

Kultura książki w dawnym Szczecinie
(XVII–XVIII w.)

Agnieszka Borysowska

Kultura książki w dawnym Szczecinie
(XVII–XVIII w.)

Studia z pogranicza bibliologii i literaturoznawstwa

Szczecin

Książnica Pomorska

2018

RECENZJA
prof. dr hab. Piotr Urbański

REDAKCJA JĘZYKOWA
dr Elżbieta Wiater

KOREKTA
Michał Gierke

SKŁAD
anactorea

FOTOGRAFIE
Jan Surudo

OKŁADKA
Maciej Ostrowski

ISBN
978-83-64070-27-3

WYDAWNICTWO I DRUK
Książnica Pomorska im. Stanisława Staszica w Szczecinie



Książnica Pomorska
im. Stanisława Staszica
w Szczecinie



INSTYTUCJA KULTURY
SAMORZĄDU WOJEWÓDZTWA
ZACHODNIOPOMORSKIEGO



Pomorze
Zachodnie

SPIS TREŚCI

Słowo wstępne	9
---------------------	---

CZĘŚĆ I

W kręgu dzieł, autorów i wydawców

I.1 Szczecińskie druki funeralne XVI–XVIII wieku. Próba

charakterystyki	23
Wydawcy druków żałobnych.....	27
Adresaci i autorzy funeraliów.....	66
Forma wypowiedzi i język funeraliów. Druki muzyczne.....	72
Cechy typograficzne funeraliów. Ilustracje	81
Nakłady i terminy	93
Podsumowanie.....	98

I.2 Poezja kunsztowna w pomorskich drukach okolicznościowych

XVII wieku. Przegląd gatunków	101
Chronostych	104
<i>Carmen cabalisticum</i>	109
Anagram.....	112
Akrostych	115
<i>Arytmethicon</i>	120
Tautogram.....	121
<i>Carmen cancellatum</i>	130
Wiersze przestrzenno-liniowe i figuralne.....	133
Wiersze labiryntowe.....	140
<i>Carmen quadratum</i>	144
<i>Carmen parallelum</i>	148
Emblemat	150
<i>Hieroglyphicon</i>	155
<i>Versus crescentes</i>	159

<i>Musicum</i>	161
Echo	166
<i>Serpentinum</i>	169
<i>Carmen aenigmaticum seu logogryphum</i>	172
Dialog	175
Parodia horacjańska	179

I.3 Szczecińskie dzieje Drukarni Książęcej z Barth – warsztaty

Johanna Dubera i Nikolausa Bartholda	189
Analiza typograficzna druków z Barth oraz wydawnictw Dubera i Bartholda	191
Oficyna Johanna Dubera	202
Warsztat Nikolausa Bartholda	211

I.4 Podręczniki do łaciny w siedemnastowiecznych Szczecinie

i Stargardzie	217
Podręczniki Filipa Melanchtona	219
Gramatyka łacińska Paula Colera	220
Johannes Rhenius i jego podręczniki	223
Pedagogiczne koncepcje i opracowania Heinricha Schaeviusa	233
„Wojny gramatyczne”	240

CZEŚĆ II

Biblioteki i kolekcjonerzy

II.1 Zbiory biblioteki szczecińskiego Gimnazjum Akademickiego

w XVIII wieku w świetle zachowanych źródeł	247
Biblioteka Gimnazjum Akademickiego w czasach D.F. Eberta	247
Zbiory biblioteki w układzie rzeczowym Eberta	257
Zawartość katalogu systematycznego Eberta	305
Biblioteka po 1789 roku	311

II.2 Andreas Müller Greiffenhagenius (1630–1694) i jego książki.....	315
Müller – teolog i sinolog.....	315
<i>Clavis Sinica</i>	318
Koniec kariery naukowej.....	322
Losy biblioteki Müllera.....	323
Źródła bibliologiczne do badań nad biblioteką Müllera.....	327
Biblioteka Müllera współcześnie.....	335
Wpisy własnościowe, glosy i rękopiśmienne adligaty w książkach Müllera.....	337
Zakończenie. Rozproszone dziedzictwo piśmiennicze stolicy	
księstwa szczecińskiego.....	349
Biblioteka książęca.....	350
Biblioteka Pedagogium Książęcego.....	352
Zbiorcza Biblioteka Kościelna w Szczecinie.....	353
Rozproszenie historycznych księgozbiorów szczecińskich po II wojnie światowej.....	354
Nota bibliograficzna.....	367
Wykaz skrótów.....	369
Źródła ilustracji.....	371
Literatura przedmiotu (wybór).....	377
Indeks osobowy.....	391

Słowo wstępne

Dzisiejsze polskie Pomorze Zachodnie to zaledwie część ziem, które należały w przeszłości do odrębnego, nieistniejącego już państwa, pozostającego przez ok. 500 lat pod panowaniem książąt z dynastii Gryfitów. Na przestrzeni dziejów tereny te, rozciągające się u wybrzeża Morza Bałtyckiego po obu stronach ujścia Odry, mniej więcej od Barth po Lębork, podzielone były na mniejsze księstwa rządzone przez poszczególnych przedstawicieli dynastii lub jednoczone we wspólne księstwo pomorskie. W początkach okresu, którego dotyczy niniejsza książka, państwo Gryfitów przeżywało swój zmierzch, a w połowie XVII w. ostatecznie przestało istnieć i zostało podzielone na część szwedzką i brandenburską. Szczecin, od setek lat siedziba książęca, stracił wówczas swój metropolitarny charakter. Do końca kolejnego stulecia podlegał, jak inne ziemie dawnego księstwa, zmiennym kolejom losu – jeszcze w wieku XVII był pod władaniem szwedzkim (od roku 1648), by już w kolejnym stać się jednym z miast państwa pruskiego (od roku 1713).

Na świadomość szczecinian wpływ miała jednak nie tylko przynależność państwowa. Ich miasto bowiem, prócz tego, że było stolicą księstwa, należało także do Związku Hanzeatyckiego (od 1278 r.) i pod rządami rajców przez długi czas tworzyło autonomiczną republikę miejską, która w wybranych okresach pozostawała nawet w sporze z władcą¹. To właśnie trwanie miasta w określonych ramach organizacyjnych, z wypracowanym zapleczem instytucjo-

¹ Opis ustroju miasta i stosunków władz miejskich z panującymi książętami, zob. np. P. Friedeborn, *Descriptio urbis Stetinensis*, Stetini 1624, k. E₅v–G₂ (wydanie współczesne wraz z przekładem na j. polski zob. tenże, *Opis miasta Szczecina*, tłum. z łac. i oprac. A. Borysowska, Warszawa 2016, s. 104–129). Autor żył w latach 1572–1637, był rajcą i burmistrzem Szczecina. Z nowszych prac zob. J.M. Piskorski, *Miasta księstwa szczecińskiego do połowy XIV wieku*, Poznań–Szczecin 2005, s. 165–169, gdzie dalsza literatura.

nalnym, stanowiło o poczuciu tożsamości kulturowej jego mieszkańców. Tak jak i w innych dużych ośrodkach miejskich zarządzanych przez mieszczan, np. w niedalekim Gdańsku, na przestrzeni dziejów powołano tu – oprócz rozmaitych cechów, bractw i urzędów – placówki edukacyjne, założono oficyny wydawnicze, zaś świątli mieszkańcy oddawali się studiom, gromadzili księgozbiory, a także chwyтали za pióro, tworząc dzieła o różnorodnej tematyce: historiograficzne, teologiczne, poetyckie². Wspólnym mianownikiem tych działań była książka, którą analizować można – i takie właśnie jest zamierzenie autorki niniejszych studiów – „jako ważny czynnik sprawczy zjawisk kulturalnych, jako wytwór określonych sytuacji życia kulturalnego i jako podstawowe źródło wiedzy o kulturze tego regionu”³.

Zaledwie kilka lat temu Krzysztof Migoń zastanawiał się, czy określenie „kultura książki” jest wyrażeniem potocznym, kategorią badawczą czy też specjalnością naukową, definiując je ostatecznie jako „ogół zjawisk i procesów powiązanych z książką, a występujących w kulturze i społeczeństwie w danym czasie i miejscu”⁴. W innym ustępie tego samego artykułu dodał: „Książki w ruchu, w działaniu, pisane i czytane, sprzedawane i kupowane, gromadzone i niszczone, kochane i prześladowane, a także ich twórcy, właściciele i czytelnicy, tworzą specyficzną kulturę książki”⁵. Tak zarysowany obszar zainteresowań krzyżuje się z polem dociekań badaczy zajmujących się kulturą literacką w jej aspekcie komunikacyjnym i funkcjonalnym, a więc z uwzględnieniem kontekstu społecznego dzieła literackiego. Bo też jakkolwiek w rozważaniach teoretyków rozdziela się „treść książki” od „treści dzieła” i ustanawia pierwszą przedmiotem badań bibliologii, drugą – nauki o literaturze, to kiedy rozpatruje się jedno

² Podstawowym dziełem, opisującym m.in. kulturę umysłową państwa pomorskiego w długiej perspektywie dziejowej, jest wciąż *Historia Pomorza*, t. 1–3, red. G. Labuda, Poznań–Toruń 1969–2003; charakterystyka księstwa pomorskiego u schyłku panowania dynastii Gryfitów: R. Gaziński, *Księstwo Pomorskie w czasach Lubinusa*, w: *Eilharda Lubinusa podróż przez Pomorze*, red. R. Skrycki, Szczecin 2013, s. 45–78; w obydwu pozycjach dalsza bibliografia do tej tematyki.

³ Tak opisał swoje zainteresowania badawcze kulturą książki w Prusach Królewskich Z. Nowak, *Po starą księgę sięgam ze wzruszeniem. Szkice z dziejów i kultury książki w Prusach Królewskich od XV do XVIII wieku*, Gdańsk 2008, s. 8.

⁴ K. Migoń, „Kultura książki” – wyrażenie potoczne, kategoria badawcza czy specjalność naukowa?, w: *Ludzie i książki: studia i szkice bibliologiczno-bibliograficzne*, red. E. Andrysiak, Łódź 2011, s. 57.

⁵ Tamże, s. 48.

i drugie w ujęciu funkcjonalnym, „w działaniu” właśnie, a więc w określonej rzeczywistości społecznej, granice te zacierają się i nikną⁶. Przedkładany czytelnikowi tom jest zbiorem studiów z takiego właśnie pogranicza dwóch dziedzin, a jego celem jest ukazanie kultury dawnego Szczecina przez pryzmat szeroko rozumianej książki⁷.

Tematyką taką jako pierwszy zajął się bliżej Wilhelm Böhmer (1791–1842), profesor w szczecińskim Królewskim i Miejskim Gimnazjum (Königliches und Stadtgymnasium), który w 1824 r. opublikował swoją dysertację doktorską zatytułowaną *De Pomeranorum historia literaria* (Berolini 1824). Autor bazował na zbiorach biblioteki swojej szkoły – spadkobierczyni Pedagogium Książęcego w Szczecinie – tak więc, nieco wbrew tytułowi, praca opisywała przede wszystkim osoby, dzieła, kolekcje bibliofilskie i zbiory biblioteczne związane z jego rodzinnym miastem.

Ogarniająca Pomorze w XIX w. fala ożywienia intelektualnego, która skutkowałą zakładaniem towarzystw naukowych, zabezpieczaniem „starożytności” i badaniem przeszłości małych ojczyzn, spowodowała, że regionalni historycy podjęli się opisu pojedynczych zagadnień wchodzących w zakres historii książki, przede wszystkim dziejów instytucji i bibliotek działających w przeszłości w mieście i regionie. Warto przypomnieć w tym miejscu nazwisko Gottlieba Mohnikego (1781–1841), teologa, publicysty i historyka, który opracował dzieje pomorskiego druckarstwa⁸. Najbardziej zasłużony dla opisu różnych przejawów życia umysłowego Szczecina był jednak Martin Wehrmann (1861–1937), pedagog i wybitny znawca historii Pomorza, redaktor regionalnych periodyków. Właśnie na łamach jednego z nich, „Baltische Studien”, opublikował historię biblio-

⁶ Zob. K. Migoń, *Nauka o książce. Zarys problematyki*, Wrocław 1984, s. 14: „Pojęcie treści książki jest szersze aniżeli pojęcie treści dzieła piśmienniczego, mieszczącego się w książce. Na treść książki składa się obok dzieła piśmienniczego także edytorskie, artystyczne i poligraficzne ukształtowanie książki, aparat krytyczny i bibliograficzny, aneksy i inne elementy wyposażenia książki”; zob. też M. Kisilowska, *Tożsamość książki w kulturze informacji*, w: *Kulturowa tożsamość książki*, red. A. Cisło, A. Łuszczyk, Wrocław 2014, s. 27–38.

⁷ Zgodnie z wciąż aktualnym stwierdzeniem Stanisława Grzeszczuka, że „nauka o książce, a raczej zespół nauk o książce, jest w istocie rzeczą nauką o kulturze”, zob. *Dawna książka i kultura. Materiały międzynarodowej sesji naukowej z okazji pięćsetlecia sztuki drukarskiej w Polsce*, red. S. Grzeszczuk, A. Kawecka-Gryczowa, Wrocław 1975, s. 346.

⁸ G. Mohnike, *Die Geschichte der Buchdrucker-Kunst in Pommern*, Stettin 1840.

teki⁹ tej samej szkoły, w której wcześniej nauczał Böhmer, a w której w tamtym czasie pracował i on sam. Spod jego pióra wyszedł również cykl krótkich tekstów na temat szczecińskich starych druków, artykuł dotyczący handlu księgarskiego i inne przyczynki odnoszące się w jakimś aspekcie do spraw książki¹⁰.

Po II wojnie światowej, kiedy Szczecin znalazł się w granicach Polski, opisu pojedynczych zagadnień odnoszących się do historii książki i piśmiennictwa pomorskiego podjęli się jako pierwsi opiekunowie zbiorów pozostałych po poprzednich mieszkańcach¹¹. Rozdział charakteryzujący pomorskie oficyny wydawnicze dodano także do wydawanego od końca lat pięćdziesiątych monumentalnego kompendium *Drukarze dawnej Polski od XV do XVIII wieku*. Opracowano go jednak w oparciu o wcześniejsze ustalenia badaczy niemieckich, a nie na podstawie nowo podjętych badań typograficznych¹².

Na przestrzeni lat kilka cennych artykułów ukazało się na łamach „Bibliotekarza Zachodniopomorskiego”, wydawanego od 1959 r. przez Wojewódzką i Miejską Bibliotekę Publiczną w Szczecinie (obecnie Książnica Pomorska). Warto przede wszystkim wspomnieć prace długoletniej opiekunki zabytkowych zbiorów biblioteki – Urszuli Szajko¹³, chociaż interesujące tek-

⁹ M. Wehrmann, *Geschichte der Bibliothek des Marienstifts-Gymnasiums in Stettin*, „Baltische Studien” 1894, Af, Bd. 44, s. 195–226.

¹⁰ Zob. tenże, *Die ältesten Stettiner Drucke*, „Monatsblätter der Gesellschaft für Pommersche Geschichte und Altertumskunde” 1892, s. 136; 1893, s. 93; 1900, s. 157; tenże, *Vom Stettiner Buchhandel in älterer Zeit*, „Monatsblätter der Gesellschaft für Pommersche Geschichte und Altertumskunde” 1913, nr 9, s. 132–136; w sumie Wehrmann opublikował ok. 950 prac poświęconych różnym aspektom historii regionu, pozostawił także spuściznę archiwalną; zob. *Archiwum Państwowe w Szczecinie. Przewodnik po zasobie archiwalnym: akta do 1945 roku*, oprac. R. Gaziński i in., Warszawa–Szczecin 2002, s. 471–473; tam także informacja bibliograficzna dotycząca publikacji tego autora.

¹¹ Zob. np. artykuły pierwszego powojennego dyrektora Biblioteki Miejskiej w Szczecinie Stanisława Siadkowskiego: *Najstarsze drukarnie szczecińskie*, „Szczecin” 1947, nr 19–20, s. 73–74; *Drukarnie i drukarstwo szczecińskie w XVI w.*, „Szczecin” 1958, nr 9, s. 39–43.

¹² Zob. *Drukarze dawnej Polski od XV do XVIII wieku*, t. 4: *Pomorze*, oprac. A. Kawecka-Gryczowa, Wrocław 1962, s. 467–528; bibliografia dotycząca drukarstwa szczecińskiego: *Handbuch des personalen Gelegenheitsschrifttums in europäischen Bibliotheken und Archiven*, Bd. 27–31: *Stettin – Szczecin*, hrsg. v. S. Beckmann, unter Mitarbeit v. S. Anders, Hildesheim – Zürich – New York 2013 (dalej: HGB Stettin), tutaj: S. Beckmann, *Kommentierte Bibliographie*, HGB Stettin, Bd. 27, s. 201–203.

¹³ U. Szajko, *Działalność wydawnicza Pedagogium Szczecińskiego. Próba charakterystyki na przykładzie zbioru pomeraników z XVI i XVII wieku w Książnicy Szczecińskiej*, „Bibliotekarz

sty zamieścił tam także historyk, pracownik Uniwersytetu Szczecińskiego i wieloletni dyrektor biblioteki w Pyrzycach Edward Rymar¹⁴.

Informacji na temat poszczególnych kolekcji bibliotecznych, a nawet pojedynczych dzieł i autorów związanych w XVII i XVIII w. ze Szczecinem, należy także szukać w artykułach rozproszonych w różnych pracach zbiorowych. Przykładem może być szkic na temat druków okolicznościowych przedstawiony na konferencji poświęconej tej tematyce¹⁵ czy też interesujące rozprawy: na temat Heinricha Schaeviusa¹⁶ oraz tomiku poetyckiego Paula Zachariasia¹⁷.

W ostatnim czasie cenną inicjatywę podjęło Archiwum Państwowe w Szczecinie, organizując cykl konferencji pt. *Piśmiennictwo na Pomorzu Zachodnim do końca XVIII wieku*. W 2015 r. pod tym samym tytułem ukazała się

Zachodniopomorski” 1983, nr 4, s. 14–18; też, *Stan badań nad czytelnictwem w Szczecinie w okresie pierwszych stu lat działalności drukarstwa na terenie Księstwa Pomorskiego (1533–1633)*, „Bibliotekarz Zachodniopomorski” 1978, nr 1, s. 27–32; na ten sam temat zob. także też, *Z dziejów czytelnictwa w Szczecinie w pierwszym stuleciu drukarstwa*, „Przegląd Zachodniopomorski” 1979, z. 3, s. 99–146.

¹⁴ E. Rymar, *Dziedzictwo piśmiennicze księstwa Gryfitów ze szczególnym uwzględnieniem obszaru państwa polskiego*, „Bibliotekarz Zachodniopomorski” 2000, z. 4, s. 5–32; tenże, *Biblioteka Ostenów w Płotach (1)*, „Bibliotekarz Zachodniopomorski” 2004, z. 3–4, s. 36–43; tenże, *Biblioteki Europejskie. Biblioteka Ostenów-Bismarcków w Płotach (2). Tajemnice rozproszenia*, „Bibliotekarz Zachodniopomorski” 2005, z. 4, s. 41–52.

¹⁵ A. Łojko, A. Michalska, *Szczecińskie druki okolicznościowe z XVI i XVII w.*, w: *Druki ulotne i okolicznościowe – wartości i funkcje*, red. K. Migoń i in., Wrocław 2006, s. 44–54.

¹⁶ E. Buszewicz, P. Urbański, *Z dziejów siedemnastowiecznego owidianizmu: Henricus Schaeivius, w: Owidiusz: twórczość, recepcja, legenda*, red. B. Milewska-Ważbińska, J. Domański, Warszawa 2006, s. 241–254.

¹⁷ A. Kapuścińska, P. Urbański, *Poesis Artificiosa ad Gloriam Dei: Paul Zacharias and His Disticha Sacra*, w: *Poesis Artificiosa. Between Theory and Practice*, ed. A. Borysowska, B. Milewska-Ważbińska, Frankfurt am Main 2013, s. 65–82; P. Urbański ogłosił ponadto kilka innych artykułów na temat piśmiennictwa dawnego Szczecina, zob. zwłaszcza tenże, *Łaciński repertuar dramatyczny w renesansowym Szczecinie*, w: *Szczecin teatralny*, cz. 1, red. L. Kaczyńska, Szczecin 2002, s. 15–25; tenże, *Neo-Latin Drama in 17th Century Stettin*, w: *Acta Conventus Neo-Latini Bonnensis: Proceedings of the Twelfth International Congress of Neo-Latin Studies (Bonn 2003)*, ed. C. Kallendorf i in., Tempe 2006, s. 831–837; tenże, *Neo-Latin Religious Poetry in Stettin*, w: *Pietas Humanistica: Neo-Latin Religious Poetry in Poland in European Context*, ed. P. Urbański, Frankfurt am Main 2006, s. 303–310; w przygotowaniu także teksty wystąpień wygłoszonych podczas międzynarodowych konferencji naukowych: *Latin Translation of the ‘Pastor Fido’ by J.V. Winther (Stettin 1607)* – wystąpienie na 14th International Congress of the International Association for Neo-Latin Studies (2–7 sierpnia 2009 r., Uppsala) oraz *David Hoppius’ ‘Parodiae in libros odarum et epodon Q. Horatii Flacci’ (Stettin 1634)* – referat wygłoszony na konferencji Colloquium Balticum XII. Marburgense (7–9 listopada 2013 r., Philipps-Universität Marburg).

pod redakcją Janiny Kosman publikacja plonu pierwszego z tych spotkań¹⁸. Ta sama autorka opublikowała także monografię na temat działalności bibliotecznej w pruskiej prowincji Pomorze¹⁹. Mimo że praca dotyczy XIX i początków XX w., a więc okresu późniejszego niż ramy chronologiczne niniejszego tomu, to w wielu miejscach wykracza poza tytułowy zakres czasowy, dając także wgląd w przeszłość. Opis pewnych zagadnień wchodzących w obręb miejscowej kultury książki przyniosą także tomy o szczecińskim Pedagogium Książęcym, przewidziane jako pokłosie cyklu konferencji na temat działalności szkoły i jej prawnych następców²⁰. Organizatorem tych spotkań od 2016 r. jest Książnica Pomorska w Szczecinie.

Równoległe z działaniami badaczy polskich prace nad dziedzictwem książkowym Pomorza prowadzą także uczeni niemieccy. Warto wspomnieć artykuł poświęcony kolekcji bibliotecznej Samuela Voglera²¹ czy obszerną rozprawę Klausa Garbera²², w której pojawiają się wątki szczecińskie, a która jest częścią monumentalnego opracowania na temat europejskich starych druków. Szczególnie cenny jest obszerny szkic Sabine Beckmann, będący wprowadzeniem do bibliografii druków okolicznościowych zachowanych współcześnie w szczecińskich zbiorach bibliotecznych²³.

Historią książki na Pomorzu zajmuje się także autorka prezentowanej publikacji²⁴. Kwerendy w zachowanych zbiorach książkowych, katalogach

¹⁸ Zob. *Piśmiennictwo na Pomorzu Zachodnim do końca XVIII wieku*, red. Janina Kosman, Szczecin 2015.

¹⁹ Zob. J. Kosman, *Z dziejów bibliotek w pruskiej prowincji Pomorze w XIX i początkach XX wieku*, Szczecin 2013.

²⁰ Zob. A. Skiba, *Kolekcja Mathäusa Heinricha Liebeherra w bibliotece Gimnazjum Akademickiego w Szczecinie*, w: *Od Pedagogium Książęcego do Gimnazjum Mariackiego. Z dziejów szkolnictwa półwysokiego w Szczecinie do początków XIX w.*, red. A. Borysowska, Szczecin 2018, s. 159-171.

²¹ B. Dunsch, H.T. Porada, *Die Bibliothek des Stettiner Konsistorialsekretärs Samuel Vogler im Jahre 1650*, w: *Justitia in Pommern*, hrsg. v. D. Alvermann, J. Regge, Münster 2004, s. 235-284.

²² K. Garber, *Das alte Buch im alten Europa*, München 2006, s. 679-748 (rozdział: *Der alte deutsche Sprachraum des Ostens. Stand und Aufgaben der literatur-, buch- und bibliotheksgeschichtlichen Forschung am Beispiel des Kleinschrifttums*).

²³ S. Beckmann, *Kultur- und bibliotheksgeschichtliche Einleitung*, w: HGB Stettin, Bd. 27, s. 17-193; więcej na ten temat w rozdz. I.1.

²⁴ Warto przywołać zwłaszcza teksty dotyczące XVII i XVIII w.: A. Borysowska, *Descriptio urbis Stetinensis Paula Friedeborna jako przykład XVII-wiecznego wydawnictwa promującego miasto*, w: *Bibliologia polityczna*, red. D. Kuźmina, Warszawa 2011, s. 75-83; też, „Anielskie chóry” na

i inwentarzach dawnych kolekcji oraz źródłach archiwalnych, przeprowadzane na potrzeby różnych szczegółowych badań, pozwoliły dostrzec w owym dziedzictwie kulturowym miasta materiał badawczy o dużym znaczeniu, który koniecznie domaga się bliższej charakterystyki. Efektem tej konstatacji było podjęcie prac nad niniejszą książką, która stanowi pierwszy jak dotąd zbiór studiów gromadzący w jednym tomie zagadnienia dotyczące kultury książki w siedemnasto- i osiemnastowiecznym Szczecinie. Naturalnie, przy analizie zjawisk kulturowych utrzymanie się w ryzach wyznaczonego zakresu chronologicznego i geograficznego jest nieraz niemożliwe, a niekiedy wręcz szkodliwe dla ostatecznych wniosków, dlatego też, na ile wymagał tego temat, ustalone dla całej książki granice czasu i przestrzeni są w niektórych rozprawach przekraczane. Zjawiska obecne w Szczecinie porównuje się mianowicie z podobnymi występującymi gdzie indziej, ukazuje się je na szerszym tle czy konfrontuje z tym, co występowało w poprzedniej epoce.

Zamieszczone w tomie studia dzielą się na dwie części. W pierwszej z nich przyjrzało się twórcom ksiąg: autorom i wydawcom, a także samym dziełom o określonej formie wydawniczej. W drugiej części zamieszczono teksty odnoszące się do kwestii gromadzenia i łączenia książek w kolekcje biblioteczne – prywatną i instytucjonalną.

W rozdziale otwierającym część pierwszą (I.1) wzięto na warsztat szczecińskie druki funeralne, których bogactwo dostarcza znakomitego materiału do analiz literaturoznawczych i bibliologicznych. Badanie tego imponującego dorobku pozwoliło bliżej scharakteryzować środowisko literackie Szczecina na

pogrzebie księcia Jerzego III. Z funeraliów Księżnicy Pomorskiej w Szczecinie, w: *Kultura muzyczna*, red. R. Masalski, Szczecin 2013, s. 52–63; *taż*, *Pomeranian Poets about their Dead Rulers: Elaborate Forms in Seventeenth Century Funeral Poetry*, w: *Poesis Artificiosa: Between Theory...*, s. 97–117; *taż*, *Kodeksy rękopiśmienne dawnej biblioteki kapitulnej w Kamieniu Pomorskim. Zarys dziejów kolekcji*, „*Bibliotheca Nostra*” 2014, nr 4, s. 38–52; *taż*, *Powojenne losy szczecińskich księgozbiorów historycznych na przykładzie biblioteki Andreasa Müllera Greiffenhagiusa (1630–1694)*, w: *Księgozbiory rozproszone. Losy księgozbiorów historycznych po II wojnie światowej*, red. A. Siuciak, Malbork 2015, s. 95–108; *taż*, *Album studiosorum jako źródło do dziejów szczecińskiego Pedagogium Księżęcego*, w: *Piśmiennictwo na Pomorzu Zachodnim...*, s. 65–84; *taż*, *Biblioteka szczecińskiego Gimnazjum Akademickiego w XVIII w.*, w: *Od Pedagogium Księżęcego do Gimnazjum Mariackiego...*, s. 145–158; *Z dziejów szkolnictwa półwyższego w Szczecinie do początków XIX w.*, red. A. Borysowska, Szczecin 2018, s. 145–158; *taż*, *Wstęp*, w: P. Friedeborn, *Opis miasta Szczecina...*, s. 5–30.

przestrzeni dwóch stuleci – okolicznościowe utwory pisywali bowiem miejscowi uczeni, poeci oraz kaznodzieje, którzy mieli w swym dorobku także inne dokonania literackie. Charakterystyka produkcji literatury funeralnej pozwoliła ponadto ukazać kulturotwórczą rolę Szczecina jako ośrodka wydawniczego. Okolicznościowe druki pogrzebowe mieli w swoim repertuarze wydawniczym wszyscy typografowie działający w mieście w określonych ramach czasowych.

Tematyka druków okolicznościowych została podjęta także w rozdziale drugim (I.2), tym razem jednak w ujęciu literaturoznawczym. Omówiono wiersze przynależne do tzw. poezji kunsztownej (*poesis artificiosa*), w które obfitowała pomorska twórczość okolicznościowa, zwłaszcza XVII stulecia. Niezwykłe bogactwo materiału pozwoliło bliżej scharakteryzować gatunki, które rzadko lub nawet wcale nie występują w literaturze polskiej i znane były dotąd raczej z opisów w traktatach z zakresu poetyki niż z konkretnych poetyckich realizacji. Rozdział ten stworzył możliwość bliższego przedstawienia środowiska literackiego Szczecina, szczególnie tej jego części, która tworzyła poezję.

Czysto księgoznawczy charakter ma rozdział opisujący oficyny wydawnicze Johanna Dubera i Nikolausa Bartholda, którzy działali w Szczecinie w pierwszych dekadach XVII w. (I.3). Rozprawka ta, oparta o bogaty materiał źródłowy, charakteryzuje repertuar wydawniczy tych ważnych dla Szczecina warsztatów i prostuje nieścisłości zawarte w dotychczasowej literaturze przedmiotu.

W rozdziale czwartym pierwszej części (I.4) przedstawiono pomorskie podręczniki do nauki języka łacińskiego oraz ich autorów. W szkołach Szczecina i regionu – tak jak we wszystkich innych placówkach działających na terenach objętych reformacją – kształcenie językowe zorientowane było przede wszystkim na biegle opanowanie łaciny. Przebadane podręczniki pozwoliły ukazać pedagogów pomorskich jako osoby odpowiedzialne i zatroskane o jakość szkolnictwa, angażujące się w tworzenie jak najlepszych pomocy do realizacji powierzonych im zadań. Znalaziono ponadto nowe dowody wskazujące, że jakość edukacji była również bardzo istotna dla lokalnych władz.

Druga część książki skupia się na charakterystyce dwóch zbiorów bibliotecznych, istotnych dla pejzażu kulturowego Szczecina minionych wieków. Pierwszym była kolekcja instytucjonalna, która przez kolejne stulecia stanowiła najważniejszy zbiór naukowy miasta: biblioteka Pedagogium Szczecińskiego.

W tym rozdziale (II.1), na podstawie wcześniej niewykorzystywanych źródeł, scharakteryzowane zostały jej zasoby z XVIII w., a więc z okresu, kiedy szkoła decyzją pruskich władz Szczecina została przekształcona w Gimnazjum Akademickie.

Drugą biblioteką, opisaną w ostatnim rozdziale (II.2), była prywatna kolekcja Andreasa Müllera Greiffenhagiusa (1630–1694), uczonego sinologa, niezwykle barwnej postaci, której gwiazda rozbłysła na lokalnym firmamencie w drugiej połowie XVII w. Dokładna analiza zachowanych ksiąg o tej proweniencji pozwoliła na przedstawienie pewnych specyficznych dla Müllera praktyk czytelniczych, tym bardziej interesujących, że uczony był przez wiele lat bibliotekarzem. Opiekował się kolekcją orientalną w jednej z bibliotek o najwartościowszych zbiorach w obszarze niemieckojęzycznym – bibliotece elektorskiej w Berlinie. W szkicu poświęcono także trochę miejsca na bliższe przedstawienie sylwetki tego uczonego i burzliwych losów jego kariery zawodowej, ujawniono także i opisano zachowane świadectwa jego kontaktów z innymi opiekunami najważniejszych księżnic ówczesnej Europy.

Ludziom książki: autorom, wydawcom, bibliofilom i bibliotekarzom, poświęcono zresztą sporo miejsca w każdej rozprawie, zgodnie z twierdzeniem Jana Białostockiego, że „w przeciwieństwie do nauk o naturze, nauki o dziełach ludzkich uwarunkowane są nieraz bardziej podmiotem niż przedmiotem”²⁵. Skoro bowiem nadrzędnym tematem tomu jest kultura książki, oczywiste jest, że twórcą i jednocześnie odbiorcą tej kultury musiał być człowiek. Prezentowane rozprawy pozwoliły ponadto na ukazanie politycznych i wyznaniowych aspektów kształtowania się kultury w mieście. Wielki przewrót w lokalnym świecie książki dokonał się jeszcze w XVI w. na skutek reformacji (przyjętej przez stany pomorskie w Trzebiatowie w roku 1534), za którą poszedł rozwój szkolnictwa (zwłaszcza założenie Pedagogium Książęcego w roku 1543), a wraz z nim bibliotek i warsztatów drukarskich. Wokół tych instytucji gromadzili się nauczyciele, uczeni, pisarze, urzędnicy miejscy, lekarze, studenci, ale także krzewiciele nowych idei religijnych – pastory i kaznodzieje. Wszyscy oni, tak w XVII, jak i w XVIII w., aktywnie uczestniczyli w kulturze jako twórcy, wydawcy i użytkownicy książek.

²⁵ J. Białostocki, *Pojęcia, problemy, metody współczesnej nauki o sztuce*, Warszawa 1976, s. 8.

Zamierzony cel, którym było ukazanie książki w jej społecznych funkcjach – jako środka przekazu o wielu zastosowaniach, a więc jako nośnika, za pośrednictwem którego propagowano idee, krzewiono zdobycze nauki i popularyzowano kulturę – determinował wykorzystanie przede wszystkim metody funkcjonalnej i bibliograficznej. Spośród innych metod księgoznawczych wykorzystano także metodę typograficzną, a w pewnym zakresie również statystyczną. Przy analizie utworów literackich, przedstawionych w pierwszych dwóch rozdziałach pierwszej części książki, uwzględniono przede wszystkim kontekst historycznoliteracki (rozwój pewnego typu utworów na tle epoki literackiej) oraz teoretycznoliteracki (przyporządkowanie do istniejących gatunków literackich i przypisanie utworu do określonej konwencji).

Wzorami metodycznymi, a zarazem opracowaniami, z których czerpałam dane do porównań, były przede wszystkim rozprawy uczonych opisujących życie umysłowe Gdańska i innych miast pomorskich, jak choćby Torunia, których to prac powstało całkiem sporo²⁶. Zasadniczym materiałem, służącym do sformułowania ostatecznych ocen i sądów były źródła – publikacje okolicznościowe, stare druki, rękopiśmienne i drukowane katalogi, archiwalia.

Z uwagi na bogactwo źródeł – a może raczej: dzięki niemu – w niniejszym tomie nie sposób było przedstawić pełnej charakterystyki szczecińskich zasobów, instytucji czy ludzi książki z XVII i XVIII w. Tematyka ta wciąż czeka na uczonych, którzy obejmą poszczególne zagadnienia systematycznymi badaniami i uzupełnią dotychczasową wiedzę.

Na zakończenie składam serdeczne podziękowania osobom, bez których książka ta nie powstałaby w kształcie, w jakim trafia do rąk czytelników. Szczególne słowa wdzięczności kieruję do mojego przewodnika po świecie nauki i recenzenta książki – prof. dr. hab. Piotra Urbańskiego. Za liczne podpowiedzi

²⁶ Szczególnie należy tu wymienić: Z. Nowak, *Po starą księgę...*; B. Nadolski, *Ze studiów nad życiem literackim i kulturą umysłową na Pomorzu w XVI i XVII wieku*, Wrocław 1969; *Gdańskie Gimnazjum Akademickie*, t. 1–5, red. A. Ceynowa i in., Gdańsk 2008–2012; *W gdańskim ogrodzie Muz. Gimnazjum Akademickie w Gdańsku wobec kultury starożytnych Greków i Rzymian: idee, teksty, artefakty*, red. M. Otto, J. Pokrzywnicki, Pelplin 2016; *Księga pamiątkowa uroczystego obchodu 60-lecia Książnicy Miejskiej im. M. Kopernika w jubileuszowym roku 750-lecia Torunia, 21–23 października 1983*, Toruń 1988 – tu zwłaszcza artykuły: S. Salmonowicz, *Uwagi o dziejach książki w dawnym Toruniu (XVI–XVIII w.)*, s. 7–16; A. Lewandowska, *Biblioteka Gimnazjum Akademickiego w Toruniu*, s. 17–42.

i wskazówki dziękuję koleżankom z Sekcji Starych Druków Książnicy Pomorskiej w Szczecinie, Agacie Michalskiej i Alicji Łojko, a za ciągle wsparcie i pomoc – koleżankom z Sekcji Rękopisów, Jolancie Liskowackiej i Aleksandrze Skibie. Życzliwości dyrektora biblioteki, Lucjana Bąbolewskiego, zawdzięczam możliwość opublikowania książki w wydawnictwie Książnicy Pomorskiej, za co serdecznie dziękuję. O przyjęcie wyrazów wdzięczności proszę także dr Elżbietę Wiater, odpowiedzialną za redakcję językową publikacji, i Michała Gierkego, uważnego korektora tomu. Na koniec wyrażam głęboką wdzięczność swojej najbliższej rodzinie za niezachwianą wiarę w sens moich wysiłków i dodawanie mi otuchy w trudnych momentach pracy twórczej.

CZĘŚĆ I

W kręgu dzieł, autorów
i wydawców

I.1 Szczecińskie druki funeralne XVI–XVIII w. Próba charakterystyki

Druki okolicznościowe, w tym funeralne, są publikacjami o charakterze okazjonalnym, a więc niejako z definicji – ulotnym, przemijającym. Opisują osadzone w czasie i przestrzeni wydarzenie czy też uroczystość, które stanowiły przejaw życia społecznego. Z tego względu mogą być interesującym materiałem badawczym dla specjalistów różnych dyscyplin: historyków, socjologów, etnografów, literaturoznawców i innych. Jako „typograficzne narzędzie komunikacji społecznej”²⁷ przyciągają również uwagę bibliologów.

Zdarza się, że treść tych druków nie precyzuje dokładnie czasu lub miejsca, w jakim zaszła opisywana okoliczność, gdyż ich odbiorcom (uczestnikom wydarzenia bądź uroczystości) informacja ta nie zawsze była potrzebna. Szczęśliwie jednak, z przyczyn, które dziś nazwalibyśmy reklamowymi, bardzo rzadko na kartach tytułowych tych druków nie widnieje nazwa wydawcy. Odbiorcy publikacji byli wszak jego potencjalnymi klientami – w każdej rodzinie zdarzały się śluby, chrzciny czy pogrzeby, które mogły być, przy zaistnieniu pewnych dodatkowych warunków, upamiętnione drobną publikacją.

Dochodzimy w tym miejscu do wyjaśnienia znaczenia przymiotnika użytego w tytule rozdziału. Za „szczecińskie” uznano w niniejszym tekście te druki funeralne, które wyszły spod pras oficyn wydawniczych działających w mieście od XVI do XVIII w., i to właśnie one staną się przedmiotem dalszych rozważań. Zdarzy się więc, że druki zakwalifikowane ze względu na miej-

²⁷ K. Migoń, *Bibliologia o drukach ulotnych i okolicznościowych*, w: *Druki ulotne i okolicznościowe...*, s. 17.

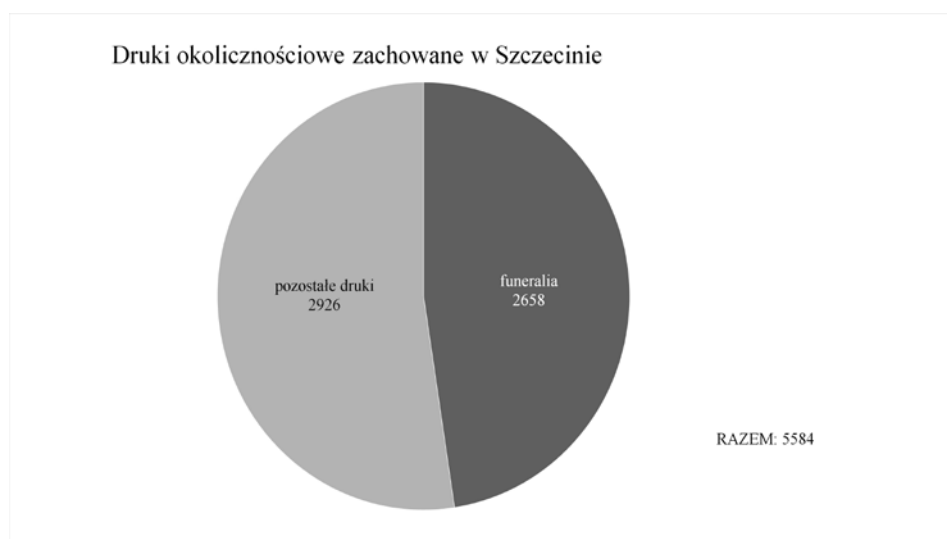
sce wydania jako szczecińskie odnosić się będą do uroczystości zorganizowanych w innych miastach: Greifswaldzie, Stargardzie, Kamieniu. Takich sytuacji jest jednak stosunkowo niewiele. Druk utworów okolicznościowych zlecano przeważnie miejscowym oficynom, a w XVII w., kiedy ich produkcja bardzo wzrosła, niemal wszystkie większe miasta pomorskie dysponowały już własnymi drukarniami. Jeśli jednak wydrukowano je w Szczecinie, było to związane z faktem, że osoba zmarła miała jakieś związki z tutejszym środowiskiem, była dla niego ważna, co mimo wszystko pozwala uznać takie publikacje za przejawy kolorytu lokalnych zdarzeń.

W zbiorach współczesnych szczecińskich bibliotek: Książnicy Pomorskiej i Biblioteki Archiwum Państwowego, zachowało się ponad 5,5 tysiąca druków okolicznościowych z interesującego nas okresu i odnoszących się do osób prywatnych. Zostały one opisane w wydanej niedawno bibliografii, którą opracował zespół z Uniwersytetu w Osnabrück: *Handbuch des personalen Gelegenheitschrifttum in europäischen Bibliotheken und Archiven*²⁸. To monumentalne wydawnictwo liczy łącznie 31 tomów i opisuje zabytkowe druki ulotne zachowane w miastach dawnego obszaru niemieckojęzycznego, które leżą współcześnie poza granicami Niemiec, także w Polsce (oprócz Szczecina także Toruń, Gdańsk, Wrocław i Elbląg). Zbiory szczecińskie wydano w tomach 27–31. Bibliografia ta jest zaopatrzona w liczne indeksy i wykazy. Oprócz kilku indeksów osobowych – autorów lub adresatów publikacji – sporządzono tam także zestawienia druków ze względu na miejsce wydania, nazwę drukarza, występujące w publikacji formy literackie czy język. Tym samym kompendium to jest nieocenioną pomocą przy opracowywaniu omówień i poszczególnych typów druków ulotnych czy próbach uchwycenia jakichś ogólnych tendencji – z tego względu druki w nim opisane stały się podstawą dla sporządzonej w niniejszym rozdziale charakterystyki. Naturalnie, opieranie daleko idących, ogólnych wniosków wyłącznie na podstawie zachowanych druków jest ryzykowne i może prowadzić do błędnych wniosków. Dlatego też uzyskane w toku analizy zestawienia i wyniki zostaną porównane, na ile to możliwe, z produkcją wydawniczą druków funeralnych w innych miastach protestanckich, w których w omawianym okresie występowały analogiczne zjawiska kul-

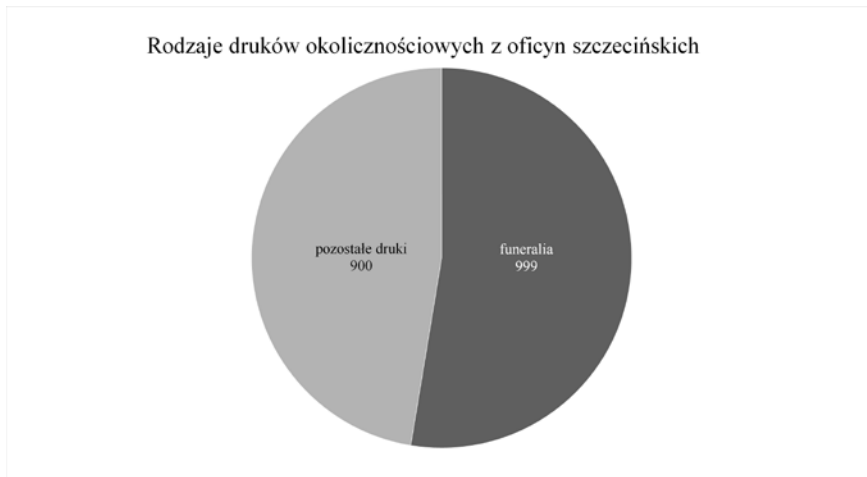
²⁸ HGB Stettin, zob. przyp. 12 w niniejszej książce.

turowe (Gdańsk, Toruń i Elbląg). Materiału pomocniczego dostarczają w tym względzie przede wszystkim tomy wspomnianej bibliografii opisujące zbiory innych ośrodków miejskich, a w mniejszym zakresie – wciąż jeszcze skromna literatura przedmiotu.

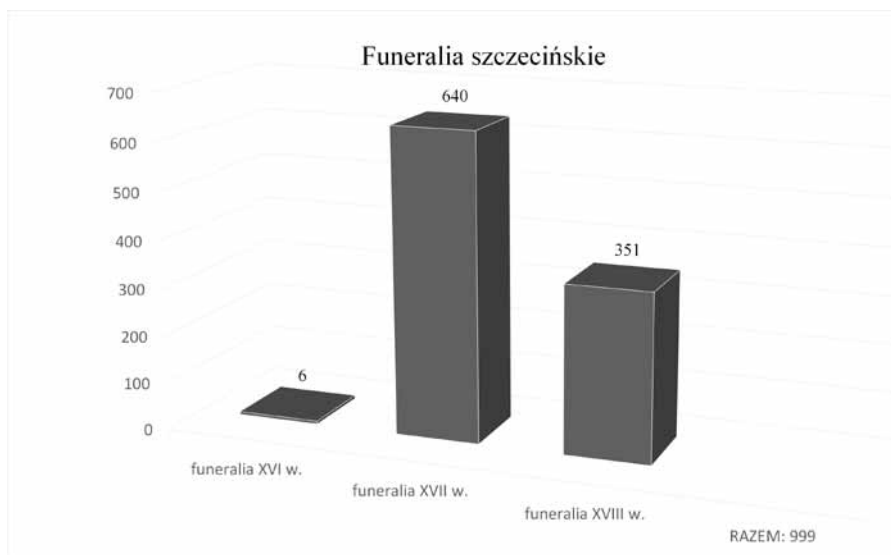
Jak już powiedziano, liczba ponad 5,5 tysiąca zachowanych w Szczecinie druków dotyczy okoliczności związanych z osobami prywatnymi, nie uwzględnia natomiast ulotnych publikacji wytworzonych na zlecenie i na potrzeby instytucji, czyli m.in. statutów, zarządzeń czy programów szkolnych. Po ich wliczeniu szczecińskie zasoby druków okolicznościowych byłyby jeszcze większe. W zbiorze zachowanych w Szczecinie druków ulotnych akcydensy pogrzebowe stanowią najpoważniejszą grupę tematyczną, jest ich blisko trzy tysiące – w tym 999 egzemplarzy z oficyn szczecińskich. Sześć pochodzi z XVI, 640 – z XVII, a 351 – z XVIII w. Tę właśnie grupę druków (999) poddamy analizie w dalszej części tekstu. Wymienione dane liczbowe ilustrują poniższe wykresy.



Wykres 1. Liczba funeraliów w ogólnej liczbie zachowanych w bibliotekach szczecińskich druków ulotnych odnoszących się do osób prywatnych



Wykres 2. Liczba funeraliów w ogólnej liczbie zachowanych druków okolicznościowych z oficyn szczecińskich



Wykres 3. Zachowane funeralia szczecińskie – podział chronologiczny

Wydawcy druków żałobnych

Druki funeralne opublikowane w szczecińskich oficynach wydawniczych pochodzą z kilku firm rodzinnych²⁹.

Drukarnia Eichornów-Kelnerów

Najstarszą z nich był zakład Eichornów-Kelnerów. Swój początek oficyna ta wzięła od Andreasa Kelnera (zm. 1591) wywodzącego się z Frankfurtu nad Odrą, gdzie pracował u znanego drukarza Johanna Eichorna (1524–1583). Po poślubieniu córki Eichorna, Margarethy (zm. 1612), Kelner objął nowy warsztat założony przez teścia w Szczecinie i prowadził go przez blisko dwie dekady (1572–1591). W zbiorach szczecińskich nie ma funeraliów z oficyny Andreasa Kelnera – zachował się jedynie druk³⁰ z okresu, gdy warsztat prowadziła wdowa po nim, Margaretha. W adresach wydawniczych publikacji pochodzących z tego czasu wymienia się „dziedziców Andreasa Kelnera” („Andreas Kelner Erben”). Wspomniany druczek, wydany w 1594 r., poświęcony jest pamięci zmarłej 5 czerwca tegoż roku Elisabethy Gutzmer, żony Ulricha Gutzmera (zm. 1628), doktora filozofii i obojga praw, syndyka kołobrzeskiego. Na treść upamiętnienia składają się napisane przez przyjaciół wiersze po łacinie i po grecku.

Margaretha Kelner prowadziła warsztat drukarski z pomocą faktora Martina Müllera (zm. po 1614), którego następnie poślubiła. Z tego powodu w adresach wydawniczych druków, które wyszły z tej oficyny w latach 1598–1614, napotkamy nazwisko Müller.

²⁹ Zamieszczone w rozdziale informacje dotyczące funkcjonowania poszczególnych oficyn wydawniczych pochodzą z następujących kompendiów (układ chronologiczny): I.F. Levezow, *Die Wanderung der Buchdruckerkunst, ihre Ankunft in Pommern, Ausbreitung und gegenwärtiger Zustand daselbst, insbesondere zu Stettin*, Stettin 1777; G. Mohnike, *Die Geschichte der Buchdrucker-Kunst...*; *Drukarze dawnej Polski...*, s. 465–528; Ch. Reske, *Die Buchdrucker des 16. und 17. Jahrhunderts im deutschen Sprachgebiet*, Wiesbaden 2007; S. Beckmann, *Kultur- und bibliotheksgeschichtliche Einleitung...*, s. 18–27; *Encyklopedia Pomorza Zachodniego – pomeranica.pl*, <http://www.pomeranica.pl> (dostęp: 15.12.2016) – hasła imienne dla poszczególnych drukarzy.

³⁰ HGB Stettin, poz. 3779. Ze względu na bardzo liczne w tym rozdziale odwołania do druków, których pełne opisy bibliograficzno-treściowe zawiera HGB Stettin, zdecydowano się zamieszczać w treści przypisów wyłącznie odsyłacz do numeru pozycji bibliograficznej w tym właśnie kompendium; jednocześnie zamieszczono jednak pełne opisy bibliograficzne tych druków szczecińskich, które z różnych przyczyn nie zostały ujęte w wymienionej bibliografii, a spełniają przyjęte w niniejszym rozdziale kryteria (druk funeralny wydany w Szczecinie do końca XVIII w.).

Dysponujemy obecnie dwiema publikacjami funeralnymi z tego czasu. Pierwsza³¹ napisana została w związku ze śmiercią szlachcica pomorskiego z Gerswalde, Christopha von Arnima, w roku 1610. Zawiera ona łacińskie epicedium i epitafium poświęcone osobie zmarłego. Drugi druk wydano natomiast rok później w związku ze śmiercią księżniczki sasko-lauenburskiej Katarzyny Urszuli (1580–1611)³². Była ona wychowanicą księżnej Erdmuty, wdowy po Janie Fryderyku, i mieszkała wraz z nią w Słupsku. Publikację funeralną ku czci młodej księżniczki opracował rodowity szczecinianin Andreas Hildebrandt (Hiltebrandt, 1581–1637), który był w tamtym czasie nadwornym lekarzem Erdmuty. Ten gruntownie wykształcony medyk interesował się historią, genealogią i literaturą, czemu dał wyraz w późniejszych latach, kiedy powrócił do swojego rodzinnego miasta.

Kolejne funeralia omawianej oficyny pochodzą z czasu, kiedy prowadził ją – w latach 1614–1622 – Samuel Kelner (zm. 1622), prawdopodobnie syn Andreasa. Z pięciu znanych tytułów druków z jego warsztatu jeden poświęcony jest zmarłemu pastorowi szczecińskiego kościoła św. Mikołaja, Friedrichowi Faberowi³³ (1586–1616), jeden powstał w związku ze zgonem szlachcica pomorskiego, dziedzica dóbr w Połczynie, Conrada Manteuffla³⁴ (zm. 1620), inny upamiętnił zmarłą młodo szlachciankę z Trzebiatowa, Margarethę Witten³⁵ (zm. 1617), a dwa kolejne czczą pamięć zmarłego w 1618 r. księcia szczecińskiego Filipa II³⁶ (1573–1618). Obszerne, przeważnie łacińskie, konsolacje po jego śmierci wyszły spod piór książęcych poddanych: kilku pastorów, rajcy, syndyka i kapelmistrza dworskiego³⁷. W druku na śmierć Manteuffla odnajdziemy ponownie nazwisko Andreasa Hildebrandta, wówczas już medyka szczecińskiego.

³¹ HGB Stettin, poz. 27.

³² HGB Stettin, poz. 1104.

³³ HGB Stettin, poz. 301.

³⁴ HGB Stettin, poz. 1109 (drugi egz. poz. 5235).

³⁵ D. Praetorius, *Christliche Leich und Trostpredigt, Aus dem XVI Psalm; uber dem Sehligen Absterben, und trawrigen Begrebnus, Der Edlen [...] Jungfrawen Margarethae Witten, Des weyland Gestrengen [...] Gerend Witten [...] Tochter, Alten Stettin* 1618.

³⁶ HGB Stettin, poz. 518 (drugi egz. poz. 5003) i 5005.

³⁷ Są to np. rajca Balthasar Setzer, kapelmistrz dworski Christoph Stecher (obydwaj: zob. HGB Stettin, poz. 518) czy syndyk Jacob Treter (zob. HGB Stettin, poz. 5005).

Dużo znaczniejszą liczbą opublikowanych funeraliów – 111 tytułami – mógł się pochwalić kolejny drukarz zarządzający tą samą oficyną, Georg Goetze (1582–1663), który prowadził swoją działalność typograficzną aż czterdzieści jeden lat (1622–1663). Warsztat odziedziczyła jego żona, Hedwig z domu Kellner, po śmierci swego brata Samuela.

Od 1647 r. Goetze podpisywał się jako typograf szczecińskiego pedagogium; nie dziwi więc, że wśród wydanych przez niego funeraliów odnajdziemy sporo poświęconych pamięci przedwcześnie zmarłych uczniów lub absolwentów miejscowych szkół. Przykładem może być Ludovicus Regastus (zm. 1658)³⁸, student teologii w Pedagogium Książęcym. Zmarłymi uczniami miejskiej szkoły senatorskiej byli z kolei Michael Cöpius z Koszalina (zm. 1653) i Johannes Dillies (zm. 1658)³⁹. Tego ostatniego zegnał w druczku Goetzego m.in. Balthasar Ruckefordtius, kolega ze szkoły ratuszowej, który sam umarł w 1662 r. i został upamiętniony podobnym drukiem⁴⁰. Co najmniej kilka publikacji Goetzego powstało w związku ze śmiercią dziewiętnastoletniego Bogislava Fabriciusa (zm. 1651)⁴¹, syna Jakoba Fabriciusa (1593–1654), doktora teologii, kaznodziei ostatniego księcia pomorskiego, Bogusława XIV, i kapelana wojskowego króla Szwecji Gustawa Adolfa, a także profesora pedagogium i superintendenta pomorskiego. Zmarły młodzieniec był ostatnim żyjącym synem Jakoba, absolwentem Pedagogium Książęcego, studentem filozofii i teologii na Uniwersytecie w Wittenberdze.

Sam ojciec w trzy lata później (11 sierpnia 1654 r.) także pożegnał się ze światem. Goetze wydał kilka funeraliów skomponowanych na cześć tego zasłużonego teologa. Ponad 130 wierszami po łacinie, grecku i hebrajsku pożegnali go w jednym z druków studenci pedagogium⁴². Osobny utwór poświęcił mu profesor i konrektor tej szkoły, poeta uwieńczony, Heinrich Schaevius (1624–1661)⁴³, a także kadra szkoły ratuszowej⁴⁴. Drukowane pożegnanie

³⁸ HGB Stettin, poz. 132.

³⁹ HGB Stettin, poz. 275.

⁴⁰ HGB Stettin, poz. 3516.

⁴¹ HGB Stettin, poz. 387–388, 393, 526–527.

⁴² HGB Stettin, poz. 408; dokładnie: 133 wiersze łacińskie, 7 greckich, 4 hebrajskie.

⁴³ HGB Stettin, poz. 409.

⁴⁴ HGB Stettin, poz. 248.

zmarłego wydali u Goetzego także przyjaciele z Gdańska⁴⁵, teolodzy i przyjaciele z Wittenbergi⁴⁶, profesorowie i studenci akademii w Rostocku⁴⁷ oraz profesorowie Uniwersytetu w Greifswaldzie⁴⁸.

Spod pras Goetzego wyszły także liczne funeralia poświęcone zmarłym urzędnikom dworskim: poddanym ostatnich Gryfitów, jak sekretarz i doradca księcia Jana Fryderyka, Israel Caicovius (zm. 1628)⁴⁹ z Koszalina, a także późniejszych władz szwedzkich, jak np. dyplomata i kanclerz szwedzkiego Pomorza, Friedrich Bohle (Friedericus Bohlius, 1601–1658)⁵⁰. Druki pogrzebowe upamiętniały także urzędników miejskich, np. skarbnika Jakoba Simonisa (1629)⁵¹ czy ławnika i aptekarza Georga Dethardinga (Dethardingiusa, zm. 1650)⁵². Warto nadmienić, że w drukowanym pożegnaniu tego ostatniego znalazł się utwór muzyczny skomponowany przez Andreea Fromma (1621–1683), ówczesnego kantora kościoła Mariackiego i profesora muzyki w Pedagogium Książęcym. Okolicznościowe pożegnania z tej drukarni otrzymywali także patrycjusze miejscy, np. Johann Scherenberg (zm. 1660)⁵³, członek starszyny szczecińskiej gildii kupców, czy pastory, jak Adam Rubachius (zm. 1659)⁵⁴, pastor kościoła katedralnego w Kamieniu.

Interesujący cykl funeraliów opublikował Goetze w 1654 r. na okoliczność długo wyczekiwanego pogrzebu⁵⁵ ostatniego księcia pomorskiego, Bogusława XIV (1580–1637). Są to wierszowane pożegnania, nierzadko z wykorzystaniem jakiejś formy kunsztownej, skomponowane przez synody poszczególnych

⁴⁵ HGB Stettin, poz. 403.

⁴⁶ HGB Stettin, poz. 410.

⁴⁷ HGB Stettin, poz. 411.

⁴⁸ HGB Stettin, poz. 412.

⁴⁹ HGB Stettin, poz. 1113.

⁵⁰ HGB Stettin, poz. 281, 342–343, 735.

⁵¹ HGB Stettin, poz. 173.

⁵² HGB Stettin, poz. 1443.

⁵³ HGB Stettin, poz. 2728.

⁵⁴ HGB Stettin, poz. 3515.

⁵⁵ Pogrzeb księcia odbył się 17 lat po śmierci, więcej na ten temat zob. J. Kościelna, *Nowożytny ceremonial pogrzebowy Gryfitów (1531–1654)*, w: *Pompa funebris książąt z dynastii Gryfitów*, red. M. Łopuch, Szczecin 2017, s. 61–69.

miast księstwa pomorskiego: Białogardu, Stargardu, Słupska, Kołbacza, Pyrzyce, Dobrzan, Darłowa, Koszalina, Trzebiatowa i Maszewa⁵⁶.

Dużo druków wyszło spod pras Goetzego w związku ze śmiercią zasłużonego rektora szczecińskiego pedagogium, Johanna Micraeliusa (1597–1658)⁵⁷. Opłakiwano go zbiorowo (podopieczni i przyjaciele szczecińscy⁵⁸, uczniowie pedagogium⁵⁹, krewni i przyjaciele⁶⁰) i indywidualnie (H. Schaeuius⁶¹, Fredericus Reimerus⁶²).

Wśród akcydensów pogrzebowych Goetzego odnajdziemy także kilka poświęconych zmarłym kobietom. Przykładem może być druczek na pogrzeb Dorothei Stoltenborg (zm. 1655)⁶³, żony Ottona Stoltenborga, adwokata i rajcy szczecińskiego, którą pożegnali w ten sposób krewni i przyjaciele. Z kolei Margaretę Fabricius (zm. 1660)⁶⁴, zmarłą żonę pastora szczecińskiego kościoła Mariackiego, Joachima Fabriciusa (1617–1679), upamiętnił inny pastor, Andreas Roth (XVII w.) z Barniślawia.

Po śmierci Georga Goetzego w 1663 r. warsztat drukarski przejął jego zięć, Daniel Starck (Starcke, zm. 1698). Jego działalność typograficzna przypadła na niespokojne czasy: brandenburskiego oblężenia Szczecina w 1677 r. i okres przechodzenia miasta spod wpływów szwedzkich pod brandenburskie, a następnie – znów pod szwedzkie. Wiadomo nawet, że w trakcie działań wojennych jedna z pras drukarskich w tym warsztacie została uszkodzona przez granat. W tak trudnych czasach pewnym zarobkiem był niewątpliwie druk pism okolicznościowych, a szczególnie – prasy. Daniel

⁵⁶ Są to kolejno: HGB Stettin, poz. 919 (synodus Belgardensis), poz. 1504 (synodus Stargardiensis), poz. 1506 (synodus Stolpensis), poz. 1507 (synodus Colbazensis), poz. 1508 (synodus Pirizensis), poz. 1510 (synodus Jacobshagiana), poz. 1511 (synodus Rugenwaldensis), poz. 1512 (synodus Cöslinensis), poz. 1513 (synodus Treptoviensis), poz. 1515 (synodus Massoviensis); bez podania nazwy drukarza, ale przypuszczalnie także z tego cyklu, poz. 1514 (synodus Cörlinensis).

⁵⁷ Zob. G. v. Bülow, *Micraelius Johann*, w: *Allgemeine Deutsche Biographie*, Bd. 21, Leipzig 1885, s. 700–701.

⁵⁸ HGB Stettin, poz. 1180.

⁵⁹ HGB Stettin, poz. 1184.

⁶⁰ HGB Stettin, poz. 1185, 1190.

⁶¹ HGB Stettin, poz. 1289.

⁶² HGB Stettin, poz. 1132.

⁶³ HGB Stettin, poz. 79.

⁶⁴ HGB Stettin, poz. 108.

Starck miał przez kilka lat przywilej na wydawanie gazety „Stettiner Relations Postillion”⁶⁵, podobnie jak jego teść był także typografem pedagogium. W zasobach szczecińskich zachowało się 156 druków okolicznościowych pochodzących z trzydziestopięcioletniej działalności drukarskiej Starcka, większość z nich (117) stanowią druki pogrzebowe.

Jak się można spodziewać, Starck przygotowywał funeralia dla zmarłych wywodzących się ze środowiska szkolnego. Opublikował, przykładowo, całą serię druków na pożegnanie profesora języka hebrajskiego Gimnazjum Karolińskiego (tak nazywało się Pedagogium Książęce po reformie rządzonej przez władze szwedzkie) Caspara Gottfrieda Mundinusa (1633–1671)⁶⁶ czy zmarłego rektora szkoły miejskiej Ericha Pelshofera (Pelshöfer, zm. 1663)⁶⁷. Naturalnie, wydawał także publikacje upamiętniające inne osoby ważne dla lokalnej społeczności, takie jak burmistrz Szczecina Gottfried Schwellengrebel (zm. 1678)⁶⁸, adwokat Johann Heinrich Sommer (zm. 1689)⁶⁹, lekarz Georg Jakob Blank (Blancke, 1650–1675)⁷⁰ lub pastor kościoła św. Jakuba Ludwig Jacobi (1617–1677)⁷¹.

W zbiorze akcydensów pogrzebowych tego drukarza zwracają uwagę bardzo liczne, w porównaniu z publikacjami innych typografów, druki żałobne dla zmarłych kobiet – i to niekiedy nie pojedyncze, ale wydawane całymi seriami. W taki sposób upamiętnił Starck np. Annę Hedwig von Wulffen (zm. 1676)⁷², żonę szwedzkiego generała dywizji i komendanta w Szczecinie, Jakoba Johanna von Wulffena (zm. 1678) czy Annę Elisabeth Schmieden (zm. 1672)⁷³, jedyną córkę burmistrza Gartzu. Drukowane pamiątki przygotowano także z okazji pogrzebów żon i córek pastorów i kaznodziejów, m.in. Reginy Kathariny Rango (zm. 1680)⁷⁴, córki kaznodziei kościoła św. Mikołaja Konrada Tiburtiu-

⁶⁵ Zob. W. Myk, *Zarys rozwoju szczecińskiej prasy codziennej od XVI do XX wieku (1537–1945)*, „Przegląd Zachodniopomorski” 1997, z. 1–2, s. 47.

⁶⁶ HGB Stettin, poz. 1148–1149, 1150–1153.

⁶⁷ HGB Stettin, poz. 3704, 3706–3707.

⁶⁸ HGB Stettin, poz. 1156.

⁶⁹ HGB Stettin, poz. 185–186.

⁷⁰ HGB Stettin, poz. 1141–1142.

⁷¹ HGB Stettin, poz. 1160.

⁷² HGB Stettin, poz. 5303, 5305–5306, 5309, 5311–5312.

⁷³ HGB Stettin, poz. 77, 192–194, 592.

⁷⁴ HGB Stettin, poz. 337, 1372.

sa Ranga (1639–1700), Reginy Amelung (zm. 1683)⁷⁵, żony pastora kościołów św. Gertrudy i św. Jana Christiana Amelunga (1640–1696), Abigail Holman, żony nadwornego kaznodzieci kościoła zamkowego (zm. 1683)⁷⁶. Niektóre z tych utworów są interesujące po dziś dzień – nie tyle ze względu na osobę zmarłej, której zostały dedykowane, co na swoją formę. Przykładowo pochowana w 1683 r. bliżej nieznana Christina Schröder, ciotka adwokata Georga Michaela Balduina⁷⁷ (XVII w.), została upamiętniona pieśnią, do której muzykę napisał szczeciński kompozytor i organista Hieronim Jennerich (Gennerich, 1644–1698)⁷⁸, a Christina Elisabeta Kirstenin (zm. 1680) – wierszem figuralnym⁷⁹ przez swego syna Georga Christiana Kirstena. Obydwa druczki ukazują także możliwości wydawnicze warsztatu Starcka.

Warto nadmienić, że wśród kobiet, którym poświęcano druki żałobne z oficyny Starcka, znalazły się także osoby związane rodzinnie ze środowiskiem zawodowym typografa. W 1695 r. opublikował on druczek funeralny dla Marii Plener⁸⁰, żony szczecińskiego księgarza Johanna Adama Plenera (XVII/XVIII w.). Kilkadziesiąt lat wcześniej, w 1672 r., upamiętnił drukiem śmierć swojej zaledwie dziewiętnastoletniej córki Elisabethy⁸¹. Żegnali ją ważni przedstawiciele społeczności szczecińskiej, w tym wicesuperintendent (Joachim Fabricius), pastory i kaznodzieje (Ludwig Jacobi, Friedrich Fabricius), rektorzy i profesorowie miejscowych szkół (Georg Hübner, Friedrich Redtel).

Daniel Starck opublikował także funeralia na okoliczność śmierci swojego syna, Johanna Tobiasa (1680–1684). Druki poświęcone śmierci tak małego dziecka były rzadkością. Ordynacje Kościoła luterańskiego regulujące kwestie związane z ceremonią pochówku zwykle zabraniały celebrować w ten sposób śmierci dzieci⁸² – w tamtych czasach bardzo częstej. Mimo to Starck, parają-

⁷⁵ HGB Stettin, poz. 1389–1391, 1427.

⁷⁶ HGB Stettin, poz. 1418.

⁷⁷ Szerzej na temat postaci, zob. przyp. 892.

⁷⁸ HGB Stettin, poz. 665.

⁷⁹ HGB Stettin, poz. 1367.

⁸⁰ HGB Stettin, poz. 4268.

⁸¹ HGB Stettin, poz. 3403.

⁸² Tak było np. w Gdańsku, zob. E. Kizik, *Śmierć w mieście hanzeatyckim w XVI–XVIII wieku*, Gdańsk 1998, s. 174–175; zob. też tenże, *Wesele, kilka chrztów i pogrzebów. Uroczystości rodzinne w mieście hanzeatyckim od XVI do XVIII wieku*, Gdańsk 2001, s. 392.

cy się na co dzień produkcją funeraliów, nie poprzestał na jednej publikacji – zachowały się trzy różne druki opracowane na pogrzeb jego synka⁸³. Wszystkie zawierają utwory po niemiecku napisane przez stale współpracujących z typografem autorów: rektora Gimnazjum Królewskiego Johanna Ernsta Pfuela (1640–1705), pastora Friedricha Fabriciusa (1640–1705) czy znanego teologa Konrada Tiburtiusa Ranga.

Co ciekawe, K.T. Rango został na wniosek Starcka włączony do komisji eksperckiej, która miała ocenić warsztaty jego i Rhetów przed przyznaniem przywilejów na druk prasy. Z opisu tej wizytacji wiemy, że zakład Starcka dysponował nie tylko najpopularniejszymi czcionkami niemieckimi i łacińskimi, ale także greckimi i hebrajskimi. Ma to także odzwierciedlenie w jego drukach żałobnych, w których można odnaleźć teksty napisane w tych językach.

Daniel Starck zmarł w 1698 r. Zachowało się siedem druków okolicznościowych, które wyszły po jego śmierci i zostały sygnowane przez wdowę po nim („typis Danielis Starckii viduae”; „Starck Daniel Witwe”). Cztery spośród tych publikacji to funeralia – wszystkie powstały na okoliczność pogrzebu samego typografa, który odbył się 28 listopada 1698. Zawierają one utwory w języku niemieckim.

Po śmierci Daniela Starcka warsztat przejął jego syn, Karl Gustav, który wkrótce umarł. Następnie zakład kupił Christoph Schröder (ok. 1700 r.), drukarz z Greifswaldu, który działał w Szczecinie do 1706 r. Z siedemnastu druków okolicznościowych, które wyszły spod jego pras i zachowały się do naszych czasów, trzynaście stanowią funeralia. Dotyczą one jednak śmierci tylko czterech osób: studenta Gimnazjum Karolińskiego Andreasa Scheffusa (zm. 1701)⁸⁴; profesora tegoż gimnazjum, adwokata Georga Christopha Schorkopffa (zm. 1702)⁸⁵; burmistrza Szczecina Theodora Scherenberga (zm. 1705)⁸⁶ i konrektora szkoły miejskiej Friedricha Redtela (1636–1705)⁸⁷. Późniejsze druki z tej oficyny nie są znane.

⁸³ HGB Stettin, poz. 3399–3401.

⁸⁴ HGB Stettin, poz. 2656–2660.

⁸⁵ HGB Stettin, poz. 2302–2304.

⁸⁶ HGB Stettin, poz. 2672–2675.

⁸⁷ HGB Stettin, poz. 3539.

Firma rodzinna Rhetów

Drugą firmą typograficzną, która rozpoczęła działalność jeszcze w XVI w., był warsztat rodziny Rhetów. Pierwsze znane druki funeralne z tej oficyny pochodzą z okresu, gdy drukarnią zarządzał Joachim Rhete (1566–1611). Rozpoczął on działalność po śmierci matki, Anny Rhetowej, w roku 1591. Najstarszy druk funeralny Rhete'go pochodzi z roku 1592. Jest to łacińska elegia żałobna poświęcona księciu Ernestowi Ludwikowi (1545–1592)⁸⁸. Także cztery inne druki z tej oficyny związane były ze zgonami książąt z dynastii Gryfitów. Trzy publikacje⁸⁹ dedykowane zostały księciu Janowi Fryderykowi (1542–1600), jedna⁹⁰ – księciu Barnimowi XII (1549–1603). Wszystkie one zawierają utwory łacińskie, z wyjątkiem mowy superintendenta Jacoba Fabera (1537–1613), która została napisana po niemiecku⁹¹. Najpóźniejszy akcydens żałobny sygnowany przez Joachima Rhete'go został opublikowany w 1610 r. na pogrzeb Ottona von Ramina (zm. 1610), szlachcica pomorskiego, pełniącego wysokie funkcje na dworze księżęcym⁹². W obszernym druku znalazły się utwory po łacinie i po grecku dwudziestu autorów, w tym Martina Marstallera (1561–1615) – uczonego i wychowawcy synów księcia Bogusława XIII, Jurgi Valentina von Winthera (1578–1623) – późniejszego dyplomaty reprezentującego dwór księcia Filipa II, Christopha Hunnicha (zm. 1623) – rektora Pedagogium Księżęcego, a także Paula Zachariasa (1557–1612) – szczecińskiego rajcy i poety uwieńczonego.

Po śmierci Joachima Rhete'go w 1611 r. prowadzenie zakładu przejął Johann Christoph Landtrachtinger (zm. po 1624), drugi mąż Elisabeth Rhete, wdowy po Joachimie. Był on z zawodu introligatorem i giserem, prawdopodobnie pracującym wcześniej w warsztacie Rhetów jako faktor. Firmą odziedziczoną przez żonę zarządzał do roku 1624, kiedy nadzór nad drukarnią przejął syn Joachima, David Rhete. W adresach wydawniczych druków z lat 1611–1624 znajdziemy „dziedziców Joachima Rhete'go” („Rhete Joachim Erben”), niekiedy

⁸⁸ HGB Stettin, poz. 4837.

⁸⁹ HGB Stettin, poz. 1223, 1265; zob. też J. Faber, *Historia des Lebens, fürnemsten Thaten, und seligen sterbens, des [...] Hochgebornen Fürsten unnd Herren, Herrn Johan Friedrichen, Hertzogen zu Stettin Pommern [...] Hochlöblicher gedechtnuss. Wie dieselbe bey seiner seligen Fürstlichen Gnaden Begrebnuss in der Schlosskirchen zu Alten Stettin am 15. Martij anno 1600*, [Stettin] 1600.

⁹⁰ HGB Stettin, poz. 1495.

⁹¹ Zob. przyp. 89.

⁹² HGB Stettin, poz. 5360.

z dodanym nazwiskiem Landtrachtingera („In der Rhetischen Druckerei, durch Johann Christoff Landtrachtingern”), lub ogólne wskazanie na warsztat Rhetów („typis Rhetianis”). Trzeba dodać, że w ciągu kilkunastu lat zarządzania firmą Landtrachtinger bardziej skupiał się na działalności księgarskiej i nakładczej niż wydawniczej. Nie dziwi zatem fakt, że nie dysponujemy obecnie zbyt wieloma funeraliami, które wyszły spod pras warsztatu w tym okresie. Niemniej te, które przetrwały do naszych czasów, przedstawiają się nader interesująco.

Jeden z wcześniejszych druków żałobnych Landtrachtingera został wydrukowany w związku ze śmiercią kobiety bardzo zasłużonej dla typografii szczecińskiej, czyli Margrety *primo voto* Kelnerowej, *secundo voto* Müllerowej (zm. 1612)⁹³. Landtrachtinger zapoczątkował tym samym wśród szczecińskich typografów tradycję upamiętniania drukiem funeralnym osób związanych z branżą, co mogliśmy zaobserwować np. w późniejszych publikacjach Daniela Starcka.

Bardzo ciekawy jednokartkowy druczek powstał na pogrzeb młodego adepta szkół ze środowiska kupieckiego, Christopa Oeslera (zm. 1617)⁹⁴. Utwór żałobny, zatytułowany *Emblema exequiale* (*Emblemat pogrzebowy*), stworzył dla niego inny młodzieniec, Michael Rasch (1598–1641), późniejszy syndyk szczeciński. Zgodnie z tytułem upamiętnienie Oeslera ma rzeczywiście formę emblematu, a więc przedstawienia słowno-obrazowego, składającego się z trzech elementów: obrazu (*imago*), powiązanej z nim znaczeniowo krótkiej inskrypcji (*lemma*) i tzw. subskrypcji, czyli wiersza, który objaśnia i rozwija sens dwóch pierwszych elementów⁹⁵.

Kilka druków funeralnych, które opuściły warsztat Landtrachtingera, upamiętniało zmarłych książąt szczecińskich. W 1618 r. odszedł Filip II, dla którego typograf opublikował w swoim warsztacie m.in. prozatorskie pożegnania po łacinie i niemiecku przygotowane przez pastora kościoła św. św. Piotra i Pawła Phillippa Cradeliusa⁹⁶ (zm. 1625), nadwornego kaznodzieję Davida

⁹³ HGB Stettin, poz. 1225.

⁹⁴ HGB Stettin, poz. 1331.

⁹⁵ Druk ten opisano szczegółowo w rozdz. I.2.

⁹⁶ P. Cradelius, *Eine Klag-Predigt Über den hochbetrübten [...] aber doch seligen Todesfall, des Weyland [...] Hochgebornen Fürsten und Herrn [...] Philippi II. Hertzogen zu Stettin Pommern [...] hochlöblicher und Christmilder gedechtnisz. Aus dem 5. Cap. der Klaglieder [...]*, Stettin [1618].

Reutza⁹⁷ (1576–1634) i Daniela Bruckhausena⁹⁸ (XVII w.), przypuszczalnie także duchownego.

Z kolei dla uczczenia zmarłego w 1621 r. księcia Franciszka I ukazał się łaciński panegiryk autorstwa wspomnianego Bruckhausena⁹⁹, a także druk zawierający obszerną łacińską mowę teologa i pastora kościoła Mariackiego Daniela Cramera¹⁰⁰ (1568–1637) i (w zakończeniu) łacińską elegię napisaną przez Daniela Cramera juniora (zm. ok. 1631). W trzeciej publikacji¹⁰¹ ku czci księcia Franciszka znalazły się natomiast różne gatunki poetyckie, które wyszły spod piór trzydziestu trzech autorów: dworzan, rektora Christopha Hunnicha i uczniów Pedagogium Książęcego. Stworzyli oni w sumie trzydzieści sześć wierszy po łacinie, dwa po grecku i jeden grecko-łaciński.

Drukiem funeralnym w postaci niemieckojęzycznego kazania¹⁰², napisanego przez wolińskiego pastora Petera Sellina (XVII w.), została także uczczona księżna szczecińska Anna Maria (1567–1618). W publikacji tej zwraca szczególnie uwagę bardzo ozdobny frontysepis (il. I.1.1). U dołu strony, pod polem tytułowym, na tle arkadyjskiego krajobrazu widnieją dwie splecione postaci: męska i żeńska. Przy pierwszej umieszczono napis „Honor” [Cześć], przy drugiej – „Virtus” [Cnota]. Dwie zwrócone ku sobie postaci widnieją także w górnych rogach karty. W pobliżu lewej umieszczono napis „Immortal.”, pod czym należy się chyba domyślać „Immortalitas” [Nieśmiertelność], przy prawej – „Gloria” [Chwała]. Już po spojrzeniu na kartę tytułową możemy więc domniemywać, że wszystkie te cechy należy przypisać zmarłej, dla której uczczenia powstała publikacja, o czym, naturalnie, przekonuje następnie treść kazania, w którym jest obficie cytowane Pismo Święte.

⁹⁷ D. Reutz, *Iusta Philippica Das ist Drey Christliche Leichpredigten Gehalten bey der Fürstlichen Leiche und Begrebnisz des Weyland [...] Hochgebornen Fürsten unnd Herrn [...] Philippi II. Hertzogen zu Stettin Pommern [...]*, [Stettin] [1618].

⁹⁸ D. Bruckhausen, *Lessus in Libitinam Illustrissimi [...] Principis [...] Philippi II. Ducis Sedin, Pomeranorum [...]*, Stetini [1618].

⁹⁹ D. Bruckhausen, *Epitafios logos pro Illustrissimo [...] Principe ac Domino Francisco Duce Sedinensium, Pommeranorum [...]*, Stetini [1621].

¹⁰⁰ D. Cramer, *Oratio panegyrica mandante [...] Principe, Bugislavo XIV. Duce Stetini Pomeraniae [...] in obitum [...] quondam Pr[incipi] Francisci I. Ducis Stetini Pomeraniae*, Stetini 1621.

¹⁰¹ HGB Stettin, poz. 1500.

¹⁰² P. Sellin, *Sterbens Lust. Kurtze Predigt Auffm grossen Saal, des F. Hauses Wollin, da die Fürstliche Leiche, in den Sarg gelegt [...]*, Alten Stettin 1619.



il. I.1.1 Frontysepis druku funeralnego dla księżnej szczecińskiej Anny Marii (1567–1618)



il. I.1.2 Chrystus w druku funeralnym poświęconym
Jurdze Valentinowi von Wintherowi

Ostatnim chronologicznie akcydensem funeralnym z warsztatu Landtrachtingera jest druczek poświęcony pamięci Jurgi Valentina von Winthera (1578–1623)¹⁰³. Jest to obszerna publikacja, która w pierwszej części zawiera kazanie pogrzebowe Daniela Cramera (po niemiecku), a w dalszych partiach: niemieckojęzyczny życiorys zmarłego, łacińską przemowę rektora Pedagogium

¹⁰³ D. Cramer, *Kurtze Leichpredigt zum letzten Ehren des [...] Herrn Jurga Valentin Wintern [...] beider Rechten Doctorn Comitum Palatini [...] Provisorn [...] welcher den 16. Martii [...] im Herrn entschlaffen, unnd folgens [...] den 27. Tag desselben Monats [...] zur Erde bestetiget worden ist*, Alten Stettin [1623].

Książęcego i wreszcie blok poezji łacińskich, wśród których są utwory m.in. Andreea Hildebrandta, Heinricha Kielmanna (1581–1649), Martina Leuschnera (1589–1641), Martina Bambama (Bambamius, zm. 1660), Daniela Cramera. Prawdziwą ozdobą druku jest drzeworyt z wyobrażeniem Chrystusa walczącego z szatanem (zob. il. I.1.2). Wokół głowy Mesjasza widać aureolę, nad którą dwa anioły trzymają koronę. W otoku obrazka zamieszczono inskrypcję: „Vincenti mortem satanam mundumque nitentem iusticiae et vitae pulchra corona datur” [„Piękną koronę sprawiedliwości i życia ofiarowuje się temu, kto pokonuje nieprzyjacielską śmierć i blichtr świata”].

Jak powiedziano, w 1624 r. prowadzenie drukarni objął David Rhete (1605–1638). Dziś dysponujemy niewielką liczbą funeraliów z jego warsztatu. Być może przyczyniły się do tego trudne czasy, w jakich przyszło mu prowadzić działalność – podczas wojny trzydziestoletniej, a od 1630 r. – pod uciążliwą dla mieszkańców Szczecina okupacją szwedzką. Najwcześniejszy z tego zbioru jest druczek na śmierć rajcy Goleniowa Christopha Splitstoterusa (1627)¹⁰⁴. Pożegnano go dwiema łacińskimi pieśniami w dystychu elegijnym. Autorem pierwszej z nich, zatytułowanej *Lessus Reipublicae Golnovienis*, był student teologii Martinus Boldvanus (XVII w.), natomiast drugą podpisał krewny zmarłego Martinus Weltlandius (XVII w.).

Znakiem nowych czasów było przygotowanie druków na śmierć króla szwedzkiego Gustawa II Adolfa (1594–1632). Pierwsza wydana u Rhetego publikacja ku czci zmarłego monarchy była dziełem jednego autora i miała objętość jednej karty¹⁰⁵. Znalazło się na niej łacińskie elogium napisane przez niejakiego Andreea Luciusa, być może tożsamego ze zmarłym rok później (w 1634 r.) studentem ze Strasburga.

Pod mianem „muz szczecińskich” („Musae Stetinenses”), wymienionych jako autorki na karcie tytułowej drugiego z funeraliów¹⁰⁶, kryła się elita intelektualna miasta, bowiem pod poszczególnymi wierszami w poetyckiej części druku odnajdziemy znane nam już w większości nazwiska superintendenta księstwa szczecińskiego Davida Reutza, teologa i pastora Da-

¹⁰⁴ HGB Stettin, poz. 369.

¹⁰⁵ HGB Stettin, poz. 584.

¹⁰⁶ HGB Stettin, poz. 261.

niela Cramera, lekarza i astronoma Laurentiusa Eichstaedta (Eichstädt, 1596–1660), poety uwieńczonego Martina Bambama i innych. Część poetycką poprzedza prozatorski panegiryk, w którym zmarły władca zestawiony został m.in. z Aleksandrem Wielkim (356–323 p.n.e.) i Judą Machabeuszem (II w. p.n.e.).

Podobną prozatorsko-poetycką publikację, tyle że znacznie obszerniejszą, przygotowano w związku z pogrzebem młodej Anny Agnes Vahle (1614–1636), zmarłej w wyniku komplikacji podczas porodu bliźniąt¹⁰⁷. Jej ojcem był David Beggerov (1585–1641), prawnik i rajca trzebiatowski, mężem – Ernest Vahle (XVII w.), podpisujący się jako sekretarz książeący. W rozpisanim na siedemdziesiąt pięć stron pożegnaniu znalazły się teksty przygotowane przez ówczesnych notabli Trzebiatowa i okolic – m.in. pastora Petera Kirsteniusa (zm. po 1649) i sprawującego obowiązki rektora w trzebiatowskiej szkole Petera Udama (XVII w.).

W 1637 r. zmarł Daniel Cramer, zasłużony dla Szczecina doktor teologii, pastor, profesor Pedagogium Książecego, autor licznych prac z zakresu teologii, filozofii i historii. Publikacja, wydana u Rhetego w związku ze śmiercią uczonego, składa się z trzech bloków tekstów, z których każdy ma odrębną kartę tytułową¹⁰⁸. Pierwszy z nich, prozatorski, zawiera m.in. niemieckojęzyczne kazanie pogrzebowe, łacińską mowę rektora Pedagogium Książecego Martina Leuschnera oraz bibliografię prac Cramera w układzie chronologicznym, z przyporządkowaniem poszczególnych tytułów do określonych dyscyplin naukowych. Druga i trzecia spośród współwydanych prac to kompozycje poetyckie, składające się z wierszy funeralnych różnych autorów – w większości po łacinie. Pierwszy cykl, zatytułowany *Epicedia*, został skomponowany przez środowisko szczecińskie. Otwiera go wiersz superintendenta księstwa szczecińskiego Jakoba Fabriciusa, kończy zaś utwór syna zmarłego, Friedricha (1623–1691). Drugi cykl poezji żałobnych powstał w kręgu Akademii Królewieckiej. Wśród autorów odnajdziemy m.in. Abrahama Calova (1612–1686), słynnego teologa luterańskiego, który w tamtym czasie wykładał w Królewcu, oraz kilku studentów rodem ze Szczecina, w tym Daniela Pfeiffa (1618–1662), późniejszego kaznodzieję i profesora w Kopenhadze.

¹⁰⁷ HGB Stettin, poz. 324.

¹⁰⁸ HGB Stettin, poz. 111.

W roku 1638 Szczecin nawiedziła epidemia dżumy, która doprowadziła także do śmierci Davida Rhetego wraz z rodziną. Pozbawiony kierownictwa warsztat objął rok później brat zmarłego, Georg (1600–1647), który od 1619 r. działał w Gdańsku. Do swej śmierci pozostał zarządcą oficyn w obu miastach. Z okresu jego działalności w Szczecinie pozostało osiem druków.

Jednym z nich pożegnał swojego zmarłego brata, szwagierkę oraz ich trzech synów i dwie córki¹⁰⁹. W obszernym druku hołd ofiarom epidemii złożyły bardzo znane osobistości ówczesnego Szczecina, m.in. superintendent Jakob Fabricius, lekarz Laurentius Eichstaedt, rektor Pedagogium Książęcego Martin Leuschner, kilku nauczycieli z obydwu szczecińskich szkół.

Większość z pozostałych druków żałobnych tej oficyny dedykowana była przedstawicielom pomorskich elit. Akcydens funeralny z tego warsztatu otrzymał adwokat i rajca trzebiatowski David Beggerov (zm. 1641)¹¹⁰, który pięć lat wcześniej zamówił w nim druk na pogrzeb swojej córki. Pamięć Beggerova uczczono niemieckojęzycznym kazaniem i łacińsko-niemieckim cyklem poetyckim. Dwie publikacje¹¹¹ zachowały się po pogrzebie Marcusa Schlävicha (Schlaevichius, 1586–1641). Zmarły był nadwornym adwokatem, syndykem i asesorem w Szczecinie, a w życiu prywatnym – zięciem Daniela Cramera. Drukiem funeralnym został upamiętniony również profesor teologii Pedagogium Książęcego Theodor Schambach¹¹² (zm. 1647), a także Matthias von Borcke¹¹³ (1578–1643) – przedstawiciel potężnego pomorskiego rodu szlacheckiego, dziedzic Reska, Strzmiela i Sosnowa, piastujący wysokie godności w księstwie. Warto nadmienić, że na karcie druczku upamiętniającego von Borcka ponownie napotykamy – w roli autorek publikacji – „Musae Stetinenses” [Muzy Szczecińskie], tym razem jednak zwrot ten jest wyłącznie konwencjonalny, bowiem pod poszczególnymi wierszami podpisane są w dużej mierze osoby pochodzące spoza Szczecina i niepełniące w nim żadnych istotnych funkcji, jak Johannes EVELER ze Śląska, Johann Friedrich von BIRCKHOLTZ z Nowej Marchii, Michael BOLTE z Wołogoszczy, Valentin WINTHER z Kamienia i inni.

¹⁰⁹ HGB Stettin, poz. 4515.

¹¹⁰ HGB Stettin, poz. 844.

¹¹¹ HGB Stettin, poz. 1339, 2738.

¹¹² HGB Stettin, poz. 3078.

¹¹³ HGB Stettin, poz. 359.

Po nagłej śmierci Georga Rhetego w 1647 r. zarząd nad firmami w Gdańsku i Szczecinie przejęła wdowa Anna Rhetę (z domu Richter, zm. 1659). Zakład szczeciński prowadziła – z pomocą drukarza Michaela Höpfnera (1624–1676) i syna Johanna Valentina (1620–1683), który pełnił w nim funkcję faktora – przez trzy lata, do roku 1650, publikując w tym czasie pod znakiem „dziedziców Georga Rhetego” („Georg Rhetes Erben”; „typis heredum Georgii Rhetii”)¹¹⁴.

Jedno z pierwszych funeraliów pod zarządkiem Rhetowej powstało w związku ze śmiercią samego Georga¹¹⁵. W łacińskiej mowie Johann Micraelius, w tym czasie już rektor Pedagogium Książęcego (od 1641), wzywa studium młodzież do uczestnictwa w pogrzebie zmarłego typografa. Ciepłe słowa, w jakich wyraża się o Rhetem, nazywając go „swoim przemiłym kumem i powinowatym”¹¹⁶, wynikają zapewne z dobrych stosunków, jakie ich łączyły. Warto przypomnieć, że to właśnie w tej oficynie Micraelius wydał w latach 1639–1640 swoje monumentalne opracowanie dziejów Pomorza *Sechs Bücher vom alten Pommernland*.

Podobny druk funeralny przygotowano w związku z pogrzebem Paula Sigismunda Röbera (1618–1647), dowódcy wojska szwedzkiego, który zmarł w grudniu 1647, a pochowany został na początku kolejnego roku¹¹⁷. Zaproszenie młodzieży szkolnej do wzięcia udziału w pogrzebie, napisane przez rektora Micraeliusa, jest w istocie łacińską mową przybliżającą biografię zmarłego: jego pochodzenie, dokonania podczas wojny trzydziestoletniej na Morawach, związek małżeński, zmarłe i osierocone potomstwo.

Ten sam schemat powiela także kilka innych stworzonych przez Micraeliusa mów-zaproszeń na egzekwia, które zostały wydane u Rhetowej dla

¹¹⁴ Jedno z nielicznych funeraliów opisanych w HGB Stettin jako pochodzące z warsztatu Rhetowej (Georg Rhetę Erben, poz. 2741 [na śmierć Elisabeth Reischius, zm. 1649]) – zostało w istocie opublikowane przez Georga Goetzego.

¹¹⁵ J. Micraelius, *Ut exequias Viri integerrimi [...] D[omi]n[i] Georgii Rhetii [...] typographi et bibliopolae [...] an[no] MDCXLVII, ipsis Nonis Iun[iis] in vigilijs Pentecostes ibidem denati [...] in templo cathedrali [...] studiosa in Regio Gymnasio Stetinensi iuventus decenti frequentia cohonestet*, [Stettin 1647].

¹¹⁶ Tamże, s. [3]: „compater et affinis meus per dilectus”.

¹¹⁷ HGB Stettin, poz. 3644.

Anny Sophii Bohle¹¹⁸ (zm. 1648) i Rebeki Petersdorf¹¹⁹ (1592–1649), rajców szczecińskich Nicolausa Tonnenbindera¹²⁰ (1594–1649) i Jakoba Gabriela¹²¹ (zm. 1647) czy Christopha Schultetusa¹²² (1602–1649), długoletniego pastora kościoła św. Jakuba.

Inaczej wygląda publikacja okolicznościowa¹²³ poświęcona zmarłej Erdmuth Beckmann (1592–1648), wdowie po rajcy szczecińskim Johannie Beckmannie (zm. przed 1648 r.). Drużek składa się z dwóch części: pierwszą stanowi kazanie pogrzebowe po niemiecku napisane przez byłego superintendenta pomorskiego Jakoba Fabriciusa, zaś druga część, zaopatrzona we własną kartę tytułową, jest cyklem łacińskich liryków żałobnych, stworzonych przez autorów związanych z Akademią w Królewcu, w której studiował w tym czasie syn zmarłej, Johann Beckmann junior (XVII w.).

W 1650 r. Anna Rhetowa zawarła umowę z synem, Johannem Valentinem, na mocy której został on właścicielem szczecińskiej drukarni. Prowadził

¹¹⁸ J. Micraelius, *Ad comitandas exeqvias [...] puellae Annae Sophiae viri [...] D[omi]n[i] Friderici Bohlii [...] Hereditarii in Pritzlaw filiolarum [...] MDCXLVIII [...] in templo cathedrali humandae studiosa in [...] Gymnasio Stetinensi iuventus decenti frequentia cohonestet invitatur*, [Stetini 1648].

¹¹⁹ Tenże, *Sua premis honoribus [...] Matronae Rebeccae Petersdorfianae Viri [...] Jacobi Frostii [...] Pomeraniae Ducum Consiliarii quondam in Secretariis, Archivariis et Cathedralis ad D[ivae] Mariae Ecclesiae [...] Relictae Viduae [...] ut studiosa in Paedagogio iuventus frequentiam debitam impendat*, [Stetini 1649].

¹²⁰ Tenże, *Ad exeqvias Viri [...] D[omi]n[i] Nicolai Tonnenbinderii Senatoris Stetinensis [...] ibidem [...] invitatur studiosa in Gymnasio iuventus*, [Stetini 1649].

¹²¹ Tenże, *In exeqviarum justis Viri [...] D[omi]n[i] Jacobi Gabrielis, in inclita Stetinensium Republica Senatoris [...] Stetini [...] in aede Jacobea celebrandis ut studiosa in illustri Gymnasio iuventus frequenti coetu suam erga pie defunctum promitudinem contestetur, volentibus ita amicis*, Stetin [1647].

¹²² Tenże, *Memoria viri [...] Christophori Schulteti S[an]ctae Theolog[iae] Doctoris, Ad D. Jacobi apud Stetinenses per XXIV. annos pastoris [...] anno M DCIL. XXII. Jun[ii] denati, et XXIX. Jun[ii] in templo Jacobae solemniter humandi cum invitatione ad exeqvias theologi celeberrimi et optime de ecclesia Christi meriti debita frequentia celebrandas facta iussu eorum quibus interest*, [Stetini 1649].

¹²³ J. Fabricius, *Crucigerorum felix conditio, das ist: der [...] Creutzträger [...] Erkläret und betrachtet, in einer Christlichen Leichpredigt, Welche bey [...] Leichbegängnuss Der [...] Frawen Ertmuth Kornmessers, Des [...] Herrn Johann Beekmans [...] Rathsverwandten in Alten Stettin [...] Fraw Widwen, [...] den 1. Septembr[is] Anno 1648. durch den [...] Todt aus dieser [...] Welt abgefodert, und ihre Körper [...] am 5. Septembr[is] in S. Marien Stiftts Kirchen, zur Erden bestattet worden*, Alten Stettin 1648.

ją ze zmiennym powodzeniem aż do swojej śmierci (zm. 1683), a więc przez ponad trzydzieści lat. Zachowały się siedemdziesiąt trzy druki okolicznościowe wydane w czasie jego działalności typograficznej, z czego aż pięćdziesiąt osiem to funeralia.

Jednym z ważniejszych wydarzeń w życiu Szczecina w tym okresie był pogrzeb księcia Bogusława XIV (1654 r.). Oficyna wydrukowała z tej okazji zbiór pojedynczych dystychów elegijnych skomponowanych przez uczniów Pedagogium Książęcego – łącznie zawiera on 159 utworów, w tym 157 łacińskich, jeden hebrajski i jeden grecki¹²⁴. Z pożegnaniem uczniowskim koresponduje druczek¹²⁵ zawierający kompozycje szczecińskich pedagogów: byłego superintendenta i profesora teologii Jakoba Fabriciusa, rektora szkoły Johanna Micraeliusa, profesora teologii i hebraistyki Joachima Fabriciusa, a także rektora szkoły ratuszowej Ericha Pelshofera i innych. Każdy z autorów opracował na potrzeby publikacji łaciński wiersz.

W sierpniu tego samego roku zmarł bardzo zasłużony teolog, Jakob Fabricius. Rhete opublikował z tej okazji druczek zatytułowany *Lacrymae largiter efussae* (*Łzy obficie wylane*), w którym utwory poetyckie zamieściło dwudziestu autorów, przede wszystkim kadra pedagogium i jego studenci¹²⁶. Pod drugą publikacją¹²⁷, także składającą się z okazjonalnych poezji, podpisali się „przyjaciele i wnuki” („amici et nepotes”). Wśród tych pierwszych był m.in. poeta uwieczony Martin Bambam, natomiast wnuków reprezentowali Jakob, Joachim i Johannes Fabriciusowie.

Dwa lata po Fabriciusie zmarł w Szczecinie Christian Lange (Langius, 1600–1656), senator i skarbnik miejski. Z tej okazji łacińską pieśń funeralną¹²⁸ skomponował ceniony poeta, dramaturg i pedagog Heinrich Schaeuius, w tamtym czasie wykładowca szczecińskiego pedagogium. Drugi druczek¹²⁹ upamiętniający Langego, jaki wyszedł z drukarni Johanna Valentina Rheteo, był dziełem zbiorowym dwudziestu dwóch autorów, którzy napisali poezje po łaci-

¹²⁴ HGB Stettin, poz. 42.

¹²⁵ HGB Stettin, poz. 43.

¹²⁶ HGB Stettin, poz. 405.

¹²⁷ HGB Stettin, poz. 247.

¹²⁸ HGB Stettin, poz. 1036.

¹²⁹ HGB Stettin, poz. 1037.

nie i niemiecku. Wśród nich odnajdziemy m.in. aktywnego na tym polu pastora Ludwiga Jacobiego, a także lekarza i profesora medycyny w pedagogium, Georga Kirsteniusa (1613–1660) oraz Christiana Langego juniora.

Kilka druków Rhetego pozostało także po śmierci innego szczecińskiego rajcy i kamerariusza, Christiana Malchina (Malchinus; 1605–1666). Zmarły był ponadto doświadczonym kupcem, przewodniczącym szczecińskiej gildii kupieckiej w Domu Żeglarza oraz Sądu Łasztowni. Indywidualnymi publikacjami pożegnali zmarłego Christian Malchin junior¹³⁰ i adwokat Daniel Winnemer¹³¹ (obydwaj utworem łacińskim), a także (po niemiecku) subrektor, czyli tertiusz, szkoły miejskiej – Friedrich Redtel¹³². Oprócz tego ukazała się praca zbiorowa¹³³ przyjaciół (m.in. Caspar Meyer, Georg Hübner, Daniel Schultz) i rodziny (syn Heinrich Malchin), w której zamieszczono utwory wyłącznie po niemiecku.

Aż pięć druków zachowało się po uroczystościach pogrzebowych młodo zmarłego oficera w służbie króla Szwecji Benedikta Wittza (1622–1660). Łacińską pieśń¹³⁴ skomponował z tej okazji student filozofii i teologii Nicolaus Reimarus, a także, odrębnie, „a Regii Sedinensis Paedagogii studiosis” („studentenci szczecińskiego Pedagogium Królewskiego”)¹³⁵. Po niemiecku upamiętnił zmarłego doktor medycyny i filozofii Georg Friedrich Rall¹³⁶ (zm. 1670). Oprócz tego ukazały się dwa łacińsko-niemieckie druczki zbiorowe¹³⁷, w których cześć zmarłemu oddają pastory (np. Joachim Fabricius), rajcy (np. Caspar Meyer), urzędnicy (np. Joachim Schnobel, 1602–1671).

Z warsztatu Rhetego wyszła również, podobnie jak z innych działających w tym czasie oficyn, publikacja¹³⁸ upamiętniająca Ericha Pelshofera, rektora Szkoły Senatorskiej. Autorem pożegnania był konrektor i profesor Pedagogium Szczecińskiego Heinrich Loof (zm. po 1676).

¹³⁰ HGB Stettin, poz. 162.

¹³¹ HGB Stettin, poz. 161.

¹³² HGB Stettin, poz. 163.

¹³³ HGB Stettin, poz. 160.

¹³⁴ HGB Stettin, poz. 4750.

¹³⁵ HGB Stettin, poz. 4756.

¹³⁶ HGB Stettin, poz. 4749.

¹³⁷ HGB Stettin, poz. 4751, 4753.

¹³⁸ HGB Stettin, poz. 1323.

Trudno natomiast dociec, dlaczego spod pras Johanna Valentina Rhetego nie wyszedł prawdopodobnie żaden druczek na okoliczność pogrzebu rektora Micraeliusa, który zmarł w 1658 r. Zasłużony dla miasta pedagog otrzymał pośmiertnie bardzo liczne funeralia z warsztatów innych typografów, w tym również z gdańskiej drukarni Rhetów, prowadzonej w tym czasie przez Davida Friedricha Rhetego (ok. 1630–1694). Zlecenie na ten druk¹³⁹ złożył mieszkający przez dwadzieścia lat w Szczecinie i zaprzyjaźniony ze zmarłym Laurentius Eichstaedt, od 1645 r. lekarz miejski Gdańska i profesor tamtejszego Gimnazjum Akademickiego.

Po śmierci Johanna Valentina warsztat drukarski przejął jego syn¹⁴⁰, Friedrich Ludwig Rhet (1655–1700). Z okresu jego działalności zachowało się ponad osiemdziesiąt funeraliów – co jednak ciekawe, większość z nich to druki dla kilku zaledwie osób. O ile bowiem wcześniej zdarzało się, że dla upamiętnienia jakiegoś wybitnego przedstawiciela społeczności drukowano kilka akcydensów żałobnych, o tyle zachowany plon aktywności Friedricha Ludwiga z końca XVII w. wskazuje, że liczba ta mogła dochodzić nawet do kilkunastu druczków upamiętniających tę samą, nie zawsze bardzo znaną czy zasłużoną, osobę.

Przykładem mogą być funeralia powstałe w związku ze śmiercią kobiet, które – zgodnie z regułami ówczesnego życia społecznego – nie pełniły przecież funkcji publicznych. Tymczasem na pogrzeb Anny Magdaleny von Mellin (1636–1690), żony wicegubernatora szwedzkiego Pomorza Jürgena von Mellina (1633–1713), oficyna F.L. Rhetego wydała aż trzynaście publikacji¹⁴¹ różnej objętości i autorstwa.

Nie zdołał także niczego dokonać, tym razem z racji zgonu w młodym wieku, Christian Braunschweig (1678–1696), student, syn zmarłego kilka lat wcześniej Christiana Braunschweiga seniora (1637–1691), kupca i rajcy szczecińskiego. Mimo to w warsztacie Rhetego opublikowano dlań osiem funera-

¹³⁹ L. Eichstaedt, *Lessus theosophiae ac philosophiae lugentis mortem viri [...] D[omi]n[i] Johannis Micraelii, S[an]ctae Th[ecologiae]. Doctoris, et [...] Regii Gymnasii Stetinensis Rectoris [...] qui [...] M. D. XCVII [...] in vitam venit, et [...] M. DC. LVIII [...] vitae clausulam imposuit, memoriae caritatis veteris, fidelissimae gratiae ac sympathiae testandae ergo habitus*, Dantisci [1658].

¹⁴⁰ Według części badaczy – młodszy brat; zob. G. Mohnike, *Die Geschichte...*, s. 21.

¹⁴¹ HGB Stettin, poz. 552–562, 658, 710.

liów¹⁴². Warto przy tym nadmienić, że wszystkie one są bardzo podobne pod względem zawartości i formy wydawniczej: stanowią je dwukartkowe publikacje jednego lub dwóch autorów, zawierające okolicznościową pieśń żalobną w języku niemieckim. Ten sam format i zbliżony układ treści został zróżnicowany poprzez zastosowanie innych ozdobników typograficznych, przede wszystkim okolicznościowych winiet¹⁴³.

Podobny cykl funeraliów wyszedł z warsztatu Rhetego dla uczczenia asesora i ławnika Laurentiusa Simona¹⁴⁴ (1642–1699), kupca Woltera Petersena¹⁴⁵ (zm. 1691) i jego zmarłego kilka lat później syna, adwokata Isaaka Petersena¹⁴⁶ (1667–1694), czy Marii Plener¹⁴⁷ (zm. 1695), żony Johanna Adama Plenera.

Na tym tle warto odnotować druk¹⁴⁸ opublikowany u Rhetego w związku z uroczystościami żalobnymi po śmierci królowej Szwecji Ulryki Eleonory (1656–1693). Jest to łacińska mowa, którą ku czci zmarłej napisał Johann Christoph Cramer (1640–1714), pastor kościoła św. Jakuba. Jak można wnioskować z zapisu na karcie tytułowej i z nagłówka, oracja ta została wygłoszona publicznie 30 listopada 1693 r. w Audytorium Większym szkoły miejskiej wobec zgromadzonych rajców, wysokich urzędników i innych znakomitych gości oraz młodzieży szkolnej. Cramer zatytułował swoje dzieło poetycko: *Sol in occasu oriens, in funere [...] Dominae Ulricae Eleonorae, Svecorum, Gothorum, Vandalorumque Reginae* [Słońce wschodzące na zachodzie na pogrzeb [...] Pani Ulryki Eleonory, Królowej Szwedów, Gotów i Wandalów], co wyjaśnia w lirycznej dedykacji dla owdowiałego króla Karola XI i w tekście samej mowy. Jak się można domyślić, pisze tu, że zmarła była słońcem na ziemi, a napelniwszy glob swoimi cnotami, przeniosła się na niebo i tam błyszczycy jaśniej od gwiazdy dziennej¹⁴⁹.

¹⁴² HGB Stettin, poz. 721–728.

¹⁴³ Zob. niżej podrozdz.: *Cechy typograficzne funeraliów. Ilustracje*.

¹⁴⁴ HGB Stettin, poz. 774–781.

¹⁴⁵ HGB Stettin, poz. 1020–1022, 1405, 1410.

¹⁴⁶ HGB Stettin, poz. 2633–2638.

¹⁴⁷ HGB Stettin, poz. 4263–4267, 4269.

¹⁴⁸ HGB Stettin, poz. 603.

¹⁴⁹ Zob. tamże, k. A₂v: „Sol erat in terris, implens virtutibus orbem, clarior in coelis sole Beata miscat”; k. B₂v: „Neque enim totam Serenissimae Ulricae Eleonorae (ah! defunctae) sub aspectum dabimus effigiem, sed paucimis tantum lineolis incomparabilis gloriae umbras sistere suffecerit. Verbo dicam: Solem ipso occasu orientem contemplantur [...]”.

Friedrich Ludwig Rhete zmarł, przeżywszy czterdzieści pięć lat, w roku 1700. Wdowa po nim, Anna Elisabeth Rhete, jeszcze w tym samym roku wyszła za mąż za Gabriela Dahlena (Dahl, zm. 1716), dotąd pracującego w drukarni Rhetów jako faktor. Przez kilkanaście lat prowadzenia samodzielnej działalności nowemu właścicielowi udało się potwierdzić wcześniejsze przywileje i pozyskać kolejne. Mimo to, z powodu złej sytuacji ekonomicznej miasta, a także uwikłania drukarza w liczne procesy sądowe, przedsiębiorstwo ostatecznie zbankrutowało, a po jego śmierci zostało sprzedane osobie spoza rodziny. Tak więc na Dahlenie, który prowadził zakład z upoważnienia i na rzecz wdowy Rhetowej, zakończyła się działalność drukarni jako firmy rodzinnej Rhetów.

Z szesnastu lat aktywności typograficznej Dahlena zachowały się pięćdziesiąt cztery druki funeralne. Aż osiem z nich upamiętniało zmarłego na początku XVIII w. Nicolausa von Maschkowa (1627–1704), kanonika kapituły kamieńskiej i długoletniego profesora języka hebrajskiego w Greifswaldzie. Szczegóły z życia emerytowanego profesora możemy poznać z mowy-zaproszenia na egzekwie¹⁵⁰, napisanej przez rektora szczecińskiego Gimnazjum Królewskiego Johanna Georga Röslera (1659–1715). W pozostałych funeraliach cześć zmarłemu oddają także inni szczecinianie, m.in. pastor kościoła katedralnego, profesor teologii w gimnazjum i prepozyt synodu szczecińskiego Hermann Witte¹⁵¹ (1666–1728), kaznodzieja Balthasar Blecc¹⁵², rektor szkoły miejskiej Georg Wehling (1644–1719). Odrębny druk przygotowali dla zmarłego profesorowie i przyjaciele z Uniwersytetu w Greifswaldzie¹⁵³, a także kuzyn Georg Balthasar Maschkow¹⁵⁴. Wszystkie te funeralia wyglądają dosyć podobnie, gdyż zawierają najczęściej jeden wierszowany utwór ku czci zmarłego, przeważnie po niemiecku. Przypominają opisanę wyżej cykle funeraliów, które wychodziły spod pras

¹⁵⁰ *Programma quo Rector Gymnasii Regii Stetinensis, Joh[ann] Georgius Roeserus [...] ad funus praecipuum [...] Viri D[omi]n[i] Nicolai de Maschkow [...] die IX. Julii [...] M DCC IV. ad Templum Marianum omni comitate tristissimoque officio deducendum, cives istius Athenaei [...] invitat, Sedini [1704].*

¹⁵¹ HGB Stettin, poz. 2080 i 2086.

¹⁵² HGB Stettin, poz. 2087.

¹⁵³ HGB Stettin, poz. 2084.

¹⁵⁴ HGB Stettin, poz. 2085.

zakładu kilka lat wcześniej, jeszcze za życia Friedricha Ludwiga Rhetego, tyle tylko, że w drukach Dahlena pojawiły się nowe ozdobniki typograficzne¹⁵⁵.

Kilka jego druków¹⁵⁶ upamiętnia Evę Sopię von Mellin (1644–1707), drugą żonę Jürgena von Mellina, który w 1707 r. był już generalnym gubernatorem szwedzkiego Pomorza¹⁵⁷. Zdecydowanie jednak największa liczba funeraliów powstała w związku ze śmiercią Johanna Georga Röslera (1659–1715), doktora teologii, przez dwadzieścia cztery lata (od 1690) rektora Królewskiego Gimnazjum Karolińskiego. W zbiorowym druczku¹⁵⁸ pożegnali go studenci szkoły, którą kierował. Stworzyli z tej okazji trzydzieści utworów poetyckich, w większości niemieckich, ale także kilka po łacinie, a pojedyncze – po grecku, włosku i, co nowe w szczecińskich funeraliach, po francusku. Okolicznościowe publikacje ku czci zmarłego opracowali też przedstawiciele środowisk szkolnych: kadra Gimnazjum Karolińskiego¹⁵⁹, pedagodzy szkoły ratuszowej¹⁶⁰, a nawet akademicy z Wittenbergi¹⁶¹. Trzy funeralia zostały opracowane przez krewnych zmarłego¹⁶², do oddania czci drukiem żałobnym przyłączyli się także duchowni, np. Albrecht Joachim von Krakewitz¹⁶³ (Krackevitz, 1674–1732), generalny superintendent szwedzkiego Pomorza.

Po śmierci Gabriela Dahlena (1716) spadkobiercy ogłosili upadłość przedsiębiorstwa. Kupił je Johann Friedrich Spiegel (1693–1755), który wcześniej pracował w warsztacie zmarłego jako drukarz. Prowadził dalej działalność typograficzną przez ponad trzydzieści lat – do czasu swojej śmierci w roku 1755. Z tego okresu zachowało się aż 140 druków żałobnych, czyli blisko 40% wszystkich funeraliów z XVIII w., które przetrwały w szczecińskich zbiorach. Jak już jednak można było zaobserwować w przypadku innych warsztatów działających

¹⁵⁵ Szerzej na ten temat zob. niżej: *Cechy typograficzne funeraliów. Ilustracje*.

¹⁵⁶ HGB Stettin, poz. 2139, 2142, 2146.

¹⁵⁷ W roku 1690, kiedy zmarła jego pierwsza żona, Anna Magdalena, Jürgen von Mellin był wicegubernatorem; zob. przyp. 141, s. 45 w niniejszej książce.

¹⁵⁸ HGB Stettin, poz. 4492.

¹⁵⁹ HGB Stettin, poz. 4505.

¹⁶⁰ HGB Stettin, poz. 4503.

¹⁶¹ HGB Stettin, poz. 4504.

¹⁶² HGB Stettin, poz. 4491, 4501–4502.

¹⁶³ HGB Stettin, poz. 4507; Krakewitz, Krakewitz, Krakevitzius, Krackevitz – zob. K.E.H. Krause, *Krakewitz Albrecht von*, w: *Allgemeine Deutsche Biographie*, Bd. 17, Leipzig 1883, s. 23–25.

u schyłku XVII i w XVIII stuleciu – duża liczba wydrukowanych funeraliów nie przekładała się na zbliżoną liczbę upamiętnianych w ten sposób osób, gdyż często dla jednego zmarłego przygotowywano od kilku do kilkunastu małych rozmiarów publikacji. Przyjrzyjmy się przykładom z warsztatu Spiegła.

W roku 1724 zmarł w bardzo podeszłym wieku długoletni pastor w Żeliszawcu (niem. Sintzlow) i Kartnie (niem. Kortenhausen) Georg Schmidt (1640–1724). Spod pras Spiegła wyszło z tej okazji sześć druczków¹⁶⁴, w których hołd zmarłemu złożyli inni pastory i kaznodzieje, przedstawiciele synodu w Kolbaczu oraz rodzina. Jeszcze więcej druków¹⁶⁵ (13) przygotowano w związku ze śmiercią Georga Balthasara Maschkowa (Maskov, Mascou, von Mascow, 1666–1731), pastora kościoła Mariackiego w Szczecinie oraz profesora teologii w miejscowym gimnazjum. Upamiętnili go duchowni (superintendent Albrecht Joachim von Krakewitz, miejscowi kaznodzieje, przedstawiciele synodu szczecińskiego), studenci i profesorowie Gimnazjum Królewskiego, kadra Uniwersytetu Greifswaldzkiego, rozmaitej rangi urzędnicy i rodzina. Pięcioma funeraliami¹⁶⁶ pożegnano także pastora z Penkun, Laurentiusa Eliasa Petrusa (zm. 1723). Pod drukami podpisali się m.in. studenci teologii, pastor, syn zmarłego, a także – co było częstą praktyką w XVIII w. – autor ukrywający się pod monogramem M.S.P.S.

Oprócz pastorów na całe serie druków żałobnych mogły także liczyć osoby sprawujące ważne urzędy publiczne. W 1733 r. jedenastoma funeraliami¹⁶⁷ z drukarni Spiegła uczczony został Johann Ernst von Lettow (1671–1733), wysoki urzędnik w służbie króla Prus, kurator szczecińskiego gimnazjum, z wykształcenia prawnik. Zbiorowo żegnali go profesorowie Gimnazjum Królewskiego i kolegium kuratorów oraz przedstawiciele lokalnej administracji, indywidualnie – przede wszystkim członkowie rodziny (brat rodzony, bracia stryjeczni). Trzy lata później aż dziewiętnaście druków¹⁶⁸ przygotowano w związku ze śmiercią Kaspara Ottona von Massowa (1665–1736), urzędnika w randze ministra wojny, w 1723 r. mianowanego nadprezydentem Pomorza.

¹⁶⁴ HGB Stettin, poz. 2292–2297.

¹⁶⁵ HGB Stettin, poz. 2066–2078.

¹⁶⁶ HGB Stettin, poz. 2979–2983.

¹⁶⁷ HGB Stettin, poz. 2092–2102.

¹⁶⁸ HGB Stettin, poz. 5251–5258, 5262–5270, 5272.

Ze względu na relacje rodzinne z zasłużonymi członkami społeczności upamiętniano także kobiety. Przetrwano np. sześć funeraliów¹⁶⁹ z warsztatu Spiegła przygotowanych dla Anny Cathariny Quade (zm. 1724), żony pierwszego rektora Gimnazjum Królewskiego po pruskiej reformie szkoły w 1716 r. Kilka druków powstało także w związku ze śmiercią Barbary Charlotty Vangerow¹⁷⁰ (zm. 1727), żony urzędnika przy radzie królewskiej w Szczecinie, Friedricha Vangerowa (zm. po 1741), oraz dla upamiętnienia Cathariny Louisy Sternberg¹⁷¹ (zm. 1747), żony bogatego kupca. Funeralia dedykowane tym ośmiu wymienionym osobom stanowią ponad połowę wszystkich opublikowanych w omawianym warsztacie.

Po nagłej śmierci typografa prowadzeniem drukarni zajęła się, jak to często bywało w historii szczecińskiego drukarstwa, wdowa po zmarłym, Louisa Spiegel (zm. 1763). Prowadziła ona działalność do swojej śmierci, a opuszczające wtedy warsztat druki sygnowane były w tym czasie stosownym do okoliczności znakiem „wdowy po Johannie Friederichu Spiegłu” („gedruck bey Johann Friedrich Spiegel Witwe”, „typis Ioannis Friderici Spiegelii viduae”) lub bardziej ogólnie „czcionkami Spiegłów” („typis Spiegelianis”).

Z tego okresu działalności drukarni zachowało się do dzisiaj jedenaście tytułów publikacji żałobnych. Dwie z nich wdowa Spiegłowa wydrukowała dla upamiętnienia swojego zmarłego męża¹⁷². W skromnych druczach pod niemieckojęzycznymi wierszami żałobnymi podpisały się osoby bliżej nam dziś nieznanne, ale związane w pewien sposób z zawodem Spiegła – faktor i miłośnik ksiąg.

Największą liczbę druków – sześć – wdowa Spiegłowa wydała w związku ze śmiercią Gottfrieda Simona (1689–1760), szczecińskiego kupca, przewodniczącego gildii kupieckiej. Większość z nich zawiera okolicznościowe wiersze po niemiecku, przy czym pod utworami w jednej z takich publikacji podpisali się wnukowie zmarłego: Gottfried junior i Johann Gottfried Simonowie¹⁷³. Spośród druków na pogrzeb ich dziadka wyróżnia się ten,

¹⁶⁹ HGB Stettin, poz. 4153, 4156–4157, 4160, 4163, 4165.

¹⁷⁰ HGB Stettin, poz. 4048–4054, 4056 (w tym trzy dublety).

¹⁷¹ HGB Stettin, poz. 3428–3430.

¹⁷² HGB Stettin, poz. 2348–2349.

¹⁷³ HGB Stettin, poz. 2219.

w którym oprócz żałobnego liryku zamieszczono mowę pogrzebową autorstwa Joachima Christiana Schrödera¹⁷⁴ (zm. 1763), kaznodzieli i profesora w Gimnazjum Akademickim. On także wkrótce stał się adresatem funeraliów z warsztatu Spieglowej¹⁷⁵.

W 1763 r. Louisa Spiegel sprzedała firmę swojemu pracownikowi, Johannowi Heinrichowi Leichowi (1729–1772), który kierował nią do roku 1772. Dysponujemy obecnie tylko jednym drukiem funeralnym z tego okresu – upamiętniającym Joachima Sandera¹⁷⁶, byłego bibliotekarza Gimnazjum Akademickiego i pastora z kościoła św. Mikołaja. Autorami pieśni w tej publikacji było siedmiu prawników zmarłego.

Po nagłej śmierci Leicha w 1772 r. warsztat prowadzili: wdowa Charlotta Leich (1744–1810), jej drugi mąż, Johann Franz Struck (1747–1781), a następnie syn Johanna Heinricha i Charlotty Leichów – Johann Samuel (1765–1809). Z niemal trzydziestu lat ich działalności typograficznej zachowało się zaledwie pięć druków pogrzebowych.

Johann Franz Struck przyjął zlecenie na publikację dla zmarłej Anny Eleonory Steinbrück¹⁷⁷ (zm. 1775), której anonimowy autor zadedykował utwór muzyczny. Być może jakąś jej krewną była kolejna zmarła, którą typograf upamiętnił swoim drukiem, Dorothea Friederica Steinbrück¹⁷⁸ (1762–1779), w chwili śmierci zaledwie siedemnastoletnia. Pod utworem dla niej podpisało się rodzeństwo: dwie siostry i dwaj bracia.

Wdowa Leichowa-Struckowa opublikowała m.in. akcydens funeralny dla pastora z Pasewalku, Johanna Friedricha Stiegliza¹⁷⁹ (zm. 1782), przygotowany przez jego bratanka. Dla nas jednak dużo istotniejsze jest upamiętnienie poświęcone Davidowi Friedrichowi Ebertowi¹⁸⁰ (1740–1789), pro-

¹⁷⁴ J.Ch. Schröder, *Die ewig bleibende himmlische Herrlichkeit der Gläubigen, wurde am Tage der Beerdigung Des [...] Herrn Gottfried Simon, Vornehmen Bürgers, Kauf- und Handelsmannes [...] welchen der Herr über Leben und Tod den 20. December 1760 [...] zu seinen Vätern versammelte [...]*, Stettin [1761].

¹⁷⁵ HGB Stettin, poz. 2320–2321.

¹⁷⁶ HGB Stettin, poz. 4258.

¹⁷⁷ HGB Stettin, poz. 1779 (dublet: poz. 3282).

¹⁷⁸ HGB Stettin, poz. 3270 (dublet: poz. 3283).

¹⁷⁹ HGB Stettin, poz. 4069.

¹⁸⁰ HGB Stettin, poz. 1601.

fesorowi języków orientalnych i zasłużonemu bibliotekarzowi Gimnazjum Akademickiego, dzięki któremu znamy dziś zasoby biblioteki szkolnej¹⁸¹. Po śmierci poświęcono mu dwukartkowy druczek z okolicznościowym lirykiem łacińskim, pod którym podpisało się trzydziestu czterech studentów z jego szkoły. Dzieło to jest najpóźniejszą znaną obecnie publikacją funeralną, jaka wyszła z warsztatu, którego pierwsze akcydensy pogrzebowe sygnował jeszcze w XVI w. Joachim Rhete – z okresu działalności Johanna Samuela Leicha, który wprowadził tę oficynę w XIX w., nie dysponujemy już żadnym drukiem tego rodzaju.

Oficina Dubera-Bartholda

Trzecią firmą wydawniczą, która zaznaczyła swoją obecność w okolicznościowej produkcji druków funeralnych w Szczecinie, była oficyna Dubera-Bartholda, działająca krótko w pierwszych dekadach XVII w. (1604–1631)¹⁸². Z dorobku funeralnego Johanna Dubera (zm. 1623), drukarza, który przejął prowadzenie książeckiego warsztatu przewiezonego do Szczecina z Barth, zachowało się czternaście druków. Związki drukarza z dworem książeccym wyjaśniają fakt, że połowa tych publikacji dotyczy śmierci członków dynastii Gryfitów: Bogusława XIII (1544–1606)¹⁸³, Jerzego III (1582–1617)¹⁸⁴, Filipa II (1573–1618)¹⁸⁵, księżnej Anny Marii (1567–1618)¹⁸⁶, Franciszka I (1577–1620)¹⁸⁷, Ulryka (1589–1622)¹⁸⁸.

¹⁸¹ Więcej na ten temat zob. rozdz. II.1.

¹⁸² Więcej na temat historii tej oficyny i jej repertuaru wydawniczego zob. rozdz. I.3.

¹⁸³ HGB Stettin, poz. 1496.

¹⁸⁴ A. Grantzin, *Leichpredigten Gehalten bey der Fürstlichen Leiche und Begräbnuß. Des [...] Fürsten unnd Herrn Herrn Georgii, III [...]*, Alten Stettin 1617; inny utwór: D. Friedeborn, *Fürstliche Leich Predigt Wie der Leichnam des weylandt Durchleuchtigen und Hochgebornen Fürsten unnd Herrn Herrn Georgii, der Dritten [...]*, Alten Stettin 1617.

¹⁸⁵ P. Horst, *Panegyricus Exsequialis Principis [...]* *Philippi IIdi*, Sediti 1618.

¹⁸⁶ J. Bütow, *Zwo Christliche Ehren- und Trostpredigten, Bey der Fürstlichen Leichbegängniss Der Weylandt [...] Fürstinnen und Frawen [...] Anna Marien [...] des [...] Hern Barnimi des Jüngern, Hertzogen zu Stettin Pommern [...] Wittwen*, Alten Stettin [1618].

¹⁸⁷ P. Cradelius, *Threni Pomeranici. Das ist Eine KlagPredigt Uber den [...] Seligen Todesfall des [...] Herrn Francisci Primi Hertzogen zu Stettin Pommern [...]*, Alten Stettin 1621.

¹⁸⁸ HGB Stettin, poz. 588.

Najwspanialsza z tej grupy była publikacja¹⁸⁹ stworzona w związku z nagłą śmiercią księcia Jerzego III w 1617 r. Druk ten zawiera nie tylko cały szereg tekstów prozatorskich i poetyckich związanych z osobą księcia i ceremonią jego pochówku, ale także piękny sztych, utwór muzyczny oraz wiersze przestrzenno-liniowe¹⁹⁰. Wszystkie te elementy świadczą o wysokim poziomie typograficznym zakładu Dubera.

Po śmierci Johanna Dubera prowadzenie oficyny przejął jego pasierb Nikolaus Barthold (zm. po 1633). Zarządzał nią do 1631 r., kiedy sprzedał – za namową rektora Pedagogium Szczecińskiego Johanna Micraeliusa – wyposażenie warsztatu królowi Gustawowi II Adolfowi (1594–1632) na potrzeby tworzącego się w tym czasie uniwersytetu w Dorpacie (Academia Gustaviana), a sam podjął pracę w szczecińskiej drukarni Davida Rhetego (1605–1638). Wśród siedemnastu okolicznościowych druków żałobnych¹⁹¹ z warsztatu Bartholda jeden

¹⁸⁹ A. Grantzin, *Leichpredigten Gehalten bey...*

¹⁹⁰ Więcej na temat tej publikacji zob. A. Borysowska, „Anielskie chóry” na pogrzebie księcia Jerzego III. Z funeraliów Książnicy Pomorskiej w Szczecinie, w: *Kultura muzyczna*, red. R. Masalski, Szczecin 2013, s. 52–63.

¹⁹¹ Oprócz wymienionych w tekście są to: 1. V. Gadebusch, *Lacrymae Pressorum, sed non oppressorum: Leich-Ehren und Trostpredigt [...] Bey dem Begräbniß [...] Frawen Anna-Salome Geborne von Wedeln [...]*, Alten Stettin 1630; 2. U. Lehmann, *Trawer und Trost Das ist Zwo Christliche Predigten [...] in der [...] Frawen Sophien gebornen auß Churfürstlichem Stammen Sachsen Fürstinnen zu Stettin Pommern [et]c. Witwen [...]*, Alten Stettin 1630; 3. D. Cramer, *Von dem Getrewen und Klugen Haußhalter [...] Christliche Leichpredigt Zum letzten Ehren des [...] Valentin von Günterßberge [...] in die Stifts Kirchen zu S. Marien zu seiner Ruhestat begleitet worden*, Alten Stettin 1630; 4. *Epigrammata consolatoria ad virum [...] D[omi]n[i] Andream Hildebrandum, Med[ic]inae D[octorem] obitum suavissimi filioli sui natu minimi Guilielmi acerbe lugentem, scripta ac fusa ab adfinibus, collegis et amicis aliis*, Stetini 1630; 5. V. Gadebusch, *Leich- vnd Trostpredigt Bey dem Begräbniß Des Wol-Edlen vnd Vösten Junckern Ewald von Blüchern des Jüngern auff Platow [et] c. Erbsassen [...] und dessen Schwester Der Wol-Edlen Ehr vnd Vieltugentreichen Jungfrawen Anna-Elisabeth von Blüchern [...]*, gedruckt zu Alt[en] Stettin [1629]; 6. M. Leuschner, *Ad Exequiarum Ultimos debitosque honores Magnifici [...] Viri D[omi]n[i] Erasmi a Kussowen [...] D[omi]n[i] Philippi Julii, Ducis Stetini Pom[er]aniae in rebus secretis Cubicularii [...]*, Stetini 1629; 7. *Threni in obitum luctuosissimum Viri [...] D[omi]n[i] Antonii Peterstorffii [...] qui anno 1628. 2. die Augusti [...] in Domino animam exhalauit [...]*, Stetini 1628; 8. P. Pitzan, *Der Christen Wischtüchlein Das ist Eine Leich- und TrostPredigt Gehalten Bey den Adelichen Exsequiis und Begräbnuß Wilhelm-Alberti Des [...] Wilhelm von Hueking [...] Hertzlieben einigen Söhnleins [...]*, Alten Stettin 1628; 9. J. Praetorius, *Threnologia de vita ac obitu nobilissimi adolescentis Uldarici A Zastrow [...] D[omi]n[i] Joannis A Zastrow [...] D[omi]n[i] Bogislai XIV. Ducis Stetini Pomer[aniae] etc. Aulae Capitanei [...] terrae demandatai Filii, in deductione funeris pietatus ergo recitata*, Stetini 1624; 10. D. Cramer, *Kurtze Leichpredigt von Sehliker Kinder Geburth [...] und Adelichen Begräbnuß Der*

tylko poświęcony jest męskiemu członkowi dynastii panującej – księciu wołogoskiemu Filipowi Juliuszowi (1584–1625)¹⁹² – gdyż pozostali przedstawiciele dynastii albo już nie żyli, albo zmarli po zamknięciu tej drukarni. O związkach typografa ze środowiskiem szkolnym zaświadcza m.in. dwie publikacje¹⁹³ poświęcone osobie zmarłego w wieku osiemdziesięciu pięciu lat emerytowanego rektora Pedagogium Książęcego Walentego Loleiusa (1547–1631). Ciekawy jest jednokartkowy druczek¹⁹⁴ zawierający epigram żałobny w trzech językach: po łacinie, grecku i hebrajsku, ku pamięci trzyletniego Henryczka (1621–1624), syna Heinricha Kielmanna, konrektora i profesora w Pedagogium Szczecińskim. Z kolei przedwcześnie zmarłemu, w siedemnastym zaledwie roku życia, Andreasowi Troianusowi (1605–1623), synowi pastora ze Stargardu, poświęcono druk¹⁹⁵, pod którym podpisał się m.in. rektor stargardzkiej szkoły ratuszowej Paul Coler (Colerus, zm. 1625). Publikacja składa się z prozatorskiej konsolacji i poezji grecko-łacińskich. Wśród tych ostatnich jest obszerny akrostych oraz mezostych, w którym wyróżnione litery układają się w kształt krzyża. Także więc w zakresie jakości druków Barthold kontynuował tradycje Dubera.

[...] *Frauen Elisabeth Pfuß deß* [...] *Wolff Bernd von Steinwehr auff Selchow Cossin und Rosenfeld Erbsessen Ehelichen Haußfrauen* [...], Alten Stettin 1624; 11. K. Lichtner, *Canon vitae et mortis hominis Christiani oder Aller Christen Regul und Richtschnur im Leben und im Sterben* [...] *Frauen Annae Mariae, Gebornen von Vitinghoff des* [...] *Wilhelmen von Huekingen auff Terpentin Achaw und Wannemoisch in Chur- und Lieflland Erbsessens hinterbliebenen Witwen* [...], Alten Stettin 1623; 12. D. Wasserfurer, *Leich Predig Auß dem 116. Psalm Bey der Ansehnlichen und Volckreichen Spultur, Des Ehrwürdigen Achtbarn unnd Wolgelarten Herrn M. Pauli Schertzii, der Kirchen zu S. Jacob in Alten Stettin gewesenenen Pastoris* [...], Alten Stettin 1623.

¹⁹² B. Hillius, *Sanctus planctus, seu luctus & fluctus, quem ex imo* [...] *piis manibus* [...] *in obitum inopinatum, sed abitum tamen beatum* [...] *quondam* [...] *Principis ac Domini* [...] *Philippi Julii, Ducis Stetini, Pomeraniae* [...] *Principis ac Domini* [...] *Bugislai, Ducis Stetini*, [...], Stetini [1625].

¹⁹³ Zob. Ch. Schultetus, *Brabeum Servorum Fidelium Emeritorum, Oder Ehrendanck* [...] *welchen sie von ihrem Herren* [...] *Erlangen* [...] *Bey der* [...] *Leichbestätigung Des* [...] *Herrn M. Valentini Loleii Der Stadtschulen in Alten Stettin Rectoris emeriti* [...], Alten Stettin [1631]; zob. też M. Leuschner, *Ito Exequias Studiosa Juventus* [...] *Viro D[omi]n[i] M. Valentino Loleio, Scholae oppidanae* [...] *Rectori* [...] *qui anno aetatis suae 85. aerae autem Christianae 1631* [...] *pie defunctus, hodie* [...] *terra reddetur*, Stetini [1631].

¹⁹⁴ J. Müller, *Epikēdion ad Clarissimum ac Praestantissimum Virum D[omi]n[i] Heinricum Kielmannum Ducalis Paedagogii, Sediti quod est, ConR[ectorem] Graec[ae] Ling[uae] et Poes[is] Profess[orem]* [...] *Praematurum Filioli trimi Heinrici obitum et abitum lugentem* [...], Stetini 1624.

¹⁹⁵ *Lacrumae Super Eheu!* [...] *praematurato funere, quo Andreas Trojanus, juvenis optimus* [...] *Viri* [...] *D[omi]n[i] M[agistri] Friderici Trojani, Pastoris ad D[ivini] Johannis Stargardiae Pom[eraniae]. Vigilantissimi* [...] *filius* [...], Stetini 1624.

Oficyna Höpfnerów-Effenbartów

W połowie XVII w. Szczecinowi przybyła nowa firma wydawnicza – zakład założony przez Michaela Höpfnera (Höppener, 1624–1676). Drukarz praktykował wcześniej w warsztacie Rhetów i Georga Goetzego. W 1653 r. otworzył własną drukarnię i zarządzał nią do śmierci. Z prowadzonej przez niego przez ponad trzydzieści lat działalności wydawniczej zachowały się pięćdziesiąt cztery druki okolicznościowe, z czego większość (38) stanowią funeralia.

Tak jak u innych typografów działających w tym czasie, znajdziemy u Höpfnera druczek oplakujący rektora pedagogium Johanna Micraeliusa¹⁹⁶. Zlecenie na ten akcydens złożyli podpisani pod wierszami „przyjaciele z Pырzyc”, w osobach tamtejszych pastorów i innych wykształconych mieszkańców miasta. Zachowały się także dwa druki Höpfnera na pogrzeb Ericha Pelshofera, rektora szkoły senatorskiej¹⁹⁷. Żegnają go w nich licznymi wierszami po łacinie i pojedynczymi po grecku oraz niemiecku przede wszystkim współpracownicy i uczniowie szkoły.

Co najmniej czterema drukami pożegnał Höpfner Joachima Schnobla (Schnobelius, 1602–1671), prawnika z wykształcenia, syndyka miejskiego Szczecina, który tuż przed śmiercią został wybrany na stanowisko burmistrza miasta. Obszerne kazanie pogrzebowe¹⁹⁸ po niemiecku opublikował z tej okazji Ludwig Jacobi, pastor kościoła św. Jakuba. Nazwisko tego samego pastora odnajdziemy także w zbiorowym tomiku poezji funeralnych¹⁹⁹ ku czci Schnobla. Pojawia się tam obok m.in. Caspra Meyera (zm. 1688), wcześniejszego burmistrza Szczecina, Andreasa Gottfrieda Ammona (1635–1686), rektora pedagogium z tego czasu, Friedricha Fabriciusa, kaznodziei kościoła św. Mikołaja. Poetyckie pożegnanie zatytułowane *Flores tumulo viri [...] D[omi]n[i] Joachimi Schnobeli*²⁰⁰ przygotowała kadra szkoły senatorskiej. Podobny druczek z lirykami łacińskimi opublikowali u Höpfnera przyjaciele zmarłego z okresu, kiedy był on związany

¹⁹⁶ HGB Stettin, poz. 1179.

¹⁹⁷ HGB Stettin, poz. 1324 i 3703.

¹⁹⁸ L. Jacobi, *Si Deus pro nobis, Oder Das [...] Syndicat, der Gemeine, und Kinder Gottes, welches ist Gott für Uns. Bey [...] Sepultur, des [...] D[omi]n[i] Joachimi Schnobelli [...] der Stadt Alten Stettin [...] Syndici, auch neulich designirten Bürgermeisters [...]*, Alten Stettin [1672].

¹⁹⁹ HGB Stettin, poz. 198.

²⁰⁰ HGB Stettin, poz. 199.

z Rostockiem²⁰¹. Inne ważne osobistości, dla których przygotował Höpfner funeralia, to m.in. rajcy i burmistrzowie Szczecina Johann Dillies (1597–1657)²⁰² i Ulrich Clemens Michaelis (1622–1673)²⁰³, szlachetnie urodzony dziedzic Schmarsowa, Daberkowa i Plotów Conrad Adolf Blücher (von Blücher, Blücherus; 1620–1653)²⁰⁴ czy adwokat Georg Schenck (zm. 1665)²⁰⁵.

W dorobku Höpfnera znalazły się także druki upamiętniające księżną Annę von Croy (1590–1660), pochowaną dopiero w 1663 r. – trzy lata po śmierci. Z okazji tego pochówku pastor i prepozyt gołeniowski Samuel Elard (1639–1710) opublikował obszernie kazanie pogrzebowe po niemiecku²⁰⁶, a inny mieszkaniec Goleniowa, Friedrich Rudolph (poł. XVII w.), napisał ku jej czci wiersz kunsztowny²⁰⁷. Christoph Praetorius (1631–1713), rektor Gimnazjum Gröninga (Gymnasium Groeningianum) w Stargardzie, wzywał natomiast drukiem „omnes, apud quos antiqua gratia non dormit” („wszystkich, w których nie zginęła dawna wdzięczność”) na wspomnienie księżnej, zorganizowane w dzień po jej pogrzebie, 22 października 1663 r., w Auditorium Większym szkoły stargardzkiej²⁰⁸.

Po śmierci Michaela Höpfnera prowadzenie warsztatu przejęła wdowa po nim, która działała w Szczecinie przez dziesięć lat (1676–1687) i wydawała w tym czasie druki okolicznościowe jako „spadkobiercy Höpfnera” lub „wdowa po Höpfnerze” („Michael Höpfners Erben” lub „Michael Höpfners Wittwen”). Warto przy tym nadmienić, że druki okolicznościowe wydawane przez Höpfnerową to niemal wyłącznie funeralia. Ze znakiem „Michael Höpfners Erben” za-

²⁰¹ HGB Stettin, poz. 201.

²⁰² HGB Stettin, poz. 1043.

²⁰³ HGB Stettin, poz. 1171, 1174.

²⁰⁴ HGB Stettin, poz. 355.

²⁰⁵ HGB Stettin, poz. 2720.

²⁰⁶ S. Elard, *Gottes versprochene und versicherte hertzliche Liebe [...] und ewige Gnade [...] verkündigt in einer Fürstlichen Leichpredigt, welche Alß die Weiland Durchläuchtige Fürstinne [...] Anna [...], Alten Stettin [1663].*

²⁰⁷ HGB Stettin, poz. 691; więcej na temat tego utworu zob. rozdz. I.2.

²⁰⁸ Ch. Praetorius, *Ut solemnii parentationi, qua [...] Domina Anna ex antiqvo Ducum Pomeranorum stemmate oriunda, Ducissa Crojana et Arschottana [...] Vidua [...] Anno Aetatis LXIX. pie denata [...] Stargardiae vero in Auditorio Majori XXII. Octobr[i] [...] Literario quondam monumento aeviternae memoriae jure meritoque commendanda est, omnes, apud quos antiqua gratia non dormit, praesertim D[omi]n[i] Patroni, Fautores Et Amici debita frequentia intersint, Stetini 1663.*

chowało się w Szczecinie dwadzieścia pięć publikacji, z tego dwadzieścia cztery żałobne, natomiast ze znakiem „Michael Höpfners Wittwen” – osiemdziesiąt pięć funeraliów na wszystkie dziewięćdziesiąt dwa druki ulotne.

Uderzające, jak wiele wśród tych funeraliów poświęconych jest pamięci zmarłych kobiet. Höpfnerowa realizowała takie zlecenia przez cały okres swojej działalności. W pierwszym roku przygotowała np. druki dla zmarłej żony adwokata i asesora Jakoba Gabriela, Anny Cathariny Gabriel (zm. 1676)²⁰⁹, i dla żony kupca Johanna Rautego, Anny Marii Raute (zm. 1676)²¹⁰. Kilka funeraliów uczciło pamięć zmarłej w 1684 r. żony wysokiego urzędnika elektorskiego Immanuela Placotomusa, Anny Sophii Placotomus²¹¹, oraz zmarłej rok później Marii Elisabethy Cramer²¹², żony Friedricha Cramera, pastora kościoła św. Jakuba. Druki z tej oficyny przygotowano także dla Sophii Redtel (Redtelius, zm. 1687)²¹³, żony konrektora szczecińskiej szkoły miejskiej Friedricha Redtela, dla Anny Marii Jacobi (zm. 1687)²¹⁴, wdowy po pastorze Ludwigu Jacobim, oraz dla wielu innych szacownych żon, wdów i córek profesorów, urzędników i pastorów.

Także oni sami upamiętniani byli funeraliami z tej oficyny, np. wspomniany pastor kościoła św. Jakuba Ludwig Jacobi²¹⁵ czy Daniel Schultz (Schultze, 1625–1681), rektor Pedagogium Szczecińskiego, a następnie szkoły senatorskiej²¹⁶. Drukami Höpfnerowej pożegnani zostali także szczecińscy burmistrzowie: Gottfried Schwellengrebel (zm. 1678)²¹⁷ oraz Caspar Meyer (zm. 1688)²¹⁸.

W 1687 r. prowadzenie oficyny przejął syn Höpfnerowej, Samuel. Zarządzał drukarnią do swojej śmierci w roku 1698. Przy publikacji niektórych zamówień wspomagał go brat, Johann, toteż w adresach wydawniczych części druków z tej dekady działalności oficyny napotkamy miano ich obydwu.

²⁰⁹ HGB Stettin, poz. 182–183.

²¹⁰ HGB Stettin, poz. 344–345.

²¹¹ HGB Stettin, poz. 2639–2642.

²¹² HGB Stettin, poz. 110, 729, 1006, 1008–1009, 1123–1124.

²¹³ HGB Stettin, poz. 251–253.

²¹⁴ HGB Stettin, poz. 838–839.

²¹⁵ HGB Stettin, poz. 1158–1159.

²¹⁶ HGB Stettin, poz. 1368, 1382–1386.

²¹⁷ HGB Stettin, poz. 1154–1155, 1157

²¹⁸ HGB Stettin, poz. 1396–1398.

W 1693 r. druk żałobny opublikował w tym warsztacie adwokat w służbie króla szwedzkiego i profesor w szczecińskim Gimnazjum Karolińskim J.P. Greger (XVII/XVIII w.). Publikacja poświęcona była zmarłej w tymże roku królowej Szwecji Ulryce Eleonorze (1656–1693) i zawierała teksty w czterech językach: niemieckim, francuskim, łacińskim i włoskim²¹⁹.

Wśród zachowanych funeraliów z tego okresu działalności firmy mamy także dwie serie publikacji czczących pamięć zmarłych młodo szczecinian studiujących teologię w Wittenberdze. Pierwszym z nich był absolwent szczecińskiej szkoły miejskiej Ludwig Erdman Schwartzkopff (zm. 1690), syn kaznodziei kościoła zamkowego, którego żegnali nauczyciele, pastorzy, członkowie rodziny i inni studenci²²⁰. Drugim – zmarły także w 1690 r. syn kaznodziei kościoła św. Mikołaja w Szczecinie, Ludwig Utecht. On także został upamiętniony przez nauczycieli różnych szkół, krewnych, pastorów i kolegów ze szkolnej ławy²²¹.

Warto odnotować widoczną w tej grupie druków wyraźną przewagę utworów w języku niemieckim nad łacińskimi. Tymczasem w drukowanych pożegnaniach studentów z pierwszej połowy XVII stulecia operowano najchętniej łaciną, a niekiedy także greką i hebrajskim, natomiast niemczyzną spotkać można było dużo rzadziej. W drugiej połowie XVII w. w funeraliach wszystkich oficyn widać już jednak odwrót od języka łacińskiego²²². Pojedyncze łacińskie utwory skomponowali na cześć zmarłych młodzieńców przede wszystkim profesorowie szczecińskich szkół, najdłużej zachowujący tradycję twórczości w tym języku, natomiast krewni i znajomi ich ojców – pastorzy i kaznodzieje – pozostawili przeważnie utwory w języku niemieckim, którym posługiwali się w codziennej działalności duszpasterskiej.

Potwierdzenie tej prawidłowości odnajdziemy również w cyklu czterech druków opublikowanych w związku z pogrzebem kamińskiego pastora Petrusa Rhariususa (zm. 1691): trzy z nich sporządzono w całości po niemiecku, natomiast w jednym utwory łacińskie stanowią mniejszość (cztery na dziesięć)²²³. Podobne

²¹⁹ HGB Stettin, poz. 605.

²²⁰ HGB Stettin, poz. 1402–1404.

²²¹ HGB Stettin, poz. 4044–4046.

²²² Na siedemnaście wszystkich funeraliów Samuela Höpfnera tylko siedem zawiera utwory łacińskie.

²²³ Po niemiecku: HGB Stettin, poz. 4481, 4483, 4484; niemiecko-łacińskie: poz. 4482.

proporcje ma także wydany kilka lat wcześniej (w 1684 r.) niemiecko-laciński druczek²²⁴ poświęcony pamięci syna pastora Rhariususa, Adama Phillipa, zmarłego przedwcześnie ucznia szczecińskiej szkoły miejskiej.

Po śmierci Samuela Höpfnera rodzinnym interesem kierował jego zięć Gottfried Effenbart (I, ok. 1673–1746), który wcześniej był pracownikiem tej drukarni. Publikował w Szczecinie pod nazwą „wdowy” lub „dziedziców Höpfnera” („Höpfners Witwe”, „Gedruckt mit Höpfnerischen Erben Schriften”), a także pod własnym nazwiskiem (od 1703) przez blisko pięćdziesiąt lat, aż do śmierci w 1746 r. Równolegle (1708–1710) działał jako drukarz także w Greifswaldzie.

W pierwszym roku działalności Effenbart przygotował kilka druków żałobnych dla Bartholomaeusa Movego (1664–1699), zamożnego kupca szczecińskiego. Obszerne kazanie pogrzebowe skomponował dla niego Gottlieb Eckstein (1655–1709), profesor teologii i bibliotekarz w Gimnazjum Karolińskim, a także kaznodzieja kościoła Mariackiego²²⁵. W pozostałych trzech drukach zegnali Movego m.in. członkowie rodziny: szwagier, syn i brat²²⁶.

Kilkoma drukami upamiętniono także wdowę po prawniku i ławniku miejskim Johannie Heinrichu Sommerze (XVII w.), Marię Sommer (zm. 1699). Wspominali ją m.in., bardzo aktywni w tym okresie jako autorzy druków funeralnych, pastor kościoła św. Mikołaja Friedrich Fabricius i pastor kościoła św. Jana Balthasar Blecc, a także kadra szkoły miejskiej: rektor Georg Wheling, konrektor Friedrich Redtel, subrektor Christian Drejer. Wszystkie te druki zawierają już wyłącznie treści po niemiecku, co będzie odtąd stałą tendencją – lacińskie utwory w drukach funeralnych XVIII w. stanowią wyjątek.

Innym spostrzeżeniem wynikającym z analizy zachowanego dorobku funeralnego Effenbarta z półwiecza jego działalności typograficznej jest widoczna zmiana proporcji druków funeralnych w stosunku do innych druków okolicznościowych, które wyszły spod pras jego zakładu. O ile w pierwszym okresie działalności, w latach 1699–1703, kiedy druków nie sygnował jeszcze własnym

²²⁴ HGB Stettin, poz. 4485.

²²⁵ G. Eckstein, *Die recht Christ-Fürstlichen Gedancken von unserer Seeligkeit [...] der [...] Herr Bartholomaeus Move, Bürger und Kauffmann hieselbst im Herten geheget, Und nachdem Bey seiner [...] Beerdigung in der Eltern Erb-Begräbnüs, bey St. Marien Stiffts-Kirchen So Den XIV. Augusti 1699 [...] geschahe*, Alten Stettin 1699.

²²⁶ HGB Stettin, poz. 749–750, 752.

nazwiskiem (do 1703 r. żyła wdowa po Samuelu Höpfnerze, Anna Elisabeth) na czterdzieści siedem zachowanych utworów okolicznościowych aż trzydzieści trzy to druki żałobne, o tyle w spuściźnie kolejnych dekad XVIII w., kiedy pod własnym nazwiskiem wydał 170 dochoowanych do dzisiaj druków okolicznościowych, znajdziemy tylko pięćdziesiąt siedem funeraliów. Warto także nadmienić, że zachowany dorobek funeralny Effenbarta każe przypuszczać, iż w niektórych latach swojej działalności drukarz w ogóle nie podejmował się takich zleceń, gdyż z pewnych okresów nie posiadamy nawet jednego druku żałobnego. Przypuszczalnie mogło to wynikać z otrzymania praw do – dużo bardziej opłacalnego – druku prasy. Po śmierci Gabriela Dahlena (zm. 1716), właściciela innej oficyny w mieście, Effenbart przejął wydawanie periodyku „Stettinische Ordinaire Post-Zeitung”.

Niewątpliwie jednak dodatkowym czynnikiem, który miał wpływ na widoczne zmniejszenie produkcji funeraliów w XVIII w., było powolne wygasanie popularności tej formy uroczystego upamiętnienia osób zmarłych, co potwierdzają również statystyki wydawnicze odnotowane w innych ośrodkach, np. w Gdańsku²²⁷.

Okres działalności typograficznej Effenbarta pod znakiem „wdowy i dziedziców Höpfnera” kończy symbolicznie druk funeralny dla wdowy po Samuelu Höpfnerze, Anny Elisabeth, oraz zmarłych niemal w tym samym czasie dwóch jej synów: Jacoba i Michaela. Wiersz żałobny na tę smutną dla samego drukarza okoliczność ułożył Friedrich Fabricius²²⁸.

Wśród pozostałych funeraliów Effenbarta znakomita większość upamiętnia zmarłe kobiety – córki, żony i wdowy po:

- pastorach i kaznodziejach, jak Anna Sybilla Weyher (zm. 1702)²²⁹, Anna Regina Lehmann (zm. 1712)²³⁰, Johanna Elisabeth Goltitz (zm. 1719)²³¹, Anna Judith Placotomus (zm. 1741)²³²;

²²⁷ E. Kizik, *Śmierć w mieście...*, s. 172, 174.

²²⁸ HGB Stettin, poz. 1840.

²²⁹ HGB Stettin, poz. 4566.

²³⁰ HGB Stettin, poz. 2680–2683.

²³¹ HGB Stettin, poz. 4217, 4272–4273.

²³² HGB Stettin, poz. 2623.

- prawnikach i różnej rangi urzędnikach, w tym szlachetnie urodzonych, jak Anna Sophia Willich (zm. 1725)²³³, Sophia Charlotta von der Osten (zm. 1728)²³⁴, Eva Schambach (zm. 1731)²³⁵, Modestia Suchowin (zm. 1732)²³⁶, Maria Charlotta Schiffmann (zm. 1741)²³⁷, Dorothea Friderica Vagnerow (zm. 1741)²³⁸, Dorothea Luisa Schiffmann (zm. 1742)²³⁹;
- profesorach i pracownikach szkół, jak Sophia Beata Palthen (zm. 1703)²⁴⁰, Dorothea Sophia Zante (zm. 1703)²⁴¹, Anna Catharina Quade (zm. 1724)²⁴², Catharina Wehling (zm. 1730)²⁴³;
- kupcach, jak Dorothea Elisabeth Ulrich (zm. 1732)²⁴⁴ czy Dorothea Simon (zm. 1744)²⁴⁵.

W tej grupie druków odnajdziemy także trzy publikacje poświęcone odejściu ze świata żony konkurenta Effenbarta, Gabriela Dahlena. Anna Elisabeth Dahlen zmarła w 1709 r., pożegnał ją m.in. pastor kościoła św. św. Piotra i Pawła oraz członkowie rodziny²⁴⁶.

Po śmierci samego Effenbarta (1746) warsztat przeszedł na jego syna, Hermanna Gottfrieda Effenbarta II (1722–1784). On rozwinął i unowocześnił zakład, zyskał też pozwolenie na druk nowych tytułów prasowych: „Königliche privilegierte Stettinische Zeitung” i „Sammlungen zum Vergnügen unserer Mitbürger”. Druki okolicznościowe nie były głównym źródłem dochodu typografa, ale i tak z całego okresu jego działalności zachowało się ich 225. Zgodnie jednak z tendencjami uwidocznionymi już w pierwszej poło-

²³³ HGB Stettin, poz. 1836.

²³⁴ HGB Stettin, poz. 5419.

²³⁵ HGB Stettin, poz. 4726.

²³⁶ HGB Stettin, poz. 5418.

²³⁷ HGB Stettin, poz. 2669.

²³⁸ HGB Stettin, poz. 4063.

²³⁹ HGB Stettin, poz. 2670.

²⁴⁰ HGB Stettin, poz. 2600, 2605, 2610.

²⁴¹ HGB Stettin, poz. 4760–4764.

²⁴² HGB Stettin, poz. 4154–4159, 4161–4162, 4164.

²⁴³ HGB Stettin, poz. 1864.

²⁴⁴ HGB Stettin, poz. 1801, 4022–4031.

²⁴⁵ HGB Stettin, poz. 2236.

²⁴⁶ HGB Stettin, poz. 4982, 4986–4987.

wie XVIII w. funeralia stanowiły pośród nich mniejszość – dysponujemy dziś czterdziestoma siedmioma tytułami.

Wśród osób upamiętnionych drukiem żałobnym odnajdziemy Johanna Wilhelma Löpera (1680–1752), doktora teologii, kaznodzieję, profesora gimnazjalnego i supeintendentę, pochodzącego ze Stargardu, ale związanego w swoim życiu zawodowym z Greifswaldem, Szczecinem i Stralsundem. Effenbart II wydrukował cztery publikacje na pogrzeb Löpera, trzy stworzone po niemiecku przez pojedynczych autorów²⁴⁷ oraz jedną, w której swoje utwory, niemieckie i łacińskie, zamieściło aż trzydzieści osób. Wśród nich była kadra gimnazjum stralsundzkiego, m.in. rektor Adolph Gideon Bartholdi (1688–1768), lekarz Johhan Gottlieb TÜRCKE (XVIII w.) i kaznodzieja Carl Stannike (XVIII w.).

Przez lata spędzone w Szczecinie Löper był profesorem i bibliotekarzem w Gimnazjum Akademickim (w latach 1725–1738). Przed nim funkcję tę pełnił Joachim Sander (1682–1767), bibliotekarz gimnazjum od 1612 do 1625 r., a od roku 1625 – pastor kościoła św. Mikołaja. Także jemu poświęcił Effenbart dwa druki funeralne. Warto zwrócić uwagę, że jedna z tych publikacji była drukiem muzycznym, niewątpliwie dość kosztownym, a mimo to utwór ten nie został podpisany²⁴⁸. Jest to w całym XVIII w. praktyka dość częsta. Autorzy pojedynczych utworów bądź całych publikacji albo w ogóle nie ujawniają swojego imienia, albo ukrywają się pod akronimem, albo przedstawiają się opisowo: jako „przyjaciół”, „kuzyn” itp. Tak właśnie jest w przypadku drugiego druku poświęconego Sanderowi, który podpisali „zawsze oddani synowie” zmarłego²⁴⁹.

Wydaje się jednak, że zwyczaj nieujawniania nazwiska autora nieco częściej dotyczył utworów poświęconych pamięci kobiet. Przykładowo Johannę Christianę Protzen, zmarłą w 1751 r. żonę szczecińskiego pastora kościoła św. Jakuba, pożegnał w jednym z druków „kuzyn C.L.R.”²⁵⁰; Annę Christinę Specht (zm. 1754), żonę przełożonego synodu słupskiego – ktoś podpisany jako „przyjaciół R”²⁵¹; aptekarżową Elisabeth Meyerin (zm. 1758) – także bezimien-

²⁴⁷ HGB Stettin, poz. 1820, 1822–1823.

²⁴⁸ HGB Stettin, poz. 1642.

²⁴⁹ „Seine Ihm ewig verpflichtete Söhne”; zob. HGB Stettin, poz. 4256.

²⁵⁰ „C.L.R. Vetter”; zob. HGB Stettin, poz. 1590.

²⁵¹ „R. ein Freund”; zob. HGB Stettin, poz. 1946.

ny przyjaciel²⁵²; nawet pruską królową matkę, Zofię Dorotę Hanowerską (1687–1757), pożegnano w Szczecinie anonimowym drukiem muzycznym.

Nieco inne rozwiązanie odnajdujemy w druczku upamiętniającym aptekarza Johanna Christiana Müllera (zm. 1779). Na karcie tytułowej mamy tu wprawdzie tylko bezimiennych „przyjaciół”, ale bezpośrednio po pieśni żałobnej zamieszczono listę dwudziestu nazwisk – wśród nich także miano typografa, Hermanna Gottfrieda Effenbarta.

Po śmierci drukarza w 1784 r. warsztat jeszcze przez kilka lat działał. W adresie wydawniczym publikacji wydanych po tym roku odnajdziemy „wdowę i dzieciów” („Hermann Gottfried Effenbart Witve und Erben”) – pod znakiem tym kryła się wdowa Effenbartowa (zm. 1787). Z krótkiego okresu jej aktywności typograficznej znamy dziś trzy funeralia. Jednym z nich jest druczek ku pamięci urzędnika Balthasara Röhricha (zm. 1785)²⁵³, którego oplakały jego dzieci; drugim – druczek dla kamieńskiego kupca Christiana Friedricha Brockhauusa (zm. 1786), którego upamiętnił prozą ktoś kryjący się pod inicjałem „J.G.G.”; trzecim – oda ku czci króla Fryderyka II (1712–1786), skomponowana przez anonimowego autora. Późniejszych druków z tej oficyny nie znamy.

Ogółem produkcja wydawnicza funeraliów w poszczególnych oficynach szczecińskich, oszacowana na podstawie zachowanych druków, przedstawia się następująco:

- firma rodzinna Eichornów-Kelnerów: 262 druki w okresie od 1572 do 1706 r. (XVI w. – 1; XVII w. – 248; XVIII w. – 13 tytułów),
- firma rodzinna Rhetów: 402 druki od początku założenia oficyny w 1578 r. do końca XVIII w. (XVI w. – 5; XVII w. – 182; XVIII w. – 215 tytułów),
- drukarnia Dubera-Bartholda: 33 druki w okresie od 1604 do 1631 r.,
- firma rodzinna Höpfnerów: 302 druki od 1653 r. do końca XVIII w. (XVII w. – 177, XVIII w. – 125 tytułów).

²⁵² HGB Stettin, poz. 1600.

²⁵³ HGB Stettin, poz. 4516.

Popularność twórczości okolicznościowej przekładała się na zyski oficyn wydawniczych²⁵⁴. Zlecenia opłacane były z góry, więc przy ich realizacji nie trzeba było ponosić ryzyka finansowego. Ponadto druk takich materiałów był przeważnie nieskomplikowany technicznie i szybki, a przy tym bywał wysokonakładowy i w zasadzie stale dostępny, gdyż upamiętniane wydarzenia, w tym pogrzeby, miały miejsce przez cały rok. Było to istotne zwłaszcza dla drukarzy nieposiadających korzystnych przywilejów drukarskich, ponieważ pozwalało utrzymać prowadzone przez nich warsztaty.

Adresaci i autorzy funeraliów

Jak zauważył Edmund Kizik, celebrowanie pogrzebu w miastach protestanckich była zależna od statusu społecznego, jaki nieboszczyk miał za życia: im wyższe miejsce zajmował na drabinie społecznej, tym wspanialszym pogrzebem go żegnano²⁵⁵. Zasada ta przekłada się także na spopularyzowany w XVII w. obyczaj drukowania utworów żałobnych. Należy jednak zaznaczyć, że jak inne wycinki życia społecznego, tak i ten w społecznościach protestanckich regulowany był specjalnymi przepisami. Niestety, nie przeprowadzono jak dotąd kompleksowych badań pomorskich ordynacji kościelnych i innego rodzaju zarządzeń, przede wszystkim miejskich, których treść pozwoliłaby szczegółowo opisać interesujące nas ograniczenia dotyczące organizacji pogrzebów i publikowania utworów okolicznościowych w Szczecinie XVII–XVIII w. Wolno jednak przypuszczać, że podobnie jak w innych miastach zamieszkałych przez protestantów, także i tam nie było zupełnej dowolności w dostępie do tej formy upamiętnienia.

Przyjrzyjmy się przykładowo zasadom przyjętym w Gdańsku. W roku 1657 zakazano pod karą grzywny w wysokości dziesięciu talarów wygłaszania kazań żałobnych oraz drukowania i rozdawania funeraliów na pogrzebach dziecięcych. Dla zmarłych dorosłych można było opracować okazjonalny druk pod warunkiem ograniczenia jego objętości do trzech arkuszy i uzyskania zgody drukarza Gimnazjum Akademickiego. W roku 1681 całkowicie zakazano

²⁵⁴ E. Kizik, *Śmierć w mieście...*, s. 178; I. Imańska, *Druk jako wielofunkcyjny środek przekazu w czasach saskich*, Toruń 2000, s. 114–115.

²⁵⁵ E. Kizik, *Śmierć w mieście...*, s. 36–38.

drukowania okolicznościowych pism ślubnych i pogrzebowych pospółstwu. W ordynacji drukarskiej z 1685 r. znalazły się także obostrzenia wobec drukarzy, którzy przyjęliby takie zlecenie – łącznie z groźbą konfiskaty oficyny²⁵⁶. Sprawy o złamanie ordynacji rozstrzygał sąd wetowy²⁵⁷. Nadrzędnym celem wprowadzanych zakazów było przeciwdziałanie zbytkowi, warto jednak pamiętać, że nie dotyczyły one szlachty oraz osób pełniących najwyższe funkcje publiczne. Co do pozostałych – uczeni są zdania, że nakładane kary odnosiły oczekiwany przez ustawodawcę skutek i wpływały na zmianę potępianych obyczajów weselnych lub pogrzebowych²⁵⁸.

Analiza funeraliów szczecińskich także wskazuje, że nie każdy mógł po śmierci stać się adresatem druku żałobnego. Naturalnie, każdorazowo upamiętniano w ten sposób odejście członków panującej dynastii. Mamy na to liczne przykłady w postaci druków ku czci ostatnich książąt pomorskich z dynastii Gryfitów, ale także późniejszych monarchów, których władza rozciągała się nad miastem i regionem – królów szwedzkich i pruskich.

Adresatami szczecińskich druków byli także przedstawiciele szlachty pomorskiej, np. Christoph von Arnim²⁵⁹ w 1610, Conrad Manteuffel²⁶⁰ w 1620, Conrad Adolf Blücher²⁶¹ w 1653 r. Liczne publikacje powstały w związku ze śmiercią osób sprawujących ważne funkcje na dworze książęcym (jak np. dyplomaty i doradcy książęcego Jurgi Valentina von Winthera²⁶²), piastujących urzędy państwowe (np. gubernatora Jürgena von Mellina²⁶³) lub zasiadających

²⁵⁶ E. Kizik, *Gdańskie ordynacje o weselach, chrzcinach i pogrzebach w XVI–XVIII wieku*, „Barok” 2000, nr 1, s. 202.

²⁵⁷ Tamże, s. 279–307. Sąd wetowy był organem rady miejskiej, który nadzorował sprawy policyjno-handlowe, pilnował przestrzegania postanowień wilkierza i innych przepisów uchwalonych przez ordynki i radę miejską, a dotyczących porządku w mieście; za stwierdzone wykroczenia nakładał kary.

²⁵⁸ Zob. tenże, *Sprawy o łamanie ordynacji weselnych, chrzestnych i pogrzebowych przed gdańskim sądem wetowym w XVII i XVIII wieku*, w: *Wesela, chrzciny i pogrzeby w XVI–XVIII wieku*, red. H. Suchojad, Warszawa 2001, s. 62–63: „Na przykład maleje liczba goszczących na poszczególnych biesiadach, stłumiona została moda na drukowanie okolicznościowych form poetyckich, nie spotyka się jakiegś znaczącej ekstrawagancji w uroczystościach pogrzebowych”.

²⁵⁹ HGB Stettin, poz. 27.

²⁶⁰ HGB Stettin, poz. 1109.

²⁶¹ HGB Stettin, poz. 355.

²⁶² D. Cramer, *Kurtze Leichpredigt zum letzten Ehren des...*, passim.

²⁶³ HGB Stettin, poz. 1525.

we władzach miasta (np. burmistrza Theodora Scherenberga²⁶⁴). Żegnano w ten sposób także przedstawiciele elity intelektualnej: pastorów, kaznodziejów, rektorów i profesorów szkół różnych typów²⁶⁵ – przy czym trzeba pamiętać, że funkcje te były często łączone lub następowały po sobie na różnych etapach kariery tej samej osoby. Warto w tym kontekście przywołać np. Jakoba Fabriciusa, który w młodości był nadwornym kaznodzieją księcia Bogusława XIV, następnie spowiednikiem króla Szwecji Gustawa II Adolfa, by pod koniec życia przyjąć stanowisko pastora w kościele Mariackim i profesurę w szczecińskim Pedagogium Książęcym. Przez okres blisko dwudziestu lat (1634–1653) pełnił też najwyższą w hierarchii Kościoła luterańskiego funkcję generalnego superintendenta.

Wszystkie wymienione wyżej urzędy i godności stanowiły przyczynek do upamiętnienia drukiem żałobnym mężczyzn, gdyż zgodnie z organizacją ówczesnego społeczeństwa tylko oni sprawowali funkcje publiczne. Jak jednak wykazano na wielu przykładach, publikowano w Szczecinie druki okolicznościowe także dla kobiet, o ile za życia były żonami, córkami lub wdowami po ważnych i zasłużonych przedstawicielach społeczności. Zdarzało się także, choć była to sytuacja dość rzadka²⁶⁶, że upamiętniano drukiem żałobnym małoletnie dziecko (np. Johanna Tobiasa Starcka²⁶⁷). Także w tym przypadku decydowała jednak o tym pozycja mężczyzny – ojca.

Praktyka wydawnicza wskazuje więc, że zasady rządzące publikowaniem funeraliów w Szczecinie musiały być podobne do tych panujących w Gdańsku i innych miastach protestanckich²⁶⁸.

Dla ścisłości warto dodać, że pośrednimi adresatami akcydensów funeralnych były osoby żyjące i pozostające w jakimś związku ze zmarłym, np. przedstawiciele jego środowiska zawodowego, a przede wszystkim – członkowie jego

²⁶⁴ HGB Stettin, poz. 2672.

²⁶⁵ Zob. np. HGB Stettin, poz. 301 (na śmierć pastora F. Fabera) lub poz. 3704 (dla rektora E. Pelshofera).

²⁶⁶ Liczba zachowanych druków dedykowanych małym dzieciom nie potwierdza opinii, że „druki funeralne dotyczące dzieci wydawano wyjątkowo licznie”, jak twierdzą A. Łojko, A. Michalska, *Szczecińskie druki okolicznościowe z XVI i XVII w.*, w: *Druki ulotne i okolicznościowe...*, s. 47.

²⁶⁷ HGB Stettin, poz. 3399.

²⁶⁸ E. Kizik, *Śmierć w mieście...*, s. 172–175.

rodziny. Ma to istotne znaczenie w przypadku tych publikacji, których geneza wynikała z serwilistycznej postawy autora lub zlecciodawcy wobec, bezpośredniego lub pośredniego, adresata druczku. Jak zauważa Kizik: „Teksty pisywano na zamówienie rodziny, jak również osób spoza najbliższego kręgu zmarłego, które w ten sposób wyrażały swój szacunek do nieboszczyka i jego rodu; niejednokrotnie twórca ryzykował własne pieniądze i zlecał druk, licząc na to, że zostanie zauważony i doceniony, a wysiłek zwróci mu się po wielokroć”²⁶⁹.

Przyjrzyjmy się temu zjawisku na przykładzie. W 1658 r. zmarł Friedrich Bohle, dygnitarz pomorski w służbie króla Szwecji. W warsztacie Goetzego opublikowano druk okolicznościowy²⁷⁰ na uroczystość złożenia zmarłego do grobu, która odbyła się w Szczecinie. Utwory poetyckie zamieściło w tej publikacji trzydziestu siedmiu autorów, którzy na karcie tytułowej zostali określani ogólnym mianem „fautores, amici, clientes” („życzliwi, przyjaciele, klienci”). Dokładny ogląd zawartości druku pozwala jednak z dużą dozą prawdopodobieństwa rozstrzygnąć, które z osób podpisanych pod poetyckimi epitafiami zaliczały się do grona przyjaciół lub klientów, a które być może dopiero liczyły na jedno lub drugie. I tak oto Joachim Fabricius, pastor kościoła Mariackiego w Szczecinie, określa zmarłego jako swego „krewnego, kuma i promotora” („adfini, compatri et promotori”), prawnik Johann Sithmann (zm. 1660) – jako „wielkiego swego opiekuna i przyjaciela” („magno meo cum inter vivos esset patrono et amico”), Adam Waldovius (1625–1672) z Frankfurtu nad Odrą – jako „swego najhojniejszego opiekuna” („patronus suus benignissimus”), Heinrich Reineccius (1632–1687), pastor szczecińskiego kościoła św. św. Piotra i Pawła – jako „swojego patrona w przeszłości” („quem olim inter Patronos numerabat”).

Jak można się domyślać z pastorskich funkcji części autorów podpisanych pod wierszami i z określenia zmarłego mianem „patrona”, musiał on mieć wpływ na przebieg kariery duchownej tych osób. Zapewne niektórzy z nich otrzymali od niego wokację lub wsparcie finansowe podczas starań o konkretne stanowisko kościelne²⁷¹. Pewna część autorów natomiast dopiero liczyła na

²⁶⁹ Tamże, s. 174.

²⁷⁰ HGB Stettin, poz. 342.

²⁷¹ O zasadach powoływania pastorów zob. M. Ptaszyński, *Narodziny zawodu. Duchowni luterańscy i proces budowania konfesji w Księstwach Pomorskich XVI/XVII w.* Warszawa 2011, s. 235–261.

poparcie pozostałych przy życiu przedstawicieli rodu. Świadczy o tym dedykowanie wiersza nie zmarłemu, ale jego żyjącym krewnym: wdowie przypisuje swój niemiecki epigram niejaki Wilhelm Detharding, młody szczecinianin, absolwent Pedagogium Książęcego, wdowie i dzieciom – późniejszy kaznodzieja z podmaszewskich wsi Bagna (Pagenkopf) i Bielice (Wittenfelde) Jacob Ludovici, „osieroconym synom” wkłada w usta „skargę” („*quaerela filiorum relictorum iacturam carissimi Parentis lugentium*”) bliżej dziś nieznanym Jeremias Becker ze Stralsundu, zaś „pozostalej szlachetnej rodzinie” („*relictam generosam familiam*”) dedykuje swój wierszyk Martin Crollinus ze Szczecinka.

Niezależnie od pobudek autorów najczęstszymi pośrednimi adresatami druków żałobnych byli, jak już powiedziano, członkowie rodziny zmarłego. Z ich perspektywy ten rodzaj upamiętnienia bliskiej osoby miał przede wszystkim wymiar konsolacyjny. To przeznaczenie literatury funeralnej wydaje się z czasem narastać i przeważać nad innymi jej funkcjami – także w intencjach autorów publikacji. Z obserwacji zmian, jakie zachodziły w szczecińskich funeraliach, można wysnuć wniosek, że o ile w XVII w. publikacje te pełniły w dużej mierze rolę oficjalnych kondolencji, które znaczący i mniej znaczący członkowie społeczności czuli się zobowiązani złożyć rodzinom, przyjaciołom i współpracownikom zmarłych, o tyle w XVIII w. były one coraz częściej rodzajem prywatnego pocieszenia kierowanego do najbliższego otoczenia zmarłego²⁷².

Do takiej konkluzji prowadzi analiza autorstwa druków powstałych na przestrzeni dwóch stuleci. W wieku XVII autorami tego typu literatury bardzo często były osoby na co dzień parające się słowem, a więc pastory i kaznodzieje oraz rektorzy, profesorowie i uczniowie szkół różnych typów. Kiedy śledzi się karty tytułowe lub podpisy pod poszczególnymi utworami w pracach zbiorowych, można zauważyć, że np. pastory poszczególnych kościołów lub rektorzy szkół uczestniczą w takiej formie upamiętnienia niemal z urzędu. Warto przywołać w tym miejscu przykłady osób bardzo aktywnych w tego rodzaju twórczości: pastora kościoła św. Mikołaja Friedricha Fabriciusa, kaznodzieję Konrada Tibur-

²⁷² Do podobnych konkluzji w odniesieniu do całej poezji okolicznościowej dochodzi E. Kotarski, *Gdańska poezja okolicznościowa XVIII wieku*, Gdańsk 1997, s. 41: „W XVIII wieku powstało niewątpliwie mniej niż w stuleciu poprzednim utworów adresowanych do władców, burmistrzów i rajców, profesorów i nauczycieli, duchownych, natomiast na szerszą skalę rozwinęła się twórczość rodzinna”.

tiusa Ranga, rektora Pedagogium Książęcego Johanna Micraeliusa czy rektora szkoły miejskiej Ericha Pelshofera.

Należy przy tym mieć świadomość, że pewna część funeraliów z całą pewnością powstawała na zamówienie. Predysponowani do zarobkowania w ten sposób byli zwłaszcza rektorzy szkół i nauczyciele retoryki. Otrzymywane z tego tytułu wynagrodzenie stanowiło ich dodatkowy dochód²⁷³. Rektorzy, oprócz upamiętniania miejscowych notabli, pisywali funeralia dla swoich zmarłych uczniów wywodzących się ze znaczących rodzin. Pastorzy byli przede wszystkim autorami kazań pogrzebowych, co wynikało z ich obowiązków, nie rzadko jednak sporządzali także formy poetyckie adresowane do zmarłych wierznych. Szczególnie często można odnaleźć ich nazwiska w drukach żałobnych dla kobiet, z pewnością dlatego że – poza obowiązkami rodzinnymi – aktywność tych ostatnich ograniczała się do udziału w życiu Kościoła. Za pióro chwytały również przedstawiciele lokalnej administracji, przede wszystkim by uczcić odejście innych ważnych członków lokalnej społeczności.

Naturalną kolejną rzeczą było także żegnanie zmarłego utworem funeralnym przez przedstawicieli jego własnego środowiska. Urzędnicy miejscy upamiętniali więc innych urzędników, pastorzy – innych pastorów, profesorowie – zmarłych profesorów itd. W przypadku śmierci przedstawicieli szlachty, druki pożegnalne pisali inni szlachetnie urodzeni, a także, jak pokazano wyżej, ich podwładni lub klienci. Zmarłych uczniów zwyczajowo żegnali także inni uczniowie z tej samej szkoły. Wśród autorów wierszy żałobnych często odnajdujemy także, zwłaszcza studiujących, synów zmarłych i innych męskich członków rodziny: braci, szwagrów, zięciów, kuzynów. Każdy autor starał się bliżej określić własną osobę, uzasadniając swój udział w publikacji zajmowanym stanowiskiem lub prywatnymi związkami ze zmarłym i jego rodziną. Niezwykle rzadko zdarzało się w tym stuleciu, by zamieszczony utwór pozostał anonimowy.

W XVIII w. nadal publikuje się druki powstałe jako rodzaj oficjalnych kondolencji, bywa jednak, że nie podpisują ich imieniem i nazwiskiem wybitni przedstawiciele lokalnej społeczności, ale są sygnowane w sposób bardziej ogól-

²⁷³ E. Kizik, *Śmierć w mieście...*, s. 171–174; E. Kotarski, *Gdańska poezja okolicznościowa XVII wieku*, Gdańsk 1993, s. 33–36; tenże, *Gdańska poezja okolicznościowa XVIII wieku...*, s. 40.

ny, nazwą ciała zbiorowego, np. „członkowie synodu kolbackiego”²⁷⁴ lub „studiujący w Gimnazjum Akademickim”²⁷⁵. Wzrasta także udział członków rodziny zmarłego w opracowaniu funeraliów. O ile w poprzednim stuleciu najczęściej autorem wierszyka umieszczonego na końcu zbiorowej publikacji²⁷⁶ był studiujący syn zmarłego, o tyle w XVIII w. wydawano już nierzadko samodzielne druki podpisane mianem krewnego²⁷⁷ albo publikacje zbiorowe opracowane wyłącznie przez członków rodziny zmarłego²⁷⁸. Ponadto znaczącą część druków opracowanych przez osoby prywatne, które podjęły ten wysiłek z pobudek osobistych, podpisano tylko inicjałami²⁷⁹. Te zaś były czytelne dla najbliższego kręgu żałobników, ale dla osób postronnych – już nie.

W ten sposób konwencja społeczna, w ramach której funkcjonowały druki żałobne, uległa na przestrzeni lat pewnej ewolucji. Pojedynczy autor zachowywał coraz częściej anonimowość, roztapiając się w jakiejś zbiorowości albo ukrywając pod inicjałem, a publikacje funeralne zatracaly z wolna funkcję oficjalnych, niejako urzędowych kondolencji i przenikały do strefy prywatnej, domowej żałoby i płaczu po bliskim.

Forma wypowiedzi i język funeraliów. Druki muzyczne

Publikacje, które w tym rozdziale ogólnie nazywamy funeraliami lub drukami pogrzebowymi, w istocie różniły się między sobą formą wypowiedzi i przeznaczeniem.

Prozą pisano kazania oraz mowy pogrzebowe mające upamiętnić zmarłego i pocieszyć rodzinę. Są to bardzo często teksty, które rzeczywiście zostały wygłoszone podczas uroczystości pogrzebowych lub w czasie żałoby. Kaza-

²⁷⁴ „Des Colbatzschen Synodi sämtliche Glieder”, zob. HGB Stettin, poz. 2292 (druk pogrzebowy dla zmarłego w 1724 r. pastora Georga Schmidta).

²⁷⁵ „Sämtliche im Königl. akademischen Gymnasio studierende”, zob. HGB Stettin, poz. 2320 (druk funeralny dla zmarłego w 1763 r. profesora Gimnazjum Akademickiego w Szczecinie Joachima Christiana Schrödera).

²⁷⁶ Zob. np. HGB Stettin, poz. 111 (autorem ostatniego utworu jest syn Daniela Cramera, Friedrich Cramer).

²⁷⁷ Zob. np. HGB Stettin, poz. 2077 (autorem publikacji dla zmarłego w 1731 r. Georga Balthasara von Maschkowa jest jego brat Balthasar Petrus).

²⁷⁸ Zob. np. HGB Stettin, poz. 4258 (autorami jest siedmioro prawnucząt zmarłego).

²⁷⁹ Zob. np. HGB Stettin, poz. 2980.

nia, które pisano prawie wyłącznie po niemiecku, miały w tytułach określenia: „Gedächtnißpredigt”²⁸⁰, „Christliche Leich-Predigt”²⁸¹; „Trauer- und Trost-Predigt”²⁸²; „Leich und Trostpredigt”²⁸³ itd. Mowy, które opowiadały przede wszystkim biografie zmarłego i, zgodnie z założeniami gatunku, akcentowały wszelkie jego dokonania, tworzone niekiedy, zwłaszcza w pierwszej połowie XVII w., w języku łacińskim. Stąd w ich tytułach łacińskie określniki: „oratio funebris”²⁸⁴, „personalia”²⁸⁵ czy „monumentum”²⁸⁶, ale także niemieckie, np. „Historia des Lebens”²⁸⁷. Pokrewne gatunkowo biograficznym mowom pogrzebowym były mowy konsolacyjne, które w tytule określano niekiedy po łacińsku jako „consolatio”²⁸⁸ lub „epistola consolatoria”²⁸⁹, a także niemieckim

²⁸⁰ Zob. np. HGB Stettin, poz. 1823.

²⁸¹ Zob. np. HGB Stettin, poz. 1388.

²⁸² Zob. np. D. Kansdorff, *Trauer- und Trost-Predigt, auß II. Timoth[eus] I, 12.13.14. Bey Christ-rühmlicher Beerdigung, Des [...] Herrn Heinrichi Reineccii [...] Pastoris an Petri und Pauli Kirchen, und des Königlichen Hospitals Inspectoris, Alten Stettin* [1687].

²⁸³ Zob. przyp. 35 w niniejszej książce.

²⁸⁴ Zob. np. J. Micraelius, *Oratio funebris in exequivas Illustrissimi [...] Principis Ac Domini, Domini Bogislai XIV. Ducis Stetini, Pomeranorum [...] cura et autoritate [...] Reginae Sveciae et [...] Electoris Brandenburgici, Successorum in Ducatu Pomeraniae, solemnissimo apparatu monumentis a vitis illati, habita postridie exequiviarum in templo Arcis Stetinensis, Stetini* 1654.

²⁸⁵ Zob. np. J. Jasche, *Epitaphium Danielis, das ist, die letzten Wort im Propheten Daniel [...] bey [...] Leichbegängnus, des [...] H. Joachimi Spandowen, Juris Candidati, Alten Stettin* 1646; druga część tego druku, zatytułowana *Personalia*, zawiera biografie zmarłego napisaną po niemiecku.

²⁸⁶ Zob. np. HGB Stettin, poz. 1787.

²⁸⁷ Zob. przyp. 89.

²⁸⁸ Zob. np. J. Fabricius, *Optima cordis Christiani consolatio ac portio, Der beste Theil und Trost eines Christlichen Hertzens, Enthalten im 25. und 26. Verss des 73. Psalms, bey Volckreicher [...] Leichbegängnis Der [...] Frauen Sophiae Ernstes, Des [...] Nicolaus Thon[n]enbinders [...] Vornehmen Kauf- und Handelsman[n]s in der Stadt Alten Stettin [...] Frauen Witwen, welche, nach aussgestandener vielen Leibes Kranckheit und Mühseeligkeit, Anno 1659 [...] Welt verlassen, Deroselben entseeleter Leichnam aber am 27. desselben Monats und Jahres, in S. Marien Stifts Kirchen ihrem Erbbegräbnis mit Christüblichen Ceremonien übergeben ist, Alten Stettin* 1659.

²⁸⁹ Zob. *Parentalia, manibus, memoriae, meritis, nobilissimae [...] Matronae Barbarae Lützoviae [...] Viri D[omi]n[i] Swanti Tessen [...] Principis ac Domini Dn. Johannis Friderici Ducis Stetini Pomeraniae [...] Consiliaris intimi, veteris per Stolpae et Slavii territorium [...] Domini haereditarii in Schmoltzin, Coniugis [...], Sediti* [1599]; w tym obszernym druku (64 s.) znajdziemy kolejno: *Epitaphium* (łac.); *Leichpredigt* (niem., w treść wpleciona jest *Epistola dedicatoria* po łacinie), *Oratio funebris* (łac.), *Epistola consolatoria* (łac.) oraz poezje żałobne po łacinie (*Epicedium*, *Chronodistichon*, *Elegia*), inny przykład mowy pocieszycielskiej zatytułowanej *Epistola consolatoria*, zob. *Lacrimae Super Eheu!...*, k. A₂-A_{4r}.

„Trost”²⁹⁰. Również prozą pisano wezwania czy też zaproszenia do uczestnictwa w pogrzebie, najczęściej kierowane przez rektora do młodzieży szkolnej. Zawierały one w tytule dokładne miejsce i czas pogrzebu, ale nie miały jakiejś charakterystycznej, powtarzalnej nazwy. Ponieważ ich zawartość stanowiła najczęściej biografia zmarłego, od mów pogrzebowych można je odróżnić tylko po pewnych zwrotach pojawiających się w tytule, np. „ad exequias [...] studiosa in Gymnasio Regio Stetinensi iuventus invitatur”²⁹¹ („zaprasza się na pogrzeb [...] młodzież studiującą w szczecińskim Gimnazjum Królewskim”), „ut studiosa in Gymnasio Stetinensi iuventus solemnium ultimorum honorum frequenter praestet”²⁹² („aby młodzież studiująca w Gimnazjum Szczecińskim wyróżniła się liczbą podczas uroczystości oddania ostatnich honorów”) lub „memoria viri [...] cum invitatione studiosae iuventutis in Gymnasio Regio Stetinensi ad exequias frequenter eundas consecrata posteritati”²⁹³ („dedykowana potomności pamięci męża [...] wraz z wezwaniem młodzieży studiującej w Gimnazjum Królewskim w Szczecinie do licznego przybycia na egzekwie”).

Odrębną grupę publikacji stanowią pojedyncze utwory bądź całe kompozycje okazjonalnych poezji. Spośród gatunków poetyckich najczęściej spotyka się epigramaty, elegie (w łacińskiej wersji oba gatunki tworzone w dystychu ele-

²⁹⁰ Zob. np. J.W. Löper, *Stand- und Trauer-Rede von der beständigen Liebe Gottes gegen seine gläubige Kinder, welche [...] bey rühmlicher Beerdigung der weyland [...] Benigna Schröderin, gebornen Rahnin, des [...] Herrn Jacob Schröders [...] Bürgers und Kauffmanns zu Alten-Stettin [...] Ehe-Genossin Als Dieselbe den 26. Junii [...] in einer schmerzlichen und schweren Geburth, zusammt ihrer tragenden Leibes-Frucht, geliebet und darauf den 29. ejusd[em] in der St. Jacobi-Kirchen daselbst [...] beygesetzt wurde zu der [...] gebührendem Nachruhm, und Trost der Hinterbliebenen [...], Alten Stettin [1736].*

²⁹¹ J. Micraelius, *Ad exequias Virginis piētissimae [...] Evae Möslarianae, Viri [...] D[omi]n[i] M[agistri] Adami Mösleri, apud Stetinenses Senatoris [...] Ducali Advocati Filiae Relictae, anno reparatae salutis M DC LV. VIII. Febr[uaris] solemniter curandas, studiosa in Gymnasio Regio Stetinensi iuventus invitatur, Stetini 1655.*

²⁹² J. Micraelius, *Generosus et magnificus [...] D[omi]n[i] Johann-Nicodemi Lillienstrohm [...] Gymnasii Regii Stetinensis Curator [...] anno aetatis sexagesimo exeunte, pie denatus [...] cui, tanquam evergetae munificentissimo, ut studiosa in Gymnasio Stetinensi iuventus solemnium ultimorum honorum frequenter praestet, Stetini [1657].*

²⁹³ Tenże, *Memoria viri amplissimi [...] D[omi]n[i] Johannis Zillmeri, Senatoris in Re[i]p[ublica] Stetinensi, Anno aetatis quinqvagesimo octavo pie defuncti, et [...] in aede Jacobea mandandi cum invitatione studiosae iuventutis in Gymnasio Regio Stetinensi ad exequias frequenter eundas consecrata posteritati, Stetini [1657].*

gijnym) i wiersze epickie (w heksametrze daktylicznym), ale zdarzają się także ody (w różnych metrach lirycznych) oraz, modne zwłaszcza w XVII w., wiersze kunsztowne, przede wszystkim anagramy i chronostychy, ale także akrostychy, a nawet wiersze figuralne²⁹⁴. W tytułach publikacji poetyckich powtarzają się łacińskie określenia „epicedia supremis honoribus”²⁹⁵, „naeniae exequiales”²⁹⁶, „carmen lugubre”²⁹⁷ czy „epitaphium”²⁹⁸ lub niemieckie „Klage” w różnych odmianach („Klage und Lob”²⁹⁹, „Trauer-Klage”³⁰⁰, „Klage der Kinder”³⁰¹ itd.).

Pogrzeby odprawiane przez luteranów, w przebiegu których starano się zatrzeć podobieństwa do formy uroczystości sprzed reformy religii³⁰², zachowały dwa wspólne z tradycją katolicką elementy rytu pogrzebowego. Pierwszym z nich, popularnym zwłaszcza w XVII w., było omawiane tu szczegółowo publikowanie akcydensów funeralnych zawierających mowy, kazania i wiersze poświęcone osobie zmarłego. Drugim – obecność muzyki podczas przebiegu uroczystości. Pogrzeby ciche uznawano w społeczności luteranńskiej za niegodne, dlatego też odprowadzaniu ciała na miejsce ostatecznego spoczynku towarzyszyło bicie dzwonów oraz śpiew szkolnego chóru. Swoistym połączeniem obu tych tradycji było publikowanie druków pogrzebowych zawierających utwór muzyczny. W pierwszej połowie XVII w. zjawisko to występuje w przypadku funeraliów szczecińskich jedynie sporadycznie. Przykładem druku pogrzebowego zawierającego zapis nutowy jest obszerna publikacja³⁰³ przygotowana na pogrzeb księcia Jerzego III, w której skład weszła sztuka dramatyczna zawierająca pieśń polifoniczną *Angelici chori lamentatio*. Autorem tekstu i kompozycji był pastor z Kalisza Pomorskiego Christoph Rigen, znany jako twórca traktatu muzycznego z 1608 r. i postać ważna dla rozwoju muzyki pomorskiej³⁰⁴.

²⁹⁴ Więcej na temat różnych form kunsztownych, zob. rozdz. I.2.

²⁹⁵ Zob. np. HGB Stettin, poz. 402.

²⁹⁶ Zob. np. HGB Stettin, poz. 403.

²⁹⁷ Zob. np. HGB Stettin, poz. 1044.

²⁹⁸ Zob. przyp. 285.

²⁹⁹ HGB Stettin, poz. 2346.

³⁰⁰ HGB Stettin, poz. 2290.

³⁰¹ HGB Stettin, poz. 4026.

³⁰² Więcej na ten temat zob. E. Kizik, *Śmierć w mieście...*, s. 36–37, 138–179.

³⁰³ Zob. A. Grantzin, *Leichpredigten Gehalten bey der Fürstlichen...*, k. Qq₄v–Rr₁r.

³⁰⁴ A. Borysowska, „Anielskie chóry”..., s. 60–62.

Pewne ożywienie w tego typu twórczości obserwujemy w Szczecinie dopiero w drugiej połowie XVII w. Działał tu wówczas wspomniany już Andreas Fromm, absolwent Pedagogium Książęcego, a następnie przez kilka lat (1648–1651) profesor muzyki w tej szkole. W Szczecinie w 1649 r. zostało po raz pierwszy wykonane jego największe dzieło – oratorium *Actus musicus vom reichen Mann und Lazarus*. Rok później wydał u Georga Goetzego druk dedykowany zmarłemu aptekarzowi Georgowi Dethardingowi, w którym umieścił skomponowaną przez siebie pieśń na cztery głosy³⁰⁵.

Od 1647 r. mieszkał w Szczecinie Julius-Ernestus Rautenstein (ca 1590–1654), w latach 1648–1650 organista dworski, a od 1650 r. organista kościoła Mariackiego. On także skomponował pieśń na cztery głosy – na potrzeby ostatniego pożegnania Johanna Fabriciusa (1594–1652), rajcy i skarbnika miejskiego³⁰⁶. Również i ten druk wydał Georg Goetze.

Trzecim muzycznym drukiem funeralnym wydanym w latach pięćdziesiątych XVII w. u Goetzego była pieśń opracowana przez Andreea Fritza³⁰⁷. O autorze wiadomo tylko tyle, ile wynika z podpisów w jego publikacjach: pochodził z Neuruppina w Marchii Brandenburskiej, był uczniem gimnazjum berlińskiego³⁰⁸ oraz alumnem Pedagogium Książęcego w Szczecinie. Druczek, w którym Fritz zawarł swoją czterogłosową pieśń, powstał na okoliczność śmierci Elisabeth Fabricius (1627–1656), żony Joachima Fabriciusa, teologa związanego z pedagogium i kościołem Mariackim.

Świadectwem komponowania na potrzeby pogrzebów są w kolejnych dekadach m.in. trzy żałobne utwory muzyczne Christiana Spahna (1635–1702), kompozytora, który pracował jako organista w kościołach św. Mikołaja i Mariackim w Szczecinie oraz w kościele Mariackim w Gdańsku (po 1693).

³⁰⁵ HGB Stettin, poz. 1443.

³⁰⁶ HGB Stettin, poz. 924.

³⁰⁷ HGB Stettin, poz. 463; więcej na temat tego utworu zob. P. Tenhaef, *Geistliche Lieder in der Greifswalder Universitätsbibliothek*, w: *Das geistliche Lied im Ostseeraum*, hrsg. v. E. Ochs i in., Frankfurt am Main 2004, s. 197–207.

³⁰⁸ Informacja o berlińskim etapie kształcenia w druku: *De vitis Christi disp[utatio] IV. Ex Christologia, B. Meisneri Praesidio munita et in quaestiones succinctas resoluta expendens Epiphania in genere et specie quam [...] respondendo defendet et condiscipulis proponet* Andreas Fritzius [...], Berolini 1655, k. tyt.

Pochodzą one z lat 1666, 1676 i 1680. Pierwszy utwór³⁰⁹, wydany w oficynie Daniela Starcka, skomponował Spahn ku czci wspomnianego już Christiana Malchina, kupca i rajcy szczecińskiego. Słowa do rozpisanej na głosy pieśni napisał Friedrich Redtel, który poświęcił Malchinowi ponadto odrębny druczek wydany u Rhetego³¹⁰. Kolejna kompozycja Spahna³¹¹ upamiętniała zmarłą w 1676 r. Annę Hedwig von Wulffen, z domu von der Osten, przedstawicielkę potężnego rodu pomorskiego, która została pochowana w szczecińskim kościele św. Jakuba. Autorem tekstu do muzyki Spahna był Jeremias Hopfer, ćwierć wieku później burmistrz Szczecina (1703–1704), a wydawcą – wdowa Höpfnerowa. Ostatni z zachowanych utworów żałobnych Spahna³¹² – pieśń wokalnie-instrumentalna – został poświęcony zmarłej w 1680 r. Elisabeth Schröder. Autor tekstu ukrył się tu pod mianem „przyjaciela”. Dwukartkowy druczek wydał Daniel Starck.

Także w latach siedemdziesiątych XVII w. skomponował utwory funeralne jeden z bardziej rozpoznawalnych szczecińskich kompozytorów dawnych pieśni luterzańskich – Johann Georg Ebeling (1637–1676). Mieszkał w Szczecinie od 1668 r., kiedy zgodził się na objęcie stanowiska kantora oraz profesora greki i poetyki w świeżo otwartym *Gymnasium Regium Carolinum*³¹³. Pierwszym szczecińskim utworem żałobnym³¹⁴, którego kompozycję przypisuje się Ebelingowi na podstawie zamieszczonego w podpisie monogramu „J.G.E.” (Johann Georg Ebeling), jest polifoniczna aria skomponowana na okoliczność pogrzebu burmistrza Szczecina Ulricha Clemensa Michaelisa (1622–1673). Tekst pieśni w metrum trocheicznym napisał po niemiecku bardzo aktywny w tamtych czasach Friedrich Redtel. Druga kompozycja³¹⁵, którą Ebeling podpisał już pełnym nazwiskiem, powstała na okoliczność śmierci Reginy Reutz (z domu Raphun, 1595–1676), wdowy po generalnym superintendencie księstwa szczecińskiego Davidzie Reutz (Reutzius, 1576–1634).

³⁰⁹ HGB Stettin, poz. 1035.

³¹⁰ HGB Stettin, poz. 163.

³¹¹ HGB Stettin, poz. 5310.

³¹² HGB Stettin, poz. 1487.

³¹³ Więcej o nim zob. J. Kaczorowska, *Johan Georg Ebeling (1637–1676)*, w: *Kompozytorzy szczecińscy*, t. 1: *do 1945 roku*, red. E. Kus i in., s. 101–108.

³¹⁴ HGB Stettin, poz. 1169.

³¹⁵ HGB Stettin, poz. 828.

W latach osiemdziesiątych XVII w. do grona twórców okolicznościowych utworów muzycznych na czas żałoby dołączył wspomniany już Hieronim Jennerich (Gennerich), który od 1668 r. do swojej śmierci w 1698 r. był organistą w kościołach św. Mikołaja i św. Jana w Szczecinie. Wcześniej pełnił taką funkcję także w kościele Mariackim w Stargardzie. Jennerich był rdzennym szczecinianinem, a jego nauczycielem gry na organach był Christian Spahn. Pierwszym zachowanym utworem³¹⁶ z repertuaru pogrzebowego Jennericha jest aria na violę da gamba, do której słowa napisał adwokat Georg Michael Balduin. Pieśń skomponowano na pogrzeb jego ciotki, Christiny Schröder (1654–1683). Drugi utwór³¹⁷ sygnowany przez Jennericha to kompozycja do druczku pogrzebowego dla zmarłej w 1687 r. Sophii Redtel, żony przywoływanego wielokrotnie w tym rozdziale konrektora szkoły miejskiej i twórcy licznych funeraliów, Friedricha Redtela. W publikacji zamieszczono dwie arie, a współautorem całości był Leonhard Hase, kantor szkoły miejskiej.

Dysponujemy także dwiema pieśniami żałobnymi z lat osiemdziesiątych XVII w., pod którymi podpisały się osoby niezajmujące się na co dzień muzyką. Pierwszym z autorów był Friedrich Cramer (Fridericus Cramerus, 1623–1691)³¹⁸. Adresatem dwukartkowej publikacji³¹⁹ zawierającej pieśń żałobną jego autorstwa był Ernst Bogißlaff Schweder (zm. 1685), zmarły młodo niedoszły prawnik. Publikacja wyszła spod pras Michaela Höpfnera. Z kolei z 1689 r. pochodzi pieśń ułożona przez Petera Horna³²⁰, burmistrza Gartzu, na okoliczność śmierci jego żony, Reginy Horn. Drużek został wydany przez Daniela Starcka.

Obrazu siedemnastowiecznej żałobnej twórczości muzycznej w Szczecinie dopełniają jeszcze dwie publikacje, w których tytułaturze nie wymienia się z nazwisk autorów kompozycji. Pierwszy taki druk³²¹ zawiera motet, do którego tekst stworzył kaznodzieja Jacob Ludovici, a adresatem utworu był Johann Pascovius (Peschkow, 1592–1659), przez dziesięć ostatnich lat swego życia burmistrz Szczecina. Drużek, któremu Ludovici nadał łaciń-

³¹⁶ HGB Stettin, poz. 665.

³¹⁷ HGB Stettin, poz. 253.

³¹⁸ Szerzej zob. s. 59, 72.

³¹⁹ HGB Stettin, poz. 930.

³²⁰ HGB Stettin, poz. 638.

³²¹ HGB Stettin, poz. 1489.

ski tytuł *Desiderium Pascovianum*, wyszedł, podobnie jak inne opublikowane w latach pięćdziesiątych, z warsztatu Georga Goetzego. Bliźniaczym tytułem: *Desiderium Metigianum*, opatrzony został drugi z druków³²² zawierających anonimową kompozycję. Adresatem i – co niezwykle – także autorem tekstu arii był Gotthard Metig (1655–1681), przedwcześnie zmarły student Gimnazjum Karolińskiego. Jednokartkowa publikacja ukazała się bez adresu wydawniczego.

Znamy tylko jeden druk żałobny zawierający zapis nutowy utworu skomponowanego specjalnie na pogrzeb, który pochodzi z XVIII stulecia. Jest to pieśń³²³, do której słowa i muzykę stworzył Friedrich Gottlieb Klingenberg (1689–1720), organista szczecińskich kościołów św. Jana i św. Jakuba. Drucek powstał w związku z pogrzebem burmistrza Szczecina Theodora Scherenberga, a wydał go Gabriel Dahlen.

Piętnaście wymienionych druków zamyka znany obecnie repertuar muzycznych druków pogrzebowych stworzonych w Szczecinie. Nie jest to liczba imponująca, zwłaszcza jeśli zestawia się ją z ogólną liczbą zachowanych funeraliów szczecińskich, która oscyluje w okolicach tysiąca. Muzyczna twórczość żałobna nie stała się w Szczecinie tak popularna, jak w innych miastach protestanckich, gdzie szczególnie jej rozkwit przypadł właśnie na wiek XVIII³²⁴. W gdańskiej ordynacji pogrzebowej z 1734 r. uszczegółowiono nawet przepisy dotyczące publikacji akcydensów funeralnych, zakazując dedykowania druków muzycznych wszystkim poza patrycjatem i szlachtą³²⁵.

Na odmienny stan rzeczy w Szczecinie wpływ miało kilka czynników. Jak zauważa Lutz Winkler: „Ani w XVII, ani jeszcze w XVIII w. Szczecin nie należał do centrów muzycznych Niemiec. Nie działał tu żaden kompozytor rangi Heinricha Schütza, Johanna Sebastiana Bacha, Georga Friedericha Händla ani nie nastąpiła bezpośrednia wymiana muzyczna z południowymi Niemcami, Włochami, Francją i Anglią”³²⁶. Wbrew temu smutnemu obrazowi aktywność kilku muzyków działających w drugiej połowie XVII i w początkach XVIII w.,

³²² HGB Stettin, poz. 3581.

³²³ HGB Stettin, poz. 2677.

³²⁴ E. Kizik, *Śmierć w mieście...*, s. 175, 178.

³²⁵ Tenże, *Wesele, kilka chrztów...*, s. 369–393.

³²⁶ L. Winkler, *Struktury życia muzycznego Szczecina w XVIII wieku*, w: *Kompozytorzy szczecińscy...*, t. 1, s. 121.

poświadczona opisanymi wyżej drukami, pokazuje, że życie muzyczne miasta nie było w tym czasie zupełnie jałowe. Kilku z wymienionych kompozytorów współtworzyło nawet tzw. szczecińską szkołę kantatową (Stettiner Kantatenschule)³²⁷. Do grupy tej zalicza się m.in. Christiana Spahna, Hieronima Jennericha, Friedricha Gottlieba Klingenberga. Okres rozkwitu szczecińskiej szkoły przypada na lata 1670–1720. Odmienne jednak niż np. w Gdańsku, w szczecińskich kompozycjach okazjonalnych zaznacza się wyraźna przewaga twórczości weselnej nad funeralną³²⁸. Przykładowo sam tylko Friedrich GottliebKlingenberg, przywołany tutaj jako autor jednego druczka żałobnego, miał w swym dorobku pięćdziesiąt dwie arie weselne³²⁹! Wpływ na taki rozwój muzyki okazjonalnej w Szczecinie miały, jak się wydaje, okoliczności historyczne, które zmieniały obyczaje pogrzebowe. Po wejściu miasta pod panowanie szwedzkie upowszechnił się zwyczaj pochówków bez muzyki, na modłę szwedzką, choć, jak się wydaje, nie miał on formy nakazanej³³⁰. Z kolei po przejściu Szczecina pod władzę króla Prus Fryderyka Wilhelma I, znanego z surowych kalwińskich obyczajów, zakazane zostało wykorzystywanie podczas pochówków nowych kompozycji³³¹. Przepuszczalnie z tym właśnie ograniczeniem prawnym należy wiązać zanik muzycznych publikacji funeralnych z zapisem nutowym w osiemnastowiecznym Szczecinie. Nie oznacza to jednak, że zaniknęły same pieśni żałobne. Publikowano bowiem druki pogrzebowe zawierające libretta okolicznościowych kompozycji tego typu – z ewentualnym wskazaniem formy (zwykle były to kantaty), aczkolwiek bez notacji muzycznej i określenia obsady wykonawczej. Przykładem może być druczek³³² upamiętniający odejście Joachima Sandera, profesora Gimnazjum Akademickiego, a następnie pastora kościoła św. Mikołaja.

Wszystkie słowa pieśni stworzonych na potrzeby pogrzebów zostały napisane w języku niemieckim, który – kiedy patrzy się na szczecińskie akcydensy

³²⁷ P. Tenhaef, *Szczecińska Szkoła Kantatowa*, w: *Kompozytorzy szczecińscy...*, t. 1, s. 109–120.

³²⁸ Tamże, s. 111, zob. też E. Kotarski, *Gdańska poezja okolicznościowa XVIII wieku...*, s. 169.

³²⁹ W. Freytag, *Musikgeschichte der Stadt Stettin im 18. Jahrhundert. Pommernforschung*, Greifswald 1936 (aneks).

³³⁰ P. Tenhaef, *Szczecińska Szkoła...*, s. 111; L. Winkler, *Struktury życia muzycznego...*, s. 123.

³³¹ L. Winkler, *Struktury życia muzycznego...*, s. 123.

³³² HGB Stettin, poz. 3910.

funeralne jako na całość – trzeba określić jako główny dla tej twórczości w całym okresie jej powstawania. Jednak w pierwszej połowie XVII stulecia co najmniej równie popularna była twórczość żałobna tworzona po łacinie. Liczne druki z tego okresu zawierają wyłącznie utwory w tym języku albo składają się po części z utworów w języku niemieckim, po części w łacińskim, z wyraźną przewagą tego ostatniego. Z czasem proporcje te odwracają się i łacina ustępuje niemieckiemu, by w XVIII w. występować w drukach pogrzebowych zupełnie już okazjonalnie. Twórczość w innych językach występuje w funeraliach dość rzadko, przy czym pojedyncze wiersze żałobne po grecku czy hebrajsku pojawiają się częściej w XVII w., a w XVIII w. zaczynamy z kolei spotykać w tych drukach utwory po francusku.

Należy również nadmienić, że analiza funeraliów szczecińskich pod kątem użytego języka potwierdza (dość oczywistą) tezę, że język twórczości pozostawał w związku z autorem i adresatem utworu. W drukach powstających w kręgach akademickich najliczniej i najdłużej używano języka łacińskiego, greckiego i hebrajskiego. Były to języki elit intelektualnych, tak więc zarówno autorzy, jak i adresaci tych druków wywodzący się z tego środowiska znali je na tyle biegle, by obieg zapisanych w nich treści odbywał się wśród tych osób w sposób niezakłócony. Język łaciński był ponadto językiem uniwersalnym, który pozwalał dotrzeć autorom druków okolicznościowych do odbiorców spoza obszaru niemieckojęzycznego. Miało to, jak się zdaje, znaczenie przy tworzeniu funeraliów upamiętniających przedstawicieli dynastii, bo często pisano je po łacinie.

Z kolei bardzo aktywni w twórczości funeralnej pastory i kaznodzieje najchętniej posługiwali się językiem niemieckim i to nie tylko tworząc kazania, co wynikało z ich codziennej praktyki, ale także – poezje żałobne. Szczególnie widoczne jest to w akcydensach upamiętniających zmarłe kobiety. Przez cały okres powstawania (a więc także w XVII w.) druki te tworzono w zasadzie jedynie po niemiecku.

Cechy typograficzne funeraliów. Ilustracje

Druki funeralne wytwarzane na przestrzeni wieków XVI–XVIII nie wyglądały jednolicie. Ich cechy typograficzne, w tym szata ilustracyjna, zmieniały się wraz z pojawianiem się nowych tendencji w drukarstwie danego okresu.

Przyjrzyjmy się dla przykładu kartom tytułowym, które wyszły spod pras tej samej firmy rodzinnej – Rhetów. Pierwsza z nich (il. I.1.3) pochodzi z druku³³³ pogrzebowego z 1603 r., druga³³⁴ (il. I.1.4) została złożona prawie sto lat później, w roku 1702. Obydwie ukazują organizację tytułury charakterystyczną dla swoich czasów: w pierwszej ozdobą karty jest ramka tytułowa, w drugiej – zastosowane inicjały.

Ramkę typograficzną okalającą tekst każdej strony często spotyka się w publikacjach z początku XVII w., np. wśród funeraliów Rhetów³³⁵ czy Dubera-Bartholda³³⁶, nie znajdziemy jej natomiast w drukach późniejszych, pochodzących z oficyn działających w drugiej połowie XVII i w XVIII w.

W funeraliach wszystkich okresów napotkamy natomiast przedstawienie okrytej całunem trumny na marach. Ozdobnik tego rodzaju miały w swoich zasobach różne warsztaty szczecińskie, a odbijana z niego rycina była bezsprzecznie najpopularniejszą dekoracją powstających tu akcydensów żałobnych, inaczej niż to miało miejsce np. w drukach gdańskich czy elbląskich³³⁷. W produkcji z początku XVII w. rycinę tę spotkamy np. w druczku³³⁸ Joachima Rhetego z 1603 r., upamiętniającym odejście księcia Barnima X (zob. il. I.1.5), a nieco inną (il. I.1.6) – w publikacji³³⁹, wydanej w 1611 r. przez Johanna Dubera,

³³³ D. Cramer, *Oratio ex mandato Illustrissimi Principis ac Domini, D[omi]n[i] Casimiri, Ducis Stetini, Pomeraniae [...] in ultimos honores Illustrissimi Principis D[omi]ni Barnimi, Ducis Stetini, Pomeraniae [...]*, Stetini 1603.

³³⁴ F. Fabricius, *Der Priester Schock-Jahr, Bey tödtlichen Hintritt, Der weiland [...] Catharina Theringes, Des [...] Herrn Georgii Schmiedes [...] Ehegenossin [...]*, [Stettin] 1702.

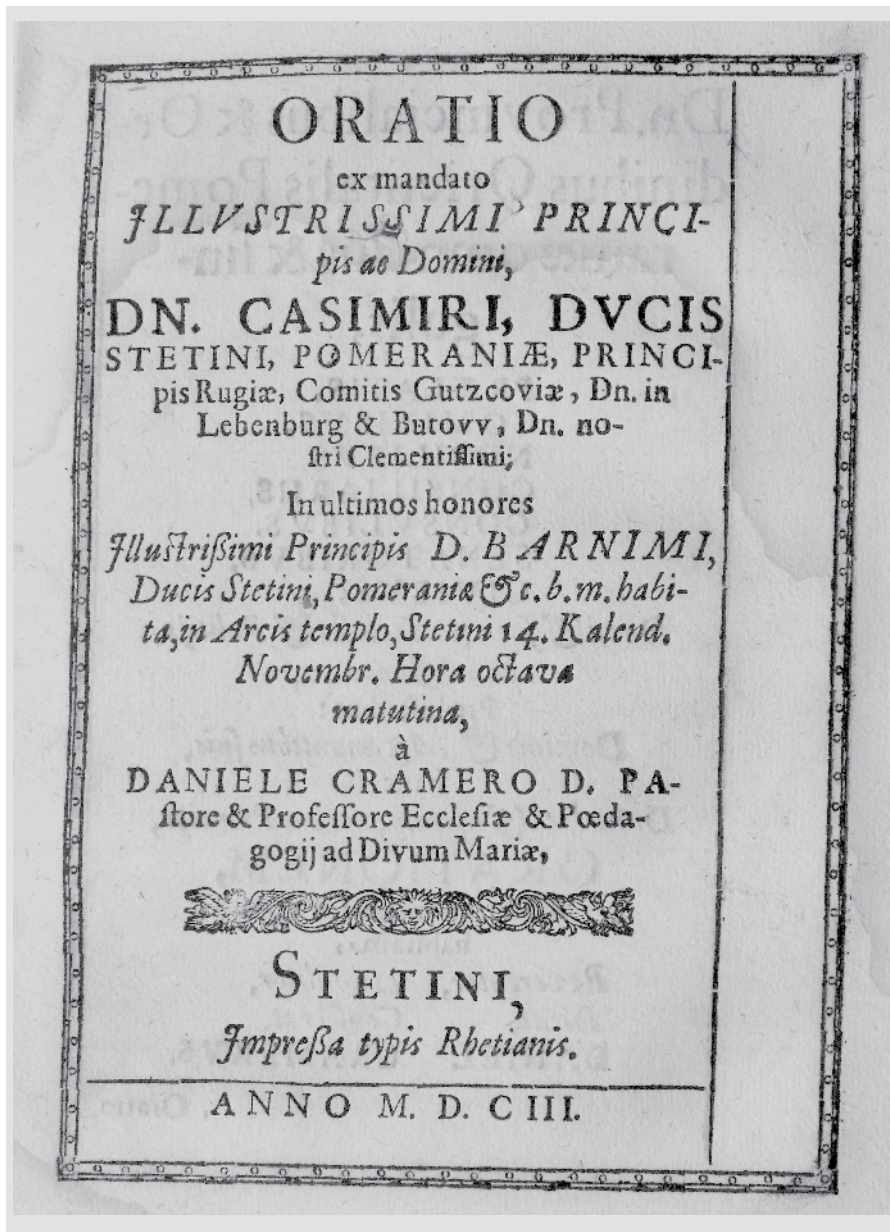
³³⁵ Zob. np. D. Cramer, *Leich- und ValetPredigt des Ehrwürdigen Achbarn und Hochgelarten Herrn Christophori Butelii, der H. Schrift Doctoris [...] in der Stiffts Kirchen zu S. Marien zur Erden bestettiget worden*, Alten Stettin [1612].

³³⁶ Zob. np. Ch. Hunnich, *Programma ad Iuventutem in Ducali Paedagogio Stetinensi pietatis, virtutis et artium studiosam [...]*, Stetini 1622.

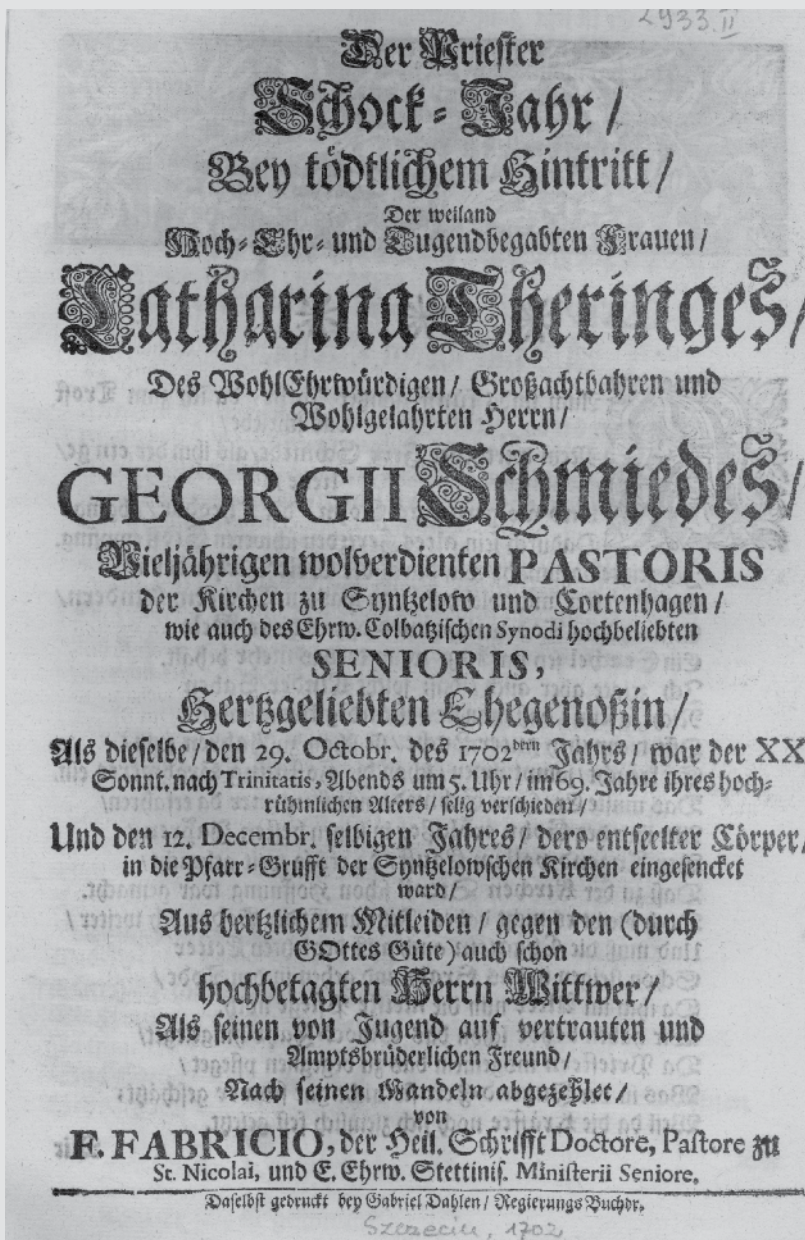
³³⁷ E. Kizik, *Śmierć w mieście...*, s. 177: „Gdańskie, elbląskie czy toruńskie druki okazjonalne, podobne innym pismom funeralnym epoki, przez całe dziesięciolecia zdobione były niezmiennie tymi samymi, prymitywnymi winietami drzeworytniczymi. Strony tytułowe, odbijane z rozbitych od częstego używania klocków, przedstawiają niekiedy niewielkie scenki z czuwającymi przy marach kobietami (druki elbląskie) lub emblemat wanitatywny – czaszkę, z której oczodołów wyrastają kłosy (Toruń, Gdańsk)”.

³³⁸ J. Riccius, *Eine Bußpredigt über den tödtlichen abgang Des Durchleuchtigen [...] Herrn Herrn Barnimi X. weiland Hertzogen zu Stettin Pom[m]ern [...]*, Alten Stettin 1603.

³³⁹ J. Palen, *Christliche Leich und Trostpredigt über dem [...] Absterben und Begräbnuss des [...] Herrn Georg Wynters [...] Bürgermeistern zu Treptow [...]* Alten Stettin 1611.



il. I.1.3 Karta tytułowa druku Joachima Rhetego z 1603 r.



il. I.1.4 Karta tytułowa druku z warsztatu Gabriela Dahlena z 1702 r.

której adresatem był zmarły burmistrz Trzebiatowa Georg von Winther (1548–1611). Wśród funeraliów z połowy XVII w. interesującą nas ilustrację (il. I.1.7) odnajdziemy np. w druczku³⁴⁰ Geoga Goetzego, zawierającym łacińską mowę J. Microeliusa ku czci zmarłej Marii Pfeiff (1591–1654) oraz w druku Michaela Höpfnera z 1670 r., w którym kazanie pogrzebowe zamieścił Ludwig Jacobi. Przykładami z przełomu XVII i XVIII w. mogą być, przywoływany już ze względu na muzyczną zawartość, druk³⁴¹ dedykowany Reginie Horn (zm. 1689), żonie burmistrza Gartzu, który wyszedł spod prasy Daniela Starcka (zob. il. I.1.8), czy druczek pogrzebowy z oficyny Gabriela Dahlena (il. I.1.9). Pomiędzy publikacjami z XVIII w. można natomiast wskazać akcydens³⁴² z warsztatu Johanna Fridericha Spiegla upamiętniający, przywoływanego już w innym miejscu, Johanna Ernsta von Lettowa, który zmarł w roku 1733 (zob. il. I.1.10).

Ta tradycyjna ozdoba występowała przede wszystkim na stronie tytułowej³⁴³, ale także na jej odwrocie³⁴⁴ i w zakończeniu druku³⁴⁵ oraz (najrzadziej) wewnątrz publikacji³⁴⁶. Była najczęściej samodzielnym akcentem ilustracyjnym, niekiedy jednak mogła stać się pretekstem do rozbudowy programu ideowego. Tak stało się w jednokartkowym funeralium³⁴⁷ stworzonym dla uczczenia zmarłego w 1664 r. adwokata, ławnika i rajcy szczecińskiego Ulricha Engelbrechta (1611–1664). Umieszczone w centrum druku przedstawienie trumny na marach stanowi obrazową część emblematu (*imago*), która została obudowana inskrypcjami umieszczonymi po dwóch stronach ryciny. Po lewej stronie trumny zamieszczono pytanie: „Quid vita hominum?” („Czym jest życie ludzkie?”), na które odpowiada kilka cytatów z Pisma Świętego i Ojców Kościoła.

³⁴⁰ J. Microelius, *Memoria Matronae, A Virtutibus, Parentibus, Marito Et Prole Nobilissimae, Mariae Fabri, [...] anno aetatis LVIV. Stetini defunctae [...]*, Stetini [1654] (na odwrocie karty tytułowej).

³⁴¹ Zob. HGB Stettin, poz. 638.

³⁴² HGB Stettin, poz. 2102.

³⁴³ Zob. np. J. Palen, *Christliche Leich und Trostpredigt...*, s. tyt.

³⁴⁴ Zob. np. J. Bütow, *Zwo Christliche Ehren- und Trostpredigten...*, s. 2.

³⁴⁵ Zob. np. F. Fabricius, *Icon boni Icti, oder Das Bild eines redlichen Juristen an dem [...] Johann Christian Willich [...] als derselbe den 8. Octobr. des 1700. Jahrs dieser Sterblichkeit entnommen der entselte Körper aber den 18. Novembr. selbigen Jahrs [...] der Erden anvertrauet ward aus [...] Freundschaft vorgestellt*, Alten Stettin 1700, s. [2].

³⁴⁶ Zob. np. Ch. Schultetus, *Brabeum Servorum Fidelium Emeritorum...*, k. G₁r.

³⁴⁷ HGB Stettin, poz. 1328.

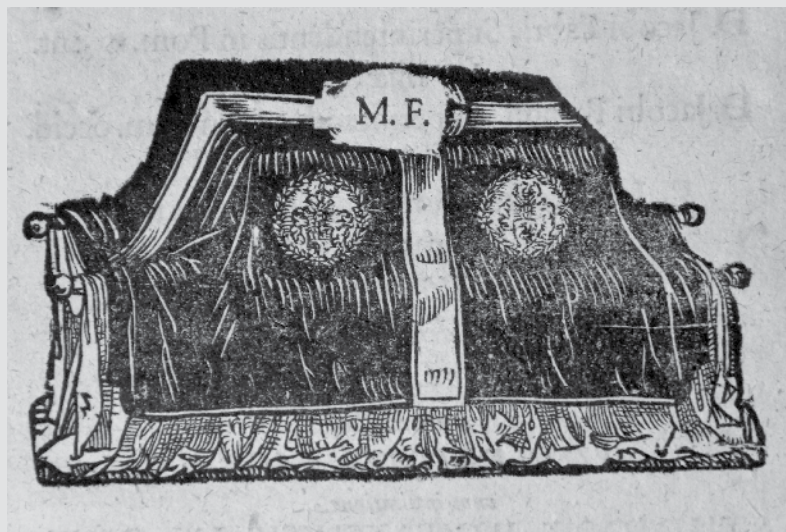


il. I.1.5–10 Najpopularniejszy element ilustracyjny szczecińskich druków pogrzebowych – przedstawienie trumny na marach

il. I.1.5 w publikacji J. Rhetego z 1603 r.

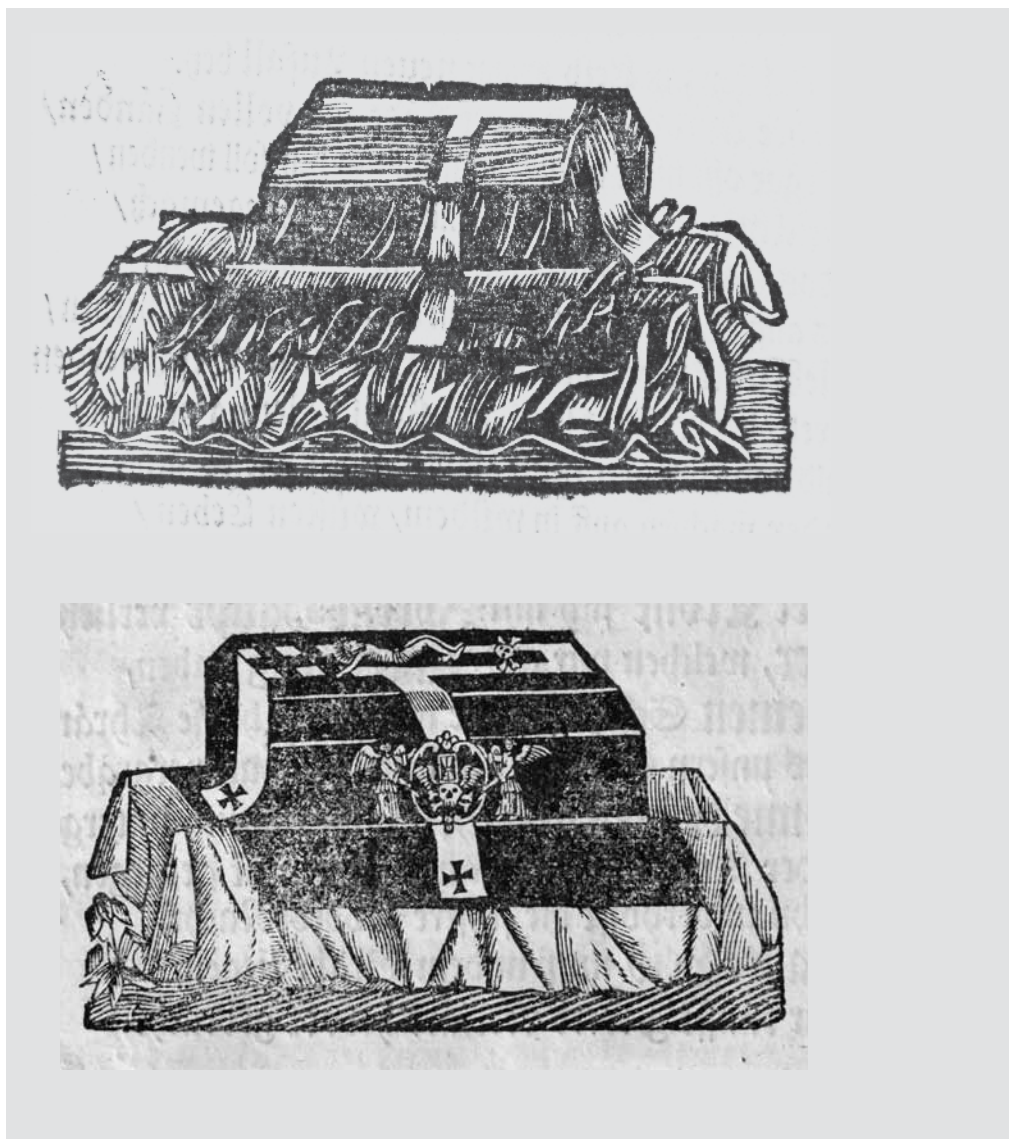


il. I.1.6 w publikacji wydanej w 1611 r. przez Johanna Dubera



il. I.1.7 w druku Georga Goetzego z 1654 r.

il. I.1.8 w druku Daniela Starcka z 1689 r.



il. I.1.9 w druku Gabriela Dahlena z 1702 r.

il. I.1.10 w druku z warsztatu Johanna Fridericha Spiegła z 1733 r

Pierwszą odpowiedzią jest np. „fumus et umbra” („dymem i cieniem”), przy czym „fumus”, jak podpowiadają zamieszczone źródła cytowań, pochodzi z psalmu 102³⁴⁸, a „umbra” z *Księgi Hioba*³⁴⁹. Ostateczną odpowiedzią na to pytanie jest natomiast zamieszczone na samym dole listy i wyróżnione wersalikami „vanitas” („marność”). Analogicznie po prawej stronie przedstawienia znajduje się pytanie „Quid mors piorum?” („Czym jest śmierć pobożnych?”). Następuje po nim kilka biblijnych odpowiedzi, z których pierwsza, wysnuta na podstawie wyimka z *Księgi Daniela*, brzmi: „non mors, sed somnus” („nie śmiercią, ale snem”)³⁵⁰, a końcowa – wyróżniona wielkimi literami – to „veritas” („prawda”). Także w centrum ryciny, na całun okrywający trumnę, została naniesiona inskrypcja: „O homo disce mori” („Człowiecze, ucz się umierać”). Nad trumną, po obu stronach, wyrysowano jeszcze „insignia mortalitatis” („insygnia śmiertelności”), którymi są czaszka i piszczele, oraz „insignia felicitatis” („insygnia szczęśliwości”), których rolę odgrywa korona. Całość przedstawienia jest sygnowana monogramem rytownika „L.T.”. Tę obrazowo-inskrypcyjną kombinację uzupełnia trzeci element emblematu, tzw. subskrypcja, która tutaj stylizowana jest na napis nakamienny, nazywany niekiedy z grecka epitymbionem. W tekst tego epitafium wplecione są poszczególne słowa inskrypcji zamieszczone wokół ryciny³⁵¹. W ten sposób bardzo konwencjonalny obrazek stał się elementem oryginalnego utworu – emblematu – którego wymowa ideowa, zgodnie z filozofią całej epoki, akcentuje przemijanie i marność życia doczesnego, dając jednocześnie pociechę przez nadzieję życia wiecznego.

Innym tradycyjnym wyposażeniem ilustracyjnym funeraliów były drobne ozdobniki typograficzne, przede wszystkim różnego rodzaju winiety. W początkach XVII w. były to najczęściej te, którymi dysponował dany zakład, z czasem w tego typu publikacjach pojawiły się jednak specjalnie dobrane do tematyki winiety o symbolice wanitatywnej. One także zmieniały się na przestrzeni lat

³⁴⁸ Zob. Ps. 102(101), 4: „sicut fumus dies mei” – „Albowiem niszczeję jako dym dni moje”. Cytaty z Pisma Świętego w przekładzie Biblii Gdańskiej.

³⁴⁹ Zob. Hi 8, 9: „sicut umbra dies nostri sunt super terram” – „jako cień są dni nasze na ziemi”.

³⁵⁰ Zob. Dn 12, 2: „Et multi de his qui dormiunt in terrae pulvere evigilabunt, alii in vitam aeternam, et alii in opprobrium ut videant semper” – „A wiele z tych, którzy śpią w prochu ziemi, ocucą się, jedni ku żywotowi wiecznemu, a drudzy na pohańbienie i na wzgardę wieczną”.

³⁵¹ Inny przykład zob. *Lacrimae ob funus [...] Domini Philippi II [...]*, Stetini [1618], k. F₁v–F₂r.

wraz ze zmieniającymi się tendencjami i modą. Prześledźmy to na przykładzie druków z warsztatów działających w różnych okresach.

Z zakładu Friedricha Ludwiga Rhetego, czynnego pod koniec XVII w., pochodzi druczek³⁵² zawierający utwór żałobny profesora Gimnazjum Karolińskiego Gottlieba Ecksteina dla wspomnianego już Christiana Braunschweiga. Na ostatniej stronie tej publikacji odnajdziemy bardzo tradycyjne przedstawienie trumny na marach, ale na karcie tytułowej drugiej publikacji³⁵³ dla tego samego adresata, z pieśnią podpisaną przez młodszego brata zmarłego, Philippa, ujrzymy wieniec pogrzebowy podtrzymywany przez dwa anioły (il. I.1.11), a w druku³⁵⁴ zamówionym przez szwagra osieroconej matki, podpisującego się monogramem M.Z.R.C. – finalik nawiązujący do przedstawień heraldycznych, przy czym godłem herbowym jest tu klepsydra, a tarcza herbu wsparta jest na wyobrażeniu trupiej czaszki (il. I.1.12). Ten sam wanitatywny „herb” zamieścił drukarz na karcie tytułowej publikacji³⁵⁵ zawierającej wiersze duchownych związanych z kościołem św. Mikołaja, Friedricha Fabriciusa i Balthasara Blecca (Bleccius, 1648–1719), a na końcowej stronie tego druku (i na karcie tytułowej publikacji³⁵⁶ autorstwa Johanna Hänfflera, kaznodziei z Kostrzyna) – jeszcze inną winietę z wizerunkiem trupiej czaszki. Spoczywa ona na ukwieconym pagórku, a ku niebu wyrastają z niej kłosa przeplecione szarfą z napisem „Memento mori” („Pamiętaj o śmierci”) (il. I.1.13).

Prowadzący ten sam warsztat w początkach XVIII w. Gabriel Dahlen miał już do dyspozycji inne ozdobniki. Jeden z ciekawszych zamieszczono w druczku autorstwa Wittego³⁵⁷. Jest to winieta nagłówkowa z wyobrażeniem ludzkiego szkieletu spoczywającego na łące porośniętej kwiatami. Umieszczone z dwóch stron anioły rozciągają nad nim szarfę z napisem: „Selig sind die Toten, die in dem Herrn sterben” („Błogosławieni, którzy w Panu umierają”) (il. I.1.14). Jest to wyimek z *Apokalipsy św. Jana* (Ap 14, 13), który był chętnie wykorzystywany przy muzycznych kompozycjach pogrzebowych na obszarze niemiec-

³⁵² HGB Stettin, poz. 722.

³⁵³ HGB Stettin, poz. 721.

³⁵⁴ HGB Stettin, poz. 724.

³⁵⁵ HGB Stettin, poz. 727.

³⁵⁶ HGB Stettin, poz. 723.

³⁵⁷ HGB Stettin, poz. 2086.

kojęzycznym. Na ostatniej stronie tego druczku zamieszczono jeszcze finalik, w którego centrum znajduje się owal z przedstawieniem postaci ludzkiej na tle pejzażu, wspartej łokciem o trupa czaszkę. Na otoku zamieszczono inskrypcję: „Es ist alles eitel” („Wszystko jest marnością”). Sformułowanie to jest tożsame z tytułem wiersza śląskiego poety Andreea Gryphiusa (1616–1664) i nawiązuje do popularnego początku *Księgi Koheleta*: „Marność nad marnościami – wszystko marność” (Koh 1, 2). Owal z rysunkiem i inskrypcją otoczony jest wiciami roślinnymi, pośród których umieszczono także trupa czaszki (zob. il. I.1.15).

Pyrzejmy się z kolei drukom powstałym w tym warsztacie w drugiej połowie XVIII w. Jak już wspomniano, prowadził go wówczas Johann Friedrich Spiegel, a po jego śmierci – wdowa po nim. Właśnie ona zadbała o upamiętnienie swojego męża dwoma okolicznościowymi drukami³⁵⁸, w których uwagę przyciąga nie tyle ich treść literacka (bardzo tradycyjna), co wyposażenie ilustracyjne. W obydwu zamieszczono bowiem miedzioryty (zob. il. I.1.16 – 1.17) ukazujące w symboliczny sposób przemijalność ludzkiego bytu (czaszka, klepsydra, ruiny) i miłość Chrystusa (gorejące serce, krzyż). Ich wielkość, liczba wyobrażonych elementów, szczegółowość przedstawienia itd. wskazują, jak zmieniał się zdobnictwo druków funeralnych, a tym samym – również wyposażenie warsztatu.

Jak już pokazano na przykładzie osiemnastowiecznej karty tytułowej, inną ozdobą akcydensów funeralnych były inicjały. Stosowano je przez cały okres wydawania druków pogrzebowych, przy czym w XVII w. częściej wewnątrz publikacji (dla zaznaczenia inicjalnych partii tekstu) niż na karcie tytułowej, natomiast w XVIII w. – na odwrót. Warto także nadmienić, że używane były te inicjały, które poszczególne warsztaty miały w swoim zasobie typograficznym, nie odnotowuje się tu jakichś szczególnych ich odmian. To samo dotyczy stosowanych w funeraliach krojów pism. Tradycyjnie dla treści wyrażanej w języku niemieckim stosowano czcionki gotyckie, najczęściej frakturę i szwabachę, dla treści łacińskiej – kroje antykwowe, w wersji prostej i pochylonej. W zależności od rodzaju składanego tekstu czcionki te występowały w swoich odmianach tytułowych, nagłówkowych i tekstowych.

W odróżnieniu od stosowanego w akcydensach funeralnych zasobu typograficznego, w objętości przyjmowanej dla poszczególnych druków nie mieli

³⁵⁸ HGB Stettin, poz. 2348–2349.

typografowie, jak się wydaje, zupełnej dowolności. Z obserwacji poczynionych na zachowanym zbiorze wynika, że objętość druków w początkowych dekadach ich produkcji jest bardziej zróżnicowana niż w okresie schyłkowym. W pierwszej połowie XVII w. spotkamy zarówno druki w formacie plano (jednokartkowe), jak i małoformatowe druczki o objętości dochodzącej niekiedy do kilkudziesięciu lub nawet kilkuset stron. Z kolei w XVIII w. wszystkie niemal druki są w formacie 2° i mają objętość od dwóch do czterech kart. To ujednoczenie formy druków do takiej właśnie objętości i formatu rodzi przypuszczenia, że wpływ na to mogły mieć jakieś przepisy regulujące te kwestie, tak jak to miało miejsce np. w Norymberdze, gdzie na początku XVIII w. pozwalano patrycjuszom na druk co najwyżej dwóch pieśni pogrzebowych w formacie folio³⁵⁹. Podobne ograniczenia zawierała ordynacja miejska „o szatach, ślubach, weselach, chrzcinach i pogrzebach” ogłoszona w 1722 r. w Toruniu³⁶⁰.

Nakłady i terminy

Przeciętne nakłady akcydensów pogrzebowych w XVII i XVIII w., jak informują nas przekazy źródłowe, kształtowały się na poziomie od 100 do 300 egzemplarzy, w wyjątkowych zaś sytuacjach mogły osiągać liczbę 500³⁶¹. Ten ostatni pułap przekraczały wydawnictwa opracowywane dla upamiętnienia najwybitniejszych jednostek – w literaturze przedmiotu podaje się jako przykład funeralium dla uczczenia burmistrza Elbląga Samuela Roggego (zm. 1761)³⁶². Wysoki nakład miały także druki powstające w związku ze śmiercią członków panującej dynastii. Jak w przypadku innych elementów uroczystości pogrzebowej, tak i tutaj miała znaczenie pozycja zmarłej osoby za życia, od tego bowiem zależna była liczba gości, którą rodzina mogła zaprosić na pogrzeb, a druki funeralne przeznaczone były właśnie dla bezpośrednich uczestników ceremonii. Jeśli pozwalała na to długość okresu między śmiercią a pochówkiem, rozdawano je uczestnikom pogrzebu, jeśli zaś ten następował szybciej niż zdołano opracować i wydać druk – rozprowadzano go wśród uczestników pogrzebu już po uroczystości.

³⁵⁹ E. Kizik, *Śmierć w mieście...*, s. 175.

³⁶⁰ Zob. I. Imańska, *Druk jako wielofunkcyjny...*, s. 113.

³⁶¹ E. Kizik, *Śmierć w mieście...*, s. 171–172; zob. też I. Imańska, *Druk jako wielofunkcyjny...*, s. 114.

³⁶² Zob. J. Sekulski, *Bibliografia druków elbląskich 1558–1772*, Warszawa 1988, s. 23.



il. I.1.11–13 Winiety stosowane w drukach żałobnych Friedericha Ludwiga Rhetego pod koniec XVII w.



il. I.1.14–15 Winiety z funeraliów opublikowanych w początkach XVIII w.
przez Gabriela Dahlena



il. I.1.16–17 Ilustracje z druków upamiętniających śmierć typografa
Johanna Friedricha Spiegla (1693–1755)

Przeważnie jednak publikacji żałobnych nie udawało się przygotować na samą ceremonię pochówku. Po pierwsze, w odróżnieniu od druków z okazji chrzcin czy wesel, funeraliów nie można było przygotować zawnazu. Po drugie, przepisy regulujące kwestie związane z pochówkami zwykle zobowiązywały do szybkiego ich przeprowadzenia, a w tak krótkim czasie nie sposób było napisać i wydrukować stosownych utworów.

Naturalnie, mowa tu o pochówkach mieszczan, których ordynacje miejskie wszędzie nakazywały grzebać najwyżej na trzeci–piąty dzień po zgonie³⁶³. Szlachetnie urodzeni oraz władcy i ich rodzina nie podlegali takim rygorom. Mimo to także i w ich przypadku nie zawsze można mieć pewność, że publikacje były gotowe na sam pogrzeb. Przykładowo na opracowanie druku³⁶⁴ dedykowanego zmarłemu księciu Jerzemu III autorzy mieli dwa miesiące dzielące śmierć księcia (27 III 1617) od terminu jego pogrzebu (26 V 1617). Wgląd w publikację podpowiada jednak, że i ona nie została przygotowana na samą uroczystość, gdyż zawiera relację z jej przebiegu. Ponadto zebrano tu teksty przygotowane i wykorzystane na uroczystości (kazania, mowy), okolicznościowe mowy wygłoszone z tej okazji w innych miastach (Rostock), a także okazjonalną, prawdopodobnie zamówioną przez książęcego brata Filipa II, twórczość poetycką i dramatyczną oraz opracowaną specjalnie do tej publikacji biografię księcia. Przygotowanie i zebranie materiałów było czasochłonne.

Z tego względu więc funeralia były rozprawdane wśród żałobników kilka dni lub nawet tygodni po obrzędzie przez specjalnego posłańca, któremu wypłacano honorarium. Trzeba przy tym dodać, że ze względu na ulotny, przemijający charakter treści, a także nietrwałą formę – zwykle były to kilkuczy kilkunastostronicowe broszury – druki te często ulegały zniszczeniu. Jedynie systematyczne gromadzenie i łączenie drobnych druczków w poszczególnych kolekcjach wspólnymi okładkami dawało gwarancję ich zachowania.

Szczęśliwie w Szczecinie już w XVII i XVIII w. stały się one przedmiotem zainteresowania kolekcjonerów i bibliofilów. Znakomitym przykładem może tu być Matthäus (Matthias) Heinrich Liebeherr (1693–1749), burmistrz Szczecina, wychowanek szczecińskiego Gimnazjum Królewskiego, który zgromadzoną

³⁶³ E. Kizik, *Śmierć w mieście...*, s. 71.

³⁶⁴ Zob. A. Grantzin, *Leichpredigten Gehalten bey...*

przez siebie okazałą kolekcję książek i druków okolicznościowych przekazał bibliotece swojej macierzystej szkoły³⁶⁵. A druki ulotne, które trafiły do szczecińskich bibliotek, przede wszystkim właśnie wspomnianego gimnazjum, przetrwały w nich pomyślnie wszystkie historyczne wołty, jakim podlegało miasto aż do czasów współczesnych. Szczęśliwie także, ze względu na swój lokalny charakter, nie były atrakcyjne dla bibliotek z innych części Polski, które po II wojnie odbudowywały lub tworzyły od podstaw swoje kolekcje, opierając je w dużej mierze na bazie zbiorów pomorskich³⁶⁶. Dzięki temu w dużym zespole pozostały w Szczecinie do dzisiaj.

Podsumowanie

Literatura okolicznościowa stanowiła ważną pozycję w repertuarze wydawniczym szczecińskich warsztatów typograficznych. Okazją dla tego typu twórczości były wszelkie uroczystości o charakterze publicznym (koronacja lub śmierć władcy, jubileusz reformacji, inauguracja roku szkolnego), jak i rodzinnym (chrzty, wesela, pogrzeby, awans zawodowy, jubileusz). Z tej sfery twórczości w Szczecinie najliczniej reprezentowane były funeralia, których zachowało się – z całego okresu ich powstawania (XVI–XVIII w.) – około tysiąca. Żeby zdać sobie sprawę z obfitości tego dorobku, warto go zestawić z danymi liczbowymi dotyczącymi np. Elbląga, w którym szczytem popularności tego typu literatury były lata 1640–1659. W tym okresie opublikowano tam łącznie dziewięćdziesiąt druków żałobnych³⁶⁷. Ocenia się, że ogólna liczba zachowanych druków pogrzebowych z obszaru niemieckojęzycznego wynosi ok. 250 tysięcy tytułów³⁶⁸. W tym kontekście liczba tysiąca zachowanych druków o tej tematyce (pogrzebowej) pochodzących z jednego tylko ośrodka miejskiego (Szczecina)

³⁶⁵ Dzieje tej kolekcji opisała niedawno A. Skiba, *Kolekcja Matthäusa Heinricha Liebeherra w bibliotece Gimnazjum Akademickiego w Szczecinie*, w: *Od Pedagogium Księżęcego do Gimnazjum Mariackiego...*, s. 159–171.

³⁶⁶ Zob. R. Nowicki, *Rezultaty działalności zbiornicy księgozbiorów zabezpieczonych w Szczecinie w latach 1947–1950*, „Roczniki Biblioteczne” 2007, nr 51, s. 169–187; tenże, *Działalność Aleksandra Birkenmajera na rzecz ochrony zbiorów bibliotecznych: ziemie zachodniej i północnej Polski w latach 1945–47*, Poznań 2006 oraz tenże, *Zbiory specjalne w zbiornicach księgozbiorów zabezpieczonych. Przyczynek do odbudowy bibliotek i bibliotekarstwa polskiego*, w: *Zbiory specjalne w bibliotekach polskich: problematyka badawcza i organizacyjna*, red. A. Borysowska, Szczecin 2015, s. 213–227; zob. też A. Borysowska, *Powojenne losy szczecińskich księgozbiorów historycznych...*, s. 99–106.

³⁶⁷ E. Kizik, *Śmierć w mieście...*, s. 172.

³⁶⁸ Tamże, s. 171.

wydaje się znacząca i z pewnością uprawnia do wyciągnięcia przedstawionych w niniejszej książce ogólnych wniosków.

Duża liczba wydanych w Szczecinie funeraliów świadczy o ich popularności i zapotrzebowaniu ówczesnego społeczeństwa na tego rodzaju literaturę. Warto przy tym podkreślić, że tworzono ją mimo rozmaitych zawiech dziejowych, które przetoczyły się przez miasto w stuleciu, kiedy była ona najliczniej publikowana, czyli od pierwszych dekad XVII do początków XVIII w. Analiza zachowanych druków uwidacznia istniejące w dawnym Szczecinie różnorodne kręgi powiązań – pomiędzy nauczycielami i ich uczniami, pastorami i ich wiernymi, szlachtą i ich klientami itd. – które wzajemnie się przenikały i łączyły. Choć wytwarzając akcydensy pogrzebowe, szczecinianie respektowali podziały istniejące w ówczesnym społeczeństwie, to jednocześnie poprzez tę właśnie twórczość przyczyniali się w pewnym stopniu do budowania wspólnoty miejskiej³⁶⁹. Współcześnie druki te stanowią znakomite świadectwo kultury piśmienniczej minionych czasów, a przy tym – cenne repozytorium wiedzy o dawnych mieszkańcach Szczecina i ich dokonaniach.

³⁶⁹ Por. E. Kotarski, *Druki ulotne i okolicznościowe w krajobrazie medialnym siedemnastolecia i osiemnastowiecznego Gdańska*, w: *Druki ulotne i okolicznościowe ...*, s. 37.

I.2 Poezja kunsztowna w pomorskich drukach okolicznościowych XVII wieku.

Przegląd gatunków

Poezja kunsztowna, określana także łacińskim terminem *poesis artificiosa* (vel *artificialis*), najbardziej wyrafinowana formalnie odmiana poezji, sięga swymi korzeniami daleko poza Europę i głęboko w starożytność. Abecedariusze i anagramy odnaleźć można w Biblii, *carmina figurata* znane były w Persji, Chinach i Indiach. Bliższa nam kulturowo starożytna Grecja dodała do tego akrostychy i palindromy. Wszystkie te gatunki znane były także w łacińskim obszarze językowym, a szczególną popularność zyskały u schyłku antyku za sprawą Publiusza Optatianusa Porfiriusa (IV w.) i w początkach wieków średnich dzięki Rabanowi Maurowi (ok. 780–856)³⁷⁰.

W czasach nowożytnych okresem największego rozkwitu tego typu twórczości była epoka baroku. Kontynuowano wówczas wszystkie wypracowane wcześniej formy kunsztowne, a także stworzono wiele nowych, niekiedy bar-

³⁷⁰ Więcej na temat poezji kunsztownej w jej historycznym rozwoju zob. T. Michałowska, *Poezja „kunsztowna” (poesis artificiosa)*, w: *Słownik literatury staropolskiej*, red. T. Michałowska, Wrocław 2002, s. 718–723; P. Rypson, *Obraz słowa. Historia poezji wizualnej*, Warszawa 1989; tenże, *Piramidy, słońca, labirynty. Poezja wizualna w Polsce od XVI do XVIII wieku*, Warszawa 2002; zob. też przegląd gatunków dokonany w: J. Tuwim, *Pegaz dęba, czyli Panopticum poetyckie*, Warszawa 2008.

dzo skomplikowanych. Przykłady poetyckich realizacji i opisy tych gatunków trafiały na karty poetyk³⁷¹, zwłaszcza szkolnych, a za ich pośrednictwem – do kolejnych autorów, którzy z upodobaniem wcielali w życie zalecenia teoretyków, próbując w ten sposób zaskoczyć i zadziwić odbiorców, a niekiedy także wyrazić pewne dodatkowe treści, wynikające z wiary w magię liczb, wróżbę zamkniętą w imieniu³⁷² itp. Zwraca się także uwagę, że przynajmniej u części twórców i poetów, aktywnych u schyłku XVI i w XVII w., istotne dla naszych rozważań dążenie do oryginalnego ujęcia tematu i wzbudzenia podziwu odbiorcy wynikało nie tylko z przyjętych przez nich koncepcji estetycznych, ale miało oparcie w filozoficznej, a ściślej – moralistycznej, koncepcji sztuki³⁷³.

³⁷¹ Przykładem poetyki, w której poświęcono dużo miejsca na omówienie gatunków kunsztownych i z której została zaczerpnięta część podanych niżej definicji i przykładów, jest publikacja I. Paschasiusa, *Poesis artificiosa cum sibi praefixa per facili manductione ad Parnassum, tam veterum, quam recentiorum poetarum autoritate studiose elaborata* [...], Herbipoli 1669; pomocne były także prace: T. Kornfeld, *Selbst-lehrende alt-neue Poësie; oder: Vers-Kunst der edlen Teutschen-Helden-Sprache* [...], Bremen 1685; A. Möller, *Tyrocinium poeseos Teutonicae, Das ist: Eine Kunst- und grund-richtige Einleitung zur teutschen Verß- und Reim-Kunst*, Magdeburg 1656; S. v. Birken, *Teutsche Rede-bind- und Dicht-Kunst oder Kurze Anweisung zur Teutschen Poesy: mit Geistlichen Exempeln* [...], Nürnberg 1679.

³⁷² Wierzenia tego typu miały wpływ na kształtowanie się magicznej koncepcji poezji; zob. B. Otwinowska, E. Sarnowska-Temeriusz, *Magia*, w: *Słownik literatury staropolskiej...*, s. 507–509; na temat znaczenia astrologii w renesansie zob. E. Garin, *Zodiak życia. Astrologia w okresie Renesansu*, tłum. z wł. W. Jekiel, Warszawa 1997; o koncepcie, cudowności i paradoksie w poezji barokowej szeroko D. Gostyńska, *Retoryka iluzji: koncept w poezji barokowej*, Warszawa 1991 (tu zwłaszcza cz. III: *Monstra poezji: koncept i cudowność*).

³⁷³ Zob. np. rozważania S. Zabłockiego: „Manierystyczna teoria poezji w XVI w. oparta została na systemie filozofii moralnej neoarystotelizmu, stanowiąc istotną część ogólną, szerszej koncepcji życia i sztuki. Przyznanie szczególnej, podstawowej wagi dowcipowi i poincie, charakteryzujące wszystkie poetyki manieryzmu, spowodowane było chęcią dostosowania renesansowej zasady głoszącej tezę o poezji jako wyrazie indywidualizmu jednostki ludzkiej – do nowej sytuacji spowodowanej zakończeniem przyswajania spuścizny starożytnej tak pod względem formy (przyswojenie techniki poetyckiej odkrytych i skomentowanych głównych tekstów starożytnych), jak i treści (zmierzch neopoganizmu i pojawienie się humanizmu chrześcijańskiego). Nie był więc manieryzm siedemnastowieczny koniecznym etapem rozwoju formalnego poezji, powtarzającym się w każdej epoce literatury europejskiej. Wyrósł z chęci dostosowania ideału renesansowego do nowej sytuacji kulturowej i mimo podobieństw z manieryzmem schyłku starożytności, skąd zresztą chętnie czerpał swe natchnienie, stanowił zgoła odmienne zjawisko kulturowe, przede wszystkim silnie związany był z filozofią moralną, stanowiąc wyraz dążności do przepojenia doktryny renesansowej neoarystotelesowsko zabarwionym moralizmem”. Więcej na ten temat S. Zabłocki, *Od prerenesansu do oświecenia. Z dziejów inspiracji klasycznej w literaturze polskiej*, Warszawa 1976, s. 180–213 (cyt. ze s. 187–188).

Barokowe wiersze kunsztowne tworzone szczególnie chętnie w języku łacińskim, ale znamy także utwory powstałe w językach wernakularnych. W różnych krajach europejskich pojawili się autorzy specjalizujący się w tego rodzaju poezji, przeważnie jednak byli to poeci *minorum gentium* lub twórcy „okazjonalni”, którzy zamieszczali swoje utwory w bardzo popularnych w tym czasie drukach okolicznościowych tworzonych z okazji wesel, chrzcin, objęć urzędów czy na uroczystości pogrzebowe.

W niemieckim kręgu kulturowym, do którego zalicza się obszar Pomorza władanego przez Gryfitów, poezja kunsztowna zyskała dużą popularność zarówno za sprawą poetyckich realizacji, jak i omówień zamieszczonych w poetykach, które wyszły spod pióra takich twórców, jak Theodor Kornfeld (1636–1698), Alhard Möller (zm. po 1662) czy Sigmund von Birken (1626–1681)³⁷⁴. Wiersze kunsztowne tworzył tu m.in. poeta uwieńczony Lorenz Luden (Laurentius Ludenius, 1592–1654), profesor poetyki i retoryki na uczelni w Greifswaldzie (1618–1635), a następnie w Dorpacie (1635–1654). Ciekawy tomik *Sacra Disticha Latino-Germanica* (Stettin 1612) pozostawił po sobie także szczeciński poeta Paul Zacharias³⁷⁵ (1557–1612).

Najobficiej jednak formy kunsztowne wypełniają karty utworów okolicznościowych, zwłaszcza druków funeralnych i epitalamiów, zaskakując nie tylko różnorodnością gatunków (niekiedy niezwykle rzadkich), ale i stopniem ich komplikacji – w rozdziale tym przyjrzymy się konkretnym realizacjom poetyckim zamieszczonym w takich właśnie publikacjach. Kompletując egzemplifikację poszczególnych form kunsztownych, wzięto pod uwagę przede wszystkim druki okolicznościowe związane cechami formalno-wydawniczymi ze Szczecinem, w jednostkowych przypadkach rozszerzono obszar zainteresowań o inne ośrodki kultury książki dawnego księstwa pomorskiego – przede wszystkim o Greifswald, którego środowisko akademickie aktywnie uczestniczyło w twórczości okolicznościowej. Rozszerzenie zasięgu geograficznego wynikało każdorazowo z chęci opisanego rzadko spotykanych gatunków *poesis artificiosae*,

³⁷⁴ Tytuły poetyk, zob. przyp. 370; zob. też P. Rypson, *Poezja wizualna w siedemnastowiecznym Szczecinie*, w: *Poezja wizualna na Pomorzu Zachodnim w XVII wieku. Katalog wystawy*, Szczecin 1994, s. 5–15.

³⁷⁵ Zob. A. Kapuścińska, P. Urbański, *Poesis Artificiosa ad Gloriam Dei...*, s. 65–82.

dla których nie odnaleziono odpowiednich przykładów w miejscowej produkcji wydawniczej. Należy jednak pamiętać, że obieg produkcji piśmienniczej, nawet tej o lokalnym wymiarze, jakim były wydawnictwa okolicznościowe, nie zamykał się w granicach jednego ośrodka. Autorzy druków wydawanych w Szczecinie byli jednocześnie odbiorcami publikacji powstających w Greifswaldzie czy innych miastach regionu, akademicy i pastory z Greifswaldu czytali prace szczecinian itd. Inspirowali się wzajemnie, a niekiedy – w zależności od rangi adresata lub opiewanego wydarzenia – włączali własne utwory do druków okolicznościowych powstających w innych miastach niż to, z którym byli na co dzień związani.

Chronostych

Jednym z najpopularniejszych gatunków *poesis artificiosae* występujących w literaturze okolicznościowej, ale chętnie wykorzystywanym także poza nią, były chronostychy. Przy ich komponowaniu odwoływano się do rzymskiego systemu zapisu liczb za pomocą siedmiu liter alfabetu łacińskiego: I, V, X, L, C, D, M. Jeśli litery takie wystąpiły w wyrazach składających się na tekst utworu, mogły jednocześnie wyrazić datę jakiegoś wydarzenia. Aby wskazać na tę ich dodatkową funkcję, zwykło się drukować je wersalikami. Tekst z tak zakodowaną datą nazywano najczęściej chronostychem lub chronogramem (gr. *chronos* – czas, *stichos* – wers, *gramma* – litera) lub eteostychem (gr. *etos* – rok). Jeżeli chronogram rozciągał się na dwuwiersowy epigram, stosowano nazwę chronodystych. Dla określenia wierszowanych form chronogramów używano także łacińskich określeń *carmen chronologicum*, *chronographicum* bądź *numerales*³⁷⁶, a także *carmen temporis* lub *temporum*³⁷⁷.

Na kartach pomorskich druków okolicznościowych odnajdziemy bardzo liczne przykłady tego gatunku. Jego popularność wynikała nie tylko z łatwości układania chronostychów w porównaniu z innymi formami kunsztownymi, ale także ze stwarzanej przez nie możliwości atrakcyjnego wyrażenia daty wydarzenia, któremu poświęcona była publikacja. Poniżej kilka charakterystycznych przykładów użycia chronostychu – w tekście głównym, a także w ramie wydawniczej druków okolicznościowych.

³⁷⁶ Zob. I. Paschasius, *Poesis artificiosa cum sibi praefixa...*, s. 73.

³⁷⁷ T. Michałowska, *Staropolska teoria genologiczna*, Wrocław 1974, s. 162.

W publikacji funeralnej *Literaria monumenta...*³⁷⁸, upamiętniającej ostatniego pomorskiego władcę z dynastii Gryfitów, Bogusława XIV (1580–1637), wśród różnych utworów autorstwa przedstawicieli szczecińskich elit odnajdziemy także dwa chronodystychy miejscowego pastora i pedagoga Joachima Fabriciusa (1617–1679), w których autor uwiecznił rok śmierci (1637) i pogrzebu księcia (1654), a w tekst wplótł jeszcze informację o datach dziennych tych wydarzeń (odpowiednio: 10 marca i 25 maja).

Z kolei z połączonych w ciągłą pieśń chronostychów składa się w dużej mierze druczek zatytułowany *Synodi Cöslinensis moerores*³⁷⁹, który także opublikowano z okazji pogrzebu tegoż księcia. W części chronostychowej wiersza zamknięto daty roczne śmierci lub pochówku wszystkich męskich członków rządzącej dynastii począwszy od Barnima XI (1501–1573). W treści kolejnych dystychów pojawia się każdorazowo imię księcia, któremu są one poświęcone, a niekiedy także wyrażona słownie data dzienna jego śmierci lub informacja o długości życia. Kończy je dwuwiersz upamiętniający zmarłego przed siedemnastoma laty (w 1637) Bogusława XIV, w którym wciąż jeszcze pobrzmiwa żal za utraconą wraz z jego zgonem ojczyznę:

Ah BogIsLaVs nostrae DVX VLtIMVs orae

VerVs obIt Verae eheV pater ah patrIae [= 1654]

[Ach! Bogusław książę ostatni naszego kraju

Prawdziwy odchodzi och! ojciec prawdziwej ach! ojczyzny]

Rok, miesiąc oraz dzień uroczystości – tym razem ślubnej – zawarł w swoim chronostychu Andreas Carlstadius z Lęborka. Utwór zamieszczono w druku³⁸⁰ powstałym na okoliczność zaślubin profesora Pedagogium Książęcego Heinricha Kielmanna (1581–1649) z córką szczecińskiego kupca Anną

³⁷⁸ *Literaria monumenta, ultimo Pomeranorum ex Gryphica gente Duci [...] Domino Bogislao XIV [...]*, Stetini 1654, s. [5].

³⁷⁹ *Synodi Cöslinensis Moerores*, Stetini [1654].

³⁸⁰ *Clarissimo Praestantissimoque D[omi]n[o] M[agistro] Heinrico Kielmanno [...] in Ducali Paedagogio Sedinensi conrectori [...] nuptias contrahenti cum [...]Virgine Anna [...] Viri [...] Antonii Fuchsii [...] relicta filia gratulantur studiosi oppidani [...]*, Stetini 1614, k. D₂r.

Fuchs, które miały miejsce 1 sierpnia 1614 r. Metodą właściwą dla gatunku został tu wyrażony jedynie rok ślubu, data dzienna natomiast wynika z treści słownej dwuwiersza:

Ela aVgVsta DIes AVgVstI prIMa refVLsIt,
JVngITVR Vt sponso nVpta sVaVis; Io!

[Hej! zajaśniał wspaniały pierwszy dzień sierpnia,
gdy słodka narzeczona połączyła się z oblubieńcem, hejże!]

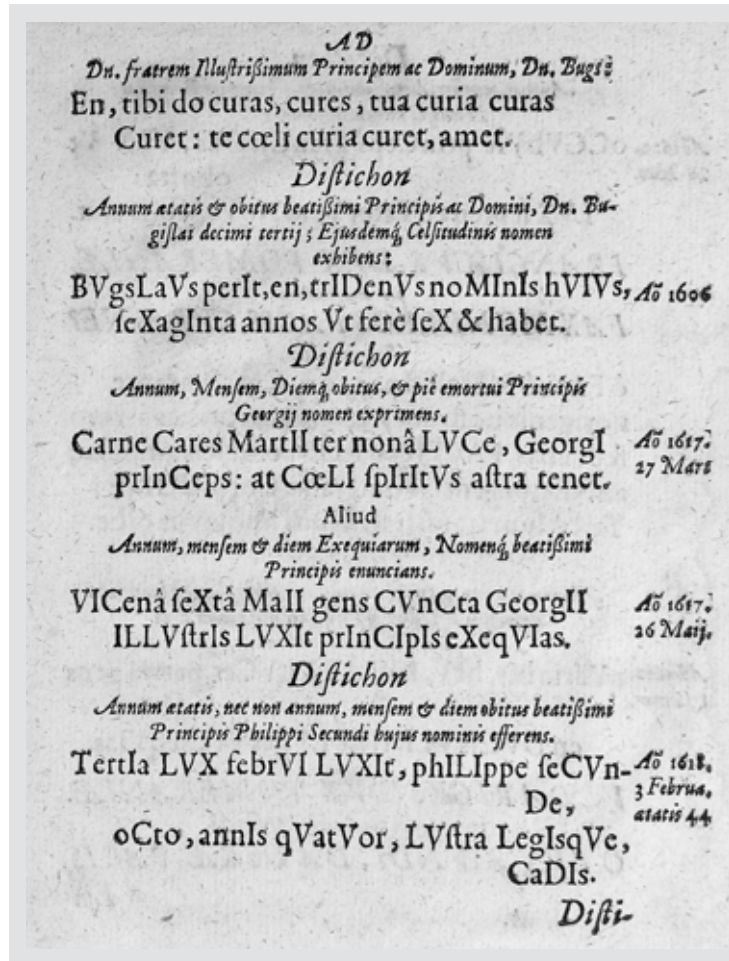
Na marginesie warto zwrócić uwagę na wykorzystany przez twórcę dystychu sposób pokonywania trudności w konstruowaniu tego rodzaju złożonego przekazu. Jest nim odpowiednie operowanie zapisem liter ‘i’ oraz ‘j’, a także ‘u’ oraz ‘v’. Niewystępujące w klasycznym alfabecie łacińskim długie ‘i’ (czyli ‘j’), ale tradycyjnie pojawiające się w drukach epok nowożytnych w pozycji przed samogłoską, wprowadził autor w słowie „jungitur”, po to, by uniknąć wystąpienia kolejnego (a zbędnego dla jego celu) ‘i’ (I=1). Z kolei stosowaną tradycyjnie możliwość zastąpienia w druku samogłoski ‘u’ przez ‘v’ wykorzystał, by uzyskać właściwą dla osiągnięcia pożądanej daty liczbę „piątek” (V=5). Plany autora nieco pokrzyżował drukarz, który niepotrzebnie zastosował nieprzydatne dla kodowanej daty wersaliki w słowie *iungitur* (jako „JVngITUR”), nie użył natomiast niezbędnego (i z pewnością uwzględnianego w rachubach autora) wielkiego znaku w przypadku ‘L’ w słówku „refulsit” (jest: „refVLsIt”, powinno być: „refVLsIt”).

Pomysł na uzupełnienie chronostychów dodatkowymi informacjami zrealizował także pastor z Łasina Koszalińskiego (Lassehne) Bartholomaeus Hillius (zm. ok. 1670), który w chronogramach swojego *Sanctus planctus...*³⁸¹ (zob. il. I.2.1) oprócz dat rocznych zgonów poszczególnych książąt starał się zawrzeć także ich imię, datę dzienną, a niekiedy nawet godzinę odejścia:

³⁸¹ *Sanctus planctus, seu luctus et fluctus, quem ex imo [...] piis manibus [...] in obitum inopinatum, sed abitum tamen beatum [...] quondam [...] Principis ac Domini [...] Philippi Julii, Ducis Stetini, Pomeraniae [...] Principis ac Domini [...] Bugislai, Ducis Stetini, Pomeraniae [...] debiti honoris et antiqui moris ergo appangebat applangebat Bartholomaeus Hillius [...], Stetini 1625.*

ECCe Iohan frIderICh obIt, ah, DVX CelsVs, aborta
febrVa, nona hora, LVX ubI nona poLo est³⁸² [= 1600 r.]

[Oto odszedł Jan Fryderyk, ach, Wódz Wielkoduszny,
przeminał dziewiąty dzień lutego, gdy o godzinie dziewiątej znalazł się
w niebie]



il. I.2.1 Chronostychy ze zbioru Bartholomaeusa Hilliusa

³⁸² Tamże, k. A₃v.

Swoje chronostychy rozpisывał Hillius w miarę możliwości na dystychy elegijne, ale niektóre z nich są pojedynczymi heksametrami lub pentametrami. Przetykał je następnie anagramami, których tekst wplatał w treść epigramatów. Śmierć księcia Kazimierza VII (1557–1605), biskupa kamieńskiego, upamiętnił np. chronostychem wyrażającym długość jego życia oraz dzienną i roczną datę zgonu, następnie anagramem *Casimirus = Misi curas* wpisanym w dwuwiersz elegijny, a w końcu adresowanym do brata zmarłego, Bogusława XIII (1544–1606), wypowiedzianym jakby ustami Kazimierza pełnym gier słownych epigramatem, w którym zawarł i aluzję do sprawowanej przez księcia opieki nad biskupstwem kamieńskim (*curia*), i słowo powstałe z anagramicznego przekształcenia jego imienia (*curas*, acc. pl. od *cura* – troska, urząd). Chronostychem wyraził Hillius także rok powstania utworu, podany w zakończeniu książeczki.

Podobną funkcję – daty usytuowanej przy końcowym podpisie – pełnią chronostychy również w innych drukach. Dzięki swej nośnej informacyjnie formie nie tylko ujawniają czas powstania utworu, ale i jego powód. Za przykład może posłużyć sygnatura pieśni z druczku funeralnego poświęconego Filipowi II (1573–1618): „M[agister] Balthasar Sezer, Reipub[licae] Patriae Senator Anno PhILIPPVs ple MorItVr Die BasILII”³⁸³, czy podpisana przez rektora szkoły miejskiej Ericha Pelshofera (Pelshöfer, zm. 1663) elegia na cześć Bogusława XIV³⁸⁴, której ostatnie wersy wyglądają następująco:

Manibus ista piis tristi modulatus avena,
Testor ego obsequium mente manaque meum.
Anno quo
BogIsLaVs, pIVs patrIae pater, DVX noster
heV eXtreMVs sepeLIItVr [= 1654]

³⁸³ *Lacrimae ob funus immaturum et praeproperatum [...] Domini Philippi II. Ducis Stetini Pomeraniae, [...] dum vivebat nutricis ecclesiae patris patria floris reipublicae ornamenti literaturae [...] oculis et animis fusae a subditis et servitoribus*, Stetini 1618, k. C₁r. „M[agiter] Baltazar Sezer, Senator Republiki Ojczystej. W roku [1618] w dniu Bazylego pobożnie odszedł ze świata Filip”.

³⁸⁴ *Literaria monumenta...*, s. [5].

[Na tej właśnie smutnej piszczałce zagrawszy dla pobożnych prochów,
 myślą i ręką zaświadczam o swej służbie,
 w roku, w którym
 Bogusław, pobożny Ojciec Ojczyzny, Księżę nasz
 och! ostatni, został pogrzebany]

Carmen cabalisticum

Chronostych był z pewnością najbardziej popularnym, choć nie jedynym gatunkiem kunsztownym, w którym wykorzystywano tożsamość liter i cyfr. W roku 1692 w Greifswaldzie ukazał się druk³⁸⁵ z okazji ślubu Matthiasa Thüringsa, diakona kościoła w Grimmen, z córką burmistrza Loitz Cathariną Bertramin. Zawiera on utwór nawiązujący do kabały, a ściślej biorąc – gematrii badającej numeryczną wartość słów. System ten opierał się na istniejącym także w języku hebrajskim podwójnym znaczeniu liter – każda litera alfabetu hebrajskiego ma bowiem nie tylko wartość fonetyczną, ale także liczbową. Ta dwoistość funkcji wykorzystywana była właśnie przez gematrię do ustalania dodatkowego, mistycznego znaczenia Pięcioksięgu. Ta obszerna dziedzina wiedzy, rozwijana w nurcie mistycyzmu żydowskiego, wniknęła na karty renesansowych, a zwłaszcza barokowych traktatów o poezji w bardzo uproszczonej formie przy okazji ukazywania sposobów tworzenia wierszy nazywanych *carmina cabalistica* (*caballicon*, *cabalisticum*). Przykładowo w poetyce zatytułowanej *Poesis artificiosa* (Herbipoli 1669) autor, Paschasius a Sancto Johanne Evangelista (1637–1692), karmelita bosy z Würzburga, przekazuje informację, że gatunek ten był wynalazkiem poetów antycznych, jak jednak zaznacza, nie miał nic wspólnego z kabałą, którą określa jako zabobon i bezbożność³⁸⁶. Siedemnastowieczny *cabal-*

³⁸⁵ *Der durch eine Bertrams Wurtzel glücklich curirte Patient [...] Matthiae Thürings [...] wie denn auch [...] Catharina Bertramin [...] für gestellet [...] im Jahr [...] 1692, Greifswaldt [1692].*

³⁸⁶ I. Paschasius, *Poesis artificiosa...*, s. 76: „Carmen cabalisticum priori vicinum, est, cuius literae singulae numerum quendam Arithmeticum inducunt, in qua ingeniosa inventionem mirum antiqui Poetae, dempta superstitione et profanitate lusere, quis numerus cuiuslibet literae, feriatim per alphabetum declaratur” („Wiersz kabalistyczny, podobny do poprzedniego [chronostychu] to taki, którego pojedyncze litery wprowadzają pewną wartość liczbową, w którym to pomysłowym i niezwykłym odkryciu starożytnego poety, po usunięciu przesądu i bezbożności, liczbę każdej litery w prosty sposób ujawnia się za pośrednictwem alfabetu”).

• Der durch eine
Vertrams / Wurzel
 glücklich curirte Patient/
 Bey der/ den 9. Novembr. gehaltenen/ Hochzeit = Feyer
 Des Ehrwürdigen/ Groß-Achtbaren und Wolgelahiten/
Hn. MATTHIÆ Thürings/
 Wol-verordneten *Diaconi* in Grimmen /
 Wie denn auch
 Der Edlen/ Viel-Ehr- und Hoch-Tugend-Gezerten /
Jungf. Catharina Bertram/
 Des Edlen/ Groß-Achtbarn und Wolweisen /
Herrn EBERHARDI Bertrams /
 Königl. Ampts-Inspectoris und Bürgermeisters in Loitz/
 Eheleiblichen ältesten Jungfer Tochter :
 In einem unergreiflichen Klag- und Trost- Gespräche
 eines PATIENTEN, ASTROLOGI und MEDICI,
 wolmeinend straxstellet
 Im Jahr :

Weil je reiche Früchte geben

65. 4. 9. 15.	9. 4.	40. 4. 9. 8. 4.	5. 40. 55. 8. 50. 4.	5. 4. 2. 4. 25.
93.	13.	65.	102.	41.

374

Wie sen Wald und Feld:

65. 9. 4. 45. 4. 25.	65. 1. 15. 3.	55. 25. 3.	5. 4. 15. 3.
152.	84.	83.	27.

346

Wil lia mein Gemüth auch eben

65. 9. 15. 15. 9. 6.	20. 9. 9. 25.	6. 4. 20. 55. 50. 7.	1. 55. 8.	4. 2. 4. 25.
119.	58.	142.	04.	35.

418

Seine Frucht vorstell.

45. 4. 9. 25. 4.	5. 40. 55. 8. 50.	60. 30. 40. 45. 50. 4. 15. 15. 50.
87.	158.	309.

554

1692.

Griffenwald/ Gedruckt bey Daniel Benjamin Starcken/ Königl. Acad. Buchdrucker.

il. I.2.2 Caballisticon w epitalamium dla Matthiasa Thüringsa

listicon nie musiał być także napisany w języku hebrajskim, gdyż zasada podwójnej (fonetycznej i liczbowej) wartości znaczeniowej liter przeniesiona została w literaturze nowożytnej na alfabety innych języków³⁸⁷.

W przywołanym epitalamium dodatkowe znaczenie nadano krótkiemu czterowersowi w języku niemieckim – pod każdą jego literą wydrukowano odpowiadającą jej liczbę (il. I.2.2). Po zsumowaniu wartości liczbowej liter w poszczególnych wyrazach, a następnie po dodaniu do siebie otrzymanej wartości słów, uzyskano jako wynik końcowy liczbę 1692, stanowiącą rok uroczystości opisywanych zaślubin. W takim zastosowaniu zasady podwójnej wartości znaczeniowej liter trudno się doszukiwać głębi znaczeń, które odnajdowali w tekście Tory żydowscy mędracy. Wywiedziona z mistyczno-filozoficznej gematrii, sprowadzona została w wierszach kabalistycznych do roli formalnego chwytu, który służył raczej zaskoczeniu odbiorcy i jego rozrywce niż odkryciu zamkniętych w słowach, dodatkowych sensów, choć niektórzy autorzy starali się nawiązać do takich właśnie korzeni gatunku.

Wydaje się, że z taką próbą mamy do czynienia w pochodzącym już z drugiej ćwierci XVIII stulecia druczku żałobnym³⁸⁸ upamiętniającym Jacoba Neckera (zm. 1736), pastora z położonych niedaleko Pyrzyc wsi Zaborsko (Sabes) i Stary Przylep (Alt Prilipp). Anonimowy autor powołuje się w tekście publikacji na metodę tworzenia wierszy kabalistycznych opisaną przez słynnego niemieckiego pisarza i poetę Menantesa, pod którym to pseudonimem ukrywał się Christian Friedrich Hunold (1681–1721). W dziele *Die Allerneueste Art, zur reinen und galanten Poesie zu gelangen* (Hamburg 1707) podaje on kilka wersji wykorzystania alfabetu niemieckiego na wzór hebrajskiego, w tym tę, którą zastosował autor funeralium dla zmarłego pastora – „popularny alfabet kabalistyczny” (*alphabetum cabbalisticum vulgare*)³⁸⁹. Oto wartości liczbowe poszczególnych liter według tej metody:

³⁸⁷ Przykłady utworów łacińskich powstałych na gruncie literatury polskiej opisała ostatnio M. Piskala, *Chronograms in the Poetry of Maurycy Kielkowski and Other Poets of the Saxon Period in Poland*, w: *Poesis Artificiosa...*, s. 153–167.

³⁸⁸ *Annum emortuale[m] [...] Domini Jacobi Neckeri pie ac alacriter defuncti sistit strophium* [...], Stargard [1736].

³⁸⁹ Ch.F. Hunold, *Die Allerneueste Art, zur reinen und galanten Poesie zu gelangen*, Hamburg 1707, s. 544.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	40
a	b	c	d	e	f	g	h	i	k	l	m	n

50	60	80	90	100	110	120	130	140	150
o	p	r	s	t	u	w	x	y	z

Stosując tę zasadę, próbowano „zakodować” rok śmierci Jacoba Neckera (1736) w wersie zawierającym jego imię i nazwisko oraz w sparafrazowanym wersecie z biblijnej *Księgi Rodzaju* (Rdz 29, 1):

Herr Jacob Necker, Pastor zu Prilup und Sabe, geh ab!

Da hub Jacob Neckoç seine Fusse auf, und gieng in das Land, das gegen Morgen liegt.

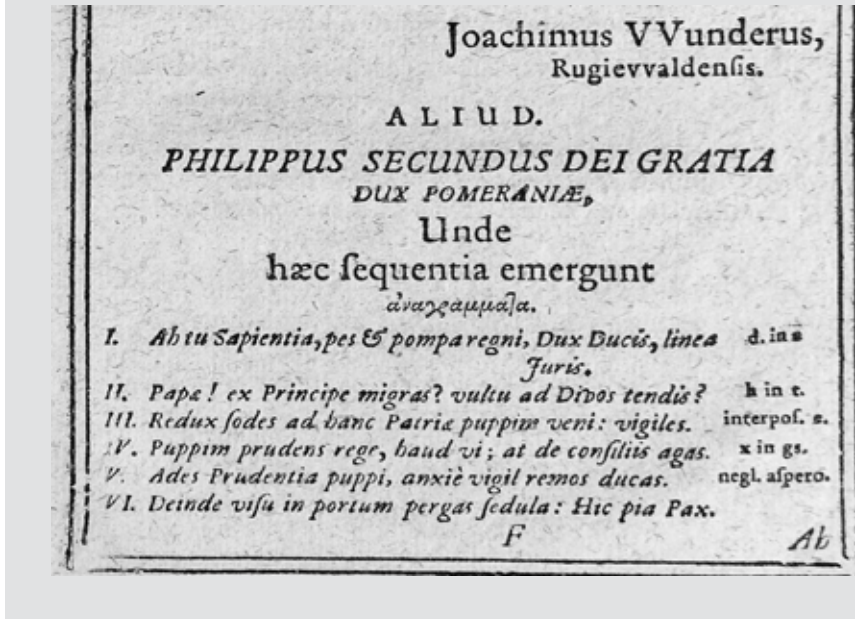
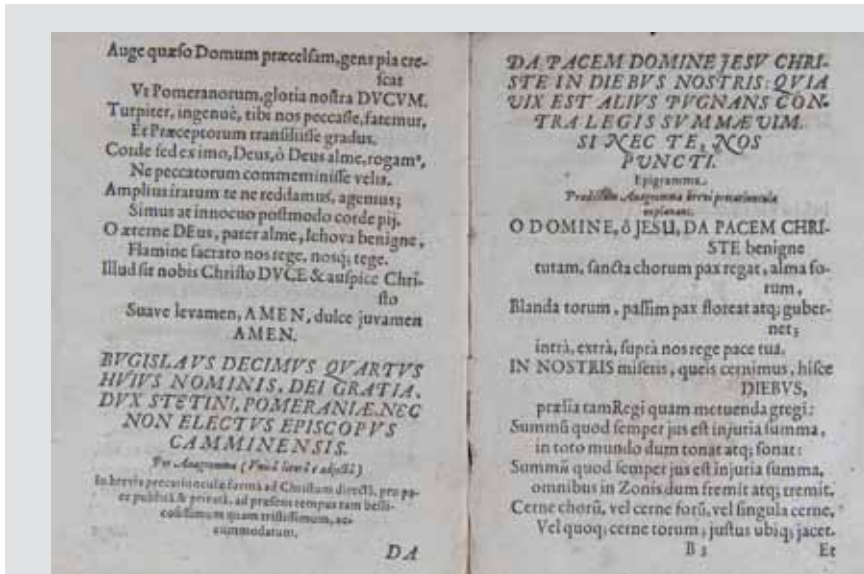
[Panie Jacobie Neckerze, pastorze z Przylepu i Zaborska, odejź!

Wtedy Jacob Nieboszczyk, podniósłszy nogi, powędrował do ziemi, która leży na Wschodzie].

W obydwu tekstach nie osiągnięto jednak spodziewanego rezultatu: w pierwszym różnica w stosunku do liczby 1736 wynosi 109, w drugim – jeden. Przykład ten ukazuje trudności, jakich nastroczała poetycka realizacja niektórych form kunsztownych, obwarowanych trudnymi do spełnienia założeniami formalnymi.

Anagram

Innym przykładem gatunku, którego zasady bardzo ograniczały inwencję twórców, był anagram, który zresztą często w drukach ulotnych towarzyszył chronostychom. Mimo trudności, jakich nastroczała, forma ta stała się bardzo popularna w literaturze europejskiej już w drugiej połowie XVI w. Chętnie stosowano ją zwłaszcza w publikacjach okolicznościowych adresowanych do przywołanych z imienia i nazwiska osób, a więc w utworach, jakie tworzą np. na wesela, urodziny czy pogrzeby. Wspomniany już Bartholomaeus Hillius, oprócz anagramów wysnutych z imion zmarłych książąt, w zakończeniu



il. I.2.3 Anagram dla Boguslawa XIV

il. I.2.4 Sześć anagramów wywiedzionych z miana Filipa II

swojego dziełka zamieścił także okazałych rozmiarów anagram³⁹⁰ z imienia i tytułów ostatniego żyjącego władcy Pomorza, Bogusława XIV. Ta struktura literacka (il. I.2.3), wkomponowana następnie w epigramat, była bardzo aktualną politycznie (w związku z toczącą się w tym czasie wojną trzydziestoletnią i wojną polsko-szwedzką) prośbą do Chrystusa o zapewnienie pokoju.

Prawdziwy popis anagramatycznego kunsztu dał greifswaldeczyk Joachim Engelbertus, który w druku (il. I.2.4) powstałym w związku ze śmiercią Filipa II³⁹¹ ze słów: *Philippus Secundus Dei Gratia Dux Pomeraniae* wyprowadził sześć różnych anagramów, włączonych następnie w treść wspólnego epigramatu. Mimo pewnych niedoskonałości technicznych (niekiedy autor zamieniał pojedyncze litery z imienia księcia na takie, które były mu potrzebne dla stworzenia dającego sens anagramu³⁹²) całość jest dość udana. Engelbertus nie tylko stworzył zestaw sensownych anagramów, ale i skomponował z nich wiersz stanowiący bardzo adekwatny do okoliczności powstania utworu obraz duszy księcia, która opuszcza ciało i wsiada do łodzi mającej ją dowieźć do przystani w niebie.

Szczególnie wdzięczne pole dla zastosowania anagramów stwarzały druki ślubne. Literowym przekształceniom można było wówczas poddać miano każdego z nowożeńców osobno lub połączyć je wspólnym utworem. Tak właśnie stało się w druczku przygotowanym z okazji zaślubin Matthaecusa Wedigen z Ursulą Schubben³⁹³. Z imion i nazwisk nowożeńców niejaki Martinus Chonovius ułożył anagram o treści: „Haec voluptas suavis: gaude. Busta absint humeris” [„Tą słodką przyjemnością: ciesz się. Niech nieszczęścia zginą dzięki sile”]. Nie był on zbyt udany, gdyż użyte do niego litery nie odpowiadały w pełni literom, z których składały się nazwiska młodej pary. Tymczasem miarą doskonałości w tym gatunku było uzyskanie dokładnej odpowiedniości zasobów literowych tematu i jego anagramatycznego przetworzenia. Jak już jednak zaznaczono, sprośnienie tym wymogom było niekiedy po prostu niemożliwe.

³⁹⁰ *Sanctus planctus, seu luctus...*, k. B₂v–B₃r.

³⁹¹ Zob. *Lacrimae ob funus immaturum et praeproperatum [...] Domini Philippi II...*, k. F₁.

³⁹² Zob np. anagram nr 2: „Papae! ex Principe migras? vultu ad Divos tendis?”, w którym zamieniono ‘h’ na ‘t’.

³⁹³ *Solemnibus nuptialibus spectatissimi ac humaniss[imi] Viri-iuvenis D[omi]n[i] Matthaeci Wedigen sponsi et virginis orntissimae pudicissimae Ursulae viri praestantiss[imi] D[omi]n[i] Georgii Schubben [...] filiae sponsae gratulatur Lyceum Starg[ardiense], Stetini [16-], k. A₂v.*

Najczęściej słowa uzyskane jako anagram czyjegoś miana włączano w treść zamieszczonego poniżej epigramatu. Zabieg ten pozwalał nadać przypadkowej zbitce słów jakieś znaczenie, ponieważ wierzono, że anagram może stanowić pewien rodzaj wróżby lub przepowiedni³⁹⁴. Zasadą stało się drukowanie w wierszu słów anagramu wersalikami. Pozwalało to na pierwszy rzut oka dostrzec i wyodrębnić je z treści epigramu. Widać to np. w utworze³⁹⁵ Petera Goedicca z Dobięgniewa w epitalamium wydany w Szczecinie w roku 1602. Pan młody, Iacobus Steernerus, i panna młoda, Eva Smolliana, otrzymali tu dwa wspólne anagramy, których słowa składowe zostały następnie włączone w tekst dwudziestodwuwersowego wiersza. Na kolejnych kartach tej publikacji znalazł się jeszcze anagram poświęcony wyłącznie panu młodemu. Jego treść także włączono w epigramat, który jednocześnie jest akrostychem.

Akrostych

Akrostych to jedna z form kunsztownych o najdłuższych tradycjach literackich. Nazwą tą określa się utwór, w którym skrajne litery kolejnych wersów (najczęściej początkowe, ale niekiedy także końcowe lub środkowe³⁹⁶) tworzą imię osoby, nazwę rzeczy lub jakieś zdanie.

Ciekawy przykład akro- i telestychu odnajdziemy w druczku oplakującym urzędnika w służbie szwedzkiej Daniela Schlegela (zm. 1653), który skomponowali jego przyjaciele i krewni³⁹⁷. Początkowe litery wiersza tworzą imię, natomiast końcowe – nazwisko zmarłego:

³⁹⁴ S. Nieznanowski, *Anagram*, w: *Słownik literatury staropolskiej...*, s. 26.

³⁹⁵ *Hymenaeus sacrae nuptiarum festivitati [...] D[omi]n[i] Iacobi Sterneri, novi sponsi et lectissimae, pudicissimaeque virginis Evae [...] Viri [...] Lucae Schmolli pie memoriae Reipub[licae] Custrinensis senatoris primarii relictae filiae novae sponsae [...] decantatus ab amicis*, Stetini 1602, k. A₂v–A₃r.

³⁹⁶ Utwory, których środkowe lub końcowe litery kolejnych wersów czytane pionowo dawały dodatkowe znaczenie nazywano także mezo- lub telestychami (od gr. mezo- – środek; télos – koniec i stíchos – wiersz).

³⁹⁷ *Lacrymae suspiria planctus Desideratissimis Manibus viri Nobilissimi maximeque Strenui D[omi]n[i] Danielis Schlegelii [...] ab Amicis et propinquis insumpti*, Stetini [1653], k. D₂r; autorem omawianego wiersza był Johannes Foemer.

D ic mihi cur hominis, Lector, miserabilis aetaS
A tque malis premitur rigidis saevisque humo in isthaC
N ec lethi quisquam expers, except Elia et EnoCH
I nter terrigenas nullus canit. Illaque SchlegeL
E xpertus (Sveciae qui Consiliarius aulaE
L ux generis) fata, atque Nepos ex stemmate DurinG
D um iacet exanimus, tunc conditur aedibus hiscE
E t iustus canitur merito urbe in secula SchlegeL.

[Powiedz mi, Czytelniku, dlaczego żaloszny żywot ludzki tak przygniatają na tej ziemi niewzruszone i srogie nieszczęścia i nikt nie jest wolny od śmierci, z wyjątkiem Eliasza i Enocha nikt nie wieszczy między ziemianami. A owego losu doświadczywszy Schlegel – doradca szwedzkiego dworu, chluba rodu i potomek rodowego herbu – jako że leży bez duszy, jest teraz grzebany w tej świątyni i słusznie upamiętnia się w mieście na wieki zacnego Schlegla].

Zastosowanie akrostychu, podobnie jak anagramu, pozwalało na symboliczne „połączenie” pary nowożeńców w druczku ślubnym. Z takim zabiegiem spotykamy się w treści wspomnianego już epitalamium opublikowanego w Szczecinie z okazji zaślubin Matthaeusa Wedigena i Ursuli Schubben, córki urzędnika ze Stargardu³⁹⁸. Autor, podpisany jako Martinus Chonovius z Chociwła, najpierw stworzył anagram z połączonych imion i nazwisk młodej pary, a następnie wplótł otrzymane słowa w treść obszernego epigramatu, który jest jednocześnie akrostychem. Wyjątkowość tego wiersza polega na przepleceniu miana narzeczonego (wersy nieparzyste) z nazwą narzeczonej (wersy parzyste). Pierwsze litery lewego skraju wiersza czytane naprzemiennie powinny dać napis: *Matthaeus Vedige Sponsus* i *Ursula Schubbaea Sponsa*. Niestety, drukarz Samuel Kelner nie zrealizował właściwie pomysłu twórcy, przedstawiając w 30 wersie litery w pierwszym wyrazie, który przez omyłkę druku przybrał postać „basint” zamiast „absint”. Błąd ten pozwala na uzmysłowienie faktu, że gatunki kunsz-

³⁹⁸ *Solemnibus nuptialibus spectatissimi...*, k. A₂v–A₃r.

towne stanowiły wyzwanie nie tylko dla twórców, którzy musieli techną ducha poezji w skomplikowaną formę, i dla odbiorców, którzy stawali przed zadaniem właściwego odszyfrowania przekazu, ale także dla drukarzy, na których spoczywał obowiązek zachowania zwiększonej uważności, by we właściwy sposób oddać w druku zamysły autora.

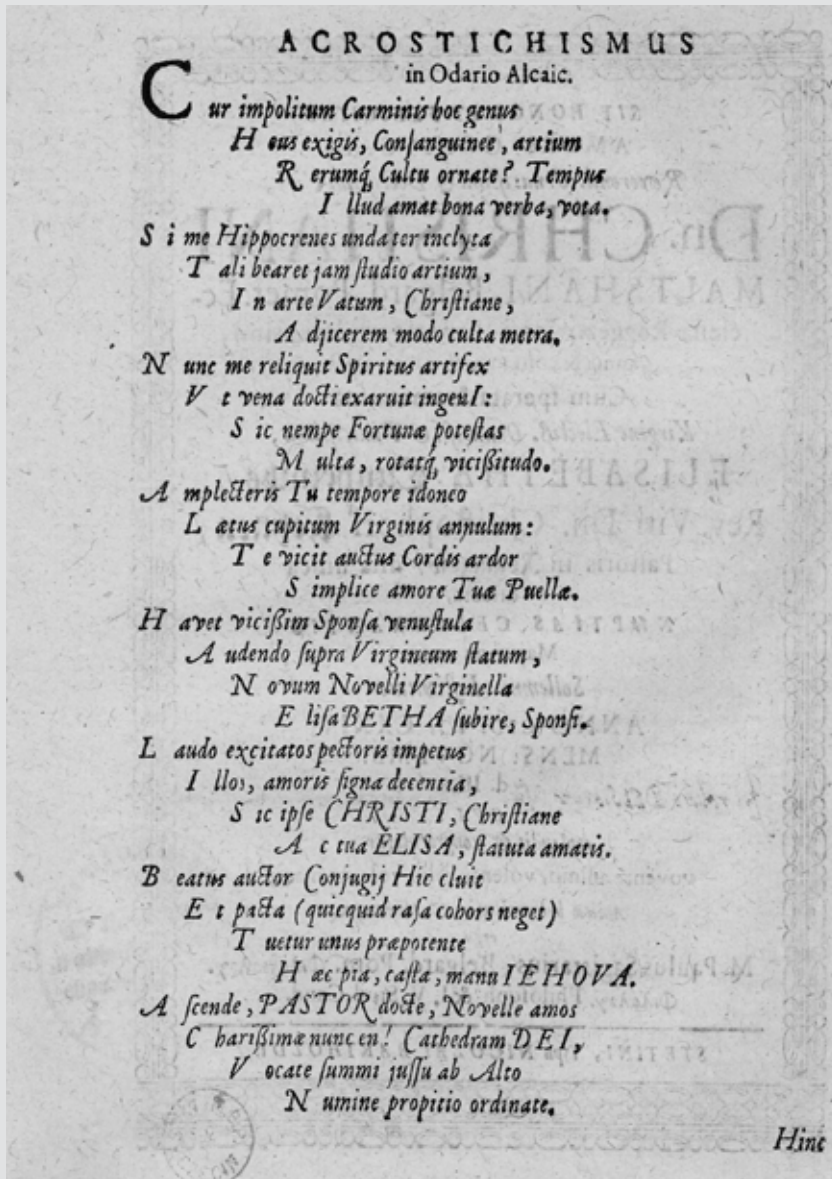
Nie do końca poradził sobie z tym zadaniem także inny szczeciński drukarz, Nikolaus Barthold, w publikacji na uroczystość zaślubin pochodzącego z Białogardu pastora Christiana Maltzhana z córką innego pastora, Elisabethą Cunheimbs³⁹⁹. Autor, podpisujący się jako Paulus Sagittarius, student filozofii i obojga praw, przyjaciel pana młodego, zamieścił tu m.in. siedem różnych anagramów i długi anakreontyk poświęcony młodej parze, ale utworem otwierającym całość ustanowił odę-akrostych⁴⁰⁰. Skrajne litery kolejnych wersów czytane w pionie tworzą napis „Christianus Maltshan Elisabetha Cunnhenniana”. Efekt nie jest jednak zbyt spektakularny, gdyż oda napisana w strofie alcejskiej została wydrukowana tradycyjnie, to znaczy w ten sposób, że poszczególne wersy metrum zaczynają się z wcięciem. W związku z tym dodatkowy tekst zawierający się w skraju wiersza nie jest widoczny na pierwszy rzut oka, nie stanowi bowiem pionowej linii, ale układa się w obrębie poszczególnych strof po skosie i tworzy mało czytelny zygzak (il. I.2.5).

Nie zawsze twórca miał ochotę uwiecznić w akrostychu miano osoby lub osób, którym dedykował utwór okolicznościowy. Zdarzało się, że upamiętniał w ten sposób własne imię i nazwisko. Z taką sytuacją zetknijemy się w druku⁴⁰¹ powstałym na okoliczność ślubu rektora szczecińskiego pedagogium Christophä Butela (Butelius, 1571–1611) z Gertrudą Lüdeke. Wiersz zatytułowany *Votum nuptiale* zamieścił tam Gerhardus Pirche, dziedzic pomorskich Poganic (Pogantitz). Utworowi nadał formę akrostychu, którego lewy skraj tworzy jego własne imię i nazwisko (il. I.2.6).

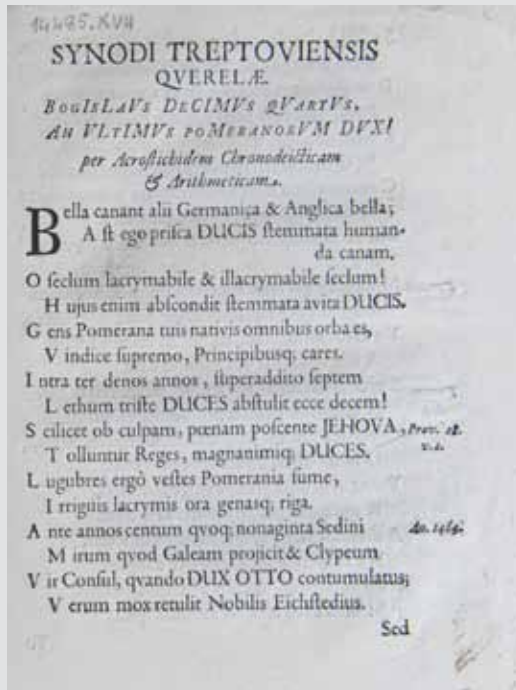
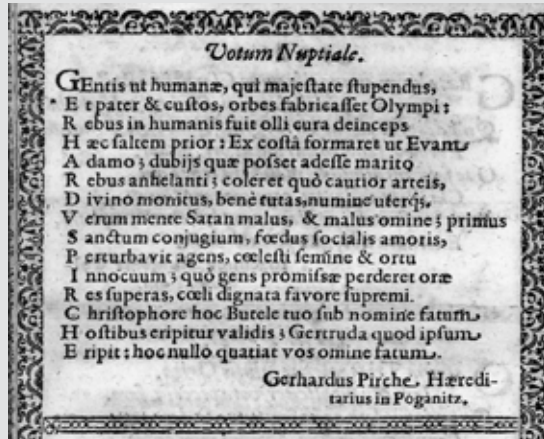
³⁹⁹ *Sit honos et felicitas amori conivgali [...] Viri D[omi]n[i] Christiani Maltshani, [...] Ecclesiae Roggezoviensis Pastoris [...] cum [...] Virgine [...] Elisabetha Cunheimbs, [...] Christophori Kohnen, Pastoris in Roggezow, filia unica dilecta, Nuptias Celebrantis [...] Anno M.D.CXXIV Mens[is] Novemb[ris] d[ie] III. CVI, Stetini [1624].*

⁴⁰⁰ Tamże, k. A₁v–A₂r.

⁴⁰¹ *Epithalamia in honorem et festivitatem nuptialem [...] Viri D[omi]n[i] M[agistri] Christophori Butelii, rectoris in [...] Stetinensium Paedagogio [...], Stetini 1602, k. G_v.*



il. I.2.5 Akrostych wkomponowany w strofę alcejską



- il. I.2.6 Akrostych, w którym autor zawarł własne imię i nazwisko
- il. I.2.7 Chronostych i początkowe wersy akrostychu na cześć księcia Bogusława XIV

Arytmethicon

Przykład akrostychu napisanego dystychem elegijnym, w którym po odczytaniu kolejnych początkowych liter wersów heksametrycznych, a następnie pentametrycznych uzyskuje się nazwę: *Bogislaus Decimus Quartus, Ah Ultimus Pomeranorum Dux*, odnajdujemy także w powstałym na okoliczność pogrzebu księcia Bogysława XIV dziełku *Synodi Treptoviensis querelae*⁴⁰².

Akrostych ten jest poprzedzony chronostychem powstałym z tej samej nazwy (il. I.2.7) i dającym po zsumowaniu wyróżnionych wersalikami cyfr rzymskich liczbę 5253. Stanowi ona punkt wyjścia dla umieszczonej pod akrostychem liczbowej „egzegezy” (*eksegesis acrostichidis*). W tej napisanej prozą interpretacji⁴⁰³ autor dzieła, Joannes Schultetus, wyjaśnia, że liczba 5253 jest wynikiem przemnożenia roku śmierci księcia (1637) przez trzy. Mnożnik trzy odpowiada natomiast trzeciemu miesiącowi, czyli marcowi, w którym to miesiącu książę narodził się i umarł. Różnica powstała między wynikiem tego działania ($1637 \times 3 = 4911$), a liczbą wyjściową (5253), to znaczy liczba 342, jest z kolei iloczynem długości życia księcia (57) przez dwa razy trzy (a więc niejako przez „marzec” narodzin i śmierci), kiedy natomiast do tychże dwóch „marchów” (2×3) doda się jeszcze jedną trójkę – otrzyma się godzinę śmierci władcy (9). Wszystkie opisane w tej „egzegezie” działania można zapisać następująco:

$B \times C + D = A$	$A = 5253$ – suma cyfr rzymskich ze skraju akrostychu
$E \times 2 C = D$	$B = 1637$ – rok śmierci księcia
$2 C + C = F$	$C = 3$ (III) – marzec, miesiąc narodzin i śmierci księcia
$F + 1 = G$	$D = 342$ – reszta = iloczyn lat życia przez 6 ($2 \times III$)

⁴⁰² *Synodi Treptoviensis querelae*, [Stetini 1654], k. [1–2r].

⁴⁰³ Tamże, k. 2: „*Elementorum Numeralium ab initio Acrostichidis Collectio, quam exhibet summam (A) Annum Nativitatis Christi (B) quo ultimus Pomeranorum Dux denatus, Ter, quae simul Tertium anni Mensem (C) quo Dux natus et denatus indicant; Numerus vero residuus (D) Annum aetatis Ducis (E) bis ter continet, quae si cum superioribus ter addantur, monstrant horam diei (F) pomeridianam et addita unitate, diem Mensis (G) quo Dux vitam cum morte commutavit: et bis Ter cum superioribus Ter multiplicata, et facta multiplicatione, unitate ablata, intermedios mortis et ultimi honoris, nostri, pro dolor, ultimi Ducis, annos (H) designant. Hic idem Acrostichidis numerus (I) Annum a Nativitate Christi praesentem (K) itidem Ter; Numerus vero relictus (L) Annum aetatis Ducis (M) quinquies offert, repraesentans quintum Anni Mensem (N) quo iusta principi facta; reliqui residui numeri (O) quintuplicati, addita unitate, nativitatis ultimi nostri, beatissimae recordationis, Ducis diem (P) demonstrant*”.

$2 C \times C - 1 = H$	E = 57 – lata życia księcia
$K \times C + L = I$	F = 9 – godzina śmierci księcia
$M \times N + O = L$	G = 10 – dzień śmierci księcia (10 III)
$O \times N + 1 = P$	H = 17 – lata pełnienia urzędu księcia szczecińskiego
	I = 5253 – suma cyfr rzymskich ze skraju akrostychu
	K = 1654 – rok pogrzebu księcia
	L = 291 – reszta = iloczyn lat życia przez 5 (V) – maj, miesiąc pogrzebu
	M = 57 – lata życia księcia
	N = 5 (V) – maj, miesiąc pogrzebu księcia
	O = 6 – reszta
	P = 31 – dzień narodzin księcia (31 III)

Liczbową interpretację akrostychu, pokrewną gatunkowi kunsztownemu zwanemu *arithmeticum*, należy chyba odczytywać jako dowód sięgającej jeszcze czasów starożytnych wiary w magię liczb⁴⁰⁴. Liczba wyprowadzona z imienia i nazwiska danej osoby, a także z innych, związanych z nią liczb, np. daty narodzin, miała w świetle tych wierzeń, określanych jako numerologia, determinować los. Przyjmując ten tok rozumowania, trzeba więc uznać, że rozpisany na iloczyny i sumy poszczególnych liczb przebieg życia księcia był z góry ustalony, a smutny koniec władcy i całego państwa – nie do uniknięcia.

Tautogram

Oprócz omówionych już przykładów najpopularniejszych form kunsztownych, jakimi były chronostychy, anagramy i akrostychy, w pomorskich drukach okolicznościowych znajdujemy także gatunki dużo rzadsze. Jednym z nich jest tautogram, znany także jako *aequidicum*, czyli utwór, w którym wszystkie słowa zaczynają się tą samą literą.

Przykład takiego wiersza pozostawił Friedrich Rudolph, autor napisanego dystychem elegijnym utworu *Aqva [...] D[omi]n[i] Annae, Ducissae Stetini*,

⁴⁰⁴ Zob. np. popularne i wielokrotnie wznawiane prace numerologiczne Pietra Bonga (Bungus, zm. 1601), jak *De mystica quaternarii numeri significatione* (Bergamo 1583) czy *Numerorum mysteria* (Bergamo 1591).

*Pomeraniae [...] etc. [...] Principis ac Domini D[omi]n[i] Ernesti [...] Ducis Croyensis et Arschotani viduae tumulo [...] affusa*⁴⁰⁵. Tytułowa Anna, wdowa po księciu Croy, była najmłodszą siostrą Bogusława XIV. Wiersz powstał w związku z jej pogrzebem wyprawianym trzy lata po śmierci, w roku 1663. Zasadniczą część utworu stanowi elegia, której wszystkie słowa rozpoczynają się na ‘A’⁴⁰⁶. Z trudności, jakich nastęrczała przyjęta forma, Rudolph wybrnął przez wprowadzenie w niemal każdym wersie powtarzalnej frazy, opartej na grze słów „Anna” i „annus”. W pierwszej części utworu jest to sformułowanie „annus amarus adest” [nastął ciężki rok] – wyrzekania takie ogarniają cały świat po śmierci Anny (w. 1–2):

Annus amarus adest: Ah atrox Atropos Annam
Abstulit ac audax: Annus amarus adest.

[Nastął ciężki rok: ach, okrutna i zuchwała
Atropos zabrała Annę: nastął ciężki rok].

Z czasem ubolewania te docierają do uszu Najwyższego („Altissimus”). To On, przyjmując duszę Anny w poczet niebian, kładzie kres tym skargom i zamienia je w radosne obwieszczenie nastania miłego roku („annus amoenus adest”):

Audiit angores altos ALTISSIMUS Annae,
Aduvat accelerans: Annus amoenus adest.
Arridens animam accipit aligeris ab alumnis.
Ambrosiam apponens: Annus amoenus adest.

⁴⁰⁵ F. Rudolph, *Aqva [...] D[omi]n[ae] Annae, Ducissae Stetini, Pomeraniae [...] etc. [...] Domini, D[omi]n[i] Ernesti, ex antiqviss[imum] Regum Pannoniae Familia Oriundi [...] Ducis Croyensis et Arschotani [...] etc. nunquam fatis ab afflictis laudandae D[omi]n[ae] viduae tumulo qvi XII. Calend[as] Novembris [...] M. DC. LXIII. Stolpae terrae consecratus [...], Stetini 1663.*

⁴⁰⁶ Druk zawiera ponadto wiersz dedykacyjny dla księcia Ernesta Bogusława de Croy – syna zmarłej i mecenasa autora – oraz, w zakończeniu, chronodystychy zawierające pełne daty urodzin i śmierci księżnej Anny.

[Usłyszał NAJWYŻSZY donośne lamenty Anny,
i zaraz pomaga: nastał miły rok.
Chętnie przyjmuje duszę od skrzydlatych pacholąt.
Wznosząc ambrozję: nastał miły rok].

Końcowe wersy elegii stanowią prośby kierowane przez autora w intencji powodzenia pozostałego przy życiu, jedyne go syna Anny, Ernesta Bogusława, określanego tu jako „Arschotanus”, od nazwy jego rodowego miasta we Flandrii, Aerschot (Ernest Bogusław był tytularnym księciem Croy i Aerschot).

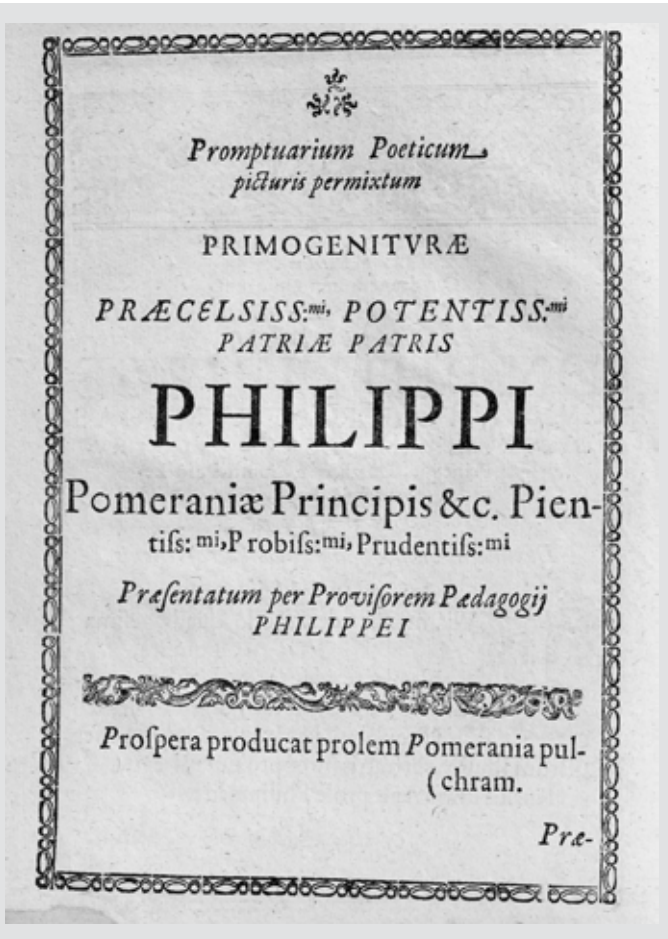
Inny przykład tautogramu zastosowanego w druku⁴⁰⁷ okolicznościowym napotkamy w publikacji powstałej dla uczczenia uzyskania magisterium z filozofii przez Joachima Maeviusa (zm. 1685), subrektora szczecińskiej szkoły miejskiej. Tautogram skomponował student teologii z Gryfic, Peter Westphal, wykorzystując literę rozpoczynającą nazwisko zmarłego – ‘M’. Wiersz jest dużo skromniejszy niż omówiony wyżej przykład kompozycji dla księżnej. Stanowi krótki, zaledwie sześciowersowy epigram, w którym życzenia dla Maeviusa każe sformułować sama antyczna bogini mądrości, przywołana tu, w imię wymogów dzieła, pod łacińskim mianem Minerwy.

Należy nadmienić, że ani podyktowana przez imię zmarłej księżnej litera ‘A’, ani rozpoczynające nazwisko Maeviusa ‘M’ nie były ulubionymi literami łacińskich tautogramistów. Dużo chętniej sięgali oni po ‘P’ lub ‘C’, gdyż były zasobniejsze leksykalnie, co zresztą widać po zachowanych przykładach gatunku.

Także w drukach szczecińskich natkniemy się na takie tautogramy. Z pierwszym przypadkiem – literą ‘P’ – zetkniemy się w cyklu poetyckim dla Filipa II (po łacinie: Philippus II). Całość składa się z trzech emblematów, których warstwa tekstowa zawiera wyłącznie słowa na wspomnianą literę. Tak też została napisana dedykacja (il. I.2.8), z której dowiadujemy się, że autorem owego *Promptuarium poeticum picturis permixtum* jest ktoś pełniący w momencie powstawania utworu funkcję prowizora Pedagogium Książęcego w Szczecinie

⁴⁰⁷ *Supremis in philosophia honoribus, quibus vir [...] Joachimus Maevius, Philosophiae Baccalaureus, S[acrae] Theol[ogiae] Cultor, et Scholae Senat[oriae] Stetins[is] Sub-Rector [...] in Hypero Curiae Gryphicae ornabatur, laeto adsurgebant syncharmate, qui sequuntur patroni et amici [...], Gryphiswaldiae 1685, k. A.v.*

(„praesentatum per Provisorem Paedagogii Philippei”)⁴⁰⁸. Utwór został zamieszczony w druku powstałym na urodziny księcia Filipa II w 1617 r. Warto dodać, że ofiarowanie takiego prezentu było stałą praktyką otoczenia władcy – znamy kilka podobnie wydanych druków, którymi uczczono jego urodziny w kolejnych latach. Każdy z nich zawiera kilkanaście różnych utworów poetyckich, wśród których pojawiają się także interesujące przykłady gatunków kunsztownych.



il. I.2.8 Dedykacja tautogramu na ‘P’ w druku na 45. urodziny księcia szczecińskiego Filipa II

⁴⁰⁸ *Natalis XLV. Illustrissimi Principis ac Domini D[omi]n[i] Philippi II. Ducis Stetini Pomeranorum Cassubiorum et Vandalorum, Principis Rugiae [...] etc. celebratus Votis Aulicorum et Subditorum, Sedini 1617, k. A₂v–A₄r.*

Tautogramem na ‘C’ wśród twórców pomorskich mógł się pochwalić dość płodny poeta pomorski z Greifswaldu, Johannes Cremon. Wydał on w roku 1617 *Carmen Christi crucifixi*⁴⁰⁹, obszerny (liczący 146 wersów) utwór, który jest hymnem religijnym wielbiącym Chrystusa, a więc gatunkiem bardzo popularnym w protestanckiej poezji religijnej. Wiersz zadedykował poeta urzędnikom miejskim Greifswaldu i, co ciekawe, w tym bardzo konwencjonalnym ofiarowaniu odniósł się także do przyjętej formy (w. 1–6):

Vobis, delecti Patres, quod nuncupo Carmen,
 Me patriae ingenitus tradere iussit amor.
 Est quippe exiguum, fateor, nec Apolline dignum,
 Versus enim haut currit grandisonante pede.
 Scripsissem gravius, sed C non pertulit illud
 Litera, quae nimium Carmine stricta sonat.

[Przyrodzona miłość do ojczyzny nakazała mi tę Pieśń,
 którą uroczyscie dedykuję, powierzyć Wam, wybrani Ojcowie.
 Zaprawdę, przyznaję, jest dość licha i niegodna ciebie, Apollinie,
 wiersz bowiem nie biegnie zgodnie z dostojnie brzmiącym metrum,
 napisałem go przyciężko, lecz inaczej nie dozwoliła litera ‘C’,
 która nader obficie rozbrzmiewa w zwięzłej Pieśni].

Ograniczeniami, jakie stwarza temat, a ponadto zasób leksykalny łaciny sprowadzony do słów o jednej tylko literze początkowej, tłumaczy poeta w tym fragmencie niemożność stworzenia wiersza w „dostojnym”, a więc właściwym dla podejmowanego gatunku, metrum. Wypowiedź tę trzeba jednak potraktować jako przejaw toposu afektowanej skromności⁴¹⁰, gdyż przy bliższym oglądzie metryczna budowa tego wiersza okazuje się dość wyszukana. W wersach nieparzystych zastosował autor heksametr daktyliczny, a w parzystych – dymetr jambiczny akatalektyczny. W ten sposób połączył w jednym utworze tradycje

⁴⁰⁹ J. Cremon, *Carmen Christi crucifixi, creatoris coeli caeterarumque creaturarum crudeles cruciatus, conscensionemque coelestem celebrans*, Gryphiswaldiae 1617.

⁴¹⁰ Zob. E.R. Curtius, *Literatura europejska i łacińskie średniowiecze*, tłum. z niem. i oprac. A. Borowski, Kraków 2005, s. 417–423.

hymniczne pogańskiego antyku i wczesnego chrześcijaństwa. Heksametram jest bowiem metrum najstarszych znanych hymnów homeryckich, natomiast dymetru jambicznego akatalektycznego używał w swoich hymnach św. Ambroży, Ojciec Kościoła, który wprowadził ten gatunek w obręb religijnej poezji chrześcijańskiej. Wszystkie tradycyjnie przypisywane mu hymny są napisane przy użyciu właśnie tego metrum, dlatego nazywa się je „ambrożyjskim”⁴¹¹.

Ten kunsztownie napisany tautogram został wydany jako drobna, czterokartkowa broszura, ze względu na formę można go więc zakwalifikować jako druk ulotny. Nie jest on jednak utworem okolicznościowym w ścisłym rozumieniu tego terminu, autor bowiem nie wskazał żadnego określonego wydarzenia, które chciałby upamiętnić stworzonym przez siebie wierszem.

Odmienne przyczyny zadecydowały o powstaniu innego utworu skomponowanego ze słów na ‘C’, również wydanego w Greifswaldzie u Augustyna Ferbera. Mowa o wierszu pochodzącym z druczku opublikowanego w związku ze śmiercią młodego studenta Akademii Gryfijskiej Nicolausa Sengestachiusa (Sengestach, zm. 1614)⁴¹². W kilkukartkowym druku, skomponowanym z wierszy przyjaciół i kolegów zmarłego, szczególnie odznacza się wspomniany tautogram, w którym nadto wyróżniono graficznie intekst (a więc tekst wpisany w tekst) układający się w kształt serca przesytego strzałą. Autorem tego kunsztownego wiersza był wspomniany już Luden (Ludenus), w przyszłości *poeta laureatus* i zasłużony profesor retoryki i poezji na Akademii Gustawiańskiej w Dorpacie, a w roku śmierci Sengestachiusa – student Uniwersytetu Greifswaldzkiego.

Przebite strzałą serce, które kojarzy nam się dzisiaj z symbolem (nie zawsze szczęśliwej) miłości, jest w wierszu Ludena bezpośrednim nawiązaniem do przyczyny śmierci młodzieńca, którą wywołała właśnie choroba tego kluczo-

⁴¹¹ F.J.E. Raby, *A history of Christian-Latin poetry from the beginnings to the close of the Middle Ages*, Oxford 1953, s. 33; zob. też. K. Filipowicz, *Hymn dawniej i dziś, czyli o możliwościach ekspresji poetyckiego słowa w starożytnym kulcie i chrześcijańskiej liturgii*, „Studia Theologica Varsaviensia” 2013, nr 1, s. 304–313.

⁴¹² *Pijs manibus ornatissimi [...] Juvenis D[omi]n[i] Nicolai Sengestachii, in inclitya Gryphiswaldensium Universitate studiosi quondam florentissimi, feliciter ex hac vita in coelestem demigrantis patriam 18. die Martij, consecratum ab Amicis et Commilitonibus Defuncti*, Gryphiswaldi 1614, k. A₂r.

wego organu. Tworzący zarys serca i strzały tekst układa się w napis: „Alam re-
 velle; fata felle ver mala”, co można rozumieć jako „Młodości, odeprzyj atak,
 [odeprzyj] zły los ze złością”. Apel ten okazał się nieskuteczny, młody wiek nie
 uchronił chłopca przed śmiercią. Wiemy o tym, zanim przeczytamy wiersz –
 jest to wszak druczek funeralny – tym smutniejsze wydaje się więc owo „woła-
 nie” przebitego serca. Kunsztowność tego utworu, zatytułowanego *Pictura vitae
 humanae*, ma kilka poziomów: wiersz jest zbudowany ze słów na literę ‘C’, jak
cor (serce) właśnie, które zawiodło chłopca, a owo *cor* utworzone jest w cen-
 tralnej części utworu z napisu, który dodatkowo jest palindromem (a więc daje
 tę samą treść czytany wstecz). Autor poprzedza swój tautogram epigramatem
 nazwanym *Labyrinthus cordis et iaculi*, w którym wyjaśnia sens zawartego w tau-
 togramie intekstu: oto zły los przeszywa serce chłopca „świszczącą zgubą – szyb-
 kimi strzałami” („stridente lapsu – citis sagittis”). Sam tekst tautogramu jest
 bardzo dosłownym obrazem przemiany żywego ciała w „trupie zwłoki” („cor-
 pusculum cadaverinum”), nie odbiega jednak w tym względzie od charaktery-
 stycznej dla baroku wanitatywnej filozofii i estetyki. Spójrzmy na końcowe wersy
 utworu (w. 17–21):

Caro, calor, caput, color, constantia,
 Compage Cordis corruente corruunt.
 Corpusculum cadaverinum cogitans
 Constantiore Corculum consurgere
 Conflictione, candido capax choro.

[Ciało, ciepło, życie, twarz, trwanie
 wraz ze zgubą serca i one przepadły.
 Zamierzają trupie zwłoki ponownie
 rozruszać serduszko w poważniejszej próbie,
 kandydując do czystego orszaku].

Końcowy efekt psuje nieco zamieszczony jako zwieńczenie całości anagram z imienia i nazwiska zmarłego. Jak czytamy w nagłówku, anagram ten od-
 nosi się do chłopca w jego nowej postaci – trupa. Brzmi on następująco:

NICOLAUS SENGESTACHIUS

per anag[ramma] sub persona defuncti

Oh sit, nunc sis; ceu Alga es.

[Nicolaus Sengestachius

pod postacią nieboszczyka przez anagram

Och, niech będzie, a zatem obyś trwał; jakby algą jesteś].

Porównanie nowej postaci chłopca do wodorostu nie jest zbyt fortunate – chociaż znane jest użycie tego słowa przez starożytnych dla określenia czegoś bez wartości⁴¹³, to w tym przypadku wynika ono wprost z ograniczeń, jakie nakładała autorowi forma anagramu i ukazuje wspomnianą wcześniej słabość tego gatunku: efekt jego zastosowania niejednokrotnie grzeszył przeciwko zdrowemu rozsądkowi, z czego zdawali sobie sprawę także niektórzy twórcy epoki⁴¹⁴.

Tautogram nie był jedynym gatunkiem kunsztownym, który odwoływał się w założeniach do alfabetu. W przywołanej poetyce Paschasiusa mowa jest np. o *carmen alphabeticum*⁴¹⁵, nazywanym po polsku abecedariuszem, utworze poetyckim, którego poszczególne wersy rozpoczynają kolejne litery abecadła. Rodowodu gatunku szukano w Biblii, dopatrując się go w kilku psalmach⁴¹⁶.

Osobną nazwę, tym razem grecką: *pangrammaton*⁴¹⁷, miał gatunek wiersza, w którym wykorzystywano wszystkie litery alfabetu. Polegało to na takim doborze słów, by w całym utworze wystąpił, naturalnie – po wielokroć, cały zasób literowy danego języka, łącznie z literami najrzadziej występującymi (w łacinie jest to np. ‘y’).

⁴¹³ Zob. np. Horacy, *Carm.* III, 17, 10.

⁴¹⁴ Zob. np. krytykę anagramu, jaką wyraził M.K. Sarbiewski w swojej rozprawie *De acuto et arguto*: „Dziesiąty sposób jest anagramatyczny, gdy w tym samym imieniu z rozrzuconych sylab lub odwrotnie ustawionych wynajduje się wiele znaczeń. Pospolicie nazywają się anagramami i cieszą się u niektórych nadmierną uprawą. Dlatego wypada dziwić się ludziom, którzy tymi dziecinnymi bredniami zamęczają umysły i nie wiadomo jakich tortur i katuszy doświadczają na samodzielnym talencie”; cyt. za M.K. Sarbiewski, *Wykłady poetyki (Praecepta poetica)*, tłum. z łac. S. Skimina, Wrocław – Kraków 1958, s. 19.

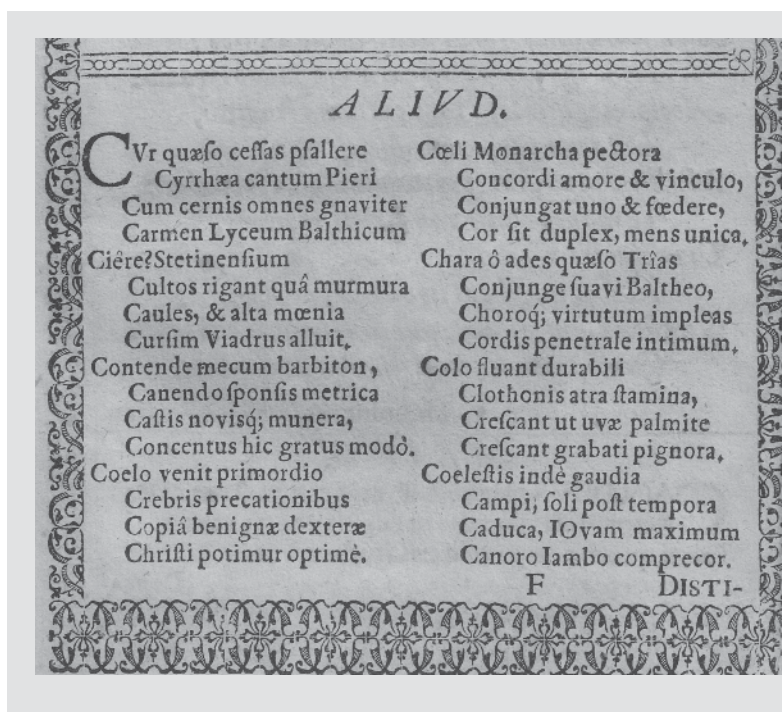
⁴¹⁵ I. Paschasius, *Poesis artificiosa...*, s. 92.

⁴¹⁶ Wymienia się *Psalmi*: 110, 111, 118 i 119; zob. J. Tuwim, *Pegaz dęba...*, s. 322.

⁴¹⁷ I. Paschasius, *Poesis artificiosa...*, s. 91–92.

Paschasius wymienia także jako osobne gatunki wiersze, w których wykorzystuje się ze szczególną częstotliwością słowa z jedną wybraną literą alfabetu. Jeśli jest nią ‘i’, wiersz nosi nazwę *carmen iotacismum*. Analogicznie: dla ‘m’ mamy *carmen metacismum*, dla ‘l’ – *carmen lambtacismum*, dla ‘r’ – *carmen rotacismum*, dla ‘s’ – *carmen polysigmaticum*⁴¹⁸.

Gatunek nienazwany przez poetyki, wyraźnie jednak spokrewniony z innymi zabawami alfabetem, napotkamy w epitalamium dla Christopha Bute-liusa, rektora Pedagogium Książęcego w Szczecinie. Drucek ten zawiera m.in. utwór poetycki⁴¹⁹, którego wszystkie wersy rozpoczyna słowo na literę ‘C’. Kolejnym słowom w wersach nie narzucono już jednak takiego rygoru (il. I.2.9), utwór jest więc jakąś wariacją tautogramu i abecedariusza.



il. I.2.9 Niby-tautogram na ‘C’

⁴¹⁸ Tamże, s. 94–95.

⁴¹⁹ *Epithalamia in honorem et festiuitatem...*, k. F₁r.

Carmen cancellatum

Wróćmy do tautogramu z obrazem serca utworzonym z liter obwiedzionych ramką. Utwory poetyckie, których wybrane znaki, po odczytaniu w kierunku innym niż tradycyjny, dawały dodatkowe znaczenie, chętnie wykorzystywano do uzyskania różnych form wizualnych. Wiersze te były odmianą akro-, tele-, a zwłaszcza mezostychów. Innowacja polegała na tym, że po wydrukowaniu niektórych liter większą czcionką, a niekiedy jeszcze po obwiedzeniu ich konturem, można było uzyskać dwa dodatkowe przekazy. Pierwszy z nich, słowny, powstawał za pośrednictwem dodatkowo utworzonego, autonomicznego tekstu – intektu, co było wykorzystywane także w „zwykłych” akrostychach. Drugi – wizualny – tworzyła powstała z intektu rycina. Za wynalazcę tego typu wierszy uważa się Optacjana Porfyriusza⁴²⁰. W swej klasycznej wersji przybierały one najczęściej postać prostokąta. Wpleciony w ich treść intekt dzielił natomiast ów prostokąt na swego rodzaju „kratki”, stąd nazwa gatunku: *carmen cancellatum* (wiersz kratkowy).

Jedną z najczęstszych figur wpisywanych w wiersz kratkowy był krzyż. Na przykład takiego utworu wśród druków pomorskich natknijemy się w innym epicedium oplakującym zmarłego ucznia, tyle że ze szkoły stargardzkiej⁴²¹. Napisał go Paulus Coler, znakomity pedagog i rektor stargardzkiej szkoły ratuszowej, do której za życia uczęszczał młody Andreas Troianus. Drucek otwiera prozatorska konsolacja Colera adresowana do rodziców zmarłego Andreeasa, w której zakończeniu wkłada on w usta chłopca krótką elegię. Rozpoczyna ją i kończy stwierdzenie „Ad portum veni: spes et fortuna valet” („Przybyłem do portu: żegnajcie nadzieje i uśmiechy losu”). W środkowej partii wiersza wyróżnione graficznie litery tworzą obraz krzyża wypełniony tekstem: „Apud Teque salus, Protector” („U ciebie i zbawienie, Obrońco”). Dzięki temu zabiegowi przekaz konsolacyjny utworu znacznie się wzmocnił. Nie tylko bowiem sam zmarły, za pośrednictwem treści wiersza czytanej linearnie, przekonuje swoich zrozpaczonych bliskich, że śmierć przyniosła mu pewne znaczące „zyski”, ale ponadto przemowa ta układa się w znak krzyża z napisem „Protector”, w sposób widomy

⁴²⁰ P. Rypson, *Piramidy, słońca, labirynty...*, s. 16, zob. też tenże, *Obraz słowa...*, s. 26–28.

⁴²¹ *Lacrumae Super Eheu! [...] praematuro funere, quo Andreas Trojanus, juvenis optimus [...] hoc quisquid est mortale deposuit [...]*, Stetini 1624, k. A₄r.

dowodząc, że teraz chłopiec przeszedł pod opiekę samego Chrystusa, który daje mu w życiu wiecznym to, o co w doczesnym starali się rodzice.

Na marginesie warto przypomnieć sformułowaną przez Marcina Lutra doktrynę *solus Christus*, w myśl której luteranie koncentrowali się wyłącznie na kulcie Chrystusa, a krzyż, jako symbol jego męczeńskiej śmierci, był podstawowym symbolem wykorzystywanym w sztuce powstającej w kręgu oddziaływania tego wyznania. Było to powodem szczególnej popularności wierszy wykorzystujących ten znak w drukach powstałych na terenach objętych reformą religii⁴²².

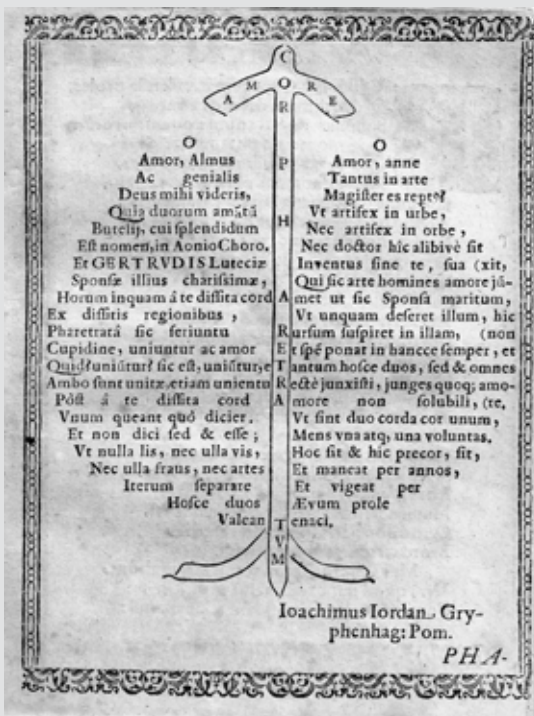
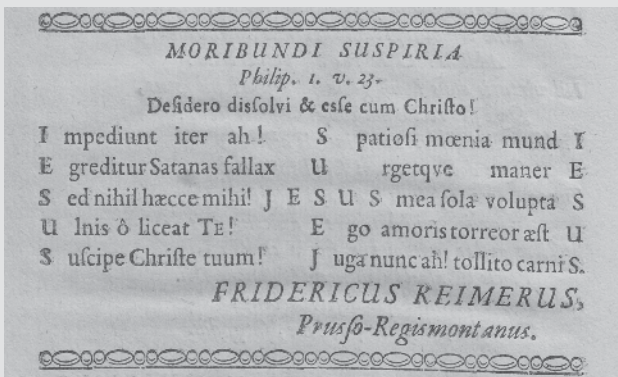
Na dowód tego przywołajmy jeszcze jeden przykład wiersza z intekstem w takim właśnie kształcie. Jest nim *carmen cancellatum* Friedricha Reimera poświęcone pamięci Johannes Fabriciusa, zmarłego w 1658 r. szczecińskiego prawnika⁴²³. Wiersz zatytułowany *Moribundi suspiria* poprzedzony jest cytatem z *Listu św. Pawła do Filipian*: „Desidero dissolvi et esse cum Christo!” („Pragnę rozstać się z życiem i być z Chrystusem!”; Flp 1, 23). Pięciowersowy utwór jest akro-, mezo- i telestychem tworzącym imię „Iesus”, przy czym środkowy napis biegnie odwrotnie niż dwa skrajne – z dołu do góry – i przecina się na wspólnej literze ‘s’ z imieniem „Iesus” wpisanym horyzontalnie w trzeci wers. Powstaje w ten sposób intekst w kształcie równoramiennego krzyża, który dzieli prostokątny wiersz na cztery pola (il. I.2.10).

Jeszcze jeden intekst z ramką uformowaną w kształt strzały przebijającej serce (tę formę nadano pozostałemu tekstowi) zawiera utwór⁴²⁴ zadedykowany wspomnianemu już Buteliusowi z okazji zawarcia przez niego związku małżeńskiego (zob. il. I.2.11). Tym razem przebite strzałą serce nawiązuje do symboliki miłosnej. Tekst wpisany w strzałę to „cor pharetratum amore” („serce zaopatrzone w kołczan na miłość”). Pozostała treść wiersza także nawiązuje do okoliczności, dla których powstał: oto bóg miłości, Amor, połączył swoją strzałą dwa serca w jedno, a autor wiersza uprasza, by stan ten trwał jak najdłużej. Owym autorem jest bliżej nam dziś nieznanym Joachim Jordan, rodem z podszczecińskiego Gryfina, jeden z uczniów Pedagogium Książęcego.

⁴²² Zob. też P. Rypson, *Obraz słowa...*, s. 183–186 oraz tenże, *Piramidy, słońca, labirynty...*, s. 47–48.

⁴²³ *Supremis honoribus sanctaeque memoriae Viri [...] D[omi]n[i] Johannis Fabricii, [...] epicedia*, Stetini 1658, k. B_v.

⁴²⁴ *Epithalamia in honorem et festivitatem...*, k. B_{4r}.



il. I.2.10 Intekst w kształcie krzyża w wierszu upamiętniającym Johannes Fabriciusa

il. I.2.11 Wiersz ukształtowany w formę serca przeszytego strzałą

Wiersze przestrzenno-liniowe i figuralne

Pokrewne gatunkowo wierszom z tworzącym figurę intekstem są wiersze przestrzenno-liniowe i figuralne. Należą one bezsprzecznie do najbardziej efektywnych wizualnie form kunsztownych.

Wiersz przestrzenno-liniowy tworzy się przez takie poprowadzenie linii tekstu, by utworzyła pożądaną kształt. Tekst jest więc tylko konturem obrazu, a nie jego wypełnieniem. Tego typu utwory wywodzi się z epoki ottońskiej, pierwsze znane przykłady pochodzą z końca IX w., a rozkwit gatunku trwa do schyłku XIV w. Renesans popularności przeżywał on natomiast, tak jak inne dawne formy kunsztowne, od końca XVI w. przez cały wiek XVII⁴²⁵.

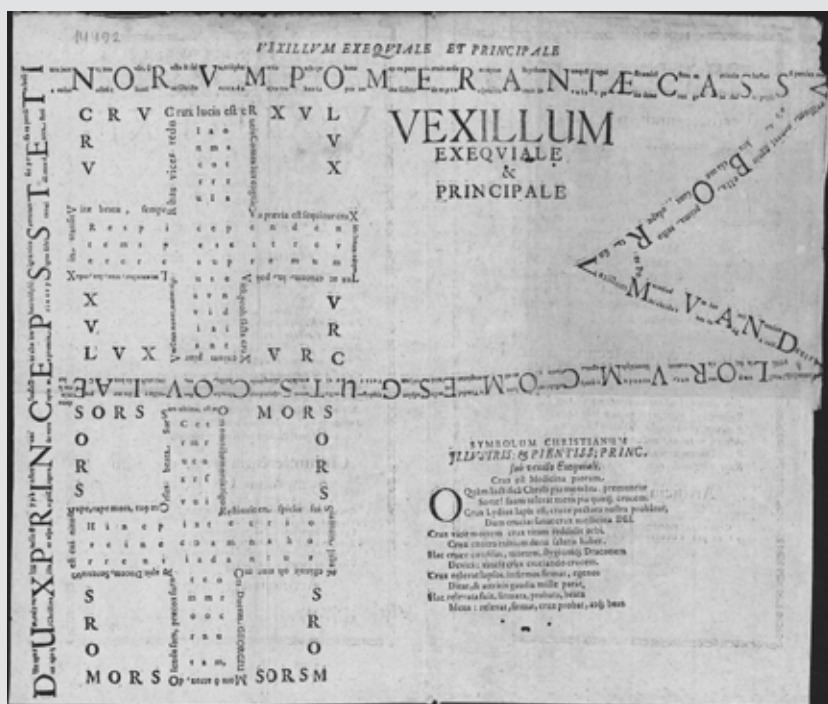
Dwa szczecińskie przykłady utworów przestrzenno-liniowych powstały w związku z pogrzebem księcia Jerzego III⁴²⁶. Pierwszy z nich, zatytułowany *Tumululus exequialis et principalis tumuli inscriptio*, został ukształtowany na podobieństwo ustawionej na marach trumny. Bezpośrednio po nim zamieszczono w tym samym druku jeszcze jeden wiersz przestrzenno-liniowy: *Vexillum exequiale*, wyobrażający, jak podpowiada tytuł, kolejny element funeralnego rekwizytorium – chorągiew pogrzebową. Jak widać na ilustracji (il. I.2.12), zarys chorągwi został tu utworzony z dwóch linii tekstu, połączonych wspólnymi dla obydwu linii, wyróżnionymi graficznie literami, które czytane począwszy od usytuowanego w dole drzewca chorągwi ‘D’, tworzą tradycyjną tytulaturę zmarłego księcia: „Dux, Princeps Stetinatorum, Pomeraniae, Cassuborum, Vandalorum, Comes Gutschoviae” („Wódz, Książę Szczeciński, Pomorski, Kaszubów, Wandalów, Hrabia Choćkowski”). Tekst stanowiący obrys chorągwi sformułowany został w pierwszej osobie. Książę Jerzy przedstawia się w nim jako wódz, który za życia wznosił swój sztandar nad wojskami księstw wymienionych w pierwszej linii tekstu, teraz zaś dzierży sztandar Chrystusa Zbawiciela, którego prosi o życie wieczne.

Wynalazcami wierszy figuralnych byli poeci greccy epoki hellenistycznej. Simmias z Rodos (IV w. p.n.e.) pozostawił w swym dorobku wiersze w kształcie jajka, topora i skrzydeł. Teokryt z Syrakuz (ok. 310 p.n.e. – ok. 250 p.n.e.)

⁴²⁵ P. Rypson, *Piramidy, słońca, labirynty...*, s. 30–54.

⁴²⁶ Zob. *Leichenpredigten, Gehalten ben der fürstlichen Leiche und Begräbnus*, k. Ss, Tt; opis wierszy zob. A. Borysowska, „Anielskie chóry”..., s. 59–63.

stworzył wiersz w kształcie syringi, natomiast Dosiadas z Krety (III w. p.n.e.) – wiersz w formie ołtarza⁴²⁷. Tym samym tego typu utwory mają starszy rodowód niż te przestrzenno-liniowe. Zamierzony kształt uzyskuje się w ich przypadku z uformowanych odpowiednio linijek tekstu, przy czym nie tworzą one konturu obrazu, ale wypełniają sobą całą formę. Jak zauważa Piotr Rypson, wśród wierszy figuralnych powstałych na Pomorzu widoczne są zarówno wpływy odkrytych i upowszechnionych przez *Antologię grecką* wierszy antycznych – wówczas utwory figuralne przybierają na wzór grecki postać pucharu (skyfosu), liry czy innych instrumentów – jak i niemieckich poetyk nowożytnych, opisujących zwłaszcza wiersze, które kształtowano na wzór symboli religijnych, jak zapalona świeca, katafalk, kolumna czy krzyż⁴²⁸.



il. I.2.12 Wiersz przestrzenno-liniowy w kształcie chorągwi pogrzebowej

⁴²⁷ P. Rypson, *Piramidy, słońca, labirynty...*, s. 11–15.

⁴²⁸ P. Rypson, *Poezja wizualna w siedemnastowiecznym...*, s. 6–7.

Te ostatnie były odpowiedniejsze dla druków pogrzebowych. Kolumnę i krzyż uformowane z tekstu odnajdziemy w funeralium⁴²⁹ dla Johanna Dilliesa, rajcy szczecińskiego, który zmarł w 1657 r. Druczek wyszedł spod prasy Michaela Höpfnera. Pod wierszem-kolumną (k. B₂r) podpisał się Caspar Voigt, natomiast pod krzyżem (k. C₂r) – Friderich Schermer. Obydwa utwory napisano po niemiecku.

Z kolei świecę na lichtarzu (il. I.2.13) znajdziemy w druku⁴³⁰ ślubnym dedykowanym Joachimowi Fabriciusowi, superintendentenowi szwedzkiego Pomorza, profesorowi szczecińskiego pedagogium i pastorowi kościoła Mariackiego, oraz jego wybrance, którą była Dorothea Sophia Deceni, córka pastora kościoła zamkowego. Z treści niemieckojęzycznego wiersza dowiadujemy się, że światło, które symbolizuje płonąca świeca, ma prowadzić młodą parę z dala od zła i ciemności świata.

Nieco radośniejszy w wymowie jest łaciński wiersz figuralny ukształtowany na podobieństwo biesiadnego pucharu⁴³¹. Powstał na cześć wstępujących w związek małżeński w 1650 r. Johanna Valentina Rhetego, przedstawiciela szczecińskiej rodziny drukarskiej z długimi tradycjami, i jego wybranki, Elisabeth Tesmer. Napisał go Peter Langius, przyjaciel państwa młodych rodem z Prus, o czym dowiadujemy się z ostatnich linijek wiersza.

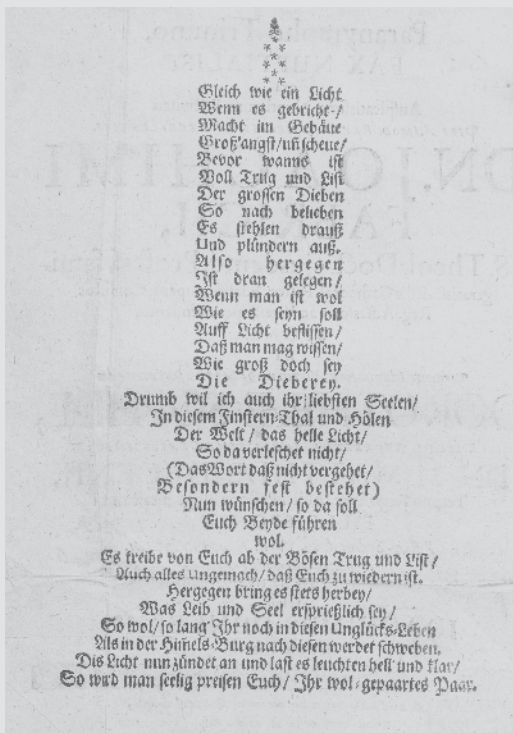
Bezspornie najpiękniejszy cykl wierszy figuralnych zamieszczono w epitalamium dla urzędnika książęcego Mauritiusa Telemanna i kupieckiej córki z Trzebiatowa Gertrudy Kiene. Para brała ślub w 1607 r.; dla pana młodego było to drugie małżeństwo. Z tej okazji krąg krewnych i przyjaciół, do grona których wliczał się m.in. Thomas Reddemer (rektor szkoły stargardzkiej), Petrus Regast (poeta uwieńczony i pastor stargardzki), Ludwig Hollonius (po-

⁴²⁹ *Condolentiae et affectus statua, quam viro [...] D[omi]n[i] Johannis Dillies, Consuli Sedinensium Seniori [...] cum post ultimam conclamationem [...] sepulcri monumento donaretur erigebant amici et fautores lugentes*, [Stetini 1657], k. B₂r i C₂r.

⁴³⁰ J. Dunkerus, *Paranympho trinuo, fax nuptialis, qua auspicatissimae nuptiarum festivitati, Viri [...] D[omi]n[i] Joachimi Fabricii, S[acrae] Theol[ogiae] Doct[oris] [...] Sponsi et Virginis [...] Dorotheae Sophiae, Viri [...] D[omi]n[i] M[agistri] Matthiae Decenii, Templi Regis Svec[iae] Aulici Pastoris [...] Filiae, Sponsae, Palaeo-Sedini d[ie] 29. April[is] MDC LXI, solenniter celebrandae*, [Stetini] 1661, k. A_v.

⁴³¹ *Amores Tesmeria-Rhetiani a music faventibus Regii Gymnasii Stetinensis decantati, anno MDC L. IV. Nov[embri]*, [Stetini 1650], k. C₃v.

eta laureatus i pastor policki), wydał w szczecińskiej drukarni Johanna Dubera dwunastokartkowy druczek ślubny. Poświęcone młodej parze wiersze wizualne ukształtowane zostały na podobieństwo instrumentów muzycznych i przypisane dziewięciu muzom. Mamy tu kolejno: trąbkę (*lituus*) Melpomeny, cytrę (*plectrum*) Talii, „konchy” (*conchae*, rodzaj instrumentu dętego) Terpsychory, lutnię (*chelys*) Uranii, lirę (*lyra*) Klio, lutnię (*cithara*) Polihymnii, lirę (*barbitos*) Euterpe, bębenek (*tympanum*) Erato i flet (*tibia*) Kaliopie. Autorem tego muzycznego cyklu był śpiewak chóru książęcego Jakob Suchlandt. Co ciekawe, zaopatrując muzy w instrumenty, zignorował on klasyczne atrybuty poszczególnych bogiń. Z fletem najczęściej bowiem przedstawiano Euterpe, tymczasem Suchlandt dał jej lirę, a flet włożył w dłonie Kaliopie. Być może powodem tych przesunięć była chęć wyposażenia w instrument wszystkich muz, również tych, które tradycyjnie – jak np. Klio – nie miały takiego atrybutu.



il. I.2.13 Wiersz figuralny w kształcie świecy

Włączenie do druku weselnego cyklu wierszy, który nawiązuje do orszaku grających na instrumentach muz pod wodzą Apollona (wiersz zatytułowany *Phebus* wieńczy całość) wydaje się świadczyć o erudycji autora. Nawiązuje wszak do przekazanego przez mitologię, słynnego uczestnictwa muz w weselu Peleusa i Tetydy, czy Kadmosa i Harmonii. Warto przypomnieć, że Tetyda była drugą żoną Peleusa, tak jak Gertruda Kiene – Telemanna. Z kolei związek Harmonii i Kadmosa był symbolem trwałości i szczęścia małżeńskiego.

Wszystkie wiersze Schulandt napisał po łacinie, z pewnością tak dobierając tekst, żeby docelowo mógł przypominać instrumenty. By tak się jednak stało, trzeba go było jeszcze odpowiednio wydrukować. W tym celu tekst utworów naniesiono na papier w różnych kierunkach, niekiedy też różnymi krojami czcionek. Przyjrzyjmy się bliżej jednemu z wierszy, pieśni Polihymnii na lutni (il. I.2.14). Cztery początkowe wersy utworu wydrukowano skosem, symbolizując one główkę instrumentu. Cztery kolejne wersy, wydrukowane w pionie czcionką kursywną, przedstawiają szyjkę lutni. I w końcu pozostałe wersy, uformowane w ścięte z dwóch stron koło, obrazują pudło rezonansowe. Czytana kolejno treść poszczególnych części stanowi następującą całość:

Aestas recessit torrida | Glebas adurens ignibus | O saevus ardor
 saevior | Tuus sed est adhuc amor | Foeda Cupido tui quo strinxit
 viscera cordis. | Imbre rigat virides campos Saturnus hybrerno, | Et
 boreas revehit frigentia tempora secum | Mauriti suavis verum tua
 vulnera cordis, | Nequit tibi, Rhapontica⁴³² | Sanare nec Aescula-
 pius. | Flamam potest tuam tibi restinguere, | Indicus haud Gan-
 ges. Nec fons Aegypticus ipse. | Sed nutrit florem nitidum blan-
 dumque suavem | Rega vado, quem Gertrudem pelagia dixit
 | Pharmacon ecce tuis maeroribus ipse ministrat. | Hic extrahit
 diris amoris spicula | Hic etiam tibi pectora mulcet. | Quod sponse
 florem hunc expetis, | salvus eris floridus | tempore cuncto.

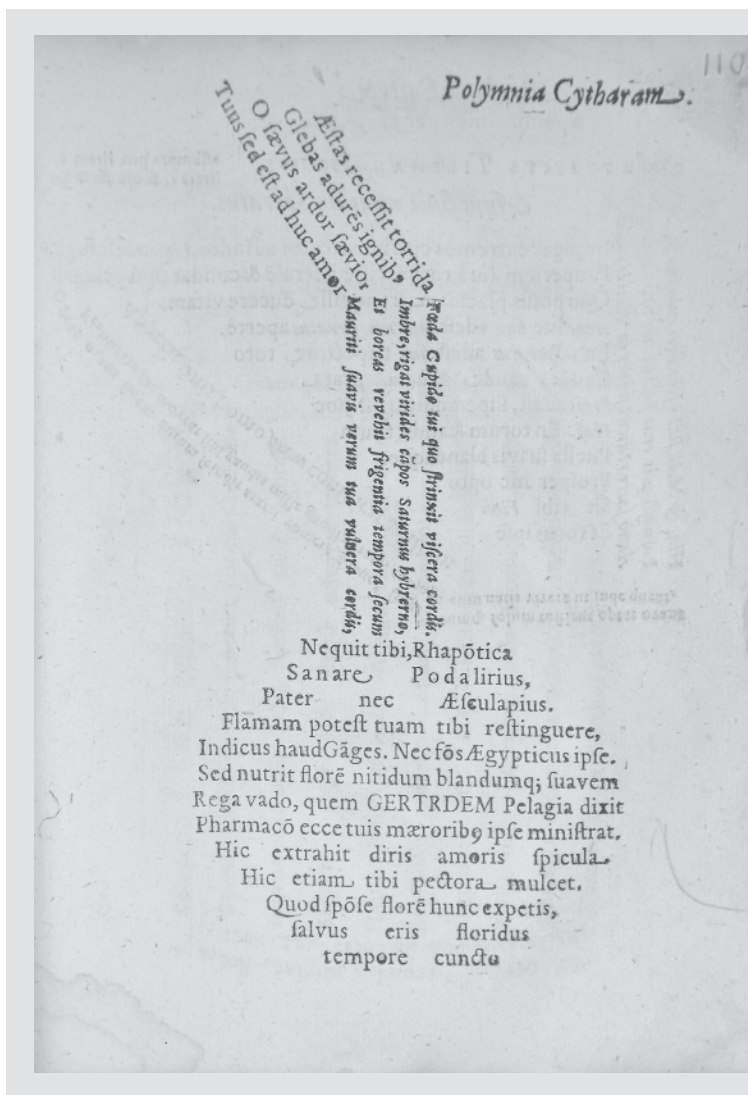
⁴³² *Rhapontica* – szczodrak krokoszowaty, znana już w starożytności roślina pochodzenia azjatyckiego o niezwykłych właściwościach leczniczych i wzmacniających.

[Odeszło gorące lato, palące ogniem rolne skiby. O, twój okropny żar jest okrutniejszy! Lecz przecież to jest właśnie miłość, którą Kupidyn drasnął nieszczęsne włókna twego serca. Saturn zrasza zielone pola zimnym deszczem, a wiatr sprowadza z sobą zimę, za prawdę jednak ran twego serca, Moritzu miły, nie zdoła ci uleczyć ni szczodrak, ni Eskulap. Nie pomoże ci stłumić twego ognia ni Indus, ni Ganges. Ani nawet źródło egipskie. Lecz oto nadmorska Rega żywi płytką wodą piękny, ponętny i miły kwiat, który nazwała Gertrudą. I oto podaje to właśnie lekarstwo twoim utrapieniom, a przy tym wrywa ciernie okrutnej miłości, przy tym także pierś ci uspokaja. Ponieważ zaś, oblubieńcze, starasz się o ten właśnie kwiat, zdrów będziesz i kwitnący przez cały czas].

Sens pieśni wygranej przez melancholijną Polihymnię bardzo pasuje do okazji: pan młody, zraniony strzałą Kupidyna, cierpi tradycyjne miłosne katusze, a panna młoda, przedstawiona jako piękny kwiat, jest na to cierpienie skutecznym remedium. Warto zwrócić uwagę, że w tym konwencjonalnym obrazku autor zamieścił także pewne konkrety związane z opisywaną parą: oblubienica-kwiat wyrosła nad płytką wodą Regi, która przepływa przez Trzebiatów. Każdy z wierszy-instrumentów jest, naturalnie, inny, przewija się przez nie cały szereg antycznych postaci i rekwizytów, jak Hymen, nektar, ambrozja i hesperyjskie jabłka w pieśni Talii, charyty, Faun i Bachus w pieśni Terpsychory itd. Kończy Kaliope, która wyśpiewuje życzenia dla małżonków: niech ich Chrystus obdarzy wnukami, niech dożyją wspólnie Nestorowych lat, a na koniec – niech ich Bóg wezwie do swego królestwa.

Na zakończenie warto nadmienić, że ów piękny cykl wierszy figuralnych w kształcie instrumentów nie był w pomorskich drukach okolicznościowych zupełnie odosobniony. Kilkanaście lat później wyszło w Greifswaldzie inne epitalium, zadedykowane wstępującym w związek małżeński mieszkańcom pomorskiego Demmina, Andreasowi Rungemu i pannie Annie Hesehusen. Na kartach druczku zamieszczono laciński wiersz przestrzenno-liniowy (z jednej linii tekstu obwiedzionej konturem) wyobrażający trąbę oraz napisany po grecku wiersz

figuralny przedstawiający lutnię⁴³³. Pretekstem do stworzenia tego instrumentarium był tym razem nie zawód autora, a pana młodego, który był organistą.



il. 1.2.14 Wiersz w kształcie lutni

⁴³³ *Epithalamia in gaudiis nuptiarum pietate [...] Viri-Juuenis Dn. Andreae Rungii [...] cum [...] Anna Hesehusen [...] celebratarum Demmini 19. Junij [...], decantata et scripta ab affinis ab amicis, Gryphiswaldi 1621, k. A₃.*

Wiersze labiryntowe

Podobnie jak wiersze figuralne, także labirynty (*labyrinthus poeticus*) wywodzą się jeszcze z antyku, z greckich technopaegniów⁴³⁴. Wlicza się je do gatunków poezji wizualnej, obok wierszy figuralnych, przestrzenno-liniowych i wierszy kratkowych (*carmen cancellatum*), gdyż są to utwory, które także oddziałują na zmysł wzroku. W poetykach⁴³⁵ używa się dla nich zamiennie terminu *carmen cubicum* – wiersz kubiczny. Nazwa ta nawiązuje do formy utworów, gdyż w klasycznej postaci przyjmują one kształt prostokąta podzielonego na pola, w które wpisane są pojedyncze litery. W zależności od zastosowanego układu, pełne brzmienie treści uzyskuje się, czytając począwszy od litery umieszczonej w środku prostokąta lub od lewego górnego rogu. Te dwie możliwości wyznaczają podział na tzw. labirynty z centrum i labirynty progresywne⁴³⁶.

Pierwszy z rodzajów, labirynt z centrum, ma zwykle kształt prostokąta, ale znane są także utwory w kształcie krzyża lub rombu. Pierwsza litera tekstu znajduje się zawsze na środku wiersza i od niej należy rozpocząć czytanie, kierując się wzdłuż linii prostych ku krawędziom figury (a więc także w kierunku z prawej ku lewej i z dołu ku górze).

Taki właśnie rodzaj labiryntu wypełnia jednokartkowy druczek dedykowany księciu Filipowi II na szczęśliwe rozpoczęcie nowego roku (1617). Utwór zatytułowany został *Tetragonos in felix novi anni M DC XVII auspicium [...]*⁴³⁷, a jego autorem był Paul Krüger (Crugerus, 1603–1628), student teologii i filozofii w Pedagogium Książęcym rodem z Rygi. W centrum labiryntu znajduje się wyróżniona graficznie litera ‘c’, która stanowi początek wypełniającej cały wiersz frazy: „Consilium confirmat non violentia regnum” („Rozwaga, nie przemoc, wzmacnia królestwo”). Treść tej sentencji koresponduje z cechami księcia, które chętnie podkreślali i opiewali jego poddani, czego przykładem jest opisany niżej emblemat, dedykowany Filipowi II przez innego studenta, Johanna Jacoba Cramera.

⁴³⁴ Więcej na ten temat zob. P. Rypson, *Piramidy, słońca, labirynty...*, s. 173–176.

⁴³⁵ Tak np. u I. Paschasiusa, *Poesis artificiosa...*, s. 107.

⁴³⁶ Więcej na ten temat P. Rypson, *Obraz słowa...*, s. 91–128.

⁴³⁷ *Tetragonos in felix novi anni M DC XVII auspicium ad Celsissimum [...] D[omi]n[um] Philippum II. Ducem Stetini Pomeraniae [...] humilimae subiectionis ac gratulationis ergo positus a Paulo Crugero, [Stettin] 1617.*

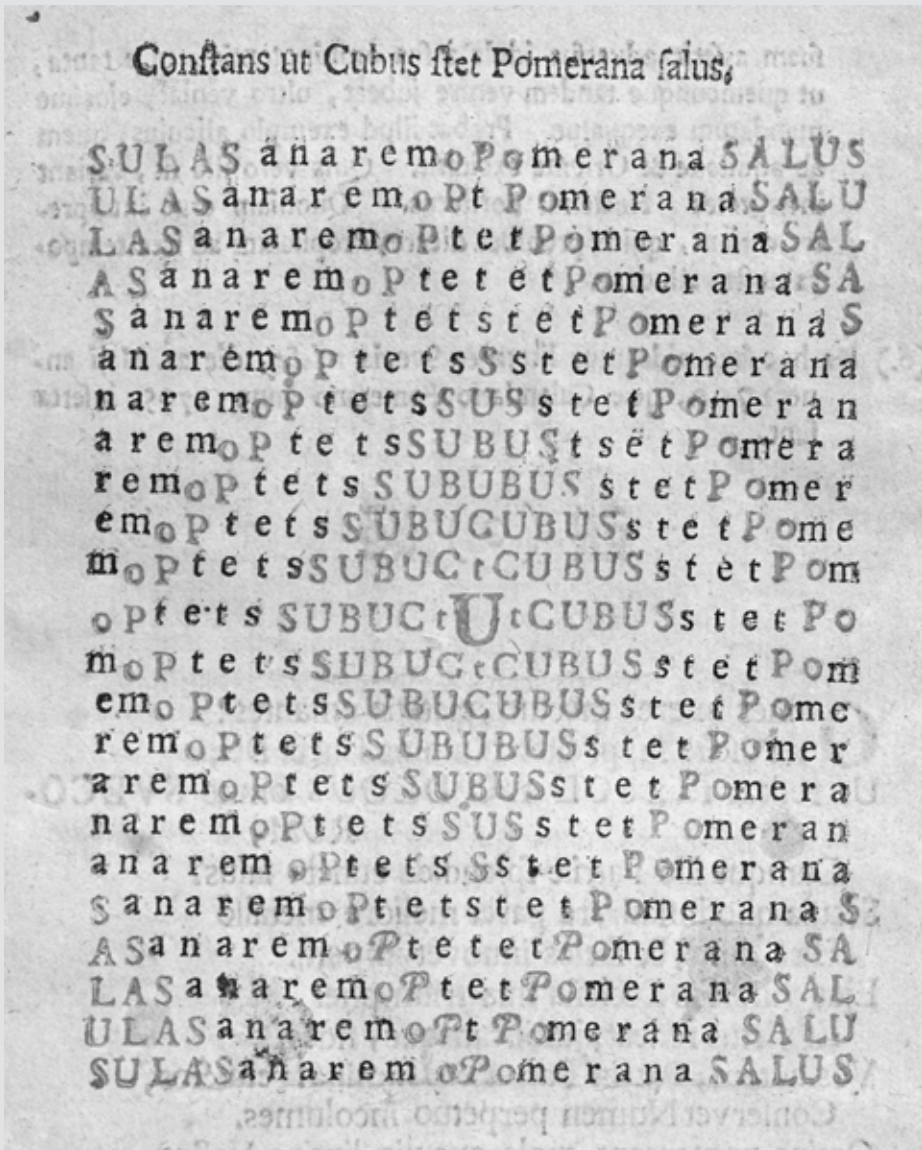
Nieco trudniejszy w interpretacji jest inny labirynt z centrum, zamieszczony w publikacji z roku 1713, autorstwa Paula Jetzego, profesora greki w szczecińskim Gimnazjum Karolińskim⁴³⁸. Karta tytułowa niewielkiego druczku informuje, że zawiera on rozmyślenia autora na temat niezwykłego zjawiska przyrodniczego, o którym doniosła prasa: pladze szarańczy, jaka nawiedziła Śląsk latem 1712 r. Właściwie jednak jest to tylko pretekst do snucia rozważań na bieżące tematy polityczne. Przypomnijmy, że Szczecin stał się w tym czasie widownią dziejowych wydarzeń, jakie przyniosła III wojna północna. W jej przebiegu latem 1713 r. miasto zostało oblężone przez wojska rosyjskie i saskie oraz ostrzelane pociskami artyleryjskimi. Konkluzją ujętych w mowę wiązaną dywagacji Jetzego jest utwór labiryntowy, składający się ze zdania „ut cubus stet Pomerana salus” („że kubik może stanowić ocalenie dla Pomorza”). Przepuszczalnie jest to aluzja do fortyfikacji szwedzkich, jakie chroniły miasto i jego mieszkańców przed oblegającym nieprzyjacielem. Wiersz jako całość ma formę prostokąta, w który wpisany jest romb. Należy go czytać począwszy od usytuowanego w centrum, wyróżnionego ‘u’, wzdłuż linii prostych (il. I.2.15).

Drugi rodzaj wiersza kubicznego – labirynt progresywny – jest prostokątem, w którym pierwsza linijka stanowi właściwą treść utworu, następne linie tekstu są natomiast przesunięciami pierwszego wersu o jeden znak w lewo lub prawo. Kontynuuje się je tak długo, aż uzyska się efekt całkowitego odwrócenia treści z pierwszego wersu w linii ostatniej.

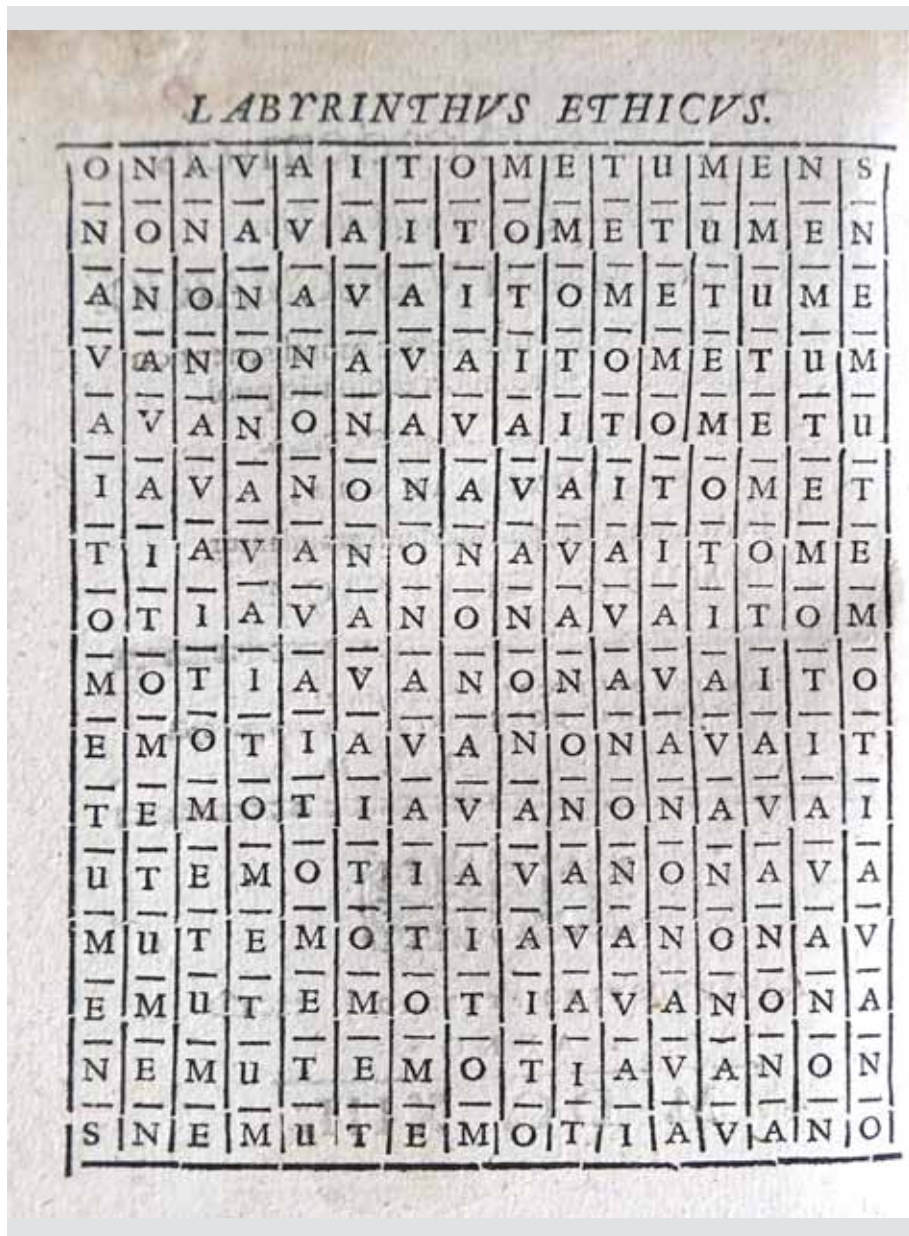
Taki typ labiryntu znajdziemy w gratulatorium dla Johanna Volcmara (zm. 1617) z okazji objęcia przez niego rektoratu na Akademii Gryfijskiej w roku akademickim 1613/1614⁴³⁹. Jest to więc utwór o sto lat wcześniejszy od poprzedniego. Jego autorem był Lorenz Luden, znany już z innych poetyckich realizacji gatunków kunsztownych. Treścią wiersza jest zdanie „o nava ito me tu mens” („o, prędką myśli, przybądź do mnie!”) – z pewnością jest to aluzja do nowych

⁴³⁸ P. Jetze, *Conjecturae de ominosis locustis, quae aestate superiore Silesiam depopulatae sunt [...]* Regio Regimini ut et [...] Curatoribus Gymn[asi] Carol[ini] Patronis Suis omni observantia et [...] devenerandis, Anno M.DCCXIII strenae loco [...] humillima devotione oblatae, Sedinii [1713], k.)₄v.

⁴³⁹ *Sceptris Academicis [...]* Viro D[omi]n[o] Johanni Volcmario, artium magistro [...] iam ut Rectori novo Magnifico, collatis panegyri annua in Academia Gryphiswaldensi gratulantur Musae Gryphicae, [Gryphiswaldi] 1613, k [2r].



il. I.2.15 Tzw. labirynt z centrum



il. I.2.16 Przykład labiryntu progresywnego

wyzwań, jakie stanęły przed Volcmarem w związku z obejmowanym stanowiskiem. Wizualnie jest to labirynt spełniający definicję gatunku: stanowi prostokąt podzielony na pola, w które wpisane zostały pojedyncze litery (il. I.2.16). Przytoczone zdanie wypełnia wszystkie pola górnej linii począwszy od skrajnego lewego, ale w kolejnych wersach początek tekstu sukcesywnie przesuwa się ku prawemu skrajowi prostokąta, aż do całkowitego odwrócenia kierunku zdania w ostatnim wersie.

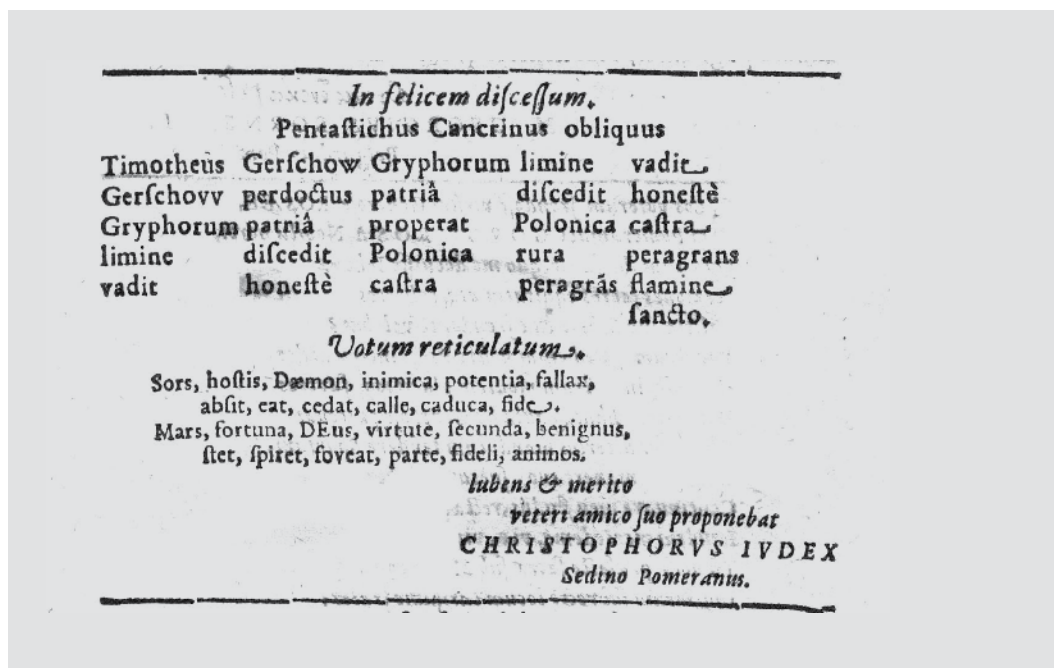
Symbol labiryntu był obecny w kulturze od najdawniejszych czasów, nie więc dziwnego, że i do poezji przedostał się on jeszcze w antyku, jednak prawdziwy rozkwit popularności wierszy labiryntowych przypadł na barok. Jak zauważył Piotr Rypson, utwory te bardzo często niosły ze sobą znaczenia religijne. Zwłaszcza labirynty z centrum można odczytywać jako metaforę pewnej zawilej i trudnej drogi ku środkowi tożsamemu z *sacrum*. Jednocześnie jednak w tej samej epoce pojawiają się teksty wskazujące na desakralizację tego symbolu⁴⁴⁰. Następuje ona zwłaszcza na gruncie literatury okolicznościowej, w której formę wiersza labiryntowego nadaje się np. życzeniom ślubnym lub urodzinowym. Dowodem na istnienie takich świeckich labiryntów są także dwa zilustrowane przykłady pomorskie. Pierwszy, mimo że wymyka się jednoznaczному odczytaniu i kryje w sobie pewną charakterystyczną dla symboliki labiryntu tajemniczość i zwodniczość, jest jednak reakcją na bieżące wydarzenia polityczne. Autor-nauczyciel na znak lojalności wobec szwedzkich władz (w obliczu zagrożenia pruskiego) zadedykował swój wiersz szwedzkim kuratorom szkoły, w której uczył. Drugi z tekstów jest pozbawiony nie tylko wymowy religijnej, ale i aury tajemniczości. Trudno bowiem zaproponować dla jego treści inną interpretację niż ta najbardziej oczywista: oto profesor został rektorem, dobrze więc, gdyby na tym prestiżowym stanowisku nie zawiodła go bystrość umysłu.

Carmen quadratum

Prostokątne (najczęściej) labirynty przywodzą na myśl inny „geometryczny”, przynajmniej z nazwy, rodzaj wierszy – *carmen quadratum* (wiersz czworoboczny), inaczej *versus quadrangulis* (wiersz czworokątny). Paschasius definiuje ten gatunek następująco: „*carmen quadratum est, quod utraque*

⁴⁴⁰ Zob. P. Rypson, *Obraz słowa...*, s. 121–128.

parte legitur, certamque dictionum constructionem facit⁴⁴¹ („wiersz nazywamy czworobocznym, o ile czytany z dwóch stron, daje pewien określony szyk wypowiedzi”). Definicja nie jest do końca jasna, istotą tego typu utworu jest bowiem budowa, dzięki której kolejne słowa pierwszego wersu są tożsame ze słowami pierwszej kolumny, drugiego wersu – ze słowami drugiej kolumny itd. W związku z taką strukturą wiersz również wpisuje się w plan prostokąta. Niekiedy poszczególne słowa utworu umieszczano w tabeli, która wszak wygląda jak kratownica, stąd, być może, jeszcze inna nazwa tej formy: *versus cancrinus* („wiersz kratowy”), od łacińskiego *cancer* – krata (il. I.2.17). Ze względu na zbieżność tej nazwy w formie łacińskiej z innym jeszcze gatunkiem kunsztownym, rakiem (łac. *cancer* to również rak), a w wersji polskiej – z wierszem kratkowym (*carmen cancellatum*), nie będziemy się nią dalej posługiwać.



il. I.2.17 *Carmen quadratum i parallelum* dla Timotheusa Gerschowa

⁴⁴¹ I. Paschasius, *Poesis artificiosa...*, s. 105.

O tym jednak, że nazwa rzeczywiście była w obiegu, zaświadcza wiersz z druku⁴⁴² adresowanego do Timotheusa Gerschowa (Gerschovius) zatytułowany *Pentastichus cancrinus obliquus*. Cała publikacja określona jest w tytule jako propemptikon, napisany przez kolegów i przyjaciół z Gryfii w związku z planowaną podróżą Gerschowa „ku granicom Podola” („ad Podoliae fines”) ze szlachcicem w służbie króla Polski Janem Krzysztofem Rosenem. Gerschow miał towarzyszyć Rosenowi, dowódcy wojskowemu, jako kapelan polowy. Co ciekawe jednak, począwszy od tego roku (1621) Rosen działał nie na Podolu, a w Inflantach, gdzie w związku z wybuchem kolejnej wojny polsko-szwedzkiej został dowódcą największego kornetu rajtarii, składającego się z 500 koni⁴⁴³. Drucek, stanowiący rzadki w literaturze pomorskiej przykład *polonicum*, zawiera również wątki szczecińskie. Jeden z zamieszczonych w nim wierszy podpisał Johann Micraelius, późniejszy słynny rektor Pedagogium Książęcego, a w owym czasie student teologii w Greifswaldzie. Także pod przywoływanym *carmen quadratum* podpisał się szczecinianin – Christophorus Iudex (il. I.2.17). Treść tego wiersza jest następująca:

Timotheus	Gerschow	Gryphorum	limine	vadit
Gerschow	perdoctus	patria	discedit	honeste
Gryphorum	patria	properat	Polonica	castra
limine	discedit	Polonica	rura	peragrans
vadit	honeste	castra	peragrans	flamine sancto.
[Tymoteusz	Gerschow	Gryfów	przez granicę	zdąża
Gerschow	uczony	z ojczyzny	odchodzi	zaszczytnie
Gryfów	z ojczyzny	zmierza	ku polskim	ku szańcom
przez granicę	odchodzi	ku polskim	wsiom	wędrując
zdąża	zaszczytnie	ku szańcom	wędrując	z Duchem Św.]

Inny przykład wiersza czworobocznego napotkamy w druczku ślubnym dla pastora Georga Müllera i jego wybranki, wdowy po innym pastarze,

⁴⁴² *Votiva propemptica quibus [...] virum D[omi]n[i] Timotheum Gerschovium [...] Viri, D[omi]n[i] Georgii Christophori a Rosen, Regiae Majestatis in Polonia Ducis Bellici, D[omi]n[i] in Kerburg [...] ad Podoliae fines comitabantur fautores et amici in Academia Gryphiswaldensi [Greifswald] 1621, k. A,v.*

⁴⁴³ M. Nagielski, *Skład gwardii królewskiej za ostatnich Wazów*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 1988, nr 30, s. 91.

Elisabethy Horns, który został wydany w 1684 r. w Greifswaldzie u Daniela Starcka, typografa działającego wcześniej w Szczecinie⁴⁴⁴. Autor, Christianus Fridericus Florus, student teologii i filozofii rodem z Lüneburga, zatytułował swój utwór *Votum versus quadranguli seu tessellati*, a więc *Wotum z wiersza czworokątnego lub mozaikowego*, wprowadzając jeszcze inną odmianę nazwy dla tego gatunku. Utwór ten wart jest jednak odnotowania nie tylko przez wzgląd na nazwę, ale też dlatego że składa się z sekwencji kilkuwyrazowych. Pierwszy wers (a więc i pierwsza kolumna) nosi postać: „Unus amor | Sit vobis | Ut caro | Simpla iugatis” („Jedna miłość | Niech dla was będzie | Jak życie doczesne | w jedno łączycie”).

Wydaje się, że *carmen quadratum* szczególnie chętnie wykorzystywano w epitalamiach, bo dwa kolejne jego przykłady napotkamy również w druku z okazji ślubu⁴⁴⁵ – konrektora Pedagogium Książęcego Heinricha Kielmanna i Anny Fuchs, córki szczecińskiego kupca – który odbył się w Szczecinie 1 sierpnia 1614 r. Na publikację złożyły się utwory skomponowane przez uczniów Kielmanna. Warto nadmienić, że ich mistrz był poetą uwieńczonym, a w pedagogium wykładał m.in. poetykę. To pewnie tłumaczy mnogość form kunsztownych, jakie znalazły się w epitalamium ułożonym przez jego słuchaczy. Jak powiedziano, znalazły się w nim dwa wiersze czworoboczne. Pod pierwszym z nich podpisał się Daniel Peperus, podający się za Pomorzanina (*Pomeranus*). Pierwszy wers (i pierwsza kolumna) jego kompozycji brzmi następująco: „Kielmannus | Sponsus | Praecellens | Gloria | Iuris” („Kielmann | Narzeczony | Przewodzący w Zapale | do Prawa”). Jest to aluzja do studiów prawniczych Kielmanna, które kontynuował na uniwersytecie w Jenie bezpośrednio przed propozycją objęcia katedry w Szczecinie. Do tego samego nawiązuje autor drugiego wiersza, Iohannes Scheune z Darłowa (*Regenvaldensis*). Nazywa Kielmanna „wyróżniającym się w nauce prawa” („iuris praestans”), ale w ostatnim wersie oddaje mu także cześć jako znawcy poezji: „Plenus | Honoris | Gemma | Poetis | Arte Magister” („Pełna | Czci | Perła | dla Poetów | Mistrz w Sztuce”).

⁴⁴⁴ *Vota Gamica quibus nuptiis auspiciatissimis viri [...] D[omi]n[i] Georgii Mulleri [...] sponsi et Elisabethae Horns [...] sponsae bene precantur amici*, Gryphiswaldae 1684, k. [3r].

⁴⁴⁵ *Clarissimo, Praestantissimoque Viro D[omi]n[i] M[agistri] Heinrico Kielmanno...*, k. B₂v, B₄r.

Carmen parallelum

Zarówno w przywołanym wyżej propemptikonie dla Gerschowa, jak i w epitalamium dla Kielmanna autorzy wierszy czworobocznych zamieścili dodatkowo także inny utwór kunsztowny, określany w poetykach jako *versus relativus* lub *carmen parallelum* czy *correlativum* (il. I.2.17). O wierszu relacyjnym, bądź paralelnym, możemy mówić wówczas, gdy – jak pisze Paschasius – „certae quaedam dictiones, sibi invicem ordinatissime, iuxta et suavissime respondent” („pewne określone wypowiedzi, odpowiadają sobie kolejno w sposób jak najbardziej uporządkowany, jak również nader wdzięczny”)⁴⁴⁶. Nieco ściślejsza definicja musiałaby tę „uporządkowaną i wdzięczną odpowiedniość” opisać jako grupowanie poszczególnych słów składających się na utwór, najczęściej w triady, i zamieszczanie ich w utworze naprzemiennie w taki sposób, że każdy wyraz danej grupy tworzy zdanie w powiązaniu z wyrazami umieszczonymi w tej samej pozycji w kolejnych grupach: a więc pierwszy z pierwszej grupy z pierwszymi z kolejnych grup, drugi z pierwszej grupy – z drugimi w pozostałych grupach itd. Najlepiej widać to na przykładzie, za który posłuży wiersz relacyjny z epitalamium dla Kielmanna⁴⁴⁷:

Connubium, plebs, Iova trahat, celebret, fatiabit,
Ius, taedas, sponsos, numine, rite, bonis.

Po odpowiednim uporządkowaniu poszczególnych triad wyrazowych, utwór daje następujący sens:

Connubium trahat ius numine.
[Małżeństwo niech nabierze mocy z woli boskiej].
Plebs celebret taedas rite.
[Tłum niech świętuje wesele zgodnie ze zwyczajem].
Iova satiabit sponsos bonis.
[Bóg napełni Narzeczonych łaskami].

⁴⁴⁶ I. Paschasius, *Poesis artificiosa...*, s. 120.

⁴⁴⁷ Zob. *Clarissimo, Praestantissimoque Viro D[omi]n[i] M[agistri] Heinrico Kielmanno...*, k. B₂v.

Wierszyk stworzył Daniel Peperus i zamieścił go, jak już powiedziano, bezpośrednio po wierszu czworobocznym swojego autorstwa. W tym samym druczku formę wiersza relacyjnego wykorzystał także inny uczeń, wspominany już Andreas Carlstadius z Lęborka. Jego utwór składa się z dwóch zdań, z których każde zajmuje dwa wersy. Schemat jest taki sam jak u Peperusa – wyrazy występują w grupach po trzy: „Cypria, Hymen, Charites – arctet, cohonestet, adornent...” itd.

W wierszu relacyjnym⁴⁴⁸ zamieszczonym w propemptikonie dla Gerschowa autor, Christophorus Iudex, skupił się przede wszystkim na tym, by podróżny, który ma się udać w rejon walk, pozostał bezpieczny. W tym celu nadał swojej wypowiedzi formę kunsztownie skonstruowanych życzeń-zaleceń dla losu, np. „Sors inimica absit calle” („Niepomysłny los niech trzyma się z dala od drogi”) czy „Hostis potentia eat caduca” („Wróg niech wyruszy ze słabymi siłami”).

Z kolei w druku okolicznościowym⁴⁴⁹ ofiarowanym księciu Filipowi II z okazji nadejścia nowego roku (1618) znalazły się dwa tego rodzaju wiersze, które podpisał przedstawiciel potężnego pomorskiego rodu Otto von Ramin (XVI/XVII w.). Adresatem pierwszego z nich był sam książę, który jeszcze w tym samym roku zmarł, drugiego – jego młodszy brat, książę Ulryk. Spójrzmy na dwuwiersz zawierający życzenia noworoczne dla tego drugiego, które – dziś już to wiemy – także niespecjalnie się sprawdziły, bo w roku 1622 i on, wówczas zaledwie trzydziestotrzyletni, pożegnał się ze światem:

Vive, vale, flore, longum, multumque diuque,
Opto, precor, posco, pectore, voce, metro.

[Żyj, bądź zdrów, kwitnij, szeroko, mocno i długo,
Życzę, modłę się, proszę, sercem, głosem i wierszem.]

⁴⁴⁸ *Votiva propemptica quibus...*, k. A₃v.

⁴⁴⁹ *Annus Christi M.DC.XVIII. strenis votivis pro Illustriss[imo] et Celsiss[imo] Principe ac [...] D[omi]n[i] Philippo II. Duce Pomeranorum, etc. celebratus a Ministris Aulicis Sedinensium [...], Stetini [1618], k. C₄r.*

Na zakończenie zaznaczymy jeszcze istnienie pośród utworów okolicznościowych wiersza relacyjnego liczącego aż czternaście wersów, co wobec normy, jaką były utwory dwu- lub czterowersowe, wydaje się dość niezwykle. Takie rozbudowane *carmen parallelum* zostało umieszczone jako ostatni utwór w druku okolicznościowym⁴⁵⁰, który powstał dla uczczenia objęcia posady profesora teologii Pedagogium Książęcego przez Jakoba Fabriciusa (1593–1654). Autor wiersza, Valentin Senftleben, student ze Śląska, przemnożył każdą kwestię przez trzy, misternie przeplatając ze sobą triady rzeczowników, czasowników i przymiotników – całość i tak sprowadza się jednak do przekonania, że Fabricius doskonale poradzi sobie na nowym stanowisku. „Fabricius [...] clarus [...] scandit [...] pulpita” („Sławny Fabricius wkracza za pulpit”) – pisze Senftleben w początkowych wierszach. „Ingenii [...] trahit [...] vis [...] ad pulpita” („Siła talentu przybliży się do pulpitu”) – uzupełnia pod koniec.

Wiersze relacyjne cieszyły się sporym wzięciem wśród autorów i stosunkowo często spotykamy je na kartach druków okolicznościowych. Przepuszczalnie za ich popularnością krył się fakt, że w porównaniu z innymi gatunkami kunsztownymi nie nastroczały specjalnych trudności formalnych i były przeważnie bardzo krótkie, co musiało być atutem zwłaszcza dla twórców okazjonalnych.

Emblemat

Wiersze emblematyczne, przez część teoretyków zaliczane do kategorii poezji kunsztownej, a z pewnością z nią spokrewnione, przeżywały okres największego rozkwitu w wieku XVII. Utwór tego rodzaju jest przedstawieniem słowno-obrazowym, na które składa się rycina (nazywana *imago* lub *pictura*), powiązana z nią znaczeniowo krótka inskrypcja (tzw. *lemma*) i subskrypcja, czyli wiersz, który objaśnia i rozwija sens dwóch pierwszych elementów⁴⁵¹.

⁴⁵⁰ *Columna honoris in accessum [...] Viri D[omi]n[i] Jacobi Fabricii [...] ad d[iem] 18 Calend[as] Maii Anno Salutis reparatae 1642 solenni ritu introducti, a quibusdam eiusdem Paedagogii Membris erecta*, Stetini [1642], k. A₄v.

⁴⁵¹ Na temat emblematu powstało dużo literatury, w ostatnim czasie także kilka pozycji, w których pojawia się tematyka dzieł pomorskich, zob. M. Górska, *Emblematics towards Visual Poetry. The Example of the „Via triumphalis Polonorum et Svecorum Regem [...] Vladislaum IV [...] celebrate [...] ducens”* (1634), w: *Poesis Artificiosa...*, s. 83–96; S. Mödersheim, *Christo et Rei Publicae: Martin Marstaller's Emblematum Liber Philippi II (Stettin, 1609): An Unknown Calligraphic Emblem*

Z emblematem o klasycznej budowie, na którą złożyły się inskrypcje, rycina i wierszowany komentarz, zetknijemy się w obszernym druku powstałym w związku ze śmiercią i pogrzebem księcia Jerzego III. Nosi on tytuł *Leichpredigten, Gehalten bey der Fürstlichen Leiche und Begräbnuss. Des Durchleuchtigen hoch- gebornen Fürsten und Herrn, Herrn Georgii III [...]* i zawiera okolicznościowe kazania i mowy wygłoszone na pogrzebie zmarłego, a w dalszej części – cykl żałobnych poezji wielu autorów, tworzonych w różnych gatunkach, miarach wierszowych, a nawet językach. Jednym z najpiękniejszych elementów tej poetyckiej części książki jest całostronicowa rycina emblematu⁴⁵², pod którego komentarzem podpisał się znany uczonej pomorski, doradca księcia Filipa II i kronikarz Pomorza – Jurga Valentin von Winther.

Emblemat ten został już opisany⁴⁵³, dlatego przyjrzymy się bliżej innemu, który pochodzi z tego samego roku i także został zamieszczony w druku pogrzebowym. Stanowi on ozdobę i zasadniczą treść jednokartkowego funeralium ku czci młodego syna kupieckiego ze Szczecina, Christopa Oeslera (zm. 1617)⁴⁵⁴. Wiersz żałobny napisał dla niego inny młodzieniec, Michael Rasch (1598–1641), i nazwał go *Emblema exequiale*. Zgodnie z tytułem upamiętnienie to ma rzeczywiście formę emblematu.

Obraz zamieszczony w centralnej części druku (zob. il. I.2.18) ukazuje zmarłego młodzieńca z rękoma złożonymi do modlitwy i wzrokiem wzniesionym ku postaci Chrystusa, podtrzymywanego na nieboskłonie przez dwa anioły. Z rany Jezusa płynie w stronę młodzieńca strumień krwi. Na poziomie ziemi, po lewej stronie zmarłego, widnieje jego patron, św. Krzysztof, po prawej zaś przedstawiono anioła ze wzniesionym mieczem, który atakuje Śmierć, zilustrowaną tradycyjnie jako szkielet z kosą w ręku. Inskrypcja zamieszczona pod tym obrazem jest jednocześnie anagramem miana zmarłego:

Book Manuscript and Its Context, „Emblematica” 1996, nr 1, s. 41–73; też, *Bild und Buchstabe: Emblemantik und visuelle Poesie in Stettin*, w: *Der Text und seine Spielarten im polnischen Barock: Bausteine zu einer Epochensynthese*, hrsg. v. H. Schmid i in., München 2005, s. 116–128.

⁴⁵² *Leichpredigten, Gehalten bey der Fürstlichen Leiche und Begräbnuss. Des Durchleuchtigen hochgebornen Fürsten unnd Herrn, Herrn Georgii III [...]*, Alten Stettin 1617, k. Kk₁v–Kk₂.

⁴⁵³ A. Borysowska, *Pomeranian Poets about their Dead Rulers...*, s. 108–111.

⁴⁵⁴ M. Rasch, *Emblema exequiale in obitum et abitum [...]* *Viri Iuvenis Cristophori Oesleri [...]* *Liberalium Artium [...]* *Studiosi [...]*, Stetini 1617.

Christophorus Oeslerus, Stetinensis Pomeranus = O Sospes, Christus alet, heu Mors non ense surripit.

[Christoph Oesler, Pomorzanie, szczecinianin = O, Ocalały! Chrystus utrzyma [cię] przy życiu. Śmierć, ach, nie ścina mieczem].

W epigramacie zamieszczonym poniżej ryciny (a więc w subskrypcji) Rasch rozwija i doprecyzowuje myśl uzyskaną z anagramatycznego przeobrażenia nazwiska zmarłego: śmierć nie jest w stanie ściąć człowieka w całości, ostatecznie. Zabija ciało, które spocznie w grobie, ale dusza, która znajdzie się w niebie, żyje dalej, podtrzymywana odtąd wiecznie krwią Chrystusa. Taki właśnie los spotkał zmarłego Christophę, co z pewnością stanowi pociechę dla żalobników i pozwala osuszyć łzy po jego stracie.



il. I.2.18 Rycina emblematu poświęconego pamięci młodo zmarłego szczecinianina Christophę Oeslera

Z emblematem zetkniemy się także w innym jednokartkowym druku wydanym w 1617 r. w Szczecinie⁴⁵⁵. Zawiera on dedykowany księciu Filipowi II utwór, którego autorem był Johann Jacob Cramer (1599–1659), syn znanego teologa i profesora Pedagogium Książęcego Daniela Cramera, sam w późniejszym czasie także teolog, kaznodzieja i nauczyciel w gdańskim Gimnazjum Akademickim. Jednak w roku 1617 Cramer junior dopiero zdobywał wykształcenie, rok wcześniej był jeszcze z pewnością uczniem miejscowego pedagogium⁴⁵⁶, a ponieważ w publikacji nie podał okoliczności, którą chciał nią uczcić, podpisał się jednak jako „najjuniejszy protegowany” („subiectissimus cliens”) księcia, można przypuszczać, że należał w pedagogium do grona stypendystów książęcych i w ten sposób odwdzięczał się za umożliwienie zdobycia podstaw wykształcenia.

Punktem wyjścia dla emblematu (zob. il. I.2.19) jest anagram wywiedziony z tytułatury księcia: „Philippus Secundus Dux Pomeraniae = Ha! Lux Pieridum, i, nos puppe secundas!” [Filip II Książę Pomorza = Ach! Światło Pieryd, prowadź nas, szczęśliwe, w łodzi!], który stanowi jednocześnie inskrypcję ryciny. Na zamieszczonym poniżej obrazku rzeczywiście widzimy kołyszącą się na falach łódź ze zwiniętym żaglem, za to zaprzęzoną w Gryfa. Tego z kolei dosiada brodaty mężczyzna, w którym należy się domyślać księcia Filipa. Łódź wypełniona jest postaciami żeńskimi, dzierżącymi instrumenty – to córy Pierii, czyli muzy. W dali, na horyzoncie, widnieje ląd z zarysem miasta. Subskrypcję stanowi wierszowany (w dystychu elegijnym) dialog pomiędzy Pallas Ateną a muzami właśnie, choć na moment włącza się i sam książę. Sens rozmowy, a w zasadzie kolejno wygłaszanych kwestii, jest rozpisany na głosy panegirkiem ku czci władcy. „Ha! Duce, quam felix hoc es Pomerania” („Ha! pod tym przewodnictwem jakże szczęśliwe jesteś, Pomorze”) – mówi Pallas Atena, a Polihymnia dodaje: „Quippe tua nos puppe, Philippe Secunde secundas, Luce tua et populus Pieridesque vigent” („Naturalnie, swoją łodzią uszczęśliwiasz nas, Filipie II, światłem twoim i lud, i Pierydy odbłyskują”).

⁴⁵⁵ J.J. Cramer, *Illustrissimi [...] Philippo II. Duci Sedini [...] strenae loco oblatum*, Stetini 1617.

⁴⁵⁶ Zob. tenże, *Disputatio prima [-secunda] de [...] Nostris Jesu Christi Coena [...] quam sub Praesidio D[omi]n[i] Danielis Crameri S[acrae] Theol[ogiae] D[octoris] parentis [...] in Ducali, quod Sedini floret, Paedagogio publico examine [...]*, Stetini 1616–1617.



il. I.2.19 Emblemat autorstwa J.J. Cramera przedstawiający Filipa II jako przewodnika muz

Zgrabnie skomponowana całość emblematu nawiązuje do cenionych przez poddanych, a najistotniejszych z pewnością dla młodego abiturienta, przymiotów księcia: jego ponadprzeciętnego wykształcenia i zamiłowania do nauki i sztuki, przejawiającego się m.in. mecenatem⁴⁵⁷. Taki zestaw zalet uzasadniał ustanowienie Filipa w utworze Cramera „przewodnikiem muz”, a więc powierzenie mu roli, w której tradycyjnie obsadzany był Apollo, patron sztuki i poezji, a także sformułowanie przez Atenę, boginię mądrości, i przez same muzy katalogu pochwał pod adresem uczonego władcy.

Hieroglyphicon

Z nazwiskiem Johanna Jacoba Cramera zetkniemy się także przy okazji innego gatunku kunsztownego, dużo rzadszego niż emblemat, choć z nim spokrewnionego – tzw. *hieroglyphicum* (hieroglifik). Gatunek ten nie był jednoznacznie definiowany, wiadomo jednak, że jego integralnym elementem również był przekaz graficzny, zbudowany z umownych znaków jakiejś rzeczy lub symboli nawiązujących kształtem do egipskich hieroglifów. Niekiedy utwory tego rodzaju utożsamiano z gatunkiem nazywanym *griphus* (lub z grecka *griphos*), zwłaszcza, jeśli wskazywały imię jakiejś osoby lub rzeczy zakodowane poprzez wyobrażenie przedmiotów, do których litery składające się na ową nazwę były podobne kształtem⁴⁵⁸.

Dwa lata przed opublikowaniem opisanego wyżej emblematu, w tej samej oficynie J. Dubera, Cramer wydał jednokartkowy druczek, którego centralną część stanowi złożony z liter-obrazków napis „Christo et reipublicae” („Chrystusowi i państwu”) (zob. il. I.2.20). Była to dewiza znanego z pobożności (i noszącego nawet przydomek Pius – Pobożny) księcia Filipa II. Została ona twórczo wykorzystana przez Cramera w utworze dedykowanym władcy. Poszczególne litery-obrazki, składające się na zawołanie księcia, zostały ponumerowane, a poniżej, w dolnej części karty, zamieszczono tak samo ponumerowane dwuwiersze, które stanowią komentarz do rycin. Przy czym zarówno wyobrażenia liter, jak i ich słowne rozwinięcia wskazują na wybitne przymioty księcia i tworzą

⁴⁵⁷ Zob. M. Frankowska-Makala, *Książę pomorski Filip II – uczonec, kolekcjoner, mecenas*, w: *Metafora świata. Filip II jako władca i kolekcjoner*, t. 1, red. R. Zdero, Szczecin 2015, s. 12–51.

⁴⁵⁸ T. Michałowska, *Staropolska teoria...*, s. 174–175.

wspólnie panegiryk ku jego czci. Przykładowo litera 'r', oznaczona rzymską trójką, jest wizerunkiem pelikana, raniącego siebie dziobem własną pierś, z której spływa kilka strumieni krwi wprost do gardziołek siedzących w gnieździe piskląt. Przyporządkowany temu wyobrażeniu dystych brzmi następująco:

In vitam revocat Pelicanus sanguine pullos,
Tu reficis cives consilio, auxilio.

[Krwią pelikan przywraca do życia pisklęta,
Ty wzmacniasz obywateli radą i pomocą].



il. I.2.20 Hieroglifik z dewizą Filipa II

W ten sposób Cramer przywołał nie tylko późnoantyczne podanie o pelikanie, który dla nakarmienia piskląt rozdzierał własną pierś lub – według innej wersji tego mitu – przywracał je w ten sposób do życia po zaduszeniu przez

węza, ale i zgrabnie nawiązywał do symboliki chrystologicznej⁴⁵⁹. Legendarna ofiarność i poświęcenie tego ptaka spowodowały bowiem, że jego wizerunek stał się w sztuce emblematem Chrystusa. Przywołanie tego rodzaju symboliki świetnie korespondowało zarówno z wziętą przez Cramera na poetycki warsztat dewizą, jak i w ogóle z postacią księcia – pobożnego luteranina. Inne przenośnie wykorzystane przez poetę również nawiązują do oddania władcy sprawom państwa i wierze, akcentując jego stałość, poszanowanie prawa, troskę o poddanych. Na przykład czwarta litera – ‘i’ – to osadzona w lichtarzu, spalona do połowy świeca. Odpowiadający jej dystych tłumaczy, że tak jak ciepło wypala dającą światło świecę, tak sprawy państwowe „wypalają” księcia. Litera ósma – ‘e’ – przedstawiająca diament ułożony między młotem a kowadłem, opatrzona jest komentarzem wskazującym, że żadna siła nie może złamać książęcej cnoty, jak żaden cios nie skruszy diamentu.

Druczek Cramera ofiarowany Filipowi II nie ujawnia konkretnej okazji, dla której powstał. Wnosząc jednak z daty i określenia władcy jako „najłaskawszego swego pana” („Domini sui Clementissimi”), można przypuszczać, że w ten sposób szesnastoletni zaledwie młodzieniec dziękował za otrzymane wsparcie w procesie edukacji. Wiadomo bowiem, że w tym czasie został uczniem Pedagogium Książęcego. Prawdopodobnie więc zarówno moment rozpoczęcia, jak i zakończenia kształcenia w szkole postanowił zaakcentować drukiem dziękczynnym dedykowanym księciu. Wybrał przy tym dla tych okazji oryginalne gatunki kunsztowne – hieroglik i opisany wyżej emblemat.

Tytułem ciekawostki warto wspomnieć, że opisywany w literaturze polskiej przykład *hieroglyphicum*⁴⁶⁰, które zawiera graficzne wyobrażenie nazwy „Vladislaus Rex” i odnosi się do osoby króla Władysława IV, zostało także skomponowane przez Johanna Jacoba Cramera, już w okresie jego kariery akademickiej w Gdańsku.

⁴⁵⁹ Zob. też L. Impelluso, *Natura i jej symbole: rośliny i zwierzęta*, tłum. z wł. H. Cieśla, Warszawa 2006, s. 307; R. Stemp, *Sekretny język kościołów i katedr. Rozszyfrowywanie świętej symboliki sakralnych budowli chrześcijaństwa*, tłum. z ang. R. Palewicz, Warszawa 2012, s. 42, 116; zob. też W. Kopaliński, *Pelikan*, w: tegoż, *Słownik mitów...*, s. 847.

⁴⁶⁰ K. Oleszczyk, *Rebus, cz. 1: Historia*, Konstancin 2005, s. 86–87, zob. też E. Kotarski, *Gdańska poezja okolicznościowa XVII wieku*, Gdańsk 1993, s. 57–59.

Jeszcze jeden szczeciński przykład hieroglifiku odnajdziemy wśród funeraliów. Jest nim podpisany przez prawnika Johanna Sithmanna druk na pogrzeb Bogusława XIV, zatytułowany *Hieroglyphica exequialia [...] Principis Bogislai XIV*⁴⁶¹. Publikacja jest drukiem jednokartkowym, tak jak i panegiryk Cramera. Zasadniczą jej część stanowi przedstawione przy pomocy hieroglificznych figur-liter zdanie: „Bogislaus XIV Dux Pom[eraniae] obiit” („Bogusław XIV Książę Pomorza zmarł”).

Podobnie jak w poprzednim utworze także i tutaj elementy graficzne powiązane zostały z następującą po nich częścią słowną, uzupełniającą bądź objaśniającą znaczenie poszczególnych figur. Okazja, dla której upamiętnienia powstał hieroglifik, czyli pogrzeb księcia, nastąpiła siedemnaście lat po śmierci tego władcy. To sprawiło, że – inaczej niż zwykle w takich sytuacjach – poddani (a wśród nich Sithmann) w chwili pochówku okrzepli już po stracie władcy i byli zorientowani w rzeczywistości, jaka nastąpiła po zgonie. Widać to wyraźnie w doborze grafik składających się na zobrazowane zdanie. Pierwsza litera, ‘B’, przedstawiona została jako pozbawiony korony pień drzewa z korzeniami zawiniętymi tak, że tworzą brzuszki litery. Część słowna powiązana z tą figurą to inskrypcja *EXARUIT* („Usechl”) i dwuwiersz:

Stirps Gryphum illustris, qui sic es flaccida Ramos?

Radix curvata est? Aruit et perit.

[Sławne drzewo Gryfitów, dlaczego jesteś tak pozbawione gałęzi?

Korzeń jest krzywy? Usechl i zginął].

Zarówno obrazek, jak i komentujący go wiersz stanowią, naturalnie, czytelną aluzję do wygaśnięcia dynastii, której ostatnim przedstawicielem był właśnie zmarły Bogusław. Pozostałe figury hieroglifiku prowadzą odbiorcę przez czytelną symbolikę śmierci (czaszka, kosa, zdmuchnięta świeca), potęgi i władzy (maczugi, giganci), przez odwołania do znaków herbowych Gryfitów (gryf, rybo-

⁴⁶¹ *Hieroglyphica exequialia Reverendissimi, Illustrissimi et Celsissimi Principis Bogislai XIV [...] ad fati et aevitatis memoriam erecta et declarata a Johanne Sithman [...]*, [Stettin] 1654.

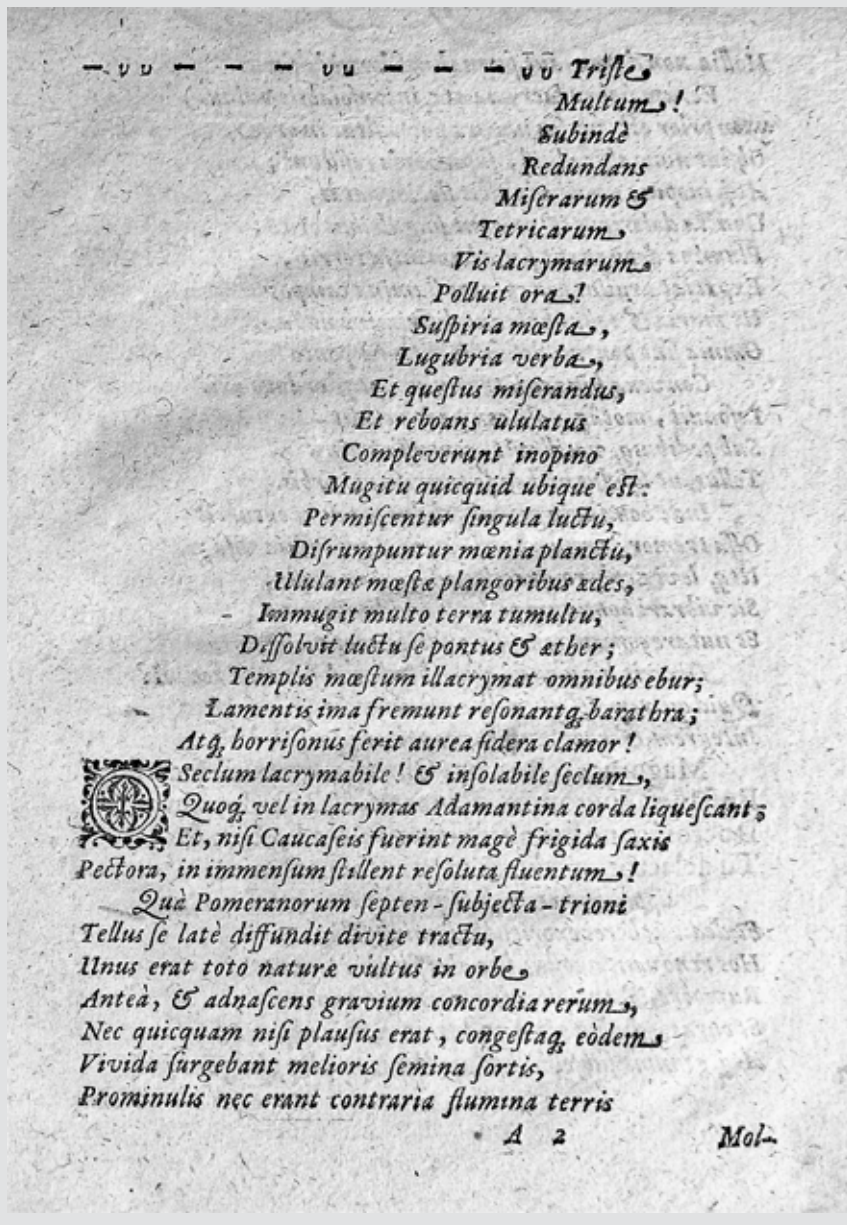
gryf, skrzyżowane w skos belki z różami po bokach), ku symbolom obrazującym nastanie nowych porządków na Pomorzu, jakimi są dwie płonące świece – znak podziału księstwa pomiędzy Brandenburgię i Królestwo Szwecji.

Versus crescentes

W związku z innym pogrzebem zdolny poeta pomorski, Lorenz Luden, napisał dziełko poświęcone pamięci zmarłego księcia wologoskiego Filipa Juliusza⁴⁶²: *In [...] D[omi]n[i] Philippi Iulii, Ducis Stetini, Pomeraniae [...] etc. obitum et abitum [...] querimonia lugubris [...]*. W roku publikacji utworu (1625) autor był już poetą uwieńczonym, pracował jako profesor matematyki i pełnił obowiązki dziekana fakultetu filozoficznego na swojej macierzystej uczelni w Greifswaldzie. Obszerny, obejmujący 36 stron formatu quarto, poemat heksametryczny oddający cześć zmarłemu księciu Filipowi Juliuszowi autor otwiera niezbyt popularną, ale efektowną wizualnie formą kunsztowną, noszącą nazwę *versus crescentes*, co można tłumaczyć jako wiersze wstępujące. Wiersze takie, w zależności od systemu metrycznego, w jakim powstawały, układane były w ten sposób, że każdy kolejny wers miał albo o jedną zgłoskę więcej niż poprzedni, albo o tyle, by naturalnie wypełniać poszczególne stopy miary wierszowej, w której był komponowany. Tak właśnie jest w przypadku opartej na heksametrze *Skargi żalobnej (Querimonia lugubris)* Ludena: jej początkowe wersy „wstępują” stopniowo na poszczególne stopy heksametru, którego wzór metryczny umieścił autor w pierwszej linii tekstu (il. I.2.21). Wzór ten, uwzględniający spondej w drugiej i czwartej stopie, jest właściwie tylko przykładowym rozwiązaniem heksametru, bo zasady spondeju w czwartej stopie nie wypełniają już niektóre spośród wersów wstępujących (np. w. 12: **Et** reboans ululatus), a pierwsze pełne heksametry dzieła także mają spondeje w innej stopie (np. w. 21 w pierwszej, trzeciej i czwartej) lub w ogóle składają się z czystych daktyli (w. 25).

Wydaje się, że *versus crescentes* były stosowane przede wszystkim ze względu na niezwykle efekt wizualny, jaki dawały w druku, trudno bowiem wyobrazić sobie ich płynne odczytanie, tym bardziej że w obrębie postępującego, powiększającego się „od końca” metrum uwzględnił autor także elizje

⁴⁶² L. Ludenius, *In [...] Dn. Philippi Iulii, Ducis Stetini, Pomeraniae [...] etc. obitum et abitum [...] querimonia lugubris [...] recitata*, Gryphiswaldii 1625.



il. I.2.21 Wiersze wstępujące (versus crescentes) Lorenza Ludena

(por. w. 5: *Miserarum et*) i aferezy (w. 14: *Mugitu quicquid ubiq̄e est*). Brzmienie tych wersów musiało razić ucho nawykłe do potoczystości i gładkiego rytmu – izochronicznego w swoich założeniach – heksametru. Luden przekuł jednak wady tej formy na zalety poprzez wypełnienie wersów „wstępujących” opisem – dochodzących ze świątyń, obiegających mury miast, burzących morskie wody i odrzmiwiających z głuchych przepaści – smutnych jęków, żalobnych lamentów i płaczących zawodzeń, które nastąpiły po śmierci księcia. Takie rwane, nie całkiem zrozumiałe, rozlegające się zewsząd i nakładające na siebie ponure odgłosy, z pewnością oddziaływały przejmująco i realistycznie. Coraz dłuższe *versus crescentes* nadawały się znakomicie do uzyskania takiego wrażenia, potęgując je jeszcze efektem „zbliżania się” zawodzeń do słuchacza, by w końcu ogarnąć go rozpaczliwym, wpisanym już w pełny heksametr, okrzykiem „O seclum lacrymabile et insolabile seclum!” („O czasie łez pełen, o niepocieszony czasie!”).

Musicum

Przykład gatunku kunsztownego równie rzadkiego, co żalobne wiersze wstępujące, znajdziemy w pochodzącym mniej więcej z tego samego czasu epitalamium. W 1623 r. upamiętniono drukiem uroczystość zaślubin Joachima Volschoviusa, profesora prawa na Uniwersytecie w Greifswaldzie, z Dorotą, córką Johanna Wegnera, wykładowcy matematyki na tejże samej uczelni⁴⁶³. Okoliczność opiewali piórem „collegae, affines, cognati, amici” („koledzy, powinowaci, krewni, przyjaciele”). Całość składa się z dwudziestu jeden utworów łacińskich i jednego po grecku. Szczególną uwagę zwraca wśród nich wiersz ostatni, będący przykładem formy znanej jako *musicum*.

Gatunek ten wykorzystuje notację muzyczną do zapisu niektórych sylab łacińskich. Szerzej opisuje go Paschasius:

Carmen Musicum, non minus aliis concinnum est, quod ex vocabulis interiunctim musicalibus concinnatur, quae sunt Ut, Re,

⁴⁶³ *Festivitati nuptiarum, quas, fortunante Jehovah, Vir [...] Dn. Joachimus Volschovius J[uris] U[triusque] D[octo]r, Academiae Gryphisw[aldensis] Professor [...] cum [...] Virgine Dorothea, Viri [...] D[omi]n[i] M[agistri] Johannis Wegneri [...] Professoris in Universitate hac celeberrimi [...] filia, 24. Novembr[is] Gryphiswaldi adornat [...] precantur Collegae, Affines, Cognati, Amici, Gryphiswaldi 1623.*

Mi, Fa, Sol, La. Conforme his clavibus musicus Poeta cecinit:
Ut Relevet Miserum Fatum Solitosque Labores
Aevi: Sit dulcis musica noster amor⁴⁶⁴.

[Nie mniej kunsztowny od innych jest wiersz *musicum*, ponieważ ułożony jest ze słów połączonych z nutami, to jest Ut, Re, Mi, Fa, Sol, La. W ten właśnie sposób zaśpiewał muzyk-poeta:

Ut Relevet Miserum Fatum Solitosque Labores
Aevi: Sit dulcis musica noster amor].

Przy tworzeniu *musicum* wykorzystuje się fakt, że nazwy solmizacyjne są sylabami występującymi w języku łacińskim (Ut, Re, Mi, Fa, Sol, La) – jeżeli więc w treści utworu występują wyrazy zawierające te właśnie sylaby, można je zamienić na nuty. Ma to wpływ na postać graficzną wiersza, który zamienia się w rodzaj muzycznego rebusu.

Opisany chwyt formalny wraca do źródeł pochodzenia nazw solmizacyjnych. Jak bowiem podaje literatura przedmiotu, twórca metody wykorzystującej sylabiczne nazwy dźwięków podczas śpiewu, Guido d'Arezzo (Gwido z Arezzo), wybrał początkowe sylaby rozpoczynające poszczególne wersy hymnu na cześć św. Jana, śpiewane od kolejnych dźwięków: „Ut queant laxis, Resonare fibris. Mira gestorum, Famuli tuorum. Solve polluti Labii reatum Sancte Ioannes”⁴⁶⁵.

Sposobem, który pozwala przekształcić wiersz zawierający wymienione sylaby w kunsztowne *musicum*, jest więc podstawienie pod sylabiczne nazwy dźwięków zapisu nutowego.

Paschasius zamieszcza w swoim kompendium kilka przykładów tego gatunku. Jednym z nich jest wiersz zatytułowany *Aenigma musicum*, w którego treści wszystkie sylaby oznaczające nazwy dźwięków zamienione są na odpowiadające im nuty. Podobną budowę ma także wiersz *Aliud in obitum Augustissimi Invictissimi Imperatoris Rom[ani] Rudolphi II*. Wśród przykładów jest jeszcze wiersz I 171 znanego brytyjskiego epigramatysty Johna Owena zatytułowany

⁴⁶⁴ I. Paschasius, *Poesis artificiosa...*, s. 82–83.

⁴⁶⁵ E. Witkowska-Zaremba, *Guido d'Arezzo*, w: *Encyklopedia muzyczna PWM*, t. 3, red. E. Dziębowska, Kraków 1987, s. 508–510.

Musica aulica duarum vocum. Wiersz, składający się z jednego tylko dystychu, jest zbudowany w nieco inny sposób. Połowę każdego z dwóch wersów stanowi zapis nutowy w tonacji F-dur: w pierwszym wersie w porządku wstępującym, w drugim – zstępującym. Dopelnieniem każdego wersu jest słowny komentarz, w pierwszym wierszu jest to fraza „dum tollitur, aulicus inquit” („kiedy się wznosi, mówi dworzanin”), w drugim: „dum cadit, alter ait” („gdy spada, mówi ktoś inny”).

Owen nie tyle więc zastępuje notacją muzyczną poszczególne sylaby wyrazów wiersza, ile raczej melodię wyrażoną nutami włącza jako metaforę wypowiedzi dworzanina i jego adwersarza. Wykorzystuje ponadto wartość rytmiczną zamieszczonych nut dla oddania metrum dystychu, a więc heksametru w pierwszym wersie i pentametru w drugim⁴⁶⁶:

Poza kartami poetyk *musicum* jest gatunkiem niezwykle rzadkim. W literaturze polskiej szerzej znany przykład tego typu wiersza pozostawił w swoim dorobku Albert Ines. Jest nim epigramat pierwszy z trzeciej księgi jego zbioru epigramatów (*Acroamatium centuriae VII*, 1654), zatytułowany *Nobiles musici. Ad Brunonem Mennium musicum sub tempus interregni*⁴⁶⁷:

Quos modo Cantores numerat tua Musica, Memmi?

Qui modo [fa mi re]* voce manūque canunt?

Quod si nec Vatum solido caret omine votum,

Hoc primum voveo, sis CASI (mi re mi re)**

* fa mi re id est: fac me regem

** mi re mi re id est: sis Casimire meus Rex vel mihi Rex

⁴⁶⁶ Więcej na ten temat zob. J. Jansen, *Microcosmos of the Baroque Epigram: John Owen and Julien Waudré*, w: *The Neo-Latin Epigram: A Learned and Witty Genre*, ed. S. de Beer i in., Leuven 2009, s. 275–300.

⁴⁶⁷ Na temat tego utworu zob. T. Michałowska, *Staropolska teoria...*, s. 179; zob. też A. Borysowska, *Jezuicki vates Marianus. Konterfekt osobowy i literacki Alberta Inesa (1619–1658)*, Warszawa 2010, s. 150.

[Jakich to śpiewaków uznaje twoja muzyka, Menniuszu?

Tych tylko, którzy wyśpiewują wszem i wobec „uczyn mnie królem”?

Lecz jeśli życzenie śpiewaków zawiera prawdziwą wróżbę,

Tego właśnie pragnę: bądź, Kazimierzu, moim królem (dla mnie królem)].

Jak widać, w wierszu Inesa nie ma dokładnej zgodności nazw solmizacji z właściwą treścią wiersza. Sylaby „fa-mi-re” brzmią wprawdzie podobnie, ale nie są przecież tożsame ze zdaniem „fac me regem” („uczyn mnie królem”). Gdyby nie legenda zamieszczona przez poetę pod utworem, trudno byłoby odczytać jego właściwe intencje.

Dużo bardziej udane pod tym względem jest *musicum* pochodzące z omawianego druczku weselnego (il. I.2.22). Napisał je po łacinie Jacob Stypman, brat cioteczny panny młodej. Wiersz jest zamieszczony na ostatniej stronie druku i składa się z sześciu wersów. W każdym z nich pierwsza sylaba i jeszcze jedna w środku wersu zostały zamienione na zapis nutowy. Po podstawieniu w miejsce nut nazw solmizacyjnych otrzymujemy następujący tekst:

[Ut] micans Phoebus [re]novat nitore
[mi]ssili lunae [fa]ciem, iubarque
[sol]us illustrat [la]cerum tenebris pernebulosis.
[La]ude sic lucens [sol]lida maritus
[fa]usta fert Sponsam [mi]crodoxam ad astra
[re]lliquis cunctis [ut] et illa praestet efficit unus.

[Jak Febus, promieniając blaskiem, naprawia oblicze księżycy i sam jeden w mglistych ciemnościach wąty nów wypełnia jasnością, tak samo mąż mocą swojej chwały przenosi mniej zasłużoną wybrankę ku szczęśliwym gwiazdom, on jeden sprawia, że się wyróżnia na tle pozostałych].

Treść wiersza bardzo dobrze oddaje istotę uroczystości, na którą został napisany. Porównanie męża do słońca, a żony do światła księżycy, które jest mocniejsze od blasku innych gwiazd na niebie, jest bardzo ładne, a jednocześnie

ukazuje tradycyjny, właściwy społeczeństwu tamtego okresu model małżeństwa, w którym kobieta „błyszczą” niejako odbitym światłem swego męża. Należy podkreślić, że także jako wiersz kunsztowny dzieło to jest o wiele bardziej efektywne niż przytoczony wyżej epigram Inesa. Autor nie musi tłumaczyć czytelnikowi sensu zastosowanego zapisu, gdyż nuty oddają dokładnie brzmienie sylab pochodzących ze słów użytych do budowy utworu.



il. I.2.22 Musicum w druku weselnym dla profesora Akademii Greifswaldzkiej
Joachima Volschoviusa

Echo

Gatunkiem kunsztownym o rodowodzie dużo starszym od *musicum* jest echo. Jak ujął to jeden z jezuickich teoretyków poezji, Antonio Forti (1651–1707), „narodziło się na stokach Parnasu” („e Parnassi collibus nata”), gdyż już starożytni byli zainteresowani tak samym zjawiskiem dźwiękowym, jak i możliwością jego literackiego wykorzystania⁴⁶⁸. W poezji kunsztownej określano tym mianem wiersz, w którym środkowe lub końcowe słowo w całości lub części powtarzało się na końcu wersu⁴⁶⁹. Nowożytni autorzy traktatów z dziedziny poetyki uważali ten gatunek za szczególnie wytworny. Iulius Caesar Scaliger (1484–1558) użył dla jego określenia trzech epitetów: „periucundum, argutum et lepidum”⁴⁷⁰ („przemily, błyskotliwy i pełen uroku”), natomiast Paschasius – przysłówka „elegantem”⁴⁷¹ („wytwornie”).

Przykład echa w drukach szczecińskich napotkamy w epitalamium⁴⁷² przygotowanym na ślub księcia Filipa II z księżniczką szlezwicko-holsztyńską Zofią w 1607 r. Kwestie dopowiadane przez echo są tu rymami do słów bezpośrednio poprzedzających i stanowią zakończenie dystychów (w. 21–22):

Elata texunt Hymeneia gaudia voce,
Gratanturque Duci Prospera fata: Data.

[Weselne okrzyki spletają się z donośnym głosem
i winszuję księciu szczęsna dola: przeznaczona].

Niektórzy teoretycy wypowiedali się szczegółowo na temat zasad, jakimi powinni kierować się twórcy, dobierając słowa imitujące (czyli „kwestie” echa) i ich podstawy⁴⁷³. Uważano, że w miarę możliwości rymy powinny być pozbawio-

⁴⁶⁸ J. Nowaszczuk, *Difficillimum poematis genus: jezuicka teoria epigramatu*, Szczecin 2013, s. 210.

⁴⁶⁹ S. Nieznanowski, *Echo*, w: *Słownik literatury staropolskiej...*, s. 182–183.

⁴⁷⁰ J. Nowaszczuk, *Difficillimum poematis...*, s. 209.

⁴⁷¹ I. Paschasius, *Poesis artificiosa...*, s. 60: „Cum per alterationem eleganter *Echo* affingitur”.

⁴⁷² *Auspiciatissimo, Deo Auspice conjugio [...] Domini Philippi II. Dvici Stetini Pomeraniae [...] Sponsi [...] D[omi]n[ae] Sophiae Filiae [...] D[omi]n[i] Johannis, Haeredis Norwegiae [...] sponsae nuptias contrahentium [...] subjectissime humiliter et devote gratulantur*, Stetini 1607, k. A₃v–B₁r.

⁴⁷³ J. Nowaszczuk, *Difficillimum poematis...*, s. 214–215.

nie oboczności konsonantów, choć nie było co do tego absolutnej zgodności. Preferowano także dopowiedzenia dwusylabowe, gdyż uważano, że są one wówczas zgodne z samą istotą zjawiska – właśnie takie powszechnie stosowano w tym i innych pomorskich przykładach gatunku.

Niezwykłość utworu skomponowanego na ślub Filipa II polega na tym, że dodatkowo jest on także akrostychem, który skrajnymi literami wierszy nieparzystych wyraża imię księcia, a parzystych – księżniczki. Pokusie połączenia echa z innym gatunkiem kunsztownym uległ także Paulus Granzin z Lęborka (*Leoburgensis Pomeranus*). Przygotował on niedługi utwór⁴⁷⁴ z okazji ślubu Christopha Buteliusa (il. I.2.23). Poprzedził go wspólnym anagramem z nazwisk państwa młodych i właśnie efekt tych anagramatycznych przekształceń wplótł następnie w zasadniczą treść wiersza. W pierwszej części utwór Granzina ma typową dla tego gatunku postać pytań i odpowiedzi, przy czym odpowiedziami są właśnie rymowane dopowiedzenia echa (w. 1–2):

Nonne animis captare iuvat nova gaudia? Dia.

Laetaque laeti animi signa notare? Dare.

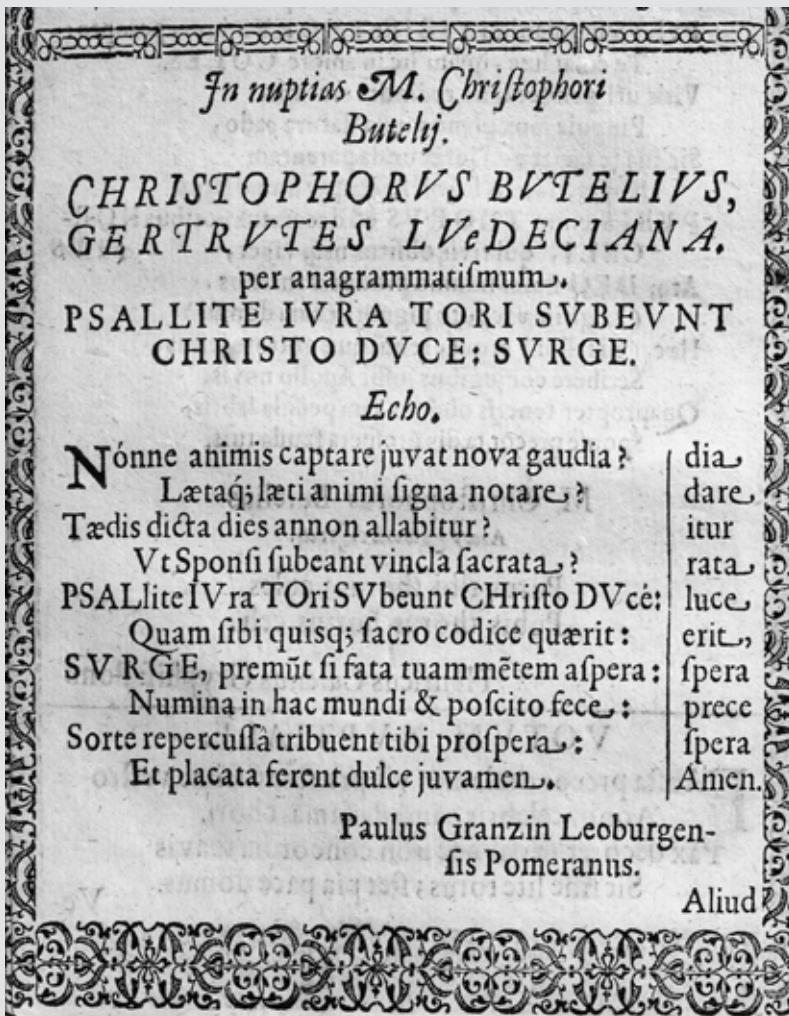
[Czyż serce nie rośnie przez zyskanie nowych przyjemności? Boskich.
I wesółych oznak szczęśliwej duszy odnotowanie? Ofiarowanie].

Cytowany wiersz pochodzi z 1602 r., pięć lat później powstało natomiast inne, nieco dłuższe echo⁴⁷⁵, które zostało ofiarowane Danielowi Schamphiusowi, także z okazji ślubu. Zastanawiające, że dwa te utwory wykazują pewne zbieżności właśnie w obrębie doboru dopowiedzeń i ich podstaw. W otwarciu obydwu do zakończenia wersu słowami „nova gaudia” dopowiada echo słówko „dia”, a w ostatnim wersie dopowiedzeniem do „dulce levamen” jest w obydwu utworach „amen”. Autorzy wierszy są różni, ale częściowym wyjaśnieniem tych zbieżności może być to, że obydwaj utwory ukazały się w warsztacie Rhetów, a ponadto wybranką Schamphiusa była panna Rhetówna. Niewykluczone więc,

⁴⁷⁴ *Epithalamia in honorem et festivitatem...*, k. D₄v.

⁴⁷⁵ *Euchai gamikai solennitati nuptiarum Viri-Iuvenis [...] D[omi]n[i] Danielis Schamphii, sponsi nec non lectissimae pudicissimaeque Virginis Mariae, reverendi et docyissimi Viri D[omi]n[i] Georgii Rhetii [...] filiae, sponsae celebratum*, [Stetini] 1607, k. A₂v–A₃r.

że autor poświęconego nowożeńcom wierszyka zainspirował się wcześniejszym druczkiem z warsztatu ojca panny młodej. Warto jednak pamiętać i o tym, że w epokach dawnych raz obmyślane koncepty stawały się wspólną własnością wszystkich twórców, co widać zresztą i w traktatach poetyckich, podsuwających potencjalnym autorom wierszy z echem te same przykłady⁴⁷⁶.



il. I.2.23 Echo w wierszu z okazji ślubu Ch. Buteliusa

⁴⁷⁶ J. Nowaszczuk, *Difficillimum poematis...*, s. 214.

Serpentinum

Gatunkiem kunsztownym także opartym na powtórzeniach pewnych fraz, ale efektowniejszym wizualnie, jest *serpentinum*, znane też jako *versus anguineus* („wiersz węzowy”). Utwór tego rodzaju został opisany przez twórców poetyk jezuickich, którzy wywodzili go jeszcze z antyku, uznając za klasyczny przykład takiego wiersza jeden z epigramatów Marcialisa⁴⁷⁷. Paschasius w swojej definicji *serpentinum* podkreśla przede wszystkim powtarzalność pewnych jego sekwencji – raz rozpoczynających, raz kończących wers („Carmen serpentinum seu epanalepticum est, cum dictio sive sensus integer versum inchoant, eundemque claudunt [...]”)⁴⁷⁸. W praktyce wydawniczej zdarzało się, że te powtarzające się treści były drukowane jednokrotnie, jako swego rodzaju część wspólna kolejno następujących po sobie wersów.

Takie kunsztownie wydrukowane *serpentinum* napotykamy w druku dedykowanym księciu szczecińskiemu Filipowi II na jubileusz jego czterdziestolecia⁴⁷⁹ (il. I.2.24). Autorem wiersza jest Petrus Grunebergius, podpisany jako „cliens” („podwładny”) księcia. Powtarzającą się frazą jest w tym wierszu „Foederis Arca novi” („Arka Nowego Przymierza”), a pod koniec utworu także: „Foederus Arca vetus” („Arka Starego Przymierza”). Pobożna treść utworu odnosi się do dobrodziejstw płynących z chrześcijaństwa, rozumianego jako Nowe Przymierze. Opisywaną w wierszu „Arką Nowego Przymierza” jest wyłącznie Jezus Chrystus, w odróżnieniu od „Arki Starego Przymierza”, w której wnętrzu kryły się zbytki i bogactwa (w. 9–10). Oto początek wiersza (w. 1–4):

Foederis Arca novi Christus descendit olympo,
Seque Deum praeberes Foederis Arca novi,
Foederis Arca novi Sanctorum conerit hostes,
Et Coelos aperit Foederis Arca novi.

⁴⁷⁷ Martialis, *Epigramaty* IX, XCVII; więcej na ten temat zob. J. Nowaszczuk, *Difficillimum poematis...*, s. 244–245.

⁴⁷⁸ Zob. I. Paschasius, *Poesis artificiosa...*, s. 99–100:.

⁴⁷⁹ *Natalis XLV. Illustrissimi Principis...*, k. G₃v.

[Arka Nowego Przymierza jako Chrystus zesła z boskiej siedziby
przecież siebie, Boże, ofiarowujesz jako Arkę Nowego Przymierza.
Arka Nowego Przymierza niszczy wrogów Świątości,
I Niebo otwiera Arka Nowego Przymierza].



il. I.2.24 *Serpentinum*, znane też jako *versus anguineus* („wiersz wężowy”) dla Filipa II

Jak widać, sekwencja „Foederis Arca novi” otwiera wiersze nieparzyste i kończy parzyste. Utwór został wydrukowany w ten sposób, że litera „F” ze słowa „Foederis”, otwierająca poszczególne dwa wersy lub występująca w ich środku (kiedy zwrot występuje w drugiej części wersu), została wydrukowana jednokrotnie, większą czcionką, natomiast dalsza treść wersów – pod kątem, promieniście się rozchodząc. W ten sposób litery „F” jak gdyby spinają treść poszczególnych wersów, upodabniając graficznie wiersz do pikowanej tkaniny.

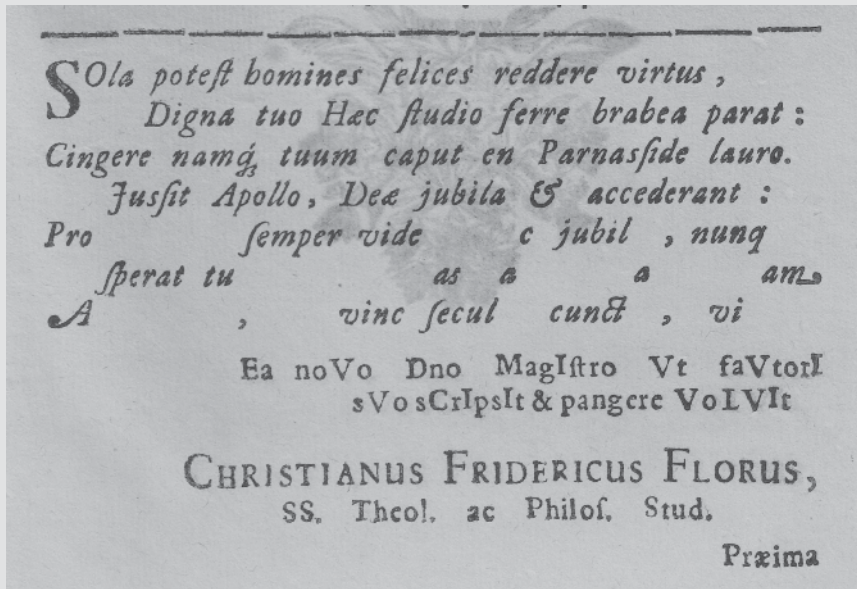
Klasycznie zbudowane *serpentinum*, choć pozbawione niezwyklego efektu wizualnego, bo wydrukowane w zwykły sposób, odnajdziemy także w druku⁴⁸⁰ pogrzebowym dla Johanna Dilliesa (1597–1657), rajcy i burmistrza Szczecina. Funeralium wyszło spod pras Michaela Höpfnera w 1657 r., a omawiany utwór podpisał Matthaeus Scherping z Kołobrzegu, student, który w tym samym roku immatrykułował się na Uniwersytecie w Rostocku. Wiersz zatytułował *Ultima D[omi]n[i] Consulis verba ad mundum*, co znaczy: *Ostatnie słowa Burmistrza do świata*. Frazą rozpoczynającą nieparzyste i kończącą parzyste wersy są tu właśnie owe ostatnie słowa, które brzmią: „Munde vale” („Żegnaj, świecie”).

Na marginesie warto wspomnieć jeszcze o gatunku pokrewnym *serpentinum* (i równie rzadkim), jakim był *versus concordans* (wiersz uzgodniony). Jego „kunsztowność” polegała na konstrukcji, w której pewne wyrażenia są wspólne dla dwóch sąsiadujących wersów. Nie otwierają one jednak i nie zamykają naprzemiennie wersów, jak w wierszu węzowym, ale przypadają w środku wersu. Dodatkowo treść zawarta w dwóch sąsiednich wersach, połączonych częścią wspólną, mogła zawierać przeciwstawne przekonania. Wizualne walory tego gatunku osiągnano, jeśli drukarz tak przygotował skład tekstu, że część wspólną dwóch sąsiadujących wersów drukował pomiędzy nimi.

Wśród pomorskich druków okolicznościowych przykład wiersza uzgodnionego odnajdziemy w gratulatorium⁴⁸¹ dla subrektora szczecińskiej szkoły ratuszowej Joachima Maeviusa (zm. 1696). Autorem utworu był Christianus Fredericus Florus, student teologii i filozofii. Postać omawianego gatunku nadał on dwóm ostatnim wersom wiersza (il. I.2.25), które stanowią rady dla Maeviusa, włożone w usta bogiń z korowodu prowadzonego przez Apolla.

⁴⁸⁰ *Condolentiae et affectus statua...*, k. C₄r.

⁴⁸¹ *Supremis in philosophia honoribus...*, k. [4r].



il. I.2.25 Wiersz uzgodniony (*versus concordans*)

Carmen aenigmaticum seu logogryphum

W przywoływanym już druku na uroczystość zaślubin Joachima Volshoviusa, profesora prawa na Uniwersytecie w Greifswaldzie, napotykamy jeszcze jeden ciekawy przykład *poesis artificiosae*. Jest nim logogryf (*logogriphus*)⁴⁸², czyli wiersz-zagadka, nazywany także *carmen aenigmaticum* lub po prostu *aenigma*, co tłumaczy się na polski jako enigmat⁴⁸³. Oddajmy ponownie głos autorowi siedemnastowiecznej poetyki: „Carmen aenigmaticum seu logogryphum est quaestio abstrusa, sub cuius significato latet sensus aliquis mysticus et obscurus, qui non facile intelligitur, nisi solvatur”⁴⁸⁴ („Wiersz-zagadka lub logogryf jest zaszyfowaną treścią, w której kryje się pewien tajemniczy i niejasny sens, trudny do zrozumienia, dopóki nie zostanie odkryty”).

⁴⁸² *Festivitati nuptiarum, quas...*, k. A₄.

⁴⁸³ Zob. S. Nieznanowski, *Enigmat*, w: *Słownik literatury staropolskiej...*, s. 197.

⁴⁸⁴ I. Paschasius, *Poesis artificiosa...*, s. 66.

Spśród przykładów wierszy-zagadek przytoczonych przez Paschasiusa wybierzmy jeden, opatrzony tytułem *Magis eruditum et solutu difficile (Bardzo wyrafinowany i trudny do rozwiązania)* (w. 1–3):

1. Gloria sum vatum 2. mundi caput 3. unica virtus
- Omnia quae vincit lex et cui tradita nulla est,
4. Nautarum desiderium 5. sed amantibus obstans.

[Jako jeden jestem chwałą wieszczów; jako dwa – centrum świata, trzy – jedyną cnotą,
Która zwycięża każde prawo, a której żadne nie zostało poświęcone.
Jako cztery tęsknotą jestem żeglarzy, zaś jako pięć – przeszkodą dla zakochanych].

Rozwiązaniem tej zagadki jest anagram składający się z czterech liter: AMOR–MORA–ROMA–MARO. Paschasius podaje rozwiązanie w następujący sposób:

- | | |
|---|---|
| 1. Virgilius MARO | [Wergiliusz MARON] |
| 2. Urbs ROMA | [Miasto RZYM] |
| 3. Omnia vincit AMOR | [Wszystko zwycięża MIŁOŚĆ] |
| 4. Nautae in itinere nihil magis
expetunt, quam ORAM | [Żeglarz w podróży niczego bardziej
nie wygłąda, jak BRZEGU] |
| 5. Amantibus nihil adeo invisum,
quam MORA | [Nic bardziej znienawidzonego przez
kochanków niż OCZEKIWANIE] |

Co ciekawe, na wykorzystaniu tego samego anagramu oparł pomysł swojej zagadki Joachim Seger, autor logogryfu zamieszczonego w omawianym druku ślubnym. Przytoczmy początek tego utworu:

Dic mihi qui taedis praesto es peramabilis hospes,
Unde Ego? vel quae sum quatuor conflata figuris

Res Ego? Quae rerum potior coeloq soloque.

(AMOR)

Me verte et subito domiti caput orbis habebis.

(ROMA)

Post capite ablato, si caudae sibilus adflet,

Invenies dulcem me suppeditare quietem.

(MORS)

[Powiedz mi, weselniku drogi, kim ja jestem?

Którą spośród czterech połączonych rzeczy?

Jakaż z rzeczy lepsza od nieba i ziemi?

(MIŁOŚĆ)

Odwróć mnie, a otrzymasz stolicę cywilizowanego świata.

(RZYM)

Po zawróceniu początku, jeśli z tyłu zasyczy końcówka,

osiągniesz tyle, że ogarnie mnie błogi spokój

(ŚMIERĆ)].

Jak widać, w treści swojego wiersza Seger nie tylko wykorzystał popularny anagram, ale w zabawach słownych poszedł dalej i włączył w dalszy tok utworu także podobne brzmieniem słowa MARS (Mars, bóg wojny) i MORS (śmierć) niespecjalnie kojarzące się z radosną, weselną tematyką. Wiodoczną chęć zabawy słownej przeważała nad siłą konwencji.

Ten gatunek *poesis artificiosae* występuje zresztą chyba najczęściej właśnie w epitalamiach. W szczecińskich drukach ślubnych spotykamy go bardzo często. Jako typowy przykład można wskazać przywoływane już epitalamium dla Christopha Buteliusa, w którym na kilku kartach zamieszczono także zagadki różnych autorów⁴⁸⁵. Jednym z nich był Adam Willihius z Kołobrzegu, który napisał krótki wierszyk zatytułowany *Aenigma ad convivas*. Nawiązuje w nim do nazwiska pana młodego – Butelius, po niemiecku Butel – co w jednym ze znaczeń równa się polskiemu słowu butla, butel. Opisuje tę butlę, mówiąc o materiale,

⁴⁸⁵ *Epithalamia in honorem et festivitatem...*, k. A_{3v}, A_{4r} etc.

z którego jest zrobiona – szkle („terra mihi mater, sol qui me concoquit igne” – „ziemia mi matką, słońce, które mię trawi płomieniem”), jak również przez zawartość, którą często w sobie zamyka – alkohol („do vires, pectora solvo metu” – „daję siły, sercom ujmuję strachu”). Czytelną aluzję kończy stwierdzeniem: „Si conviva tenes, en tibi promptus ero” („Jeśli ją, Gościu trzymasz, będzie to dla ciebie oczywiste”).

Zagadkę dla panny młodej (*Aenigma ad sponsam*) znajdziemy w epitalamium⁴⁸⁶ dla Jacoba Sternera z 1602 r., a dla pana młodego i biesiadników (*Ainigma ad sponsum et convivas*) – w epitalamium dla Jacoba Fabera z roku 1607⁴⁸⁷. W druczku⁴⁸⁸ z okazji ślubu Georga Müllera z panną Elisabethą Horst w 1684 r. odnajdziemy z kolei zagadkę zatytułowaną *Logogryphus duplex* – a tym podobnych przykładów jest w pomorskich drukach wiele.

Dialog

W bogatych zasobach poezji kunsztownej znalazły się również gatunki, których chwyt formalny nie wydaje się szczególnie skomplikowany, a mimo to wiersze tego typu nie były specjalnie popularne. Przykładem może być *dialogus* (dialog), to jest utwór, który zawiera rozmowę dwóch osób na określony temat⁴⁸⁹. W praktyce poetyckiej (także twórców szczecińskich) można się zetknąć z wymiennie stosowaną dla tego gatunku nazwą *dialogismus* (dialogizm). Jak jednak zauważają nowożytni teoretycy, np. Jacobus Pontanus (1542–1626), jest to praktyka błędna. Dialogizmem powinien bowiem być określany tylko taki utwór, w którym występuje „rozmowa” autora samego ze sobą, w którym zadaje on sobie pytania, o to co powinien zrobić i, niejako w odpowiedzi, roztrząsa różne możliwości⁴⁹⁰.

⁴⁸⁶ *Hymenaeus sacrae nuptiarum...*, k. A₄v.

⁴⁸⁷ *Epithalamia taedis nuptialibus [...] viri D[omi]n[i] Jacobi Fabri, Philosophiae et Medicinae Doctoris [...] associantis sibi Virginem Dorotheam [...] Viri D[omi]n[i] Jacobi Simonis, senatorii ordinis Stetinensis primarii, filiam, XV. Kalend[as] VIII-bris Anni M DC IIII consecrata et dicata, Stetini [1604], k. [1v].*

⁴⁸⁸ *Vota gamica quibus...*, k. [3v].

⁴⁸⁹ T. Michałowska, *Staropolska teoria...*, s. 166.

⁴⁹⁰ Zob. J. Pontanus, *Poeticarum institutionum libri tres, eiusdem Tyrocinium poeticum*, Ingolstadii 1594, s. 172; zob. też J. Nowaszczuk, *Difficillimum poematis...*, s. 142–149.

Przykładem dialogu nazwanego dialogizmem, jaki znajdziemy wśród szczecińskich druków okolicznościowych, jest utwór zamieszczony w epitalamium dla księcia Filipa II i jego narzeczonej, księżniczki Zofii, córki księcia szlezwicko-holsztyńskiego. Z okazji tego ślubu Jacob de Somere (1547–1623), dyplomata w służbie książąt pomorskich, opublikował u Rhetego druczek pt. *Dialogismos epithalamios in auspiciatissimas nuptias Illustrissimi [...] Principis [...] Philippi Secundi [...] et Illustrissimae [...] Sophiae*. Oprócz tytułowej rozmowy, która zajmuje cztery strony (k. A₂–A₃), w druku zamieszczono jeszcze akrostych z imieniem pana i panny młodej (k. A₄). Interesujący nas dialog prowadzi Author (a więc Jacob de Somere) i Pomerania, czyli uosobienie Pomorza. Rozpoczyna autor – od wychwalania licznych zalet księcia Filipa, przy czym szczególnie podkreśla jego erudycję, pobożność i godny rodowód. Pomerania ma świadomość wyjątkowości swego władcy i życzy sobie jak najdłuższego jego panowania, dodaje ponadto kilka pochlebnych słów na temat księżniczki Zofii. Dialog nie toczy się zbyt wartko, rozmówcy raczej przemawiają, niż rozmawiają, ich bardzo uroczyste w tonie kwestie liczą od kilkunastu do kilkudziesięciu nawet wersów (wiersz napisany jest dystychem elegijnym). Ostatni passus, rozpisany na dwadzieścia cztery linijki, wypowiada autor. Rozpoczyna go wezwaniem do odśpiewania peanu („dicite io pean” – „wygłoście, nuże!, pean”), a kończy płynącymi z serca życzeniami przedłużenia dynastii („Linea nec desit claro de sanguine Gryphi, quae solio insideat, Dive Philippe tuo. Ex animo quisquis Trino haec abs Numine poscit, is mecum ex animo proferat. Amen, amen” – „I niech nie zaniknie dynastia z czystej twej, Boski Filipie, krwi Gryfa, która trwa na tronie. Kto szczerze uprasza o to Boga Trójedynego, ten niech zgodnie ze swym przekonaniem wraz ze mną to głosi. Amen, amen”).

Kolejny przykład dialogu odnajdziemy również w epitalamium – dla Christophora Buteliusa i panny Gertrudy Lüdeke⁴⁹¹. Prowadzi go autor wiersza, Joachim Rheberg, z muzami. Całość, szczególnie w zestawieniu z poprzednim wierszem, jest bardzo krótka, liczy dziesięć dystychów elegijnych. Autor, czyniąc aluzję do dotychczasowego przywiązania pana młodego do muz, zapytuje te ostatnie, czy nie odczuwają straty, skoro ich miłośnik wstąpił w związek małżeński. Muzy są spokojne o oddanie Buteliusa, ufają, że nadal będzie ich czcicie-

⁴⁹¹ *Epithalamia in honorem et festivitatem...*, k. D₂r.

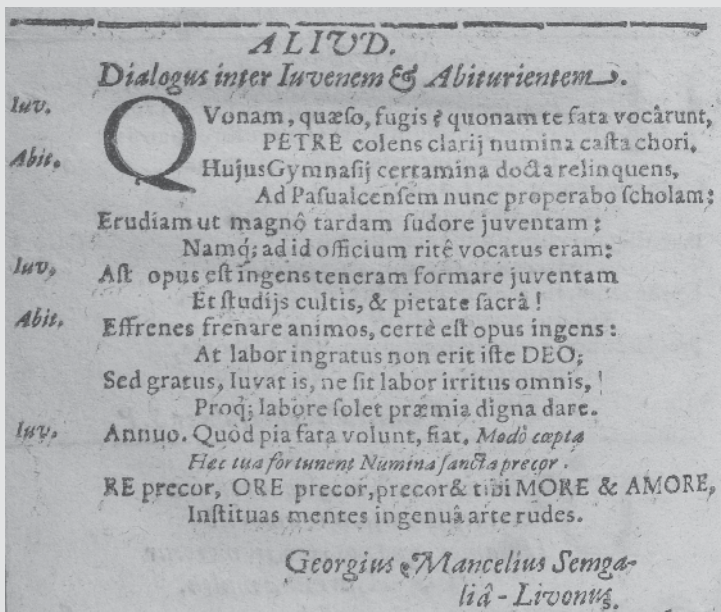
lem, bo sam pragnie kochać jednocześnie i Aonidy, i swoją wybrankę („diliget ipse etenim nosque suamque simul”). Kończą życzeniami przeżycia przez parę młodą „Titonosowych stuleci” („numerate Tithonia secla”), nawiązując do mitu o unieśmiertelnionym wybranku Jutrzenki, Titonosie.

Zupełnie inną tematykę podejmuje kolejna poetycka rozmowa – *Dialogus inter Iuvenem et Abiturientem* (il. I.2.26). Utwór zamieszczono w druczku⁴⁹², który powstał dla Petra Pomeranusa ze Sławna. Okazją było ukończenie przez niego Pedagogium Książęcego i, w dalszych planach, podjęcie pracy w charakterze drugiego nauczyciela w szkole w Pasewalku. Jak informuje karta tytułowa, Peter opuszczał pedagogium w maju 1614 r. i miał się udać najpierw w rodzinne strony, a dopiero stamtąd do pracy, do której go wezwano („in patriam migraret, inde iterum in Paswalcensem scholam abiturus, ut ibidem hypodidascali munere, ad quod legitime vocatus erat, fungeretur” – „przenosi się do ojczyzny, skąd ponownie ma się zamiar oddalić do szkoły w Pasewalku, aby tam właśnie sprawować obowiązki nauczyciela pomocniczego, do czego został urzędowo wezwany”). Poetycką zawartością wypełnili poźegnalny druczek przyjaciele, koledzy szkolni i krajanie. Pod interesującym nas dialogiem podpisał się Georg Mancel, kolega szkolny Pomeranusa, a w przyszłości jeden z najsłynniejszych Łotyszy będących absolwentami szczecińskiego pedagogium, teolog, pisarz i wykładowca na uniwersytecie w Dorpacie⁴⁹³. Tak jak dwa poprzednie, tak i ten dialog został napisany po łacinie, w dystychu elegijnym. Jest krótkim (16 wersów) zapisem rozmowy pomiędzy autorem a adresatem druczku, nieco nostalgicznym w tonie, bo obydwaj rozmówcy mają świadomość kresu pewnego etapu życia, ich drogi właśnie się rozchodzą. Przed Pomeranusem otwiera się nowy rozdział, pełen wyzwań, bo „effrenes frenare animos, certe est opus ingens” (w. 9: „wielkim dziełem jest ujarzmić nieokiełznane umysły”) i „ast opus est ingens teneram formare iuventam” (w. 7: „kształtować delikatną młodość”) – pewnie nie tylko przyszłych uczniów, ale i własną. Za pracę spodziewa się jednak dobrej zapłaty.

⁴⁹² *Carmina In Discessum Doctrinae cultu et morum p̄obitate conspicui Iuvenis D[omi]n[i] Petri Pomerani [...] cum anno salutis 1614. Mense Majo Paedagogium Sedinense relinqueret et in Patriam migraret, in de iterum in Paswalcensem scholam abiturus, ut ibidem Hypodidascali munere, ad quod legitimae vocatus erat fungeretur*, Sediti [1614], k. A₂v.

⁴⁹³ Zob. J. Kosman, *Georg Mancel i inni*, w: *Od Pedagogium Książęcego do Gimnazjum Akademickiego...*, s. 98–102.

Mancel życzy koledze powodzenia w owym „kształtowaniu surowych umysłów”, wplatając w życzenia popularną grę słów „re–ore–more–amore” („czynem–wyglądem–zwyczajem–miłością”)⁴⁹⁴.



il. I.2.26 Dialog dedykowany absolwentowi Pedagogium Książęcego w Szczecinie, Petrowi Pomeranusowi ze Sławna

Dialog wydaje się ciekawym pomysłem na ożywienie przekazu i wyróżnienie utworu spośród innych epigramatów tworzonych na tę samą okazję. Jego walory dostrzegali już także teoretycy antyczni, opisując go jako jedną z figur myśli⁴⁹⁵. Za zaletę tego gatunku należy uznać także możliwość przekazania istotnych spostrzeżeń, gdyż zasady formalne nie działały w nim na niekorzyść osiągniętych sensów, co w przypadku poezji kunsztownej nie zawsze przecież było normą. Mimo to, jak już wspomniano, nie był to gatunek chętnie wykorzystywa-

⁴⁹⁴ *Dialogus inter Iuvenem et Abiturientem*, w: *Carmina in discessum doctrinae...*, k. A₂v, w. 15–16: „Re precor, ore precor, precor et tibi more et amore, | instituas mentes ingenua arte rudes”.

⁴⁹⁵ Zob. np. Kwintylian IX, 2, 29; Pontanus III, 8; za: T. Michałowska, *Staropolska teoria...*, s. 166.

ny przez twórców. Być może źródłem tej niechęci były karty poetyk, w których opisywano ten rodzaj wiersza jako bardzo trudny i pracochłonny⁴⁹⁶. Wyzwaniem miało być przede wszystkim zróżnicowanie kwestii poszczególnych interlokutorów przez dobranie rodzaju wypowiedzi do charakteru postaci i okoliczności, w których się wypowiada.

Parodia horacjańska

Jakkolwiek nie wszystkie traktaty z zakresu genologii zaliczają *carmen parodicum* do kategorii *poesis artificiosae*, niewątpliwie jednak ten rodzaj poezji, niejako z definicji, sytuuje się na pograniczu tego typu twórczości. W przytaczanej już wielokrotnie poetyce Paschasiusa definiuje się go następująco: „Carmen parodicum est, quod sit ad imitationem alterius, sicut soepissime Horatium Boetius imitatur”⁴⁹⁷ („Wiersz jest parodią, o ile poprzez imitację staje się dziełem kogoś innego, tak właśnie bardzo często Boecjusz naśladował Horacego”).

Parodia to określenie stosowane dla popularnej zwłaszcza w XVII w. odmiany stylizacji literackiej, która polegała na użyciu przez twórcę tworzywa językowo-stylistycznego utworu innego poety dla uzyskania nowej, obcej pierwowzorowi treści. Paschasius nieprzypadkowo wskazał na przykład antycznego naśladowcy Horacego, bowiem technika imitacyjna miała swoje źródła najczęściej właśnie w liryce Wenuzyjczyka – mimo że praktykujący ten gatunek twórcy „parodiowali” również innych poetów. Dlatego też we współczesnej literaturze przedmiotu nazywa się ją parodią horacjańską.

Na gruncie literatury polskiej twórczość parodystyczna jest dziś kojarzona przede wszystkim z nazwiskiem Macieja Kazimierza Sarbiewskiego, najwybitniejszego przedstawiciela tego gatunku, którego sława obiegła całą Europę. Sarbiewski jako jezuita był jednocześnie najznamienitszym przedstawicielem parodysty wywodzącego się ze środowiska, które szczególnie chętnie podejmowało ten typ twórczości. Drugim kręgiem twórców z ochotą sięgającym po pieśni horacjańskie byli protestanci wykształceni w szkołach humanistycznych zrefor-

⁴⁹⁶ Taki pogląd wyrażali m.in. Jacobus Pontanus i Antonio Forti; więcej na ten temat, zob. J. Nowaszczuk, *Difficillimum poematis...*, s. 148.

⁴⁹⁷ I. Paschasius, *Poesis artificiosa...*, s. 164.

mowanych w duchu klasycznym m.in. przez Filipa Melanchtona⁴⁹⁸. Naturalnie więc, nie dziwi występowanie tego typu imitacji także w drukach okolicznościowych powstałych w Szczecinie, zwłaszcza w środowisku akademickim.

Pierwszy przykład⁴⁹⁹ sparodiowanej ody horacjańskiej znajdziemy w gratulatorium, powstałym na okoliczność czterdziestych piątych urodzin księcia szczecińskiego Filipa II w 1617 r. W druczku skomponowanym dla znakomicie wykształconego władcy znalazła się parodia ody 35 z księgi I *Pieśni*, którą podpisał Philipp Horst, absolwent szczecińskiego Pedagogium Książęcego, znawca retoryki i filozofii. Był on związany ze Szczecinem nie tylko jako były uczeń książęcej szkoły, od roku 1610 był bowiem także przez jakiś czas prywatnym nauczycielem dzieci bogatego szlachcica pomorskiego Ottona von Ramina. Później jego kariera rozwijała się na uniwersytetach we Frankfurcie i przede wszystkim w Jenie, gdzie dostąpił nawet godności rektora.

Oda, którą Horst wziął na swój poetycki warsztat, została napisana przez Horacego jako hymn do Fortuny, władającego ludzkimi losami uosobienia opatrności i przypadku. Po rozbudowanej apostrofie do bogini, którą czczą wszyscy, od najuboższego rolnika po największych władców świata, w końcowej części pieśni wznosi poeta modlitwę o pomyślność cesarza Augusta, szykującego się do wyprawy na Brytanię. Oda została napisana w ulubionym metrum Horacego, czyli strofie alcejskiej.

Horst zachował metrum pierwowzoru, co było stałą praktyką parodystów. Jego utwór ma także tę samą liczbę strof (10) i ramę kompozycyjną: siedem pierwszych zwrotek to hymn, trzy ostatnie są modlitwą. W horacjańskiej konstrukcji umieścił jednak współczesne sobie realia: bóstwo pogańskie zostało zamienione na chrześcijańskiego Boga, cesarz August na księcia Filipa, a planowany podbój Brytanii na... zdolności reprodukcyjne władcy.

Porównajmy strofy pierwszą i ósmą, a więc otwierające część hymniczną i wotywną obydwu wersji.

⁴⁹⁸ Zob. np. E. Starek, *Gramatyka Filipa Melanchtona i nauka języka łacińskiego w „Schola Dantiscana” Andrzeja Aurifabra*, w: *Gdańskie Gimnazjum Akademickie*, t. 4: *W progach muz i Minerwy*, red. Z Głombiowska, Gdańsk 2008, s. 70–85.

⁴⁹⁹ *Natalis XLV. Illustrissimi Principis...*, k. C₄–D₁r.

Horacy *Carm.* I, 35

Horst, *ad Horatii libri I odam* 35

O diva, gratum quae regis Antium,
Praesens vel imo tollere de gradu
Mortale corpus vel superbos
Vertere funeribus triumphos [...]

Iehova, summo qui resides polo,
Praesens in imum trudere tartarum et
Levare rursus: sauciare et
Vertere vulnera sanitate.[...]

Serves iturum Caesarem in ultimos
Orbis Britannos et iuvenum recens
Examen, Eois timendum
Partibus Oceanoque rubro.

In longa serves secula Principem
Et mente sanum et corpore, semini
Ferace dotatum excitatu ac
innumera serie nepo-
tum.

[O boska, która władasz pięknym
Ancjum,
zdolna z najgłębszej podźwignąć niziny
mizerne ciało, a triumfy
pyszne połączyć z pogrzebami [...]

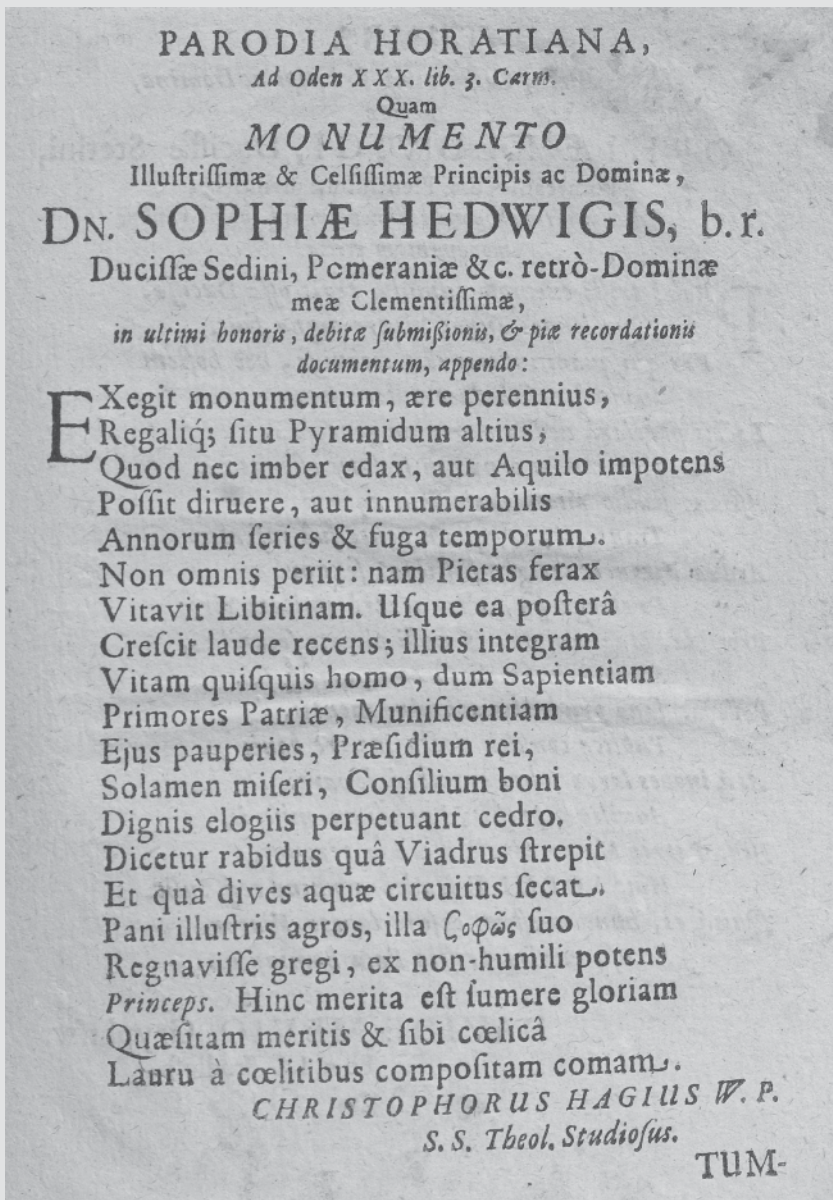
[Boże, który zasiadasz w niebie wyso-
kim,
zdolny zepchnąć w najgłębsze piekło
i z niego wydobyć: zranić
i bez śladu te rany zasklepić [...]

Wspieraj Cezara, co Brytów dopadnie
na krańcach świata i nowe młodzieży
zastępy, aby postrach siały,
gdzie wschód Jutrzenki i morze
Czerwone⁵⁰⁰].

Przez długie wieki wspieraj Księcia
i na umyśle i ciele zdrowego, z mocą
do powołania żywotnego rodu oraz
niezliczonego szeregu potomków].

Jak widać już w przytoczonych fragmentach, metoda parodystyczna Horsta zakładała pozostawienie w parodiowanej pieśni niewielu słów oryginału – w obu strofach jedynie słówko „praesens” i bezokolicznik „vertere” pozostały na „swoich” miejscach, zaś wezwanie „serves” zostało przesunięte na inną pozycję w wersie. Upodobnienia własnej pieśni nie przeprowadzał bowiem Horst w oparciu o dosłownie zaczerpniętą z oryginału leksykę, ale skopiował założenia pieśni na poziomie wyższym: myślowym, kompozycyjnym, metrycznym.

⁵⁰⁰ Wszystkie fragmenty pieśni Horacego w j. polskim pochodzą z edycji: Horacy, *Dzieła wszystkie*, tłum. z łac. A. Lam, Warszawa 1996.



il. I.2.27 Parodia jednej z najsłynniejszych pieśni Horacego (III.30)
pióra Christophora Hagiussa, studenta z Greifswaldu

Nieco inną drogą poszedł kolejny naśladowca Horacego, Christophorus Hagijs, student teologii na Uniwersytecie Greifswaldzkim⁵⁰¹. Wziął on na warsztat (il. I.2.27) jedną z najsłynniejszych pieśni horacjańskich – ody III, 30 – a pretekstem do jej sparodiowania był pogrzeb księżnej wologoskiej Zofii Jadwigi brunszwickiej (1561–1631). Parodysta zachował metrum oryginału, a ponadto w zasadzie dosłownie przejął pierwszą część wiersza, w której Wenuzyjczyk opisał z dumą dzieło, które go unieśmiertelni. Zmienił jedynie formę orzeczenia: z pierwszej osoby przeszedł na osobę trzecią i, w niektórych miejscach, z czasu przyszłego na czas przeszły (zamiast „exegi” jest „exegit”, zamiast „moriar” – „periiit”, zamiast „vitabit” – „vitavit”, zamiast „crescam” – „crescit”), pisze wszak nie o sobie, jak Horacy, a o „niecałkowitej śmierci” księżnej („non omnis periiit”). Drugą część wiersza Hagijs nieco wydłużył w stosunku do oryginału (o cztery wersy). Uzasadnia w niej pośmiertną sławę zmarłej, zasłużoną przede wszystkim pobożnymi czynami. W końcowych wersach znowu zbliża się do oryginału, wieńcząc skronie księżnej z „ex non-humili potens” („nie-niskiego rodu”) „coelica lauru” („niebiańskim laurem”). Wykorzystuje więc antyczną pieśń, w której pojawia się wątek śmierci, do uczczenia i oddania pośmiertnego hołdu współczesnej sobie władczyni. Wyzyskuje przy tym maksymalnie wszystko, co pasuje do nowego tematu, pozostawiając duże fragmenty oryginału we własnej pieśni.

Parodię mniej popularnego wiersza, ody I, 26, znajdziemy w druku ślubnym dla wspomnianego już Heinricha Kielmanna⁵⁰². Wybrany oryginał jest krótkim, liczącym zaledwie trzy zwrotki, utworem napisanym w strofie alcejskiej. Poeta wzywa w nim muzy do uczczenia przyjaciela, Kwintusa Lamii. Autor parodii zachował metrum i długość wiersza, z warstwy językowej nie pozostawił jednak niemal nic. Mimo to przez cały wiersz wyraźnie podąża ścieżką wytyczoną przez Wenuzyjczyka. Jego metoda parodystyczna polega na zastępowaniu słów Horacego takimi, które stoją w tych samych kategoriach gramatycznych

⁵⁰¹ *Programma, quo ad exequias [...] Dominae Sophiae Hedvvis, ex Inclita Ducum Brunswicensium Prosapia oriundae, Ducissae Stetini [...] recordationis, omnes omnium ordinum literatos more solito invitavit Rector et Senatus Universitatis Gryphiswaldensis*, [Greifswald] 1632, k. N_r.

⁵⁰² *Epithalamia in sacras nuptiarum solemnitates [...] Viri D[omi]n[i] M[agistri] Henrici Kielmani [...] Stetinensium Paedagogij Conrectoris [...] Sponsi [...] cum [...] Virgine Anna [...] viri D[omi]n[i] Antonii Fuchsii [...] relicta filia, Sponsa, Stetini [1614], k. A₃.*

– imiennych lub werbalnych – i pełnią tę samą funkcję w zdaniu, ale niosą inne znaczenie (np. zamiast „tradam” jest „linquam”, zamiast „amicus” – „solutus” itd.). Spójrzmy na początek obydwu wierszy:

Horacy <i>Carm.</i> I, 26	Aegidius a Meill, <i>Parod[ia] odae Horat. 26 lib. I</i>
Musis amicus tristitiam et metus Tradam protervis in mare Creticum Portare ventis, quis sub Arcto Rex gelidae metuatur orae	Curis solutus, litigium et nefas Linquam severae, per fora rethorum, Versare Romae, quis sub illa Spem Thalami veneretur apti,
Quid Tiridaten terreat, unice Securus. [...]	Quis caelibatum praeferat unice Securus. [...]
[Muz ulubieniec, smutki me i lęki oddam gwałtownym na Kreteńskim morzu wiatrom, nie dbając, czym się trwoży władca lodowej pod niebem Arktusa krainy, ani jakie strachy trapią Tyridatesa (...)].	[Wolny od zmartwień, roztrząsanie sporów i zbrodni surowemu Rzymowi, pod osąd retorów, przekażę, któż pod jego władzą mógłby liczyć na udane małżeństwo, któż wybrałby celibat całkiem beztroski (...)].

Tę oryginalną parodię podpisał niejaki Aegidius a Meill, o którym, niestety, niewiele wiemy. Z pewnością był uczniem Pedagogium Książęcego (a więc i Kielmanna), jego miano można także odnaleźć w matrykule Akademii w Ingolstadt pod rokiem 1623. Możemy domniemywać, że to, iż adresatem opisywanego druku był jego profesor poetyki, nie było dla autora bez znaczenia. Wszak jako znawca zasad komponowania poezji mógł Kielmann dostrzec niezwykłość formy czy docenić oryginalność ujęcia tematu. Wydaje się, że z tej próby uczeń wyszedł obronną ręką.

Także w epitalamium, tym razem dla szczecińskiego typografa, Joachima Valentina Rhetego, zamieszczono parodię ody III, 8 Horacego⁵⁰³. Antyczny wiersz napisany w strofie safickiej mniejszej jest zaproszeniem skierowanym do Mecenasa, przyjaciela i protektora poety, by wspólnie uczcić kolejną rocznicę cudownego ocalenia, jakiego doznał Horacy 1 marca 30 r. p.n.e., kiedy zważyło się na niego drzewo. Autor parodii wybrał pieśń Horacego, która stanowi wezwanie do świętowania, o pogodnym nastroju, i zachował te jej cechy w swojej przeróbce. Zmieniła się tylko okazja: w parodii jest nią ślub Rhetego. To właśnie dzień, kiedy warto odkorkować szlachetny gatunek wina i wznieść toast. Parodysta (pod wierszem podpisał się Andreas Westphal) zachował metrum pierwowzoru, ogólny układ pieśni i sporo zależności językowo-frazeologicznych, które wykorzystał dla oddania zamierzonych przez siebie treści. W niektórych miejscach wypadło to bardzo zgrabnie, np. w strofie trzeciej:

Horacy *Carm.* III, 8

Hic dies, anno redeunte festus,
Corticem astrictum pice dimovebit
Amphorae, fumum bibere institutae
Consule Tullo.

[W ten dzień, radosny okrągłą
rocznicą,
wystrzelił korek smolisty z amfory,
co dym chłonęła, za konsula Tulla
zległej w piwnicy.]

Westphal, *Parodia odae VIII Horat. lib.
III Carm.*

Hic dies praesens tibi, Juno, festus
Corticem astrictum pice dimovebit
Amphorae, vinum bibere ut queamus
More vetusto.

[Ten dzień dzisiejszy tobie, Juno, po-
święcony
odrzuci ciasny korek od laku
amfory, abyśmy mogli wino pić
starym zwyczajem].

Strofa ta odkrywa także mniej oczywiste powiązania pomiędzy obydwoma wierszami. Rocznicą ocalenia Horacego przypadała w matronalia, święto mężatek, którym patronowała Junona. Przywołanie tego patronatu w parodii nie tylko doskonale pasuje do okazji, z powodu której powstał nowy wiersz

⁵⁰³ *Amores Tesmeria-Rhetiani...*, k. A₂v–A₃r.

(zaślubin), ale jest także aluzją do daty wydarzenia z biografii Horacego i ujawnienia erudycję Westphala. Są jednak w parodii także miejsca słabsze, w których zachowanie wyrażeń oryginału przyniosło raczej niezamierzone efekty. Spójrzmy na strofę szóstą:

Horacy *Carm.* III, 8

Westphal, *Parodia odae VIII Horat. lib. III Carm.*

Servit Hispanae vetus hostis orae
Cantaber sera domitus catena,
Iam Scythae laxo meditantur arcu
Cedere campis.

Sponsa te claudit cubito: vicisim
Claudito Sponsam domitam catena,
Dum tuum preno meditatur arcu
Vincere pectus.

[Już zniewolony dawny wróg
hiszpański
Kantaber, wreszcie łańcuchem
skowany,
także Scytowie chcą, łuk rozluźniwszy,
ustąpić z pola].

[Wybranka więzi cię w sypialni: ty nawzajem
ujarzmioną pannę młodą weź na łańcuch,
skoro pochwyconym łukiem zamyśla
twoje serce zwyciężyć].

Jakkolwiek dawniej niektórzy literaturoznawcy określali „trawestacje pieśni Horacego dostosowywane do okoliczności bieżących” jako „prostackie”⁵⁰⁴, to dziś już nie popiera się takich sądów. Jak słusznie zauważyła Barbara Milewska-Ważbińska: „Okolicznościowy charakter poezji XVII w. i jej panegiryczny wydźwięk należy traktować jako konwencję, która nie powinna stanowić kryterium oceny utworów”⁵⁰⁵. Wiek XVII zarówno w mieszczańskim piśmiennictwie protestanckim, jak i w katolickiej kulturze szlacheckiej, to czas czczenia rozmaitych okazji twórczością okolicznościową, nieraz bardzo amatorską, ale właśnie ten sposób poezjowania miał swoich licznych zwolenników – stanowili oni jedno-

⁵⁰⁴ J. Nowak-Dłużewski, *Okolicznościowa poezja polityczna w Polsce: dwaj młodsi Wazowie*, Warszawa 1972, s. 46.

⁵⁰⁵ B. Milewska-Ważbińska, *Poezja polsko-lacińska czasów Sarbiewskiego*, w: *Nauka z poezji Macieja Kazimierza Sarbiewskiego SJ*, red. J. Bolewski i in., Warszawa 1995, s. 53.

częście grono twórców i odbiorców plodów tej muzy. Sięganie po ody Horacego i przetwarzanie ich dla potrzeb własnej twórczości było w XVII w. modą podchwytywaną nie tylko przez najtęższe pióra, ale także przez poetów *minorum gentium*, okazjonalnych. Modę tę ugruntowywały z pewnością kursy poetyki w szkołach – widać to tak wśród adeptów pióra z kręgów jezuickich w Polsce, jak w kręgach twórców protestanckich, którzy ukończyli gimnazja humanistyczne. Dobitym świadectwem są opisane wyżej poetyckie próby Aegidiusa a Meill, ucznia Pedagogium Książęcego w Szczecinie, i Christophorusa Hagiusa, słuchacza Uniwersytetu w Greifswaldzie.

Tę konstatację śmiało można rozciągnąć także na widoczne w drukach okolicznościowych zjawisko chętnego sięgania po gatunki poezji kunsztownej w ogóle. Przejście kursu poetyki, w ramach którego omówiono gatunki *poesis artificiosae*, owocowało później próbami realizacji teorii i naśladowania ukazanych wzorców we własnej twórczości. Przyświecała im potrzeba wyróżnienia własnego utworu spośród innych podejmujących ten sam temat, a także chęć wywołania nieoczekiwanych skojarzeń, zaskoczenia odbiorcy, która wiązała się z barokową karierą konceptu i postulatem oryginalności.

Wiersze kunsztowne włączane do publikacji okolicznościowych uczestniczyły za ich pośrednictwem w obyczajach kulturowo-społecznych o charakterze oficjalnym i prywatnym. To z okazji obchodów różnych uroczystości rodzinnych czy celebracji ważnych wydarzeń w życiu publicznym członkowie lokalnej społeczności chwyтали za pióro, stając się aktywnymi uczestnikami życia kulturalnego. Trzeba przy tym podkreślić, że bogactwo form kunsztownych, występujące w piśmiennictwie autorów związanych ze Szczecinem i regionem pomorskim, jest imponujące. Włączali oni do swojego repertuaru nie tylko gatunki najbardziej popularne – takie jak anagram czy chronostych, które bez trudności znajdziemy na kartach druków okolicznościowych powstałych w piśmiennictwie innych społeczności – ale i formy niezwykle rzadkie, jak *musicum* czy *versus crescens*, które znane są z kilku zaledwie przykładów! Obfitość zachowanej literatury okolicznościowej dawnej stolicy księstwa pomorskiego nie pozostawia przy tym wątpliwości, że zaprezentowany repertuar gatunków nie jest jeszcze kompletny.

I.3 Szczecińskie dzieje Drukarni Książęcej z Barth – warsztaty Johanna Dubera i Nikolausa Bartholda

W czwartym tomie monumentalnego opracowania *Drukarze dawnej Polski XV–XVIII w.* znajdziemy hasło dotyczące działalności Drukarni Książęcej w Szczecinie⁵⁰⁶. Polscy autorzy, powołując się na ustalenia wcześniejszych badaczy niemieckich⁵⁰⁷, widzą w tym warsztacie kontynuację oficyny działającej do początków XVII w. w Barth⁵⁰⁸. Należy jednak jasno stwierdzić, że o ile druki pochodzące z warsztatu działającego w Barth mają w adresie wydawniczym nazwę Fürstliche Druckerei (lub w wersji łacińskiej: Officina Ducalis, Officina Principis), o tyle próżno szukać tego typu publikacji wydanych w Szczecinie. Nie znaczy to wszakże, że wcześniejsi badacze zupełnie nie mają racji, tyle tylko, że w przypadku warsztatu szczecińskiego należy mówić nie o Drukarni Książęcej, ale raczej o drukarni książęcej, rozumianej jako oficyna przekazana przez książąt pomorskich pod kierownictwo typografów, którzy opatrywali publikowane druki własnym nazwiskiem.

⁵⁰⁶ *Drukarze dawnej Polski od XV do XVIII wieku*, t. 4: *Pomorze*, oprac. A. Kawecka-Gryczowa, K. Korotajowa. Wrocław 1962, s. 492–493.

⁵⁰⁷ I.F. Levezow, *Die Wanderung der Buchdruckerkunst...*, s. 41–42; G. Mohnike, *Die Geschichte der Buchdrucker-Kunst...*, s. 25–27.

⁵⁰⁸ Nazwa ta w polskiej literaturze oddawana jest też jako Bardo.

Początki działalności tej oficyny w Szczecinie odsyłają nas do wydarzeń, jakie nastąpiły po śmierci księcia szczecińskiego Barnima X (1549–1603), kiedy stolec książęcy objął jego brat, Bogusław XIII (1544–1606). Przed śmiercią brata rządził on na Barth i Nowopolu. W jego siedzibie w Barth od roku 1582 funkcjonowała wspomniana Drukarnia Książęca, ale wraz z przeniesieniem się księcia i jego otoczenia do Szczecina także warsztat typograficzny został przewieziony w nowe miejsce, jak się przypuszcza – do rezydencji książąt szczecińskich nazywanej Zamkiem Odrzańskim (Oderburg), która znajdowała się w podszczecińskiej wsi Grabowo⁵⁰⁹.

Trudno jednoznacznie stwierdzić, kiedy oficyna rozpoczęła swoją działalność w Szczecinie. Część uczonych jest zdania, że przewieziony i złożony na Zamku Odrzańskim warsztat typograficzny musiał stać przez jakiś czas nieczynny, a być może został częściowo rozprzedany, nim prowadzenie drukarni zostało powierzone urzędnikowi dworskiemu i prowizorowi szczecińskiego kościoła św. Piotra⁵¹⁰ Johannowi Duberowi (zm. 1623), a po jego śmierci – jego pasierbowi Nikolausowi Bartholdowi (zm. po 1633)⁵¹¹. Należy nadto dodać, że o ile dawniejsi autorzy niemieccy, a za nimi polscy, nie mieli wątpliwości co do tego, że warsztat z Barth przeszedł w ręce wymienionych wyżej typografów⁵¹², o tyle współcześni badacze niemieccy albo na ten temat milczą, albo wyrażają co do tego wątpliwości⁵¹³. Za scenariuszem przekazany przez dawniejszych uczonych przemawiają jednak silne argumenty.

Po pierwsze – mieli oni wgląd w archiwalia, które nie przetrwały do naszych czasów i należy przypuszczać, że właśnie na ich podstawie wysnuli swoje wnioski. Po wtóre – nowy wydawca pojawił się w Szczecinie w tym mniej więcej czasie, kiedy przestała działać drukarnia w Barth, a jej założyciel przeniósł się

⁵⁰⁹ G. Mohnike, *Die Geschichte der Buchdrucker-Kunst...*, s. 25; *Drukarze dawnej Polski...*, s. 492.

⁵¹⁰ Na ten kościół wskazują I.F. Levezow, *Die Wanderung der Buchdruckerkunst...*, s. 41 i Ch. Reske, *Die Buchdrucker des 16. und 17. Jahrhunderts...*, s. 861; A. Kawecka-Gryczowa i K. Korotajowa (*Drukarze dawnej Polski...*, s. 474) piszą o kościele św. Mikołaja.

⁵¹¹ *Drukarze dawnej Polski...*, s. 492.

⁵¹² I. F. Levezow, *Die Wanderung der Buchdruckerkunst...*, s. 41; G. Mohnike, *Die Geschichte der Buchdrucker-Kunst...*, s. 25.

⁵¹³ J. Hamel, *Bibliographie der Drucke der Fürstlichen Druckerei Barth 1582–1604*, „Baltische Studien” 2015, NF, Bd. 100, s. 84; S. Beckmann, *Kultur- und bibliotheksgeschichtliche Einleitung...*, s. 24; Ch. Reske, *Die Buchdrucker...*, s. 862.

z dworem do Szczecina. Najstarszy druk Dubera⁵¹⁴ pochodzi wprawdzie z 1602 r., ale z adresu wydawniczego można wyczytać, że publikacja ta powstała w wydawnictwie Michaela Pezla, księgarza i intrologatora szczecińskiego⁵¹⁵. Kolejne zachowane druki wskazują, że w pierwszym okresie swojej działalności w Szczecinie (1602–1604) Duber stale współpracował z Pezlem⁵¹⁶, począwszy jednak od 1604 r. sygnuje już wszystkie druki samodzielnie. Być może Pezel w tymże roku zmarł, ale dodajmy również, że w tym samym roku definitywnie zakończyła swą działalność drukarnia w Barth⁵¹⁷ i, jak już wspomniano, cały warsztat przewieziono do Szczecina. Podana przez dawnych historyków wersja o przekazaniu drukarni pod zarząd urzędnika dworskiego Dubera wydaje się więc mieć potwierdzenie w przytoczonych faktach, układających się w logiczny ciąg zdarzeń.

Jak jednak stwierdziła współczesna badaczka niemiecka, Sabine Beckmann, z powodu braku źródeł archiwalnych w tej chwili niepodważalnych dowodów mogą dostarczyć jedynie badania typograficzne⁵¹⁸.

Analiza typograficzna druków z Barth oraz wydawnictw Dubera i Bartholda

Rzeczywiście, badania takie wskazują, że zarówno Drukarnia Książęca w Barth, jak i oficyna Johanna Dubera, a następnie Nikolausa Bartholda wykorzystywały ten sam materiał typograficzny. Podczas analizy zachowanych druków skoncentrowano się na ozdobnikach, takich jak bordiury, finaliki i inicjały, gdyż ta część wyposażenia warsztatu drukarskiego podlegała mniejszej eksploatacji niż komplety czcionek, a analizie należało poddać okres mniej więcej pięćdzie-

⁵¹⁴ Zob. M. Pezel, *Theophrastus redivivus. Das ist Warhafftige und eigentliche beschreibung des von Gott in die Natur eingepflanzten Stein der Alten Weisen: beneben gantz deutlicher Entscheidung und Corrigirung, der Alten Philosophen dunckele Reden*, Alten Stettin 1602.

⁵¹⁵ Na temat osoby Pezla niewiele wiadomo, lata jego aktywności zawodowej, poświadczone publikacjami, zamykają się w przedziale 1597–1604.

⁵¹⁶ Zob. A. Celichius, *Mirra corona. Das ist: Mirren Crona mit Des Heiligen Geistes Gedultblümlein ewunden allen Creutztragenden Brüdern unnd Schwestern Jhesu Christi in Threnenthall dieser Welt auffzusetzen etc.*, Alten Stettin 1603 oraz A. Musculus, *Vom Himmel und der Hellen Was für ein gelegenheit in beyden mit den Außerwelten und Verdampften haben werde*, Alten Stettin 1604.

⁵¹⁷ J. Hamel, *Bibliographie der Drucke...*, s. 84.

⁵¹⁸ S. Beckmann, *Kultur- und bibliothekgeschichtliche Einleitung...*, s. 25.

sięciu lat łącznej działalności trzech wymienionych wyżej oficyn. Po obejrzeniu licznych druków potwierdzono fakt używania w omawianych warsztatach tych samych ozdobników.



il. I.3.1 Bordiura znana z publikacji Drukarni Książęcej w Barth, użyta przez Dubera w druku funeralnym z 1611 r.

Spśród wielu bordiur występujących w słynących z ozdób drukach książęcych z Barth należy wskazać tę zastosowaną w tomiku zatytułowanym *Iuvenilia*, którego autorem był Marc Antoine Muret (1526–1585), bardzo znany w XVI stuleciu francuski humanista⁵¹⁹. Książeczka, która została opublikowana w Barth w 1592 r., zawierała wczesne utwory poetyckie pisarza: łacińskie ody, epigramaty, elegie, satyry i listy oraz, również łacińską, tragedię zatytułowaną *Iulius Caesar*. W centrum wspomnianej bordiury o wymiarach 6,5 x 1,5 cm przedstawiona została uskrzydłona główka putta w owalnym otoku, od którego w dwie strony odchodzą, przeplecione przez ten owal, roślinne wici⁵²⁰. W druku Mureta występuje ona kilkakrotnie⁵²¹. Tę samą bordiurę (il. I.3.1) odnajdziemy na kartach wydane go u Dubera prawie dwadzieścia lat później druczku funeralnego autorstwa pastora Joachima Palena, którym zegnał on swego teścia, Georga von Winthera, burmistrza Trzebiatowa⁵²².

⁵¹⁹ M.A. Muret, *Iuvenilia*, Bardi Pomeraniae 1592.

⁵²⁰ Reprodukacja tej bordiury z druku z Barth zob. J. Hamel, *Bibliographie der Drucke...*, s. 88 (Abb. 22); Hamel podaje błędną szerokość bordiury (5,9 cm).

⁵²¹ Zob. M.A. Muret, *Iuvenilia...*, k. A₂r, k. B₁r, k. C₅r, k. D₅r, k. D₈r, k. G₈r, k. H₅v.

⁵²² Zob. J. Palen, *Christliche Leich und Trostpredigt uber dem [...] Absterben und Begräbnuss des [...] Herrn Georg Wynthers [...] Bürgermeistern zu Treptow, welcher am 26 Martij [...] eingeschlaffen*,

W innym druku z Barth, kronice dziejów Inflant napisanej przez wykształconego m.in. w szczecińskim pedagogium rdzennego rewalczyka⁵²³ Balthasara Russowa (1536–1600), napotkamy z kolei finalik przedstawiający wici roślinne wpisane w plan trójkąta, w którym poszczególne przeplatające się łodyżki tworzą czarne pola pokryte drobnym białym kreskowaniem⁵²⁴. Ten właśnie finalik, którego wzór był zresztą dość popularny⁵²⁵, Duber zastosował w 1604 r. w druku gratulacyjnym autorstwa Davida Schwantesa⁵²⁶, a następnie Barthold w dwóch drukach⁵²⁷ z roku 1631, ostatniego roku działalności oficyny (il. I.3.2).

Inny finalik o kształcie zbliżonym do trójkąta – bardzo ozdobny, z główką putta w centralnej części – został natomiast umieszczony w wydrukowanej w Barth w 1593 r. okolicznościowej publikacji⁵²⁸ z okazji ślubu najstarszej córki

und am 2. Aprilis [...] zur Erden bestattet worden, Alten Stettin 1611, k. A₂r.

⁵²³ Rewal – obecnie Tallin.

⁵²⁴ B. Russow, *Chronica Der Prouintz Lyfflandt darinne vermeldet in erdt*, Barth 1584, k. 106v.

⁵²⁵ Finalik o tym wzorze spotkamy w drukach Rhetego z różnych lat: D. Herlitz, *Herbae vulgatissimae, quae ubique terrarum quidem prostat, sed tamen a nullo medico in herbariis usitatis pingitur et vulgo vocatur Mala Mulier, descriptio poetica [...]*, Stetini 1604, k. A₄v; *Euhai gratulatoriae [...]* Viri, D[omi]n[i] Francisci Piperi, e Scholastica functione ad Ecclesiasticam abeuntis, coniugatique; foedere sibi associantis [...], Virginem Lyciam VVitbeckerianam [...], D[omi]n[i] Jacobi VVitbeckeri filiam, Stetini 1606, k. A₃v; Viro [...] M[agistro] Christophoro Butelio, cum Rectoratum Illustris Paedagogij Stetinensis gestum toto sexennio fide optima, industria atq[ue] assiduitate singulari et non sine praeclaro Scholae hujus incremento, deponeret sua cum laude summa anno 1607. 4. Febr[uarii] vocatus ad Pastoratum urbis Stet[inensis] [...], Stetini 1607, k. A₂r; *Clarissimo, Praestantissimoque Viro D[omi]n[o] M[agistro] Heinricho Kielmanno [...]* in Ducali Paedagogio Sedinensi Conrectori [...] nuptias contrahenti cum [...] Virgine Anna [...] Viri [...] Antonii Fuchsii [...] relicta filia, Stetini 1614, k. E₂v; J. Fabricius, *Crucigerorum felix conditio, Das ist: der [...] Creutzträger [...] Erkläret und betrachtet, in einer Christlichen Leichpredigt [...]*, Alten Stettin 1648, k. E₄v.

⁵²⁶ D. Schwantes, *Genethliakon in Salutiferam Incarnationem Domini et Salvatoris nostri Jesu Christi*, Sedin 1604, k. A₄r.

⁵²⁷ Zob. Ch. Schultetus, *Brabeum servorum fidelium emeritorum, Oder Ehrendanck [...]* welchen sie von ihrem Herren [...] erlangen [...] Bey der [...] Leichbestätigung Des [...] Herrn M[agistri] Valentini Loleii Der Stadtschulen in Alten Stettin Rectoris emeriti, Alten Stettin 1631, k. F₁v; i A. Hildebrandt, *Oratiuncula... fratre suo amantissimo Gulielmo, pharmacopoeo, theriacam, mithridatium, antidotum matthioli, et alia quaedam composita nobiliora, amplissimo, honoratissimoque Medicorum Collegio, in celeberrima Pomeranorum Urbe Stetinensi... exhibente*. Stetini 1631, k. D₄v.

⁵²⁸ M. Brasch, *Lycidas in Illustrissimi Principis [...] Domini Sigismundi Augusti [...] cum Illustrissima Virgine Clara Maria [...] matrimoniorum feliciter contrahentis honorem carmen*, Barth 1593; reprodukcja winiety zob. J. Hamel, *Bibliographie der Drucke...*, s. 89 (Abb. 35).

księcia Bogusława XIII, Klary Marii (1574–1623), z księciem Zygmuntem Augustem (1560–1600), przedstawicielem dynastii meklemburskiej. Ponad dwadzieścia lat później, także w okolicznościowym druczku ślubnym⁵²⁹, ten sam ozdobnik wykorzystał Johann Duber (il. I.3.3).



il. I.3.2 Finalik znany z druków z Barth i publikacji Dubera,

użyty przez Bartholda w mowie gratulacyjnej Andreasa Hildebrandta

il. I.3.3 Finalik znany z epitalamium dla córki księcia Bogusława XIII, Klary Marii, zastosowany w epitalamium wydrukowanym przez Dubera

Liczniesze dowody wykorzystywania tego samego materiału typograficznego przez wszystkie trzy warsztaty dają badania dotyczące inicjałów. W zasobie oficyn było kilka kompletów inicjałów o różnych wzorach i wielkościach. Poszczególne litery z serii antykwowych inicjałów białoliterowych, bez ramki, o średnich wymiarach 17x17 mm (il. I.3.4.1-14), które zastosowano w Drukarni Książęcej w Barth do przygotowania szkolnej edycji *De vita excellentium imperatorum* Korneliusza Neposa⁵³⁰, odnajdziemy także w drukach Dubera i Bartholda⁵³¹. Przykładowo – inicjał z literą ‘S’ zastosowany w dziele Neposa, Duber

⁵²⁹ *Nuptiis auspiciatissimis ornatissimi [...] Iuvenis, Viri D[omi]n[i] Petri Wittenborgii, Sponsi [...] Virginis Iudithae [...] Viri, D[omi]n[i] Jeremiae Schwartzzen [...] relictæ filiae, Sponsæ [...]*, Stetini 1615, k. A₄v.

⁵³⁰ C. Nepos, *Aemilius Probus seu Cornelius Nepos, De vita excellentium imperatorum, Sextus Aurelius Victor, De viris illustribus in usum scholarum uno libro comprehensi, opera Nathanis Chytraei*, Bardi 1590; tu następujące inicjały: ‘A’ (k. B₁r); ‘C’ (k. C₅r), ‘D’ (k. C₆v), ‘E’ (k. E₂r), ‘H’ (k. G₅r), ‘L’ (k. B₅r), ‘M’ (k. A₁v), ‘N’ (k. A₁r), ‘P’ (k. X₈r), ‘S’ (k. L₅r), ‘T’ (k. A₂r), ‘V’ (k. D₆r) – w nawiasach podano jedną wybraną lokalizację; zob. il. I.3.4.

⁵³¹ W drukach Dubera następujące inicjały: ‘A’ (zob. D[omi]n[o] *Ioachimo Granovio, Viro-Juveni*

wykorzystał w epitalamium z roku 1611 (k. A₃r)⁵³², a Barthold w *Descriptio urbis Stetinensis* Paula Friedeborna, wydanym w roku 1624⁵³³ (il. I.3.5.1-3).

Z kolei czarnoliterowe inicjały kaligraficzne typu frakturowego, również bez ramki, o wymiarach 25x25 mm (il. I.3.6.1-14), które licznie zastosowano w drukowanych w Barth w 1590 r. zarządzeniach książęcych dotyczących ordynacji sądowych na Pomorzu⁵³⁴, odnajdziemy m.in. w okolicznościowym kazaniu teologa, nadwornego kaznodziei i generalnego superintendenta Jacoba Fabriciusa (1593–1654) z roku 1621⁵³⁵. Drucek ten wyszedł spod pras Dubera. Trzy lata później ten sam Fabricius opublikował podobnej treści kazanie okolicznościowe w oficynie Bartholda⁵³⁶ – w tym druku także znalazły się opisywane inicjały. Ilustruje to rycina przedstawiająca inicjał litery ‘A’ (il. I.3.7.1-3).

*optimo, studijs Literarum [...] Sponso et lectissimae [...] virgini, Dorotheae [...] Viri, D[omi]n[i] Ioachimi Peterstorffii [...] Filiae, Sponsae matrimonium contrahentibus 7. Octob[ris] Anno 1611, Stetini in valle Mariana [1611], k. A₂v), ‘E’ (zob. tamże, k. A₃v), ‘M’ (zob. *Epithalamia in nuptijs [...] D[omi]n[i] Adami Crusii Scholae Pasvalcensiu[m] Conrectoris [...] et [...] Faeminae Annae VVolfenhagiae Viri [...] D[omi]n[i] Bartholomaei Beyeri iudicii Pasvalcensis Assessoris [...] relictæ viduae celebratis omine felici die 15. Novem[bris] 1613, Stetini [1613], k. B₂v); ‘S’ (zob. *D[omi]n[o] Ioachimo Granovio..., k. A₃r), ‘T’ (zob. *In festivitatem solennium nuptiarum... Dn: VVilhelmi Granovii sponsi: nec non [...] virginis Elisabethae [...] Viri D[omi]n[i] D[oc]toris Simonis Lybeceni, inclytæ Reip[ublicae] Starg[ardiensis] olim Consulis [...] relictæ filiae sponsæ. Die Octob[ris] 12 [...] anno M. DC. XII, Stetini [1612], k. A₂v); w drukach Bartholda: ‘A’ (zob. P. Friedeborn, *Descriptio urbis Stetinensis, topographica, historica, cum icone genium loci adumbrante [...] Stetini 1624, k. D₁r), ‘E’ (zob. D. Cramer jr, *Trias quaestionum physico-mathematicarum [...] Stetini 1622, k. B₄v), ‘F’ (zob. P. Friedeborn, *Descriptio urbis..., k. E₃v), ‘P’ (zob. tamże, k. C₄r), ‘R’ (zob. D. Cramer jr, *Trias quaestionum..., k. D₂r), ‘S’ (zob. P. Friedeborn, *Descriptio urbis..., k. D₂v), ‘T’ (zob. tamże, k. G₂v); zob. il. I.3.4.*********

⁵³² Zob. *D[omi]n[o] Ioachimo Granovio..., k. A₃r.*

⁵³³ Zob. P. Friedeborn, *Descriptio urbis..., k. D₂v.*

⁵³⁴ Zob. *Unser von Gotts gnaden Barnims des Eltern, Johans Friderichs, Bugslaffs, Ernst Ludwigs, Barnims des Jungern und Casimirs [...] Gebrüdere, Hertzogen zu Stettin Pommern [...] Gerichts Ordnung Wie es in unsern Fürstlichen Hoffgerichten des Stettinischen und Wolgastischen orts zuhalten [...], Barth 1590 – tu inicjał ‘A’ (s. 45), ‘B’ (s. 143), ‘D’ (s. 37), ‘E’ (s. 94), ‘J’ (s. 85), ‘M’ (s. 131), ‘N’ (s. 63), ‘O’ (s. 77), ‘S’ (s. 124), ‘V(1)’ (s. 67), ‘V(2)’ (s. 72), ‘W’ (s. 42) – w nawiasach podano jedną wybraną lokalizację; zob. il. I.3.6.*

⁵³⁵ J. Fabricius, *Pium Bogislai vale, cum triga homagioru, Das ist, eine Fürstliche und Christliche Valet Predigt [...], Alten Stettin 1621 – tu inicjał ‘A’ (k. B₁r), ‘D’ (k. D₂v), ‘J’ (k. F₂v), ‘K’ (k. E₁v), ‘V(1)’ (k. E₄r), ‘W’ (k. B₃v) – w nawiasach podano jedną wybraną lokalizację.*

⁵³⁶ J. Fabricius, *Vier Christliche Huldigungs, Predigten, Als dem Durchleuchtigen [...] Fürsten und Herrn, Herrn Bogislaffen, dieses Nahmens dem XIV. Hertzogen zu Stettin Pommern [...], Alten Stettin 1624 – tu inicjał ‘A’ (k. D₄v), ‘D’ (k. E₄r), ‘E’ (k. A₂r), ‘N’ (k. K₃v) – w nawiasach podano jedną wybraną lokalizację.*



il. I.3.4.1–14 Seria inicjałów białoliterowych o średnich wymiarach 17x17 mm, znana z edycji Corneliusa Neposa (Barth), a następnie z druków Dubera i Bartholda



il. I.3.5.1–3 Inicjał ‘S’ z dzieła Neposa opublikowanego w Barth w 1590 r. (po lewej), epitalamium Dubera z roku 1611 (w środku) i *Descriptio urbis Stetinensis* P. Friedeborna z drukarni Bartholda z roku 1624 (po prawej)

Przy wyciąganiu wniosków z analizy materiału typograficznego stosowanego przez drukarzy w końcu XVI i w XVII stuleciu należy zachować pewną ostrożność. W związku z postępowaniem w produkcji materiałów drukarskich w stosunku do pierwszej połowy XVI w., mamy już bowiem w tym okresie do czynienia z powtarzalnymi w pewnej mierze wzornikami odlewniczymi. By unaościć trudności, jakie stawiają przed badaczem tego typu analizy, warto przyrzeć się dwóm kartom tytułowym druków okolicznościowych z początku XVII w. Pierwszy z nich pochodzi ze szczecińskiego warsztatu Rhetów (il. I.3.8), drugi z oficyny Dubera (il. I.3.9)⁵⁵⁷. Pominiemy w tej chwili duże podobieństwo w organizacji treści i ozdobników typograficznych na obydwu kartach, koncentrując uwagę na zastosowanej bordiurze. Na pierwszy rzut oka wygląda ona identycznie, dopiero przy dużym powiększeniu ujawniają się subtelne różnice (il. I.3.10.1-2). Co więcej, na karcie tytułowej przywołanego druczku Rhetego widzimy także ramkę tytułową, znaną z druków z Barth⁵⁵⁸, a wewnątrz – trójkątny finalik i inicjały bia-

⁵⁵⁷ Są to druki: *Euhai gratulatoriae Honori Reverendi [...] Viri, D[omi]n[i] Francisci Piperi, e scholastica functione ad Ecclesiasticam abeuntis, conjugatique foedere sibi associantis [...] Virginem Lyciam VVitbeckerianam [...] D[omi]n[i] Jacobi VVitbeckeri filiam*, Stetini 1606 oraz *Carmina Gratulatoria in honorem [...] D[omi]n[i] Georgii Ludovici, Ecclesiae, quae est VVerbebnae, Pastoris [...] Cum [...] Foemina Barbara [...] D[omi]n[i] VVulfgangi Hofmanni [...] relicta vidua*, Stetini [non post 1623].

⁵⁵⁸ Zob. J. Hamel, *Bibliographie der Drucke...*, s. 90 (Abb. 12).



il. I.3.6.1-14 Seria czarnoliterowych inicjałów kaligraficznych typu frakturowego, bez ramki, o wymiarach 25x25 mm, znana z publikacji trzech opisywanych warsztatów (Drukarnia Książęca w Barth – Duber – Barthold)

łoliterowe, opisane wyżej jako wykorzystywane przez Drukarnię Książęcą z Barth oraz oficyny Dubera i Bartholda. Jednakże zbieżności te należy raczej tłumaczyć pozyskaniem metalowych ozdobników typograficznych z jednego warsztatu odlewniczego obsługującego różne pomorskie oficyny, a nie przekazaniem materiału typograficznego z Barth oficynie Rhetów, jak sugerują niektóre źródła⁵³⁹, gdyż ozdobniki o tym samym (lub bardzo zbliżonym) wzorze pojawiają się w drukach Rhetego na przestrzeni wielu lat⁵⁴⁰, równoległe z wykorzystaniem ich przez drukarnię w Barth, a następnie przez szczecińskie oficyny Dubera i Bartholda.



il. I.3.7.1–3 Inicjał litery 'A' (25x25 mm) użyty w druku z Barth (po lewej), u Dubera (w środku) i u Bartholda (po prawej)

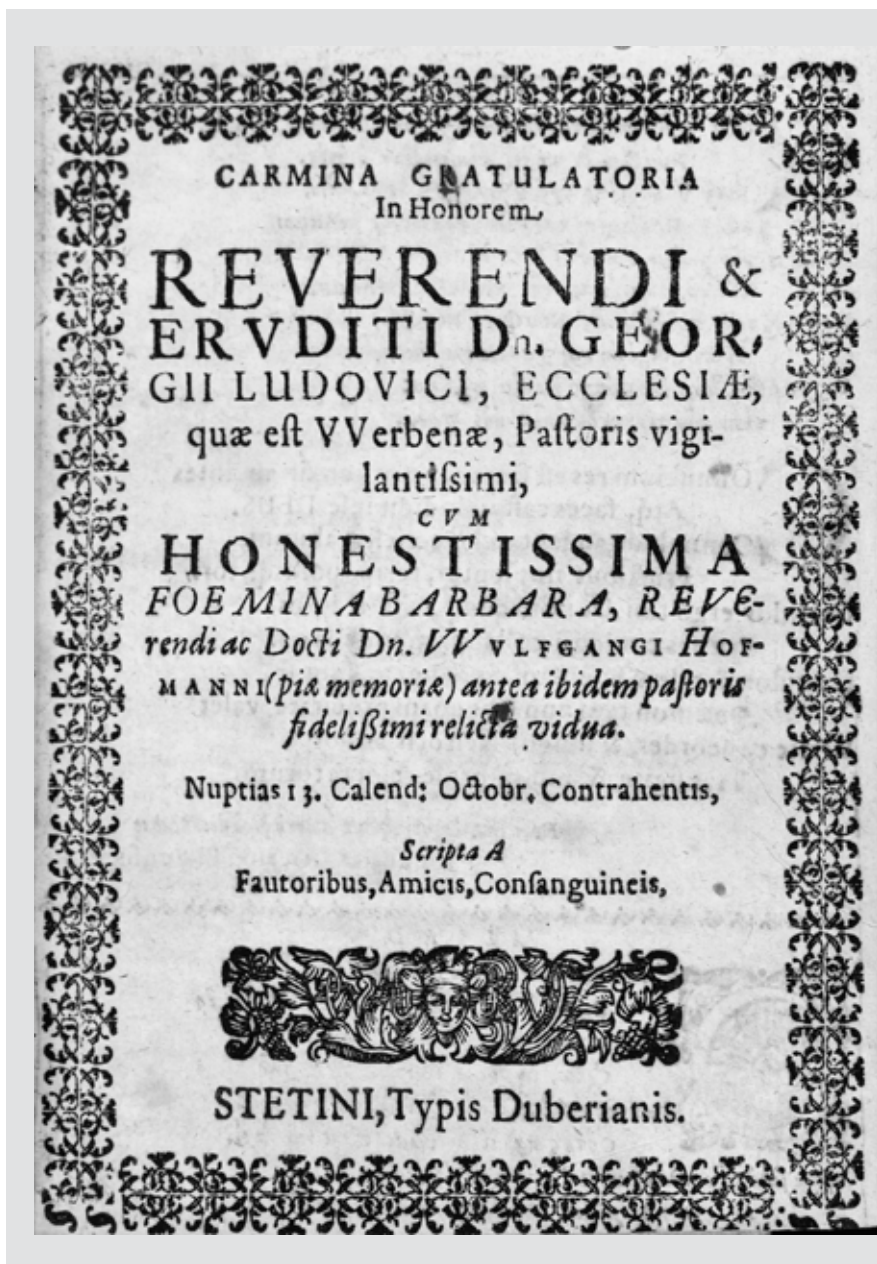
Koniecznym jest zatem odpowiedzieć w tym miejscu na pytanie, dlaczego opisane wyżej zbieżności w występowaniu ozdobników tego samego rodzaju w publikacjach Drukarni Książęcej i oficyny Dubera-Bartholda uznaje się za dowód wykorzystywania tego samego, a nie tylko podobnego materiału typograficznego. Odpowiedź na to pytanie stanowi przede wszystkim znaczna liczba powtarzających się różnorodnych ozdobników w drukach tych trzech warsztatów. Istotną jest również okoliczność, że wyniki badań przeprowadzonych

⁵³⁹ *Drukarze dawnej Polski...*, s. 492; J. Hamel, *Bibliographie der Drucke...*, s. 90–91.

⁵⁴⁰ Na temat opisanego finaliku zob. przyp. 525. Bordiura z karty tytułowej druku Rhetego z 1606 r. (zob. przyp. 537) jest bardzo podobna, ale nie tożsama z bordiurą użytą przez Dubera (por. il. I.3.10); znajdziemy ją w drukach Rhetego z różnych lat, m.in. z okresu zanim jeszcze zaczął działać w Szczecinie Duber, por. np. Ch. Christiani, *Immortali, Illustrissimi Principis [...] Johannis Friderici, Stetinensium, Pomeraniae [...] Ducis [...] Memoriae [...]*, Stetini 1600, k. A₄v.



il. I.3.8 Karta tytułowa druku Rhetego z 1606 r.



il. I.3.9 Karta tytułowa publikacji Dubera (przed 1623 r.)

metodą typograficzną nie są jedynym, lecz dodatkowym argumentem, uzupełniają bowiem przeprowadzone przez wcześniejszych uczonych badania archiwalne, które wskazywały na przejęcie zasobu typograficznego oficyny książęcej z Barth przez wspomnianych typografów szczecińskich.



il. I.3.10 Detale bliźniaczo podobnych bordiur stosowanych w drukach Rhetego (u góry) i Dubera (na dole)

Oficyna Johanna Dubera

Powierzony sobie warsztat książęcy Johann Duber prowadził przez mniej więcej dwie dekady: od roku 1604 do swojej śmierci w 1623 r. Druki sygnował niemiecką wersją nazwiska: Johann lub Hans Dubern, albo wersją łacińską: Iohannes Duberus. Na części druków nazwisko typografa przyjmuje też postać przymiotnika: Calcographeum Duberianum [Drukarnia Duberiańska/Dubera], Typis Duberianis [Czcionkami Dubera], Sub praelo Duberiano [Spod prasy Dubera].

Przy okazji analizy adresów wydawniczych druków Duberiańskich warto się także zastanowić nad umiejscowieniem warsztatu. Nie ulega wątpliwości, że wstępna lokalizacja o jakiej pisze Mohnike⁵⁴¹ – podszczeciński Oderburg – nie była docelowa. Zamek ten nigdy nie pojawił się w adresie wydawniczym druków Dubera, zawsze figuruje tu jakaś forma nazwy miasta Szczecin. Co ciekawe jednak, jest ona niekiedy uzupełniona sformułowaniem „in valle Mariana [w dolinie Mariackiej]”⁵⁴². Określenie to może się przypuszczalnie odnosić do terenów zajętych przez zabudowania dawnego klasztoru cysterek przed Bramą Panieńską. Według Hellmutha Heydena klasztor ten występuje w źródłach (np. z 1468 r.) pod niemiecką nazwą Mariental (dolina Marii)⁵⁴³, natomiast nazwa nieco późniejsza (z 1515 r.) to Jungfrawendal, czyli Dolina Dziewicy [Marii]⁵⁴⁴. Nadmiemy, że wspomniany klasztor był pod wezwaniem Najświętszej Marii Panny (*monasterium beatae Mariae*)⁵⁴⁵. Po sekularyzacji dóbr kościelnych miejskie tereny, na których usytuowane były zabudowania klasztorne, pozostawały w dyspozycji książąt szczecińskich, można więc domniemywać, że książę Bogusław XIII przekazał w użytkowanie swemu dworzaninowi Johannowi Duberowi nie tylko sprzęt, ale i lokal, w którym została uruchomiona nowa oficyna wydawnicza.

Duber drukował literaturę piękną, dzieła naukowe, dysertacje szkolne, ale przede wszystkim druki okolicznościowe, w tym liczne funeralia. Niemiecka bibliografia narodowa VD 17⁵⁴⁶ rejestruje siedemdziesiąt dwa druki sygnowane nazwiskiem typografa. Liczbę tę da się powiększyć o kilkadziesiąt dodatkowych publikacji, nierejestrowanych w bibliografii niemieckiej, a zachowanych do

⁵⁴¹ Zob. przyp. 507.

⁵⁴² Zob. np. D. Cramer, *De descensu Christi ad Inferos: theses ad disputandum in Illustri Paedagogio Stetinensi publice proposita*, Stetini 1614; to samo określenie napotkamy także w drukach Bartholda; zob. np. M. Leuschner, *Dissertationum Physicarum [...] de Praestantissimo et pulcherrimo rerum omnium creatarum domicilio mundo ut et de coelo, et stellis perpetuis ac novis [...]*, Stetini 1625.

⁵⁴³ Zob. H. Heyden, *Die Kirchen Stettins und ihre Geschichte*, Stettin 1936, s. 53.

⁵⁴⁴ Zob. H. Lemcke, *Die älteren Stettiner Straßennamen im Rahmen älteren Stadtentwicklung. Zweite neubearbeitete Auflage von C. Friedrich*, Stettin 1936, s. 30.

⁵⁴⁵ Za podpowiedzi dotyczące takiej interpretacji opisywanej nazwy dziękuję Jerzemu Grzelakowi z Muzeum Historii Szczecina.

⁵⁴⁶ VD17 = *Das Verzeichnis der im deutschen Sprachraum erschienenen Drucke des 17. Jahrhunderts* (www.vd17.de)

dzisiaj w zasobach bibliotek szczecińskich: Książnicy Pomorskiej (36 tytułów) i biblioteki Archiwum Państwowego (1 tytuł)⁵⁴⁷. Być może kwerendy w innych bibliotekach polskich ujawnią w przyszłości istnienie dalszych druków, zabytkowe zbiory pomorskie weszły bowiem po II wojnie światowej w zasoby wielu księżnic naukowych w głębi kraju⁵⁴⁸.

Zachowane do dziś dzieła wskazują, że Duber jako drukarz obsługiwał przede wszystkim elity intelektualne miasta i okolic, a więc profesorów szkół, dworzan, urzędników miejskich i książęcych, pastorów, lekarzy itd., którzy w większości należeli do jednej *familiae litterariae*. Przykładowo – w 1610 r. tomik poezji opublikował u Dubera szczeciński adwokat i ławnik, a przy tym *poeta laureatus*, Peter Neumark⁵⁴⁹. W tytułach poszczególnych jego utworów odnajdziemy bardzo wiele nazwisk współczesnych mu szczecinian – innych poetów, profesorów, pastorów, bogatych mieszczan. Jego książka stanowi bowiem zebrany w trzech księgach dotychczasowy dorobek poetycki. Pierwsza z nich zawiera epigramaty, druga – epitafia, a trzecia – epicedia pisane na różne okazje. Z kolei nazwisko Neumarka napotkamy pod wierszem dedykacyjnym zamieszczonym w wydany u Dubera kilka lat wcześniej, w 1606 r., zbiorze epigramatów⁵⁵⁰ innego ławnika miejskiego, Paula Zachariasa (1557–1612). Tomik ów jest bardzo ciekawy pod względem poetyckim, zawiera epigramaty niemieckie i łacińskie powiązane znaczeniowo z rycinami, czyli tzw. emblematy. Wśród wierszy występują także liczne formy kunsztowne: popularny chrono- i akrostych, ale też dużo rzadsze *carmen parallelum* czy *carmen quadratum*⁵⁵¹. Książka jest ponadto

⁵⁴⁷ Zob. *Katalog starych druków Książnicy Pomorskiej. Pomeranica XVI i XVII wieku*, oprac. U. Szajko, Szczecin 2003, nr II.45, II.136, II.160, II.164, II.176, II.177, II.178, II.192, II.198, II.213, II.234, II.239, II.246, II.275, II.302, II.318, II.319, II.326, II.429, II.439, II.522, II.591, II.662, II.664, II.687, II.729, II.779, II.805, II.863, II.930, II.1001, II.1024, II.1108, II.1140, II.1175, II.1178 (cyfra rzymska oznacza część katalogu, cyfra arabska – nr pozycji katalogowej); *Pomeranica XVI i XVII wieku w zbiorach biblioteki Archiwum Państwowego w Szczecinie. Katalog*, oprac. J. Kosman, Szczecin 2013, nr 111 (w części opisującej druki z XVII w.).

⁵⁴⁸ Zob. A. Borysowska, *Powojenne losy szczecińskich księgozbiórów historycznych...*, s. 100–106 oraz R. Nowicki, *Zbiory specjalne w zbiornicach...*, s. 213–227.

⁵⁴⁹ P. Neumark, *Miscellanea Variorum Carminum. In III. libros distributa, quorum I. Epigrammata, II. Epithalamia, III. Epicedia, continent*, Stetini 1610.

⁵⁵⁰ P. Zacharias, *Disticha Latino-Germanica, Evangeliorum, quae diebus Dominicis, et Sanctorum Festis, quotannis in Ecclesia Dei leguntur. Brevissimam praecipuae uniuscuiusque sententiae summam complectentia*, Stetini 1606.

⁵⁵¹ A. Kapuścińska, P. Urbański, *Poesis Artificiosa ad Gloriam Dei...*, 65–82.

ciekawa typograficznie. Wydrukowana w niewielkim, kieszonkowym formacie, bardzo szczerze ozdobiona winietami, w które zasobny był warsztat. Każda strona obwiedziona jest ozdobną ramką, licznie występują drzeworytowe finali-ki, a stronicie zawierające wiersze emblematyczne ozdobione są ponadto rycinami obrazującymi ich treść.

Innym poetą uwieńczonym, który powierzył oficynie Dubera swoje wiersze, był Elias Rüdel (Rudelius; 1578–1642). Jego związek ze Szczecinem wynikał z tego, że był dworzaninem elektora saskiego⁵⁵², toteż nie dziwi, że obydwie szczecińskie publikacje zadedykował Gryfitom. Pierwszy tomik, wydany w 1615 r. pod tytułem *Schediasmata Poëtica*, dopowiada w podtytule, że powstał w podróży do Szczecina i zawiera wiersze inspirowane chwilą, improwizowane⁵⁵³. Zadedykował go poeta księciu Filipowi II. Cztery lata później wydał u Dubera kolejny kilkukartkowy druk poetycki, tym razem zadedykowany księciu Franciszkowi I (Filip II już nie żył) i napisany w związku z uczestnictwem, wraz ze swą księżką i jego gości, w polowaniu na zające zorganizowanym na leżącej w cieśninie Dziwny Wyspie Chrzęszczewskiej, wówczas znanej pod niemiecką nazwą Insel Gristow⁵⁵⁴.

Poetą uwieńczonym, a na co dzień adwokatem i rajcą szczecińskim, był także Balthasar Seltzer, który wspólnie z Ludwigiem Holloniussem, również poetą i dramatopisarzem, a nadto pastorem z Polic, wydał w 1615 r. tomik poetycki zatytułowany *Problematum aenigmaticorum libellus poeticus*⁵⁵⁵. Pastorem starogardzkiego kościoła św. Jana był z kolei Joachim Balcke (Balckius; zm. 1611), który wydał u Dubera *Beschreibung des Pomerlands* (1608) – poetycki opis Pomorza, skomponowany w języku niemieckim⁵⁵⁶. Jako *poeta laureatus* podpisy-

⁵⁵² Ujawnia to w innym tomiku poetyckim; zob. E. Rüdel, *Epigrammatum peregrinatoriorum, fasciculus Martius in laudem Serenissimi Electoris Saxoniae, etc. eiusdemque primariorum*, Lipsiae 1624.

⁵⁵³ E. Rüdel, *Schediasmata poetica Peregrinatoria, repentina, extemporalia; presertim ex itinere Stetinensi hinc inde sparsim collecta et observata, in gratiam legentium concinnata pro captu lectoris habent, sua fata libelli*, Stetini 1615.

⁵⁵⁴ Tenze, *Venatio Gristöa in insula illa sic dicta, leporum propria, et copiosa anno 1619 [...] Patrono [...] Domino Francisco I. Duce Sediti Pomeraniae [...] inscripta*, Stetini 1619.

⁵⁵⁵ B. Seltzer, L. Hollonius, *Problematum aenigmaticorum libellus poeticus*, Stettini 1615.

⁵⁵⁶ J. Balcke, *Beschreibung Des Pommerlands: kürzlich in Deutsche Reim vorfasset*, Alten Stettin 1608.

wał się także, przynajmniej od 1610 r., Martin Schmechelius, rodem z Barwic, który w kilku drukach przedstawia się jako rektor szkoły w Białogardzie⁵⁵⁷. Publikował on u Dubera kilka razy – najwcześniejszy zachowany druczek pochodzi z 1615 r. i zawiera cztery wiersze religijne napisane po łacinie i po grecku⁵⁵⁸, pięć lat później wydał napisane dystychem elegijnym łacińskie *Sylloge sphaerica*⁵⁵⁹, ale i zbiór mów pt. *Fasciculus oratiuncularum*, które napisał na różne okazje (w związku z obchodami jubileuszu reformacji, jako mowy szkolne, panegiryki ku czci książąt pomorskich itd.)⁵⁶⁰. W 1621 r. opublikował natomiast dramat szkolny zatytułowany *Hercules Academicus*⁵⁶¹. Na kartach tej napisanej po łacinie sztuki słowa uznania Schmecheliusowi, dawnemu absolwentowi Pedagogium Książęcego w Szczecinie, przekazał m.in. inny absolwent, Mövius Völschow, późniejszy superintendent pomorski, a także Heinrich Kielmann (1581–1649), od 1612 r. wykładowca w pedagogium.

Pochodzący z Wiednia Kielmann, związany na stałe ze Szczecinem od 1612 r., kiedy objął stanowisko profesora poetyki i greki oraz konrektorat w Pedagogium Książęcym, sam także był autorem dwóch dramatów, które wydał u Dubera. Pierwszym z nich była komedia zatytułowania *Tetzelocramia* (1617 r.)⁵⁶². Napisał ją na jubileusz stulecia reformacji, a jej tytuł i treść nawiązują do osoby Johanna Tetzla (1465–1519), duchownego niemieckiego, źle wstawionego sprzedają odpustów, co ściągnęło na niego gniew reformatorów. Współcześnie komedię tę uznaje się za jedną z ciekawszych sztuk poświęconych problematyce reformacyjnej⁵⁶³. Kielmann pozostawił w swoim dorobku również tragedię *Venus*⁵⁶⁴. Jej akcję osnuł wokół zaangażowania bogini w pomoc synowi Eneaszowi podczas wyprawy do Italii, opisanej w pierwszej księdze *Eneidy*.

⁵⁵⁷ M. Schmechelius, *Fasciculus oratiuncularum*, Stetini 1620.

⁵⁵⁸ Tenże, *De Christogonia, quaternio epica*, Martini Smechelii Bernwaldini Pom. Poëtae Caesarei, Stetini 1615.

⁵⁵⁹ Tenże, *Sylloge sphaerica*, Sedini 1620.

⁵⁶⁰ Zob. tenże, *Fasciculus...*

⁵⁶¹ Tenże, *Hercules Academicus, sive Drama, nobiles artes et virtutem premi, non opprimi, dumbrans*, Stettin 1621.

⁵⁶² H. Kielmann, *Tetzelocramia. Das ist Eine Lustige Comoedie von Johan Tetzels Ablass Kram*, Alten Stettin 1617.

⁵⁶³ J.L. Flood, *Poets laureate in the Holy Roman Empire: a bio-bibliographical handbook*, Berlin 2006, s. 990.

⁵⁶⁴ H. Kielmann, *Venus. Tragoedia ex libro primo Aeneidos Virgilianae*, Stetini 1613.

Oprócz dramatów, związki z życiem szkoły miały także inne druki publikowane u Dubera, np. kwestie, rozprawy, dysertacje i dysputy ogłaszane przez pedagogów i ich podopiecznych. Przykładem mogą być prace ogłoszone w czasie kierownictwa Christophora Butela (Butelius, 1571–1611), rektora Pedagogium Książęcego w latach 1601–1607⁵⁶⁵, czy Christophu Hunnicha (zm. 1623), który objął funkcję rektora po Buteliusie i sprawował ją do 1623 r.⁵⁶⁶, albo pod opieką naukową Joachima Praetoriusa (Prätorius, 1566–1633), od 1597 r. profesora hebraistyki i logiki w tej samej szkole⁵⁶⁷. Warto wspomnieć także o rozprawce Paula Colera (ok. 1555–1625), rektora szkoły ratuszowej w Stargardzie, na temat nauczania łaciny⁵⁶⁸, do którego to dzieła list polecający napisał Daniel Cramer (1568–1637), znany teolog, historyk Kościoła i profesor Pedagogium Książęcego w Szczecinie.

Teolodzy luterańscy również zlecali Duberowi swoje publikacje. Jednym z nich był uczony związany z Królewcem, Georg Ciegler (1551–1633), jego druczki zostały wydane w latach 1614–1615, a mówią o niepewności ludzkiego losu, życiu wiecznym i najwyższym dobru⁵⁶⁹. Z miejscowych teologów kilka razy

⁵⁶⁵ Zob. J.F. Nortmann, *Theoremata philosophica*, Vallemariana 1606; O. Botcherus, *De Actione Sensuum Cymprimis Visus Disputatio, ex Aristotelicis fontibus haustam, quam [...] in Illvstri Lycaeo Stetinensi*, Stetini [non post 1611].

⁵⁶⁶ Zob. A. Ribbe, *Dissertatio physiologica, quam uberioris cognitionis comparandae et veritatis indagandae ergo, in [...] Paedagogio Stetinensi*, Stetini 1608; D. Wasserfurer, *Physica seu synopsis physicae generalis octo libris acroamaticis comprehensae quam Deo Opt[imo] Max[imo] feliciter aspirante in [...] Paedagogio Stetinensi*, Stetini 1615; D. Cramer jr, *Trias quaestionum...*; L. Kleist, *Problemata quaedam philosophica miscellanea*, Stetini 1615.

⁵⁶⁷ Zob. G. Volckner, *Disputatio de creatione et providentia Dei*, Stetini 1618; J. Millies, *Disputatio tertia de S[anctis]s[imi] D[omi]n[i] Nostri Jesu Christi coena; quod praecipuos pontificiorum errores, in hoc fidei articulo attinet. Magnam partem ex aureo [...] D[octoris] Hunnii [...] excerpta*, Stetini 1617; B. Elsner, *Disputatio de angelis quam Deo Auxiliante, in [...] Paedagogio Stetinensi*, Stetini 1620; J. Crüger, *Disputatio de statu hominis corrupto*, Stetini 1622.

⁵⁶⁸ P. Colerus, *Rathsames Bedencken und gute Anleitung Wie die Liebe Jugent fein anzuführen sey daß sie ehe und in besserer Richtigkeit die Lateinische Sprach als das Erste Fundament der Studien ergreifen möge?*, Alten Stettin 1621.

⁵⁶⁹ G. Ciegler, *Discursus de certa in certitudine rerum humanarum. Das ist: Weltdt oder Trawr Spiegel Der Welt, Menniglichen zu diesen letzten Zeiten fůrgestellet, Auss heiliger Gůttlicher Schriftt, und aller Welt fůrnemsten Lieblichsten Historien*, Alten Stettin 1614; G. Ciegler, *Discursus de summo bono, seu vera beatitudine. Das ist: Freuden Spiegel der Ausserwehlten Kinder Gottes in diesem Leben, so sie durch den Glauben an Gott [...] allhie im Heiligen Geiste haben [...] Aus heiliger Gůttlicher Schriftt, den Alten Lieblichsten Patribus, Augustino, vnd Bernhardo, Wie auch aller Welt Furnembsten [...] Historien*, Alten Stettin 1615; G. Ciegler, *Obiecta Gaudiorum Vitae*

powierzał swoje pisma Duberowi wspomniany Daniel Cramer. Opublikował tu m.in. dwie dysputy połączone wspólnym tytułem *Das Güldene Sprüchlein Lutheri, wie Christus uns zum Geschenk und Exempel vorgestellt sei* (Alten Stettin 1620)⁵⁷⁰, a także rozprawkę włączającą się w istotny i pełen gorących dyskusji w tamtym czasie nurt polemiki pomiędzy luteranami a kalwinami – *Nützlicher Unterricht von den Fürnembsten Streiten zwischen den Lutherischen und den Calvinisten* (Alten Stettin 1614).

Ciekawe, ze względu na osobę autora i wzbudzone wśród talmudystów kontrowersje, jest obszernie dzieło *Gali Razia occultorum detectio*⁵⁷¹ wydane przez Dubera w 1614 r. Napisał je Julius Conrad Otto, który urodził się w żydowskiej rodzinie w Wiedniu jako Naphtali Margoloth, a nazwisko Otto przyjął dopiero po przyjęciu chrześcijaństwa w roku 1603⁵⁷². Publikację tę warto przywołać także ze względu na jej cechy typograficzne. Treść jest tu podana w trzech językach: starohebrajskim, łacińskim i niemieckim, a pojedyncze słowa także po grecku. W niektórych partiach książki różnojęzyczny tekst biegnie równolegle w dwóch kolumnach, a konieczność użycia trzech alfabetów z pewnością nie ułatwiała zecerowi zadania.

Jak już powiedziano, mniej więcej połowa znanych obecnie publikacji Dubera to druki okolicznościowe. Ci sami autorzy, którzy publikowali u wydawcy swoje prace poetyckie lub naukowe, ogłaszali u niego drukiem także pisemka tworzone na potrzeby uczczenia różnych wydarzeń: ślubu, awansu czy (najczęściej) pogrzebu innych członków społeczności lub panujących władców. Wiele spośród druków powstało także jako praca zespołu autorów, związanych ze sobą relacją towarzyską, zawodową itp. Dobrym przykładem tej ostatniej praktyki

Aeternae. Das ist: Freuden Spiegel der Ausserwelten Kinder Gottes im ewigen Leben, so sie durch das Freudenreiche Anschawen Gottes seines Sohns Jesu Christi, und der geniessung aller Himlischen Sachen dort haben werden [...] Aus heiliger Goetlicher Schrift, den Patribus, Augustino vnnnd Bernhardo, mit [...] Welt Furnembsten Historien gezieret, Alten Stettin 1615.

⁵⁷⁰ D. Cramer, *Das Güldene Sprüchlein Lutheri Wie Christus uns zum Geschenck und Exempel vorgestellt sey Hiebevor Durch [...] In zweyen Disputationibus dergestalt erörtert und außgeführt*, Alten Stettin 1620.

⁵⁷¹ J.C. Otto, *Gali Razia occultorum detectio, hoc est: monstratio dogmatum, quae omnes Rabbini recte sentientes, ante et post Christi nativitatem, de unitate essentiae divinae, Trinitate personarum et de messia posteritati reliquerunt*, Stetini 1614.

⁵⁷² Naphtali Margoloth, w: *Jewish Encyclopedia: The unedited full-text of the 1906 Jewish Encyclopedia*: <http://www.jewishencyclopedia.com/articles/10405-margoloth> (dostęp: 15.12.2016).

jest poetyckie pożegnanie mieszczanina Petera Hartwicha (zm. 1610) przez „przyjaciół studiujących w Pedagogium Książęcym” (*scripta ab amicis in Illustri Paedagogio Stetinensi studiosis*)⁵⁷³. Spośród wcześniej przywołanych autorów warto wskazać na Heinricha Kielmanna, któremu druczkiem wydanym u Dubera słuchacze pedagogium gratulowali wstąpienia w związek małżeński⁵⁷⁴. Natomiast poeci uwieńczeni i pedagogzy Martin Bambam (Bambamius, zm. 1660) i Martin Schmechelius swoimi autorskimi publikacjami złożyli hołd książętom i szlachcie pomorskiej, pierwszy, wydając druk gratulacyjny⁵⁷⁵, drugi – funeralny⁵⁷⁶.

Przykłady można by mnożyć. Zatrzymajmy się na dłużej przy jednym z licznych zachowanych druków okolicznościowych, dedykowanym zmarłemu księciu pomorskiemu Jerzemu III (1582–1617)⁵⁷⁷. Zebrano w nim teksty przygotowane i wykorzystane podczas ceremonii pogrzebowej księcia w Szczecinie, okolicznościowe mowy wygłoszone w tym samym czasie w innych miastach (np. w Rostocku), a także okazjonalną, prawdopodobnie zamówioną przez książęcego brata Filipa II (1573–1618), twórczość poetycką i dramatyczną. Te liczne teksty w połączeniu z opracowaną specjalnie dla tej publikacji biografią księcia i relacją z przebiegu jego pogrzebu stworzyły imponujący pod względem objętości i różnorodności form literackich, iście książęcy druk okolicznościowy⁵⁷⁸. Przywołujemy go jednak w tym miejscu nie tyle z uwagi na jego obszerność i różnorodność tekstów, ale przede wszystkim ze względu na jego cechy typograficzne. Zamieszczono w nim bowiem pismo nutowe, czym Duber zapisał się w szczecińskiej historii drukarstwa muzycznego⁵⁷⁹. Typograf posłużył się wyna-

⁵⁷³ Zob. *Epicedia in praematurum obitum et abitum [...] D[omi]n[i] Petri Hartwich [...] scripta ab amicis in Illustr[ri] Paedag[ogio] Stet[tetinensi] Studiosis*, Stetini 1610, k. tyt.

⁵⁷⁴ Szerzej zob. rozdz. I.2 (s. 105 i nn.).

⁵⁷⁵ M. Bambamius, *In Homagio Sedinensi 24. Septemb[is] Anni 1621. Solenniter instituto Illustrissimum [...] D[omi]n[um] Bogislaum XIV [...] Ducem*, Stetini 1621.

⁵⁷⁶ M. Schmechelius, *Mneme, ad tumbam sepulchralem equitis Pomerani, antiquo nobilitatis stemmatae, eximii Curd Manteufels, hereditary [...] Arnhausen et Poltzin: qui morbo insperato, tandem placido correptus, in Veteri Sedinorum Colonia, pia devotione [...] in aeviternam Benedictionis Patriam, migravit*, Stetini 1620.

⁵⁷⁷ A. Grantzin, *Leichpredigten Gehalten bey der Fürstlichen Leiche und Begräbnuß. Des Durchleuchtigen Hochgebornen Fürsten unnd Herrn Herrn Georgii III, Alten Stettin 1617.*

⁵⁷⁸ A. Borysowska, „Anielskie chóry”..., s. 52–63.

⁵⁷⁹ T. Pietras, *U początków drukarstwa muzycznego w Szczecinie. Na marginesie badań nad starymi*

leżoną sto lat wcześniej szybką, choć niedającą ładnych efektów wizualnych, metodą pojedynczego druku muzycznego, polegającą na jednoczesnym tłoczeniu nut i systemu liniowego. Każda odlana z metalu ruchoma czcionka zawierała nutę wraz z częścią całej pięciolinii. By uniknąć zbytniego zagęszczenia nut i swobodnie umieścić pod nimi tekst pieśni, czcionki z nutami przedzielano czcionkami zawierającymi małe odcinki pięciolinii. Wadą tej metody było powstawanie małych odstępów między poszczególnymi odcinkami pięciolinii, co psuło efekt estetyczny całości.

Oprócz ozdobników typograficznych spotykanych także w innych drukach Dubera, takich jak ramki, finaliki czy inicjały, niewątpliwą ozdobą opisywanej publikacji jest całostronicowy sztych emblematyczny towarzyszący wierszom Jurgi Valentina von Winthera (1578–1623). Przedstawia on wariację na temat herbu Gryfitów, w którym właściwe elementy zostały zastąpione przez symbole wanitatywne – klepsydrę, zwiędły kwiat czy czaszkę. Jednak prawdziwą rzadkością, świadczącą jednocześnie o kunszcie zecerskim, są zamieszczone w druku wiersze przestrzenno-liniowe i figuralne, wkomponowane w część opisującą na sposób poetycki przebieg pogrzebu księcia. Zostały one wydrukowane na dwóch kartach folio. Pierwszy z nich, zatytułowany *Tumulus exequalis et principalis tumuli inscriptio*, ma formę graficzną trumny na marach. Kontur tego wyobrażenia powstał na początku podwójnej, a następnie pojedynczej linii tekstu, którą należy czytać, zaczynając od wyróżnionego graficznie ‘G’ usytuowanego w lewym górnym rogu karty.

Bezpośrednio po tym utworze zamieszczony został tu jeszcze jeden wiersz przestrzenno-liniowy, wyobrażający kolejny element funeralnego rekwizorium: *vexillum exequiale* (chorągiew pogrzebową). Kontur chorągwi został utworzony z dwóch linii tekstu, połączonych wspólnymi dla obydwu linii, wyróżnionymi graficznie literami, które czytane począwszy od ‘D’ usytuowanego w dole „drzewca”, tworzą tytuł zmarłego: „Dux, Princeps Stetinatorum, Pomeraniae, Cassuborum, Vandalorum, Comes Gutscoviae”. Wierszowej chorągwi pogrzebowej towarzyszą usytuowane na tej samej karcie dwa wiersze figuralne wpisane w kształt krzyża⁵⁸⁰.

drukami w bibliotekach Słowacji, „Roczniki Biblioteczne” 2006, r. 50, s. 126–129.

⁵⁸⁰ Zob. A. Borysowska, *Pomeranian Poets about their Dead Rulers...*, s. 116–117, więcej na ten

Ostatnim znanym drukiem pochodzącym z oficyny Johanna Dubera jest wydane w 1623 r. funeralium zawierające oplakanie, zmarłego jesienią poprzedniego roku, księcia Ulryka (1589–1622)⁵⁸¹. Autorem tej okolicznościowej publikacji był szczeciński lekarz i historyk Andreas Hildebrandt (1581–1637).

Warsztat Nikolausa Bartholda

Sam Duber zmarł 17 lutego 1623 r., jak już jednak powiedziano, po jego śmierci zakład nie został zamknięty, lecz przejął go pasierb zmarłego, Nikolaus Barthold. Historycy drukarstwa przywołują także nazwisko Thomasa Bartholda, być może brata Nikolausa, który bez powodzenia ubiegał się o przejęcie oficyny po śmierci Dubera⁵⁸². Nic bliższego na temat jego osoby, a także niepowodzenia jego starań, nie możemy obecnie powiedzieć. Nikolaus Barthold prowadził przejętą oficynę przez niecałą dekadę, od 1623 r. do 1631 r. Część badaczy przypuszcza, że nie był już tylko zarządcą, ale właścicielem warsztatu⁵⁸³. Potwierdzeniem tego przypuszczenia miałyby być informacje podane przez Johannesa Micraeliusa, rektora Pedagogium Księżęcego, który w swojej książce opisującej Pomorze⁵⁸⁴ napomknął, że w roku 1631 za jego namową Barthold sprzedał swój warsztat Johannowi Skyttemu (1577–1645), dyplomacie i doradcy króla szwedzkiego, który organizował uniwersytet w Dorpacie (*Academia Gustaviana*) i został jego pierwszym rektorem (w 1632 r.). Niektórzy badacze dotarli jednak do informacji, że przekazanie warsztatu do Dorpatu odbyło się na bezpośrednie polecenie króla szwedzkiego i było darem⁵⁸⁵. Warto jednak zwrócić uwagę, że odbywało się to jeszcze za życia ostatniego księcia pomorskiego Bogusława XIV, a więc nim król Szwecji stał się oficjalnym władcą części dziedzictwa Gryfitów, w której leżał Szczecin.

temat także w rozdz. I.2, s. 133–134.

⁵⁸¹ A. Hildebrandt, *Lacrimae in obitum Illustrissimi [...] Principis ac Domini, D[omi]n[i] Uldarici, Ducis Stetini Pomeraniae, Cassubiorum et Vandalorum Principis [...] Episcopi Camminensis [...] etc.*, Stetini 1623.

⁵⁸² *Drukarze dawnej Polski...*, s. 468.

⁵⁸³ Tamże, s. 467.

⁵⁸⁴ J. Micraelius, *Fünffte Buch dess Alten Pommer-Landes*, Alten Stettin 1639, s. 290.

⁵⁸⁵ J. Hamel, *Bibliographie der Drucke...*, s. 91.

W bibliografii VD17 odnajdziemy pięćdziesiąt dziewięć druków sygnowanych nazwiskiem Nikolausa Bartholda, a wydanych do 1631 r. włącznie⁵⁸⁶. Jak w przypadku druków Dubera, tak i w tym liczbę tę da się powiększyć o publikacje zachowane w Szczecinie: szesnaście tytułów nierejestrowanych w bibliografii niemieckiej odnajdziemy w katalogu pomeraników Książnicy Pomorskiej, a kolejne trzy w katalogu biblioteki Archiwum Państwowego w Szczecinie⁵⁸⁷.

Barthold, podobnie jak wcześniej Duber, nie zawsze podpisywał swe druki w ten sam sposób. Stosunkowo często sygnował publikacje imieniem i nazwiskiem albo tylko tym ostatnim. Przy czym zarówno pierwsze, jak i drugie występuje w rozmaitych formach – imię jako Nicolas lub Nicolaus, nazwisko jako Bartel, Bartelt, Barthelt, Barthelten, bądź z łacińska: Bartholdus. Spotykamy także określenia bardziej złożone, jak: „Literis/Typis/Characteribus Nicolai Bartholdi” („Czcionkami/Znakami Nikolasa Bartoldiego”) czy też: „E typographo Nicolai Bartholdi” („Z drukarni Nikolasa Bartoldiego”).

Barthold zasadniczo kontynuował profil wydawniczy swojego ojczyma. Wśród licznych druków okolicznościowych, które wyszły z jego warsztatu, odnajdziemy nazwiska wywodzące się z elity intelektualnej miasta: są oni zarówno adresatami, jak i autorami powinszowań lub mów pogrzebowych. Przykładowo wspomniany lekarz miejski Andreas Hildebrandt w 1630 r. stracił syna, co upamiętnił okolicznościowym drukiem krąg jego przyjaciół⁵⁸⁸. On sam był zaś autorem druku gratulacyjnego adresowanego do brata Wilhelma, kontynuatora rodzinnych tradycji po ojcu-farmaceucie, który przedstawił przed szczecińskim

⁵⁸⁶ Nazwisko Bartholda odnajdziemy także na późniejszym druku, pochodzącym z 1633 r., kiedy typograf pracował już w warsztacie Davida Rethego, dotyczy to jednak publikacji, która została pierwotnie wydana w oficynie Bartholda w 1630 r., a trzy lata później przedrukowana przez Rethego; zob. *Illustres de coena Dominica Homiliae = Vier schöne Fürstliche Predigten vom Sacrament des Leibes unnd Bluts unsers Herrn Jesu Christi Fürst Georg zu Anhalt Thumprobst zu Magdeburg und Meissen im hohen Stiff zu Merßburg Weyland im Jahr 1550. Gehalten. Mit einer Praefation Danielis Cramerii*, Alt Stettin 1633.

⁵⁸⁷ *Katalog starych druków Książnicy...*, nr II.15, II.272, II.358, II.443, II.454, II.469, II.526, II.598, II.620, II.650, II.653, II.811, II.984, II.1012, II.1034, II. 1123 (cyfra rzymska oznacza część katalogu, cyfra arabska – nr pozycji katalogowej); *Pomeranica XVI i XVII wieku...*, nr 36, 112, 113 (w części opisującej druki z XVII w.).

⁵⁸⁸ *Epigrammata consolatoria ad virum [...] D[omi]n[um] Andream Hildebrandum, Med[edicin]ae D[octorem] obitum suavissimi filii sui natu minimi Guilielmi acerbe lugentem, scripta ac fusa ab adfinibus, collegis et amicis aliis*, Stetini 1630.

Collegium Medicorum receptury nowych medykamentów⁵⁸⁹. Jak często bywało, także i w tym w druczku znalazły się poetyckie powinszowania innych osób. Obydwie publikacje ujawniają krąg powiązań braci Hildebrandtów z establishmentem miejskim, znajdziemy tu bowiem utwory i Heinricha Kielmanna, i superintendenta księstwa szczecińskiego Davida Reutza (1576–1634), a także teologa i pastora kościoła Mariackiego w Szczecinie Daniela Cramera, profesora Pedagogium Książęcego Joachima Praetoriusa, doktora medycyny i dziekana na Akademii Fraknfurckiej Samuela Scarlacha (1569–1635), doktora medycyny i naczelnego fizyka Szczecina Laurentego Eichstaedta (1596–1660), rektora Pedagogium Książęcego Martina Leuschnera (1589–1641), poety uwieńczonego i konrektora szkoły miejskiej Martina Bambama.

Wśród publikacji Bartholda, jeśli porównamy je z drukami Dubera, znajdziemy więcej dysertacji i dysput ogłaszanych przez słuchaczy szczecińskiego pedagogium. Wychodziły one za rektoratu Leuschnera, który objął to stanowisko w tym samym roku, w jakim rozpoczął swą działalność Barthold (1623), i sprawował nieprzerwanie przez kilkanaście lat, do roku 1641. Dysputy, zwłaszcza z zakresu filozofii, w której specjalizował się Leuschner, wychodziły nieraz całymi, numerowanymi seriami⁵⁹⁰. Co ciekawe, Barthold nie miał monopolu na ich wydawanie, konkurował w tym względzie z innym typografem szczecińskim, Georgiem Goetzem, spadkobiercą najstarszej oficyny w mieście, firmy rodzinnej Eichornów-Kelnerów⁵⁹¹. Spośród druków związanych z funkcjonowaniem szkoły, które wyszły spod pras Bartholda, należy wyróżnić zwłaszcza jeden, zatytułowany *Musicae practicae et arithmeticae generaliora praecepta*⁵⁹². Jest to obszerny

⁵⁸⁹ A. Hildebrandt, *Oratiuncula* [...] *fratre suo*...

⁵⁹⁰ Zob. np. szóste z serii *Exercitationum Logicarum VI de demonstratione quam* [...] *in Ducali Paedagogio Sedinensi, praesidente M[agistro] Martino Leuschnero, Rectore* [...] *ventilandam proponit Joachimus Müllerus Bernwaldia* [...] *ad diem 16. Octobr[is] Anni M.DC.XXIV*, Stetini 1624.

⁵⁹¹ Zob. kolejne względem poprzedniego: *Exercitationum logicarum VII de methodo, divisione et definitione tribus logicae instrumentis ut utilissimis, ita summe necessariis quam* [...] *praeside M[agistro] Martino Leuschnero Rectore* [...] *in Ducali, Sedini quod est, Paedagogio publice ventilandam examinandamque proponit Georgius Segebadius* [...] *ad diem 23. Octobr[is]* [...] *Anno 1624*, Stetini 1624.

⁵⁹² J. Praetorius, *Musicae practicae et arithmeticae generaliora praecepta pro Schola Stetinensi Senatoria*, Stetini 1629.

podręcznik podstaw muzyki napisany po łacinie przez Johanna Praetoriusa, kantora drugiej obok pedagogium szkoły funkcjonującej w tym czasie w Szczecinie, czyli szkoły miejskiej (Schola Senatoria Stetinensis).

Pod prasę Bartholda, inaczej niż w okresie zarządu Dubera, trafiły także dzieła istotne dla historii i kultury literackiej regionu. To u tego wydawcy rajca i sekretarz Szczecina (a później także burmistrz) Paul Friedeborn (1572–1637) opublikował swój łaciński opis miasta. Jego praca, zatytułowana *Descriptio urbis Stetinensis*⁵⁹³, jest pochwałą stolicy księstwa w kształcie organizacyjnym, jaki nadali mu rządzący tu od pokoleń patrycjusze, których przedstawicielem był i sam autor. Miała rozślawić i ukazać to miasto jako miejsce stwarzające dogodne warunki do życia. Ozdobą druku jest alonż⁵⁹⁴, zawierający przygotowaną we współpracy z autorem sztychowaną wedutę, dokumentującą wygląd miasta tuż przed wielkimi zmianami, jakie zaszły w jego topografii pod rządami szwedzkimi.

Kilka lat po dziele Friedeborna w oficynie Bartholda ukazało się też wznowienie dziejów pomorskiego Kościoła autorstwa Daniela Cramera, zatytułowane *Das Grosse Pomrische Kirchen Chronicon* (Alten Stettin 1628). Była to już czwarta i jednocześnie najobszerniejsza edycja tego dzieła. Została rozszerzona o dodatkową księgę, co wynikało z dotarcia przez Cramera do nowych źródeł i dokumentów, o czym informuje on czytelnika już w tytule. Kronika obejmuje dzieje Kościoła na Pomorzu od czasów pierwszej misji chrystianizacyjnej św. Ottona z Bambergu (1124), po rok śmierci księcia Ulyka (1622), a więc po czasy współczesne autorowi. Warto podkreślić, że dzieło Cramera osadza dzieje Kościoła w szerszym kontekście, ukazując sytuację polityczną regionu, a także charakteryzując prądy umysłowe i idee dominujące w różnych okresach dziejowych, przez co stanowi cenne źródło do historii Pomorza w ogóle.

Z kolei jako znak zbliżania się nowych porządków można odczytać opracowaną przez Andreasa Hildebrandta genealogię królów szwedzkich zatytułowaną *Genealogia Serenissimorum Potentissimorumque Regum Sueciae* (1631)⁵⁹⁵. Dzieło zostało wydane w momencie, kiedy kres księstwa pomorskie-

⁵⁹³ Zob. P. Friedeborn, *Descriptio urbis...*

⁵⁹⁴ Alonż – inaczej przedłużka, złożona karta po rozłożeniu wykraczająca poza obrys bloku książki, na której najczęściej umieszczano mapy, ryciny, schematy itp.

⁵⁹⁵ A. Hildebrandt, *Genealogia serenissimorum, potentissimorumque Regum Sueciae e diversis*

go był już przesądzony – ostatni władca z dynastii Gryfitów był bezdzietny i zdjęty ciężką chorobą, a ziemie pomorskie pozostawały pod faktyczną okupacją szwedzką. Swoją pracą Hildebrandt próbował udowodnić, że pretensje szwedzkie do Pomorza są historycznie uzasadnione. Za tak oczywiste okazanie sympatii politycznych został uhonorowany przez króla Szwecji Gustawa II Adolfa medalem za zasługi. Smaku całej sprawie przydaje fakt, że kilka lat wcześniej, w szczecińskiej oficynie Rhetego, ten sam autor opublikował także genealogię książąt pomorskich⁵⁹⁶.

Zmiany, jakie zachodziły na Pomorzu, nie tylko w związku z wygasaniem dynastii rządzącej, ale przede wszystkim z racji toczącej się w Europie wojny trzydziestoletniej, musiały odbić się również na kondycji oficyny prowadzonej przez Bartholda. Właśnie próbą podratowania interesu należy chyba tłumaczyć fakt podjęcia przez drukarza, choć nie posiadał stosownych przywilejów, publikacji poczytnych podręczników do nauki języka łacińskiego autorstwa Johanesa Rheniusa (zob. il. I.3.11). Proceder ujawnił sam autor, który w 1633 r. przybył na Pomorze, by zostać pierwszym rektorem świeżo otwartego w Stargardzie Collegium Groeningianum. Miasto wkrótce opuścił (w 1634 r.) ze względu na zagrożenie, jakie panowało w regionie, nim to uczynił, zdołał oskarżyć Nikolausa Bartholda o to, że w okresie między 1626 a 1631 r. wydrukował bezprawnie jego podręcznik *Donatus Latino-Germanicus* współwydany ze zbiorkiem *Sententiae sacrae*. Przypomnijmy, że w momencie oskarżenia Barthold nie miał już swojego warsztatu (zbył go w roku 1631) i pracował w oficynie Davida Rhetego. Ten jednak także został oskarżony przez Rheniusa – jako winien publikacji w roku 1633 tegoż samego podręcznika, współwydanego dodatkowo ze słowniczkiem *Vocabula Latino-Germanica ad Donatum*⁵⁹⁷. Edycje te do dzisiaj się nie zachowały.

Sprawa z Rheniusem pozwala zrozumieć decyzję Bartholda (o ile przekaz o odsprzedaniu warsztatu jest prawdziwy) i upatrywać jej przyczyn przede wszystkim w sytuacji finansowej firmy, a nie w osobistej sytuacji drukarza, który pozostał wierny obranemu zawodowi. Sam David Rhete objął rodzinną firmę niemal w tym samym czasie, co Barthold, w roku 1624, miał jednak środki na

historiographis collecta et ad praesentem usque anno MDCXXX. continuata, Stetini 1631.

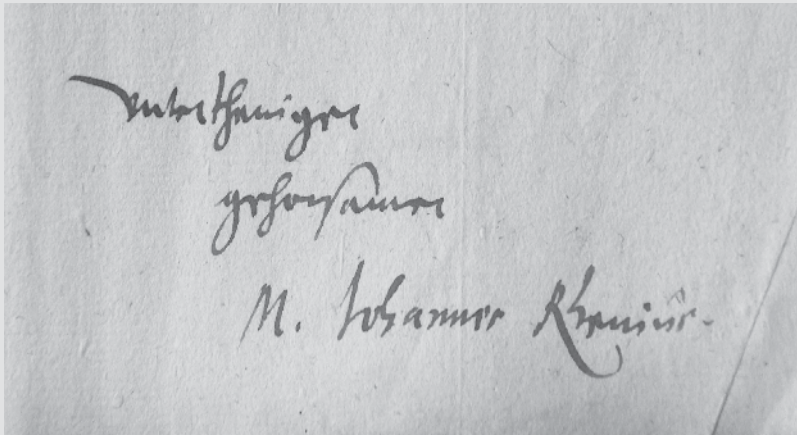
⁵⁹⁶ Tenże, *Genealogia Illustrissimorum Pomeraniae Ducum*, Sedini 1622.

⁵⁹⁷ M[agister] *Johannes Rhenius contra Nickel Barthelden*, Archiwum Państwowe w Szczecinie (dalej: APS), Archiwum Książąt Szczecińskich (dalej: AKS), sygn. I/6506, s. 130–161.

jej unowocześnienie i mimo trudnych dla Pomorza czasów zdołał ją utrzymać, a nawet rozwinąć. Niestety, kilkanaście lat później, w 1638 r., w czasie panowania w Szczecinie epidemii dżumy zmarł wraz z całą swoją rodziną, a zarząd nad oficyną przejął jego brat Georg, do tego czasu prowadzący drukarnię w Gdańsku⁵⁹⁸. Nie wiemy, czy Barthold podzielił smutny los swojego pryncypała, czy też kontynuował pracę typografa pod kierownictwem Georga Rhetego.

Należy jeszcze dodać, że źródła archiwalne wskazują, że do Dorpatu nie przejechało całe wyposażenie drukarni Bartholda. Pewna część pozostała w Szczecinie, a o jej przejściu i ponowne uruchomienie drukarni w roku 1634 starał się bliżej nieznany Samuel Ayrer (lub Eyrer). Z planów tych jednak nic nie wyszło⁵⁹⁹.

Tak więc to rok 1631 trzeba uznać za ostateczny koniec działalności na Pomorzu warsztatu typograficznego książąt pomorskich przewiezonego z Barth do Szczecina i przekazanego pod zarząd książęcego dworzanina i jego spadkobierców. Zamknięcie drukarni zbiegło się niemal z kresem księstwa pomorskiego, którego ostatni władca, Bogusław XIV, książę wywodzący się z rządzącej Pomorzem przez 500 lat dynastii Gryfitów, zmarł bezpotomnie w roku 1637.



il. I.3.11 Fragment strony akt archiwalnych zawierających skargi J. Rheniusa na drukarzy szczecińskich z autografem oskarżającego

⁵⁹⁸ *Drukarze dawnej Polski...*, s. 356–363.

⁵⁹⁹ Tamże, s. 492; J. Hamel, *Bibliographie der Drucke...*, s. 91.

I.4 Podręczniki do łaciny w siedemnastowiecznych Szczecinie i Stargardzie

Na terenie dzisiejszego polskiego pobrzeża Bałtyku istniało w XVII w. kilka protestanckich gimnazjów humanistycznych. Szkoły te mieściły się w Szczecinie, Stargardzie, Gdańsku, Toruniu, Chełmnie i Elblągu. Należały one w tamtym czasie do różnych państw, wszystkie jednak działały na podobnych zasadach, gdyż motorem ich powstania był reformacyjny ruch religijno-kulturowy, jaki przetaczał się przez Europę Środkową i Północną od początków XVI w.⁶⁰⁰ Szkoły te od zarania swojego istnienia współorganizowane były przez protestanckich mieszkańców wymienionych miast i działały na ich rzecz. Realizowały one biblijno-klasyczny profil kształcenia obmyślony jeszcze przez szesnastowiecznych reformatorów szkolnictwa, w tym głównie przez Filipa Melanchtona (1497–1560), nazywanego Nauczycielem Niemiec (*Praeceptor Germaniae*)⁶⁰¹. Ideą tych szkół, wdrażaną przez programy nauczania, było przekaza-

⁶⁰⁰ Genezę protestanckich gimnazjów humanistycznych opisał obszernie J. Budzyński, *Paideia humanistyczna czyli wychowanie do kultury. Studium z dziejów klasycznej edukacji w gimnazjach XVI–XVIII wieku (na przykładzie Śląska)*, Częstochowa 2003, s. 23–105; zob. też początki, zarys dziejów i działalności gdańskiego Gimnazjum Akademickiego: tenże, *Dawne humanistyczne Gimnazjum Akademickie w Gdańsku w XVI i XVII wieku*, w: *Gdańskie Gimnazjum Akademickie*, t. 4: *W progach muz...*, s. 7–69; zob. też B. Awianowicz, *Humanizm renesansowy w miastach Prus Królewskich*, w: *Humanizm: historie pojęcia*, red. A. Borowski, Warszawa 2009, s. 149–197; o początkach szczecińskiego pedagogium na tle rozwoju szkolnictwa w księstwie pomorskim zob. S. Wesołowska, *Zarys dziejów szkolnictwa na Pomorzu i w Szczecinie do połowy XVI w.*, w: *Od Pedagogium Książęcego do Gimnazjum Mariackiego...*, s. 18–22.

⁶⁰¹ Zob. K. Hartelfelder, *Philipp Melancton als Praeceptor Germaniae*, Berlin 1889; zob. też S. Kot, *Historia wychowania*, t. 1: *Od starożytnej Grecji do połowy w. XVIII*, Lwów 1934, s. 216–220.

nie wiedzy z zakresu zreformowanej teologii chrześcijańskiej oraz wykształcenia humanistycznego opartego na literaturze i kulturze grecko-rzymskiej. Jednym z kluczowych zadań gimnazjów było więc nauczanie biegłego, w mowie i w piśmie, posługiwania się językiem łacińskim, oprócz nauki dwóch innych języków biblijnych: greckiego i hebrajskiego⁶⁰². Za wzorcowy przykład szkoły tego typu uchodziło gimnazjum Johanna Sturma (1507–1589) w Strasburgu – na jego wzór zakładano i reformowano szkoły protestanckie w wielu krajach Europy⁶⁰³.

O ile szkoły działające w miastach Prus Królewskich, szczególnie gdańskie Gimnazjum Akademickie, doczekały się współcześnie zainteresowania badaczy i licznych opracowań naukowych⁶⁰⁴, o tyle ośrodki edukacyjne założone w księstwie Gryfitów, a więc Pedagogium Książęce i szkoła ratuszowa w Szczecinie oraz stargardzkie Kolegium Gröninga i tamtejsza szkoła miejska, nie stały się jak dotąd przedmiotem systematycznych badań, a literatura poświęcona ich funkcjonowaniu jest nader skromna⁶⁰⁵.

⁶⁰² Zob. J. Budzyński, *Paideia humanistyczna...*, s. 91–105, oraz tenże, *Dawne humanistyczne...*, s. 12–17; zob. też E. Starek, *Gramatyka Filipa Melanchtona i nauka języka łacińskiego w Schola Dantiscana Andrzeja Aurifabra*, w: *Gdańskie Gimnazjum Akademickie*, t. 4: *W progach muz...*, s. 70–85.

⁶⁰³ Na temat zasad organizacyjnych i oddziaływania gimnazjum Sturma, zob. S. Kot, *Historia wychowania...*, s. 220–228 oraz tenże, *Promieniowanie Strasburga na Polskę w dobie humanizmu*, w: *Polska złotego wieku a Europa. Studia i szkice*, red. H. Barycz, Warszawa 1987, s. 487–508. Przykładem pomorskim jest Gimnazjum Toruńskie, na którego organizację pod koniec XVI w. wywarł wpływ burmistrz Torunia Heinrich Stroband (1548–1609), doskonale zorientowany w zasadach działania gimnazjum Sturma; zob. J. Budzyński, *Paideia humanistyczna...*, s. 86–91.

⁶⁰⁴ Zob. *Gdańskie Gimnazjum Akademickie. Księga pamiątkowa dla uczczenia czterechsetnej rocznicy założenia Gimnazjum Gdańskiego 1558–1958*, Gdynia 1959; *Gdańskie Gimnazjum Akademickie*, t. 1–5, red. A. Ceynowa i in., Gdańsk 2008–2012; zob. też *W gdańskim ogrodzie muz...* Na temat innych gimnazjów zob. np. S. Tync, *Dzieje Gimnazjum Toruńskiego*, t. 1–2, Toruń 1928, 1949; S. Salmonowicz, *Toruńskie Gimnazjum Akademickie (1681–1817)*, Poznań 1973; J. Lechicka, *Źródła do dziejów Akademii Chełmińskiej (1386–1815)*, Wrocław 1963; M. Pawlak, *Dzieje Gimnazjum Elbląskiego w latach 1535–1772*, Olsztyn 1972; tenże, *Z dziejów świetności Gimnazjum Elbląskiego w epoce Odrodzenia i Baroku*, Gdańsk 1985; zob. też B. Awianowicz, *Humanizm...*, passim.

⁶⁰⁵ Szczecińskiemu pedagogium poświęcił w przeszłości trochę uwagi M. Wehrmann, *Geschichte des Königlichen Marienstifts-Gymnasiums (des früheren Herzoglichen Pädagogiums und Königl. akademischen Gymnasiums) in Stettin. 1544–1894*, w: *Festschrift zum dreihundertfünfzigjährigen Jubiläum des Königlichen Marienstifts-Gymnasiums zu Stettin am 24. und 25. September 1894*, Stettin 1894, s. 1–165; z najnowszej literatury zob. R. Gaziński, *Pedagogium Książęce (lata 1544–1667)*, w: *Akademicki Szczecin XVI–XXI wiek*, red. P. Niedzielski, W. Tarczyński, Szczecin 2016, s. 15–46 oraz P. Gut, *Szczecińskie akademickie szkoły średnie w II połowie XVII i XVIII wieku*, w: *Akademicki Szczecin...*, s. 47–80; zob. też *Od Pedagogium Książęcego do Gimnazjum*

Podręczniki Filipa Melanchtona

W XVI w. w szkołach protestanckich jednym z najpopularniejszych podręczników do nauki języka łacińskiego była wielokrotnie wznawiana gramatyka Filipa Melanchtona. Podręcznik ten był chętnie używany w licznych zreformowanych szkołach Śląska⁶⁰⁶. Zaleca go również rektor Szkoły Mariackiej w Gdańsku Andrzej Aurifaber (ok. 1514–1559), zresztą bezpośredni uczeń słynnego współpracownika Lutra. W wydanym w 1539 r. programie nauczania tej szkoły pt. *Schola Dantiscana cum exhortatione ad literas bonas, Latina et Germanica* opisuje Aurifaber zagadnienia, które będą przedmiotem nauki na lekcjach języka łacińskiego w poszczególnych klasach placówki⁶⁰⁷. Materiał gramatyczny, przyswajany w oparciu o podręcznik Melanchtona, przeplata się tu z lekturą pisarzy antycznych, szczególnie Terencjusza, Cyserona i Wergiliusza. Sporo czasu poświęca się także na powtórki – zgodnie z zaleceniami innego zasłużonego szesnastowiecznego organizatora szkół protestanckich, wspomnianego już Johanna Sturma, któremu notabene przypisuje się autorstwo znanej maksymy „Repetitio est mater studiorum” („Powtarzanie jest matką wiedzy”)⁶⁰⁸.

W szkołach księstwa szczecińskiego, w tym w ufundowanym w 1543 r. przez książąt z dynastii Gryfitów Pedagogium Książęcym, także korzystano z podręczników Melanchtona. Potwierdza to spisany w 1573 r. dokument zawierający opis działalności i statuty szkoły, który zatytułowano *Descriptio Paedagogii Stetinensis*. W paragrafie dotyczącym nauczania (*De doctrina scholastica*) zaleca się tu używanie licznych książek autorstwa Melanchtona – oprócz gramatyki łacińskiej, także gramatyki greckiej oraz podręcznika dialektyki i jego dzieła teologiczne *Loci communes theologici*⁶⁰⁹. Ponadto pojedyncze egzemplarze jego dzieł z zakresu gramatyki i dialektyki zachowały się w zbiorach bibliote-

Mariackiego..., passim; na temat Kolegium Gröninga zob. G.S. Falbe, *Geschichte des Gymnasiums zu Stargard*, Stargard in Pommern 1831; R. Schmidt, *Beiträge zur ältesten Geschichte des Collegium Groeningianum: 1633–1714*, Stargard 1886; O. Hofmann, H. Siuts, *Das Gröningsche Gymnasium zu Stargard in Pommern. Eine Schulgeschichte*, Essen 1981; M. Majewski, A. Śliwińska, *Wymarła tradycja. Collegium Groeningianum*, w: *Wspólne dziedzictwo. Ze studiów nad stosunkiem spuścizny kulturowej na ziemiach zachodnich i północnych*, red. Z. Mazur, Poznań 2000, s. 515–552.

⁶⁰⁶ J. Budzyński, *Paideia humanistyczna...*, s. 120–180.

⁶⁰⁷ Zob. E. Starek, *Gramatyka Filipa Melanchtona...*, s. 70–76.

⁶⁰⁸ Zob. J. Budzyński, *Paideia humanistyczna...*, s. 222.

⁶⁰⁹ Zob. *Descriptio Paedagogii Stetinensis 1573*, wyd. S. Schwann, Szczecin 1966, s. 80.

ki szkolnej i zostały odnotowane w katalogu systematycznym⁶¹⁰, sporządzonym w 1780 r. przez nauczyciela, rektora i bibliotekarza Davida Friedricha Eberta (1740–1789).

Gramatyka łacińska Paula Colera

W XVII stuleciu kolejne pokolenia uczniów wciąż jeszcze korzystały z dawniej opracowanych podręczników i kompendiów łacińskich. Ukazywały się one w postaci wznowień i nowych redakcji. Z czasem były jednak zastępowane nowymi gramatykami, które często zestawiali dla swoich uczniów rektorzy lub profesorowie poszczególnych placówek szkolnych⁶¹¹. Przykładem może być *Compendium grammatices Latinae Görlicianum pro Schola Stargardiana ad Oenum* (il. I.4.1) napisane przez Paula Colera (ok. 1555–1625). O autorze nie wiadomo zbyt dużo. W jednym ze swoich dzieł, opublikowanym w roku 1619, podpisał się jako *Primislavienisis Marchicus*, stąd przypuszczenie, że pochodził z Prenzlau, miasta należącego do Marchii Brandenburskiej⁶¹². W tym samym druku przedstawił się jako rektor szkoły stargardzkiej. Była to szkoła ratuszowa, którą zarządzał od roku 1618, prawdopodobnie aż do śmierci w 1625 r. *Terminus ante quem* prac nad *Compendium* wyznacza data listu zalecającego, zamieszczonego w ramie literacko-wydawniczej: 1 X 1621⁶¹³. Autorem listu był Daniel Cramer (1568–1637), uczony teolog i profesor Pedagogium Szczecińskiego, który wyraził słowa uznania dla podręcznika i zarekomendował go potencjalnym odbiorcom. Jak ustalili biografowie, Coler, nim objął rektorat w Stargar-

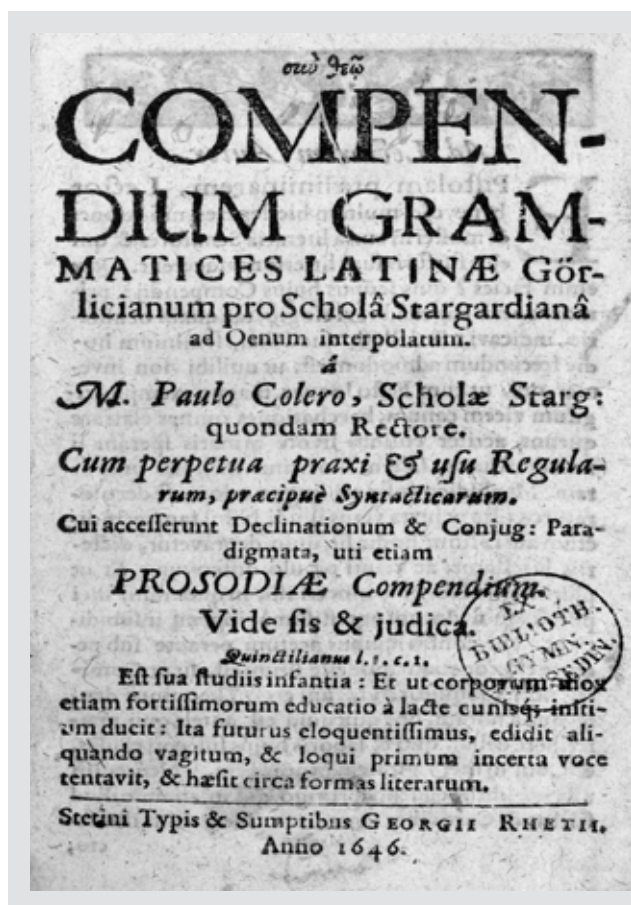
⁶¹⁰ Zob. np. D.F. Ebert, *Catalogus Systematicus Librorum Bibliothecae aedis Cathedralis Marianae et Regii Gymnasii et academici Sedinensis* [...], Paleo-Stetini [1780], Biblioteka Uniwersytecka Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, sygn. Rkp. 3276 (dalej: *Cat.*), sect. XV, 8°, poz. 23.

⁶¹¹ Więcej na ten temat zob. F.A. Eckstein, *Lateinischer und Griechischer Unterricht*, Leipzig 1887, s. 85–107.

⁶¹² *Pauli Coleri Primislaviensis Marchici, Rectoris Scholae Stargardianae ad Oenum. Paraenesis ad Studia Linguarum, Hebraeae, Graecae, Latinae, et quae his cognatae sunt*, Wittebergae 1619; spotyka się także informację, że pochodził z Barth, zob. np. hasło osobowe: *Colerus, Paulus*, w: *Deutsche Biographie*: <https://www.deutsche-biographie.de/pnd128350326.html> (dostęp: 15.07.2017).

⁶¹³ Omówienie *Compendium* Colera zostało przeprowadzone w oparciu o wydanie z 1646 r.; przypuszczalnie książka miała swoją *editio princeps* ok. 1621–1622 r. (Coler zmarł w 1625 r.), na co wskazuje data listu zalecającego Cramera, niestety, obecnie nie odnaleziono żadnego egzemplarza z tej edycji.

dzie, zarządzał szkołą łacińską w Wittenberdze (ok. 1613–1616)⁶¹⁴. Jego znajomość z Cramerem sięgała co najmniej 1615 r., kiedy w czasie swojego rektoratu w Wittenberdze opublikował druczek⁶¹⁵ w obronie Cramera atakowanego przez innego teologa protestanckiego związanego ze Szczecinem, Johanna Bergiusa (1587–1658).



il. I.4.1 Podręcznik Paula Colera, nauczyciela ze Stargardu

⁶¹⁴ L. Noack, J. Splett, *Bio-bibliographien Brandenburgische Gelehrte der Frühen Neuzeit. Mark Brandenburg mit Berlin-Cölln 1506–1640*, Berlin 2014, s. 73.

⁶¹⁵ P. Coler, *Cramerus Akakos. Oder Genugsame Rettung der Ehren auch Augenscheinlicher Beweis der unschuld D. Daniel. Crameri [...] wider den Lügen und Lästergeist. M[agistri] Johannis Bergii, der sich Unchristlicher und unverantwortlicher weise an [...] Cramerum gerieben darmit zur genüg gezeigt [...]*, Wittenbergk 1615.

Compendium Colera przedstawia materiał gramatyczny zgodnie z tradycyjnym, zastosowanym także przez Melanchtona, układem czterech głównych działów: ortografii, etymologii, syntaksy i prozodii, przy czym ta ostatnia, usytuowana na samym końcu książki, została przejęta dosłownie z gramatyki Melanchtona, o czym informuje nagłówek. W książce pojawiają się także inne treści przejęte z wcześniejszych podręczników. Na przykład w zakończeniu działu omawiającego składnię (*syntaxis*) przytoczone zostały „regulae pueriles veterorum Grammaticorum” („reguły wstępne dawnych gramatyków”), czyli te zjawiska językowe, które według Colera uczniowie powinni spostrzec, ucząc się składni. Jest to kilkanaście zasad, np.: „[regula] 4. Nominativum sequitur verbum personale finitum, quod primo statuendum est, si caetera desint” („Po mianowniku następuje forma osobowa czasownika, którą powinno się określić na samym wstępie, o ile nie ma innych”), lub: „[regula] 11. Impersonalia sine nominativo inchoant constructionem a suis obliquis significantibus personam” („Czasowniki nieosobowe dają początek konstrukcji osobowej bez udziału mianownika, przez swoje wewnętrzne znaczenie”). Reguły te, jak czytamy dalej, pozwalają uczniom zrozumieć zasady tworzenia zdania, a ponadto rozstrzygnąć, czy to samodzielnie komponowane jest właściwie zbudowane.

Jako jeden z aneksów umieścił Coler jeszcze mnemotechniczny wiersz innego współczesnego sobie gramatyka, Erasma Schmidta (1570–1637). Jest to wiersz ułatwiający zapamiętanie i rozróżnienie wieloznacznych lub podobnych brzmieniem słów, jak „anus” w znaczeniach „staruszka/odbyt” czy „clava” („maczuga”), „clavus” („gwóźdź”), „clavis” („klucz”) itd. Na marginesie warto wspomnieć, że Schmidt był autorem nowego opracowania wspomnianej wyżej gramatyki Melanchtona, zredagowanego przez licznych szesnasto- i siedemnastowiecznych autorów, które opublikował po raz pierwszy w 1621 r. w Wittenberdze⁶¹⁶. To właśnie w niej zamieścił wiersz przejęty następnie przez Colera.

W podręczniku tego drugiego poszczególne zagadnienia wyjaśnione zostały za pomocą klasycznej metody reguł i wyjątków. Ponadto przy odpowiednich tematach zamieszczono wzory odmian, podając odmieniane słówko także

⁶¹⁶ Zob. *Philippi Melanchthonis Grammatica Latina iussu Sereniss[im]is Saxoniae Electoris, etc. cum ex alijs, tum ex Iul[io] Caes[aro] Scaligero, Petro Ramo, Nicod[emio] Frischlino, Josepho Scaligero, Johanne Wanckelio, Johanne Rhenio recognita et locupletata*, Witebergae 1621.

w wersji niemieckiej, np. dla I deklinacji jest to rzeczownik „mensa” (der Tisch). Pewnym *novum* jest dołączenie do niektórych tematów ustępów zatytułowanych „exempla” („przykłady”) bądź „usus” („użycie”). Metodę tę komentuje w swoim liście zalecającym Daniel Cramer. Przypomina twierdzenie Seneki, że reguły wiodą do celu drogą trudną, natomiast przykłady – łatwą i prostą. Ale, parafrazuje, w przypadku gramatyki jest tak tylko wówczas, kiedy tym przykładom towarzyszą lub poprzedzają je właśnie reguły⁶¹⁷. Warto także zwrócić uwagę na to, że gramatyka Colera w tych częściach, które pochodzą od autora, a nie są przejęte z dawnych podręczników, jest dwujęzyczna, nie tylko bowiem odmieniane słówka, ale także warstwa definicyjna książki jest przetłumaczona na język niemiecki. Z pewnością miało to służyć łatwiejszemu zrozumieniu treści *Compendium* przeznaczonego dla stawiających pierwsze kroki w nauce łaciny, o czym autor wspomina we wstępie.

W latach sprawowania przez Colera rektoratu w stargardzkiej szkole ratuszowej burmistrzem miasta był Peter Gröning (1561–1631). To właśnie za jego sprawą w latach trzydziestych XVII w. w Stargardzie pojawiła się nowa szkoła o charakterze gimnazjum humanistycznego. Było to możliwe dzięki zapisowi testamentowemu Gröninga z 18 stycznia 1631 r., w którym przeznaczył 20 000 guldenów na fundację dla ubogich, lecz zdolnych chłopców. Fundacja ta została zatwierdzona 5 maja 1631 r. przez księcia Bogusława XIV, a w 1633 r. otworzono szkołę nazywaną od imienia fundatora Collegium Groeningianum.

Johannes Rhenius i jego podręczniki

Pierwszym rektorem nowej placówki został Johannes Rhenius (1574–1639), bardzo ceniony niemiecki metodyk, nauczyciel i autor licznych podręczników szkolnych. Rhenius był doświadczonym pedagogiem; zanim przybył do Stargardu był m.in. konrektorem Szkoły Tomasza w Lipsku (przez jakiś czas był także adiunktem na tamtejszym uniwersytecie), później przez kilka lat (1618–1624) sprawował funkcję rektora gimnazjum akademickiego w mieście Lutra – Eisleben⁶¹⁸. Nowo utworzonym Collegium Groeningianum zarządzał

⁶¹⁷ Zob. D. Cramer, *Ad Eundem Lectorem*, w: P. Coler, *Compendium grammatices Latinae Görlicianum pro Schola Stargardiana ad Oenum*, Stetini 1646, k. [4].

⁶¹⁸ F. Ellendt, *Geschichte des Königlichen Gymnasiums zu Eisleben*, Eisleben 1846, s. 34.

tylko przez rok, już bowiem w kolejnym objął stanowisko konrektora szkoły w Husum, gdzie kilka lat później zmarł. Po krótkim pobycie Rheniusa na Pomorzu pozostały jednak ślady istotne dla tematu podjętego w niniejszym rozdziale. Są nimi akta przechowywane w Archiwum Państwowym w Szczecinie dotyczące zarzutów, jakie w roku 1633 postawił dwóm drukarzom szczecińskim, którzy bez stosownych przywilejów wydrukowali jego podręczniki⁶¹⁹.

Należy zaznaczyć, że Rhenius był autorem kilkunastu rozmaitych pomocy i podręczników szkolnych, które były drukowane na potrzeby uczniów szkół humanistycznych od Lipska po Królewiec, zarówno za życia autora, jak i na długo po jego śmierci. Wśród tych publikacji ważne miejsce zajmują pomoce do nauki języka łacińskiego, w tym gramatyki: *Compendium Latinae Grammaticae pro discentibus scriptum*; *Grammatica Latina cum paralipomenis ex veterum et recentium grammaticorum coryphaeis in usum praecipue docentium*; *Donatus Latino-Germanicus* i *Tirocinium Latinae linguae*. Wszystkie one w ciągu XVII w. doczekały się kilku, a niekiedy nawet kilkunastu wydań⁶²⁰.

Drukarzami szczecińskimi, którzy według Rheniusa ulegli pokusie zarobku na jego cieszących się popularnością podręcznikach, byli Nikolaus Barthold (pierwsza połowa XVII w.) i David Rhete (1605–1638). Pierwszy z nich do roku 1631 prowadził samodzielnie oficynę drukarską w Szczecinie, jednak odsprzedał ją i w roku 1633 był już pracownikiem Davida Rhetego, którego rodzina prowadziła działalność wydawniczą w mieście od końca XVI w. Z dokumentów zachowanych w Archiwum Państwowym w Szczecinie wynika, że oskarżenia Rheniusa dotyczyły opublikowanego przez Bartholda w okresie między 1626 a 1631 r. podręcznika *Donatus Latino-Germanicus* współwydanego ze zbiorkiem

⁶¹⁹ M[agister] *Johannes Rhenius contra Nickel Barthelden*, APS, AKS, sygn. I/6506, s. 130–161; zob. też s. 212–213.

⁶²⁰ J. Rhenius, *Compendium Latinae Grammaticae in quo praecepta pueris ediscenda maxime perspiciua brevitae omnia continentur, ab innumeris erratis liberate*, Lipsiae 1611; kolejne wydania pt. *Compendium Latinae Grammaticae pro discentibus* w: 1614 (dwie różne edycje), 1632, 1638, 1648, 1675 (dwie różne edycje), 1692, 1698; tenże, *Grammatica Latina cum paralipomenis ex veterum et recentium grammaticorum coryphaeis in usum praecipue docentium*, Lipsiae: 1611; inne edycje w: 1615, 1618, 1625, 1637, 1648, 1655, 1662, 1667, 1671, 1691, 1700; tenże, *Donatus Latino-Germanicus*, Lipsiae 1614, inne wydania w: 1639, 1645 (dwa różne), 1679, 1680, 1687, 1693, 1698 (dwa różne), 1700; tenże, *Tirocinium Latinae Linguae*, Lipsiae 1615, kolejne edycje w: 1631, 1639, 1645, 1656, ok. 1680 (wzestawieniu uwzględniono tylko edycje siedemnastowieczne).

Sententiae sacrae. Natomiast Rhete winien był publikacji w roku 1633 tegoż samego podręcznika, współwydanego dodatkowo ze słowniczkiem *Vocabula Latino-Germanica ad Donatum*. Edycje te nie zachowały się do naszych czasów, dysponujemy jednak obecnie kilkoma innymi, w tym także wydanymi w Szczecinie: książki te opublikowały ponownie pod koniec XVII w. oficyny Samuela Höpfnera (zm. 1698) i Daniela Starcka (zm. 1698)⁶²¹.

Z opisanej sytuacji, a także z faktu wznawiania tych publikacji można wnosić, że były wykorzystywane przez uczniów miejscowych szkół. Potwierdza to katalog Eberta, na którego kartach *Donatus Latino Germanicus* Rheniusa pojawia się aż dziewięciokrotnie, przy czym przynajmniej cztery egzemplarze są edycjami szczecińskimi⁶²². Przyjrzyjmy się bliżej temu podręcznikowi.

Tytuł *Donatus* nawiązuje do klasycznego podręcznika autorstwa antycznego gramatyka Aeliusa Donata (ok. 320 – ok. 380), co było w owym czasie częstą praktyką – w ten właśnie sposób nazywano podręczniki zawierające wstępne informacje o języku. Swoją gramatykę łacińską podzielił Donat na dwie części: *Ars minor* i *Ars maior*. Interesująca nas w tym miejscu *Ars minor*, która zawierała najbardziej podstawowe wiadomości o języku, skonstruowana była z pytań i odpowiedzi. Pierwsze z nich brzmiały następująco: „Partes orationis quot sunt? Octo. Quae? Nomen, pronomen, verbum, adverbium, participium, coniunctio, praepositio, interiectio” („Ile jest części mowy? Osiem. Jakiej? Rzeczownik, przyimek, czasownik, przysłówek, imiesłów, spójnik, zaimek, wykrzyknik”).

W ten sam niemal sposób rozpoczyna się także *Donatus Latino Germanicus* Rheniusa⁶²³. Innowacją jest tu wprowadzenie do treści książki języka niemieckiego w postaci przekładu pytań i odpowiedzi. Wydaje się to naturalne: skoro gramatyka zawiera wstępne wiadomości o języku, to jest skierowana do

⁶²¹ Zob. J. Rhenius, *Donatus Latino Germanicus, seu ratio declinandi et conjugandi cum vocabulis declinationum [...] et cum Sententiis Sacris ex Evangeliiis Dominicalibus, et aliis Scripturae Partibus*, Stetini 1698; tenże, *Donatus Latino-Germanicus, seu ratio declinandi et conjugandi cum Sententiis Sacris, additi necessario quodam supplemento absque caeterorum mutatione aut variatione. Editio Novissima prioribus omnibus [!] correctior. Vocabula Declinationum seorsim excusa sunt*, Stetini 1698.

⁶²² Zob. *Cat.*, sect. XV, 8°, poz. 83; *Cat.*, Biblioteka Pomorska (dalej: Bibl. Pom.), sect. IV, 8° (Rep. XIV), poz. 17–18, 86; *Cat.*, Bibl. Pom. sect. IV, 8° (rep. XVI–XVII), poz. 42, 71, 98, 100, 111.

⁶²³ U Rheniusa (*Donatus Latino...*, k. A₃r) nieco inny układ części mowy: „nomen, pronomen, verbum, participium, adverbium, praepositio, coniunctio et interiectio”.

uczniów, którzy nie są w stanie zrozumieć jej treści podanej wyłącznie po łacinie. Podręcznik omawia poszczególne części mowy, wprowadzając na wstępie definicję i przykłady, a następnie wskazując wszystkie kategorie gramatyczne, przez które odmienia się dana część mowy (o ile jest odmienna), a na koniec – wzory odmian. Przy poszczególnych deklinacjach rzeczownika podane są właściwe dla danego rodzaju zakończenia *nominativu* i przykłady odmian tak zakończonych rzeczowników, a następnie wszelkie anomalie: wyjątki rodzajowe, *pluralia* lub *singularia tantum* itd.

Mimo że ani przymiotnik (*adiectivum*), ani liczebnik (*numerale*) nie zostały wymienione w pierwszym zdaniu książki jako odrębne części mowy, poświęcono nieco miejsca ich omówieniu⁶²⁴. Przymiotnik jest opisany bardzo syntetycznie: podano dwie główne rodziny przymiotników, kilka przykładów, wskazano, według jakiej deklinacji należy je odmienić (ale bez przykładowej odmiany). Stopniowanie zostało tylko zasygnalizowane, gdyż dokładne jego omówienie tradycyjnie sytuowano w obrębie syntaksy, a dział ten w gramatykach dla początkujących, jakimi były *donaty*, albo nie był uwzględniany w ogóle, albo w bardzo skróconej formie. W rozdziale *De numeralibus* (*O liczebnikach*) omówiono wyłącznie liczebniki główne (*cardinalia*), zamieszczając odmianę tych spośród nich, które są odmienne.

W kolejnym rozdziale autor dokonał podsumowania deklinacji: zamieścił tu zestawienie wszystkich końcówek oraz „*exempla coniunctorum declinationum*” („przykłady połączeń deklinacyjnych”), takich jak: „*mea mensa*” („mój stół”), „*magnus lupus*” („wielki wilk”), „*hoc mare*” („to morze”) itd. Po tym opisał reguły dotyczące rodzajów rzeczowników, takie jak rodzaj naturalny czy rodzaj rzeczowników zakończonych w określony sposób w *nominativie*, np. „Regula VI: In *-il, -ol* et *-ul* masculina sunt, ut: *vigil, sol, exul*. Exceptio: *sil*,

⁶²⁴ Pierwsze zdanie zawiera bowiem tradycyjny wykaz ośmiu części mowy ustalony jeszcze przez starożytnych gramatyków, oprócz Donata te same części mowy (tyle, że w innym układzie, z *participium* na czwartym, a nie piątym miejscu) wymienia także Diomedes, gramatyk rzymski z drugiej poł. IV w., autor dzieła *Ars grammatica*, oraz Priscjan (V/VI w.), gramatyk i historyk literatury działający w Konstantynopolu – w układzie: *nomen, verbum, participium, pronomem, praepositio, adverbium, interiectio, coniunctio*; szerzej na ten temat zob. M. Cytowska, *Od Aleksandra do Alwara* (*gramatyki łacińskie w Polsce w XVI w.*), Wrocław 1968, s. 11–12.

nihil et nil neutra sunt” („Reguła VI: Na *-il*, *-ol* i *-ul* są męskie, jak: *vigil* [strażnik], *sol* [słońce], *exul* [wygnaniec]. Wyjątek: *sil* [ochra], *nihil* [nic] i *nil* [nic] są nijakie”).

Najobszerniejszą część książki poświęcono czasownikowi – jego omówienie zajmuje ponad 100 stron tekstu. Zagadnienie otwiera odmiana czasownika posiłkowego „*sum, esse*” („być”), następnie przedstawiono każdą z czterech koniugacji z podaniem wzorów odmian. Oddzielnie objaśniono *deponentia*, a także inne kategorie czasowników nieregularnych (*anomalia, defectiva, impersonalia*). Osobne ustępy poświęcono bezokolicznikom (*infinitivus*), trybom rozkazującym (*imperativus*) oraz koniugacjom omownym czynnej i biernej (*coniugationes periphrasticae*). Zagadnienia dotyczące imiesłów (*participia*) zmieszczono na jednej tylko stronie.

Przy opisie nieodmiennych przysłówków (*adverbia*) nie można było podać żadnych reguł ani wzorów odmian. Mimo to treści dotyczące tej części mowy zajmują w podręczniku znacznie więcej miejsca niż omówione wcześniej imiesłowy (różnorodnie tworzone i odmienne). Rozdział poświęcony temu tematowi jest po prostu rodzajem słowniczka wyliczającego przysłówki w poszczególnych grupach znaczeniowych, np. *adverbia loci* (miejsca): *hic, illic, ubique* itd.; *adverbia temporis* (czasu): *iam, nunc, hodie, heri, cras* itd.; *adverbia quantitatis* (wielkości): *multum, parum, satis* itd. Na zasadzie wyliczenia przedstawiono także przyimki (*praepositiones*) i spójniki (*coniunctiones*). Na omówienie wykrzyknień (*interiectiones*), wydzielonych jako odrębna część mowy w pierwszym zdaniu książki⁶²⁵, wystarczyły zaledwie trzy zdania.

Kolejnych dziesięć stron dzieła przedstawia zasady składni (*syntaxis*). Zamieszczono tu nie tylko reguły tak oczywiste, jak związek zgody rzeczownika i przymiotnika, lecz również zagadnienia tak skomplikowane, jak rodzaje zdań podrzędnych rozpoczynających się od spójników wieloznacznych *cum* i *ut*. Siłą rzeczy jest więc to wykład bardzo pobieżny i niepogłębiony.

Ostatnie karty książki nie są już wykładem gramatyki, ale stanowią uzupełnienie wcześniej przedstawionych zagadnień. Znajduje się tu łaćńsko-niemiecki słowniczek rzeczowników pogrupowanych według rodzaju lub zakończenia *nominativi*, a ilustrujących reguły wyłuszczone w rozdziale podsumo-

⁶²⁵ Zob. przyp. 623.

wującym deklinacje (nagłówki przed każdą grupą rzeczowników odsyła do konkretnej karty podręcznika). Następnie zamieszczono ćwiczenia odnoszące się do koniugacji. Są nimi zdania łacińskie z użyciem formy czasownika *amo, amare* („kochać”) w trybie oznajmującym (*indicativus*), łączącym (*coniunctivus*), bezokoliczniku (*infinitivus*) w stronie czynnej i biernej (*activum et passivum*), które podano także w wersji niemieckiej.



il. I.4.2 Jedna ze szczecińskich edycji popularnego podręcznika do łaciny Johanna Rheniusa

Opisana zawartość pochodzi z ostatniej autoryzowanej edycji książki, którą Rhenius opracował tuż przed śmiercią w 1639 r. W tym właśnie kształcie była ona potem wielokrotnie publikowana⁶²⁶ (jedna z edycji szczecińskich zob. il. I.4.2). Jak można przeczytać w przedmowie, autor uzupełnił tę edycję o treści, których brak zauważył, kiedy sam wykorzystywał podręcznik do kształcenia swoich synów. Jednym z takich uzupełnień, opublikowanych pod postacią odrębnego wydawnictwa, był słowniczek łacińsko-niemiecki *Vocabula Latino-Germanica ad Donatum M. Johann Rhenii ultimae edit[ionis] pertinentia*, który również został wydany w Szczecinie przez Daniela Starcka i wdowę po Samuelu Höpfnerze (obydwie edycje z 1698 r.). Ta mała książeczka (184 stronicie) zawiera w dwóch kolumnach rzeczowniki z podziałem na deklinacje oraz przymiotniki o trzech, dwóch i jednym zakończeniu w mianowniku. Do druczku nie dodano przedmowy autorskiej, na karcie tytułowej znalazł się jednak obszerny cytat z dzieła J. Sturma, podkreślający z jednej strony znaczenie opanowania zasobu leksykalnego dla późniejszej elokwencji władających łaciną, z drugiej – ważność przedłożenia uczniom właściwego i przemyślanego wyboru słówek⁶²⁷. Wydaje się, że drukarze – jak wynika to ze skargi Rheniusa na Davida Rhetego – publikowali słowniczek jednocześnie z *Donatem* i sprzedawali w komplecie. Katalog szczecińskiego gimnazjum wynotowuje wprawdzie dwukrotnie *Vocabula Latino-Germanica* jako odrębną pozycję, jednak najczęściej spotykamy ją we wspólnej okładce z *Donatem* i jeszcze jednym drobnym opracowaniem Rheniusa, tj. zbiorem wypisów *Sententiae sacrae ex Evangeliiis Dominicalibus et aliis Scripturae partibus* (*Święte sentencje z Ewangeliis Pańskich i innych części Biblii*).

Tę ostatnią książeczkę otwiera modlitwa „pobożnego i pilnego ucznia” zanoszona do Boga w dwóch językach: łacińskim i niemieckim. Po niej następuje zasadnicza treść dzieła, czyli krótkie wyimki z różnych miejsc Pisma Świętego przyporządkowane do poszczególnych dni kalendarza kościelnego. One

⁶²⁶ Brakuje dokładnej bibliografii dzieł Rheniusa, ale do końca XVII w. *Donatus Latino Germanicus* ukazał się jeszcze przynajmniej dziewięć razy, zob. przyp. 620 i 621.

⁶²⁷ J. Sturm, *Scholae Lavinganae* [...], Lavingae 1565, s. E₃v–E₄r: „Nuda vocabula rerum proponenda sunt in hac curia et illa imprimis, quorum genera didicit puer inflectere: Qua in re locupletandus est, sed ut non hac pecunia gravetur et locupletandus pecunia probati argenti atque auri et notae melioris. Liberalia enim esse hospitem debent dona et munera, non barbara, non sordida. Origo eloquentiae delectus verborum est, delectus vero optimarum rerum est etc.”.

również podane są w dwóch językach: najpierw po łacinie, następnie po niemiecku. Ostatnią częścią książki jest zbiór psalmów – wyłącznie po niemiecku – wybranych do opanowania przez uczniów. Katalog Eberta nie wynotowuje *Sentencji* jako osobnej pozycji katalogowej, jednak dzieło z pewnością występowało w zasobach biblioteki jako tytuł współprawny ze wspomnianymi wyżej publikacjami Rheniusa, gdyż do dzisiaj zachowały się przykłady takich właśnie egzemplarzy pochodzących z opisywanej biblioteki⁶²⁸. Sam Rhenius w przedmowie do swojego *Donata* zaleca czytelnikom – zarówno młodzieży uczącej się, jak i nauczycielom – by równoległe korzystali z innych opracowanych przez niego podręczników.

Jednym z nich było *Tirocinium linguae Latinae* (Lipsiae 1615, następnie wielokrotnie wznawiane⁶²⁹), w przedmowie do *Donata* wskazane przez Rheniusa jako jego uzupełnienie. Podręcznik miał przede wszystkim służyć pogłębieniu wiedzy na temat składni, która w *Donacie* została wyłożona w sposób bardzo syntetyczny i krótki. Książka stanowi zbiór zdań i fraz łacińskich uporządkowany według tematów gramatycznych. Jak pisze sam Rhenius, stworzył ją nie tylko z myślą o ćwiczeniach translatorskich uczniów, ale także jako pomoc dla nauczycieli, którzy znajdą w tych wypisach gotowy materiał do zilustrowania omawianych na zajęciach zagadnień gramatycznych.

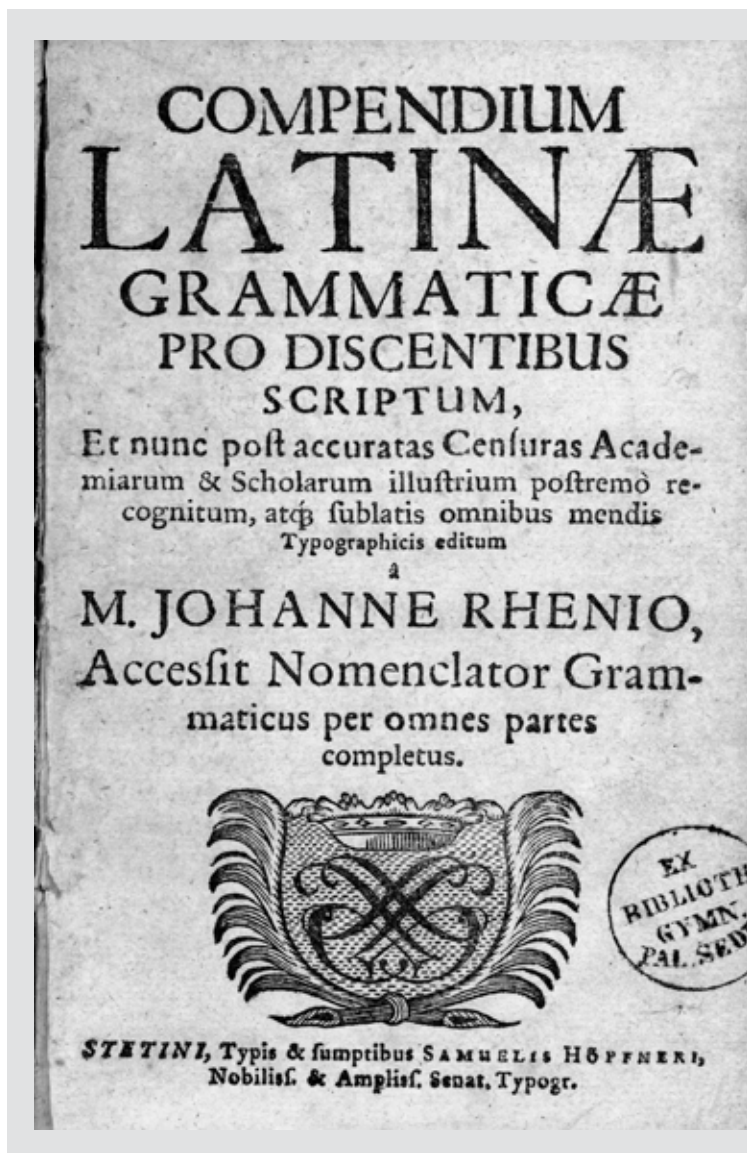
Oprócz wymienionych bardzo znaną pracą autorstwa Rheniusa było także *Compendium Latinae Grammaticae pro discentibus scriptum*. Katalog Eberta odnotowuje trzynaście egzemplarzy tego tytułu w różnych edycjach, w tym szczecińskich⁶³⁰ (il. I.4.3). Tak jak pochodzące z XVI w. opracowanie Filipa Melanchtona i omawiane wyżej *Compendium* Paula Colera, podręcznik rozpoczyna pytanie: „Quid est grammatica?” („Czym jest gramatyka?”), na które pada odpowiedź: „Est certa loquendi et scribendi ratio” („Jest pewną wiedzą o mowie i piśmie”). Z dalszej treści dowiadujemy się, że całość tej nauki dzieli

⁶²⁸ Edycja Starcka zob. Książnica Pomorska w Szczecinie (dalej: KP), sygn. XVII.8228.I; edycja wdowy Höpfnerowej zob. KP, sygn. XVII.8283.I; pełne opisy bibliograficzne zob. przyp. 621.

⁶²⁹ Zob. przyp. 620.

⁶³⁰ Zob. *Cat.*, sect. XV, 8°, poz. 84; *Cat.*, Bibl. Pom. sect. IV, 8° (rep. XIV), poz. 16, 22, 47, 53, 62, 63, 101, 102, 115, 137; *Cat.*, Bibl. Pom. sect. IV, 8° (rep. XVI–XVII), poz. 114, 122, 138; zachowanym przykładem szczecińskiej edycji *Compendium*, pochodzącym z biblioteki gimnazjalnej, jest przechowywany współcześnie w Książnicy Pomorskiej w Szczecinie egzemplarz o sygn. XVII.8147.I.

się na cztery części: ortografię, prozodię, etymologię i syntaksę. Ponieważ zakres tych pojęć różni się od współczesnego, przyjrzyjmy się bliżej zawartości poszczególnych części książki.



il. I.4.3 Przykład szczecińskiej edycji *Compendium*, pochodzący z biblioteki gimnazjalnej, przechowywany współcześnie w Książnicy Pomorskiej w Szczecinie

Najkrótsza jest część poświęcona ortografii. Wymieniono w niej litery alfabetu, podano podział na samo- i spółgłoski, pojedyncze i dyftongi itd. Pod określeniem „etymologia” kryje się dzisiejsza fleksja, czyli ta część gramatyki, która opisuje formy wyrazowe. Dział ten jest bardzo obszerny. Omówiono w nim kolejne części mowy i przyjmowane przez nie formy gramatyczne. Poszczególne tematy opisywane są za pomocą wspomnianej już wyżej metody reguł i wyjątków (*regulae et exceptiones*). Spójrzmy na przykład. W rozdziale omawiającym rzeczownik (*substantivum*) przy zagadnieniu rodzaju czytamy:

De genere substantivorum.

Quotuplices sunt Regulae de genere substantivorum?

Triplex: generales, speciales et specialissimae.

[O rodzaju rzeczownika

Jak wiele jest reguł dotyczących rodzaju rzeczownika?]

Trzy: ogólne, szczegółowe i specjalne].

W regułach ogólnych mieszczą się podstawowe informacje związane z przynależnością rzeczowników o poszczególnych zakończeniach do konkretnego rodzaju, np. (trzecia reguła): „In ‘T’ pluralia masculina sunt, cuiuscumque sunt significationis, ut *liberi, Parisii, Philippi*” („Na ‘T’ są rzeczowniki rodzaju męskiego w liczbie mnogiej, o jakimkolwiek znaczeniu, jak *liberi, Parisii, Philippi*”). W regułach szczegółowych mieszczą się zasadniczo zagadnienia tzw. rodzaju naturalnego, natomiast w regułach specjalnych – informacje o powiązaniach między określonymi zakończeniami w mianowniku, a przynależnością rodzajową i odstępstwami od tych reguł, np. (reguła piąta): „In ‘C’, ‘T’, ‘AL.’ et ‘EL’ neutra sunt, ut: *lat, halec, raptus, animals, mel, fel*. Excipe *sal*, quod masculinum est, priscis etiam neutrum fuit” („Na ‘C’, ‘T’, ‘AL.’ i ‘EL’ kończą się rzeczowniki rodzaju nijakiego, jak: *lat, halec, raptus, animals, mel, fel*. Zrób wyjątek dla *sal*, który jest rodzaju męskiego; w przeszłości jednak także był nijaki”).

Po informacjach odnoszących się do rodzaju rzeczowników znajdują się ustępy poświęcone poszczególnym deklinacjom, a w dalszej kolejności – rzeczownikom (i innym częściom mowy) wylamującym się z deklinacji wbrew ogólnym

nym zasadom, anomaliiom rodzajowym, rzeczownikom przybierającym więcej niż jedną formę deklinacyjną, rzeczownikom ułomnym (*defectiva*), czyli np. takim, które mają wyłącznie liczbę mnogą, itd. Ostatnie akapity poświęcone są pewnym odrębnym kategoriom rzeczowników, jak np. zdrobnień, nazwom ojcowskim itd.

W analogiczny sposób, to jest poprzez wskazanie reguł i wyjątków, przybliżone są dalsze łacińskie części mowy, po czym następuje rozdział poświęcony składni (*synaxis*). Jest on znacznie mniej obszerny od poprzedniego (s. 194–259) i zawiera informacje dotyczące budowy zdania pojedynczego – funkcje poszczególnych przypadków, zasady składni miast, konstrukcji ACI itd. Ostatnim szerzej opisanym w książce tematem jest prozodia (s. 259–303), na którą składają się zagadnienia dotyczące iloczasu, a następnie poszczególnych rozwiązań metrycznych (heksametr, dystych elegijny, miary jambiczne itd.) Na ostatnich kartach dodano jeszcze trochę informacji na temat niektórych figur retorycznych oraz kalendarza rzymskiego.

Dodatkiem do *Compendium*, dołączanym do niego w formie suplementu, był *Nomenclator grammaticus* (*Słowniczek nazw gramatycznych*), tłumaczący na niemiecki nie tyle nazwy kategorii gramatycznych, co po prostu wszystkie słówka łacińskie pojawiające się jako przykłady przy omawianiu poszczególnych zagadnień gramatycznych. Serie słówek poprzedzane są tutaj nagłówkami z określeniem nazwy rozdziału i numerem strony, na której są umieszczone.

Pedagogiczne koncepcje i opracowania Heinricha Schaeviusa

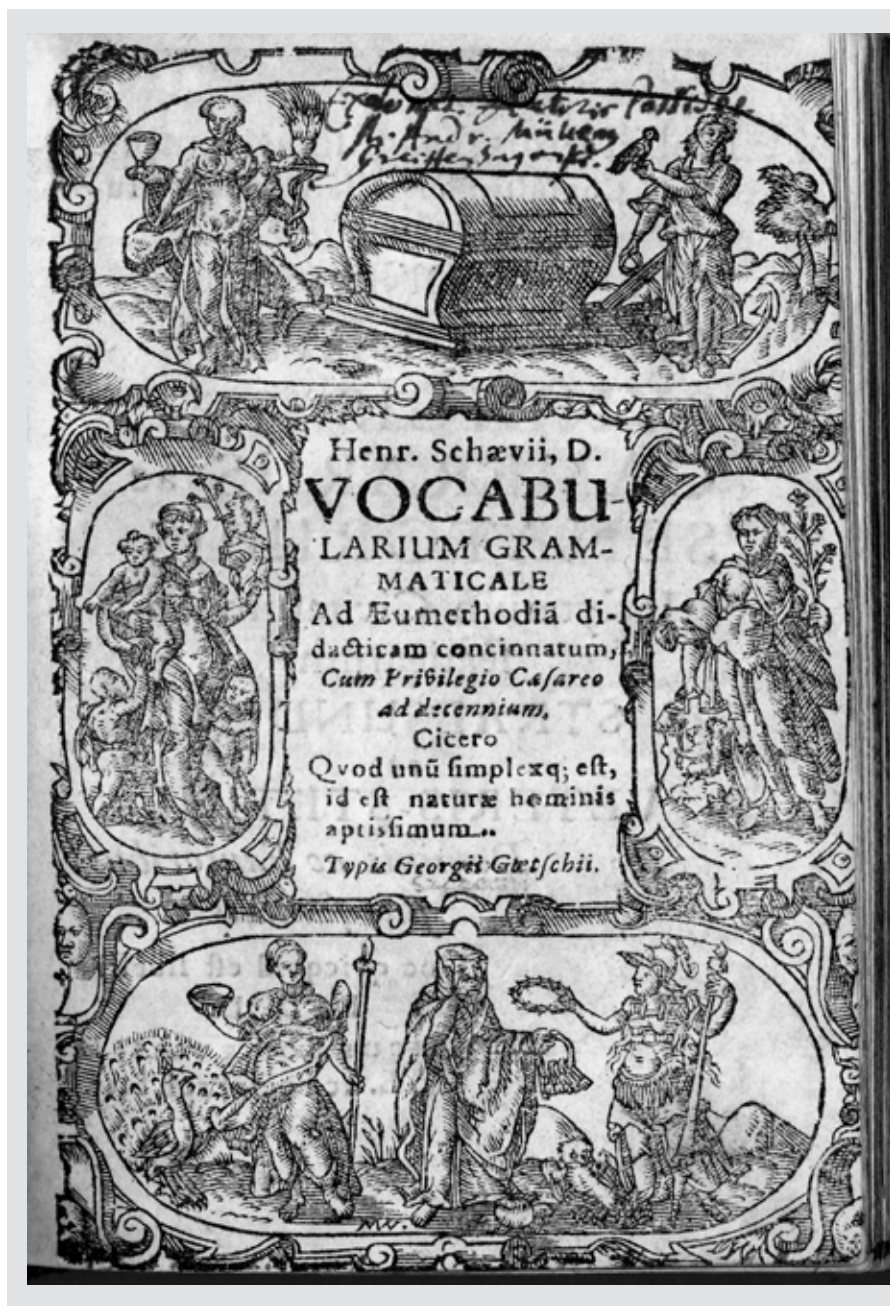
Vocabula Latino-Germanica oraz *Nomenclator grammaticus* Rheniusa stanowią słowniczki łacińsko-niemieckie ułatwiające korzystanie z opracowanych przez niego podręczników. Brak pomocy w postaci słowniczka niemiecko-łacińskiego zauważył także i uzupełnił inny nauczyciel szkół pomorskich, Heinrich Schaevius (1624–1661)⁶³¹. W latach 1650–1660 był on profesorem greki i poetyki oraz konrektorem Pedagogium Szczecińskiego, a przez ostatni rok życia – rektorem gimnazjum protestanckiego w Toruniu. W latach swej działalności w Szczecinie został uwieńczony laurem poetyckim, stworzył bardzo popularny

⁶³¹ Zob. S. Salmonowicz, *Schaeve (Schaevius) Henryk*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 35, s. 395–396.

podręcznik etyki, interesujące dramaty, tłumaczenia Horacego, opracowanie mitologii, a także, najbardziej istotne w kontekście podjętego tutaj tematu, pisma z dziedziny językoznawstwa. Składają się na nie dysertacje filologiczne oraz słowniczek *Vocabularium grammaticale ad aemethodiam didacticam concinnatum* (Stettini 1655, zob. il. I.4.4). Tak jak *Vocabula* i *Nomenclator* Rheniusa, słowniczek Schaeviusa przedstawia słówka w układzie rzeczowym. W pierwszych dwóch rozdziałach zamieszczono rzeczowniki rodzaju męskiego i żeńskiego z podziałem na deklinacje. Podane są one w kolejności alfabetycznej słówek niemieckich – w tym więc zakresie książka stanowi słowniczek niemiecko-laciński i, częściowo, grecki. Począwszy od rozdziału zawierającego neutra rzeczownika słówka uszeregowane są alfabetycznie według wersji lacińskiej.

Jak czytamy we wstępie, słowniczek miał uzupełniać wiedzę gramatyczną, którą uczniowie zaczerpną z opisanego wyżej *Tyrocinium* Rheniusa oraz z gramatyki opracowanej przez Johanna Kirchmanna (1575–1643). Ten ostatni to niemiecki filolog i nauczyciel, w latach 1603–1613 wykładowca poetyki na Uniwersytecie w Rostocku, a począwszy od roku 1613 przez kolejnych trzydzieści lat (aż do śmierci) rektor gimnazjum humanistycznego w Lubece. Był autorem popularnych prac z zakresu logiki i filologii, opracował m.in. na nowo szesnastowieczną gramatykę lacińską Nathana Chytraeusa (Nathan Chyträus, 1543–1598). Chytraeus był poetą, filologiem i protestanckim teologiem, który podobnie jak Kirchmann przez pewien okres swojego życia związany był z uniwersytetem w Rostocku, gdzie sprawował różne funkcje, m.in. wykładowcy poetyki, dziekana wydziału filozoficznego, a także (krótko) rektora, zwieńczył zaś swoją karierę rektoratem w gimnazjum humanistycznym w Bremie. Warto dodać, że sam był absolwentem słynnego gimnazjum Johanna Sturma. Podręcznik Chytraeusa na nowo zredagowany przez Kirchmanna był *donatem*. Tak jak w innych gramatykach tego rodzaju materiał rozłożono tu na cztery działy: ortografię, etymologię, syntaksę i prozodię. Do książki dołączono indeks rzeczywy poruszanych zagadnień.

Wspomniane *Vocabularium* Schaeviusa nie miało jednak służyć tylko jako pomoc w łatwiejszym korzystaniu z wymienionych podręczników – samo było pomyślane jako rodzaj podręcznika, przy pomocy którego można było realizować proponowaną przez Schaeviusa metodykę nauczania łaciny. Jak czytamy we



il. I.4.4 Słowniczek opracowany przez H. Schaeviusa

wstępie do książki, autor uważał za celowe i właściwe pamięciowe opanowanie przez uczniów słówek łacińskich przyswajanych grupami tematycznymi, ale nie według znaczenia, tylko według kategorii gramatycznych⁶³². Oddajmy mu głos:

Quaemprimum literas apprehendit puerulus discat ex hoc *Vocabulario* Latine, Germanice, et si ita visum est, Graece perfecte legere: faciet enim et hoc non parum ad localem, quam hic urgemus, memoriam. Hinc aggrediatur vocabula, vel ordine singula vel prima vice ea quae magis δεικτικά et quorum significatio domestica et obvia est. Proxima cura anomalias et quae passim voculis adnotatae sunt, adiiciat: horisque intermediis per declinationes et coniugationes singula inflectat, adhibitis formulis ex Rhenii *Tirocinio*, Magistro praeunte, aliasque atque alias vocolas subinde substituente, facta quoque multa terminorum grammaticalium ex Donato Lubecensi Kirchmani una cum caeteris, quae ibi extant, fideliter hauriendorum, mentione⁶³³.

[Zaraz, jak tylko chłopiec pozna litery, niech się nauczy z tego *Słowniczka* bardzo dobrze czytać po łacinie i po niemiecku i, jeśli tak się podoba, także po grecku: niech to zaś czyni, dlatego że w ten sposób oddziałuje bardzo na pamięć wzrokową, którą tu podkreślamy. Następnie niech się zabierze za słówka albo po kolei, albo najpierw za te, które są bardziej pogłądowe i których cechy są zwyczajne i spotykane. Kolejnym zajęciem winno być dołączenie anomalii i tego wszystkiego, co tu i ówdzie zostało dopisane do słówek: a w międzyczasie niech odmienia przez deklinacje i koniugacje poszczególne słowa po przywołaniu formuł z *Tirocinium* Rheniusa, podczas gdy nauczyciel podpowiada, a pamięć stopniowo podsuwa inne i jeszcze inne słówka, a także liczne spośród terminów gramatycznych wiernie czerpanych z *Donata* Kirchmanna, przyswojone wraz z innymi zagadnieniami, które stąd pochodzą].

⁶³² Koncepcja Schaeviusa jest więc odmianą dominującej w ówczesnym nauczaniu języków metody pamięciowo-słowniczkowej, zob. J. Budzyński, *Paideia humanistyczna...*, s. 217–222.

⁶³³ H. Schaeivius, *Vocabularium grammaticale* [...], [Stettin 1655], k.)₃.

Użyte w przytoczonym fragmencie pojęcie pamięci wzrokowej (dosł. „miejscowej”) pojawia się już wcześniej w tym samym wstępie. Autor twierdzi, że pamięć tego typu jest bardzo dobrze rozwinięta wśród chłopców, a jej praktyczne wykorzystanie można wzmocnić przez różnicowanie kroju i koloru czcionek stosowanych w podręcznikach. Metodę tę zastosowano w *Vocabularium*: do zapisu słówek w różnych językach użyto odmiennych czcionek. Dodatkowo w części książki wyliczającej rzeczowniki rodzaju żeńskiego wersja niemiecka słówek wydrukowana jest na czarno, natomiast ich odpowiedniki łacińskie i greckie – na czerwono (il. I.4.5). Zabieg ten zauważył znany niemiecki literaturoznawca tamtych czasów Daniel Georg Morhof (1639–1691). Komentarz na ten temat, wraz ze słowami uznania dla samego Schaeviusa, zamieścił w rozdziale poświęconym mnemotechnice w swoim monumentalnym dziele *Polyhistor*:

Hebraicarum radicum et Graecorum primitivorum seriem bene inventis et ordinatis imaginibus olim Henricus Schaevius, meum quondam Praeceptor, vir ingeniosissimus, deduxit, quas etiamnum possidet Aegidus Neudorffius, Scholae Heidensis in Dithmarsia Rector, vetus e condiscipulatu amicus. Idem Schaevius in lingua Latina *Vocabularium mnemonicum* eddidit, characteribus rubris, nigris et mixtis distinctum pro trium generum cognitione⁶⁵⁴.

[Cykl podstaw hebrajskich i pierwocin greckich dobrze niegdyś dzięki odkryciom i uporządkowanym podobieństwom nakreślił Heinrich Schaevius, w przeszłości mój nauczyciel, mąż niezwykle utalentowany. Te po dziś dzień posiada Aegidus Neudorffius, rektor Szkoły w Heide w regionie Dithmarschen, stary przyjaciel ze szkolnej ławy. Ten sam Schaevius wydał w języku łacińskim *Słowniczek pamięciowy*, pokolorowany czcionkami czerwonymi, czarnymi i mieszanymi dla rozróżnienia trzech rodzajów].

⁶⁵⁴ *Danielis Georgii Morhofii Polyhistor, literarius, philosophicus et practicus* [...], lib. II, cap. VI: *De memoriae subsidiis*, Lubecae 1747, s. 378.

We wstępie do *Vocabularium* twierdzenie dotyczące pamięci wzrokowej uczniów wymienione zostało jako jeden z „aksjomatów” („axioma”), na których opierał się Schaeuius, tworząc swój podręcznik. Wśród innych było m.in. przekonanie, że analiza konkretnych słówek pod względem zgodności lub odstępstw od przedstawianych w gramatykach reguł i wyjątków daje lepsze efekty niż samo wyuczenie się reguł, a także że nauka pojedynczych słówek jest w początkowej fazie przyswajania języka skuteczniejsza niż lektura tekstu ciągłego, jaki można spotkać np. w *Ianua linguarum* Jana Amosa Komeńskiego (1592–1670), wybitnego protestanckiego pedagoga i myśliciela czeskiego pochodzenia. *Ianua linguarum*, książka, którą wspomina Schaeuius nie tylko we wstępie do *Vocabularium*, ale także w jednej ze swoich dysertacji filologicznych, była rodzajem preparacji, na które złożyło się sto czytanek na różne tematy, napisanych w przystępny sposób i zaznajamiających uczniów z otaczającymi ich realiami. Intencją autora było bowiem szybkie i skuteczne wprowadzenie takiego słownictwa i konstrukcji, które umożliwiałyby codzienną komunikację. W ten właśnie sposób książka miała stanowić swego rodzaju drzwi „wpuszczające” uczniów do wnętrza języka. Pomysł okazał się bardzo trafiony i dzieło szybko zyskało wielką popularność, dotychczas bowiem korzystano podczas nauki z oryginalnych tekstów antycznych, które z pewnością sprawiały trudność we wstępnej fazie poznawania języka. Po pierwszym wydaniu z 1631 r. wkrótce ukazało się drugie, poprawione przez autora (1632), a rok później trzecie, zaopatrzone dodatkowo w polską i niemiecką wersję tekstu. Edycja ta ukazała się w Gdańsku, a autorem tłumaczeń na język niemiecki był Johann Mochinger, profesor gdańskiego Gimnazjum Akademickiego.

Z podręcznikiem tym, jak widzimy, zetknął się i Schaeuius, był jednak wobec niego krytyczny. Więcej na temat jego zalet i wad, a także na temat własnej metody nauki łaciny w oparciu o *Vocabularium* napisał w dyspucie zatytułowanej właśnie *De methodo addiscendi linguas*⁶³⁵. Zauważył tam, między innymi, że czytanki Komeńskiego zawierają słownictwo nieznane uczniom, więc i tak muszą oni korzystać ze słowniczków lub dowiadywać się znaczenia

⁶³⁵ H. Schaeuius, *De methodo addiscendi linguas w: Henrici Schaeuii D[octoris] dissertationum philologicarum decas de origine linguarum et quibusdam earum attributis [...]*, Stetini [ok. 1652], k. P₁–Q₄.

poszczególnych słów od nauczyciela. Poza tym miał uwagi do rozproszenia po całym dziele słownictwa wykazującego pokrewieństwo, przez co złożenia można było poznać wcześniej niż słowa pierwotne. Stylowi książki wytykał natomiast zbyt prostotę i brak elegancji. Opis wad podręcznika Komeńskiego pojawił się także w rozprawach uczniowskich wydanych przez Schaeviusa kilka lat później w Toruniu⁶⁵⁶.

102		FORMININA TERTIA		DECLINATIONIS.		103
Knaben-Kraut	Orchis, <i>idus, g. pl. um &</i>	Orchis, <i>idus, g. pl. um &</i>	origo, <i>inis (culus)</i>	ein Theil	Portio, <i>onis</i>	
ein Vörsprung	Oris, <i>idus, g. pl. um &</i>	Oris, <i>idus, g. pl. um &</i>	origo, <i>inis (culus)</i>	Gewalt	potestas, <i>atis</i>	
ein schleier-Eule	Ovis, <i>is, abl. e roro i</i>	Ovis, <i>is, abl. e roro i</i>	origo, <i>inis (culus)</i>	ein Vogel	Præpes, <i>eris</i>	
ein Schaff	Oxalis, <i>idus, g. pl. um &</i>	Oxalis, <i>idus, g. pl. um &</i>	origo, <i>inis (culus)</i>	ein Gebet	preces, <i>precum</i>	
Saucampfer	palus, <i>idus, g. pl. um &</i>	palus, <i>idus, g. pl. um &</i>	origo, <i>inis (culus)</i>	eine Fürstin	Princeps, <i>ipis</i>	
eine Pfirze	palumbes, <i>is (ium)</i>	palumbes, <i>is (ium)</i>	origo, <i>inis (culus)</i>	ein Elephanten Müßel	proboscis, <i>promuscis, idis</i>	
eine Holz-Taube	par, <i>aris, abl. i</i>	par, <i>aris, abl. i</i>	origo, <i>inis (culus)</i>	ein Kind	Prolet, <i>lis, sing. tant.</i>	
eine Mütgesfüm	patens, <i>entis</i>	patens, <i>entis</i>	origo, <i>inis (culus)</i>	ein Geschlechte	propago, <i>ntis</i>	
eine Mutter	Pantees, <i>um</i>	Pantees, <i>um</i>	origo, <i>inis (culus)</i>	eine Prophetin	propheta, <i>idus</i>	
die Panze	Part, <i>partis</i>	Part, <i>partis</i>	origo, <i>inis (culus)</i>	eine vergrößerte größe	Propertio, <i>onis</i>	
ein Theil/ Stück	patopis, <i>idus, g. pl. um &</i>	patopis, <i>idus, g. pl. um &</i>	origo, <i>inis (culus)</i>	das jucken	prurigo, <i>inis</i>	
eine Schüssel	patroelis, <i>lis (sonium)</i>	patroelis, <i>lis (sonium)</i>	origo, <i>inis (culus)</i>	ein Dimostein	Pumex	
eine Waters-Brudern	Pax, <i>pacia</i>	Pax, <i>pacia</i>	origo, <i>inis (culus)</i>	die erste Mannheit	Pubes, <i>is, sing. tant.</i>	
der Friede (Rechten)	pecus, <i>idus</i>	pecus, <i>idus</i>	origo, <i>inis (culus)</i>	Brey	Puls, <i>pultis</i>	
Wich	Pellex, <i>icis</i>	Pellex, <i>icis</i>	origo, <i>inis (culus)</i>	der hintertheil am Schiff	Puppis, <i>is, g. im</i>	
ein Kedsweib / Concu-	Pellis, <i>lis</i>	Pellis, <i>lis</i>	origo, <i>inis (culus)</i>	eine zugespitzte Seule	Pyramis, <i>idus, g. im</i>	
ein Fell (wine)	Pelvis, <i>acc. im, abl. i</i>	Pelvis, <i>acc. im, abl. i</i>	origo, <i>inis (culus)</i>	eine Büchse	Pyxis, <i>idus, g. im</i>	
ein Becken	Perdix, <i>icis</i>	Perdix, <i>icis</i>	origo, <i>inis (culus)</i>	eine Beschaffenheit	Qualitas, <i>atis</i>	
ein Rebhun	Perduellio, <i>onis</i>	Perduellio, <i>onis</i>	origo, <i>inis (culus)</i>	Ruhe	quies & requies, <i>etis</i>	
ein Aufrubr	periscelis, <i>idus, g. im</i>	periscelis, <i>idus, g. im</i>	origo, <i>inis (culus)</i>	eine Wurzel	radix, <i>icis</i>	
ein Hofenband	Pestis, <i>is (onus)</i>	Pestis, <i>is (onus)</i>	origo, <i>inis (culus)</i>	ein Flößholz/ Schiff	ratis, <i>is</i>	
die Pest	phalanx, <i>angus, g. pl. um &</i>	phalanx, <i>angus, g. pl. um &</i>	origo, <i>inis (culus)</i>	eine Ursache/ die Ver-	ratio, <i>onis</i>	
eine Schlachterordnung	Pistrix, <i>icis</i>	Pistrix, <i>icis</i>	origo, <i>inis (culus)</i>	heisterigkeit (nunfft)	Ravis, <i>is, acc. im</i>	
ein Wallfisch	Pix, <i>icis</i>	Pix, <i>icis</i>	origo, <i>inis (culus)</i>	eine landschafft	regio, <i>onis</i>	
Pech	Plebs & Plebes, <i>lis, sing.</i>	Plebs & Plebes, <i>lis, sing.</i>	origo, <i>inis (culus)</i>	ein Seil	Reftis, <i>is, g. im</i>	
das Volk	Pleuritis, <i>idus, g. pl. um &</i>	Pleuritis, <i>idus, g. pl. um &</i>	origo, <i>inis (culus)</i>	ein Ankerthau	rudens, <i>entis</i>	
Seiten-wehe	latus	latus	origo, <i>inis (culus)</i>	ein secht-Stränge	radis, <i>is</i>	

il. I. 4.5 Różne kroje i kolory czcionek zastosowane w *Vocabularium* Schaeviusa (w części książki wyliczającej rzeczowniki rodzaju żeńskiego wersja niemiecka słówek wydrukowana jest na czarno, natomiast ich odpowiedniki łacińskie i greckie – na czerwono)

⁶⁵⁶ Tenze, *Dissertationes pansophicæ ad methodum Ianuæ aureæ Comenii*, Torunii 1661; szerzej na ten temat zob. T. Bieńkowski, *Dyskusje nad podręcznikiem Ianua linguarum Jana Aмоса Komeńskiego*. „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 1978, r. 23, z. 2, s. 294–296.

„Wojny gramatyczne”

Krytyczny stosunek do podręczników opracowanych przez innych autorów oraz publikowanie surowych niekiedy recenzji w formie książkowej było w owych czasach na porządku dziennym. Najbardziej spektakularne polemiki miał na swym koncie autor – bodaj najpopularniejszych od czasów Melanchtona – gramatyk łacińskich w szkołach protestanckich, wspomniany już Johannes Rhenius. Pierwszą „wojnę gramatyczną”⁶³⁷ stoczył w początkach kariery twórczej, w roku 1614. Wówczas to Johannes Wanckel (1553–1616), konrektor szkoły miejskiej w Torgau, a następnie wykładowca historii i rektor akademii wittenberskiej, przyjrzał się *Compendium* Rheniusa i porównał je z gramatyką Filipa Melanchtona, powszechnie stosowaną w szkołach Elektoratu Saksonii. Jak można przeczytać w liście dedykacyjnym zamieszczonym w książce Wanckela zatytułowanej *Hyperaspistes Prisciani⁶³⁸ vapulantis, sive pro Grammatica Latina scholarum Misnicarum apologeticus* (*Obrońca chłostanego Priscjana, czyli apologetyk Gramatyki łacińskiej szkół miśnieńskich*), bezpośrednim bodźcem do tego wystąpienia były słowa zawarte w liście dedykacyjnym Rheniusa, w którym napisał on m.in., że materiał gramatyczny przedstawia w swojej pracy klarowniej, a także bez defektów i ułomności, jakich wiele było w dotychczasowych podręcznikach⁶³⁹. Te właśnie słowa popchnęły Wanckela do podjęcia drobiazgowej analizy porównawczej obydwu kompendiów. Przeprowadził ją na 272 stronach, przyglądając się zarówno ogólnemu rozkładowi treści (*Examen sylloges Rhenianae*), jak i opisowi poszczególnych tematów w obydwu książkach (*De pronomine, De verbo* itd.). W konkluzji przyrównuje Rheniusa do faryzeusza, twierdząc, że w sposób niegodziwy „wychłostał” on okrutnymi kalumniami wcześniejszych gramatyków, których nazwiska, nawet jeśli ktoś nie zna ich prawdziwych zasług, nie bez powodu są przecież sławne⁶⁴⁰.

⁶³⁷ Jest to sformułowanie samego Rheniusa użyte w tytule jednej z książek polemicznych, zob. niżej, s. 241.

⁶³⁸ Zob. przyp. 624.

⁶³⁹ Zob. J. Rhenius, *Compendium Latinae Grammaticae pro discipulis*, Halae Saxonum 1614, k. A₂v–A₃r.

⁶⁴⁰ J. Wanckel, *Hyperaspistes Prisciani vapulantis, sive pro Grammatica Latina scholarum Misnicarum apologeticus*, Wittebergae 1614, s. 271: „Hinc colligit cum Phariseis Rhenius [...]. Ego indignas ulla refutatione calumnias tam manifestas mecum iudicatuos scio, quicunque Jacobi Micylli et Philippi Melanchtonis, toties tamque indigne a Rhenio vapulantium, si merita

Jeszcze w tym samym roku Rhenius odpowiedział na zarzuty Wanckela własną książką, dwa razy obszerniejszą. Zatytułował ją *Examen apologetici Wanckeliani* (*Badanie apologetyki Wanckela*), ale w polemice gramatycznej nie stroił bynajmniej od argumentów *ad personam*, zamieszczając m.in. „interpretatio somnii cuiusdam Wanckeliani” („interpretację pewnego snu Wanckela”), w którym przedstawia oponenta jako osobę kierującą się złymi pobudkami i stojącą na przeszkodzie rozwojowi dyscypliny. Ostrą i złośliwą polemikę zapowiadają już strony tytułowe, na których autorzy obydwu książek powołują się na autorytet Iuliusa Caesara Scaligera (1484–1558). Wanckel przytacza zdanie uczonego na temat nauki rozwijanej bez oszczerstw i obelg, we wzajemnym szacunku („Disceamus igitur omnes absque conviciis, absque exprobrationibus, mutua caritate”), Rhenius odpowiada myślą na temat hołubienia błędów, co jest przejawem skrajnej głupoty („Neque enim errasse semper turpe est, sed errores fovere ea vero vel extrema est dementia”).

Wkrótce po pierwszej potyczce przyszło Rheniusowi stoczyć kolejną – tym razem z Erasmem Schmidtem (1570–1637), profesorem języka hebrajskiego i matematyki w kilku saksońskich szkołach, związanego następnie, tak jak Wanckel, z akademią w Wittenberdze, gdzie dostąpił nawet godności rektorskiej. W 1616 r. Schmidt wydał książkę pod znamienym tytułem *Centuriae praecipuarum falsitatum, incommoditatum, confusionum et defectuum in libris grammaticis M[agistri] Johannis Rhenii* (*Seciny szczególnych zafalszowań, wad, uchybień i niedostatków w książkach gramatycznych magistra Johanna Rheniusa*) (Wittebergae 1616). Te tytułowe błędy i uchybienia wyjęte z książek Rheniusa uszeregowal z iście wojskowym zacięciem w centurie, te zaś połączył w oddziały (*classes*), a wszystko to na blisko 280 stronach druku. Nic dziwnego, że zaatakowany w ten sposób Rhenius nazwał swoją odpowiedź *Historia belli grammaticalis Rheniani, cum examine Centuriarum M[agistri] Erasmi Schmidii* (*Historia wojny gramatycznej Rheniusa wraz z analizą Centurii Erazma Schmidta*, 1617).

Paradoksalnie, skutkiem tych zaciętych gramatycznych potyczek nie było usunięcie w cień któregoś z autorów, lecz opracowanie wspólnego podręcznika, dopuszczonego do użytku przez elektora saskiego. Książka ta, zatytułowana

nesciunt, vel nomina saltem unde celebrari coepta didicerunt”.

*Philippi Melancthonis Grammatica Latina*⁶⁴¹, zawiera w podtytule informację, że na jej zawartość złożyły się także prace innych autorów, takich jak: Iulius Caesar Scaliger, Petrus Ramus (1515–1572), Philipp Nicodemus Frischlin (Nicodemus Frischlinus, 1547–1590), Joseph Scaliger (1540–1609), Johannes Wanckel i Johann Rhenius. Pod obszerną przedmową podpisał się nie kto inny jak Erasm Schmidt. Nowa gramatyka została opracowana „iussu Serenissimi Saxoniae Electoris” („z rozkazu Najjaśniejszego Elektora Saksonii”), co wskazuje, że dostarczenie podległym szkołom jak najlepszych pomocy dydaktycznych było dla władz bardzo istotne. Nie inaczej było także w księstwie pomorskim. Paulus Coler napisał we wstępie do swego *Compendium* (przypomnijmy, że pracował w szkole podległej ratuszowi):

Factum est, ut iussu Amplissimi nostri Senatus Manuductionem quandam Compendiosius instituendi iuventutem, latinae linguae prima tirocinia facturam, configurarem. Visa illa est, et lecta viris, qui apud nos, qui alibi sunt primae, quod ille ait, Caveae et meruit puncta suffragii⁶⁴².

[Faktem jest, że napisałem na polecenie najwspanialszego naszego senatu swego rodzaju wskazówkę krótszego kształcenia młodzieży podejmującej pierwsze próby z językiem łacińskim. Została ona obejrzana i przeczytana przez mężów, którzy u nas i gdzie indziej są, jak ktoś twierdzi, „z pierwszych rzędów”⁶⁴³ i została przegłosowana].

Jak wykazano, nauczanie języka łacińskiego – w tym zwłaszcza jego jakość i przyjęta metoda – było ważnym elementem edukacji również w samych szkołach. Pedagodzy protestancy, w tym przedstawiciele szkół Szczecina i regionu, śledzili literaturę przedmiotu, włączali się w dyskurs metodyczny, obmyślali

⁶⁴¹ *Philippi Melancthonis Grammatica...*; kolejne edycje u tego samego wydawcy: 1629, 1634, 1648, 1661.

⁶⁴² P. Coler, *Compendium...*, k. [2r].

⁶⁴³ *Primae cavea* (łac.) – tak nazywano miejsca przeznaczone dla patrycjuszy w teatrze rzymskim.

własne koncepcje nauczania, polemizowali ze sobą, podawali do druku nowe opracowania gramatyki i ulepszone wersje starych.

Najistotniejszą zmianą w podręcznikach XVII w. stanowiło wprowadzenie do ksiąg języka niemieckiego. Dokonywało się ono zarówno poprzez przekład części definicyjnej, jak i tłumaczenie słówek pełniących rolę przykładów w tekście podręczników, a także przez opracowywanie słowniczków, dołączanych następnie jako dodatek do kompendiów gramatycznych. Inną zmianą było odejście od wyłącznej lektury tekstów oryginalnych ku ciągłym tekstom preparowanym (propozycja Komeńskiego) lub słowniczkom ułożonym według klucza gramatycznego (konceptcja Schaeviusa). Rodziła się coraz bardziej dojrzała i współczesna refleksja metodyczna. Z części wypracowanych wówczas koncepcji korzystamy także współcześnie.

CZEŚĆ II

Biblioteki i kolekcjonerzy

II.1 Zbiory biblioteki szczecińskiego Gimnazjum Akademickiego w XVIII w. w świetle zachowanych źródeł

Biblioteka Gimnazjum Akademickiego w czasach D.F. Eberta

Wiedzę na temat zbiorów biblioteki Gimnazjum Akademickiego w Szczecinie w XVIII w. zawdzięczamy przede wszystkim jej bibliotekarzowi i monografiście Davidowi Friedrichowi Ebertowi (1740–1789). Urodzony 1 lipca 1740 r., wywodził się z Kołobrzegu. Po zdobyciu w rodzinnym mieście wykształcenia pozwalającego podjąć studia, wyjechał do Halle. Studiował tam teologię, a po uzyskaniu dyplomu pracował jako nauczyciel w Kołobrzegu (od 1762 r.), następnie w Słupsku (1767–1775) i w końcu w Szczecinie (od 1775 do śmierci). Tu podjął pracę w Gimnazjum Akademickim (il. II.1.1), a ponadto pełnił powiazaną z obowiązkami szkolnymi funkcję archidiakona kościoła Mariackiego, został także radcą konsystorskim. W gimnazjum objął katedrę teologii i języków orientalnych oraz stanowisko bibliotekarza. Trzykrotnie był obierany rektorem szkoły – funkcję tę sprawował w latach szkolnych 1780/81, 1782/83 i 1788/89. Zmarł w trakcie trzeciej kadencji, 15 marca 1789 r. Zachował się okolicznościowy wpis, wprowadzony do matrykuły szkolnej przez następcę Eberta na stanowisku rektora – Johanna Jacoba Sella⁶⁴⁴ (1754–1816), profesora historii i retoryki:

⁶⁴⁴ Zob. G. v. Bülow, *Sell Johann Jacob*, w: *Allgemeine Deutsche Biographie*, Bd. 33, Leipzig 1891, s. 681–682.

Sic erat in fatis! Morte praematura atque acerbas suis nobisque erepto viro summe venerando doctissimoque Dav[idus] Fried[ericus] Ebert, qui cum rebus ecclesiasticis tum maxime nostro gymnasio et eruditione et exemplo multo fuit usui hocque ipso anno Rectoris munus subire coeperat, etenim ego Joann[es] Jac[obus] Sell in emolumentum honestissimae viduae huic muneri vicarius successi⁶⁴⁵.

[Tak chciał los! Skoro godnego najwyższej czci i niezwykle uczonego męża, Dav[ida] Fried[richa] Eberta, przedwczesna i okrutna śmierć wydarła jego bliskim i nam, tego, który i wiedzą i częstym przykładem służył był nie tylko sprawom kościoła, lecz przede wszystkim naszemu gimnazjum, i z tego powodu w tym roku zaczął pełnić obowiązki rektora, i oto ja, Joh[ann] Jac[ob] Sell, dla dobra dostojnej wdowy⁶⁴⁶ przejąłem w zastępstwie ów ciężar].

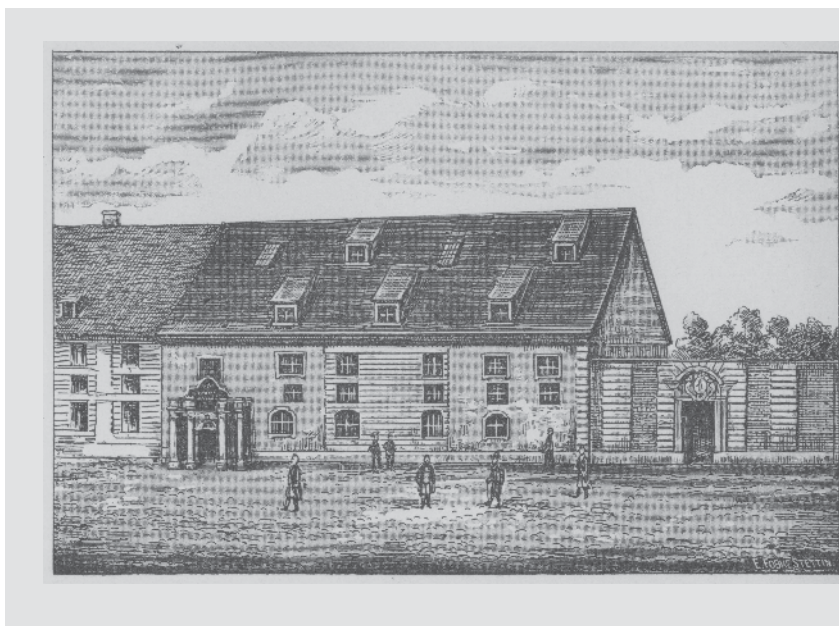
Zaslugi Eberta dla gimnazjum, a szczególnie dla biblioteki szkolnej, były rzeczywiście nie do przecenienia. Sell, wcześniej subrektor szczecińskiej szkoły miejskiej, dołączył do grona pedagogicznego gimnazjum w roku drugiego rektoratu swojego poprzednika (1782/83). Z tej okazji Ebert wygłosił, a następnie podał do druku, krótką historię biblioteki, którą od ośmiu lat się opiekował. Druk, zatytułowany *Historiam Bibliothecae Templi Collegiati B[eatae] Mariae enarrans [...] patronos, fautores, collegas, amicos [...] invitat David Fridericus Ebert* (Stetini 1783), stanowi cenne źródło informacji na temat losów omawianej książnicy. Warto dodać, że kolejnego opracowania biblioteka doczekała się dopiero pod koniec XIX w., kiedy Martin Wehrmann poświęcił jej szkic opublikowany na łamach „Baltische Studien”⁶⁴⁷. Te dwie niezbyt obszerne prace są jak dotąd jedynymi opracowaniami poświęconymi w całości historii biblioteki Pedagogium Książęcego i jego prawnych następców. Zarówno Ebert, jak i Wehrmann skreślili dzieje biblioteki, przede wszystkim skupiając się na procesie narasta-

⁶⁴⁵ *Album studiosorum Gymnasi Regi Stetinensis...*, [1699], KP, sygn. rkps 250/1, k. 119 r.; zob. też A. Borysowska, *Album studiosorum jako źródło...*, s. 65–84.

⁶⁴⁶ „Dostojną wdową” nazywa Sell osieroconą po zgonie rektora szkołę.

⁶⁴⁷ Zob. M. Wehrmann, *Geschichte der Bibliothek...*

nia jej zbiorów, stosunkowo niewiele miejsca poświęcając sprawom lokalowym i organizacyjnym. Jednak dla pierwszego z nich okolicznościowa publikacja była zwieńczeniem pewnych kompleksowych działań na rzecz polepszenia kondycji powierzonej mu biblioteki.



il. II.1.1 Widok na budynek Gimnazjum Akademickiego w końcu XVIII w.

To m.in. z relacji Eberta wiadomo, że u progu wieku XVIII biblioteka zlokalizowana była w tzw. krużganku wschodnim dawnego wirydarza, a następnie dziedzińca gospodarczego usytuowanego przy kościele Mariackim⁶⁴⁸ (il. II.1.2). Mieściła się na pięttrze dobudowanym w latach 1564–1565, kiedy przeprowadzano remont zabudowań przykościelnych na potrzeby założonego dwadzieścia lat wcześniej pedagogium, i składała się z niewielkiego przedsionka oraz dwóch przechodnich pokoiów⁶⁴⁹. Stało w nich siedem szaf, w których

⁶⁴⁸ Zob. np. C. Fredrich, *Die ehemalige Marienkirche in Stettin und ihr Besitz*, 2, „Baltische Studien” 1920, NF, Bd. 23, s. 25; zob. też J. Iwańczuk, *Krużganek Mariacki*, w: *Encyklopedia Pomorza Zachodniego – pomeranica.pl*, http://www.pomeranicapl/wiki/Krużganek_Mariacki#cite_ref-8pomeranicapl (dostęp: 13.05.2016).

⁶⁴⁹ Więcej na ten temat zob. A. Borysowska, *Biblioteka szczecińskiego Gimnazjum Akademickiego...*, s. 145–158.

umieszczono zbiory w porządku działowym. W drugiej połowie XVIII w. lokal ten był już niefunkcjonalny⁶⁵⁰. W związku z napływem znacznej liczby zbiorów z darów i spuścizn prywatnych było tam bardzo ciasno, a dostęp do zgromadzonych dzieł był utrudniony. Potwierdza to Johann Bernoulli (1744–1807), uczony wywodzący się z rodziny słynnych szwajcarskich matematyków, który odwiedził szczecińską bibliotekę podczas swojej podróży do Sankt Petersburga w roku 1777. W opublikowanej dwa lata później relacji z podróży pisał, że księżnica nie sprawia najlepszego wrażenia – wejście do niej jest niewygodne, a ona sama składa się z dwóch pokoiów „ani dużych, ani pięknych” i nie daje możliwości dalszej rozbudowy zbiorów⁶⁵¹. Ebert z kolei kiepską sytuacją lokalową, a także wielkim zakurzeniem zbiorów tłumaczył niechęć swoich poprzedników na stanowisku bibliotekarza do sporządzenia katalogu zbiorów, mimo że zalecenie takie powtarzało się od początku XVIII w. po każdej wizytacji, przeprowadzanej co jakiś czas przez kuratorów gimnazjum. Sam jednak, po lekturze wytycznych kolejnych wizytatorów z roku 1777, postanowił zacząć działać na rzecz polepszenia kondycji biblioteki⁶⁵².

Pierwszym postanowieniem, podjętym jeszcze w tym samym roku, była decyzja o przeniesieniu biblioteki do nowego pomieszczenia, na które została wybrana kaplica kościoła Mariackiego przylegająca do bryły świątyni od strony południowej (il. II.1.3). Było to pomieszczenie dużo większe i jaśniejsze od wcześniej zajmowanego: sala mierzyła 20 m długości, 6,25 m szerokości i 11,5 m wysokości, a oświetlało ją dziewięć okien (il. II.1.4)⁶⁵³. W czasie, gdy zdecydowano o adaptacji kaplicy na potrzeby biblioteczne, znajdował się w niej skład materiałów budowlanych i groziła zawaleniem, toteż niezbędny był remont⁶⁵⁴.

⁶⁵⁰ D.F. Ebert, *Historiam Bibliothecae Templi Collegiati B. Mariae enarrans [...] patronos, fautores, collegas, amicos [...] invitat [...]*, Stetini [1783], s. XVIII.

⁶⁵¹ J. Bernoulli, *Reisen durch Brandenburg, Pommern, Preussen, Curland, Russland und Pohlen in den Jahren 1777 und 1778*, Bd. 2, Leipzig 1779, s. 121: „Ich muß gestehen, daß sie wirklich nicht am besten in die Augen fällt; schon der Zugang zu derselben ist unangenehm; die zwey Zimmer, in welchen sie verwahrt wird, sind insonderheit das eine weder groß noch schön, und dieselbe in Stande zu erhalten und zu vermehren fehlet es an Einkünften, woran insonderheit die starken Verluste, welche die St. Marienstiftskirche erfahren hat, Schuld sind”.

⁶⁵² D.F. Ebert, *Historiam Bibliothecae Templi...*, s. XVIII.

⁶⁵³ C. Fredrich, *Die ehemalige Marienkirche in Stettin...*, s. 3.

⁶⁵⁴ D.F. Ebert, *Historiam Bibliothecae Templi...*, s. XVIII; M. Wehrmann, *Geschichte der Bibliothek...*, s. 214.

Podjęto go w 1778 r., po zaaprobowaniu decyzji o przenosinach biblioteki przez władze nadzorujące szkołę. Przeprowadzenie zbiorów do odnowionego pomieszczenia nastąpiło w roku 1781.

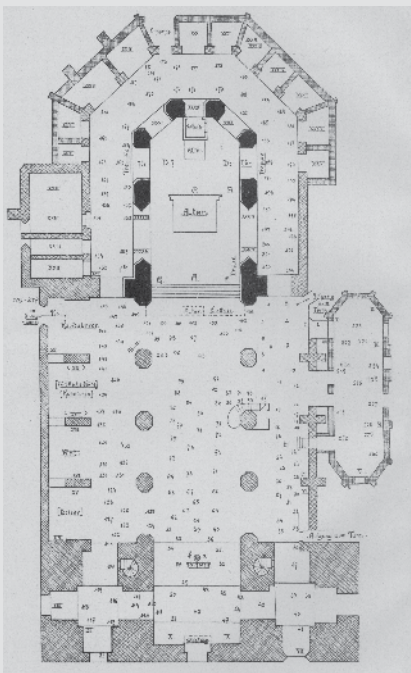


il. II.1.2 Widok kościoła Mariackiego i okolicznej zabudowy w czasach Eberta

Zbiory biblioteczne były wówczas trzykrotnie większe niż u progu stulecia, liczyły około sześciu tysięcy woluminów, i nie były objęte w całości żadnym katalogiem. Potrzebę jego stworzenia podnosiła już wizytacja kuratorów Fundacji Mariackiej i Gimnazjum, która kontrolowała szkołę w latach 1712 i 1713, kiedy w związku z przejściem Szczecina pod władzę pruską dotychczasowe szwedzkie Gimnazjum Karolińskie miało zostać zreformowane i przekształcone w Gimnazjum Akademickie⁶⁵⁵. Kilku bibliotekarzy opiekujących się zbiorami w pierwszej połowie XVIII w. zlekceważyło to polecenie, odstraszała ich bowiem, jak uważał Ebert, zarówno uciążliwość samego zadania, jak i trudne warunki pracy, jakie były w bibliotece, dopóki znajdowała się w krużganku wschod-

⁶⁵⁵ Oficjalnie władcy szwedzcy zrzekli się opieki nad szkołą dopiero w 1720 r., co zostało zawarte w traktacie sztokholmskim; zob. P. Gut, *Szczecińskie akademickie szkoły średnie...*, s. 67–72.

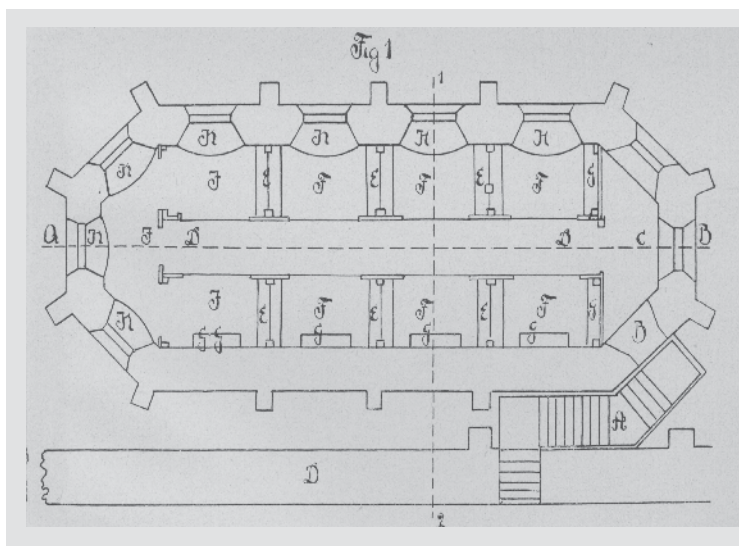
nim. Wyjątkiem był Johann Wilhelm Löper (1680–1752), który zaczął spisywać zbiory w okresie swojej opieki nad biblioteką między rokiem 1725 a 1738. Z pewnością sporządził on spis spuścizny teologicznej przekazanej przez Andresa Müllera Greiffenhagiusa⁶⁵⁶ (1630–1694), gdyż zachował się on do naszych czasów (w późniejszym odpisie)⁶⁵⁷. Jednak w 1738 r. Löper otrzymał stanowisko superintendenta w Stralsundzie i opuścił Szczecin, nim zdołał opracować całość kolekcji. Toteż kolejni wizytatorzy oddelegowani przez Kuratorium Gimnazjum Akademickiego (pieczęć szkoły z tego czasu zob. il. II.1.5), którzy skontrolowali szkołę w roku 1742, znów zlecieli dokończenie tej pracy. Przez kolejnych trzydzieści pięć lat nikt jej jednak nie podjął, aż do momentu, kiedy zajął się tym – i jako pierwszy doprowadził do końca – David Friedrich Ebert.



il. II.1.3 Rzut kościoła Mariackiego
– przy południowej ścianie widoczna kaplica Mariacka

⁶⁵⁶ *Greiffenhagius* (lac.) – z Gryfina; Müller przybrał ten przydomek i stale posługiwał się trzyczłonowym mianem ze względu na częste występowanie nazwiska, które nosił.

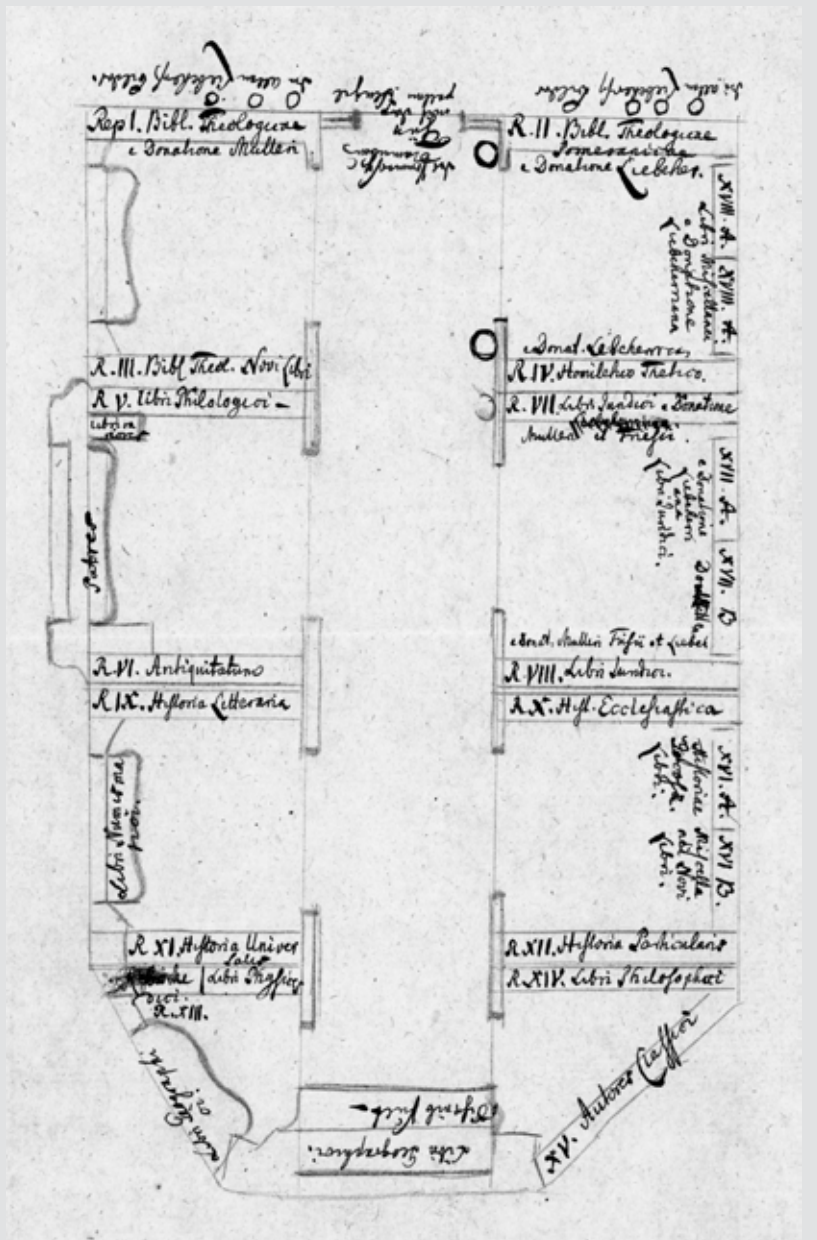
⁶⁵⁷ J.W. Löper, *Catalogus Bibliothecae Theologicae e donatione Mülleri*, KP, sygn. Rkps 37/2.



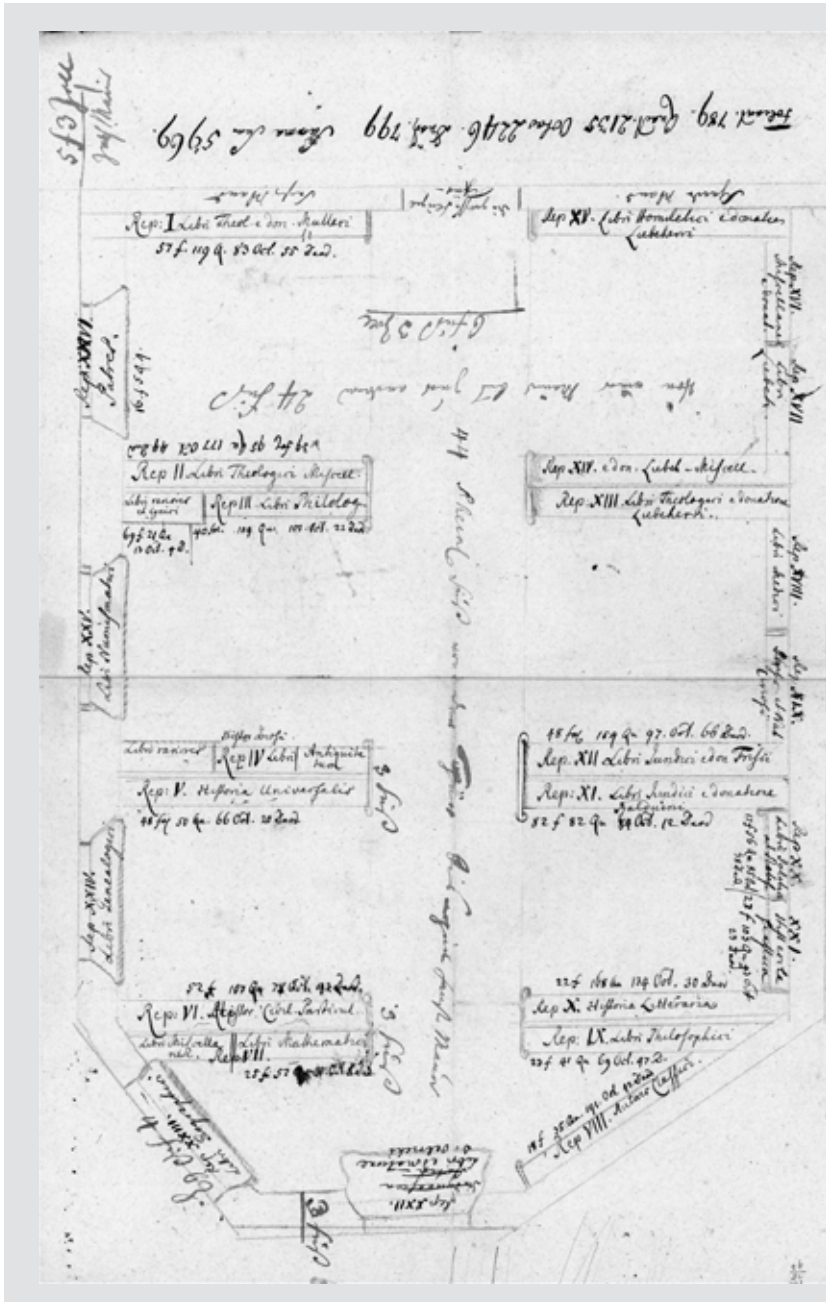
il. II.1.4 Rzut kaplicy Mariackiej, do której przeniesiono bibliotekę Gimnazjum Akademickiego w 1781 r.



il. II.1.5 Pieczęć Gimnazjum Akademickiego w Szczecinie, używana w XVIII w.



il. II.1.6.1 Schemat wnętrza biblioteki gimnazjalnej w kaplicy Mariackiej, ukazujący rozmieszczenie zbiorów bibliotecznych w piętnastu repozytoriach



il. II.1.6.2 Ten sam schemat, przedstawiający rozmieszczenie zbiorów bibliotecznych w dwudziestu sześciu szafach

Sporządził on, jak sam o tym pisze, dwa katalogi obejmujące całość zbiorów biblioteki: alfabetyczny i systematyczny⁶⁵⁸. Pierwszy trafił po II wojnie światowej do Oddziału Rękopisów Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego⁶⁵⁹, drugi – do Biblioteki Uniwersyteckiej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego⁶⁶⁰. Na karcie tytułowej obydwu katalogów widnieje data 1780, z czego można wnosić, że Ebert wykorzystał na opracowanie zbiorów czas remontu kaplicy Mariackiej. Ze względu na formę są to katalogi zeszytowe. W katalogu systematycznym książki zostały przyporządkowane do działów rzeczowych, nazywanych przez Eberta „sekcjami” (*sectiones*), a wewnątrz nich pogrupowane według formatów (od *folio* po *duodecimo*). Natomiast w obrębie poszczególnych formatów opisy katalogowe stanowią numerowaną listę, przy czym każdej książce przyporządkowano sygnaturę miejsca. Te ostatnie składały się z cyfr rzymskich, oznaczających numer repozytorium, w którym były przechowywane książki należące do poszczególnych sekcji, oraz z cyfr arabskich, wskazujących na kolejność ustawienia publikacji w obrębie szafy. Cyfry te umieszczono przy każdym opisie katalogowym w kolumnach po prawej stronie kart katalogu. Zarówno forma katalogu, jak i zastosowany układ zbiorów był typowy dla bibliotek tamtych czasów.

W Archiwum Państwowym w Szczecinie zachowały się dwa odręczne szkice przedstawiające wnętrze sali bibliotecznej wraz z opisem rozmieszczenia kolekcji⁶⁶¹. Co ciekawe, jeden z nich przedstawia schematyczne umiejscowienie piętnastu (il. II.1.6.1), drugi natomiast dwudziestu sześciu szaf bibliotecznych (il. II.1.6.2). Obydwa szkice zostały najprawdopodobniej sporządzone ręką samego Eberta. Przedstawiają one plan rozmieszczenia zbiorów, jaki zakładał w nowej siedzibie biblioteki. Można przypuszczać, że początkowo dysponował mniejszą liczbą mebli, docelowo jednak zbiory umieszczono w dwudziestu sześciu nowo obstalowanych repozytoriach. Potwierdza to lektura katalogu systematycznego,

⁶⁵⁸ D.F. Ebert, *Historiam Bibliothecae Templi...*, s. XVI–XVIII; w rzeczywistości katalog systematyczny nie opisywał całości zbiorów, o czym niżej (zob. s. 302–304).

⁶⁵⁹ Tenże, *Catalogus Nominalis Alphabeticus Librorum Bibliothecae aedis Cathedralis Marianae et Regii Gymnasii academici [...]*, Paleo-Stetini [1780], Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego, nr inw. 1342.

⁶⁶⁰ Zob. *Cat.*, *passim*.

⁶⁶¹ APS, Gimnazjum Mariackie w Szczecinie, sygn. 1310.

który odtwarza swoją zawartością układ działowy kolekcji, uwzględniając numeryzację repozytoriów, a ponadto już w swojej obszernej tytulaturze przekazuje informację o nowych meblach:

Catalogus Systematicus Librorum Bibliothecae aedis Cathedralis Marianae et Regii Gymnasii et academici Sedinensis, cuius membra hucusque disiecta a multo pulvere post temporis Spatium satis longum purgata respectu Repositoriorum novorum [podkr. AB] in varias Sectiones dividere, eaque in Catalogo Nominali et Alphabetico seorsim compacto in simili iam iam designata etiam in hoc volumine Secundum Materias, librorumque Situm in memoriam et aliorum exemplum, usumque imprimis Bibliothecae huic Praefectorum exceptis iis nempe Iuridicis, accuratissime describere voluit David Fiedrich Ebert (...).

[Katalog systematyczny biblioteki kościoła katedralnego Najświętszej Marii Panny i zarazem Królewskiego Gimnazjum Akademickiego w Szczecinie, którego części składowe, aż dotąd rozproszone, po dość długim czasie oczyszczone z wielkiego kurzu, rozdzielić na różne sekcje, wzięwszy pod uwagę nowe szafy [podkr. AB], i je – już opisane w podobny sposób w alfabetycznym katalogu imiennym – oddzielnie również i w tym woluminie, ściśle z nim zespolonym, jak najdokładniej spisać zechciał David Friedrich Ebert, uwzględniając treść i położenie ksiąg, ku pamięci i jako przykład oraz dla pożytku pozostałych, przede wszystkim Opiekunów tej biblioteki, naturalnie, po ich prawnym ustanowieniu].

Zbiory biblioteki w układzie rzeczowym Eberta

Wydzielona przez Eberta sekcja I (*Sectio I*) zawierała książki o treści teologicznej z donacji Andreasa Müllera Greiffenhagiusa⁶⁶². Umieszczono je w repozytorium nr 1, ustawionym po prawej stronie od wejścia do sali, prostopa-

⁶⁶² Więcej na temat uczonego i jego księgozbioru, zob. rozdz. II.2.

dle do bocznej ściany kaplicy. Müller, który światową sławę zdobył jako znawca języków orientalnych, przede wszystkim sinolog, z wykształcenia był teologiem. W szczytowym okresie swojej kariery zawodowej był pastorem kościoła św. Mikołaja w Berlinie (1667–1685, od 1675 – radca konsystorski) oraz opiekunem zbiorów orientalnych w bibliotece elektorskiej (Churfürstliche Bibliothek zu Cölln an der Spree). Kontrowersje, jakie wzbudził swoimi planami upowszechniania języka chińskiego za pomocą wynalezionej przez siebie „klucza chińskiego” (*clavis Sinica*), spowodowały, że złożył rezygnację i wyjechał z Berlina. Ostatnie lata życia spędził w Szczecinie, gdzie zadysponował swoją biblioteką. Składały się na nią książki z obydwu dziedzin, w których był aktywny, a więc teologii i orientalistyki (łącznie ok. 1000 woluminów), a także rękopisy autorских opracowań z zakresu języków orientalnych (ok. 100 jednostek).

W sekcji pierwszej, jak już powiedziano, ustawiono tę część müllerianów, która dotyczyła teologii. Były to różnojęzyczne wydania Biblii i komentarze do niej, pisma polemiczne, teologia dogmatyczna, moralna, a wreszcie – dysertacje. Książki te w przeważającej mierze pochodziły z wieku XVII, nieliczne tylko z końca XVI stulecia. Znalazły się tam publikacje popularne, jak zbiorowe wydanie dzieł Marcina Lutra z 1590 r. (opublikowane w Jenie⁶⁶³) czy opracowana za życia Müllera edycja altenburska⁶⁶⁴ (1661–1664), którą podjęto, by wyrównać olbrzymie straty w egzemplarzach pism Lutra, jakie spowodowała wojna trzydziestoletnia. Jest tu jednak i pozycja, którą ręka katalogującego opisała jako dzieło rzadkie: opracowany przez Johna Viccarsa (1604 – ok. 1653), angielskiego językoznawcę i biblistę, wielojęzyczny komentarz do *Księgi Psalmów*, *Decapla in Psalmos, sive Commentarius ex decem linguis* (Londini 1655)⁶⁶⁵. Książka ta ujawnia naukowe zainteresowania Müllera, jest bowiem opracowana w dziesięciu językach, w tym orientalnych, jak hebrajski, arabski czy syryjski. Z tych samych powodów

⁶⁶³ M. Luther, *Alle Bücher unnd Schrifften. Zum Fünfften mal gedruckt, aller ding dem Ersten vnd Andern Druck gleich* [...], Jhena 1590; w omawianej bibliotece osiem woluminów z tej edycji, zob. *Cat.*, sect. I, 2°, poz. 45–51.

⁶⁶⁴ Tenze, *Teutsche Schrifften aus denen Wittebergischen Jehni- und Eislebischen Tomis* [...] *zusammen getragen und in Zehen Theilen verfasset*, Altenburg in Meissen 1661–1664; w omawianej bibliotece siedem woluminów z tej edycji, zob. *Cat.*, sect. I, 2°, poz. 19–25.

⁶⁶⁵ Zob. *Cat.*, sect. I, 2°, poz. 34.

w zgromadzonej przez niego kolekcji znalazły się liczne dzieła Johannesesa Heinricha Ursinusa (1608–1667), niemieckiego teologa luterańskiego interesującego się filozofią Wschodu, autora licznych opracowań biblijnych, np. komentarza do starotestamentowej *Księgi Jonasza*⁶⁶⁶ czy wykładni Ewangelii⁶⁶⁷. Łącznie teologiczny zbiór Müllera liczył 314 ksiąg: 57 woluminów w formacie *folio*, 119 – w *quarto*, 83 – w *octavo* i 55 – w *duodecimo*.

Kolekcję müllerianów z sekcji pierwszej uzupełniały książki o treści teologicznej przyporządkowane do sekcji II (*Sectio II*). Umieszczono je w szafie nr 2, usytuowanej naprzeciwko pierwszego repozytorium, także prostopadle do ściany kaplicy. W katalogu Eberta opisano je jako pochodzące z zakupu i z darowizn, przy poszczególnych pozycjach nie zaznaczono jednak sposobu nabycia ani nazwiska darczyńcy. Szkoda, bo w zasobie tym, liczącym ogółem 390 pozycji (44 *folio*, 118 *quarto*, 182 *octavo*, 46 *duodecimo*), znalazło się wiele interesujących książek. Przykładem mogą być dwa inkunabuły z 1472 r. poważanego egzegety biblijnego późnego średniowiecza Mikołaja z Liry (Nicolaus de Lyra, ok. 1270 – ok. 1340), obydwie opisane przez Eberta jako dzieła bardzo rzadkie⁶⁶⁸. Interesujący jest również tom Corneliusa Jansena (1585–1638), którego poglądy stały się zaczynem dla ruchu teologiczno-duchowego zwanego jansenizmem i przyczyniły do kryzysu Kościoła katolickiego we Francji i w Niderlandach, a dzieła zostały potępione przez Święte Oficjum i trafiły na indeks ksiąg zakazanych. W murach biblioteki protestanckiego gimnazjum w Szczecinie można się było jednak zapoznać z jego komentarzami do Ewangelii, zatytułowanymi *Commentariorum in suam concordiam, ac totam historiam Evangelicam partes IV* (Antverpiae 1613)⁶⁶⁹. W zbiorze znalazły się także teksty autorów ważnych dla regionu: Johanna Bugenhagena (1485–1558), zwanego Doktorem Pomorzani-

⁶⁶⁶ J.H. Ursin, *Jonas, commentario ex optimorum veterum et recentium interp. monumentis diligenter concinnato, ut possit esse florilegij instar* [...], Francofurti 1642 (*Cat.*, sect. I, 8°, poz. 10).

⁶⁶⁷ Tenże, *Nova et vetera, sive Parallela evangelica* [...], Francofurti ad Moenum 1661 (*Cat.*, sect. I, 4°, poz. 7).

⁶⁶⁸ Zob. *Cat.*, sect. II, 2°, poz. 34–35, opisy katalogowe nie są precyzyjne, przypuszczalnie były to dzieła: N. de Lyra, *Glossae in universa Biblia*, [Romae] 1472 (poz. 35) i tenże, *Postilla litteralis in vetus et novum testamentum*, [IV] Evangelia, Roma [ca 1472] (poz. 34).

⁶⁶⁹ Zob. *Cat.*, sect. II, 2°, poz. 18.

nem (*Doctor Pomeranus*), jednego z czołowych przedstawicieli wczesnego ruchu protestanckiego i reformatora Kościoła na Pomorzu⁶⁷⁰, czy Daniela Cramera⁶⁷¹.

Wyodrębniony w katalogu dodatek do sekcji II (*Appendix sectionis II*) stanowiły pisma Ojców Kościoła, przechowywane w szafie nr 26⁶⁷², dosuniętej tylną ścianką do ściany kaplicy pomiędzy szafą pierwszą i drugą. W niewielkim, liczącym czterdzieści pozycji zbiorze na uwagę zasługuje paleotyp *Państwa Bożego* (*De civitate Dei*, 1494) św. Augustyna (354–430), oznaczony przez Eberta jako dzieło rzadkie⁶⁷³. Interesujący jest także tom pism Orygenesa (ok. 185–254) współwydany z *Mową przeciwko arianom* (*Sermo contra arianos*) Marcusa Diadocha (Marcus Diadochus, IV w.). *Mowę* odkrył w rękopiśmiennym kodeksie zawierającym pisma św. Atanazego (ok. 295–373) bazyilejski teolog Johann Rudolf Wettstein (1614–1684), a opublikował w roku 1694 jego syn, amsterdamski typograf Henrik Wettstein (1649–1726)⁶⁷⁴.

Odpowiednio zestawione szafy nr 1, 2 i 26 wydzieliły z przestrzeni biblioteki rodzaj wnęki czy też niszy, która zawierała spójny tematycznie księgozbiór o treści teologicznej. Po lewej stronie od wejścia, naprzeciw tej wnęki, za pomocą szaf ukształtowano niszę wypełnioną książkami pochodzącymi z darowizny Matthäusa Liebeherra (1693–1749), największej, jaka wpłynęła do biblioteki w całej jej historii. Liebeherr, rodowity szczecinianin, z wykształcenia prawnik po Uniwersytecie w Lipsku, w 1727 r. objął urząd burmistrza Szczecina,

⁶⁷⁰ Zob. *Cat.*, sect. II, 2°, poz. 30; było to przypuszczalnie dzieło: J. Bugenhagen, *Psalter wol verteutscht aus der heyligen sprach. Verklerung des Psalters [...] Von dem Latein imm Teutsch, an vil Orten [...] gebessert*, Basel 1526; zob. też *Cat.*, sect. II, 4°, poz. 33 (inne wydanie *Psalterza*).

⁶⁷¹ Zob. *Cat.*, sect. II, 4°, poz. 4–6, przypuszczalnie jest to: D. Cramer, *Biblia, das ist: die gantze Heilige Schrifft teutsch [...] Martin Luthers. Mit aussführlichen lehrreichen Summarien*, Strasburg 1626; zob. też *Cat.*, sect. II, 4°, poz. 7: D. Cramer, *Summarien und biblische Auslegung, darinnen nicht allein ein jedes Buch und Capitel der Bibel richtig getheilet, sondern auch der Nutz darauff, an Lehr [...]*, Frankfurt am Main 1680.

⁶⁷² 37 książek przyporządkowanych do tej sekcji umieszczono w szafie nr 26, trzy natomiast w innych repozytoriach, zob. *Cat.*, Appendix sect. II, 2°, poz. [28]; Appendix sect. II, 4°, poz. [5]; Appendix sect. II, 8°, poz. [3].

⁶⁷³ Zob. *Cat.*, Appendix sect. II, 2°, poz. 21, prawdopodobnie była to edycja Kiliana Fischera (*De civitate Dei cum commento*, Freiburg im Breisgau 1494) z komentarzami, których autorami byli Thomas Waleys (pierwsza poł. XIV w.) i Nicholas Trivet (ca 1258–1328).

⁶⁷⁴ J.R. Wettstein, *Origenis de oratione libellus [...] accedit Marci Diadochi Sermo contra Arianos [...] nunc primum e codice [...] Basiliensi Graeco erutus, versione et notis illustratus*, Basileae-Amstelodami 1694; zob. *Cat.*, Appendix sect. II, 4°, poz. 6.

który sprawował do śmierci. Przez całe życie towarzyszyła mu pasja kolekcjonerska – zbierał monety, medale, mapy, a także, co dla nas szczególnie istotne, piśmiennictwo w postaci rękopisów i druków związanych tematycznie z Pomorzem. Część jego ogromnej biblioteki w roku 1755 została włączona do zbiorów Gimnazjum Akademickiego, co było zgodne z wolą nieżyjącego już wówczas kolekcjonera. W kaplicy Mariackiej liebeherriana zapełniły repozytoria nr 15, 16, 17 i 14, tworzące pierwszą wnękę po lewej stronie od wejścia, a także szafę nr 13, otwierającą kolejną wnękę po lewej stronie od głównego przejścia. Materiały z tych szaf Ebert opisał w katalogu zaraz po wspomnianym wyżej piśmiennictwie teologicznym i nazwał Biblioteką Pomorską (*Bibliotheca Pomeranica*). Dla ścisłości trzeba dodać, że znalazły się tu także pewne pozycje spoza donacji Liebeherra, choć te ostatnie znacząco przeważały. Bibliotekę Pomorską podzielił Ebert na cztery wewnętrzne sekcje, z których pierwsze trzy zawierały książki o treści teologicznej (przechowywane w repozytoriach nr 13 i 15), a czwarta – pisma o różnej tematyce (m.in. filologiczne, matematyczne, historyczne – repozytoria nr 14, 16 i 17). Przyjrzyjmy się bliżej kolejnym działom tej części biblioteki.

Pierwsze dwa z nich, zgodnie z opisem zamieszczonym w katalogu, zawierały książki teologiczne „napisane przez rdzennych Pomorzan albo wydane na Pomorzu” („libri a viris in Pomerania natis scripti vel in Pomerania editi”⁶⁷⁵). Sekcja I Biblioteki Pomorskiej liczyła łącznie 415 pozycji katalogowych: 10 foliów, 201 tomów formatu *quarto* i 204 *octavo*, a przechowywana była w szafie nr 13. Wiele opisów w tej sekcji nosi taki sam tytuł: *Dissertationes* lub *Dysputationes theologicae*, i nie ma adresu wydawniczego, z czego można wnosić, że były to woluminy zbierające w jedną okładkę drobne druczki o podobnej tematyce tego samego autora. Przykładem mogą być *Dissertationes theologicae*⁶⁷⁶ Johanna Bergiusa (1587–1658), urodzonego w Szczecinie teologa reformacyjnego, pełniącego przez pewien czas stanowisko profesora teologii i rektora na uniwersytecie we Frankfurcie nad Odrą, później zaś związanego z dworem elektorskim w Berlinie, gdzie był kaznodzieją. Ojciec Johanna, Konrad Bergius (1544–1592), był dobrze znany w środowisku akademickim Szczecina XVI w. jako rektor pedagogium. Johann natomiast wszedł w głośną polemikę z innymrektorem tej szkoły, Johan-

⁶⁷⁵ Zob. *Cat.*, k. [52 r].

⁶⁷⁶ *Cat.*, *Bibl. Pom. sect. I*, 4°, poz. 8.

nem Micraeliusem (1597–1658), czego plonem były kolejne publikacje włączone do zbiorów szkolnych i opisane w katalogu pod nazwiskiem Bergiusa (choć ich właściwym autorem był Micraelius): *Orthodoxia Lutherana* (Alten Stettin 1654) oraz *Soliditas orthodoxiae Lutheranae* (Stettin 1655)⁶⁷⁷. Obydwa pisma zawierały teologiczne wywody na temat różnic doktrynalnych między kalwinami a zwolennikami poglądów Lutra. Do omawianej sekcji przyporządkowane zostały także pisma teologiczne Johanna Bugenhagena i jego komentarze do *Księgi Psalmów*⁶⁷⁸. Bardzo licznie reprezentowane były pisma późniejszego teologa luterńskiego związanego z Wittenbergą, Johanna Friedricha Mayera⁶⁷⁹ (1650–1712). Uzasadnieniem włączenia jego prac do Biblioteki Pomorskiej było sprawowanie przez niego funkcji superintendenta szwedzkiego Pomorza, rektorat na Uniwersytecie w Greifswaldzie, a także fakt dokonania żywota w Szczecinie.

Dalsze publikacje Mayera⁶⁸⁰ odnajdujemy także w spisie oznaczonym jako sekcja II Biblioteki Pomorskiej (*Sectio II Bibliothecae Pomeranicae*). Nie mniej licznie reprezentowane są tu druki kontrowersyjnego Joachima Lütke-manna (1608–1655), teologa luterńskiego, który w młodości był absolwentem szczecińskiego pedagogium. Jego wypowiedzi podważające człowieczeństwo Jezusa Chrystusa po śmierci na krzyżu wywołały sprzeciw innych teologów i w konsekwencji doprowadziły do wydalenia uczonego z Meklemburgii. W zbiorach biblioteki znajdowały się liczne spośród bardzo wielu publikacji

⁶⁷⁷ *Cat.*, Bibl. Pom. sect. I, 4°, poz. 10.

⁶⁷⁸ Zob. *Cat.*, Bibl. Pom. sect. I, 4°, poz. 22–24; komentarze do *Księgi Psalmów* można zidentyfikować dzięki podanym w katalogu adresom wydawniczym, są to: *Ioannis Bugenhagii Pomerani in Librum Psalmorum interpretatio Witembergae publice lecta, ab ipso autore addita est emendatio eorum quae negligenter ante excusa erant. Addita est etiam oratio de Psalterio Germanice per Bucerum translato. Cum Indice*, Wittenberg 1526; tenże, *In Psalterium Dauidicum auctarium, ultimaque manus meditationum seu commentariorum. Quod non hoc consilio ut liber cresceret accessit, sed potius prioribus, quae autor in hoc argumenti genere scripsit, necessario superaddendum uisum fuit. Caeterum quibus haec non sunt, hi non existiment se iusta & integra Pomerani in Psalmos habere commentaria. Accessit et commendatio insignis Psalterij Dauidis* D[octoris] Martini Lutheri, Basel 1535.

⁶⁷⁹ Przykładowo pod *Cat.*, Bibl. Pom. sect. I, 4°, poz. 112: J.F. Mayer, *Labores annuarii professionis theologicae*, Gryphiswaldiae [ca 1701–1705]; inne prace Mayera, zob. *Cat.*, Bibl. Pom. sect. I, 4°, poz. 91–111, 113.

⁶⁸⁰ Zob. *Cat.*, Bibl. Pom. sect. II, 8°, poz. 1, 4–7. 23, 60, 121; *Cat.*, Bibl. Pom. sect. II, 12°, poz. 13–15, 24, 43–47.

tego autora⁶⁸¹, w tym kilka egzemplarzy (z różnych edycji) dzieła *Vorschmack göttlicher Güte*⁶⁸², którym Lütke mann zyskał ogromną popularność i wszedł do ścisłego kanonu obowiązkowych lektur luteranów.

Katalog odnotowuje także prace zmarłego w Stralsundzie, związanego z tamtejszym gimnazjum, a wcześniej również z uniwersytetem w Rostocku, Konrada Schlüsselburga⁶⁸³ (1543–1619) oraz rugijczyka z pochodzenia, profesora i rektora Akademi Gryfijskiej, Bartholda von Krakewitza⁶⁸⁴ (1582–1642). Jest tu też dorobek piśmienniczy ważnych intelektualistów działających w Szczecinie. Jednym z nich był Henricus Schae vius⁶⁸⁵ (Heinrich Schaeve, 1624–1661), *poeta laureatus*, długoletni profesor Pedagogium, a w ostatnim roku życia rektor Gimnazjum Akademickiego w Toruniu. Kolejni to Daniel Cramer⁶⁸⁶ i Johann Micraelius⁶⁸⁷. Łącznie w sekcji II Biblioteki Pomorskiej opisano 243 pozycje: 131 *octavo* i 112 *duodecimo*. Zbiory przechowywano w dwóch szafach: pierwszy format w repozytorium piętnastym, drugi w trzynastym.

Szafa nr 15 zawierała wyłącznie kolejną, trzecią sekcję Biblioteki Pomorskiej⁶⁸⁸. Składały się na nią, o czym informuje zapowiadająca ją karta katalogu,

⁶⁸¹ Przykładowo *Cat.*, *Bibl. Pom. sect. II, 8°*, poz. 57: J. Lütke mann, *Harpffe von zehen Seyten, Das ist: Gründliche Erklärung Zehen Psalmen Davids*, Franckfurt 1667; inne prace autora, zob. *Cat.*, *Bibl. Pom. sect. II, 8°*, poz. 105, 111; *Cat.*, *Bibl. Pom. sect. II, 12°*, poz. 4, 9.

⁶⁸² Zob. *Cat.*, *Bibl. Pom. sect. II, 8°*, poz. 16–17, 26, 129.

⁶⁸³ *Cat.*, *Bibl. Pom. sect. II, 8°*, poz. 12–13 opisuje pierwsze cztery części (z trzynasti tomów całości) dzieła: K. Schlüsselburg, *Haereticorum Catalogus*, Francofurti 1597–1611.

⁶⁸⁴ *Np. Cat.*, *Bibl. Pom. sect. II, 8°*, poz. 30: B. v. Krakewitz, *Commentarius in prophetam Ionam*, Hamburg 1610; inne dzieła Krakewitza zob. *Cat.*, *Bibl. Pom. sect. II, 8°*, poz. 34, 55, 58; *Cat.*, *Bibl. Pom. sect. II, 12°*, poz. 31, 36, 64, 67, 83.

⁶⁸⁵ *Cat.*, *Bibl. Pom. sect. II, 12°*, poz. 21: H. Schae vius, *Pentaesthasiae sive actus oratorio-poetici*, Stetini [1656].

⁶⁸⁶ *Np. Cat.*, *Bibl. Pom. sect. II, 8°*, poz. 62: D. Cramer, *Sana doctrina de praedestinatione*, Stetini 1611; inne prace Cramera w tej sekcji zob. *Cat.*, *Bibl. Pom. sect. II, 8°*, poz. 41, 50, 79, 87; *Bibl. Pom. sect. II, 12°*, poz. 79.

⁶⁸⁷ *Np. Cat.*, *Bibl. Pom. sect. II, 8°*, poz. 38: J. Micraelius, *Syntagma historiarum Ecclesiae omnium*, Stetini 1630; inny utwór Micraeliusa w tej sekcji zob. *Cat.*, *Bibl. Pom. sect. II, 8°*, poz. 128.

⁶⁸⁸ Na karcie zapowiadającej tę część katalogu (*Cat.*, k. [77 r]) Ebert pisze dokładnie: *Sectio III Bibliothecae Theologicae quae continet libros Pomeranicos e donatione Liebeherriana (Seksja III biblioteki teologicznej, która zawiera książki pomorskie z donacji Liebeherra)*, żeby jednak nie zaciemniać układu katalogu, w oznaczeniach odwołujących się do opisów z tej części spisu używamy konsekwentnie skrótu *Bibl. Pom. sect. III* = Sekcja III Biblioteki Pomorskiej; schemat układu działowego całego katalogu zob. tabela 1.

książki z donacji Liebeherra o tematyce homiletyczno-ascetycznej: kazania, pasjonale, pisma kazuistyczne⁶⁸⁹. Zbiór ten liczył 259 pozycji katalogowych: 10 *folio*, 126 *quarto*, 83 *octavo* i 40 *duodecimo*. Są tu pozycje trudne do zidentyfikowania, jak np. *Sermones dominicales*⁶⁹⁰, przeważają jednak opisy zbiorów kazań i innych pism umieszczone pod nazwiskami znanych Pomorzian, sprawujących różne funkcje w Kościele luterańskim. Ciekawym przykładem mogą być trzy części kazań pogrzebowych Andreasa Müllera Greiffenhageniusa⁶⁹¹ z czasów jego prepozytury w kościele św. Mikołaja w Berlinie czy liczne zbiory kazań wspomnianych już tu: Johanna Bergiusa⁶⁹², Daniela Cramera⁶⁹³, Johanna Friedricha Mayera⁶⁹⁴. Wiele pozycji katalogowych opisuje różne publikacje Johannesa Lasseniusa⁶⁹⁵ (1636–1692), bardzo popularnego w drugiej połowie XVII w. kaznodziei luterańskiego związanego z niemieckim kościołem św. Piotra w Kopenhadze. Lassenius urodził się na Pomorzu (w Waldow – dzisiejsze Miastko), wykształcił na Uniwersytecie w Rostocku i Greifswaldzie, jego pisma można więc było włączyć do Biblioteki Pomorskiej. W sekcji tej spotykamy również pozycje występujące wcześniej w innych działach katalogu, przykładem mogą być *Orthodoxia Lutharana* Johanna Micraeliusa⁶⁹⁶. Przypuszczalnie na taki zabieg można było sobie pozwolić ze względu na dysponowanie dubletami poszczególnych pozycji.

⁶⁸⁹ *Cat.*, k. [77 r].

⁶⁹⁰ W tłum.: *Kazania niedzielne*; zob. *Cat.*, Bibl. Pom. sect. III, 4°, poz. 85.

⁶⁹¹ Zob. *Cat.*, Bibl. Pom. sect. III, 4°, poz. 16–17: A. Müller, *Concionum funebrium hebdomas...*, [t. 1–3], Berlin 1675–1678; drugi egzemplarz t. 1: Bibl. Pom. sect. III, 4°, poz. 125.

⁶⁹² Przykładowo zob. *Cat.*, Bibl. Pom. sect. III, 4°, poz. 38: J. Bergius, 39. *Predigten über Unterschiedliche schwere Sprüche Pauli vornehmlich aus seiner Epistel an die Römer*, Franckfurt an der Oder 1666; inne publikacje autora zob. *Cat.*, Bibl. Pom. sect. III, 4°, poz. 39–40, 55; *Cat.*, Bibl. Pom. sect. III, 12°, poz. 38.

⁶⁹³ Zob. np. *Cat.*, Bibl. Pom. sect. III, 4°, poz. 34: D. Cramer, *Vier schöne Fürstliche-Predigten vom Sacrament des Leibes und Bluts unsers Herrn Jesu Christi*, Alten Stettin 1630; inne prace autora w tej sekcji, zob.: *Cat.*, Bibl. Pom. sect. III, 4°, poz. 62, 91–94.

⁶⁹⁴ Zob. np. *Cat.*, Bibl. Pom. sect. III, 8°, poz. 20: J.F. Mayer, *Erbauliche und Gott-geheiligte Frühstunden [...]*, Leipzig 1696; inne dzieła Mayera w tej sekcji zob. *Cat.*, Bibl. Pom. sect. III, 8°, poz. 15, 21–24, 26, 35, 37–39.

⁶⁹⁵ Przykładowo *Cat.*, Bibl. Pom. sect. III, 8°, poz. 3: J. Lassenius, *Das für seinen Untergang treulich gewarnete Capernaum [...]*, Leipzig 1739; inne jego dzieła w zbiorach biblioteki zob. *Cat.*, Bibl. Pom. sect. III, 8°, poz. 16, 29–31, 41, 43–45, 48, 57, 60.

⁶⁹⁶ Zob. *Cat.*, Bibl. Pom. sect. III, 4°, poz. 40/2.

Jak powiedziano, aż trzy repozytoria przeznaczone zostały na przechowywanie pozateologicznych zasobów z donacji Liebeherra. Ebert określił je jako *Miscellanea* i utworzył z nich sekcję czwartą *Biblioteki Pomorskiej*. Wydaje się, że opracowywał ten zasób na samym końcu, opis tej części kolekcji zajmuje bowiem ostatnie zapisane karty katalogu systematycznego. *Miscellanea* to ogromny zespół, liczący 988 pozycje katalogowych, który wzorem innych działów został podzielony na formaty, przy czym książki w ósemce występują tu w dwóch ciągach: jako *Libri miscellanei in 8vo* [Książki różne w formacie *octavo*] – te były przechowywane w repozytorium nr 14 – i *Libri miscellanei Pomeranici in 8vo* [Książki różne pomorskie w formacie *octavo*], które mieściły się w szafach 16 i 17⁶⁹⁷. Sekcja ta wydaje się jedną z ciekawszych, jakie zgromadziła biblioteka w okresie swojej działalności. Jednocześnie jednak trudno bezsprzecznie rozstrzygnąć, co kryje się za znaczącą częścią opisów katalogowych, gdyż zastosowana metoda jest niekiedy bardzo pobieżna i nie uwzględnia podstawowych elementów, które służą identyfikacji dokumentów, takich jak np. adres wydawniczy.

Brak precyzji opisu wynikał, jak się wydaje, z faktu włączenia do tego działu licznych drobnych druków, przede wszystkim dysertacji szkolnych. Zostały one opisane bardzo ogólnie jako tomy zbiorcze, bez podania ich szczegółowej zawartości. Przykładowo na k. 370 v. napotykamy pozycję katalogową zatytułowaną *Dissertationes iuridicae variae*, a niżej – *Dissertationes ab H incipientes*, *Miscellanea ab H incipientia*, *Disputationes philosophicae-theologicae variae*⁶⁹⁸. Cieszyć się można, gdy do tak ogólnego tytułu jednostki dodał Ebert nazwę autora, jak np. (na tej samej stronie) *Christoph[ori] Helwigii Dissert[at]iones maedicae* lub *Stephani de officio iudicis* i poniżej *Stephani Dissertationes 2 volum[ina]*⁶⁹⁹. Wówczas z dużym prawdopodobieństwem można założyć, że pierwszy zbiór dotyczy prac Christopa Helwiga (1642–1690), profesora medycyny na Uniwersytecie w Greifswaldzie lub jego syna, Christopa Helwiga junio-

⁶⁹⁷ Sekcja zawiera opisy następującej liczby pozycji: 64 folio; 492 quarto; 166 octavo (rep. XIV), 192 octavo (rep. XVI–XVII); 74 duodecimo.

⁶⁹⁸ W tłumaczeniu kolejno: *Różne dysertacje prawnicze; Dysertacje rozpoczynające się od H; Różności rozpoczynające się na H; Różne dysputy filozoficzno-teologiczne*; zob. *Cat., Bibl. Pom. sect. IV, 4°*, poz. 329, 330, 341, 344.

⁶⁹⁹ W tłumaczeniu: *Christophora Helwiga dysertacje medyczne; Stephaniego o urzędzie sędziego; Stephaniego dwa woluminy dysertacji*; zob. *Cat., Bibl. Pom. sect. IV, 4°*, poz. 342, 322–325.

ra (1679–1714), także profesora medycyny związanego z uczelnią greifswaldzką. Drugim autorem jest zaś Matthias Stephani (1570–1646), prawnik, przez całe życie związany z Pomorzem (urodził się w Pyrzycach, objął katedrę prawa w Greifswaldzie, zmarł w Wolgąście), autor dzieła *Tractatus de officio iudicis* (Francofurti ad Moenum 1625).

Drugą kategorią dokumentów, wymykającą się dokładnej identyfikacji, są rękopisy, które w porównaniu z innymi działami biblioteki występują w tej sekcji bardzo licznie. Wydaje się, że Liebeherr, zainteresowany przeszłością Pomorza, celowo i systematycznie gromadził dostępne materiały, być może nawet całe archiwa po osobach zasłużonych dla regionu, a szczególnie dla rodzinnego Szczecina, choć ze względu na ogólność opisu nie można wykluczyć, że są tu także rękopiśmienne odpisy jakichś drobnych prac tych osób. Przykładem mogą być dwie pozycje katalogowe opisujące rękopisy Andreasa Hildebrandta⁷⁰⁰ (1581–1637), doktora medycyny znakomicie wykształconego w najlepszych ośrodkach europejskich, autora licznych rozpraw z tej dziedziny, ale zainteresowanego także poezją, historią regionu i genealogią. W zgromadzonej kolekcji znalazły się także *Manuscripta et dissertationes* Paula Friedeborna (1572–1637), sekretarza, rajcy, a w końcu burmistrza Szczecina, autora cenionych opracowań dotyczących miasta⁷⁰¹. Nieco później działał w Szczecinie Friedrich Redtel (1636–1705), absolwent pedagogium, zasłużony pedagog, subrektor i konrektor szkoły miejskiej. Tekę z jego manuskryptami⁷⁰² także odnajdziemy w sekcji IV Biblioteki Pomorskiej, podobnie jak rękopisy znakomitego prawnika, dyplomaty i bibliofila Marcusa Detleva Friesego (1634–1710), który sam pod koniec życia przekazał bibliotece gimnazjum znaczące dary. Jedna z jednostek zawierających rękopisy Friesego opisana została jako *Adnotationes im Manuscript*⁷⁰³, co można

⁷⁰⁰ Zob. *Cat.*, Bibl. Pom. sect. IV, 4°, poz. 295: *Andr[ae] Hildebrandi Observationes practicae omnium morborum im Manuscript* oraz poz. 364: *Andr[ae] Hildebrandi Manuscriptum methodicum de curationibus morborum*.

⁷⁰¹ Zob. *Cat.*, Bibl. Pom. sect. IV, 4°, poz. 66 (*Friedeborni Manuscripta et dissertat[iones]*); wspomniane druki dotyczące miasta to: P. Friedeborn, *Historische Beschreibung der Stadt Alten Stettin in Pommern*, Alten Stettin 1613 oraz tenże, *Descriptio urbis...*

⁷⁰² Zob. *Cat.*, Bibl. Pom. sect. IV, 4°, poz. 430 (*Redtelii Manuscripta*).

⁷⁰³ Zob. *Cat.*, Bibl. Pom. sect. IV, 8° (rep. XVI–XVII), poz. 159; inna jednostka rękopiśmienna Friesego: *Cat.*, Bibl. Pom. sect. IV, 8° (rep. XVI–XVII), poz. 162 (*D[etlev] M[arcus] Friese Bibliotheca iuridica im Manuscript*).

rozumieć jako „papiery osobiste w rękopisach”. Kto wie, czy nie kryły się pośród nich listy Gottfrieda Wilhelma Leibniza (1646–1716), z którym Friese na pewno korespondował między rokiem 1693 a 1704⁷⁰⁴. Żadnych bliższych przypuszczeń, poza określeniem ogólnej tematyki, nie można natomiast wysnuć na temat zawartości jednostek opisanych jako *Manuscriptum philosophicum*⁷⁰⁵ czy *Manuscriptum chiromanticum*⁷⁰⁶, a jeśli pozycja katalogowa określona została jako *Manuscripta varia*⁷⁰⁷ – nawet i ogólne oznaczenie tematyki nie jest możliwe.

Innym spostrzeżeniem wartym komentarza jest obecność w opisywanej sekcji licznych podręczników szkolnych. Wieloegzemplarzowe występowanie niektórych tytułów nasuwa przypuszczenie, że Liebeherr wszedł w posiadanie jakiejś biblioteki szkolnej. Dobrym przykładem mogą być licznie reprezentowane, bardzo popularne przez cały wiek XVII, ale wznawiane także w wieku XVIII, podręczniki do nauki języka łacińskiego Johannesesa Rheniusa (1574–1639), zasłużonego pedagoga, konrektora gimnazjum humanistycznego w Lipsku, rektora gimnazjum w rodzinnym mieście Lutra, Eisleben, a także w Kilonii i – przez jeden rok – w Collegium Groeningianum w Stargardzie. Na kartach katalogu wykazujących zawartość sekcji IV można odnaleźć po kilkanaście egzemplarzy pochodzących z różnych edycji książek zatytułowanych: *Compendium Latinae grammatica*; *Donatus Latino-Germanicus*; *Grammatica Latina*; *Tirocinium Latinae linguae*⁷⁰⁸. Podręcznikiem do nauki języka łacińskiego była także bodaj najślynniejsza praca Jana Amosa Komeńskiego *Ianua linguarum*⁷⁰⁹. Również do grupy pomocy dydaktycznych należy zaliczyć wydania klasyków starożytnych. Są tu np. edycje komedii Terencjusza z 1632 i z 1673 r., które także opracował Rhenius i które z powodu związków opracowującego ze Stargardem można było zakwa-

⁷⁰⁴ Zob. *Die Leibnitz-Connection. Personen- und Korrespondenz-Datenbank der Leibnitz-Edition*, <https://leibniz.uni-goettingen.de/persons/view/314> (dostęp: 16.08.2016).

⁷⁰⁵ Zob. *Cat.*, Bibl. Pom. sect. IV, 4°, poz. 339.

⁷⁰⁶ Zob. *Cat.*, Bibl. Pom. sect. IV, 4°, poz. 407.

⁷⁰⁷ Zob. *Cat.*, Bibl. Pom. sect. IV, 4°, poz. 294.

⁷⁰⁸ Zob. *Cat.*, Bibl. Pom. sect. IV, 8° (rep. XIV), poz. 16, 22, 30–43, 46–47, 53–54, 62–63, 66, 76, 86, 101–102, 110, 115–116, 123–124, 135, 137, 144. Więcej na temat poszczególnych podręczników Rheniusa, zob. rozdz. I.4.

⁷⁰⁹ Zob. *Cat.*, Bibl. Pom. sect. IV, 8° (rep. XIV), poz. 130: „Comenii Ianua linguarum, Lipsiae 1632”.

likować do Biblioteki Pomorskiej⁷¹⁰. Również Rhenius, a wcześniej inny znany w całych Niemczech reformator szkolnictwa, Johannes Sturm (1507–1589), wydał zbiory listów Cycerona na użytek młodzieży szkolnej⁷¹¹. Odnajdziemy tu też szkolne wydanie Neposa⁷¹² w opracowaniu urodzonego pod Stargardem Daniela Hartnacka (Hartnaccius, 1642–1708), zasłużonego pedagoga i aktywnego teologa-polemisty, a także jego z cycerońska nazwane *Epistolae ad familiares*⁷¹³ – zbiór spreparowanych na potrzeby uczniów łacińskich listów na różne tematy (gratulacyjne, oficjalne, konsolacyjne itd.). Spośród twórczości aktywnych i uznanych pedagogów warto odnotować także obecność dzieł H. Schaeviusa. W katalogu pod jego nazwiskiem figurują okolicznościowe druki szkolne i funeralne⁷¹⁴, a także ważne kompendium jego autorstwa – *Mythologia deorum*⁷¹⁵.

Wśród miscellaneów nie zabrakło i literatury pięknej; ciekawym przykładem mogą być emblematy i inne wiersze kunsztowne Paula Zachariasa (ur. 1557) zebrane w tomik *Sacra disticha*⁷¹⁶. Spotykamy tu także dramaty, powstałe przede wszystkim na użytek wystawień szkolnych, takie jak *Areteugenia*⁷¹⁷

⁷¹⁰ Są to: P. Terentius Afer, *Comoediae sex superstites, Latino-Germanicae in commodiorem usum discentium, editae a M. Johanne Rhenio*, Lipsiae 1632 (*Cat.*, Bibl. Pom. sect. IV, 8° [rep. XIV], poz. 145) oraz późniejsze wydanie (Lipsiae 1673 – *Cat.*, Bibl. Pom. sect. IV, 8° [rep. XVI–XVII], poz. 4).

⁷¹¹ Zob. np. *Cat.*, Bibl. Pom. sect. IV, 8° (rep. XVI–XVII), poz. 25: „Sturmii Epistolae Ciceronis, Lipsiae 1664”, por. M.T. Cicero, *Epistolarum libri tres à Johanne Sturmio, pro puerili institutione olim separatim editi, nunc vero praeter accuratam mendorum ipsius Textus emendationem Latinâ expositione, Analysisi et Praxi imitationis sic illustrati [...] autore M[agistro] Johanne Rhenio*, Lipsiae 1664; inne wydania zob. *Cat.*, Bibl. Pom. sect. IV, 8° (rep. XIV), poz. 29, 89, 139.

⁷¹² Zob. *Cat.*, Bibl. Pom. sect. IV, 8° (rep. XIV), poz. 162: „Hartnacci Cornelius Nepos 1704” – być może właściwa data wydania to 1708 r., por. *Danielis Hartnaccii erläuterter Cornelius Nepos, in welchem der Text nach der Construction von Wort zu Wort erkläret, mit Phrasibus und Imitationibus wie auch Nöhtigen Vocabulis versehen, zum fünfften Mahl aufgelegt und mit Fleiss verbessert und corrigiret* (od końca XVII w. wiele edycji).

⁷¹³ Zob. *Danielis Hartnacci [...] Epistolae ad familiares in usum studiosae iuventutis selectae centum et sex*, Schleswigae 1698 (*Cat.*, Bibl. Pom. sect. IV, 8° [rep. XVI–XVII], poz. 53).

⁷¹⁴ Zob. *Cat.*, Bibl. Pom. sect. IV, 4°, poz. 451: „Henrici Schaeuii Progr[amma] Schol[astica] et funeralia”.

⁷¹⁵ *Cat.*, Bibl. Pom. sect. IV, 12°, poz. 44 – była to edycja pierwsza, z 1660 r.; edycja z 1720 r. zob. *Cat.*, Bibl. Pom. sect. IV, 8° (rep. XVI–XVII), poz. 107.

⁷¹⁶ P. Zacharias, *Sacra Disticha, Latino-Germanica [...]*, Stetini 1612; zob. *Cat.*, Bibl. Pom. sect. IV, 8° (rep. XVI–XVII), poz. 109; na temat tego dzieła zob. A. Kapuścińska, P. Urbański, *Poesis Artificiosa ad Gloriam Dei...*, s. 65–82.

⁷¹⁷ D. Cramer, *Areteugenia*, Stetini 1602; zob. *Cat.*, Bibl. Pom. sect. IV, 8° (rep. XVI–XVII), poz. 37.

i *Plagium*⁷¹⁸ Daniela Cramera, *Studentes*⁷¹⁹ Christoph Stymmela (Stimmeli; 1525–1588) czy *Rhaconicarton comoedia*⁷²⁰ Adama Rama (ok. 1580 – po 1607). Można śmiało stwierdzić, że cały zbiór umieszczony w sekcji IV Biblioteki Pomorskiej, gdyby się zachował, byłby z pewnością znakomitym źródłem wiedzy na temat historii i kultury umysłowej regionu, zwłaszcza w wieku XVII, gdyż materiały z tego stulecia znacząco przeważały w nim nad wcześniejszymi i późniejszymi.

Środkową niszę, która mieściła się przy północnej ścianie sali bibliotecznej, po prawej stronie od wejścia, ukształtowano odpowiednio rozstawiając szafy nr 3, 4 i 25 (zob. il. II.1.6.2). Repozytorium 3 zawierało książki „filologiczne”, jak napisano na zapowiadającej tę sekcję karcie katalogu: „Sectio III continet libros philologicos” [„Sekcja III zawiera książki filologiczne”]. Pod nazwą tą kryły się publikacje napisane w różnych językach obcych, a konkretnie w językach orientalnych (jak perski) i „rabinicznych” (jak hebrajski), a także europejskich (jak hiszpański, angielski, włoski, portugalski, francuski, rosyjski i polski). Do sekcji włączono także słowniki i gramatyki tych języków. Dział obejmuje 290 woluminów, w tym 43 w formacie *folio*, 119 – w *quarto*, 105 – w *octavo*, 23 – w *duodecimo*.

Na kartach tej części katalogu widać liczne skreślenia, adnotacje, zmiany w kolejności poszczególnych opisów, a nawet w ostatecznym przyporządkowaniu książek do repozytoriów, co zdradza ślady dokładnych studiów, dokonanych przez autora już po wstępnym zakwalifikowaniu i przypisaniu poszczególnych pozycji do sekcji. Niewątpliwie książki „filologiczne”, zwłaszcza ta ich część, która dotyczyła języków biblijnych i innych orientalnych, szczególnie interesowały Eberta. Toteż poddał ten zasób pogłębionej analizie, w wyniku której część materiałów – przede wszystkim rękopisy, ale także niektóre druki – umieścił pod kluczem w szafce usytuowanej w bezpośrednim sąsiedztwie repozytorium „filologicznego” i opisał jako dodatek do niego zawierający dokumenty bardzo cenne (*Ap-*

⁷¹⁸ Zob. *Cat.*, Bibl. Pom. sect. IV, 8° (rep. XVI–XVII), poz. 37 (bez wskazania edycji).

⁷¹⁹ Ch. Stimmelius, *Comoediae duae*, Stetini 1579; zob. *Cat.*, Bibl. Pom. sect. IV, 8° (rep. XVI–XVII), poz. 67.

⁷²⁰ Zob. *Cat.*, Bibl. Pom. sect. IV, 8° (rep. XVI–XVII), poz. 29; A. Ram, *Rhaconicarton comoedia, desumpta ex Aeliano historiographo*, Frankfurt a[m] O[der] 1602. Na temat autora mało wiadomości, przybliżone daty życia ustalone na podstawie: J. Bolte, *Ram, Adam*, w: *Allgemeine Deutsche Biographie*, Bd. 27, Leipzig 1888, s. 193.

pendix sive Index Librorum Miscellaneorum rariorum). Po lekturze rozmaitych bibliografii, leksykonów i innej literatury pomocniczej, także niektóre spośród pozycji pozostawionych w sekcji III oznaczył jako rzadkie (*rara*), a nawet – niezwykle rzadkie (*perrara*).

Jednym z takich pomocniczych kompendiów, które można zidentyfikować na podstawie adnotacji Eberta, był *Catalogus bibliothecae theologiae*⁷²¹ Jacoba Friedricha Reimmana (1668–1747), luterańskiego teologa, pedagoga i bibliotekarza. Przykładowo przy opisie arabskiej gramatyki (*Grammatica arabica*, Breslau 1698) Petrusa Kirsteniusa⁷²² (1577–1640), lekarza i orientalisty pochodzącego z Wrocławia, znajdujemy następujący dopisek: „Itaque *Grammatica Kirst[enii]* est teste Reinmanno *rara, cara et praeclara*”⁷²³. Rzeczywiście, na stronie 608 wspomnianego *Katalogu* widnieje opis tego oraz trzech innych dzieł Kirsteniusa, które opatrzone zostały przez Reimmana przytoczonymi epitetami z uzasadnieniem. Autor stwierdza, że dzieła Kirsteniusa są rzadkie (*rara*), ponieważ zostały wydane czcionkami i nakładem samego autora, są cenne (*cara*), ponieważ stanowią pierwsze arabskie druki w Niemczech, są w końcu znakomite (*praeclara*), gdyż zostały wydobyte z rękopiśmiennych ineditów i ksiąg do tej pory nieznanym uczynom.

Niezwykle interesujący odsyłacz odnajdujemy także przy innym dziele oznaczonym jako rzadkie: *Gazophylacium linguae Persarum* (Amsterdam 1684)⁷²⁴. Autorem tej publikacji, czyli gramatyki języka perskiego ze słowniczkiem łacińskim, włoskim i francuskim, był karmelita Ange de Saint Joseph (1636–1697), który spędził dziesięć lat na misjach wschodnich i tam dobrze poznał opisywany przez siebie język. Ebert odsyła po szersze informacje o opisywanej książce m.in. do czasopisma „Acta Eruditorum” za rok 1684 (a więc rok publikacji *Gazophylacium*). „Acta Eruditorum” („Akta Uczonych”) to pierwsze na ziemiach niemieckich czasopismo naukowe. Ukazywało się w latach 1682–

⁷²¹ Dzieło wydano w Hildesheim w 1731 r.

⁷²² Zob. K. Migoń, *Lekarz-arabista Petrus Kirstenius (1577–1640): między Wrocławiem a Uppsalą*, w: *Po obu stronach Bałtyku: wzajemne relacje między Skandynawią a Europą Środkową*, t. 2, red. J. Harasimowicz, Wrocław 2006, s. 619–621.

⁷²³ „I tak *Gramatyka* Kirsteniusa jest, według świadectwa Reimmana, rzadka, cenna i znakomita”; zob. *Cat.*, sect. III, 2°, poz. 21.

⁷²⁴ Zob. *Cat.*, sect. III, 2°, poz. 19.

1782. Publikowano je po łacinie i umieszczano w nim wyniki badań naukowych oraz recenzje wydawnicze redagowane przez takie sławy, jak Isaac Newton (1643–1727), Gottfried Wilhelm Leibniz, Jakob Bernoulli (1654–1705), Jan Heweliusz (1611–1687) czy Adam Adamandy Kochański (1631–1700). Biblioteka posiadała duży zbiór tego periodyku, a także wydawane do niego suplementy i indeksy – przechowywano je w repozytorium nr 10, a opisano w sekcji VII, która będzie jeszcze szerzej omówiona.

Przy opisie *Gazophylacium linguae Persarum* powołuje się Ebert również na inną bardzo interesującą pracę pomocniczą, do której miał dostęp, mianowicie *Allgemeines europäisches Bücher-Lexicon* (1742). Była to jedna z pierwszych na świecie bibliografii ogólnych opracowana przez Theophila Georgi (1674–1762), niemieckiego księgarza, wydawcę i bibliografa działającego w Lipsku. Na kompendium złożyło się łącznie ponad 120 tys. opisów bibliograficznych, dokumentujących europejską produkcję wydawniczą od wynalezienia druku do roku 1739, ze szczególnym uwzględnieniem publikacji z niemieckiego obszaru językowego⁷²⁵. Bibliografia, zaplanowana początkowo na pięć obszernych tomów, była kontynuowana także po śmierci autora i doczekała się ostatecznie trzech suplementów, obejmujących druki wydane do roku 1758. Co istotne, Georgi, czynny księgarz, zamieścił w swoim zestawieniu cenę rynkową wielu spośród opisywanych publikacji, co pozwalało korzystającym z bibliografii (w tym Ebertowi) właściwie oszacować wartość posiadanych ksiąg.

Jako „niezwykle rzadki” (*liber perrarus*) oznaczył Ebert w katalogu m.in. *Lexicon pentaglotton*, wielojęzyczny słownik opracowany przez profesora hebraistyki na Uniwersytecie w Wittenberdze, Valentina Schindlera (1543–1605), wydany we Frankfurcie nad Menem⁷²⁶. Po więcej informacji o dziele odesłał do Johanna Christoha Wolfa (1683–1739), teologa i polihistora, specjalisty w zakresie języków orientalnych, a konkretnie do stronicy jego książki *Historia lexicorum Hebraicorum* (Vitembergae 1705)⁷²⁷. Co ciekawe, ów niezwykle rzadki leksykon

⁷²⁵ Georgi, Theophil, w: *Neue Deutsche Biographie*, Bd. 6, Berlin 1964, s. 243–244.

⁷²⁶ Zob. *Cat.*, sect. III, 2°, poz. 52/10; w opisie katalogowym brak oznaczenia roku, we Frankfurcie nad Menem książka ukazała się trzykrotnie: w 1612, 1653 i 1695 r. Słownik zawierał leksykę hebrajskiego i czterech innych języków semickich w tłumaczeniu na łacinę.

⁷²⁷ Zob. J.Ch. Wolf, *Historia lexicorum Hebraicorum*, Vitembergae 1705, s. 124–127.

Schindlera był w XVII stuleciu wydawany co najmniej siedmiokrotnie⁷²⁸. Szybko także, bo już w 1619 r., a więc siedem lat po pierwszej edycji, trafił na indeks ksiąg zakazanych hiszpańskiej inkwizycji i był dopuszczony do obiegu tylko pod warunkiem „oczyszczenia”, którego szczegóły dokładnie opisano, a które sprowadzało się nie tylko do zmian w poszczególnych lekcjach wewnątrz książki, ale także do korekt w tytulaturze, wstępach i indeksach⁷²⁹.

Uważna lektura stronic katalogu opisujących tę sekcję pozwala ujawnić jeszcze inne pozycje literatury pomocniczej, którymi posiłkował się Ebert przy dokonywaniu oceny zgromadzonego księgozbioru. Jedną z nich było opracowanie *Bibliothecae viri [...] Danielis Salthenii [...] libri ad omne literarum genus spectantes, rariores et rarissimi* (Regiomonti Borussorum 1751). Jest to katalog, w którym zamieszczono opisy bibliograficzne ponad trzech tysięcy dzieł w układzie dziedzinowym i z podziałem na formaty. Dodatkowo przy opisach książek, które z jakichś względów uznano za cenne, zamieszczono stosowne adnotacje z uzasadnieniem i odesłaniem do innych kompendiów. Autor tego katalogu, Daniel Salthenius (1701–1750), był luterańskim teologiem szwedzkiego pochodzenia, osiadłym w Królewcu. Od 1732 r. do końca życia zajmował stanowisko profesora teologii na tamtejszym uniwersytecie. Luterańskim teologiem był również inny przywoływany przez Eberta autor, Johann Vogt (1695–1764), pastor katedry w Bremie, historyk i bibliofil. Podobnie jak Salthenius pozostawił po sobie katalog, zatytułowany *Catalogus historico-criticus librorum rariorum* (Hamburgi 1732), w którym zamieścił adnotowane opisy rzadkich ksiąg ułożone w porządku alfabetycznym według nazwisk autorów. Obydwa spisy zostały przywołane przez Eberta jako źródło poświadczające wyjątkowość dwóch filologicznych dzieł wybitnego jezuickiego uczonego, wynalazcy i konstruktora, znawcy języków orientalnych, Athanasiusa Kirchera (1602–1680): *Prodromus Coptus siue Aegyptiacus* (Romae 1636) i *Lingua Aegyptiaca restituta* (Romae 1644)⁷³⁰.

⁷²⁸ Znane są dwie różne edycje z roku 1612 i kolejne z 1635, 1637, 1646, 1653 i 1695 r. – opisy wszystkich wydań zob. The European Library, <http://www.theeuropeanlibrary.org/tel4/search?query=lexicon%20pentaglotton&offset=40> (dostęp: 10.08.2016).

⁷²⁹ Zob. B. Turretini, *Index librorum prohibitorum et expurgatorum [...] de Consilio supremi Senatus generalis Inquisitionis Hispaniarum*, Genevae 1619, s. 813–815.

⁷³⁰ Zob. *Cat.*, sect. III, 4°, poz. 4 [a–b].

Z całą pewnością wiele spośród książek opisanych w sekcji „filologicznej” (*Sectio III*) trafiło do biblioteki wraz z donacją badacza języków orientalnych Andreasa Müllera oraz sprawującego różne urzędy i podróżującego przez liczne kraje europejskie Marcusa Detleva Friesego⁷³¹, choć adnotacje potwierdzające te proveniencje są w tym miejscu katalogu dość rzadkie. Niemniej, np. przy opisie gramatyki języka francuskiego opracowanej przez znanego francuskiego językoznawcę specjalizującego się także w językach włoskim i niemieckim Nathanaëla Duëza (1609–1669), zaznaczył Ebert, że książka zawiera odręczne notatki Friesego⁷³². Opisany egzemplarz⁷³³ przetrwał do dnia dzisiejszego i dzięki wspomnianemu opisowi możemy stwierdzić, iż „notatki” to w istocie współoprawny ze starym drukiem rękopis. Z kolei w kilku miejscach tej sekcji napotykamy także nazwisko Müllera. Ebert włączył do tego działu nie tylko książki⁷³⁴ przekazane przez uczonego sinologa, ale także jego rękopisy i zbiory drobnych druków, za takowe bowiem trzeba chyba uznać pozycje katalogowe opisane jako *Scripta de Sinensium rebus*⁷³⁵, *Varia orientalia*⁷³⁶ czy *Opuscula nonnulla orientalia*⁷³⁷.

Być może w tym miejscu katalogu Ebert nie widział potrzeby akcentowania każdorazowo źródła pochodzenia poszczególnych części zbioru – inaczej niż w wyłączonym jako osobny ciąg *Dodatku albo Indeksie rzadkich ksiąg o różnej tematyce (Appendix sive Index librorum miscellaneorum rariorum)*, gdzie już w nagłówku poinformował, że zasób ten pochodzi właśnie z donacji Friesego i Müllera⁷³⁸. Były to jednak materiały uznane za bardzo cenne, toteż podkreśle-

⁷³¹ Biogram potwierdzający podróże i sprawowanie różnych funkcji we Francji i w Szwecji zob. D.F. Ebert, *Historiam Bibliothecae Templi...*, s. XII.

⁷³² Zob. *Cat.*, sect. III, 8°, poz. 71 (dopisek Eberta: „cum adnotationibus Frisii”).

⁷³³ N. Duëz, *Novum compendium grammaticae Gallicae*, [b.m.] 1656, KP, sygn. XVII.4482.I.

⁷³⁴ Zob. np. *Cat.*, sect. III, 4°, poz. 23: F. Nicolai, *Hodogeticum Orientale harmonicum – Lexicon et Grammaticam [...]*, Jenae 1620 (dopisek Eberta: „e donatione Mulleri Gr.”).

⁷³⁵ Zob. *Cat.*, sect. III, 4°, poz. 34.

⁷³⁶ Zob. *Cat.*, sect. III, 4°, poz. 40.

⁷³⁷ Zob. *Cat.*, sect. III, 4°, poz. 63.

⁷³⁸ Ebert, *Cat.*, k. [116 r]: *Appendix sive Index Librorum Miscellaneorum rariorum qui raritatis et pretiositatis atque curiositatis gratia sunt aestimandi et hac de re etiam clausi asservantur in Repositorio XXVII nec non manuscriptorum orientaliumque imprimis quae viris bene meritis Andr[ae] Mullero et M[ar]co Frisio debemur [Dodatek albo Indeks rzadkich ksiąg o różnej tematyce, które ze względu na to, że stanowią rarytas, są kosztowne i osobliwe, należy uznać za bardzo cenne i dlatego także zostały zamknięte pod kluczem w szafie 27, a wśród nich szczególnie rękopisy orientalne, które zostały przekazane przez wielce zasłużonych mężów Andr(easa) Müllera*

nie źródła pochodzenia można uznać za swego rodzaju formę dziękczynienia i upamiętnienia hojnych darczyńców. Wśród tych materiałów szczególnie rzucają się w oczy opisy jednostek katalogowych opatrzonych nazwiskiem Andreasa Müllera – jego skryptów i notatek⁷³⁹, rękopisów językoznawczych⁷⁴⁰ lub drobnych dzieł (*opuscula*)⁷⁴¹. Ponadto są tu prace wspomnianego już Athanasiusa Kirchera⁷⁴², „chińska mądrość” Konfucjusza⁷⁴³, liczne gramatyki, słowniki i „klucze” do języków wschodnich⁷⁴⁴, a także różnojęzyczne wydania Pisma Świętego⁷⁴⁵. Znalazła się tu także np. edycja euklidesowej geometrii opublikowanej w języku arabskim⁷⁴⁶ oraz książka duńskiego lekarza, naukowca i antykwariusza Olego Worma (1588–1654) poświęcona opisowi jego słynnej kolekcji muzealnej – *Museum Wormianum*⁷⁴⁷. *Dodatek* obejmował opisy katalogowe 138 woluminów, przy czym jako format *quarto* zakwalifikowano 44 woluminy, *octavo* – 16, *duodecimo* – 5, natomiast w nagłówku zamieszczonym nad wykazem pierwszych 73 woluminów nie oznaczono formatu, należy jednak przypuszczać, że były to foliały.

Kolejne karty katalogu zawierają wykaz książek przyporządkowanych do sekcji IV (*Sectio IV*), poświęconej historii antycznej⁷⁴⁸. Były one przechowywane w repozytorium 4, ustawionym prostopadle do bocznej ściany, naprzeciw szafy 3.

Spis foliałów należących do sekcji IV otwiera monumentalne dzieło *Thesaurus antiquitatum Romanarum*⁷⁴⁹ (1694–1699, w dwunastu tomach), opracowane przez niemieckiego filologa klasycznego Johanna Georga Graeviu-

i M(arcusa) Friesego].

⁷³⁹ Zob. np. *Cat.*, Appendix, 2°, poz. 17 i poz. 24–25.

⁷⁴⁰ Zob. *Cat.*, Appendix, 2°, poz. 12, 15, 18–19, 26.

⁷⁴¹ Zob. *Cat.*, Appendix, 4°, poz. 15–17; *Cat.*, sect. III, 2°, poz. 17 i poz. 24–25.

⁷⁴² Zob. *Cat.*, Appendix, 2°, poz. 72.

⁷⁴³ *Confucius Sinarum Philosophus sive scientia Sinensis. Studio Patrum Societatis Jesu*, Parisiis 1687; zob. *Cat.*, Appendix, 2°, poz. 14.

⁷⁴⁴ *Cat.*, Appendix, 4°, poz. 2: „Ludolfi grammatica Aethiopica Londini 1661”; poz. 3: „Petraei Clavis linguae Arabicae, Persicae et Turcicae. Lugd. Bat. 1660”; poz. 5: „Lexicon Persico-Turcicum”.

⁷⁴⁵ Zob. *Cat.*, Appendix, 2°, poz. 3–8, 71.

⁷⁴⁶ Zob. *Cat.*, Appendix, 2°, poz. 21.

⁷⁴⁷ Zob. *Cat.*, Appendix, 2°, poz. 11.

⁷⁴⁸ Pełna nazwa sekcji (*Cat.*, k. [129r]): „Sectio III continet scriptores antiquitatum quos invenimus in repositoio III”.

⁷⁴⁹ Było to dzieło pochodzące z zakupu, zob. s. 304.

sa (1632–1703), wydawcę Cyserona i Katullusa. *Thesaurus* Graeviusa nie zawierał tekstów autorów antycznych, ale opracowania uczonych nowożytnych, w przeważającej mierze siedemnastowiecznych, którzy podejmowali różne zagadnienia związane ze starożytnością. Ciekawym przykładem może być praca Jana Zamoyskiego (1542–1605), poświęcona senatowi rzymskiemu (*De senatu Romano*), a zamieszczona jako zamknięcie tomu pierwszego *Thesaurusa*⁷⁵⁰.

Jak różne aspekty dziejów starożytnych poruszane były w książkach zgromadzonych w tej sekcji, zaświadczać może pozycja oznaczona jako bardzo rzadka, to jest *De re vehiculari veterum libri duo* (Francofurti 1671)⁷⁵¹ – naszpikowane cytatami z autorów i ksiąg starożytnych, opatrzone rycinami dzieło opisujące rozmaite pojazdy znane w antyku. Autorem tej publikacji był Johannes Schefferus (1621–1679), z pochodzenia strasburczyk, zawodowo związany jednak z Uniwersytetem w Uppsali i bardzo zasłużony dla rozwoju szwedzkiej nauki, w tym szczególnie archeologii. W sekcji tej pojawiają się także, co naturalne, teksty historiografów klasycznych, np. edycja zachowanego fragmentu dziejów Rzymu Ammianusa Marcellinusa (ok. 330 – po 392) *Res gestae*⁷⁵² czy, również poświęcone historiografii rzymskiej, *Historiae Romanae breviarium* Sekstusa Aureliusza Wiktora (ok. 320 – ok. 390)⁷⁵³.

Z niezrozumiałych powodów w tym właśnie dziale znalazła się także opracowana przez Andreasa Müllera edycja opisu podróży na Wschód Marca Polo (1254–1324), współwydana wraz z pracą samego Müllera o Kataju, czyli północnej części Chin⁷⁵⁴. Książka ta ani nie dotyczy historii antycznej, ani nie

⁷⁵⁰ Zob. J. Zamoyski, *De senatu Romano*, w: J.G. Graevius, *Thesaurus Antiquitatum Romanarum: in quo continentur Lectissimi quique scriptores, qui superiori aut nostro seculo Romanae reipublicae rationem, disciplinam, leges, instituta, sacra, artesque togatas ac sagatas explicarunt & illustrarunt; Accesserunt variae & accuratae tabulae aeneae*, t. 1, Utrecht 1694, szp. 951–1022.

⁷⁵¹ Zob. *Cat.*, sect. IV, 4°, poz. 21.

⁷⁵² Zob. *Cat.*, sect. IV, 4°, poz. 1.

⁷⁵³ Zob. *Cat.*, sect. IV, 8°, poz. 25.

⁷⁵⁴ Zob. *Cat.*, sect. IV, 4°, poz. 11; pełny tytuł opisywanego dzieła: *Marci Pauli Veneti, [...] De regionibus orientalibus libri 3. Cum codice manuscripto bibliothecae electoralis Brandenburgicae collati, exque eo adjectis notis plurimum tum suppleti tum illustrati. Accedit, propter cognationem materiae, Haithoni Armeni historia orientalis: quae et de Tartaris inscribitur; itemque Andreae Mulleri, Greiffenhagii, de Chataja, cujus praedictorum auctorum uterque mentionem facit, disquisitio; inque ipsum Marcum Paulum Venetum praefatio, & locupletissimi indices*, Coloniae Brandenburgicae 1671.

ma związku z żadnym autorem antycznym. Dodatkowo została opisana jako bardzo rzadka – dziwi więc fakt umieszczenia jej w tej sekcji, a nie w poprzedniej, zawierającej wiele cennych prac Müllera o tematyce wschodniej. Łącznie w sekcji IV zamieszczono 123 pozycje katalogowe: 30 formatu *folio*, 36 *quarto*, 41 *octavo* i 16 *duodecimo*. Książki te przechowywano w repozytorium nr 4.

Pomiędzy tym właśnie repozytorium a szafą nr 3 przy bocznej ścianie kaplicy ustawiono szafę nr 25, zawierającą książki o treści związanej z dyscyplinami, które dziś kwalifikuje się jako nauki pomocnicze historii: numizmatyką, dyplomatyką i heraldyką. Wykaz książek zaliczonych do tego działu opatrzył Ebert w katalogu tytułem *Dodatek do sekcji IV (Appendix sectionis IV)*. Ciekawostką w tym zbiorze jest, oznaczona jako niezwykle rzadka, praca niemieckiego antykwariusza, archeologa i bibliotekarza Lorenza Begera (Laurentius Begerius, 1653–1705) przedstawiająca opis i wygląd numizmatów papieskich i kościelnych ze zbiorów elektora brandenburskiego: *Numismata pontificum Romanorum aliorumque ecclesiasticorum rariora et elegantiora ex cimeliarchio regio-electoralis Brandenburgico* (Coloniae Brandenbrugicae 1704). Pod opisem katalogowym umieścił Ebert adnotację informującą, że książka została podarowana bibliotece na pamiątkę przez byłego profesora gimnazjum, Johanna Carla Conrada Oelrichsa (1722–1799)⁷⁵⁵. Postać darczyńcy jest bardzo interesująca i jeszcze do niej powrócimy, w tym miejscu warto jednak dodać, że jakkolwiek Oelrichs nigdy nie pełnił funkcji bibliotekarza szkolnego – w okresie swojej pracy w Gimnazjum Akademickim był nauczycielem prawa – to ze względu na swój dorobek piśmienniczy jest dziś jedną z bardziej zasłużonych postaci dla regionalnej bibliografii i historii bibliotek⁷⁵⁶. W omawianej sekcji znalazła się ponadto poprawiona i poszerzona przez niego edycja zbioru archiwaliów dotyczących Pomorza i krajów sąsiednich, zatytułowanego *Codex Pomeraniae diplomaticus*. Było to dzieło życia Friedricha von Dregera (1699–1750), prawnika i urzędnika, którego pasją była historia ojczyzstego Pomorza, w związku z czym gromadził odpisy różnych dokumentów, do których miał dostęp, nie zdołał jednak za życia wydać cało-

⁷⁵⁵ Książka została zakwalifikowana do tej sekcji, jak jednak wynika z zamieszczonej przy opisie sygnatury miejsca, nie była przechowywana w repozytorium nr 25, a w szafie nr 22, w której mieściły się książki podarowane przez Oelrichsa; zob. s. 309–310.

⁷⁵⁶ A. Żbikowska-Migoń, *W kręgu bibliologii XVIII w. Johann Carl Conrad Oelrichs (1722–1798): jego prace bibliologiczne i księgozbiór*, „Roczniki Biblioteczne” 1983, nr 1–2, s. 159–191.

ści swojego opracowania. Z rękopisu wydobyl ten cenny zbiór i dodatkowo go poszerzył właśnie Oelrichs. W omawianym dziale znalazła się także, związana z jego profilem tematycznym, autorska praca tego uczonego, to jest poświęcone szczegółowym zagadnieniom z zakresu dyplomatyki krótkie opracowanie *De siglo pontificali Bene Valet periculum novum diplomaticum cum LXVII figuris* (Paleo-Stetini 1773)⁷⁵⁷.

Wielotomowym dziełem z tej dziedziny był z kolei zbiór dokumentów źródłowych związanych z Brandenburgią, który opracował Philipp Wilhelm Gercken (1722–1791), niemiecki historyk i heraldyk. Praca nosiła tytuł *Codex diplomaticus Brandenburgensis* i została wydana w latach 1769–1785. Uwzględnienie w katalogu końcowych tomów tego dzieła świadczy o systematycznym uzupełnianiu opracowania przez Eberta – w miarę wpływania do biblioteki nowych nabytków (przypomnijmy, że na stronie tytułowej katalogu widnieje data 1780). Łącznie *Dodatek do sekcji IV* objął 49 pozycji (6 w *folio*, 35 w *quarto* i 8 w *octavo*).

Kontynuację tematyki historycznej w postaci książek z zakresu historii powszechnej zawierała szafa nr 5, przylegająca do szafy nr 4 tylną ścianką. Zostały one opisane w części katalogu zatytułowanej: *Sekcja V Biblioteki Historycznej, która zawiera pisarzy z zakresu historii powszechnej, w tym szczególnie społecznej i z chronologii (Sectio V Bibliothecae Historicae quae continet scriptores historiae universalis et imprimis civilis et chronologiae)*. Zgodnie z dawnymi podziałami nauk historycznych w w sekcji tej umieszczono dzieła odnoszące się do ogólniejszych, ponadjednostkowych zagadnień podejmowanych przez historiografów (*historia universalis*), w odróżnieniu od prac opisujących dzieje poszczególnych krajów i osób, które z kolei przynależały do historii „szczegółowej/jednostkowej” (*historia particularis*).

Znaleźć wśród nich można m.in. opis słynnego dzieła historycznego *Theatrum Europaeum*, do którego ryciny i mapy przygotował jeden z najwspanialszych rytowników XVII w., Matthäus Merian (1593–1650). Pierwsze, najbardziej cenione tomy dzieła opracował Johann Philipp Abelin (zm. 1634), historyk ze Strasburga. Całość wydawnictwa liczyła 21 tomów, z czego biblioteka

⁷⁵⁷ Zob. *Cat.*, Appendix sect. IV, 2°, poz. 6; ta książka także była przechowywana w repozytorium nr 22, gdzie mieściły się dary Oelrichsa.

posiadała dziewiętnaście⁷⁵⁸. Równie imponujące pod względem objętości było przygotowane przez Siegmunda Jakoba Baumgartena (1706–1757) opracowanie historii świata *Uebersetzung der algemeinen Welthistorie* (Halle 1744–1759, 18 tomów)⁷⁵⁹. Jak wskazuje tytuł, dzieło było w istocie tłumaczeniem na niemiecki pracy angielskiej. Co ciekawe, Baumgarten był z wykształcenia teologiem i głównie w tej dziedzinie był aktywny naukowo, historią zainteresował się dopiero pod koniec życia. Współcześnie wspomina się go jednak właśnie za sprawą tego dzieła, kontynuowanego następnie przez jego ucznia, Johanna Salomona Semlera (1725–1791). Przedstawieniu historii świata poświęcił także jedną ze swoich prac Johann Micraelius. Nosiło tytuł *Syntagma hystoriarum mundi* i ukazało się po raz pierwszy w szczecińskiej oficynie Georga Goetzego (Stetini 1628), a później było wznawiane przez firmę wydawniczą Rhetów (1633, 1654). Ebert posiadał wszystkie trzy edycje tego dzieła⁷⁶⁰.

W omawianym dziale na uwagę zasługuje także książka Johanna Sleidana (1506–1556), znanego historyka czasów reformacji, pt. *Vier Monarchien* (Dreßden 1682), która, jak można wnosić ze słów rektora gdańskiego Gimnazjum Akademickiego, była popularnym i cenionym podręcznikiem szkolnym⁷⁶¹. Praca ta znana była także w wersji łacińskiej – szczecińska biblioteka posiadała egzemplarze obydwu wersji językowych⁷⁶².

W szafie 6, ustawionej naprzeciw tej o numerze 5, znalazły się wydzielone jako osobny dział książki odnoszące się do dziejów poszczególnych krajów i osób (*historia particularis*), a także kolekcja itinerariów. Także w katalogu stanowiły one sekcję VI (*Sectio VI*), w której zamieszczono opisy 279 pozycji książkowych: 46 w formacie *folio*, 103 w *quarto*, 86 w *octavo* i 44 w *duodecimo*.

Przykładem monografii państwa może być wielotomowa historia Francji autorstwa jezuita Gabriela Daniela (1649–1728). Dzieło zostało napisane

⁷⁵⁸ Zob. *Cat.*, sect. V, 2°, poz. 21–39.

⁷⁵⁹ Zob. *Cat.*, sect. V, 4°, poz. 3–27.

⁷⁶⁰ Zob. *Cat.*, sect. V, 4°, poz. 43 (ed. 1654); sect. V, 8°, poz. 16 (ed. 1628); sect. V, 8°, poz. 46 (ed. 1633).

⁷⁶¹ Zob. *Denkschrift des Rektors Fabricius über das Schulsystem des Gymnasium 1628*, w: *Gdańskie Gimnazjum Akademickie*, t. 2: *Wybór źródeł z XVI i XVII wieku*, red. L. Mokrzecki, Gdańsk 2008, s. 115.

⁷⁶² Zob. *Cat.*, sect. V, 8°, poz. 11 – edycja niemieckojęzyczna; *Cat.*, sect. V, 12°, poz. 4 – edycja łacińska.

w języku francuskim, biblioteka dysponowała jednak wersją niemieckojęzyczną, opublikowaną już po śmierci autora w Norymberdze pt. *Geschichte von Frankreich* (1756–1765, 16 tomów)⁷⁶³. Niezwykle ciekawą i cenną książką była bogato ilustrowana encyklopedia opisująca Chiny – *China monumentis [...] illustrata* (Amsterdam 1667) opracowana przez wspomnianego już Kirchera⁷⁶⁴. Niemieckojęzycznego kręgu kulturowego, a konkretnie historii Saksonii, dotyczyła praca znakomitego teologa i historyka, długoletniego rektora Uniwersytetu w Rostocku Davida Chytraeusa (1530–1600). W bibliotece znalazło się wznowienie tej książki, wydane w Lipsku w 1611 r. pt. *Saxonia, ab anno 1500 usque ad anno 1600*. Dla czytelników z Pomorza istotny z pewnością był fakt, że pierwszą księgę dzieła, zatytułowaną *Wandalia*, otwiera dedykacja autora dla księcia szczecińskiego Filipa II i list samego księcia do Chytraeusa. Przedrukowano je z wcześniejszej edycji dzieła, wydanej jeszcze za życia autora w roku 1599. Filip II i uczonego historyk znali się osobiście jeszcze z czasów studiów księcia, a później korespondowali ze sobą⁷⁶⁵.

Wśród biografii wybitnych jednostek, które zgromadzono w opisywanej sekcji, warto wyróżnić dzieło Samuela von Pufendorfa (1632–1694) poświęcone elektorowi brandenburskiemu Fryderykowi Wilhelmowi⁷⁶⁶. Autor był niemieckim uczonym specjalizującym się w teorii prawa i historii. Przez pewien czas związany był z uniwersytetem w Lundzie i zajmował się wówczas historią Szwecji. Po powrocie do Niemiec został historiografem Brandenburgii. Dziś jednak wspomina się go najczęściej jako tego, który jako pierwszy zastosował w języku nauki termin „kultura” w jego nowoczesnym znaczeniu, czyli na oznaczenie wszelkich materialnych i duchowych zdobyczy człowieka, takich jak język, instytucje społeczne czy normy zachowań⁷⁶⁷.

Wśród zgromadzonych itinerariów odnajdziemy liczne, przede wszystkim siedemnastowieczne, edycje opatrzone tytułem *A voyage to...* lub jego wariantami, zawierające opisy podróży podejmowanych do dalekich i jeszcze

⁷⁶³ Zob. *Cat.*, sect. VI, 4°, poz. 1–12.

⁷⁶⁴ Zob. *Cat.*, sect. VI, 2°, poz. 11.

⁷⁶⁵ Zob. M. Frankowska-Makała, *Książę pomorski Filip II...*, s. 20.

⁷⁶⁶ S. v. Pufendorf, *De rebus gestis Friderici Wilhelmi Magni, electoris Brandenburgici, commentariorum libri noven-decim*, Berolini 1695; zob. *Cat.*, sect. VI, 2°, poz. 4.

⁷⁶⁷ Zob. S. v. Pufendorf, *De jure naturae et gentium, libri octo*, Amstelaeami 1715, s. 157.

niezbyt dobrze znanych w Europie zakątków świata. Przykładem może być *A voyage to East-India* (London 1655) angielskiego podróżnika Edwarda Terry'ego (1590–1660). Książka została wydana przez popularną londyńską spółkę wydawniczą Johna Martina i Jamesa Allestrye'a, która kilka lat później uzyskała przywilej na publikację założonego w 1660 roku słynnego towarzystwa naukowego The Royal Society (Towarzystwo Królewskie w Londynie). Z kolei w języku włoskim ukazał się opis bliskowschodnich peregrynacji podróżnika, ale też kompozytora i muzykologa, Pietra della Vallego (1586–1652) – *Viaggi di Pietro della Valle il pellegrino [...] la Persia* (Roma 1658, dwa tomy)⁷⁶⁸. Treść książki ujął autor w formę obszernych listów, których adresatem był jego przyjaciel Mario Schipano.

Jako osobny ciąg, wyodrębniony z Biblioteki Historycznej, wypisał Ebert książki z zakresu genealogii. Były one umieszczone w szafie nr 24, stojącej pomiędzy szafą 5 a 6. W ten sposób trzecia (licząc od wejścia) nisza przy ścianie północnej ograniczona szafami nr 5, 6 i 24, zawierała książki dla zainteresowanych różnymi gatunkami piśmiennictwa historycznego. Genealogia była działem bardzo małym, łącznie liczyła zaledwie 21 pozycji katalogowych (18 w *folio*, 2 w *quarto* i 1 w *octavo*). Jako reprezentatywny przykład zawartości można wskazać opis bardzo popularnych i wielokrotnie wznawianych tablic genealogicznych władców Świętego Cesarstwa Rzymskiego pt. *Quatuordecim Tabulae Genealogicae, quibus exhibentur praecipue familiae hodiernorum Principum Imperii* (Tubingae 1689)⁷⁶⁹.

Kolejną sekcją wydzieloną przez Eberta spośród książek historycznych, oznaczoną jako sekcja VII (*Sectio VII*), był dział zawierający opisy książek z zakresu historii piśmiennictwa, które przechowywano w repozytorium nr 10. Na kartach tej części widoczne są liczne skreślenia, dopiski i poprawki. Wyjaśnia to podtytuł, w którym Ebert informuje, że do opisów dołączył adnotacje wskazujące na rzadkość poszczególnych ksiąg i edycji („cum adnotationibus Eberti ad raritatem librorum et editionum fructuantibus”). Można się domyślać, że owe dopiski, skreślenia, zmiany numeracji, przyporządkowania do repozytoriów itd., były wynikiem wnikliwszej analizy i studiów Eberta nad zbiorem wstępnie przyporządkowanym

⁷⁶⁸ Zob. *Cat.*, sect. VI, 4°, poz. 31–32.

⁷⁶⁹ Zob. *Cat.*, Libri Genealogici, 2°, poz. 5.

do tej sekcji, co robił także wcześniej w odniesieniu do zawartości działu „filologicznego”.

W sekcji tej natkniemy się na różnorodne materiały związane bezpośrednio ze szkołą i jej biblioteką. Wśród foliałów, pod pozycją 24, wpisano np. *Volumen nonnullorum solemnium scriptorum et programmatum ad historiam Gym[nasii] Academici Sed[inensis] spectantium*⁷⁷⁰, przez który należy najpewniej rozumieć współoprawny tom rozmaitych druków szkolnych, a jako pozycję 31 – historię biblioteki gimnazjum spisana przez samego Eberta⁷⁷¹.

Niewątpliwie z historią piśmiennictwa związane są przechowywane w tym dziale indeksy ksiąg zakazanych⁷⁷². Zakaz czytania książek umieszczonych na indeksie, aktualizowanym co kilkadziesiąt lat przez kolejnych papieży Kościoła rzymskokatolickiego (własny, osobny indeks wydawała także hiszpańska inkwizycja), nie dotyczył, naturalnie, czytelników wyznania ewangelickiego. Obejmował za to nazwiska licznych autorów z kręgów protestanckich z Marcinem Lutrem na czele. Spośród miejscowych twórców na kartach indeksów możemy odnaleźć m.in. Andreasa Hildebrandta, Daniela Cramera i Johanna Micraeliusa⁷⁷³.

W sekcji tej znalazło się także kilka numerów periodyku naukowego „Commentarii Academiae Scientiarum Imperialis Petropolitanae”, wydawanego przez założoną w 1724 r. Petersburską Akademię Nauk. Pismo, które wychodziło jako rocznik i w całości objęło czternaście tomów za lata 1726–1746 (część numerów była łączona), od początku ukazywało się z opóźnieniem, dochodzącym niekiedy nawet do dziesięciu lat różnicy między datą, jaka pojawiała się przy oznaczeniu woluminu, a faktycznym rokiem wydania (np. rocznik 12 za rok 1740 ukazał się w roku 1750). Tak więc właściwe lata publikacji periodyku to czas pomiędzy rokiem 1728 a 1751. Treść czasopisma podzielono na działy: ma-

⁷⁷⁰ Dosłownie: *Wolumin pewnych formalnych pism i programów odnoszących się do historii szczecińskiego Gimnazjum Akademickiego*; zob. *Cat.*, sect. VII, 2°, poz. 24.

⁷⁷¹ D.F. Ebert, *Historia bibliothecae templis...*; zob. *Cat.*, sect. VII, 2°, poz. 31.

⁷⁷² Zob. *Cat.*, sect. VII, 2°, poz. 4: *Indices librorum prohibitorum et expurgandorum nouissimi, Hispanicus et Romanus. Anno MDCLXVII [1667]*; zob. też *Cat.*, sect. VII, 4°, poz. 33: *Index librorum prohibitorum Alexandri VII Pontificis Maximi iussu editor, Romae 1664*.

⁷⁷³ Zob. np. *Index librorum prohibitorum, ac expurgandorum novissimus pro universis Hispaniarum regnis Serenissimi Ferdinandi VI. regis catholici [...]*, Matriti 1747, s. 16 (A. Hildebrandt), 282 (D. Cramer), 686 (J. Micraelius).

tematyczny, fizyczny i historyczny, przy czym dwa pierwsze znacząco przeważały swoją objętością nad trzecim. Stałymi autorami artykułów z zakresu matematyki i fizyki były takie sławy, jak Leonhard Euler (1707–1783), szwajcarski uczony uważany za czołowego przedstawiciela tych dyscyplin w XVIII w., czy Johann Bernoulli (1667–1748) i jego syn Daniel (1700–1782), dwaj przedstawiciele znanej rodziny matematyków, także rodem ze Szwajcarii. Do działu historycznego pisywał natomiast Gottlieb Siegfried Bayer (1694–1738), historyk, a przede wszystkim znawca języków orientalnych wywodzący się z Królewca. Kontynuacją periodyku były „*Novi Commentarii Academiae Scientiarum Imperialis Petropolitanae*”, publikowane aż do roku 1776. W katalogu biblioteki odnotowano łącznie kilkanaście tomów obydwu tych tytułów⁷⁷⁴.

W dziale tym znalazło się także przywoływane już wyżej czasopismo „*Acta Eruditorum*” wydawane w Lipsku do lat osiemdziesiątych XVIII w. Z recenzji zamieszczanych na łamach periodyku Ebert czerpał wiedzę na temat wartości gromadzonego księgozbioru. Z tych samych powodów, jak już wspomniano, powoływał się w katalogu na pracę *Historia lexicorum Hebraicorum* orientalisty i bibliofila J.Ch. Wolfa. W omawianej sekcji znalazło się inne obszerne dzieło tego autora – *Bibliotheca Hebraea*⁷⁷⁵ (Hamburgi et Lipsiae, 1715–1733, cztery tomy) – które stanowiło podstawowe kompendium dotyczące piśmiennictwa żydowskiego. Na zawartość dzieła składała się m.in. adnotowana bibliografia autorów żydowskich w układzie abecedowym oraz piśmiennictwo dotyczące podstawowych ksiąg judaizmu, jak hebrajska Biblia czy Talmud.

Warte odnotowania jest także obszerne opracowanie Daniela Georga Morhofa (1639–1691), niemieckiego poety i historyka literatury, pt. *Polyhistor, literarius, philosophicus et practicus* (Lübeck 1688)⁷⁷⁶. Stanowi ono rodzaj humanistycznej encyklopedii, w której wiele miejsca poświęcił autor, notabene absolwent szczecińskiego pedagogium⁷⁷⁷, ludziom książki. Dzieło zdobyło dużą popularność. Po raz pierwszy ukazało się w 1688 r. (tę edycję odnotowuje katalog

⁷⁷⁴ Zob. *Cat.*, sect. VII, 4°, poz. 1–9 (*Novi Commentarii...*, t. 1–10); poz. 10–15 (*Commentarii...*, t. 1–7).

⁷⁷⁵ Zob. *Cat.*, sect. VII, 4°, poz. 35–38: J.Ch. Wolfius, *Bibliotheca Hebraea*, t. 1–4, Hamburgiae et Lipsiae 1715–1733.

⁷⁷⁶ Zob. *Cat.*, sect. VII, 4°, poz. 41 (popr. na 36).

⁷⁷⁷ Immatrykulował się w roku 1655; zob. *Album studiosorum Gymnasi...*, k. 119 r.

szkolny), było jednak trzykrotnie wznawiane w XVIII w., a ponownych publikacji doczekało się także w wieku XIX i XX.

Podobnej tematyce poświęcał swoje prace Gabriel Naudé (1600–1653), francuski bibliotekarz i bibliograf, organizator biblioteki kardynała Mazarina w Paryżu. W katalogu biblioteki odnotowano jego pracę *Bibliographia politica*⁷⁷⁸, współwydaną ze zbliżonym tematycznie dziełem *Paedia politicae* (Francofurti 1673) polemisty katolickiego, jezuitę Kaspara Schoppego (1576–1649). *Bibliographia* Gabriela Naudégo stanowi zestawienie pisarzy, których dzieła nawiązują tematycznie do spraw polityki i państwa – począwszy od starożytności (np. omówienie myśli Arystotelesa i Platona) po czasy współczesne autorowi (np. opis wydanej w 1623 r. książki Federica Bonaventury *Della Ragion di Stato*).

W bibliografiach o różnorodnym zakresie specjalizował się z kolei niemiecki pedagog i bibliograf Martin Lipenius (1630–1692). W odróżnieniu od Gabriela Naudégo, którego książka ma charakter ciągłej narracji, zestawienia Lipeniusa mają układ przedmiotowy, a w obrębie poszczególnych haseł opisy bibliograficzne podawane są w porządku alfabetycznym według nazw autorów. Swoje bibliografie nazywał on „bibliotekami”. W omawianym katalogu pod jego nazwiskiem odnajdziemy „biblioteki”: filozoficzną, medyczną, teologiczną i prawniczą⁷⁷⁹. Należy jednak zaznaczyć, że dziedziny określone w tytule poszczególnych książek odbiegają swoim zakresem od granic wytyczonych przez współczesną naukę. Przykładowo w bibliografii z zakresu filozofii znajdziemy hasła „geometria” i „gramatyka”, a pod nimi obszerny wykaz podręczników i opracowań z tych właśnie dziedzin⁷⁸⁰.

Jak Lipenius w bibliografiach, tak wywodzący się ze Śląska historyk i biograf Adam Melchior (ok. 1575–1622) specjalizował się w biobibliografiach. W katalogu odnajdziemy jego dzieło o tym charakterze zawierające nazwiska niemieckich prawników i polityków, zatytułowane *Vitae Germanorum jurecon-*

⁷⁷⁸ Zob. *Cat.*, sect. VII, 4°, bez oznaczenia poz. (k. [212 r]).

⁷⁷⁹ Zob. *Cat.*, sect. VII, 2°, poz. 6 – *Martini Lipenii bibliotheca [...] theologica*, Francofurti ad Moenum 1685; poz. 7 – *Martini Lipenii bibliotheca philosophica*, Francofurti ad Moenum 1682; poz. 9 – *Martini Lipenii bibliotheca [...] medica*, Francofurti ad Moenum 1679; poz. 13 – *Martini Lipenii bibliotheca iuridica*, Francofurti ad Moenum 1679.

⁷⁸⁰ Zob. M[agistri] *Martini Lipenii Bibliotheca realis philosophica omnium materiarum, rerum, et titulorum*, Francofurti ad Moenum 1682, s. 576–582 (*Geometria*), 616–618 (*Grammatica*).

sultorum et politicorum, qui superiori seculo, et quod excurrit, floruerunt (Frankfurt am Main – Heidelberg 1620), które zostało przez Eberta oznaczone jako niezwykle rzadkie⁷⁸¹. Podobne zestawienia przygotował także Melchior w odniesieniu do niemieckich medyków, teologów i filozofów – spośród nich w katalogu odnajdziemy *Vitae Germanorum theologorum* (edycję pośmiertną z roku 1653)⁷⁸². Cała sekcja VII liczyła łącznie 424 pozycje: 35 w *folio*, 211 w *quarto*, 148 w *octavo* i 30 w *duodecimo*.

Prostopadle do szafy nr 10 przy ścianie biblioteki stało repozytorium nr 21. Przechowywano w nim książki opisane w katalogu jako sekcja VIII (*Sectio VIII*), których tematyka odnosiła się do historii Kościoła. Także kilka pozycji z tego działu opisał Ebert jako *rara*. Jedną z takich książek, *Vitae pontificum*, stworzył Bartolomeo Platina (właśc. Sacchi; 1421–1481), pisarz i bibliotekarz Biblioteki Watykańskiej. Jego *Vitae* to pierwsza usystematyzowana historia papieżstwa, zaczynająca się od ustanowienia urzędu przez Jezusa Chrystusa, a doprowadzona do opisu sylwetki żyjącego wspólnie z autorem Pawła II (1417–1471). Dzieło ukazało się po raz pierwszy w 1479 r., następnie było wielokrotnie wznawiane w wiekach XVI i XVII. Cenny egzemplarz biblioteki szczecińskiej ukazał się drukiem w 1574 r. w Kolonii. Jako uzasadnienie wyjątkowości tej edycji Daniel Salthenius, na którego autorytet ponownie powołał się Ebert, przytacza fakt, że publikacja nie tylko nie jest okrojona, ale nadto dodano do niej inne krótkie prace Platiny, a także teksty, których autorem był augustiański historyk Onofrio Panvinio (1530–1568)⁷⁸³.

Inną cenną pozycją w tej sekcji była książka Lorenza Rhodomanna (Rhodemann, 1546–1606), niemieckiego pedagoga, historyka, filologa i teologa luterańskiego, zatytułowana *Poesis christiana. Palestinae, seu historiae sacrae libri novem* (Francofurti 1589)⁷⁸⁴. Jest to obszerne dzieło ujmujące historię zawartą w Piśmie Świętym w ramy greckiego i łacińskiego heksametru (strony z wierszami w poszczególnych językach zostały umieszczone naprzemiennie).

⁷⁸¹ Zob. *Cat.*, sect. VII, 8°, poz. 3.

⁷⁸² Zob. *Cat.*, sect. VII, 8°, poz. 2.

⁷⁸³ *Salthenii bibliotheca...*, s. 45: „Rara haec editio Pontificiorum est I) quia omnino integra et non castrata est 2) ob. additas Continuationes Panvini et ipsius Platinae opuscula varia”. Opis bibliograficzny, zob. *Cat.*, sect. VIII, 2°, poz. 18.

⁷⁸⁴ Zob. *Cat.*, sect. VIII, 4°, poz. 12.

Wiedzę na temat wartości tego dwujęzycznego eposu zaczerpnął Ebert z katalogu cennych rękopisów i druków autorstwa Johanna Ludolfa Bünemanna (Iohannes Ludolphus Bunemannus; 1687–1759)⁷⁸⁵, w którym książka Rhodomanna opisana została jako bardzo rzadka i wyceniona na dwa talary⁷⁸⁶. Bünemann był pedagogiem, specjalistą w zakresie językoznawstwa i literatury, ale także bibliofilem, który zgromadził bibliotekę zawierającą ok. 8 tys. jednostek. Omawiany katalog stworzył na podstawie własnych zbiorów, podając ceny poszczególnych pozycji obowiązujące na rynku książki w jego czasach.

Warto nadmienić, że w sekcji gromadzącej dzieła dotyczące dziejów Kościoła nie zabrakło tytułów stworzonych przez Pomorzan. Przechowywano tu dwie różne edycje kroniki Kościoła na Pomorzu napisanej na początku XVII stulecia przez Daniela Cramera⁷⁸⁷. Znalazła się tu także jego polemika teologiczna z Christophem Pelargusem (1565–1633), ewangelickim teologiem przez pewien czas związanym z Uniwersytetem we Frankfurcie nad Odrą⁷⁸⁸. Z dorobku Johanna Micraeliusa do sekcji włączono trzy egzemplarze dzieła *Syntagma historiarum ecclesiae omnium* z trzech różnych edycji: dwóch szczecińskich z 1644 i 1660 r. oraz z magdeburskiej z roku 1679⁷⁸⁹. Rzadkim drukiem była ordynacja kościelna dla Lubeki⁷⁹⁰ opublikowana przez Johanna Bugenhagena podczas jego działalności misyjnej, poświęconej reformie Kościoła w tym mieście w la-

⁷⁸⁵ K.R. v. Halm, *Bünemann, Johann Ludolf*, w: *Allgemeine Deutsche Biographie*, Bd. 3, Leipzig 1876, s. 540.

⁷⁸⁶ Zob. J.L. Bünemann, *Catalogvs Msstorvm Membranaceorvm et Chartaceorvm, Item Librorvm Ab Inventa*, [...], Minden 1732, k. 94, poz. 56.

⁷⁸⁷ Zob. *Cat.*, sect. VIII, 4°, poz. 79 (edycja z 1603); sect. VIII, 2°, poz. 25 (egzemplarz opisany bez oznaczenia wydania, sądząc po formacie – edycja z roku 1628).

⁷⁸⁸ R. Schwarze, *Pelargus, Christoph*, w: *Allgemeine Deutsche Biographie*, Bd. 25, Leipzig 1887, s. 328–330; D. Cramer, *Außführlicher warhafftiger Bericht eines Colloquii und darauff erfolgten zwo Wechselschriefften, zwischen D. Christophorum Pelargum unnd D. Danielem Cramerum [...]*, Wittenberg 1615 (polemika Cramera z Pelargusem; opis w katalogu, zob. *Cat.*, sect. VIII, 4°, poz. 25).

⁷⁸⁹ *Cat.*, sect. VIII, 4°, poz. 31 (edycja z 1689); sect. VIII, 8°, poz. 19 (edycja z 1660); poz. 41 (edycja z 1644 – w katalogu niewłaściwe oznaczenie roku jako 1645).

⁷⁹⁰ J. Bugenhagen, *Der Keyserliken Stadt Lübeck Christlike Ordeninge, tho denste dem hilgen Euangelio, Christliker leue, tucht, frede vnde enicheyt, vor de yöget yn eyner guden Schole tho lerende. Unde de Kercken denere vnd rechten armen Christlick tho vorsorgende*, Lubeck 1531; zob. *Cat.*, sect. VIII 8°, poz. 40.

tach 1530–1532. Cała zawartość sekcji VIII liczyła łącznie 177 pozycji, w tym 32 w *folio*, 108 w *quarto*, 44 w *octavo* i 23 w *duodecimo*.

Ostatnim działem zaliczonym przez Eberta do Biblioteki Historycznej była sekcja IX (*Sectio IX*), do której zakwalifikował książki historyczne o różnorodnej tematyce, w tym takie, które miały służyć rozrywce⁷⁹¹. Znalazły się tu utwory starożytnych, np. *Opuscula* greckiego pisarza i historyka Flegonta z Tralles (II w.), wydane w słynnej oficynie Elzewirów w Lejdzie (Lugduni Batavorum 1620) i prawdopodobnie z tej racji opisane przez Eberta jako „opus praestantissimum et rarissimum” („dzieło wielce znakomite i rzadkie”)⁷⁹². Włączono do tej sekcji także poczytne w XVII w. i wznawiane w kolejnym stuleciu satyry, pod którymi podpisał się francuski pisarz i leksykograf Antoine Furetière (1619–1688)⁷⁹³, a także bodaj najpopularniejsze druki okolicznościowe epok dawnych, jakimi były kalendarze⁷⁹⁴. W opracowywaniu tych ostatnich na Pomorzu na przełomie XVI i XVII w. specjalizował się David Herlitz (Herlicius) (1557–1636), lekarz, astronom, ale także historyk i *poeta laureatus* związany z Greifswaldem, a następnie ze Stargardem. W sekcji znalazło się także inne dzieło tego wszechstronnego uczonego, *Miles antiturcicus* (Stetini 1598)⁷⁹⁵, czyli obszerny, erudycyjny traktat z zakresu wojny i wojskowości. Łącznie ten niezbyt duży dział liczył 134 woluminy (3 w *folio*, 16 w *quarto*, 54 w *octavo* i 61 w *duodecimo*). Książki przechowywano w szafie nr 4, razem z piśmiennictwem antycznym.

Na zakrzywieniu szczytowej ściany biblioteki, w dawnej absydzie kaplicy, ustawiono szafę nr 23 zawierającą książki geograficzne i zakresu topografii – w katalogu tworzyły one odrębną sekcję X (*Sectio X: Libri geographici atque topographici*). Jak można się spodziewać, w dziale tym znalazły się atlasy i mapy⁷⁹⁶, w tym przekazane przez Andreasa Müllera Greiffenhagiusa mapy

⁷⁹¹ Cała nazwa działu: *Sectio IX continet libros historico-miscellaneos, iocosos, ludicros qui inveniuntur collocati in repositoio IV*, zob. też tab. 1: *Zawartość katalogu Eberta*.

⁷⁹² Zob. *Cat.*, sect. IX, 4°, poz. 16.

⁷⁹³ *Nouvelle Allégorique, ou histoire des derniers troubles arrivés au royaume d'éloquence*; zob. *Cat.*, sect. IX, 12°, poz. 41.

⁷⁹⁴ Zob. *Cat.*, sect. IX, 12°, poz. 47–60.

⁷⁹⁵ Zob. *Cat.*, sect. IX, 4°, poz. 14.

⁷⁹⁶ Zob. np. *Cat.*, sect. X, 2°, poz. 3–5: „Joh[anni] Jansonii et Henr[ici] Hondii Atlas Novus in III tomis”; jest to prawdopodobnie atlas ze słynnej serii w opracowaniu Jodocusa Hondiusa (na bazie

Chin⁷⁹⁷. Znakiem czasu były dzieła stanowiące swego rodzaju atlasy biblijne, zatytułowane *Geographia sacra*. Biblioteka dysponowała dwoma opracowaniami tego typu. Pierwsze z nich stworzył francuski duchowny Charles Vialart (1592–1644), podpisujący się jako Carolus de Sancto Paulo, opat zgromadzenia cystersów Notre-Dame de Feuillant, a następnie biskup Avranches. Jego książka, zadedykowana kardynałowi Richelieuemu, składała się z partii opisowej i licznych map obrazujących pięć kanonicznych patriarchatów Kościoła antycznego: Rzym, Konstantynopol, Aleksandrię, Antiochię i Jerozolimę, przy czym część poświęcona patriarchatowi rzymskiemu została opracowana bardziej szczegółowo, z uwzględnieniem poszczególnych metropolii⁷⁹⁸. Niemal w tym samym czasie książkę o bliźniaczym tytule (*Geographia sacra*) opublikował także inny Francuz, Samuel Bochart (1599–1667), protestancki biblista, geograf i znawca języków orientalnych. Jak przystało na autora protestanckiego, jego „geografia” nie odzwierciedla hierarchii Kościołów, ale opisuje i ukazuje na mapach krainy znane z Pisma Świętego, a punktem wyjścia jest zawarta w *Księdze Rodzaju* opowieść o wieży Babel⁷⁹⁹.

W omawianym dziale znalazły się także, spopularyzowane zwłaszcza w XVII w., deskrypcje krajów i miast. Ciekawym przykładem jest opis obydwu Ameryk pióra Joannesa de Laeta (Ioannes Latius; 1581–1649), niderlandzkiego geografa rodem z Antwerpii. Biblioteka posiadała łacińską wersję jego dzieła wydaną w oficynie Elzewirów w Lejdzie w roku 1633⁸⁰⁰. Książka, oprócz części opisowej, zawierała dopracowane i zaktualizowane w stosunku do poprzednich wydań mapy poszczególnych regionów, wysp i krain, a nawet rysunki występujących tam zwierząt.

map Gerarda Mercatora), który w połowie XVII w. wydał w kilku częściach amsterdamski wydawca Johannes Janssonius (katalog nie podaje roku wydania); przykładem mapy jest przypuszczalnie *Cat.*, sect. X, 2°, poz. 18: „Turcici Imperii Imago” – mapa pod takim tytułem, również w opracowaniu Mercatora/Hondiusa, wyszła w 1629 r. w Amsterdamie.

⁷⁹⁷ Zob. *Cat.*, sect. X, 2°, poz. 8–9: „Andr[ae] Mulleri Mapparum geographiarum t. I–II”; por. też wyczerpujące zbiory kartograficznych Müllera: D.F. Ebert, *Historiam Bibliothecae...*, s. XI.

⁷⁹⁸ Ch. Vialart, *Geographia sacra*, Paris 1641; zob. *Cat.*, sect. X, 2°, poz. 7.

⁷⁹⁹ S. Bochart, *Geographia sacra*, Cadomi 1646; zob. *Cat.*, sect. X, 2°, poz. 11.

⁸⁰⁰ Zob. *Cat.*, sect. X, 2°, poz. 12: „Joannes de Laet Americae utriusque descriptio [...]”.

Akcentem miejscowym była niewielka praca Paula Friedeborna⁸⁰¹ (1572–1637) *Descriptio urbis Stetinensis* (Stetini 1624)⁸⁰². Autor nadał jej formę laudacji skonstruowanej zgodnie z powszechnie znanymi w renesansie i baroku regułami teoretycznymi. Ukazuje ona obraz miasta z czasów schyłku jego świetności, tuż przed bezpowrotnym rozpadem księstwa pomorskiego⁸⁰³.

Pomorzu, choć w porównaniu z pracą Friedeborna zdecydowanie bardziej jego historii niż topografii, poświęcone były także *Origines Pomeranicas*⁸⁰⁴, rozprawa wygłoszona publicznie w 1673 r. na Uniwersytecie w Wittenberdze przez historyka i bibliotekarza niemieckiego Conrada Samuela Schurtzfleischa (1641–1708) oraz Daniela Tesmara (druga połowa XVII w.) ze Stargardu. Również za dzieło z zakresu historii regionu uznać należy pracę *Historia finium principatus Rugiae*⁸⁰⁵ Alberta Georga Schwartza (1687–1755), profesora na Uniwersytecie w Greifswaldzie, zasłużonego m.in. jako założyciel pierwszego towarzystwa badającego przeszłość Pomorza – Societas Collectorum Historiae et Juris Patrii.

Mimo że itinerariom przeznaczył Ebert odrębne miejsce w dziale historycznym (*Sectio VI*), kilka utworów tego rodzaju znalazło się i w sekcji X. Przykładem może być *Itinerario d'Italia*⁸⁰⁶, które napisał prawnik z Antwerpii François Schott (Franciscus Scottus; 1548–1622)⁸⁰⁷. Powody takiej kwalifikacji ujawnia bliższe przyjrzenie się zawartości książki, którą otwiera obszerna deskrypcja Italii, uzupełniona licznymi mapami i planami miast. Niewielka sekcja X liczyła w całości 76 pozycji katalogowych, w tym 18 woluminów formatu *folio*, 28 w *quarto*, 20 w *octavo* i 10 w *duodecimo*.

Kolejnym działem katalogu systematycznego jest sekcja XI (*Sectio XI*), w której umieścił Ebert opisy publikacji z zakresu nauk medycznych. Były one przechowywane przede wszystkim w szafie nr 18, ale część z nich stała także

⁸⁰¹ Zob. wyżej, s. 9, 195, 214, 266, 288.

⁸⁰² *Cat.*, sect. X, 4°, poz. 16.

⁸⁰³ Współczesna edycja tekstu, wraz z przekładem na język polski – zob. P. Friedeborn, *Opis miasta Szczecina...*

⁸⁰⁴ Zob. *Cat.*, sect. X, 2°, poz. 9.

⁸⁰⁵ *Cat.*, sect. X, 2°, poz. 12; katalog nie określa daty wydania, pierwsza edycja dzieła miała miejsce w 1727, kolejna w 1734 r.

⁸⁰⁶ *Cat.*, sect. X, 8°, poz. 12.

⁸⁰⁷ Zob. P. Oppenheimer, *Rubens: A Portrait*, New York 2002, s. 132–133.

w szafie nr 7, obok książek dotyczących matematyki, a pojedyncze egzemplarze w szafach nr 14, 16 i 19. Dział ten również nie był zbyt rozbudowany, liczył łącznie 106 pozycji katalogowych (16 w *folio*, 33 w *quarto*, 44 w *octavo* i 13 w *duodecimo*).

Znajdowała się tu klasyka tej dziedziny wiedzy, jaką stanowiły prace Hipokratesa (ok. 460 – ok. 370 r. p.n.e.), Galena (ok. 130–200) i Awicenny (980–1037). Grecki „ojciec medycyny” reprezentowany był folialem zawierającym jego *Dzieła wszystkie*⁸⁰⁸ (*Opera omnia*, Francofurti 1595) w dwóch wersjach językowych – greckiej i łacińskiej (teksty w obu językach wydrukowano równolegle w dwóch kolumnach). Książka była zaopatrzona w aparat krytyczny: komentarz do poszczególnych partii tekstu opracował francuski medyk i jednocześnie hellenista Anuce Foës (Anutius Foësius; 1528–1595), na końcu książki zamieszczono bardzo dokładny indeks rzeczowy, wykaz lekcji tekstu pochodzących z różnych rękopiśmiennych wersji dzieła oraz erratę.

Książeczkę łączącą prace Hipokratesa i najsłynniejszego medyka starożytnego Rzymu, Galena, wydano w 1532 r. w Lyonie pt. *Hippocratis ac Galeni libri aliquot [...]*⁸⁰⁹. Tom otwiera łacińska wersja *Aforyzmów* Hipokratesa, jak chociażby: „*Extremis morbis, extrema exquisite remedia optima sunt*” („W najcięższych chorobach, bezwzględnie najlepsze są najtwardsze leki”), rozpisana na siedem sekcji. Następnie zamieszczono jeszcze Hipokratejskie *Praesagiorum libri tres*, *De natura hominis* i *De ratione victus in morbis acutis*. Po nich następowała Galenowska *Ars medicinalis* i na zakończenie – aforyzmy Hipokratesa w wersji greckiej.

Z dorobku najsłynniejszego lekarza i uczonego perskiego, Awicenny, biblioteka posiadała podstawowe dzieło, jakim był jego *Canon medicinae*⁸¹⁰. Książka była popularnym podręcznikiem w całej Europie do końca XVII stulecia, o czym świadczą m.in. jej liczne wznowienia. W katalogu odnotowano wydanie z Lowanium z 1658 r., które opracował holenderski lekarz i znawca tekstów Awicenny Vopiscus Fortunatus Plempius (1601–1671).

Wśród opisów katalogowych tej sekcji uwagę zwracają dysertacje na tematy medyczne. Zebrano je w zbiorcze tomy i z tego powodu w katalogu nie

⁸⁰⁸ *Cat.*, sect. XI, 2°, poz. 3.

⁸⁰⁹ *Cat.*, sect. XI, 12°, poz. 10.

⁸¹⁰ *Cat.*, sect. XI, 2°, poz. 11.

zawsze opatrzone są dokładnymi tytułami, niekiedy opisano je nazwiskami autorów albo tematycznie, np. jako tom prac na temat określonej choroby⁸¹¹. Należy przypuszczać, że część tych drobnych dzieł wyszła spod pióra lekarzy działających w Szczecinie i na Pomorzu, a także ich uczniów⁸¹². Domniemanie to wydaje się słuszne, zważywszy, że w dziale znalazły się także inne autorskie prace lokalnych medyków, spośród których co najmniej kilku cieszyło się dużym uznaniem i sławą. Warto tu ponownie przywołać nazwisko Davida Herlitz, który w roku 1596 uzyskał na Uniwersytecie w Greifswaldzie doktorat z medycyny na podstawie rozprawy *Disputatio de epilepsia*. W dziale medycznym odnotowano dwie jego prace. Pierwszą były zalecenia medyczne związane z postępowaniem w przypadku pojawienia się morowego powietrza⁸¹³, co było wciąż realnym zagrożeniem, zwłaszcza w miastach; druga praca dotyczyła opieki nad ciężarnymi, położnicami i noworodkami⁸¹⁴.

Z kolei pierwszym szczecińskim profesorem medycyny wykładającym w Pedagogium Książęcym (w latach 1648–1660) był Georg Kirstenius (Kirsten, 1613–1660). Pochodził on ze Szczecina, studiował medycynę na uniwersytetach niemieckich i niderlandzkich, m.in. w Strasburgu, Tybindze, Groningen i Lejdzie. Do Szczecina powrócił w roku 1648, jak się przypuszcza, na zaproszenie ówczesnego rektora szkoły, Johanna Micraeliusa. W tym samym roku opublikował w szczecińskiej oficynie Georga Goetzego pracę *Adversaria et animadversiones in Johannis Agricolae [...] Commentaria in poppium et chirurgiam parvam*, która została włączona do zbiorów biblioteki szkolnej⁸¹⁵.

W tym samym mniej więcej czasie konrektorem pedagogium był Henricus Schaeuius. Ten wybitny pedagog i poeta, znawca Horacego i Owidiusza, był także autorem pracy medycznej z zakresu anatomii człowieka *Anatomischer*

⁸¹¹ Zob. np. *Cat.*, sect. XI, 4°, poz. 6: „Variae dissertationes medicae”; tu m.in. dysertacje lekarzy Thomasa Reinesiusa (1587–1667) i Davida Lipsiusa (1607–1625); poz. 25: „Vol[umen] dissertationum” – tu dysertacje *De cachexia*, *De angina* i *De scorbuto*.

⁸¹² Zob. np. *Cat.*, sect. XI, 4°, poz. 27: „Georgii Dethardingi vol[umen] dissertationum” – przypuszczalnie chodzi o prace szczecińskiego farmaceuty Georga Dethardinga (1604–1650).

⁸¹³ D. Herlitz, *Pestilentz Ordnung wie man sich in diesen gefehrlichen Zeiten halten sol [...]*, Alten Stettin 1599; zob. *Cat.*, sect. XI, 4°, poz. 32.

⁸¹⁴ D. Herlitz, *De cura gravidarum, puerperarum et infantum*, Alten-Stettin 1602, zob. *Cat.*, sect. XI, 4°, poz. 33.

⁸¹⁵ *Cat.*, sect. XI, 4°, poz. 12.

Abriss [...] der gantzen menschlichen Cörpers (Alten Stettin 1653), cenionej za wkład w rozwój niemieckiej nomenklatury anatomicznej⁸¹⁶. Wznowienie tego dzieła opublikowano ponownie jako aneks do pracy Felixa Wirtza *Practica der Wundartzney* (Stettin 1659), a następnie wielokrotnie przedrukowywano poza Szczecinem⁸¹⁷. W katalogu pod nazwiskiem Schaeviusa odnotowano szczecińską edycję pracy Wirtza, z roku 1659⁸¹⁸.

Trzecim medykiem działającym w Szczecinie w tym samym mniej więcej okresie był Lorenz Eichstaedt (Laurentius Eichstadius; 1596–1660). Jak wcześniej David Haerlitz, tak Eichstaedt początkowo związał się ze Stargardem, jak Herlitz też przez cały okres swej naukowej działalności specjalizował się w opracowywaniu kalendarzy. Jego naukowe zainteresowanie astronomią zaowocowało wydaniem kilku prac z tej dziedziny. Jako lekarz miejski Szczecina (w latach 1624–1645), a następnie Gdańska (1645–1660), pozostawił w swoim dorobku także dzieła medyczne. Najwcześniejsza z odnotowanych w katalogu publikacji tego rodzaju pochodzi z roku 1624 i opisuje postępowanie w celu uniknięcia zakażeń⁸¹⁹. Druga praca, z roku 1642, była wznowieniem wydanego wcześniej w Szczecinie opracowania na temat leczniczych właściwości niektórych roślin i minerałów oraz sporządzania z nich leków naturalnych⁸²⁰. Trzecią odnotowaną publikacją było *Collegium anatomicum* wydane już po przeniesieniu się Eichstaedta do Gdańska (Gedani 1649)⁸²¹.

Działający w Szczecinie w kolejnym stuleciu Daniel de Superville (1696–1773), potomek francuskich uchodźców religijnych, urodził się w Rotterdamie, a studia medyczne ukończył w Utrechcie⁸²². Do Szczecina przybył w roku 1722 r. na zaproszenie króla Prus i przebywał tu do roku 1738, zyskując

⁸¹⁶ Zob. J. Nieznanowska, *Szyfowe prace. 175 lat starań profesorów medycyny Pedagogium Księżęcego / Gimnazjum Karolińskiego / Królewskiego Gimnazjum Akademickiego o powstanie w Szczecinie uniwersyteckiego wydziału lekarskiego*, w: *Od Pedagogium Księżęcego do Gimnazjum Mariackiego...*, s. 86.

⁸¹⁷ Tamże.

⁸¹⁸ *Cat.*, sect. XI, 8°, poz. 15.

⁸¹⁹ L. Eichstaedt, *Consilium antidysentericum et antipestiferum [...]*, Alten Stettin 1624; zob. *Cat.*, sect. XI, 8°, poz. 27.

⁸²⁰ L. Eichstaedt, *De confectione Alchermes [...]* *dissertatio*, Stettini 1642; zob. *Cat.*, sect. XI, 12°, poz. 8.

⁸²¹ *Cat.*, sect. XI, 8°, poz. 19.

⁸²² J. Nieznanowska, *Szyfowe prace...*, s. 91–94.

w tym czasie popularność dzięki demonstracjom anatomicznym i chirurgicznym, a także w związku z organizacją szpitala miejskiego. W 1733 r. opublikował rozprawę *Gedancken von Quack-Salbern, Medicins und Patienten, voraus sich einjeder belehren kan, wie er sich zu Sein selbst Erhaltung vor Quack-Salbern und After-Aerzten hütten*, w której zawarł krytykę systemu kształcenia lekarzy, niewłaściwego według niego szczególnie w związku z brakiem kontaktu pomiędzy kandydatem na lekarza a pacjentem. Ta właśnie rozprawa zasilila dział medyczny biblioteki szkolnej⁸²³.

Także w XVIII stuleciu działał w Szczecinie lekarz i botanik Alexander Bernhard Kölpin (1739–1801). Po doktoracie z medycyny, obronionym w 1764 r. w Greifswaldzie, Kölpin został dyrektorem uniwersyteckiego ogrodu botanicznego. Do Szczecina przeniósł się w 1771 r. i został m.in. profesorem medycyny w Gimnazjum Akademickim. W zbiorach biblioteki szkolnej znalazło się jego dzieło opublikowane w 1779 r. pt. *Medizinisch-praktische Bemerkungen*⁸²⁴. Mimo praktykowania medycyny to botanika była dla Kölpina najważniejszym polem naukowych dociekań. W związku ze swoimi zainteresowaniami przyrodniczymi utrzymywał kontakty korespondencyjne z Linneuszem, Alexandrem Humboldtem i Peterem Simonem Pallasem.

Przy okazji należy wspomnieć, że w zakres omawianego działu oprócz prac *stricte* medycznych wchodziły również książki z zakresu botaniki. Ciekawym przykładem takiej publikacji może być praca polskiego jezuitę Michała Boyma (1612 lub 1614–1659) opisująca florę Chin⁸²⁵. Boym był tam misjonarzem, wsławił się jednak głównie jako uczoney – orientalista, przyrodnik, kartograf i właśnie botanik. Jego książka odnotowana w katalogu szkolnym została wydana w Wiedniu w roku 1656 i zawierała bardzo liczne całostronicowe, barwne ilustracje, obrazujące nie tylko florę, ale także faunę występującą w Chinach. Dzięki tym ilustracjom była z pewnością wielką atrakcją dla czytelników i ozdobą kolekcji bibliotecznej.

⁸²³ *Cat.*, sect. XI, 4°, poz. 18.

⁸²⁴ *Cat.*, sect. XI, 8°, poz. 28.

⁸²⁵ M.P. Boym, *Flora Sinensis: fructus floresque humillime porrigens [...] Domino Leopoldo Ignatio, Hungariae Regi Florentissimo, etc.*, Viennae Austriae 1656; zob. *Cat.*, sect. XI, 2°, poz. 14; współczesna edycja tekstu, przekład polski i obszerny opis dzieła zob. M. Miazek, *Flora Sinensis Michała Boyma SI*, Gniezno 2005.

Zagadnieniom przyrodniczym poświęcone były również książki opisane w sekcji XII (*Sectio XII*), a przechowywane w stojącym po sąsiedzku z działem medycznym repozytorium 19. Pełna nazwa działu brzmiała: *Sectio XII continet libros physices et natura iunctos item eos, qui ad historiam natur[alem] pertinet*, co można przetłumaczyć jako: *Sekcja XII obejmuje książki z dziedziny fizyki i związane z przyrodą, w tym te, które dotyczą historii naturalnej*. Znalazły się tu publikacje zawierające i komentujące myśl przyrodniczą różnych epok.

Monumentalnym opracowaniem dzieł Arystotelesa poświęconych naturze były *Commentarii Collegii Conimbricensis Societatis Iesu in IV libros de coelo, meteorologicos et parva naturalia Aristotelis Stagiritae* (Coloniae 1600)⁸²⁶. Zostały one opatrzone nazwą słynnego kolegium jezuickiego przełomu XVI i XVII w. działającego w portugalskiej Coimbrze, w którym w tym czasie wykładał m.in. jeden z najwybitniejszych filozofów epoki, Franciszek Suárez (1548–1617). Egzemplarz szczecińskiej biblioteki był czwartym z kolei wydaniem tego dzieła, jakie ukazało się w ciągu sześciu lat. Była to edycja kolońska, uznawana za rzetelną – zamieszczono w niej tekst poszczególnych ksiąg arystotelejskich w wersji greckiej i równoległe łacińskiej, który opatrzone obszernymi notami wyjaśniającymi. Jednak cała seria, do której należało opisywane dzieło, wywołała w świecie nauki zamieszanie i krytykę⁸²⁷. Zanim bowiem jezuicki zespół redakcyjny z Coimbrzy zdołał ostatecznie opracować komentarze do poszczególnych dzieł Stagiryty, część wydawców niemieckich wydała pod szyldem kolegium skrypty słuchaczy wykładów poświęconych dorobkowi Arystotelesa podane do druku bez koniecznych uzgodnień i weryfikacji treści, w związku z czym, zdaniem specjalistów, zawierały one szereg nieścisłości.

Jeszcze większe kontrowersje, choć zdecydowanie w późniejszych czasach i nie do końca zasłużenie, wzbudziło inne przechowywane w bibliotece dzieło jezuickiego autora nawiązujące do dorobku Arystotelesa. Mowa o obszernej pracy napisanej przez polskiego jezuitę Wojciecha Tylkowskiego (1625–1695), a zatytułowanej *Philosophia curiosa* (Oliva 1680–1691)⁸²⁸. To wielotomo-

⁸²⁶ Zob. *Cat.*, sect. XII, 4°, poz. 10.

⁸²⁷ Zob. J.P. Gomes, *Conimbricenses*, w: *Enciclopédia Verbo Luso-Brasileira de Cultura*, vol. 5, (1999), kol. 1399–1403.

⁸²⁸ Zob. *Cat.*, sect. XII, 8°, poz. 9–13; więcej informacji na temat Tylkowskiego, jego dzieła i kontrowersji, jakie wywoływało, zob. J. Tazbir, *Wojciech Tylkowski – polihistor ośmieszony*,

we wydawnictwo (w odróżnieniu od tak samo zatytułowanej publikacji z 1669 r.), stanowiło *opus magnum* tego autora i zawierało wykład jego systemu filozoficznego. Z powodu pewnych zaniechań typograficznych, których przyczyny nie są bliżej znane, część kolejnych tomów nie została zaopatrzona w karty tytułowe, a jedynie w podtytuły, co bardzo utrudnia orientację w całości dzieła⁸²⁹. Być może to spowodowało, że opis zamieszczony przez Eberta jest tak nieprecyzyjny, iż nie można jednoznacznie stwierdzić, które z tomów były w posiadaniu biblioteki. Przymuszczałnie było to pięć z dziesięciu woluminów opatrzonych tytułem *Physica curiosa*. *Physica* była pomyślana jako druga część całego systemu zatytułowanego *Philosophia curiosa*, a jej pierwszych sześć tomów wyszło w odnotowanym w katalogu roku 1680. Na posiadanie tych tomów wskazuje też zakwalifikowanie ich do sekcji przyrodniczej (a nie do działu filozoficznego). W istocie w tej części swojego dzieła omawia Tytkowski różne zagadnienia związane z naturą, jak ruch, czas, próżnię (cz. 1), stworzenie świata, wiek ziemi, trzęsienia ziemi (cz. 2), burze, komety, wulkany (cz. 3) itd., biorąc za podstawę nauki Arystotelesa. Poszczególne zagadnienia są przedstawione w formie wykładu, a następnie, w drugiej części każdego tomu, w formie pytań i odpowiedzi, przy czym pytania zostały tak dobrane, by, jak się wydaje, zaciekawić czytelników i zwrócić ich uwagę na różne zjawiska. Ta forma podania treści, chętnie stosowana przez Tytkowskiego także w innych opracowaniach, ściągnęła na niego współcześnie krytykę i zarzuty o hołdowanie scholastycznej metodzie nauczania⁸³⁰. Warto jednak zwrócić uwagę, że wywoływanie zaskoczenia oraz rozbudzanie ciekawości przez ukazywanie osobliwości były zgodne z gustami i modą epoki i mogły się przyczynić do popularyzacji poważnych treści przekazywanych przez dzieło. Dodajmy jeszcze, że główny blok tekstu jest w publikacji poprzedzony aprobującym listem jednego z wyżej cenionych uczonych jezuickich XVII w., A. Kirchera, któremu Tytkowski przedłożył do oceny swoje dzieło w rękopisie.

„Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 1978, nr 23/1, s. 83–100 oraz F. Bargieł, *Wojciech Tytkowski i jego Philosophia curiosa z 1669*, Kraków 1986.

⁸²⁹ Opis całości zamieszcza Estreicher XXXI, s. 463–466; na s. 464 charakteryzuje osobliwości typograficzne, na s. 466, w adnotacji pod t. 10 *Physicae curiosae*, konkluduje: „O komplet tego dzieła nie jest łatwo. Bywa ono również bardzo rozmaicie opracowane, stąd zachodzą duże różnice i bałamuctwa w katalogach bibliotecznych”.

⁸³⁰ Tę i inną krytykę przytacza i omawia F. Bargieł, *Wojciech Tytkowski...*, s. 11–22, 169–177.

Także sam Kircher był autorem druku włączonego do opisywanej sekcji. Znalazła się tu jego trzecia już, najobszerniejsza i podsumowująca dwie wcześniejsze prace, publikacja na temat zjawiska magnetyzmu, którym był zafascynowany – *Magneticum naturae regnum*⁸³¹. Książka została wydana w tym samym 1667 r. w Rzymie i w Amsterdamie. Szczecińska biblioteka posiadała wydanie amsterdamskie.

Ciekawą pozycją był opracowany przez Francisa Bacona (1561–1626) tom zawierający opisy eksperymentów fizycznych zatytułowany *Sylva sylvarum*⁸³². Książka znana jest z kilkudziesięciu edycji z XVII w. w dwóch wersjach językowych – oryginalnej (angielskiej) i w tłumaczeniu na łacinę. Wersję anglojęzyczną (*Sylva sylvarum or a naturall historie in ten centuries*) wydawały londyńskie oficyny wydawnicze, m.in. Johna Havilanda, Benneta Griffina. Wersja łacińska (*Sylva sylvarum, sive historia naturalis in 10 centurias distributa*) ukazywała się staraniem amsterdamskiego domu wydawniczego Elzewirów. Niestety, nie wiadomo, jakim wydaniem dysponowała biblioteka gimnazjum, gdyż Ebert nie ujął elementów adresu wydawniczego w opisie katalogowym tego woluminu. Książka ta zawierała krótkie opisy eksperymentów naukowych i obserwacji na temat różnych zjawisk fizycznych (np. szereg spostrzeżeń na temat dźwięków w centuriach II i III) czy właściwości i zachowań roślin (centurie VI i VII) i zwierząt (centuria IX).

Nieco wcześniej niż wspomniany przed chwilą autor ideom eksperymentu i badań empirycznych oddany był inny uczonec, Ulisses Aldrovandi (1522–1605). Ten włoski lekarz i przyrodnik gromadził eksponaty przyrodnicze z całego świata, by poddawać je dogłębnej analizie, przedsięwziął także ekspedycje naukowe po Włoszech w celu pozyskania materiałów badawczych. Z jego dorobku piśmienniczego biblioteka szczecińska posiadała trzypięciotomową pracę ornitologiczną zatytułowaną *Ornithologiae hoc est De avibus historiae* (Francofurti 1610–1611)⁸³³. Dzieło to jest rodzajem leksykonu opisującego poszczególne rodzaje ptaków, począwszy od drapieżnych w pierwszym tomie, przez leśne

⁸³¹ Zob. *Cat.*, sect. XII, 12°, poz. 3; pierwszą pracą Kirchera na temat magnetyzmu była *Ars magnetica* (Würzburg 1631), drugą *Magnes sive de arte magnetica* (Romae 1641).

⁸³² *Cat.*, sect. XII, 12°, poz. 11: „Baconi Francisci Sylvarum centuria”.

⁸³³ *Cat.*, sect. XII, 2°, poz. 2: „Aldrovandi Ulysssei Ornithologiae tomi omnes [...]”.

i domowe w drugim, aż po wodne i błotne w ostatnim. Co ciekawe, książka przekazywała nie tylko wiedzę *stricte* przyrodniczą, jak występowanie, obyczaje, budowa poszczególnych gatunków, ale także kulturową – ich obecność w mitologii, poezji czy symbolice religijnej i militarnej. Dużą ozdobą publikacji były także liczne ilustracje, w tym wiele całostronicowych. Ebert oznaczył tę pozycję jako rzadką.

Z górą sto pięćdziesiąt lat później, począwszy od roku 1775, a więc w czasach współczesnych Ebertowi, rozpoczęto w Niemczech edycję podobnego wielotomowego dzieła z zakresu zoologii – opracowania poświęconego ssakom świata. Stworzył je Johann Christian Daniel von Schreber (1739–1810), niemiecki badacz historii naturalnej i zoolog związany w tamtym okresie z Uniwersytetem w Erlangen. Książka nosiła tytuł *Die Säugethiere in Abbildungen nach der Natur mit Beschreibungen*⁸³⁴, a kolejne tomy jej pierwszego wydania ukazywały się przez okres trzydziestu lat, aż do roku 1804. Prawdziwą ozdobą i wielką zaletą encyklopedii było zamieszczenie w niej barwnych ilustracji obrazujących opisywane zwierzęta. Według opisu Eberta biblioteka szczecińska posiadała tomy od pierwszego do czwartego tego wydawnictwa⁸³⁵.

Przeglądając zawartość tej sekcji, warto jeszcze zatrzymać się przy opisie dzieła nie tak spektakularnego, niemniej istotnego ze względu na nazwisko autora i poruszoną tematykę. Mowa o wydanej w Szczecinie pracy Georga Friedricha Ralla (Georgius Friedericus Rallius; zm. 1670) pt. *De generatione animalium* (1669)⁸³⁶. Autor był Pomorzanie, absolwentem Pedagogium Szczecińskiego, a następnie studentem medycyny na Uniwersytecie w Rostocku (ok. 1658). W 1669 r. podpisywał się już jako doktor medycyny i filozofii, niestety wkrótce potem zmarł. Praca *De generatione animalium* nawiązująca swoim tytułem do książki Williama Harveya *Exercitationes de generatione animalium* (Amstelodami 1651) rzeczywiście odnosi się do tego znaczącego dzieła z zakresu embriologii ogłoszonego przez angielskiego uczonego. Harvey przedstawił w nim twierdzenie, że „wszelkie życie wywodzi się z jaja” („omne vivum ex ovo”), co wywołało spore poruszenie w świecie nauki. Jego oponentem był m.in.

⁸³⁴ Książka pochodziła z zakupu; zob. niżej, s. 310–311.

⁸³⁵ Zob. *Cat.*, sect. XII, 4°, poz. 6–9.

⁸³⁶ Zob. *Cat.*, sect. XII, 12°, poz. 6.

niemiecki filozof, matematyk, znawca języków orientalnych i lekarz Anton Deusing (1612–1666). Rall włącza się swoją książką w tę polemikę, przedstawia bowiem argumenty obydwu stron. Publikacja ta dowodzi, że trendy rozwijane w europejskiej medycynie XVII stulecia nie były obojętne uczonym szczecińskim. Niemal na bieżąco zapoznawali się z nimi i poddawali je dyskusji. Cały dział XII był jednym z mniejszych, jakie wydzielono w katalogu, liczył łącznie 77 woluminów: 13 w *folio*, 18 w *quarto*, 32 w *octavo* i 14 w *duodecimo*.

Kolejny dział opisany w katalogu, sekcja XIII (*Sectio XIII*), zawierał pisma matematyczne i astronomiczne przechowywane w repozytorium nr 7, ustawionym plecami do tylnej ściany szafy nr 6. Wśród piśmiennictwa z zakresu astronomii zwraca uwagę obecność dzieła Mikołaja Kopernika (1473–1543) *De revolutionibus orbium coelestium*. Biblioteka dysponowała drugim wydaniem traktatu – z Bazylei z roku 1566⁸³⁷. Interesująca jest także pozycja opisana przez Eberta jako praca dyskutującego z kopernikańską teorią heliocentryczną duńskiego astronoma Tychona Brahego (1546–1600) pt. *Historia coelestis* (Augsburg 1666). W rzeczywistości było to dzieło opracowane i wydane kilkadziesiąt lat po śmierci Brahego przez niemieckiego astronoma, matematyka i nauczyciela, jezuitę Alberta Curtza (1600–1671). Curtz, podpisany w książce pseudonimem Lucius Barrettus, wydał pod tym tytułem tablice astronomiczne opracowane na podstawie badań duńskiego astronoma.

Kilkakrotnie w katalogu pojawia się nazwisko gdańskiego astronoma Jana Heweliusza⁸³⁸ (1611–1687). Biblioteka posiadała trzy jego dzieła (w czterech woluminach), które Ebert oznaczył jako rzadkie. Pierwszym była wydana w Gdańsku w roku 1647 *Selenographia sive Lunae decriptio*, która powstała na podstawie systematycznych teleskopowych obserwacji Księżyca i zawierała trzy wielkoformatowe mapy srebrnego globu oraz czterdzieści mniejszych rycin⁸³⁹. *Selenographia* zdobyła duże uznanie w Europie i stała się na długo ważnym kompendium dla badaczy geografii księżyca. Drugie cenne opracowanie astronoma nosiło tytuł *Cometographia* (Gedani 1668) i zawierało jego przemyśle-

⁸³⁷ Zob. *Cat.*, sect. XIII, 2°, poz. 39: „Nicolai Copernici De revolutionibus stellarum Basileae”.

⁸³⁸ *Heweliusz Jan*, oprac. E. Rybka, PSB, t. 9, s. 492–494.

⁸³⁹ *Cat.*, sect. XIII, 2°, poz. 1.

nia oraz wyniki obserwacji komet⁸⁴⁰. Trzecie dzieło składało się z dwóch tomów. W 1673 r. ukazała się pierwsza jego część, pt. *Machinae coelestis pars prior*, a w sześć lat później druga – *Machinae coelestis pars posterior*. Opracowanie zawierało m.in. opis instrumentarium Heweliusza, co wywołało polemikę z astronomami z The Royal Society. Przy opisie książek poświęconych Księżycowi i kometom oraz pierwszego tomu *Machinae coelestis* Ebert zamieścił adnotację dotyczącą rzadkości tych publikacji z odsyłaczem do przywoływanych już wcześniej kompendiów Daniela Saltheniusa i Johanna Vogta. Przy drugim tomie *Machinae coelestis* zamieścił jednak notatkę innego rodzaju: „liber rarissimus quoque; eiusdem exemplaria fere omnia ferali incendio sunt absumta”⁸⁴¹ („książka także bardzo rzadka; niemal wszystkie jej egzemplarze uległy zniszczeniu w wyniku strasznego pożaru”). Jak potwierdzają biografowie astronoma, taki pożar rzeczywiście miał miejsce we wrześniu 1679 r. Ogień zniszczył dom uczonego, obserwatorium z instrumentami, pracownię oraz drukarnię z niemal całym nakładem *Machinae coelestis pars posterior*.

Selenographia Heweliusza poprzedzona została pełnym pochwał panegyrykiem pióra wspomnianego już wyżej Lorenza Eichstaedta, lekarza i astronoma, który sprowadził się do Gdańska w roku 1645, tu zmarł (w 1660) i został pochowany. Wcześniej jednak przez dwudzieścia lat mieszkał i pracował w Szczecinie i to właśnie opracowania astronomiczne z tego okresu znalazły się w katalogu szkolnym. Była to praca zatytułowana *Tabulae harmoniae coelestium motuum* oraz dzieło *Ephemerides novarum et motuum coelestium* (po dwa egzemplarze każdego tytułu). Obydwie książki przedstawiały w formie tabelarycznej dane dotyczące przebiegu przyszłych zjawisk astronomicznych.

W omawianym dziale powtarza się jeszcze jedno nazwisko uczonego związanego z Gdańskiem – Aegidiusa Straucha (1632–1682)⁸⁴². Był on z wykształcenia matematykiem i teologiem i to przede wszystkim w tej drugiej dziedzinie był aktywny podczas lat spędzonych w Gdańsku. Uczył tam teologii i był przez jakiś czas rektorem Gimnazjum Akademickiego, ale najbardziej zasłynął jako charyzmatyczny i kontrowersyjny pastor kościoła św. Trójcy, którego wystą-

⁸⁴⁰ *Cat.*, sect. XIII, 2°, poz. 35.

⁸⁴¹ *Cat.*, sect. XIII, 2°, poz. 6.

⁸⁴² *Aegidius Strauch*, oprac. A. Schimmelpfennig, w: *Allgemeine Deutsche Biographie*, t. 36 (1893), s. 525–527.

pienia skutkowały kilkuletnimi konfliktami religijno-społecznymi w mieście. Pracę teologiczną⁸⁴³ Straucha znajdziemy w dziale o tej tematyce, natomiast w omawianej sekcji znalazły się dwa jego opracowania matematyczne⁸⁴⁴ i dwa z dziedziny astronomii⁸⁴⁵.

W dziale tym napotkamy także nazwiska innych matematyków i astronomów popularnych w XVII i XVIII w., jak Johanna Christopha Sturma (1635–1703), autora podręcznika matematycznego dla młodzieży szkolnej pt. *Mathesis iuvenilis*⁸⁴⁶, czy Jeana Bernoulli’ego (1744–1807), kolejnego już przedstawiciela słynnej szwajcarskiej rodziny uczonych, którego miano pojawiło się w katalogu w związku z trzypięciotomową publikacją z dziedziny astronomii pt. *Recueil pour les astronomes* (Berlin 1771–1774)⁸⁴⁷.

Do sekcji włączono także dzieła autorów, którzy nie byli na co dzień związani ani z astronomią, ani z matematyką. Ciekawym przykładem może być książka poświęcona zagadnieniu kwadratury koła pt. *De quadratura circuli mechanici*⁸⁴⁸, którą pozostawił w swej spuściźnie malarz i rytownik Philipp Uffenbach (1566–1636), albo traktat z dziedziny architektury⁸⁴⁹ Leonharda Christopha Sturma (1669–1719), niemieckiego teologa wykładającego na uniwersytetach w Jenie i Lipsku oraz na frankfurckiej Viadrinie. Cała sekcja liczyła 157 pozycji katalogowych, 40 w formacie *folio*, 63 w *quarto*, 45 w *octavo* i 9 w *duodecimo*.

Znacznie zasobniejszym działem w porównaniu z matematyczno-astronomicznym, była sekcja XIV (*Sectio XIV*), w której zestawiono piśmiennictwo filozoficzne. Książki te były przechowywane w repozytorium nr 9, usytuowanym

⁸⁴³ A. Strauch, *Theologia moralis*, Gryphiswaldiae et Lipsiae 1705; zob. *Cat.*, sect. II, 8°, poz. 243.

⁸⁴⁴ Są to: A. Strauch, *De numerorum doctrina aphorismi CCCXLII*, Wittenberga 1662; *Cat.*, sect. XIII, 8°, poz. 8; oraz A. Strauch, *Tabulae per universam mathesin summopere necessariae, [...] nunc in forma compendiarie, in qua nunquam visae, opera et studio Aegidii Strauchi professoris Wittebergensis, editae*, Wittebergae 1662; *Cat.*, sect. XIII, 12°, poz. 3.

⁸⁴⁵ Są to: A. Strauch, *Astrognosia*, Wittebergae 1678, *Cat.*, sect. XIII, 12°, poz. 1; oraz A. Strauch, *Aphorismi astrologici*, Wittebergae 1675; *Cat.*, sect. XIII, 12°, poz. 3.

⁸⁴⁶ To dzieło Sturm, zob. *Cat.*, sect. XIII, 8°, poz. 13; inne utwory Sturm w katalogu: zob. *Cat.*, sect. XIII, 8°, poz. 7 – *Universalis Euclidea* (Hagae 1761); poz. 14 – *Mathesis enucleate* (Norimbergae 1699).

⁸⁴⁷ *Cat.*, sect. XIII, 8°, poz. 32–34.

⁸⁴⁸ Zob. *Cat.*, sect. XIII, 4°, poz. 35; biblioteka posiadała edycję wydaną w Nürnberg w 1653 r.

⁸⁴⁹ L.C. Sturm, *Architectura civili-militaris*, Augsburg 1719; zob. *Cat.*, sect. XIII, 2°, poz. 10.

równolegle do szafy nr 7, tyle że po drugiej stronie głównego przejścia poprowadzonego przez salę biblioteczną. Cała sekcja zawiera 255 pozycji katalogowych: 29 w formacie *folio*, 74 w *quarto*, 105 w *octavo* i 47 w *duodecimo*.

Odnajdziemy tu m.in. *Opera omnia* Arystotelesa wydane w połowie XVI stulecia w greckiej i łacińskiej⁸⁵⁰ wersji językowej. Warto zwrócić uwagę zwłaszcza na wersję łacińską⁸⁵¹, którą w roku 1548 opublikowała słynna oficyna Johanesa Oporinusa (właśc. Johannes Herbster, 1507–1568) działająca w Bazylei. Biblioteka była również w posiadaniu inkunabułu zawierającego komentarze do *Metafizyki* Stagiryty⁸⁵². Ich autorem był francusko-flamandzki filozof Dominicus de Flandria (Dominique de Flandre, 1425–1479), a komentarze stanowiły jego najpopularniejsze dzieło i były wznawiane nawet jeszcze w XVII w. Do tego działu włączono również kolejne tomy komentarzy arystotelejskich opracowane przez jezuitów z Coimbry⁸⁵³.

Spośród prac innych starożytnych klasyków filozofii na półkach repozytorium 9 ustawiono także bazylejskie wydania dzieł wszystkich Platona⁸⁵⁴ i Ksenofonta⁸⁵⁵. Tego ostatniego włączono do działu filozoficznego z pewnością ze względu na jego pisma sokratyczne.

W dziale tym odnajdziemy również prace myślicieli nowożytnych: Kartezjusza (René Descartes, 1596–1650)⁸⁵⁶, Francisa Bacona (1561–1626)⁸⁵⁷ czy

⁸⁵⁰ *Cat.*, sect. XIV, 2°, poz. 27: „Aristotelis Opera Omnia graece. Lugduni 1590”.

⁸⁵¹ *Aristotelis Stagiritae, Philosophorum omnium facile principis, Opera [...] omnia, Latinitate partim antea, partim nunc primum a viris doctissimis donata, et Graecum ad exemplar diligenter recognita [...]*, Basileae 1548; zob. *Cat.*, sect. XIV, 2°, poz. 25.

⁸⁵² Dominicus de Flandria, *Questiones super XII libros Metaphysices Aristotelis*, Venice 1499; zob. *Cat.*, sect. XIV, 2°, poz. 29.

⁸⁵³ *Zob. Cat.*, sect. XIV, 4°, poz. 9: „Commentarii Collegii Conimbricensis in tres libros Aristotelis de anima Coloniae 1600” oraz poz. 17: „Collegii Conimbricensis Commentarii in universam logicam Aristotelis 1604”.

⁸⁵⁴ *Cat.*, sect. XIV, 2°, poz. 24: „Platonis Opera omnia graeca Basel folio”; brak roku wydania uniemożliwia pełną identyfikację edycji.

⁸⁵⁵ *Xenophontis [...] opera, quae quidem graecè extant omnia, eademque eruditissimorum virorum labore in Latinam linguam conversa: ac nunc primum diligenti cura, et maximo labore de integro recognita, et in lucem edita*, Basileae 1555; zob. *Cat.*, sect. XIV, 2°, poz. 26.

⁸⁵⁶ R. Descartes, *Opera philosophica*, Amstelodami 1656; zob. *Cat.*, sect. XIV, 4°, poz. 27; R. Descartes, *Les Passions de l'âme*, Paris 1649; zob. *Cat.*, sect. XIV, 8°, poz. 45.

⁸⁵⁷ *Cat.*, sect. XIV, 12°, poz. 19–24: „Baconis de Verulamii Philosophica Opera omnia in sex operibus Amstelae[ami] 1662”.

Athanasiusa Kirchera (1602–1680). Ten ostatni nie jest zresztą współcześnie uznawany za filozofa⁸⁵⁸. We wcześniejszych działach katalogu odnotowano jego prace z innych dziedzin: pozycje prezentujące wyniki badań nad hieroglifami egipskimi, dzieła sinologiczne, a także pracę z zakresu magnetyzmu, do sekcji filozoficznej włączono natomiast książkę *Ars magna sciendi* (Amstelodami 1669)⁸⁵⁹, którą i dziś trudno jednoznacznie zaklasyfikować, porusza bowiem zagadnienia odnoszące się i do kombinatoryki, i do teorii muzyki.

Z dorobku uczonych protestanckich w dziale znalazły się prace filozoficzne wybitnego humanisty, Filipa Melanchtona (1497–1560), którego szczególnie interesowała „etyka, najbliższej powiązana z życiową *praxis*, oraz bliska jej psychologia (antropologia)”⁸⁶⁰. Potwierdza to jego *Liber de anima*⁸⁶¹, praca wykraczająca poza problematykę etyczną, gdyż opisuje nie tylko duszę ludzką, ale i kwestie z zakresu anatomii i fizjologii człowieka (ludzkie organy, zmysły, intelekt itd.). Biblioteka dysponowała kilkoma egzemplarzami tego dzieła z różnych edycji, a ponadto inną pracą z tej dziedziny, opisaną w katalogu jako *Philosophia moralis*⁸⁶², pod czym trzeba chyba rozumieć podręcznik do filozofii moralnej *Ethicae doctrinae elementa* (pierwsze wydanie w Wittenberdze w 1550). Licznie reprezentowana była również twórczość znacznie późniejszego filozofa i teologa luterańskiego Johanna Franza Buddeusa (1667–1729), profesora filozofii na uniwersytecie w Halle w latach 1693–1705 – w katalogu odnotowano m.in. *Elementa philosophiae practicae*⁸⁶³, *Analecta historiae philosophicae*⁸⁶⁴ oraz *Elementa philosophiae instrumentalis*⁸⁶⁵.

Warto wskazać także filozoficzne prace Johanna Micraeliusa⁸⁶⁶, przede wszystkim jego obszerny *Lexicon philosophicum*⁸⁶⁷, rodzaj encyklopedii trzy-

⁸⁵⁸ Zob. P. Findlen, *Athanasius Kircher: the last man who knew everything*, New York 2003.

⁸⁵⁹ *Cat.*, sect. XIV, 2°, poz. 13.

⁸⁶⁰ S. Janeczek, *Nowożytny arystotelizm chrześcijański*, „Humanistyka i Przyrodoznawstwo” 2007, nr 13, s. 11.

⁸⁶¹ *Cat.*, sect. XIV, 8°, poz. 81 (Wittenberg 1560); poz. 100 (Wittenberg [bez roku]).

⁸⁶² Zob. *Cat.*, sect. XIV, 8°, poz. 87.

⁸⁶³ Zob. *Cat.*, sect. XIV, 8°, poz. 4, 15, 31c, 52.

⁸⁶⁴ *Cat.*, sect. XIV, 8°, poz. 31a.

⁸⁶⁵ *Cat.*, sect. XIV, 8°, poz. 31b, 53.

⁸⁶⁶ Zob. przyp. 57.

⁸⁶⁷ Zob. *Cat.*, sect. XIV, 4°, poz. 25 (wyd. z 1662), poz. 30 (wyd. z 1661); znane było także wydanie z 1653 r.

krotnie wydawanej w połowie XVII w. Niektóre spośród tytułów zaliczonych do omawianej sekcji współcześnie raczej by się w niej nie znalazły. Przykładem może być najsłynniejsza praca Plutarcha z Cheronei (ok. 50 – ok. 120) *Żywoty równoległe*⁸⁶⁸. Za dzieło filozoficzne w dorobku myśliciela uznaje się zwykle *Moralia* (mimo że są niejednorodnie tematycznie), natomiast *Żywoty*, które zawierają zestawione parami biogramy wybitnych postaci historycznych greckich i rzymskich, sytuje się obecnie w biografistyce, uznawanej za jeden z gatunków pisarstwa historycznego. Właściwszym miejscem byłyby więc dla nich sekcja IV (*Scriptores Antiquitatum*) albo bardzo obszerna Bibliotheca Historica (sekcje V–IX), ewentualnie następująca bezpośrednio po dziale filozoficznym sekcja XV.

Sekcja XV, jak informuje karta tytułowa wprowadzająca tę część katalogu⁸⁶⁹, zawierała księgozbiór humanistyczny przekazany w większości przez M.D. Friesego w 1710 r. Dział był obszerny, zawierał łącznie 299 pozycji katalogowych (21 w *folio*; 35 w *quarto*, 201 w *octavo*, 42 w *duodecimo*). Bardzo licznie były w nim reprezentowane dzieła klasyków rzymskich omawiane w protestanckich gimnazjach humanistycznych, których program zakładał znakomite opanowanie łaciny. Naturalnie nie mogło wśród nich zabraknąć nazwiska najsłynniejszego oratora i mistrza prozy rzymskiej Marka Tulliusza Cicerona. W katalogu pojawia się edycja jego *Listów*⁸⁷⁰, a także dzieła wszystkie⁸⁷¹ i podręcznik retoryki⁸⁷². Innym autorem antycznym, do którego chętnie odwoływali się nowożytni humaniści, był Kwintylijan, autor *Kształcenia mówcy (De institutione oratoria)*⁸⁷³.

⁸⁶⁸ *Plutarchi Chaeronei [...] Vitae comparatae illustrium Virorum, Graecorum et Romanorum*, Basel 1564; zob. *Cat.*, sect. XIV, 2°, poz. 16.

⁸⁶⁹ Zob. *Cat.*, k. [340 r.]: „Sectio XV. librorum humaniorum et imprimis studiorum classicorum qui quoad maximam partem e donatione Dmni consiliarii Friesii profluunt et in Ao. 1710 bibliothecae Regii Gymnasii publicae sunt adiecti” („Sekcja XV książek humanistycznych, przede wszystkim z zakresu nauk klasycznych, które w największej swej części wpłynęły z donacji Pana radcy Friesego i w roku 1710 zostały włączone do biblioteki publicznej Gimnazjum Królewskiego”).

⁸⁷⁰ *M[arci] Tullii Ciceronis Epistolarum Libri XVI ad T. Pomponium Atticum [...]*, Amstelaedami 1684; zob. *Cat.*, sect. XV, 8°, poz. 30–31.

⁸⁷¹ *M[arci] Tullii Ciceronis opera omnia quae exstant [...] emendata studio atque industria Jani Gulielmii et Jani Gruteri, additis notis [...]*, Hamburgi 1618–1619; zob. *Cat.*, sect. XV, 2°, poz. 1.

⁸⁷² *M[arci] T[ulli] Ciceronis rhetoricorum ad Herennium libri*, Parisiis 1508; zob. *Cat.*, sect. XV, 2°, poz. 16.

⁸⁷³ *M[arci] Fabii Quintilianii de institutione oratoria libri duodecim*, Argentorati 1698; zob. *Cat.*, sect. XV, 4°, poz. 3.

Proza rzymska była ponadto reprezentowana przez prace Juliusza Cezara⁸⁷⁴, Salustiusza⁸⁷⁵, Seneki Młodsze⁸⁷⁶ i Gelliusza⁸⁷⁷, natomiast dramat rzymski – przez zbiory komedii Plauta⁸⁷⁸ i Terencjusza⁸⁷⁹ oraz tragedie Seneki⁸⁸⁰. Poetów rzymskich reprezentował Owidiusz⁸⁸¹, Marcjalis⁸⁸², Juwenalis⁸⁸³ a, przede wszystkim, Horacy⁸⁸⁴. Wśród edycji horacjańskich, które były w posiadaniu biblioteki,

⁸⁷⁴ *Cat.*, sect. XV, 4°, poz. 1: „Julius Caesar cum notis et comment[ariis]” – jest to przypuszczalnie: *In G[aii] Iul[i]i Caesaris Commentarios notae, adnotationes, commentarii [...]*, Francofurti 1606; *G[aii] Julii Caesaris quae extant cum notis et animadversionibus Dionysii Vossii [...]*, Amstelodami 1697; zob. *Cat.*, sect. XV, 8°, poz. 27.

⁸⁷⁵ *G[aii] Sallustii Crispi Opera quae extant omnia. Cum selectissimis variorum observationibus, et accurata recensione Antonii Thysii [...]*, Lugd[uni] Batavorum 1654; zob. *Cat.*, sect. XV, 8°, poz. 45.

⁸⁷⁶ *L[ucii] Annaei Senecae opera, quae exstant, integris Justo Lipsii, J[ohanni] Fred[erici] Gronovii, et selectis variorum commentariis illustrata [...]*, Amstelodami 1672–1673; zob. *Cat.*, sect. XV, 8°, poz. 36–38.

⁸⁷⁷ *Aulus Gellius, Noctes atticae [...]*, Lugduni Batavorum 1666; zob. *Cat.*, sect. XV, 8°, poz. 41.

⁸⁷⁸ *Macci[i] Plauti Comoediae, ex recognitione Iani Gruteri; qui bona fide contulit cum MSS. Palatinis accedunt commentarii Fridrici Taubmanni auctiores, [Wittenberg] 1621; zob. Cat.*, sect. XV, 4°, poz. 17; *Maccii Plauti Comoediae accedit commentarius ex variorum notis et observationibus, quarum plurimae nunc primum eduntur, ex recensione Joh[anni] Frederici Gronovii, Lugd[uni] Batavorum 1664; zob. Cat.*, sect. XV, 8°, poz. 25.

⁸⁷⁹ *P[ublili] Terentii Afri poetae lepidissimi comoediae omnes cum absolutis commentariis Aelii Donati [...]*, Venetiis 1561; zob. *Cat.*, sect. XV, 2°, poz. 21.

⁸⁸⁰ *L[ucii] Annaei Senecae Tragoediae cum notis Johannis Frederici Gronovii [...]*, Amstelodami 1682; zob. *Cat.*, sect. XV, 8°, poz. 39.

⁸⁸¹ *Publii Ovidii Nasonis Opera omnia [...] ex [...] recensione Nic[olai] Heinsii, cum notis [...] variorum [...]*, Lugduni Batavorum 1662; zob. *Cat.*, sect. XV, 8°, poz. 42–43.

⁸⁸² *M[arci] Valerii Martialis Epigrammata cum notis Farnabii, [...] accurante Cornelio Schrevelio, Lugduni Batavorum 1670; zob. Cat.*, sect. XV, 8°, poz. 40.

⁸⁸³ *D[ecimi] Junii Juvenalis Aquinatis Satyrae, cum scholiis veterum et commentariis integris, selectis et conquisitis fere omnium eruditorum [...] editio novissima [...] opera Merici Casauboni [...]*, Lugduni Batavorum 1695; zob. *Cat.*, sect. XV, 4°, poz. 35; *D[ecimi] Junii Juvenalis et Auli Persii Flacci Satyrae [...] accurante Cornelio Schrevelio, Lugduni Batavorum 1671; zob. Cat.*, sect. XV, 8°, poz. 28.

⁸⁸⁴ *Cat.*, sect. XV, 2°, poz. 13: „Horatii Flaccii Opera cum quibusdam adnotationibus et imaginibus” – przypuszczalnie odnosi się do inkunabułu: *Horatii Flacci [...] opera cum quibusdam annotatonibus [sic!] imaginibusque pulcherrimis, aptisque ad Odarum concentus et sententias, opera et impensis [...] Johannis Reinhardi cognomeno Gürninger [sic!] civis ejusdem urbis Argentinensis quarto idus Marcii M.CCCCXCVIII*, którego egzemplarz, z wpisami własnościowymi Andreasa Müllera Greiffenhagiusa i pieczętką Gimnazjum Mariackiego znajduje się obecnie w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu; zob. W. Wydra, *Katalog inkunabułów Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu*, Poznań 2002, s. 95, poz. kat. 185; inne edycje Horacego w katalogu Eberta: *Quinctus*

na uwagę zasługuje zwłaszcza wydanie dzieł wszystkich⁸⁸⁵ w opracowaniu Eilharda Lubinusa (1565–1621). Działalność edytorska tego uczonego jest dziś mało znana, wspomina się go jako teologa (wykładał na uniwersytecie w Rostocku) i, przede wszystkim, jako kartografa, który na zamówienie księcia Filipa II przygotował bardzo cenioną mapę księstwa pomorskiego *Nova Illustrissimi Principatus Pomeraniae Descriptio* (1618). Wspomniany tom poetycki został wydany we Frankfurcie nad Menem i oprócz utworów Wenuzyjczyka zawiera bardzo obszerne komentarze akademika z Rostocku.

Oprócz wydań tekstów prozy i poezji antycznej w tej sekcji znalazły się także podręczniki szkolne, przede wszystkim do nauki łaciny. Można tu np. odnaleźć bardzo popularną i wielokrotnie wznawianą gramatykę Filipa Melanchtona⁸⁸⁶, a także popularne w XVII w. podręczniki Johanna Rheniusa, m.in. te, które wyszły w Szczecinie (*Donatus Latino-Germanicus* i *Compendium Latinae Grammaticae*⁸⁸⁷).

Warto nadmienić, że w sekcji tej odnajdziemy przykłady publikacji pochodzących ze słynnych renesansowych oficyn wydawniczych, takich jak we-necki warsztat Aldusa Manucjusza⁸⁸⁸, drukarnia Frobenia⁸⁸⁹ w Bazylei czy Plantina-Moreta⁸⁹⁰ w Antwerpii, a także z cenionej w XVII w. oficyny Elzewirów⁸⁹¹ działającej w Lejdzie i Amsterdamie.

Sekcja XV jest ostatnim działem (opatrzoną najwyższym numerem)

Horatius Flaccus accuratissime emendatus, et explicatus paraphrasi nova scholiastica Eilhardi Lubini, Francofurti 1612; zob. *Cat.*, sect. XV, 4°, poz. 25; *Eilhardi Lubini in Q[uinti] Horatii Flacci duos Satyrarum, totidem Epistolarum* [...], Rostochii 1599; zob. *Cat.*, sect. XV, 4°, poz. 27.

⁸⁸⁵ Zob. przyp. 884.

⁸⁸⁶ *Philippi Melancthonis Grammatica Latina*, Witebergae 1621; zob. *Cat.*, sect. XV, 8°, poz. 23.

⁸⁸⁷ J. Rhenius, *Donatus Latino-Germanicus, seu ratio declinandi et conjugandi, cum Sententiis sacris* [...], Stetini 1731; zob. *Cat.*, sect. XV, 8°, poz. 83; J. Rhenius, *Compendium Latinae grammaticae pro discipulis scriptum*, Stetini [inter 1687–1698]; zob. *Cat.*, sect. XV, 8°, poz. 84; więcej na ten temat zob. rozdz. I.4.

⁸⁸⁸ Zob. np. *Dionysii Halicarnassaei de Thucydidis historia iudicium*, A. Dudutio interprete, Venetiis 1560, zob. *Cat.*, sect. XV, 8°, poz. 13.

⁸⁸⁹ Zob. *Moriae encomium, id est, Stulticiae laudatio, ludicra declamatione tractata per Des[iderium] Erasmum Roterodamum, cum quibusdam aliis*, Basileae 1551; zob. *Cat.*, sect. XV, 8°, poz. 63.

⁸⁹⁰ Zob. *Cl[audius] Claudianus, Theod[ori] Pulmanni, [...] diligentia [...] restitutus*, Antverpiae 1585; zob. *Cat.*, sect. XV, 12°, poz. 37.

⁸⁹¹ Zob. *Conciones et orationes ex historicis latinis excerptae*, Amstelodami 1652; zob. *Cat.*, sect. XV, 12°, poz. 14.

wydzielonym z księgozbioru biblioteki Gimnazjum Akademickiego. Na kolejnych kartach katalogu powrócił Ebert do (omówionej już szczegółowo) Biblioteki Pomorskiej stworzonej na podstawie darowizny Liebeherra. Te zbiory, które nie weszły w skład sekcji I–III Biblioteki Pomorskiej, utworzyły jej sekcję IV, zawierającą książki o różnej tematyce⁸⁹². Natomiast na ostatnich zapisanych kartach katalogu (k. 393–394) znajduje się jeszcze lista kilkunastu pozycji miscellaneów spoza donacji Liebeherra. Schemat pełnej zawartości katalogu systematycznego przedstawia poniższa tabela.

Zawartość katalogu systematycznego Eberta

Numer i nazwa działu	Karty katalogu	Wskazane miejsce przechowywania
Sectio I. Bibliothecae Marianae et Gymnasii Academici Stetin[ensis] quae continet libros theologicos e donatione Andr[cae] Mulleri Greiffenhag[ii] [...] [Sekcja I Biblioteki Mariackiej i zarazem szczecińskiego Gimnazjum Akademickiego, która zawiera książki teologiczne z donacji Andreasa Müllera Greiffenhagiusa [...]]	k. 2–14r	szafa nr 1
Sectio II. librorum Bibliothecae Theologicae ab Eberto conscriptorum [...] [Sekcja II książek Biblioteki Teologicznej opisanych przez Eberta [...]]	k. 16–42r	szafa nr 2
Appendix Sectionis II. Bibliothecae Theologicae in qua continentur Patres [...] [Dodatek do sekcji II Biblioteki Teologicznej, w którym znajdują się Ojcowie Kościoła [...]]	k. 45–49r	szafa nr 26

⁸⁹² Zob. numery kart w tab. 1., dokładna charakterystyka tej sekcji zob. wyżej, s. 261–269.

Bibliotheca Pomeranica	<p>Sectio I. Bibliothecae Pomeranicae quae continet libros a viris in Pomerania natis scriptos vel in Pomerania editos maxima ex parte e donatione Liebeherrii [...]</p> <p>[Szekcja pierwsza Biblioteki Pomorskiej, która zawiera książki napisane przez rdzennych Pomorzan albo wydane na Pomorzu, w przeważającej mierze z donacji Liebeherra [...]]</p>	k. 52–68r	szafa nr 13
	<p>Sectio II. Bibliothecae Pomeranicae e donatione Liebeherrii [...]</p> <p>[Szekcja II Biblioteki Pomorskiej z donacji Liebeherra [...]]</p>	k. 69v–75	szafy nr 15 i 13
	<p>Sectio III. Bibliothecae Theologicae, quae continet libros Pomeranicos e donatione Liebeherriana [...]</p> <p>[Szekcja III Biblioteki Teologicznej, która zawiera książki pomorskie z donacji Liebeherriańskiej [...]]</p>	k. 77–90r	szafa nr 15
	<p>Sectio IV. et quidem ultima Bibliothecae Pomeranicae e donatione Liebeherrii [...]</p> <p>[Szekcja IV i ostatnia Biblioteki Pomorskiej z donacji Liebeherra [...]]</p>	k. 363–389	szafy nr 14, 16 i 17
<p>Sectio III. continet libros philologicos [...]</p> <p>[Szekcja III zawiera książki filologiczne [...]]</p>		k. 91–114r	szafa nr 3
<p>Appendix sive Index librorum miscellaneorum rariorum qui raritatis et pretiositatis atque curiositatis gratia sunt aestimandi et hac de re etiam clausi asservantur in Repositorio XXVII [...]</p> <p>[Dodatek albo Indeks książek rzadkich o różnorodnej tematyce, które ze względu na to, że stanowią rzadkość, są kosztowne i osobliwe, muszą być uznane za bardzo cenne i dlatego też zostały zamknięte pod kluczem w szafie 27 [...]]</p>		k. 116–128r	szafa nr 27*
<p>Sectio IV. continet scriptores antiquitatum [...]</p> <p>[Szekcja IV obejmuje pisarzy antycznych [...]]</p>		k. 129–145	szafa nr 4

	<p>Appendix sectionis IV. de libris numismaticis, diplomaticis nec non heraldicis [...] [Dodatek do sekcji IV z książek dotyczących numizmatyki, dyplomatyki a także heraldyki [...]]</p>	k. 149–152r	szafa nr 22 i 25
<p>Bibliotheca Historica</p>	<p>Sectio V. Bibliothecae Historicae quae continet scriptores historiae universalis [...] [Sekcja V Biblioteki Historycznej, która zawiera pisarzy z zakresu historii powszechnej [...]]</p>	k. 156–170	szafa nr 5
	<p>Sectio VI. Bibliothecae Historicae et quidem in primis particularis, civilis et quae simul agit de scriptoribus itinerum seu voyages [Sekcja VI Biblioteki Historycznej i zarazem przede wszystkim jednostkowej, państwowej, a jednocześnie ta, która stara się o pisarzy drogi albo inaczej podróży]</p>	k. 174–194r	szafa nr 6
	<p>Libri genealogici [Książki genealogiczne]</p>	k. 197–200r	szafa nr 24
	<p>Sectio VII. agit de libris historicis et imprimis de historia litteraria [...] [Sekcja VII stara się o książki historyczne a przede wszystkim z zakresu historii literatury [...]]</p>	k. 202–226	szafa nr 10
	<p>Sectio VIII. Bibliothecae Historicae in qua continentur scriptores historiae ecclesiasticae [...] [Sekcja VIII Biblioteki Historycznej, w której mieszczą się pisarze historii Kościoła [...]]</p>	k. 233–251	szafa nr 21
	<p>Sectio IX. continet libros historico-miscellaneos, iocosos, ludicros [...] [Sekcja IX zawiera książki historyczne różne, żartobliwe, rozrywkowe [...]]</p>	k. 255–262r	szafa nr 4

Sectio X. continet libros geographicos atque topographicos [Sekcja X zawiera książki z zakresu geografii i topografii]	k. 263–273r	szafa nr 23
Sectio XI. continet libros medicos, anatomicos, chirurgicos et botanicos [Sekcja XI zawiera książki medyczne, z zakresu anatomii, chirurgii i botaniki]	k. 277–288r	szafa nr 18
Sectio XII. continet libros physices et naturae cunctos item eos, qui ad historiam natur[alem] pertinent [Sekcja XII zawiera książki z fizyki i dotyczące ogółu natury, przy tym takie, które odnoszą się do historii naturalnej]	k. 290–297	szafa nr 19
Sectio XIII. describit libros mathematicos [Sekcja XIII opisuje książki matematyczne]	k. 302–317	szafa nr 7
Sectio XIV. describit libros philosophicos [...] [Sekcja XIV opisuje książki filozoficzne [...]]	k. 319–338r	szafa nr 9
Sectio XV. librorum humaniorum et imprimis studiorum classicorum [...] [Sekcja XV książek humanistycznych, przede wszystkim z zakresu nauk klasycznych [...]]	k. 340–359r	szafa nr 8
Appendix librorum miscellaneorum (libri miscellanei novi) [Dodatek do książek różnotematycznych (książki różnotematyczne nowe)]	k. 393–394r	szafa nr 7

* Zgodnie z informacjami przekazanymi przez szkic i monografię Eberta istniało tylko dwadzieścia sześć repozytoriów bibliotecznych. Książki opisane w tym dziale były przechowywane w zamkniętej na klucz szafce bądź skrzyni.

Porównanie zestawienia zawartości katalogu ze schematem obrazującym rozmieszczenie szaf w sali bibliotecznej (zob. il. II.1.6.2) oraz z treścią opisu zbiorów w monografii Eberta ujawnia, że katalog systematyczny nie opisywał całości zasobów biblioteki. Brakuje w nim m.in. informacji o zawartości repozytoriów nr 11 i 12. Ich usytuowanie widać na szkicu – stały na wprost szaf nr 4 i 5, po przeciwnej stronie przejścia przez salę biblioteczną. Z opisu zamieszczonego na rycinie wynika, że zawierały literaturę prawniczą z dwóch donacji: G.M. Balduina⁸⁹³ (szafa nr 11) i M.D. Friesego (szafa nr 12). Podana jest także

⁸⁹³ Georg Michael Balduin (ur. ok. 1654) pochodził ze Szczecina, prawnik z wykształcenia i zawodu, okresowo działający też na niwie muzycznej, w 1693 r. przekazał bibliotece Gimnazjum

ich zasobność: w szafie nr 11 były 82 woluminy w *folio*, 82 w *quarto*, 84 w *octavo*, 12 w *duodecimo*; w szafie nr 12: 48 woluminów w *folio*, 154 w *quarto*, 97 w *octavo*, 66 w *duodecimo*. Być może szczegółowy wykaz tych zbiorów miał się pojawić na dalszych kartach katalogu systematycznego jako kolejna, XVI sekcja, skoro w sekcji XV znalazła się literatura humanistyczna z donacji Frieseego. Całkiem możliwe też, że Ebert pozostawił sobie na koniec (i nigdy go nie przeprowadził) dokładne rozeznanie w piśmiennictwie prawniczym, które nie pozostawało w kręgu jego bezpośrednich zainteresowań.

Równie szczątkowe dane mamy na temat zawartości repozytoriów nr 20 i 22, stojących blisko szaf nr 11 i 12. Zgodnie z opisem widocznym na szkicu biblioteki w szafie nr 20 mieściły się „libri politici et statistici” („książki z zakresu polityki i statystyki”). Wykazano także ich liczebność: 12 woluminów w formacie *folio*, 56 w *quarto*, 85 w *octavo* i 35 w *duodecimo*. W katalogu nie ma jednak opisu takiego działu. Na pojedyncze pozycje katalogowe przyporządkowane do tego repozytorium natykamy się w opisach innych sekcji. Przykładem może być sekcja miscellaneów z donacji Liebeherra (sekcja IV Biblioteki Pomorskiej), w której zamieszczono opis dzieła Joachima Schnobla (Schnobelius, 1602–1671) *De pace Germaniae dissertationes quinque* (Rostochium 1641)⁸⁹⁴. Schnobel był prawnikiem, wychowawcą synów książęcych w Schwerinie, a od 1641 r., po obronie doktoratu z zakresu prawa – profesorem na uniwersytecie w Rostocku. Warto też dodać, że od 1650 r. był syndykiem miejskim w Szczecinie, gdzie, tuż przed śmiercią, został wybrany burmistrzem.

Z kolei w szafie nr 22, według dostępnych dziś źródeł, znajdowały się książki z donacji byłego nauczyciela szczecińskiej szkoły J.C.C. Oelrichsa⁸⁹⁵ („libri e donatione Oelrichi”). Według przywoływanego już szkicu (il. II.1.6.2) szafa ta stała na środku szczytowej ściany, a więc dokładnie na wprost

Karolińskiego (jak wspomniano wyżej, w szkołę o tej nazwie przekształcił pedagogium władze szwedzkie Szczecina) 248 tomów książek prawniczych; więcej na ten temat zob. A. Borysowska, *Główne zespoły proveniencyjne w zabytkowych zbiorach Książnicy Pomorskiej w Szczecinie*, w: *Książka dawna i jej właściciele*, t. 1, red. D. Sidorowicz-Mulak, A. Franczyk-Cegła, Wrocław 2017, s. 133–155.

⁸⁹⁴ Zob. *Cat.*, *Bibl. Pom. sect. IV*, 12°, poz. 70 i 71.

⁸⁹⁵ Widać to na szkicu wnętrza (zob. il. II.1.6.2), pisze o tym także D.F. Ebert, *Historiam Bibliothecae Templi...*, s. XIX.

wejścia do sali bibliotecznej, wyjątkowo jednak nie opisano tu jej zasobności w liczbach woluminów. Katalog Eberta także nie charakteryzuje zawartości tego repozytorium, w związku z czym nie wiemy, co dokładnie wchodziło w skład omawianej donacji. Mamy tylko wiedzę o pojedynczych książkach, których opisy znalazły się w innych działach katalogu. Oprócz wymienionych już pozycji⁸⁹⁶, warto jeszcze przywołać jedną z edycji *Itinerarium Sacrae Scripturae*⁸⁹⁷ – zbioru map drzeworytowych Heinricha Büntinga, protestanckiego teologa, geografą i kronikarza. Dzieło to zostało po raz pierwszy opublikowane w 1581 r. w Magdeburgu i zyskało dużą popularność, o czym świadczą liczne wznowienia, przedruki i tłumaczenia. Oprócz tradycyjnych map książka zawierała również trzy przedstawienia figuratywne: na jednym z nich mapa świata została ukazana w formie koniczyny (co przypuszczalnie miało symbolizować Trójcę Świętą), drugie to Europa w formie ukoronowanej kobiety, a trzecie – Azja jako skrzydlaty Pegaz.

W związku z niekompletnością katalogu nie można na podstawie jego zawartości w pełni oszacować wielkości zbiorów bibliotecznych z czasów Eberta. W sukurs przychodzi wspomniany rysunek ze szkicem, który podaje zasobność poszczególnych repozytoriów (oprócz szafy nr 22) i ogólną wielkość zbiorów: 5969 woluminów. W wydany w roku 1783 zarysie dziejów biblioteki⁸⁹⁸ stan ilościowy zbiorów jest już nieco wyższy i wynosi 6045 woluminów, w tym: 721 w *folio*, 2255 w *quarto*, 2268 w *octavo* i 801 w *duodecimo*. To nieznaczne zwiększenie stanu księgozbioru wynikało być może z pozyskania drobnych darów, dokładniejszego uporządkowania i zliczenia zbiorów w nowej siedzibie, a częściowo było z pewnością wynikiem zakupów. Ebert wspomina bowiem w swojej historii⁸⁹⁹ o uzupełnieniach księgozbioru dokonanych na drodze kupna, wylicza nawet kilka pozyskanych w ten sposób tytułów. Był to np. wspomniany już *Thesaurus antiquitatum Romanum* niemieckiego filologa klasycznego J.G. Graeviusa i jego kontynuacja – *Novus thesaurus antiquitatum Romanum* – opracowany przez Alberta H. de Sallengre (1694–1723), potomka francuskich

⁸⁹⁶ Zob. s. 276, 309–310.

⁸⁹⁷ Zob. *Cat.*, sect. XV, 2°, poz. 17 [bd].

⁸⁹⁸ D.F. Ebert, *Historiam Bibliothecae Templi...*, s. XIX.

⁸⁹⁹ Tamże.

protestantów-uchodźców. Inną zakupioną pozycją była, niejako warsztatowa praca poświęcona historii drukarstwa i bibliografii: *Annales typographici*. Jej autor, Michael Mattaire (1668–1747), wślawił się także opracowaniem gramatyki języka angielskiego, był bowiem francuskim uczonym działającym w Anglii. Wydawnictwem encyklopedycznym był *Dictionnaire historique et critique*. Słownik opracował Pierre Bayle (1647–1706), przedstawiciel francuskiego Oświecenia, filozof, historyk i publicysta. Zakupy zasilily także działy poświęcone naukom ścisłym. Ebert wspomina o kupnie bliżej nieokreślonych pism matematycznych Heweliusza, a także dzieła z zakresu hydrauliki⁹⁰⁰ francuskiego matematyka i inżyniera Bernarda Foresta de Belidora (1693–1761). Z kolei świata przyrody dotyczyła rozpisana na wiele tomów seria wydawnicza *Die Säugethiere in Abbildungen nach der Natur mit Beschreibungen*, w której J.Ch.D. von Schreber opisywał ssaki świata.

Biblioteka po 1789 roku

Niestety, opracowane przez Eberta na początku lat osiemdziesiątych XVIII w. katalogi alfabetyczny i systematyczny były aktualne zaledwie przez kilka lat. Otóż 9 lipca 1789 r. w wieżę kościoła Mariackiego uderzył piorun, wzniciając gwałtowny pożar. Spowodował on tak dotkliwe straty, że świątynia nigdy już nie podźwignęła się z pogorzeliśka. Na szczęście pożoga oszczędziła budynek kaplicy Mariackiej, jednak w wyniku pospiesznej ewakuacji zbiorów, a być może także słabego zabezpieczenia dostępu do kaplicy ze zgliszczy kościoła, biblioteka utraciła część swoich zasobów⁹⁰¹.

Kiedy jednak w rok po pożarze Friedrich Ludwig Engelke (Engelken, 1749–1826), pełniący wówczas obowiązki bibliotekarza, zgłosił kuratorom szkoły chęć opracowania nowego, uaktualnionego katalogu, otrzymał decyzje odmowną⁹⁰². W jej uzasadnieniu władze szkolne zamieściły krytyczną uwagę na temat wartości zgromadzonego w bibliotece księgozbioru. Ta negatywna ocena wskazująca przede wszystkim na przypadkowość kolekcji, zgromadzonej głównie w wyniku spuścizn i darowizn, oraz jej nieadekwatność w stosunku do rzeczy-

⁹⁰⁰ Najważniejszą pracą Belidora z tej dziedziny była *Architecture hydraulique* (Paris 1737–1753).

⁹⁰¹ M. Wehrmann, *Geschichte der Bibliothek* [...], s. 214.

⁹⁰² Tamże, s. 218.

wistych potrzeb szkoły, nie była odosobniona. Martin Wehrmann cytuje także podobną opinię o tej bibliotece znanego duchownego i reformatora edukacji Johanna Friedricha Zöllnera (1753–1804), który odwiedził Szczecin podczas swojej podróży po Pomorzu w roku 1795⁹⁰³.

Warto zwrócić uwagę, że nie tylko jakość, ale i liczba tomów w księgozbiorze zgromadzonym pod koniec XVIII w. nie była zadowalająca. Biblioteka szczecińskiej szkoły była o pół wieku starsza od biblioteki Gimnazjum Akademickiego w Gdańsku (założonego w 1596 r.), nigdy jednak nie nabrała takiego rozmachu i znaczenia jak jej siostrzyca z nad Motławy. Już pod koniec XVII w. placówka gdańska miała w posiadaniu ok. dwanaście tysięcy woluminów, podczas gdy biblioteka szczecińska – ok. dwa tysiące. W stuleciu następnym liczebność zbiorów w Gdańsku wzrosła do ok. 26 tysięcy dzieł⁹⁰⁴, kiedy w Szczecinie, jak pokazano wyżej, doszła do sześciu tysięcy.

O takim stanie rzeczy zdecydowało kilka czynników, wśród których najważniejszym, jak się wydaje, był kres państwa pomorskiego w połowie XVII w. Wówczas Szczecin stracił rangę stolicy samodzielnego księstwa i stał się miastem usytuowanym na rubieżach innych państw, co pociągnęło za sobą przemianę z wiodącego w regionie ośrodka życia umysłowego w miejscowość o znaczeniu co najwyżej militarnym. Także opisywana szkoła, założona przecież jako Pedagogium Książęce, straciła wówczas swój prestiż i znaczenie. Trudności lokalowe i przypadkowość gromadzonej kolekcji, która w nieznacznym tylko stopniu rozbudowywana była przez zakupy, a powiększała się w wyniku donacji i zapisów, a ponadto w różnych okresach historii szkoły narażona była na zagładę bądź rozproszenie – dopełniły dzieła.

Wbrew negatywnym ocenom zasobów zgromadzonych przez bibliotekę szczecińskiego gimnazjum, jakie pozostawili ludzie z epoki, ze współczesnej perspektywy księgozbiór ten jawi się bardzo zajmująco. Jego mocną stroną było na pewno zgromadzenie obszernej kolekcji pomocnej do studiów pomorzoznawczych. Interesujące, choć dla wąskiego grona specjalistów, mogłyby być także zbiory orientalistyczne Andreasa Müllera. Przede wszystkim zaś jest on

⁹⁰³ Tamże, s. 219.

⁹⁰⁴ Dane liczbowe przytaczam za: Z. Nowak, *Bibliotheca Senatus Gedanensis 1596–1817, w: Gdańskie Gimnazjum Akademickie*, t. 1: *Szkice z dziejów*, red. E. Kotarski, Gdańsk 2008, s. 126.

godny uwagi dla historyków książki. Warto przypomnieć o obecności w nim zabytków sztuki drukarskiej w postaci inkunabułów i pozycji, które pochodziły z najwspanialszych warsztatów typograficznych Europy XVI i XVII w.

Cenne są również same źródła opisujące zasoby biblioteki w latach osiemdziesiątych XVIII w., jakie pozostawił po sobie D.F. Ebert. Nie tylko pozwalają one zrekonstruować zbiory najważniejszej ówczesnie biblioteki naukowej regionu, ale ujawniają także metodykę pracy bibliotekarzy tamtego stulecia. Adnotacje dodane przez Eberta do opisów katalogowych ujawniają, że poddał on systematycznym studiom zawartość niektórych działów biblioteki. Dzięki temu mógł właściwie sklasyfikować posiadany księgozbiór, a także zorientować się w jego wartości. Na podstawie tych zapisków można zrekonstruować bibliologiczny warsztat naukowy, jakim dysponował opiekun szczecińskiej księżnicy – stanowią go wymienione w toku rozdziału kompendia, na które powoływał się w swoich adnotacjach.

Na zakończenie należy z satysfakcją stwierdzić, że zabytkowe zbiory opisywanej szkoły wraz z trzema donacjami wymienianymi przez historyków biblioteki gimnazjum jako najbardziej znaczące dla rozbudowy jej zasobów: Müllera, Friesego i Liebeherra, w dość pokażnej liczbie przetrwały w Szczecinie do naszych czasów. Są one obecnie największymi prywatnymi kolekcjami powoływającymi w zbiorze starych druków Księżnicy Pomorskiej⁹⁰⁵ i nadal stanowią interesujące świadectwo życia umysłowego i kultury literackiej osób związanych w przeszłości z tym regionem.

⁹⁰⁵ Zob. A. Borysowska, *Główne zespoły powoływane...*, s. s. 133–155.

II.2 Andreas Müller Greiffenhagius (1630–1694) i jego książki

Müller – teolog i sinolog

Wśród historycznych księgozbiorów przechowywanych w Książnicy Pomorskiej im. Stanisława Staszica w Szczecinie ważne miejsce zajmuje biblioteka słynnego siedemnastowiecznego orientalisty Andreeasa Müllera. Był on rdzennym Pomorzaniec – urodził się w 1630 r. w Gryfinie, co tłumaczy przydomek, jaki przybrał i którym stale się posługiwał jako trzecim członem swojego miana: Greiffenhagius (lub Greiffenhagensis).

Biografia Müllera jest zbadana i opisana dość dobrze. Już wkrótce po śmierci uczonego (1694) na kartę tytułową wydawanej właśnie książki jego autorstwa wprowadzono krótką notę biograficzną⁹⁰⁶. Dziś dysponujemy znacznie pełniejszymi opracowaniami, np. obszernym życiorysem i spisem bibliograficznym zamieszczonymi w niemieckim słowniku biobibliograficznym Lothara Noacka i Jürgena Spletta⁹⁰⁷.

Müller kształcił się początkowo w szczecińskim Pedagogium Książęcym i już wtedy zdradzał zdolności językowe. Wielce zasłużony rektor szczecińskiej

⁹⁰⁶ Zob. A. Müller, *Exercitationes variae de quibusdam ad philologiam orientalem spectantibus [...]*, w: T. Crenius, *Fascis exercitationum philologico-historicarum [...]*, Leiden 1697, k. A₁ [nlb]; było to wznowienie pierwszej pracy orientalistycznej Müllera (por. niżej s. 316).

⁹⁰⁷ L. Noack, J. Splett, *Bio-Bibliographien: brandenburgische Gelehrte der frühen Neuzeit*, Berlin 1997, s. 272–293; zob. też L. Noack, *Der Berliner Propst, Orientalist und Sinologe Andreas Müller (1630–1694). Ein bio-bibliographischer Versuch*, „Nachrichten der Gesellschaft für Natur- und Völkerkunde Ostasiens e.V. [NOAG]” 1995, 157, s. 120–158.

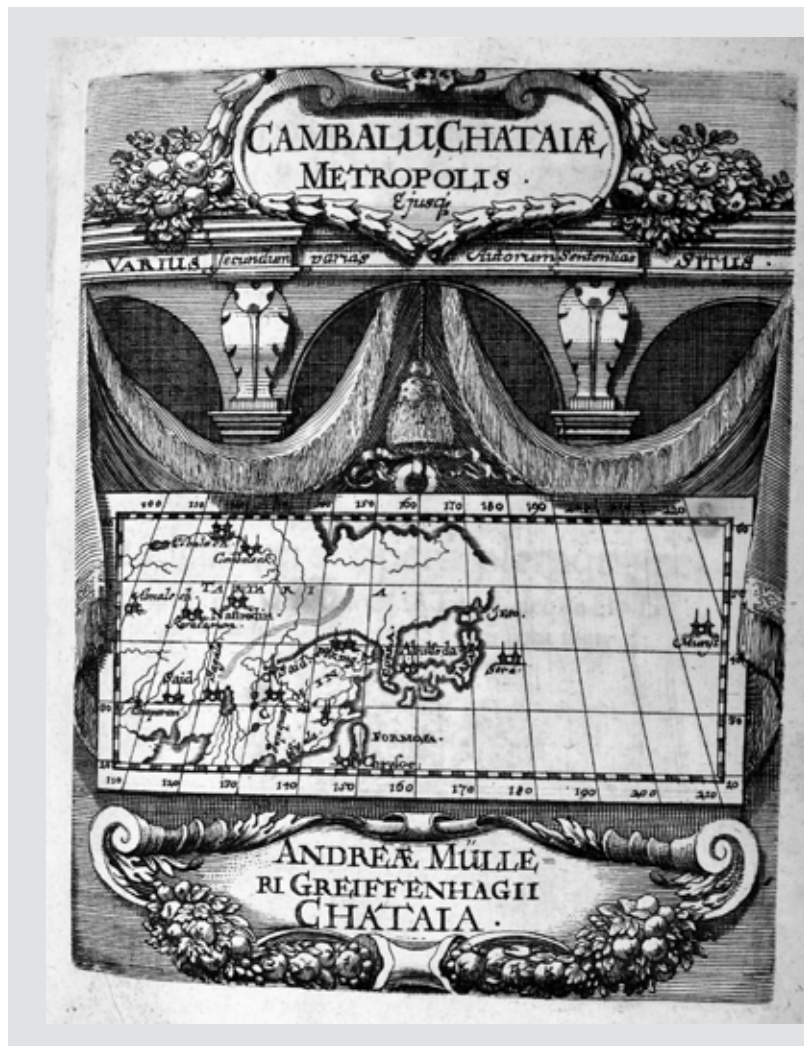
szkoły Johann Micraelius przekazał informację, że młody, zaledwie szesnastoletni Müller tworzył wiersze po łacinie, grecku i hebrajsku⁹⁰⁸. Ze Szczecina przyszedłszy uczony przeniósł się na dalsze studia do Rostocku (w 1649). Krótko studiował również w Greifswaldzie i, być może, w Wittenberdze. Potwierdzony jest także jego pobyt w Lejdzie i Cambridge. Studiował teologię i filozofię, nie zaniedbywał jednak i studiów językowych, szczególnie interesując się modnymi wówczas językami orientalnymi, co potwierdza jego pierwsza ogłoszona drukiem praca – dysputa, którą przedstawił publicznie 9 marca 1653 r. w Rostocku, pt. *Exercitationes variae de quibusdam ad philologiam orientalem spectantibus* (Rostock 1653). W tym samym roku, w wieku 23 lat, otrzymał swoją pierwszą posadę – rektora szkoły w Chojnie (Königsberg in der Neumark, zob. il. II.2.1). Później piastował urzędy kościelne: był proboszczem w Trzebiatowie nad Tolężą⁹⁰⁹ (Treptow an der Tollense), pastorem w podberlińskim Bernau, a następnie w samym Berlinie, w kościele św. Mikołaja (1667–1685, od 1675 był radcą konsystorskim). Szczytem jego kariery zawodowej było stanowisko opiekuna zbiorów orientalnych w Bibliotece Elektorskiej w Cölln (Churfürstliche Bibliothek zu Cölln an der Spree).



il. II.2.1 Wpis własnościowy w jednej z książek Andree Müllera Greiffenhagiusa, w której podpisał się on jako rektor szkoły chojeńskiej

⁹⁰⁸ L. Noack, J. Splett, *Bio-Bibliographien...*, s. 272.

⁹⁰⁹ Niekiedy błędnie sytuuje się go jako prepozyta w Trzebiatowie nad Regą, tak np. J.A. Kościelna, *Augustin Kehrberg (1668–1734). Próba biografii*. „Rocznik Chojeński” 2012, 4, s. 168.



il. II.2.2 Strona tytułowa książka Müllera o Kataju

Wkrótce po pierwszej pracy na temat języków orientalnych Müller opublikował w Szczecinie kolejną książkę: *Horologium linguarum orientalium* (Stettini 1655). Kilka lat później (1660) odbył podróż do Holandii, a następnie do Anglii, gdzie nawiązał kontakty ze środowiskiem orientalistów skupionych wokół Edmunda Castella (Castell, 1606–1686), który prowadził właśnie prace nad

swoim monumentalnym dziełem *Lexicon Heptaglotton*, wydanym ostatecznie w roku 1669 i zawierającym słownictwo oraz krótkie gramatyki siedmiu języków orientalnych: hebrajskiego, aramejskiego, syryjskiego, samarytańskiego, etiopskiego, arabskiego i perskiego. Dziesięć lat później Müller zadedykował uczoneму z Cambridge swoją książkę o Kataju⁹¹⁰ (il. II.2.2) *Disquisitio geographica et historica de Chataia [...]* (Berlin 1671). W tym samym roku wydał jeszcze opis podróży na wschód Marca Polo (*Marci Pauli Veneti [...] de regionibus orientali-bus libri III [...]*, Cölln 1671), według informacji na karcie tytułowej – zachowany w rękopisie w bibliotece elektorskiej w łacińskiej wersji językowej.

Te i inne dzieła o tematyce chińskiej przyniosły Müllerowi sławę uznanego sinologa. Najgłośniejsze i najbardziej brzemienne w skutkach okazało się jednak ogłoszone przez niego wynalezienie tzw. „klucza chińskiego” („clavis Sinica”).

Clavis Sinica

„Klucz” miał być sposobem, który umożliwi tak szybkie opanowanie znaków chińskich, że „nawet kobiety i dzieci w ciągu niewielu dni” mogłyby zacząć czytać chińskie książki⁹¹¹. Szczegóły tego wynalazku ostatecznie nie ujrzaly światła dziennego, współcześnie dysponujemy jedynie skreślonym ręką Müllera krótkim omówieniem tej metody. Ukazało się ono w wydanej w 1674 r. dwukartkowej broszurce zatytułowanej *Inventum Brandenburgicum sive Andreae Mulleri Greiffenhagii, Praepositi Berlinensis, Propositio super Clave sua Sinica*⁹¹². Nie ujawniając bliżej założeń swojego pomysłu, skupia się uczoney na przydatności metody, którą opisuje w kilkunastu punktach. Jak można przeczytać w punkcie

⁹¹⁰ Kataj to historyczna nazwa północnej części Chin.

⁹¹¹ *Inventum Branderburgicum sive Andreae Mulleri Greiffenhagii, Praepositi Berlinensis, Propositio super Clave sua Sinica*, [b. m.] 1674, s. [3] (pkt 14); L. Noack, J. Splett *Bio-Bibliographien...*, s. 277.

⁹¹² Druk nie zawiera informacji o miejscu publikacji, nosi datę dzienną 14 lutego 1674 r., zaś ta sama treść znana jest także w rękopiśmiennym odpisie zatytułowanym *Andreae Mulleri Greiffenhagii, Praepositi Berlinensis, Propositio super Clave sua Sinica, quem autor Inventum Brandenburgicum cognominare constituit*, zob. np. VD17 3:302712G (egzemplarz współoprawny z: A. Müller, *Hebdomas observatioum de rebus Sinicis*, Coloniae Brandenburgicae 1674, s. [485–488]), ze względu na to drugie źródło w literaturze przedmiotu pojawiają się niekiedy odwołania nie do *Inventum*, a do *Propositio* Müllera – por. D.E. Mungello, *Curious Land: Jesuit Accommodation and the Origins of Sinology*, Honolulu 1989, s. 212–216.

piątym, „klucz chiński” pozwoli na odczytanie wszystkiego, co zostało napisane w języku chińskim. A kto zdoła odczytać – jak przekonuje dalej autor – ten i zrozumie to, co zostało zapisane (pkt 6). Dodaje następnie, że „klucz” będzie służyć pomocą nie tylko samym Chińczykom (pkt 7a), ale i przedstawicielom innych nacji, którzy mają kontakty z Chinami: posłom i wysłannikom zagranicznym, kupcom, podróżnikom, krzewicielom wiary chrześcijańskiej, lekarzom i w ogóle rozmaitym potrzebującym (pkt 7b–h). Jak jednak zaznacza w punkcie 13, chętnie ujawni szczegóły swojego wynalazku, o ile otrzyma za niego jakąś nagrodę ufundowaną przez księcia, republikę czy bliżej nieokreśloną społeczność. Nie podaje wartości tej premii, gdyż, jak pisze w tym samym punkcie, wołalby, żeby jej wysokość określił fundator. W kolejnych punktach skupia się na warunkach ewentualnej umowy: kiedy tylko otrzyma połowę ustalonej zapłaty, natychmiast przystąpi do opracowywania docelowej formy „klucza” i gwarantuje, że w ciągu półroczka zaoferuje go zamawiającemu. Dodaje także, że jego patent ma właściwości uniwersalne i pozwoli czytać nie tylko po chińsku, ale również w innych językach: po łacinie, niemiecku, francusku, belgijsku lub w jeszcze innym. Jeśli więc jakiś fundator chciałby wykorzystać go do odczytywania innego języka, Müller każdorazowo będzie się z nim układał o wysokość honorarium (pkt 15–17).

Broszurkę zachęcającą do zainwestowania w swój wynalazek Müller rozesłał do wielu uczonych z prośbą o przekazywanie jej dalej wszystkim potencjalnie zainteresowanym. W ten sposób trafiła ona m.in. do polskiego jezuitę, matematyka, mechanika i filozofa Adama Adamandego Kochańskiego⁹¹³ (1631–1700). Z zachowanej korespondencji pomiędzy Müllerem a Kochańskim poświęconej tematyce „klucza”⁹¹⁴ wynika, że zgodnie z życzeniem autora jezuita rozesłał *Inventum Brandenburgicum* do badaczy w Rzymie, Florencji, Padwie, a także w licznych miastach niemieckich⁹¹⁵. W odpowiedzi otrzymał od zain-

⁹¹³ Więcej na temat uczonego jezuitę zob. *Kochański Adam*, oprac. J. Dianni, PSB, t. 13, Wrocław 1967–1968, s. 205–208.

⁹¹⁴ *Korespondencja Adama Adamandego Kochańskiego SJ (1657–1699)*, oprac. B. Lisiak, Kraków 2005, s. 77–89, 93–94; niektóre listy opublikował także sam Müller – zob. A. Müller, *De invento Sinico epistolae nonnullae amoebae inventoris et quorundam Soc[ietatis] Iesu Patrum, aliorumque literatorum*, w: tegoż, *Hebdomas observationum...*, s. [470–484], gdzie także korespondencja z A. Kircherem (1602–1680) i H. Ludolfem (1624–1704).

⁹¹⁵ *Korespondencja Adama Adamandego...*, s. 78.

trygowanych uczonych pytania dotyczące pomysłu Müllera, gdyż *Inventum* nie rozwiewało wszystkich wątpliwości. Przekazuje je autorowi wynalazku w liście z marca 1675 r. z prośbą o wyjaśnienia⁹¹⁶. Müller ustosunkował się do zapytań bardzo zwięźle, w kilku miejscach odsyłając ponownie do poszczególnych punktów swojej broszurki⁹¹⁷. Powtórzył m.in., że „klucz” pomoże w szybkim opanowaniu znaków chińskich zarówno Chińczykom, jak i Europejczykom, że przy jego pomocy można będzie odczytywać pismo chińskie, ale że da się go zastosować także do każdego innego języka. Coś nowego przynosi odpowiedź oznaczona jako „ad 4”, z której dowiadujemy się, że do odczytania znaków chińskich nie będzie potrzebna gramatyka ani słownik, wystarczy tylko „klucz” i instrukcja jego użycia. Być może więc wynalazek nie miał stanowić typowej gramatyki czy słownika, ale zawierać w sobie jakieś elementy obydwu tych rodzajów ksiąg.

Pewne domysły na temat tego, na czym rzeczywiście polegał „klucz chiński”, snuł Gottfried Wilhelm Leibniz (1646–1716), który także zainteresował się zapowiadającym patentem. W jednym z listów podpytywał o niego A. Kochańskiego, wyrażając się przy tym z uznaniem o samym Müllerze: „Quam Clavem Sinicam moliatur aut promittat Andr[eas] Müllerus, vir magna linguarum cognitione instructus, fortasse non ignoras”⁹¹⁸ („Czy nie wiesz przypadkiem, jaki klucz do chińszczyzny przygotowuje Andreas Müller, mąż wielkiej wiedzy lingwistycznej?”). Natomiast już po śmierci Müllera pisał do jezuitę: „Clavis Sinicae arcanum consistere debebat in characterum analysi [ut] compositi ad simpliciores reducerentur et causae eorum et, ut sic dicam, etymologiae haberentur”⁹¹⁹ („Sekret klucza chińskiego musiał polegać na rozbiorze znaków pisma, że złożone sprowadza się do prostych i ujawnia się istotę tychże i, że tak powiem, pochodzenie”).

Jak wynika z lektury *Inventum Brandenburgicum*, Müller nie chciał upowszechnić swego wynalazku za darmo. To, że pragnął zyskać nie tylko sławę, ale i wzbogacić się materialnie, ujawnia także we wzmiankowanym już liście do Kochańskiego, w którym zawarł odpowiedzi na dodatkowe pytania uczonych.

⁹¹⁶ Tamże, s. 79–80.

⁹¹⁷ Tamże, s. 82–83.

⁹¹⁸ Fragment listu i jego przekład przytaczam za: S. Dickstein, *Wyjętek z korespondencji Kochańskiego z Leibnizem*, „Przegląd Filozoficzny” 1897, z. 1, s. 82.

⁹¹⁹ *Korespondencja Adama Adamandego...*, s. 398.

Niewiele nimi wyjaśnia, ponownie jednak poświęca nieco miejsca sprawom finansowym. Zamieścił tam ustęp zatytułowany *Declaratio ulterior*, w którym powrócił do kwestii ufundowania nagrody za swój wynalazek przez jakiegoś zainteresowanego władcę, który chciałby pozyskać klucz „dla dobra wspólnego lub dla rozrywki”⁹²⁰. Nie podał wysokości honorarium, zaznaczył jednak, że musi być ono dla niego satysfakcjonujące⁹²¹. Rzucił przy tym wyzwanie innym uczonym, pisząc, że jeśli ktoś odważy się na tych samych warunkach dokonać tego, co zapowiedział, sam będzie zabiegał o odpowiednią gratyfikację dla takiego śmiałka, jest bowiem pewien, że droga, którą poznał, nie została odkryta przez innych i niełatwo będzie można odnaleźć ją w przyszłości („Adeo certum est apud me, viam quam novi non conspectam esse aliis neque facile conspiciendam”⁹²²).

Przez ukrywanie istoty swojego wynalazku i powtarzający się postulat ufundowania nagrody Müller ściągnął na siebie oskarżenia o nieuczciwość i niechęć środowiska naukowego, z którym utrzymywał kontakty⁹²³. Szczerze zainteresowany i zaangażowany w propagowanie zapowiedzi wynalazku Kochański po latach pisał gorzko do Leibniza⁹²⁴:

Clavis Sinensis ab Andrea Muller olim promissa me quoque erexerat in spem eius communicandae publico, eius ideam animo concepi maxime idoneam ad id, quod ille pollicebatur. Consistit enim in hoc, ut conficiatur tale dictionarium vel verius characterologium aut semiologium, in quo oblatus; quisque character Sinensis promptissime inveniatur, cum adscripta sua significatione, ac etiam, si placet, voce Sinensi, eruditorum, plebis, Japonum etc. Talis libri confectio, quamvis operosa, possibilis tamen est, si certis legibus instituat. Egeram quondam ea de re cum Mullero, dum is Berolini commoraretur, ego Vratislaviae ac tum post eo commorante Stettini, me Dantisci habitante. Sed is ea in re nescio quae

⁹²⁰ Tamże, s. 82: „in usum sive publicum sive curiositatis”.

⁹²¹ Badacze problematyki „klucza” dotarli do informacji, że uczony miał nadzieję na honorarium w wysokości 1000 talarów; zob. D.E. Mungello, *Curious Land...*, s. 215; zob. też L. Noack, J. Splett *Bio-Bibliographien...*, s. 278.

⁹²² Korespondencja Adama Adamandego..., s. 83.

⁹²³ Zob. L. Noack, *Der Berliner Propst...*, s. 131 (tu także bibliografia).

⁹²⁴ *Korespondencja Adama Adamandego...*, s. 394.

simulabat, spe pinguis didactri quod a Principibus sperabat. Ego totum arcanum colloco in ordinandis characteribus, modo quodam ad iuvandum memoriam aptissimo, ut facile inveniantur analogia quadam ad Dictionaria nostra servata, quantum rei natura patitur.

[Ja także pozostawałem w nadziei publicznego ogłoszenia klucza chińskiego, obiecwanego niegdyś przez Andreasa Müllera; zaszczyliłem w umyśle jeszcze bardziej użyteczną jego wizję niż ta, którą ten przyrzekał. Polegała zaś na tym, że powstałby swego rodzaju słownik, chyba raczej znaków czy też semiologiczny, w którym, po jego okazaniu, ktoś mógłby bardzo łatwo znaleźć znak chiński wraz z przypisanym mu znaczeniem, a także, jeśli tak by się podobało, z wymową chińską, ludzi uczonych, plebsu, Japończyków etc. Ukończenie tego rodzaju książki, jakkolwiek żmudne, jest przecież możliwe, o ile ustali się pewne zasady. Wydobyłem je niegdyś z przedmiotu rzeczy wraz z Müllerem, podczas gdy ten zamieszkiwał w Berlinie, a ja we Wrocławiu, i następnie, podczas jego pobytu w Szczecinie, a mojego w Gdańsku. Lecz ten wymyślał nie wiadomo co w tej sprawie, ponieważ trwał w nadziei na wysoką gratyfikację ze strony książąt. Ja opieram cały ów sekret na konieczności uporządkowania znaków w sposób najwłaściwszy dla wspomnienia pamięci, aby łatwo można było wyszukiwać dzięki pewnemu zachowanemu podobieństwu do naszych słowników, na ile pozwala na to natura rzeczy].

Koniec kariery naukowej

To jednak nie rozczarowanie uczonych sprawiło, że Müller zabrał do grobu sekret swojego wynalazku. Splot okoliczności sprawił, że popadł w niełaskę u elektora brandenburskiego i jego kariera gwałtownie się załamała, a szanse na odpłatne rozpropagowanie „klucza” przepadły. Cios spadł z najmniej spodziewanej strony – zadał go Elias Grebnitz (1627–1689), nieznanym dziś szerzej teolog protestancki z Frankfurtu nad Odrą, profesor logiki i metafizyki w tamtejszym gimnazjum. Jego zastrzeżenia, będące reakcją na zapowiedź ogłoszenia „klucza

chińskiego”, nie miały charakteru językoznawczego (gdyż – jak wszyscy – nie znał szczegółowych założeń wynalazku), ale miały podłoże teologiczne. Grebnitz był przeciwny upowszechnianiu w Europie znajomości języka chińskiego i zapisywaniu w tym języku imienia Boga⁹²⁵. Jedno i drugie uważał za grzeszne i sprzeczne z nauczaniem Biblii. Swoje opinie przedstawił w pracy *Verthädigung Gegen den Anzüglichen Tractat worinnen M[agister] Andreas Müller [...] seine ungelährte Anstechung des Unterrichts von der Reformierten und Lutherischen Kirchen unter der Decken Eines Unterrichts von der Chinäsischen Schrift und Druck verbergen wollten* (Franckfurt an der Oder 1681).

Müller odpowiedział swoją publikacją: *Unschuld gegen die hefftige Beschuldigungen, die in Herrn D[octor] Elias Grebnitzen [...] so genandten Verthädigung enthalten seyn* [...] (Stettin 1683), w której metodycznie, punkt po punkcie, starał się zbijać argumentację Grebnitza, podpierając się m.in. autorytetem Biblii, starożytnych autorów rzymskich i wskazując na przykłady innych języków piktograficznych używanych w starożytnym Meksyku i Egipcie. Mimo to wywołane wystąpieniem Grebnitza kontrowersje w środowisku teologów protestanckich spowodowały, że elektor Fryderyk Wilhelm (1620–1688) wycofał swoje początkowe poparcie dla publikacji „klucza”. Müller nie pogodził się z tą decyzją i aktywnie dążył do jej zmiany, osiągnął jednak skutek odwrotny do zamierzonego: odsunięto go od zbiorów orientalnych, które miał pod opieką w bibliotece elektorskiej, a następnie odwołano z urzędu kościelnego. Otrzymał także polecenie zwrócenia do biblioteki wszystkich książek o tematyce chińskiej, które wcześniej wypożyczył. Uczony, rozczarowany obrotem, jaki przybrały jego sprawy, postanowił opuścić Berlin i przenieść się w rodzinne strony. W tych okolicznościach w lutym 1685 r. znalazł się w Szczecinie, gdzie spędził ostatnie lata życia.

Losy biblioteki Müllera

Po kilku latach spędzonych w Szczecinie w 1692 r. Müller postanowił zadysponować swoim cennym księgozbiorem. Zdecydował się przekazać go konsystorzowi pomorskiemu, którego siedziba mieściła się wówczas w Stargardzie.

⁹²⁵ Więcej na ten temat, zob. D.E. Mungello, *Curious Land...*, s. 230–234.

Johann Carl Conrad Oelrichs⁹²⁶ (1722–1799) dotarł do korespondencji pomiędzy stronami i opublikował ją w jednej ze swoich prac⁹²⁷. Przytacza tam adresowany do Müllera list z dnia 13 kwietnia 1692 r., w którym przedstawiciele konsystorza serdecznie i w bardzo uniżonych słowach dziękują uczonemu za propozycję przekazania księgozbioru i informują, że następnego dnia przybędą do niego, by spisać akt darowizny i uzgodnić pozostałe szczegóły. Oelrichs przytacza także treść samej umowy, opatrzonej datą 15 kwietnia 1692 r. Dowiadujemy się z niej, że Müller zobowiązał się oddać w przyszłości na rzecz konsystorza pomorskiego 1000 woluminów dzieł jednego bądź wielu autorów (w liczbie tej zawierały się także klocki introligatorskie). Tego samego dnia sporządzono także dokument przekazania do Stargardu pierwszych pięćdziesięciu ksiąg z kolekcji: *Catalogus Bibliothecae Mullerianae Consistorio electorali Pomeranico donatae et iam traditae, cui reliqua nongenta quinquaginta Volumina proxime sequentor*⁹²⁸, pod którym podpisał się superintendent pomorski Günther Heiler (1645–1707) i asesor konsystorski Christian Püttmann. Pierwszymi księgami, które opuściły ten księgozbiór, były przede wszystkim różnojęzyczne wydania Biblii, Nowego Testamentu i Psalterza: po angielsku, walijsku, litewsku, turecku, aramejsku itd. W wykazie znalazł się także opracowany przez Müllera opis podróży Marca Polo i jego książka o Kataju. Pozostałe księgi miały zostać przekazane w późniejszym czasie.

Spisane z przedstawicielami konsystorza dyspozycje dotyczyły tylko dzieł drukowanych należących do wspomnianej kolekcji. Oprócz nich Müller posiadał jednak także około 400 woluminów manuskryptów, w tym liczne prace o tematyce orientalnej. Ich los leżał uczonemu bardzo na sercu, o czym wiadomo z listu skierowanego do Wilhelma Ernsta Tentzla (1659–1707) – polihistora, jednego z najbardziej pracowitych uczonych i płodnych pisarzy przełomu XVII i XVIII w. – który również opublikował Oelrichs⁹²⁹:

⁹²⁶ Na temat jego osoby, zob. s. 276, 309–310.

⁹²⁷ J.C.C. Oelrichs, *Fortgesetzte Historisch-Diplomatische Beyträge zur Geschichte der Gelahrtheit, besonders in Herzogthum Pommern*, Berlin 1770, s. 63–69.

⁹²⁸ Tamże, s. 68.

⁹²⁹ Tamże, s. 70.

Reliqua m[anu]sc[rip]ta, tam orientalia, quam propria ad 400 volumina fatum suum exspectant, ut vel loco alicui cocredantur, ubi tuto ad usum, alia publicum, alia secretum asserventur, vel aliquam partem aboleantur. Neque tam de promotione filii, quam de huiusmodi asservatione et coeptorum continuatione sollicito.

[Pozostałe rękopisy, tak orientalne, jak i osobiste, w 400 woluminach, wyglądają swego przeznaczenia, że albo powierzone zostaną jakiemuś miejscu, gdzie będą bezpiecznie przechowywane dla użytku czy to publicznego, czy zastrzeżonego, albo w jakiejś części ulegną zniszczeniu. Nawet o awans syna tak się nie troskam, jak o tego rodzaju schronienie i trwanie rozpoczętych dzieł].

Jeszcze w tym samym roku (1692) Müller rozesłał informację o poszukiwaniach bezpiecznego schronienia dla swego naukowego dorobku zawartego w rękopisach⁹³⁰. Pisma w tej sprawie wysłał m.in. do nowego elektora Brandenburgii Fryderyka III (1657–1713), na uniwersytety w Rostocku, Greifswaldzie, Kopenhadze oraz Jenie, a także do wielu zagranicznych uczonych. Przez moment miał nadzieję na pozytywną odpowiedź z Kopenhagi, kiedy niemiecki kaznodzieja i pisarz Hektor Gotfryd Masius (1653–1709) próbował zainteresować ofertą Müllera króla Danii Chrystiana V (1646–1699). Jednak po roku oczekiwania sprawa spełzła na niczym.

Wówczas Müller spisał testament, w którym postanowił przekazać swoją spuściznę rękopiśmienną, a także pozostałą część księgozbioru (w tym tomy przyobiecane wcześniej, ale wciąż nieprzekazane konsystorzowi pomorskiemu) kościołowi Mariackiemu w Szczecinie, a więc *de facto* – bibliotece szkoły, w której odebrał pierwsze szlify edukacyjne⁹³¹. Pedagogium Książęce bowiem od momentu swego powstania w 1543 r. związane było z Fundacją Mariacką, a szkoła użytkowała kilka domów usytuowanych w obrębie zabudowań kościelnych. Po wygaśnięciu dynastii Gryfitów i utracie przez Pomorze niezależności państwowej na mocy traktatu westfalskiego z 1648 r. Szczecin przeszedł pod rządy

⁹³⁰ L. Noack, J. Splett *Bio-Bibliographien...*, s. 281.

⁹³¹ Tekst testamentu zob. J.C.C. Oelrichs, *Fortgesetzte Historisch-Diplomatische...*, s. 71–73.

szwedzkie. Szkoła przez jakiś czas funkcjonowała nadal w kształcie określonym jeszcze przez Gryfitów⁹³². Dopiero w roku 1667 w miejsce Pedagogium Książęcego powołano Królewskie Gimnazjum Karolińskie (Gymnasium Regium Carolinum), nazwane tak od imienia króla szwedzkiego Karola XI (1655–1697), nie zmieniono jednak usytuowania placówki. Kościół oraz przyległe zabudowania, a także zbiory biblioteki szkolnej uległy częściowo zniszczeniu w czasie pożaru, który wybuchł podczas brandenburskiego oblężenia Szczecina w roku 1677⁹³³, lecz gimnazjum nie przerwało swej działalności, a już w 1681 r. otrzymało do użytku odbudowaną bibliotekę i audytoria.

Oblężenie, podczas którego ucierpiał kościół Mariacki i gimnazjum, związane było z dążeniami Brandenburczyków do objęcia władzy nad Pomorzem Szwedzkim. Szczecin przeszedł jednak pod rządy pruskie dopiero w drugiej dekadzie XVIII w.⁹³⁴, długo po śmierci Müllera. Być może właśnie ten fakt, że pod koniec jego życia Szczecin i gimnazjum pozostawały pod panowaniem szwedzkim, zdecydował o zmianie decyzji uczonego – rozgoryczonego i żyjącego w poczuciu krzywdy wyrządzonej przez elektorów brandenburskich – i o dokonaniu przez niego nowego zapisu testamentowego.

Spuścizna Müllera nigdy jednak nie trafiła do biblioteki gimnazjalnej w takiej objętości, jaką planował uczony, spisując swoją ostatnią wolę. Krótko przed śmiercią, która nastąpiła 26 października 1694 r., wdroył w czyn to, czym od wielu lat groził: wrzucił swoje rękopisy w ogień⁹³⁵. Rodzina uratowała część spuścizny, spłonął jednak kontrowersyjny „klucz chiński” oraz zebrana w trzech tomach korespondencja ze słynnymi uczonymi, wspomniana później przez Bonawenturę Müllera, syna Andreasa, jako bardzo cenna. Te z rękopisów, które udało się ocalić, trafiły ostatecznie wraz z księgozbiorem do zasobów biblioteki Mariackiej. Konsystorz próbował odzyskać zapisaną mu darowiznę, kierując skargę w tej sprawie do elektora brandenburskiego, nic jednak nie uzyskał⁹³⁶.

⁹³² Najnowsze opracowanie polskie na temat dziejów Pedagogium Książęcego i Gimnazjum Karolińskiego zob. R. Gaziński, *Pedagogium Książęce...*, s. 15–46 oraz P. Gut, *Szczecińskie akademickie szkoły średnie...*, s. 47–80.

⁹³³ D.F. Ebert, *Historiam Bibliothecae Templi...*, Stetini [1783], s. VII.

⁹³⁴ Stan ten uprawomocnił się w 1721 r. na mocy postanowień pokoju w Nystad.

⁹³⁵ L. Noack, J. Splett, *Bio-Bibliographien...*, s. 282.

⁹³⁶ Tamże.

Jak przekazuje monografista biblioteki, do której trafiły mülleriana, już 3 listopada 1694 r., a więc zaledwie kilka dni po śmierci uczonego, dokonano spisu pozostałych po nim książek i rękopisów⁹³⁷. Spuścizna ta liczyła łącznie 1100 woluminów. Niestety, wykaz ten nie zachował się do naszych czasów.

Po przejściu Szczecina przez Prusy nowe władze przystąpiły do reorganizacji Gymnasium Regium Carolinum. W grudniu 1716 r. nastąpiło kolejne jego otwarcie pod nazwą Gymnasium Academicum (Gimnazjum Akademicie). Także w czasach pruskich zakład ten pozostawał jedną z najważniejszych placówek oświatowych na Pomorzu. Mimo zmieniającej się przynależności państwowej miasta, wielokrotnej reorganizacji i przeprowadzek szkoła zachowała w zasadzie ciągłość funkcjonowania od czasu jej powołania jako Pedagogium Książęcego w 1543 r. do końca II wojny światowej⁹³⁸, a w obrębie murów szkolnych trwały także zbiory biblioteczne, jakie placówka ta zgromadziła przez cały okres swojej działalności (znaczniejsze straty dotknęły bibliotekę jedynie w związku z pożarami, jakie wybuchły w roku 1677 i 1789). Źródła bibliologiczne, jakimi obecnie dysponujemy, dowodzą, że aż do początków XX w. przetrwała tu także znaczna część spuścizny przekazanej przez Andream Müllera.

Źródła bibliologiczne do badań nad biblioteką Müllera

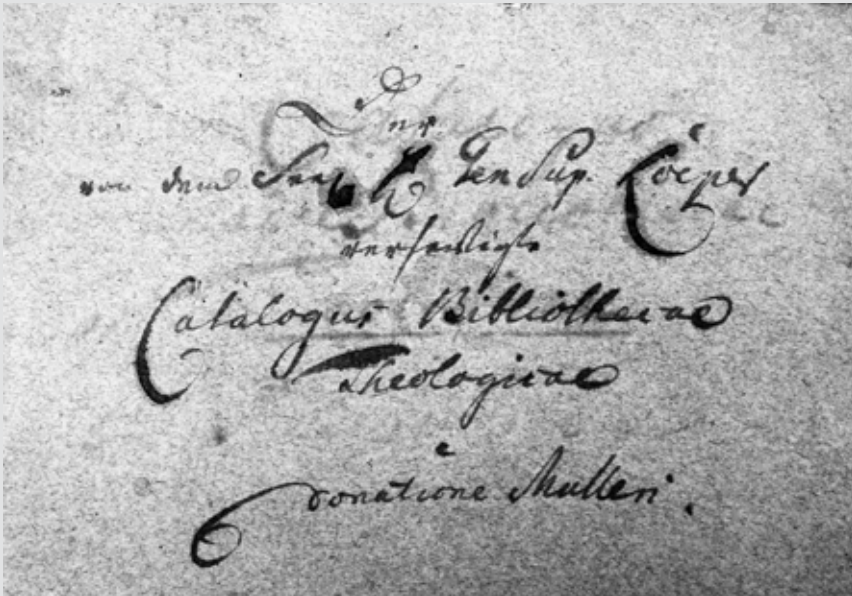
Najważniejsze i najstarsze źródła opisujące donację biblioteczną Müllera pochodzą z XVIII w. Opisu części tego księgozbioru dokonał jako pierwszy Johann Wilhelm (Gulliellmus) Löper (1680–1752), który opiekował się zbiorami biblioteki szkolnej przez trzynaście lat, między rokiem 1725 a 1738. Jak wynika z przekazu pierwszego monografisty biblioteki Davida Friedricha Eberta (1740–1789), Löper próbował stworzyć nieistniejący nigdy wcześniej katalog całości zasobów placówki⁹³⁹. W 1738 r. Löper otrzymał stanowisko superintendenta w Stralsundzie i opuścił Szczecin, nim zdołał opracować całość zbiorów biblioteki. Pozostał po nim spis książkowej spuścizny teologicznej Müllera, który to katalog zachował się do naszych czasów w późniejszym od-

⁹³⁷ M. Wehrmann, *Geschichte der Bibliothek...*, s. 207–208.

⁹³⁸ Ostatnia nazwa, pod którą funkcjonowała szkoła, to Marienstifts-Gymnasium (Gimnazjum Mariackie).

⁹³⁹ D.F. Ebert, *Historiam Bibliothecae Templi...*, s. XVIII.

pisie⁹⁴⁰ (il. II.2.3.1–3). Dokonał go w roku 1768 wspomniany już J.C.C. Oelrichs, który w latach 1752–1773 był nauczycielem Gimnazjum Akademickiego w Szczecinie, dzięki czemu miał stały i bezpośredni dostęp do biblioteki⁹⁴¹. Wykaz Löpera-Oelrichsa, chociaż ograniczony do jednej tylko grupy tematycznej, opisuje sporą część müllerianów: 293 woluminy, z czego 34 to klocki introligatorskie zawierające od kilku do kilkudziesięciu drobniejszych druków. Księgozbiór związany tematycznie z dziedziną, w której Müller zdobył wykształcenie i był aktywny zawodowo, stanowił więc blisko jedną trzecią całości jego kolekcji.



il. II.2.3.1–3 Zachowany rękopiśmienny katalog, opisujący zbiory teologiczne Andreasa Müllera Greiffenhagenusa zgromadzone w zasobach biblioteki Gimnazjum Akademickiego w Szczecinie

⁹⁴⁰ J.W. Löper, *Catalogus Bibliothecae Theologicae...*

⁹⁴¹ Więcej na ten temat zob. A. Borysowska, *Biblioteka szczecińskiego Gimnazjum Akademickiego...*, s. 145–158.

Præterque huius Catalogi
 Bibliothecae aedis cathedralis Marianae
 et regii Gymnasii academici
 disiecta membra,
 a multo pulchre post temporis spatium sat longum
 purgata atque ordinata,
 in auctori
 et alterius nominali et alphabetici scilicet compacti Catalogi,
 et horum Catalogorum secundum materias librorumque situm conscriptorum,
 Bibliothecae huic olim praefecti,
 post fata ^{Viri,} quoque
 ob provinciam suam haud perfunctorie administratam,
 praedicandi,
 Joann. Guilelmi ^{Löper}
 Prof. quondam, a pueror. theol. secundi et linguae hebraeae
 et archidiaconi Mariani,
 postea theol. D. et Rudesis rerum ecclesiasticar. antistitis,
 memoriam
 et aliorum in exemplum
 sumque in primis bibliothecar. huic praefectorum,
 colligari curavit

D. Joann. Carol. Cour. Oelrichs, Berol.
 Comes palat. caesar.
 iuris nat. civilis, itemque historiae iur. litterar.
 Prof. publ. ord.

Palaeo-Stetini
 d. XXI Jul. c1515 c1818.

Reposit: Sectio I. de Libris Theologicis
In Folio.

1. Schoppeus de spiritualibus et divinis finibus fructibus
 cogit. in Vaghen. Solta
2. Dorscheri biblia enumerata Francof. 1674
3. Biblia in quatuor linguis script. Wettel. 1698. mit
 zumeistern Anmerkungen und Figuren der Schrift.
4. Hutteri biblia hebraica Hamb. 1687.
5. Simonis Episcopii Opera Omnia theo. 2 Tomi
 Parisi 1658. c. Greg. Arminianorum.
6. Joan. Maldonati in 11. Evangelii Commentarii
 Luguntiae 1624.
7. Christoph. Dandellii Laboris & facteriales
 Lusus 1679.
8. Joann. Andr. Quenstedii Systema Theologiae
 P. I. et II. Wettel. 1685.
9. 10. 11. Joh. Gerhardi Loci Comm. u. 12 Tom. deo. & theol.
 Francof. et Hamb. 3 Vol.
12. Gu. Witacperi Opera Theologica T. I. Geneo. 1610
 - Joh. Cameronii ex o. p. o. r. o. s. ex. 1642. ^{Anglican.}
13. Chemnitii Epimen. Concilii Tridentini Gen. 1668
14. Synopsis Theologiae Christianae ab Amando
 Polano a Polanodort. Francof. 1655.
15. Daniel Crispus Libellus de quatuor linguis script.
 in 11. Evangelii Anmerkungen Wettel. 1674.
16. Leonh. Hutteri in L. Comm. Theologiae Wettel. 1661
17. Christoph. Hoffmanni Anatomia Universalis
 triumphans P. I. II. III. et IV. Francof.
 in 4. Oms 1674.
18. Hefesii de justificatione hominis coram Deo
 Libri VI. Helmsfeldii 1687.

		VIII
Catalogus Sinicorum & aliorum Orientalium rariorum librorum & Manuscriptorum qui ab Andr. Müllero bibliothecae Marianae sunt donati & h. t. adfunt.		
<hr/>		
Libri Sinici Impressi.	Manuscripta Sinica.	
<ol style="list-style-type: none"> 1. Volumen in fl. Royal Dreychtebener Abdriffte der Sinesischen Landcharten, wovon die Kupferplatte selbst noch auf der Bibliothek ist. 2. Confucius Goliannus fl. Fol. cum Commentario. 3. — — — Wrofenianus cum figuris fl. Fol. 4. Mencius Ienensis fl. Fol. 5. — — — Wifenianus Secundus fl. Fol. 6. — — — — — III. Fol. King-puen-Po-ven 7. Peven-Pars alia- Tetrabiblia. 8. Su-xu-be, Tetrabiblia — 9. Fragmenta Wifeniana I. II. III. IV. V. VI. 10. Annalium Sinicorum kl. Fol. IX. X. 11. — — — — — XIII — IV. 12. — — — — — XV. XVI. XVII. 13. Theophrastus Sincicus, seu index herbariorum Sinicorum curiosissimus fl. Fol. 14. Historia Geographica ab aetate Tai-Mingarum Tom XX. XXI. XXII. fl. Fol. 15. San-kue. Introductio Pousophica cum figuris multis NB. welches 100 Einblen gefoßet hat. 16. Matricula Imperii Fol. cum fig. 17. Pi-pa-ki h. c. Clavienboli Memoria. 18. Kalendarium Sinicum ad An. Kir-u. 19. Lobos — — 12 mo. 20. Tabula Sortilega Fol. 21. Imagines — cum Incriptionibus 22. Libellus Visitatorius Fol. — 23. — — — — — Fol. sed mutilus. 24. Fragmenta Varia — de re vestiaria — & 1. chun-cieu — 25. Fragmenta Reiskehana — 26. — — — Wifeniana. 27. — — — Seideliana. Imp. sin — 28. Monumentum Sinicum restauratum a Müllero. NB. wozu der Herr Müller die Kupferplatten hat auf seine Kosten setzen lassen, und wozu noch 6 Stück auf der Bibliothek vorhanden sind. — 29. Oratio Dominica Sinice cum notis Berolini 4to. 30. Monumentum Sinici-historia et textus 4to. 31. Andr. Mülleri de finarum rebus Commentatio Alphabetic. 32. Oratio dominica Sinice 4to. 33. Textus herbarii Sinici de Gin-Seng. 1 Blatt. 34. Praesentissimae aequae ac pretiosissimae Radicis, quam Sinae Gin-San. Japonae Nisi vocant, plenaria descriptio; cujus tabula aenea adhuc adest in bibliotheca nostra. 	<ol style="list-style-type: none"> 1. Volumen I. Mapparum Geographicarum in Nitte rei Royal, quas And. Müllerus ipse concinnaverat cum multis figuris. 2. — — — II. Mappar. Geographic. in quo opusculo Imperii Sinae, variae locorum nomenclaturae continentur cum multis figuris & adnotationibus Andr. Mülleri. 3. Volum III. Apographarum LXXIX. Mülleri, in quo Varia Monumenta variis linguis & scripturis concinnata sunt imprimis Sinica. fl. Royal xu-tu. 4. Manuscriptum rarissimum Mülleri Sinicum in quo Characteres Sin. latine & belgice explicantur, quod mejudice est <i>Clavis Sinica</i> pretiosissima, cujus folia studio collecta compingi curavit bibliothecarius 1730. 5. Elenchus posteriorum Regum Sincen. historia. 6. Formula loquendi pro eumentibus & vendentibus. NB. No. 5 6 sind in einen roth gewässerten Wochebande. 7. Preces Christianae } in einen roth gewässerten 8. abaz — — — } Wochebande. 9. De Stratagematibus. 10. Liber medicus herbarii Sinici de Gin-Seng. 11. } Libelli Visitatorii. I. II. III. 12. } 13. } 14. } 15. } Epistola Sinica. I. II. III. IV. 16. } 17. } 18. Varia Alphabeta Romana Sinice tradita. 	
	Manuscripta rariora Orientalia.	
	<ol style="list-style-type: none"> 1. Alcorani Capita VI. priora 4to auf Pergament. 2. Fragmentum Alcorani Fol. Lederband mit notis manuscriptis Joh. Gray. Angli. 3. Libellus de lotionibus Muhammedis. 3. Fragmenta quaedam Arabice. 5. Omaris Nefephti institutio Arabice cum versione interlineari Malaica 4to auf Pergament. 6. Frisch Oghli Nomenclator poeticus in quo Voces Alcorani Arabico Turcice explicantur auf Pergament im Pergamentbände. 7. — Aliud Exempl. 1 Blatt. 8. Historicon Brachmannicum. 9. Lexicon Arabico Turcicum gr. 3to im Englischen Bände mit goldenem Schmitze. 	
	10. Lire	

il. II.2.4 Katalog zbiorów orientalnych z donacji Müllera, zamieszczony w historii biblioteki szkolnej D.F. Eberta

Cenniejsza, m.in. ze względu na obecność rękopisów, była ta część zbioru, która wiązała się z naukowymi zainteresowaniami uczonego, a więc z językami i kulturą Wschodu. Zespół ten opisał wspomniany już D.F. Ebert. W skreślonej przez niego krótkiej historii biblioteki Mariackiej znalazł się także wpisany w tabelę katalog zbiorów orientalnych pochodzących z donacji Müllera (il. II.2.4). Wyliczone zostały w nim 103 woluminy pism drukowanych (w tym 34 druki dotyczących Chin) i 38 woluminów manuskryptów (w tym 18 dotyczących Chin), a także 9 jednostek map i rycin⁹⁴².

Ten sam autor sporządził także rękopiśmienny katalog systematyczny biblioteki Gimnazjum Akademickiego, w którym wymienia m.in. książki i rękopisy ofiarowane przez Müllera⁹⁴³. Jak wynika z lektury katalogu i zarysu historii biblioteki, w jej nowej siedzibie, którą Ebert urządził w kaplicy kościoła Mariackiego na początku lat osiemdziesiątych XVIII w.⁹⁴⁴, zbiory Müllera nie stanowiły odrębnej, spójnej części. Ponieważ w bibliotece zaprowadzono działowy układ zbiorów, także opisujący jej zasoby katalog systematyczny rejestruje mülleriana w kilku miejscach.

Pierwszym z nich jest repozytorium oznaczone numerem 1 (k. 2–14), w którym przechowywano książki teologiczne z donacji Müllera. W skład tego zespołu wchodziły różne wydania Pisma Świętego i komentarze do niego, pisma dogmatyczne, moralne, polemiczne, mowy i kazania – łącznie 314 woluminy z podziałem na formaty.

Kolejne miejsce w katalogu, w którym pojawia się nazwisko Müllera, to nagłówek karty 117 recto, który informuje, że zaczynający się poniżej spis to dodatek do biblioteki gimnazjalnej zawierający przede wszystkim pozycje z repozytorium filologicznego, wśród których są pisma o tematyce chińskiej i orientalnej z donacji Andreasa Müllera Greiffenhagiusa, a cały ten dział, ze względu na jego wartość, znajduje się pod kluczem⁹⁴⁵. Z lektury notki wprowadzającej

⁹⁴² D.F. Ebert, *Historiam Bibliothecae Templi...*, s. IX–XI.

⁹⁴³ *Cat.*, passim.

⁹⁴⁴ Więcej, zob. rozdz. II.1, zob. też. A. Borysowska, *Biblioteka szczecińskiego Gimnazjum Akademickiego...*, s. 148–157.

⁹⁴⁵ Zob. *Cat.*, k. 117r: *Appendix Bibliothecae Gymnasii Index [li]brorum rariorum imprimis quum Philologicosum repositorii adnumerandorum et in quorum numero scripta Sinica et orientalia a Mullero donata et conscripta continentur, quae opera autem omnia asservantur clausa.*

tę część katalogu, zamieszczonej na wcześniejszej karcie (116r) wynika jednak, że w dziale tym znajdowały się nie tylko książki uczonego orientalisty, ale także innych darczyńców, przede wszystkim kolekcjonującego księgozbiór filologiczny prawnika i dyplomaty Marcusa Detleva Friesego (1634–1710). Niewątpliwie z biblioteki Müllera pochodzą odnotowane w tej części katalogu rękopisy orientalne, gdyż są one opatrzone nazwiskiem tego uczonego⁹⁴⁶. Spośród dzieł drukowanych – z pewnością te, które Ebert umieścił w swoim zestawieniu wydanym drukiem. Przykładem może być pozycja 44 z karty 119 verso, opisana jako „Mencius Witsenianus Secundus Sin[icus] Impr[essus] n. 25”, która jest tożsama z pozycją numer 5 w bibliografii drukowanej⁹⁴⁷. Prawdopodobnie do zbiorów uczonego orientalisty zaliczały się także odnotowane w tym dziale różne wersje językowe Biblii (m.in. *Biblia Hebraica*; *Biblia quadralingua*).

W pierwszych dekadach XIX w. nad spuścizną Müllera przechowywaną w bibliotece szkoły pochylał się słynny niemiecki orientalista, a także etnograf i podróżnik, Julius Klaproth (1783–1835). Pozostawił on, istniejący do dziś, rękopiśmienny opis wybranych manuskryptów Müllera o tematyce chińskiej⁹⁴⁸.

Z tego samego mniej więcej czasu pochodzi dysertacja doktorska profesora Gimnazjum Mariackiego w Szczecinie Wilhelma Böhmera (1791–1842) poświęcona piśmiennictwu pomorskiemu: *De Pomeranorum historia literaria* (Berolini 1824). Autor charakteryzuje w niej m.in. pomorskie kolekcje biblioteczne, w tym zbiory swojej własnej szkoły. Stąd kilkakrotnie pojawia się w treści książki nazwisko Andree Müllera: wymienia uczonego pośród innych donatorów biblioteki⁹⁴⁹, a nieco dalej wypisuje stan ilościowy manuskryptów orientalnych⁹⁵⁰ – zestawienie to pokrywa się ze spisem Eberta z drukowanej historii biblioteki, do którego zresztą Böhmer odsyła w przypisie.

Jak czytamy w napisanej przez Martina Wehrmanna pod koniec XIX w. historii biblioteki Gimnazjum Mariackiego, książki Müllera przez długi

⁹⁴⁶ Zob. np. *Cat.*, Appendix, 2°, poz. 15: „Andr[ae] Mulleri manuscriptum Sinicum”.

⁹⁴⁷ Zob. *Cat.*, Appendix, 2°, poz. 44 oraz D.F. Ebert, *Historiam Bibliothecae Templi...*, s. IX (*Libri Siici impressi*, poz. 5).

⁹⁴⁸ J. Klaproth, *Verzeichnis der Chinesischen Bücher und Handschriften in der Bibliothek zu Stettin*, APS, Gimnazjum Mariackie w Szczecinie, sygn. 1314.

⁹⁴⁹ Zob. W. Böhmer, *De Pomeranorum historia literaria*, Berolini 1824, s. 88.

⁹⁵⁰ Zob. tamże, s. 89–90.

czas przechowywano razem⁹⁵¹. Przymuszczalnie według układu, który zaprowadzili osiemnastowieczni bibliotekarze szkoły, a więc z podziałem na dwie duże grupy tematyczne: teologię i filologię. Wewnątrz tych działów książki stały w ciągach wydzielonych na podstawie osoby darczyńcy. Jednak w XIX w., kiedy kolejni nauczyciele i bibliotekarze szkoły podejmowali próby uporządkowania i opisanie zgromadzonego księgozbioru, książki Müllera zostały rozdzielone i przyporządkowane tematycznie do większej liczby działów. Szczęśliwie możemy być przekonani, że nie wyciągano wówczas z opraw zawartości klocków intro-ligatorskich (co doprowadziłoby do zagubienia proveniencji wszystkich kolejno oprawnych druków poza pierwszym, na którym widnieje zapis własnościowy), gdyż do dziś dysponujemy jednostkami łączącymi we wspólnej okładce publikacje o bardzo różnej treści⁹⁵².

Mülleriana zaczęły opuszczać bibliotekę, do której trafiły z woli właściciela, dopiero w początkach XX w. U progu nowego stulecia, 3 października 1905 r., powstała w Szczecinie Stadtbibliothek (Biblioteka Miejska). Instytucja ta niemal od swych początków przez blisko czterdzieści lat kierowana była przez wybitnego bibliotekoznawcę i bibliotekarza-praktyka Erwina Ackerknechta⁹⁵³ (1880–1960). To z jego inicjatywy do zasobów tej instytucji zaczęto włączać przechowywane dotąd w innych placówkach zbiory będące źródłami do historycznych dziejów regionu. Gromadzeniem i opracowywaniem zabytkowych dokumentów od roku 1912 zajmowała się wydzielona z Biblioteki Miejskiej osobna komórka administracyjna – Stadtbücherei (biblioteka akademicka).

Z zachowanej fragmentarycznie przedwojennej dokumentacji wynika, że Biblioteka Miejska przejęła w 1914 r. część księgozbioru Gimnazjum Mariackiego⁹⁵⁴. Z zasobów biblioteki szkolnej wyłączono wówczas książki zabytkowe,

⁹⁵¹ M. Wehrmann, *Geschichte der Bibliothek...*, s. 207.

⁹⁵² Zob. np. klocek ze zbiorów Książnicy Pomorskiej (KP, sygn. XVII.14285-14287.I.adl), w którym znajduje się dzieło z zakresu historii powszechnej pedagoga i dramaturgisty protestanckiego, znajomego A. Müllera z czasów berlińskich, Samuela Rosy (1645–1702), dzieło filologiczne jezuickiego znawcy języków Pierre'a Besniera (1648–1705) i żywot Ottona z Bambergu pióra protestanckiego teologa z Kołobrzegu, Valeriusa Jaschego (Jasch, 1630–1684).

⁹⁵³ Więcej na ten temat zob. M. Bartosik, *Stadtbibliothek der Stadt Stettin – Biblioteka Miejska Miasta Szczecina 1905–1945*, w: *Od Stadtbibliothek do Książnicy Pomorskiej: 1905–2005*, red. H. Niedbał, Szczecin 2005, s. 21–33.

⁹⁵⁴ Zob. *Jahresbericht der Stadtbibliothek Stettin 1914*, [Stettin 1915], s. 2–3.

z których nie korzystali na co dzień uczniowie i kadra pedagogiczna gimnazjum. Niestety, nie zachowały się dokumenty przekazania, nie można więc dokładnie stwierdzić, jak wielki zasób czy też po prostu jakie konkretnie księgi (poza jednostkowymi przypadkami) zostały włączone do zbiorów nowej ksiąźnicy, mamy jednak prawo sądzić, że przynajmniej część müllerianów opuściła wówczas na zawsze bibliotekę wybraną dla nich przez ich pierwotnego właściciela⁹⁵⁵.

Biblioteka Müllera współcześnie

Szczególne znaczenie dla rozproszenia się kolekcji bibliotecznej Müllera miała jednak II wojna światowa. Migracje i straty szczecińskich zbiorów bibliotecznych w jej okresie dokonały się częściowo za sprawą samych Niemców, którzy rozlokowali cenne kolekcje w różnych miejscach⁹⁵⁶, by je uchronić przed zniszczeniem (co odniosło niekiedy skutek odwrotny do zamierzonego⁹⁵⁷). Dalsze rozproszenie księgozbiorów nastąpiło po wojnie i wynikało bezpośrednio ze zmiany przynależności państwowej miasta. Już począwszy od lata 1945 r. ponemieckie księgozbiory, traktowane przez nowych administratorów Pomorza jako swego rodzaju łup wojenny, opuszczały region wywożone w głąb kraju, często poza wszelką kontrolą. Od 1947 r. datuje się natomiast działalność Zbiornic Księgozbiorów Zabezpieczonych, za pośrednictwem których kolekcje pomorskie trafiły ostatecznie do blisko 350 instytucji w innych regionach Polski, zasilając m.in. odbudowywane lub tworzone od podstaw zbiory bibliotek naukowych (Biblioteki Narodowej, bibliotek uniwersyteckich w Warszawie, Toruniu, Łodzi itd.)⁹⁵⁸.

⁹⁵⁵ Potwierdzają to egzemplarze, na których oprócz wpisu własnościowego Müllera widnieją także pieczętki Gimnazjum Mariackiego i niemieckiej Stadtbücherei; zob. np. J. Micraelius, *De praedestinatione libri duo* [...], Stetini 1665, KP, sygn. XVII.4128.I.

⁹⁵⁶ Były to m.in. dwory właścicieli ziemskich w przedwojennym Jagowie, Boguszycach, Tychowie, Pęzinie, Śniatowie, Kamiennym Moście, a w Szczecinie: piwnice Miejskiej Kasy Oszczędności i filii Banku Drezdeńskiego; zob. M. Bartosik, *Stadtbibliothek de Stadt Stettin...*, s. 267.

⁹⁵⁷ Zob. C. Judek, U. Szajko, *Problematyka zbiorów zabytkowych na dawnych Ziemiach Odzyskanych na przykładzie Książnicy Pomorskiej w Szczecinie*, w: *Zbiory zabytkowe w bibliotekach publicznych: materiały z konferencji. Opole, 5–6 listopada 1998*, red. M. Koćwin, Opole 1998, s. 100.

⁹⁵⁸ Problematykę przemieszczania i rozpraszania się księgozbiorów pomorskich po II wojnie światowej szczegółowo rozpoznał Ryszard Nowicki: *Rezultaty działalności zbiornicy księgozbiorów zabezpieczonych...*, s. 169–187, tenże, *Działalność Aleksandra Birkenmajera...*, passim; tenże, *Zabezpieczanie księgozbiorów po II wojnie światowej w Polsce*, „Napis” 2005, s. 277–287; tenże, *Działalność Stanisława Sierotwińskiego w latach 1945–1946 jako delegata Ministerstwa Oświaty*

Wszystko to sprawiło, że Książnica Pomorska, od 12 lipca 1945 r. pełnoprawny dysponent ponemieckich zbiorów zabytkowych Pomorza Zachodniego (wówczas jeszcze jako Biblioteka Miejska), włączyła po wojnie do swoich zasobów jedynie ok. 300 druków⁹⁵⁹ i, niestety, ani jednego rękopisu z biblioteki Andreasa Müllera. Los manuskryptów należących do tej wspaniałej donacji nie jest zresztą znany do dzisiaj. Natomiast część książek z podpisem tego uczonego znajduje się obecnie (w pewnej, nieoszacowanej dotąd dokładnie liczbie) w zasobach polskich bibliotek naukowych, do których trafiły po II wojnie światowej wraz z innymi zbiorami z Ziemi Zachodnich. Dzięki wynotowaniu przez bibliotekarzy proveniencji starych druków wiemy dziś o kilkudziesięciu egzemplarzach müllerianów w zbiorach Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego i Biblioteki Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu. Wiadomo też że po kilka książek znajduje się w Bibliotece Narodowej, Bibliotece Kórnickiej oraz Bibliotekach Uniwersyteckich w Toruniu i Łodzi.

Niestety, jak dotąd w zasadzie żadna z bibliotek naukowych, do których po II wojnie światowej trafiły mülleriana, nie przeprowadziła badań proveniencyjnych całości swoich kolekcji. Prace te są najbardziej zaawansowane w Bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego, w której zresztą tradycja takich badań jest najdłuższa. W innych książnicach przebadano pochodzenie zaledwie wycinka zbiorów. Złożyło się na to kilka czynników. Jednym z nich był brak odpowiednio wykwalifikowanej kadry w powojennych dziejach poszczególnych placówek. Poza tym badania te, niezwykle czasochłonne, często przegrywały w polityce bibliotek z innymi zadaniami, uznawanymi za pilniejsze. Nawet jednak jeśli w danej bibliotece znalazły się fachowe siły i zapadła decyzja o podjęciu takich prac, tradycyjnie zwykło się je rozpoczynać od poloników w układzie chronologicznym. Przy takim podejściu książki Müllera, jako druki obce z (najczęściej) XVII w., w wielu bibliotekach być może wciąż jeszcze czekają na odkrycie.

do zabezpieczenia księgozbiorów opuszczonych i porzuconych na Ziemiach Zachodnich, „Roczniki Biblioteczne” 2006, s. 13–44; tenże, *Zbiory specjalne w zbiornicach...*, s. 213–227.

⁹⁵⁹ Jest to stan szacunkowy, gdyż kartoteka proveniencji starych druków Książnicy Pomorskiej jest niekompletna.

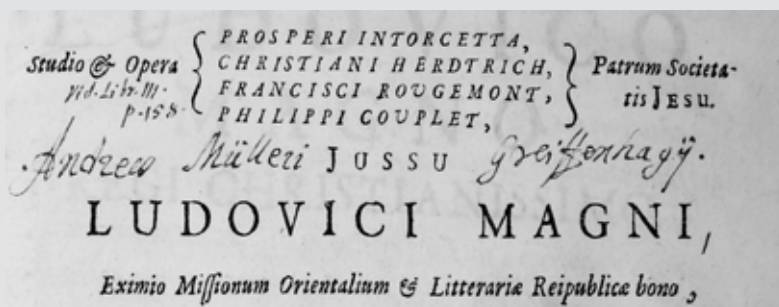
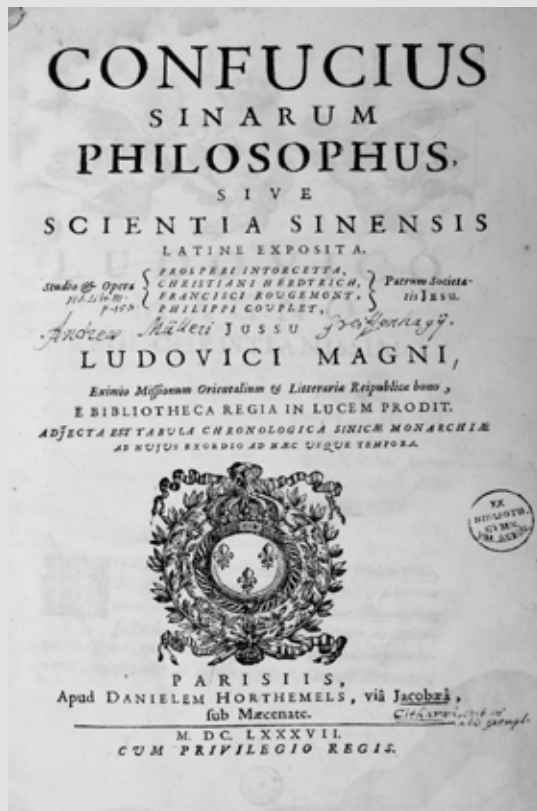
Wpisy własnościowe, glosy i rękopiśmienne adligaty w książkach Müllera

Szczęśliwie mülleriana mają tak charakterystyczny zapis własnościowy, że z pewnością z czasem, kiedy biblioteki, do których trafiły, uporają się z ostatecznym opracowaniem kartotek proveniencyjnych, zbiór ten będzie można poddać analizie jako całość. Przynależność poszczególnych egzemplarzy ksiąg do zbiorów uczonego oznaczono za pomocą podpisu na karcie tytułowej. Zwykle wygląda on tak samo – w okolicach tytułu właściwego, na ile pozwala na to miejsce, wyraźnym pismem o dukcie pochylonym w prawo wpisane jest łacińskie miano uczonego w dopełniaczu: *Andreae Mülleri Greiffenhagii* (il. II.2.5.1–2). Możliwe, że ten – bardzo typowy dla tego księgozbioru – wpis własnościowy nie jest autografem uczonego. Na takie przypuszczenie naprowadza lektura wspomnianego aktu darowizny księgozbioru na rzecz konsystorza pomorskiego:

Interea signata illa et cum catalogo (quam primum per filium meum iuniorem Quodvultdeum Abrahamum Müllerum, Berlinensem, philosoph[iae] M[agistrum] theol[ogiae] linguar[um] et bonar[um] art[ium] h[oc] t[empore] studiosum, cuius hactenus bibliothecarii mei munus fuit, et porro quamdiu victurus est, meo nomine stipendium illi collaturo maneto) consciendo, collata volumina mille, minima, maxima, nonnisi illustris consistorii Pomeranici orientalis sunto in perpetuum⁹⁶⁰.

[Tymczasem niech zostanie przekazanych na wieczność dostojnemu konsystorzowi wschodniego Pomorza przynajmniej owych tysięcy, jeśli nie więcej, woluminów, podpisanych i wciągniętych w katalog (jak naprędzej przez mojego młodszego syna, Quodvultdeusa Abrahama Müllera, berlińczyka, magistra filozofii, w tej chwili studenta teologii, języków i nauk humanistycznych, który pełnił dotychczas funkcję mojego bibliotekarza i niechby mu, mającemu zamiar przekazać [ten dar], nadal pozostał dochód w moim zastępstwie, jak długo będzie żyć), który trzeba będzie upublicznić].

⁹⁶⁰ J.C.C. Oelrichs, *Fortgesetzte Historisch-Diplomatische...*, s. 67.



il. II.2.5.1–2 Charakterystyczny dla księgozbioru uczonego wpis własnościowy – jego miano w dopełniaczu (Andreae Mülleri Greiffenagii)

Być może więc to nie sam uczoney, ale opiekujący się jego biblioteką syn podpisał w tak charakterystyczny i powtarzalny sposób omawiany księgozbiór, kiedy na początku lat dziewięćdziesiątych XVII w. przygotowywał go do przekazania stargardzkim władzom kościelnym.

Przypuszczenie to zdają się potwierdzać te książki, w których zapis proveniencyjny wyłamuje się z opisanego schematu. Przykładem może być dzieło Philippa Heinricha Friedlieba (1603–1663) pt. *Theologia exegetica* (Stralsund, ca 1650), na którego karcie tytułowej można odczytać⁹⁶¹: „Possidet M[agister] Andreas Müllerus Greiffenhagius h[oc] t[empore] Rector Regiomont[anus]: ad[ditur] 1655. mense Martio” („Własność magistra Andree Müllera z Gryfina, w tym czasie rektora w Chojnie: dodano w 1655 w miesiącu marcu”). Można domniemywać, że w przypadku tego egzemplarza mamy do czynienia z autografem Müllera, gdyż w 1655 r. młodziutki uczoney nie był jeszcze nawet żonaty.

Wpisy własnościowe poszerzone o datę, miejsce czy formę nabycia książki zdarzają się jednak w tym księgozbiörze sporadycznie. Jedną z pierwszych pozycji w jego kolekcji musiało być geograficzno-historyczne dzieło Michaela Neandra (1525–1595) *Orbis terrae*⁹⁶², na którego karcie tytułowej obok podpisu postawił datę „1648”. Osiemnastoletni Andreas uczył się wówczas prawdopodobnie we Frankfurcie nad Odrą⁹⁶³. Wydana ponad pół wieku wcześniej książka Neandra wciąż jeszcze cieszyła się poczytnością, tak jak inne pozycje tego autora – słynnego niemieckiego pedagoga, który opracował spójną koncepcję kształcenia chłopców od szóstego do osiemnastego roku życia i rozslawił się w Europie prowadzoną przez siebie wzorcową szkołą w Ilfeld.

Innym przykładem wpisu, który pozwala wyciągnąć wnioski co do czasu i miejsca nabycia książki, a jednocześnie dostarcza pewnych wskazówek biograficznych, jest dzieło⁹⁶⁴ niemieckiego astronoma Petera Megerlina (1623–1686) odnoszące się do teorii kopernikańskiej, której uczoney był zwolennikiem.

⁹⁶¹ KP, sygn. XVII.10948.I.

⁹⁶² Zob. M. Neander, *Orbis terrae partim succincta explicatio* [...], Eisleben 1583, KP, sygn. XVI.838.I.

⁹⁶³ W maju 1645 r. immatrykułował się na Viadrinie, zob. *Aeltere Universitäts-Matrikeln, aus der Originalhandschrift unter Mitw. von Georg Liebe und Emil Theuner*, Hrsg. von Ernst Friedlaender, <http://www.digitale-bibliothek-mv.de/viewer/resolver?urn=urn:nbn:de:gbv:9-g-1718032> (dostęp 20.09.2018).

⁹⁶⁴ P. Magerlin, *Systema mundi Copernicanum* [...], Amstelodami 1682, KP, sygn. XVII.8263.I.

Książka Megerlina, w owym czasie (1682) profesora matematyki w Bazylei, ze względu na cenzurę kościelną została wydana w Amsterdamie. Müller pozyskał ją do swojej biblioteki jeszcze w tym samym roku w Dreźnie, co zaznaczył na karcie tytułowej⁹⁶⁵.

Ciekawy przykład rozszerzonego wpisu przynosi także egzemplarz cennego dzieła *Enchiridion Vandalicum* [...] ewangelickiego duchownego, z pochodzenia Serbołużyczanina, Handroša Tary (Andreas Tharaeus, 1570–1638), przechowywany w zbiorach Biblioteki Narodowej⁹⁶⁶. Jest to w istocie *Mały katechizm* Marcina Lutra w dolnołużyckiej wersji językowej. Na stronie 142, pod innym zapisem własnościowym, można przeczytać: „Ab hoc emi libellum utruq[ue] impressu[m] et MS cum per terras Venedicas a[nno] 1686 m[ense] Febr[uario] ad Caesarem proficiscer” („Od tegoż kupiłem obydwie książki, drukowaną i rękopiśmienną, kiedy w lutym 1686 r. zmierzałem przez ziemie wendyjskie do cesarza”).

Inną formą pozyskania książek, której przykłady można odnaleźć wśród zachowanych müllerianów, były dary. Znamy kilka pozycji z poświadczającymi to rękopiśmiennymi dedykacjami dla uczonego. Jedną z nich jest drobna publikacja orientalistyczna⁹⁶⁷ (40 stron) w opracowaniu uczonego filologa Hioba Ludolfa, z którym Müller korespondował⁹⁶⁸. Na jej karcie tytułowej widnieje wpis: „Celeberrimo Eruditiss[im]oque Viro D[omi]no Andr[ae] Mullero Greiffenhagio mittit autor” („Mężowi Wielce Poważanemu i Uczonemu, Panu Andreasowi Müllerowi z Gryfina posyła autor”).

Niezwykle cenną pozycją tego typu jest również współoprawny tom⁹⁶⁹ przechowywany w zasobach Biblioteki Narodowej, w który wszyto kartę z odręcznym wpisem dla uczonego od Antonia Magliabecchiego (1633–1714), światowej sławy włoskiego kolekcjonera i bibliotekarza wielkiego księcia Toskanii Kosmy III Medyceusza (1642–1723). Rękopiśmienna dedykacja umieszczona

⁹⁶⁵ Tamże, k. tyt.: „A. Müller Greiffenhag[ius] 1682 m[ensis] Jun[ius] Dresden”.

⁹⁶⁶ A. Tharaeus, *Enchiridion Vandalicum* [...], Francofurti ad Oderam 1610, Biblioteka Narodowa (dalej: BN), sygn. XVII.2.1306.

⁹⁶⁷ *Epistolae Samaritanae Sichemitarum ad Jobum Ludolfum* [...], Ienae–Cizae 1688, BN, sygn. XVII.3.3207 adl.

⁹⁶⁸ Zob. przyp. 914.

⁹⁶⁹ Zob. BN, sygn. XVII.3.3209 adl.

na osobnej karcie składa się z kilku zaledwie słów, jest jednak mało czytelna z powodu zastosowanych skrótów. Być może dlatego inna ręka, przypuszczalnie samego Müllera, dopisała u góry: „Magliabechi manus propria” („Magliabechi własną ręką”), a poniżej dedykacji – jej treść z rozwiązaniem skrótów⁹⁷⁰. Wiemy stąd, że wpis składa się z konwencjonalnych słów przekazania książeczki „najznakomitszemu, bardzo sławnemu i niezwykle uczoneму” Müllerowi, a dodatkowy dopisek informuje o czasie włączenia daru do kolekcji (grudzień 1688 r.).

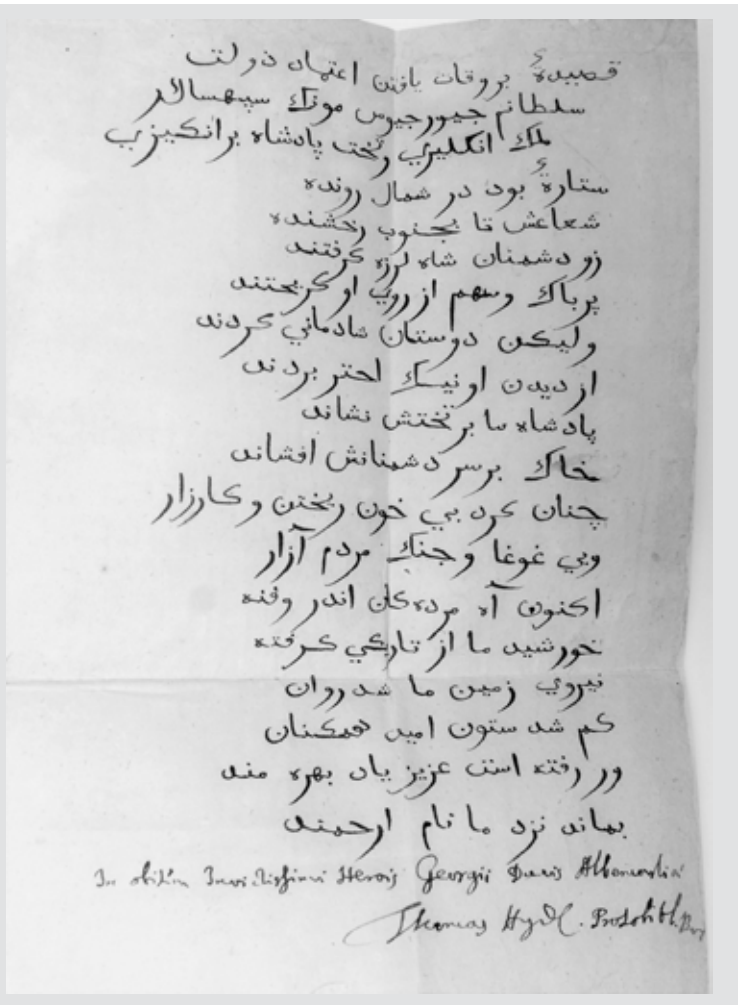
Cennym rękopiśmiennym adligatem w księgozbiorze Müllera jest także karta z wierszem w języku perskim⁹⁷¹, który podpisał inny słynny bibliotekarz tamtych czasów – Thomas Hyde (1636–1703), znawca języków orientalnych od 1665 r. zatrudniony w Bodleian Library, głównej bibliotece Uniwersytetu Oxfordzkiego (il. II.2.6). Müller mógł się z nim zetknąć na początku lat sześćdziesiątych, podczas podróży do Anglii, kiedy nawiązał kontakty z innymi orientalistami angielskimi, przede wszystkim współpracownikami Edmunda Castella, do których grona wliczał się także i Hyde. Na przypuszczenie to naprowadza również fakt dołączenia przez Müllera rękopisu Hyde’a właśnie do drukowanego dzieła Castella.

Ów niewielki druk nosi tytuł *Sol Angliae oriens* (London 1660) i tradycyjnie jest przypisywany przez bibliografów wspomnianemu Edmundowi Castellowi, gdyż tylko jego nazwisko pojawia się na karcie tytułowej. W drukowanej dedykacji Castello przedkłada zawartość książeczki – to jest wiersze spisane w różnych językach orientalnych – w imieniu swoim i swoich towarzyszy obejmującemu właśnie tron Karolowi II Stuartowi (1630–1685). Poniżej tej wzmianki Müller dopisał informację, że sam mieści się w gronie owych towarzyszy i że wewnątrz książki podpisał nazwiskami innych orientalistów te wiersze, które wyszły spod ich pióra („Sociorum nomina, atque ut ἑργοδιώκτης, singulis carminibus subscripsi ipse socis M. Andr[ae] Müllerus”). Dzięki temu wiemy, że Müller był autorem aż trzech utworów w tym druku, a oprócz niego i Castella twórcą wierszy był także niejaki William King czy lepiej znany William

⁹⁷⁰ Tekst dedykacji po rozwiązaniu skrótów brzmi: „All[tissimo] Illustrissimoque et Doctissimo Signore, mio Signore e Patrono Colendissimo il Signore Andrea Mullero”.

⁹⁷¹ Tekst na pojedynczej karcie dołączonej do dzieła innego angielskiego orientalisty – Edmunda Castella: *Sol Angliae oriens* [...], London 1660, KP, sygn. XVII.3444.II.

Beveridge (Beveridus, 1637–1708), późniejszy biskup St. Asaph. Tak więc wkład samego Castella w tę publikację wcale nie był największy. Warto nadmienić, że był on tak zadłużony, iż spędził nawet jakiś czas w więzieniu, zaś w nagrodę za ten właśnie tomik otrzymał skromny urząd, który znacznie poprawił jego sytuację finansową⁹⁷².



il. II.2.6 Wiersz perski, który podpisał Thomas Hyde, bibliotekarz Bodleian Library

⁹⁷² Castell Edmund, w: *The Encyclopaedia Britannica*, vol. 5, Cambridge 1910, s. 471.

Różnych glos stanowiących wskazówki bio- i bibliograficzne jest w księgozbiorze Müllera więcej. Kolejnym przykładem może być egzemplarz dzieła *Auß göttlicher Schrift hervorgesuchte Grund-Bewährung Des in Evangelischen Kirchen bißhero üblichen Verdammens [...]* (1673), w którym obok widniejącego na karcie tytułowej pseudonimu Müller dopisał prawdziwe miano autora. Jest nim według tego zapisku Johann Paul Derold (1645–1680), teolog, archidiacon w pomorskim Gartzu, a następnie pastor w Rydze. Przy ujawnionym nazwisku Müller dopisał jeszcze: „ut ipse ad me scripsit” („jak sam do mnie napisał”)⁹⁷³, co wskazuje na osobiste kontakty uczonego z młodo zmarłym duchownym.

Z kolei uwagi dotyczące adresu wydawniczego w dziele *Confucius Sinarum philosophus, sive scientia Sinensis Latine exposita [...]*⁹⁷⁴ (Paris 1687) ujawniają obyczaj uważnej lektury i wielką erudycję uczonego orientalisty. W edycji, którą posiadał, przy nazwisku drukarza Daniela Horthemelsa (zm. 1691) zamieszczono miejsce wydania (Paryż) poszerzone o nazwę ulicy: „via Jacobea”. Müller dopisał obok: „Citharaea, erat in alio exempl[ari]” („Citharaea« było w innym egzemplarzu”), a trafność tego spostrzeżenia potwierdzają także współcześni badacze⁹⁷⁵.

Niektóre swoje publikacje właściciel uzupełnił rękopiśmiennym aparatem pomocniczym w postaci indeksów i zestawień, umieszczonych najczęściej na kartach dodanych przy oprawie książki. Przykładem może być egzemplarz jego własnej pracy o Kataju, do której dołączył kilka różnych indeksów⁹⁷⁶ (il. II.2.7), lub dzieło Nicolausa Trigaulta *Litterae Societatis Jesu e Regno Sinarum [...]* (Augsburg, 1615) zawierające indeks rezydencji jezuickich⁹⁷⁷.

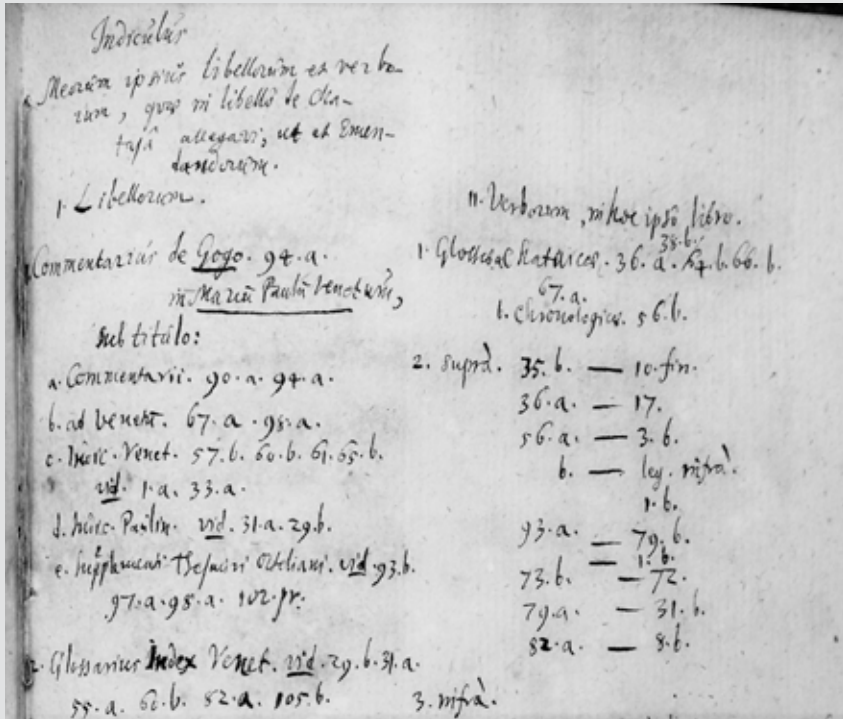
⁹⁷³ KP, sygn. XVII.424.I.adl.

⁹⁷⁴ Zob. KP, sygn. XVII.11001.

⁹⁷⁵ Zob. Ch. Wolff, *Oratio de Sinarum philosophia practica. Rede über die praktische Philosophie der Chinesen*, Hamburg 1985, s. LIII: „Es gibt viele Exemplare dieses Buches, in denen der zweite Teil der chronologischen Tafel (s. 21–106) fehlt. Auf einem vollständigen Exemplar ist als Anschrift des Verlages die »via Jacobaea« angegeben, während auf anderen, unvollständigen, die »via Citharaea« genannt wird; die Schrift des Titels ist auch anders gesetzt”.

⁹⁷⁶ A. Müller, *Disquisitio geographica et historica de Chataia [...]*, Berlin 1671, KP, sygn. XVII.4740.I.adl.

⁹⁷⁷ N. Trigault, *Litterae Societatis Jesu e Regno Sinarum [...]*, Augsburg 1615, KP, sygn. XVII.8394.I.



il. II.2.7 Jeden z rękopiśmiennych indeksów

zestawionych przez Andream Müllera Greiffenhagiusa w książce o Kataju

Niekiedy Müller podejmował także decyzję o włączeniu we wspólną oprawę z książką samoistnych piśmienniczo rękopisów. Na przykład w jednym z klocków introligatorskich, bezpośrednio po druku *Maria Schroederia* [...] *Viri* [...] *Christophori Schroederi* [...] *filia, iisdem flammis, quibus d[ie] XX Mart[iis]* [...] *absumpta periit et ipsa absorpta, lessu planctuque* [...] *honorata a* [...] *parentis collegis* [...] *et amicis* (Gubin [post 1671]), znajduje się przepisany jego ręką życiorys i kazanie pogrzebowe autorstwa Joachima Frommego poświęcone zmarłemu prepozytowi berlińskiemu Andreasowi Mauritiusowi (1559

–1631)⁹⁷⁸. W książkach pochodzących z biblioteki Müllera spotykamy również inne ślady użytkowania: rozmaite podkreślenia i towarzyszące im niekiedy wypunktowania. Te są jednak trudne do interpretacji, gdyż nie sposób w nich jednoznacznie stwierdzić ręki właściciela – mogli je pozostawić także inni czytelnicy jego książek.

Niewątpliwie jednak opisane przykłady treści i odkryć, jakie już przyniosła penetracja pozostałości z dawnej biblioteki Andreasa Müllera, wskazują, że dokładna eksploracja jego zbiorów w przyszłości, kiedy badania proveniencyjne ujawnią wszystkie zachowane do dzisiaj mülleriana, może przynieść wyniki interesujące dla specjalistów kilku dyscyplin.

Mogą być one znaczące dla historyków europejskiej orientalistyki prowadzących badania nad rozwojem własnej dyscypliny. Już wstępny ogląd tej spuścizny książkowej wskazuje na szereg kontaktów uczonego ze środowiskiem orientalistów jego czasów, w tym takich, z którymi nie zachowała się żadna korespondencja, jak Edmund Castello, William Beveridge czy Thomas Hyde. Dokładne badania mogą się także przyczynić do uzupełnienia biografii samego Müllera.

Liczne zachowane ślady lektury, dobór księgozbioru lub sposoby jego nabycia mogą być z kolei interesujące dla historyków kultury zajmujących się erudycją uczonych, zespołem ich cech umysłowych, a przede wszystkim – dla bibliologów badających dzieje książek i kulturę ich użytkowania. Tych ostatnich mogą także zainteresować kontakty Müllera-bibliotekarza z innymi przedstawicielami zawodu, tak charakterystycznymi dla jego epoki uczonymi-erudydami, będącymi opiekunami słynnych naukowych kolekcji bibliotecznych Europy. Oprócz wspomnianego Hyde’a czy Magliabecchiego warto również przywołać w tym miejscu, istotne dla badaczy polskich, nazwisko Adama Adamandego Kochańskiego, bibliotekarza Jana III Sobieskiego, twórcy jedyne zachowanego katalogu zbiorów królewskich⁹⁷⁹.

⁹⁷⁸ J. Fromme, *Curriculum vitae M. Andreae Maurittii Praepositi Berolinensis* [...], KP, sygn. XVII.3606.II.adl.

⁹⁷⁹ Katalog ten wydał w XIX w. Jan Tadeusz Lubomirski: *Katalog książek biblioteki najjaśniejszego i najpotężniejszego króla Polskiego z Bożej łaski, Jana III, szczęśliwie panującego, spisany w 1689 roku*, Kraków–Warszawa 1879.

Przykłady potencjalnych korzyści można by oczywiście mnożyć, toteż formułując jako końcowy postulat badawczy ustalenie w przyszłości pełnego zasobu zachowanej spuścizny bibliotecznej Müllera, oddajmy głos wielce zasłużonej dla badań proveniencyjnych Marii Sipayłło, która prawie sześćdziesiąt lat temu stwierdziła:

Książka – nawet w sensie konkretnego egzemplarza – jest tak doniosłym i wieloznacznym czynnikiem w dziejach kultury, że czytelnik może szukać na jej kartach odpowiedzi na pytania znacznie bardziej skomplikowane niż te, których udzieli wykaz nazwisk jej właścicieli. Mogą interesować go nawet problemy, których obecnie nie umiemy przewidzieć [...] ⁹⁸⁰.

⁹⁸⁰ M. Sipayłło, *O metodzie badań proveniencyjnych starych druków*, „Z Badań nad Polskimi Księgozbiorami Historycznymi” 1975, z. 1, s. 19.

ZAKOŃCZENIE

Rozproszone dziedzictwo piśmiennicze stolicy księstwa szczecińskiego

W początkach XVII w. istniało w Szczecinie kilka znaczących zbiorów bibliotecznych. Jednym z nich była biblioteka książąt pomorskich umieszczona na szczecińskim zamku książęcym, drugą – biblioteka Pedagogium Szczecińskiego. Cenne pozycje książkowe przechowywane były także w kilku szczecińskich kościołach, nie istniała bowiem jeszcze, stworzona dopiero w XIX stuleciu, wspólna zbiornica księgozbiorów kościelnych. Skomplikowane i gwałtowne niekiedy dzieje ziem pomorskich, które do roku 1637 zachowywały niezależność państwową, a później podlegały podziałom i trafiały pod berło różnych władców, spowodowały, że część zasobów tych historycznych księgozbiorów uległa zagładzie, a jeszcze inna – opuściła Pomorze i jako tzw. księgozbiory wydziedziczone⁹⁸¹ trafiła do innych, obcych kolekcji bibliotecznych.

Z tego względu, podsumowując studia nad kulturą książki w dawnym Szczecinie, warto nakreślić główne kierunki przemieszczenia się i rozpraszania tego dziedzictwa, aby ułatwić poszukiwania zainteresowanym nim badaczom, a także naświetlić losy owych księgozbiorów, włączonych obecnie do kolekcji, z którymi splotła je historia.

⁹⁸¹ Posługuję się definicją spopularyzowaną przez Polskie Towarzystwo Bibliologiczne: „Księgozbiory wydziedziczone są to kolekcje, które w wyniku okoliczności zewnętrznych uległy rozproszeniu lub przenosinom, zrywającym ich więź ze środowiskiem, w którym narastały”; zob. J. Dunin, *Księgozbiory wydziedziczone. Pierwsze Konwersatorium Polskiego Towarzystwa Bibliologicznego*, Warszawa 18.12.1989 r., „Przegląd Biblioteczny” 1990, z. 1–2, s. 47.

Biblioteka książęca

Jednym z pierwszych Gryfitów, który planowo powiększał swój księgozbiór był książę Jan Fryderyk (1542–1600). Pozostawił on po sobie kilka niewielkich kolekcji bibliotecznych, w tym bibliotekę dworską na zamku w Szczecinie, którą ocenia się na ok. 540 tomów⁹⁸². Pewien zasób książ – ok. 130 tomów – pozostawił po sobie także brat Jana Fryderyka, Kazimierz VII (1557–1605).

Obydwie te biblioteki zostały po śmierci właścicieli włączone do zbiorów księcia szczecińskiego Filipa II, najbardziej zasłużonego spośród Gryfitów dla rozbudowy biblioteki książęcej⁹⁸³, co wynikało z zainteresowań naukowych tego ponadprzeciętnie wykształconego władcy⁹⁸⁴. Jak się ocenia, zbiór odziedziczony po Janie Fryderyku i Kazimierzu, a także po innych krewnych, liczył łącznie ok. 1000 woluminów. Na drodze zakupu, wymiany i dzięki darowiznom Filip II powiększył go ponad trzykrotnie – do rozmiarów ok. 3500 woluminów. Jego kolekcję biblioteczną można ocenić dzięki inwentarzowi, który został sporządzony po śmierci jego brata, ostatniego Gryfity, Bogusława XIV (1580–1637). Biblioteka księcia Filipa II przetrwała bowiem w kształcie nadanym jej przez twórcę tylko dwadzieścia lat, właśnie do śmierci ostatniego władcy księstwa pomorskiego, która zakończyła okres niezależności państwowej Pomorza. Na mocy pozostawionego przez tego księcia testamentu spadkobiercą księstwa miała być Brandenburgia, jak jednak wiadomo, włości Gryfitów zostały ostatecznie podzielone pomiędzy monarchę szwedzkiego i elektora brandenburskiego. W wyniku tego Szczecin przeszedł w ręce szwedzkie, a wraz z nim i siedziba Gryfitów z dobudowanym na polecenie Filipa II skrzydłem zachodnim, w którym mieściły się zbiory biblioteczne. Zanim to jednak nastąpiło, siostra ostatniego księcia pomorskiego, Anna von Croy (1590–1660), wybrała część książ z biblioteki książęcej i włączyła je do własnych zbiorów⁹⁸⁵. Odziedziczył je jej syn Ernest Bogusław von Croy (1620–1684), od 1665 r. namiestnik brandenburskiej części dawnego księstwa Gryfitów, a od 1670 r. do śmierci gubernator Prus. Jego własna i odziedziczona po matce biblioteka, a więc częściowo zbiory pochodzące z biblioteki

⁹⁸² H. Blumenthal, *Die Bibliotheken der Herzöge von Pommern*, Stettin 1937, s. 13–16.

⁹⁸³ Tamże, s. 20–47.

⁹⁸⁴ Zob. M. Frankowska-Makala, *Książę pomorski Filip II...*, s. 12–51.

⁹⁸⁵ H. Blumenthal, *Die Bibliotheken...*, s. 47.

zamkowej książąt pomorskich w Szczecinie, trafiła po jego zgonie do biblioteki elektorskiej w Berlinie, a stamtąd także do innych księżnic⁹⁸⁶.

Dzięki zachowanym przekazom wiadomo także, że i królowa szwedzka Krystyna (1626–1689), znana ze swoich zamiłowań naukowych, w roku 1649 wydała swoim przedstawicielom na Pomorzu dyspozycje wybrania i przesłania jej ciekawszych egzemplarzy książek ze zbiorów książęcych Gryfitów⁹⁸⁷. Prośba ta została spełniona przed rokiem 1666, o czym informują zachowane dokumenty⁹⁸⁸. Niestety, nie sposób dokładnie określić, jaka była zawartość wyekspediowanych do Szwecji skrzyń z książkami ani jakie były ich dalsze dzieje. Być może podzieliły późniejsze losy księgozbioru królowej Krystyny i można ich teraz szukać w zasobach Biblioteki Watykańskiej⁹⁸⁹.

Wiemy natomiast, co się stało z tymi księgami z biblioteki zamkowej, które pozostały w Szczecinie: w roku 1643 zostały one przekazane bibliotece Pedagogium Książęcego. W zbiorach Królewskiego Archiwum w Sztokholmie zachował się spis tej darowizny (sygn. Pommeranica nr 483)⁹⁹⁰ sporządzony w bibliotece szkoły przypuszczalnie przez jej ówczesnego bibliotekarza Christiana Groba⁹⁹¹ (1602–1673). Niestety, zastosowany w wykazie opis bibliograficzny jest daleki od precyzji i w znacznym stopniu ogranicza możliwość identyfikacji poszczególnych dzieł. Bez wątpienia jednak ta część kolekcji zamkowej, która pozostała w mieście, podzieliła w przyszłości losy biblioteki szkoły założonej przez Gryfitów.

⁹⁸⁶ J.C.C. Oelrichs, *Entwurf einer Geschichte der Königlichen Bibliothek zu Berlin*, Berlin 1752, s. 4, 41; H. Blumenthal, *Die Bibliotheken...*, s. 47–48.

⁹⁸⁷ U. Szajko, *Losy biblioteki książąt szczezińsko-pomorskich po śmierci księcia Bogusława XIV*, „Bibliotekarz Zachodniopomorski” 1993, nr 3–4, s. 17.

⁹⁸⁸ Monografista biblioteki dawnego Pedagogium Książęcego, Martin Wehrmann (*Geschichte der Bibliothek...*, s. 205), przytacza protokół z wizytacji, która odbyła się w r. 1666. Czytamy w nim: „Dabei dieses zu erinnern, daß weil Ihr Kgl. Maj. Christina die besten und raresten Sachen aus derselbigen nach Stockholm transferieren lassen, und die Ohrböhr doch einem von. Kgl. ministris geschenket wird, ob nicht anzuhalten sei, daß Selbiger, so sie hebet, jährlich etwas davon, nur octavam oder decimam partem hinzugeben möchte”.

⁹⁸⁹ Zob. *Christina Queen of Sweden*, w: *Encyklopaedia Britannica*, <https://www.britannica.com/biography/Christina-queen-of-Sweden> (dostęp 12.10.2017).

⁹⁹⁰ Współczesna reprodukcja rękopisu, zob. *Catalogus librorum ex Ducali Pomeranorum Bibliotheca [...] in Bibliothecam [...] Paedagogii Stetinensis [...] translatorum anno 1643*, w: *Biblioteka Książąt Pomorza Zachodniego: katalog*, Szczecin 1995, s. [26–69].

⁹⁹¹ D.F. Ebert, *Historiam Bibliothecae Templi...*, s. [23].

Biblioteka Pedagogium Książęcego

Biblioteka Pedagogium Książęcego, której w tym tomie poświęcono najwięcej miejsca, była najstarszym księgozbiorem szkolnym, a przez wieki również najważniejszą kolekcją naukową Szczecina, dziedziczną i powiększaną następnie przez kolejne placówki edukacyjne działające w tym samym miejscu. Akt fundacyjny szkoły został podpisany przez książąt Barnima XI i Filipa I w 1543 r., a jej siedzibą stały się zabudowania położone w bezpośrednim sąsiedztwie kościoła Mariackiego. To sprawiło, że biblioteka nowo utworzonego *Paedagogium Illustre* przejęła księgozbiór gromadzony przez wieki w kościele Mariackim, przy którym od średniowiecza działała szkoła łacińska. O późniejszej zasobności biblioteki zdecydowały przede wszystkim donacje i spuścizny, w mniejszym zaś stopniu – planowe zakupy. Oprócz wspomnianego powiększenia zbiorów przez kolekcję książek z biblioteki książęcej warto przypomnieć opisane szerzej w poprzednich rozdziałach darowizny Georga Michaelisa Balduina, Andreasa Müllera Greiffenhagiusa, Marcusa Detleva Friesego, Matthäusa Heinricha Liebeherra czy Johanna Carla Conrada Oelrichsa. Jednymi z cenniejszych obiektów zabytkowych, które trafiły do biblioteki szkolnej (ok. 1821 r.), były także średniowieczne kodeksy rękopiśmienne i inkunabuły pochodzące z księgozbioru katedry biskupiej w Kamieniu Pomorskim⁹⁹².

W ostatnim okresie działalności (1868–1945) szkoła funkcjonowała pod nazwą Gimnazjum Mariackiego (Marienstifts-Gymnasium). W 1914 r., w związku ze zmianą siedziby placówki, podjęto decyzję o wyłączeniu z zasobów jej biblioteki książek zabytkowych. Szkoła dała wówczas możliwość wyboru interesujących pozycji Bibliotece Królewskiej (Königliche Bibliothek) w Berlinie, a następnie miejscowej Bibliotece Miejskiej⁹⁹³ (Stadtbibliothek der Stadt Stettin), którą otwarto w 1905 r. Niestety, nie dysponujemy obecnie żadnymi dokumentami przekazania, nie można więc dokładnie stwierdzić, jakie konkretnie księgi (poza jednostkowymi przypadkami) zostały wówczas włączone do zbiorów poszczególnych bibliotek. Wiadomo jednak, że księżnica miejska Szczecina otrzymała w tym czasie ok. 3 700 woluminów starych druków z kolekcji mariackiej. Książki te nie zostały opatrzone pieczęciami Stadtbibliothek, trudności na-

⁹⁹² Zob. A. Borysowska, *Kodeksy rękopiśmienne...*, s. 38–52.

⁹⁹³ Więcej na ten temat zob. M. Bartosik, *Stadtbibliothek der Stadt Stettin...*, s. 21–33.

potykało także ich opracowanie, przede wszystkim z powodu braków kadrowych, a później – wybuchu II wojny światowej.

Nim jednak nakreślimy pokrótce dalsze drogi przemieszczania się zbiorów książkowych szkoły i biblioteki miejskiej, warto zatrzymać się na chwilę przy historii księgozbiorów kościelnych Szczecina, których losy po II wojnie światowej były tożsame z dziejami wspomnianych dwóch zabytkowych kolekcji.

Zbiorcza Biblioteka Kościelna w Szczecinie

W pomorskiej ordynacji kościelnej opublikowanej w 1535 r. w związku z reformą wyznania zawarto zalecenie, by niszczone i rozgrabiane księgozbiory kościelne łączyć w poszczególnych miastach w jeden zbiór, który miał służyć pastorom, kaznodziejom i pedagogom⁹⁹⁴. Dało to asumpt do przemieszczania i łączenia kolekcji książkowych istniejących od średniowiecza przy kościołach i w klasztorach w całym księstwie pomorskim. W Szczecinie jednak plany utworzenia wspólnych zbiorów kościelnych podjęto dopiero w 1751 r., a ostatecznie dokonano tego w roku 1814⁹⁹⁵. Na stworzoną wówczas kolekcję złożyły się połączone księgozbiory kościołów św. Piotra i Pawła, zamkowego, św. Jana, św. Gertrudy, św. Mikołaja i św. Jakuba w łącznej liczbie ok. 4 tys. egzemplarzy⁹⁹⁶. Najpokaźniejszy zbiór, 1122 dzieła, wniósł do nowej biblioteki kościół św. Jakuba. Ubolewać należy natomiast, że z ponad 1600 woluminów przechowywanych jeszcze do 1811 r. w szczecińskim kościele św. Mikołaja⁹⁹⁷ do zbiorczej biblioteki weszło zaledwie 61 egzemplarzy, gdyż tyle tylko ocalało z pożaru, który

⁹⁹⁴ W ordynacji kościelnej z 1535 r. zalecono: „Znajdują się w miastach, w kościołach i klasztorach pewne księgozbiory, które zawierają wiele dobrych książek, a które obecnie w sposób haniebny i godny pożałowania niszczonej i bywają rozgrabiane. Dlatego też należy polecić i zarządzić, aby zebrano je wszystkie razem, tak aby w każdym mieście znajdował się ogólny księgozbiór dla użytku pastorów, kaznodziejów, bakalarzy, nauczycieli (...)” – cyt. za: *Dzieje Pomorza Zachodniego w wypisach*, red. H. Lesiński, Poznań 1961, s. 146.

⁹⁹⁵ W. Böhmer, *De Pomeranorum...*, s. 92–94; J. Kosman, *Z dziejów bibliotek...*, s. 115–116.

⁹⁹⁶ Liczbę tę podaje J. Kosman, *Z dziejów bibliotek...*, s. 116; dokładna informacja o liczbie dzieł przejętych z poszczególnych kościołów zob. W. Böhmer, *De Pomeranorum...*, s. 93.

⁹⁹⁷ Zob. R. Gaziński, *Z dziejów biblioteki Kościoła św. Mikołaja w Szczecinie w XVIII wieku, w: Dokąd zmierzamy? Książka i jej czytelnik. Materiały z II Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej zorganizowanej przez Bibliotekę Główną Uniwersytetu Szczecińskiego*, red. R. Gaziński, Szczecin 2008, s. 17–24; wgląd w zasobność tej biblioteki dają rękopiśmienne katalogi z XVIII w. w zbiorach Książnicy Pomorskiej: *Catalogus Bibliothecae Nicolaitanae*, KP, sygn. rkps 8/1; *Catalogus von der Klippelschen Bibliothec so zu der St. Nicolaischen Bibliothec mit gehört, 1761*, KP, sygn. rkps 8/2.

strawił świątynię zaledwie na trzy lata przed utworzeniem wspólnych zasobów kościelnych. Jest to tym bardziej przykre, że spalony księgozbiór oceniano jako jeden z najwartościowszych spośród tych, które zachowały się w miejscowych kościołach.

Połączone zasoby biblioteczne przechowywano w kaplicy przy kościele św. Jakuba, co znalazło swoje odzwierciedlenie w nazwie nowej kolekcji: „Gesamt-Kirche-Bibliothek von St. Jacobi-Sttetin”. Zbiory były użytkowane przez duchownych z całej prowincji pomorskiej. Opisano je w katalogu wydanym pod koniec XIX stulecia, który zachował się także we wcześniejszej wersji rękopiśmiennej⁹⁹⁸.

Kiedy książki przestały cieszyć się zainteresowaniem czytelników, podjęto decyzję o ich włączeniu do zbiorów Stadtbibliothek. Stało się to w roku 1908, a przekazany w depozyt księgozbiór liczył wówczas 4300 jednostek, w tym kilkadziesiąt kodeksów średniowiecznych i inkunabułów⁹⁹⁹.

Książki z połączonej biblioteki szczecińskich kościołów w dużej mierze przetrwały okres II wojny światowej i częściowo nadal znajdują się w zbiorach spadkobiercy Stadtbibliothek – Książnicy Pomorskiej. Niestety, nie ma już w tym zasobie najcenniejszych zabytków – kodeksów średniowiecznych i inkunabułów. Podzieliły one los innych cimeliów pomorskich, które w wyniku działań wojennych, a także wydarzeń, jakie nastąpiły już po ich zakończeniu, zostały zniszczone lub opuściły miejsce swego dotychczasowego pobytu.

Rozproszenie historycznych księgozbiorów szczecińskich po II wojnie światowej

Pod koniec wojny Niemcy rozlokowali wiele cennych zbiorów ze szczecińskich i innych pomorskich bibliotek w różnych budynkach i pomieszczeniach zastępczych, po to, by zapewnić im bezpieczne schronienie¹⁰⁰⁰. Przedstawiciele polskiej administracji, którzy objęli zarząd miasta i regionu w lipcu 1945 r., nie znali lokalizacji tych kryjówek, w związku z czym nie zawsze docierali do

⁹⁹⁸ Zob. *Katalog der Gesamt-Kirchen-Bibliothek zu Stettin*, Stettin 1862; zob. też *Katalog der Gesamt-Kirchen-Bibliothek nach den Wissenschaften geordnet von Fr[iedrich] Fr[anz] Th[eodor] Fischer*, Stettin 1837, KP, sygn. rkps 264.

⁹⁹⁹ Wiemy o tym dzięki zachowanym opisom, zob. np. F. Weber, *Die Inkunabeln der Stettiner Stadtbibliothek*. „Baltische Studien” 1910, NF, Bd. 14, s. 149–173.

¹⁰⁰⁰ Zob. przyp. 956.

nich jako pierwsi. Cimelia były więc narażone nie tylko na zdarzenia losowe, ale też na akty wandalizmu spowodowane niską świadomością osób, które – często przypadkiem – zyskały do nich dostęp. W 1947 r. Stanisław Siadkowski (1919–1995), ówczesny dyrektor Biblioteki Miejskiej w Szczecinie, pisał:

Trudno dziś stwierdzić, co i ile zginęło. Wiele bezcennych wprost eksponatów znaleziono w koszach od śmieci i stosach podartego papieru. Do dnia dzisiejszego wywleka się z różnych zakamarków rozmaite szpargały, które czasem okazują się bezcennymi zabytkami¹⁰⁰¹.

Znamienna jest także zachowana w Archiwum Zakładowym Książnicy Pomorskiej relacja Marii Quirini (1895–1975), delegatki Ministerstwa Oświaty działającej na Pomorzu Zachodnim w pierwszych latach po wojnie, że liczba książek w regionie „stale się zmniejsza, ponieważ w terenie grasują różni zbieracze i sprzedają [je] do Zbiornic Odpadków na makulaturę”¹⁰⁰².

Częstym zjawiskiem na Ziemiach Odzyskanych był także tzw. szaber. Podlegały mu wszelkie ruchomości pozostawione przez poprzednich, niemieckich właścicieli, w tym oczywiście także książki. Opiswany jest przypadek wartościowych zbiorów książkowych złożonych przez Niemców w piwnicach szczecińskiej filii Banku Drezdeńskiego, które w związku z pożarem, jaki strawił budynek, uległy częściowemu nadpaleniu i zostały przypadkowo odkryte w ruinach gmachu właśnie przez szabrowników, a dopiero po pewnym czasie zabezpieczone przez milicję¹⁰⁰³.

Literatura fachowa i zbiory zabytkowe wyszabrowane z Ziemi Zachodnich trafiały w dużej liczbie na targowiska, do księgarń i antykwariatów. Jednostkowym – ale znamionym – przykładem starego druku o takiej właśnie historii jest egzemplarz bardzo rzadkiego dzieła Andreasa Tharaeusa (1570–1638)

¹⁰⁰¹ Cyt. za C. Judek, U. Szajko, *Problematyka zbiorów zabytkowych...*, s. 100.

¹⁰⁰² Zob. dokumentację przechowywaną w Archiwum Zakładowym Książnicy Pomorskiej: Zbiornica Księgozbiorów Zabezpieczonych w Szczecinie (dalej: ZKZ Sz), 5/257 (pierwsza liczba to numer segregatora akt, druga – dokumentu w aktach). Niestety, dokumentacja nie jest kompletna, po roku 2000 zaginęły akta zgromadzone w segregatorach nr 1–4.

¹⁰⁰³ C. Judek, U. Szajko, *Problematyka zbiorów zabytkowych...*, s. 101.

pt. *Enchiridion Vandalicum*¹⁰⁰⁴ (Francofurti ad Oderam 1610), który znajduje się obecnie w zbiorach Biblioteki Narodowej¹⁰⁰⁵. Książka ta należała w przeszłości do opisywanej wyżej biblioteki Andreasa Müllera Greiffenhagiusa, a po II wojnie światowej trafiła w ręce osób prywatnych i dopiero w latach sześćdziesiątych XX w. została zakupiona przez bibliotekę. Co ciekawe, egzemplarz ten ma bardzo charakterystyczne uszkodzenia karty tytułowej – w miejscu ubytku wcześniej z pewnością znajdowała się pieczęć własnościowa biblioteki szczecińskiego Gimnazjum Mariackiego.

Nie tylko jednak szabrownicy przyczynili się do rozproszenia księgozbiorów, którym, choć nie bez strat, udało się przetrwać wojnę. Zaledwie zapadła decyzja o włączeniu Ziemi Zachodnich w granice Polski, region ten zaczęły odwiedzać rozmaite „ekspedycje”, delegowane z bibliotek i instytutów naukowych reaktywujących swą działalność w głębi kraju. Wyszukiwały one i wywoziły księgozbiory poniemieckie, a w tym okresie wystarczyło mieć na to tylko zgodę władz wojskowych. Wiadomo jednak, że część zbiorów opuściła Pomorze bez żadnych zezwoleń i poza wszelką kontrolą¹⁰⁰⁶. Skala zjawiska była tak wielka, że uczestnicy Pierwszego Ogólnopolskiego Zjazdu Historyków Pomorza i Prus w Toruniu w 1947 r. apelowali do władz o umożliwienie palcówkom naukowym i instytucjom kultury z Ziemi Odzyskanych rewindykacji księgozbiorów zawłaszczonych przez inne instytucje¹⁰⁰⁷.

Trzeba stwierdzić, że powojennej władzy nie udało się do końca zapanaować nad procesem zabezpieczenia i repartycji zbiorów bibliotecznych, mimo że starania o ochronę księgozbiorów zostały podjęte bardzo wcześnie (w niektórych regionach kraju nawet jeszcze przed ostatecznym zakończeniem działań wojennych). Powodem był m.in. fakt włączenia tych czynności w zakres kompetencji różnych resortów i ministerstw oraz wydawania przez to nie zawsze spójnych względem siebie upoważnień i rozporządzeń¹⁰⁰⁸.

¹⁰⁰⁴ Więcej na ten temat zob. rozdz. II.2 *Andreas Müller Greiffenhagius (1630–1694) i jego książki*, s. 340.

¹⁰⁰⁵ BN, sygn. XVII.2.1306.

¹⁰⁰⁶ Zob. R. Nowicki, *Działalność Aleksandra Birkenmajera...*, s. 187.

¹⁰⁰⁷ Zob. protokoły i uchwały zjazdu w: „Zapiski Towarzystwa Naukowego w Toruniu” 1947, z. 1–4, s. 124–132.

¹⁰⁰⁸ Zob. U. Franas-Mirowska, *Stan i organizacja powojennego bibliotekarstwa naukowego w latach 1944–1949*, „Kieleckie Studia Bibliologiczne” 2001, t. 6, s. 34–36.

Zagadnienie to zostało już opisane, warto jednak przypomnieć, że w przypadku Pomorza Zachodniego dwoma podstawowymi ciałami instytucjonalnymi, które w latach 1945–1946 miały wpływ na wywóz znajdujących się tu zbiorów, była kierowana przez Stanisława Sierotwińskiego krakowska Delegatura do Zabezpieczania Księgozbiorów Opuszczonych i Porzuconych oraz utworzony przez dyrektora Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu Aleksandra Birkenmajera, wyznaczonego przez Ministerstwo Oświaty do kierowania ochroną księgozbiorów w województwach poznańskim i pomorskim, Referat Zabezpieczania i Segregacji Zbiorów¹⁰⁰⁹.

Z powołanym przez niego referatem władze miejskie Szczecina współpracowały dosłownie od pierwszych dni swojej działalności w mieście, wiadomo bowiem, że już na początku lipca 1945 r. przewieziono do Poznania 42 skrzynie zawierające 1200 woluminów starych druków. Do końca 1946 r. (w roku 1947 referat poznańskiej Biblioteki Uniwersyteckiej nie prowadził już działań na tym terenie) z Pomorza do Poznania przewieziono 67 200 tomów książek. Napływ zbiorów, jaki nastąpił na skutek powojennej ochrony zasobów bibliotecznych, w połączeniu z księgozbiorami skonfiskowanymi podczas wojny przez Niemców, pozwolił utworzyć w Bibliotece Uniwersytetu Poznańskiego dział zbiorów specjalnych, którego przed wojną nie było. Sama kolekcja starych druków liczy w tej bibliotece obecnie ok. 80 tys. woluminów i jest jedną z największych w Polsce¹⁰¹⁰.

Krakowska Delegatura Ministerstwa Oświaty zaczęła działać w Szczecinie nieco później niż referat poznański. Osobą oddelegowaną przez Stanisława Sierotwińskiego do pracy na Pomorzu Zachodnim była wspomniana Maria Quirini. Podjęła ona energiczne kroki w celu zabezpieczenia tego, co wciąż pozostawało w regionie. Z zachowanej dokumentacji jej działalności wylania się obraz trudności, jakie musiała pokonać w pierwszych miesiącach swojej pracy.

¹⁰⁰⁹ Na terenie Pomorza Zachodniego od sierpnia 1945 r. funkcjonowała także powołana przez Kuratorium Okręgu Szkolnego Szczecińskiego Wojewódzka Komisja Opieki nad Książkami, jednak w związku z licznymi trudnościami natury organizacyjnej jej działalność nie wywarła większego wpływu na losy pomorskich księgozbiorów. Tematykę tę szczegółowo omawia R. Nowicki, *Działalność Aleksandra Birkenmajera...*, s. 181–194, zob. też tenże, *Rezultaty działalności zbiornicy...*, s. 169–187; tenże, *Zabezpieczanie księgozbiorów po II wojnie światowej...*, s. 277–287; tenże, *Działalność Stanisława Sierotwińskiego...*, s. 13–44.

¹⁰¹⁰ Zob. *Pracownia Starych Druków*, w: *Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu*, http://lib.amu.edu.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=1009&Itemid=199 (dostęp 20.10.2017).

Podstawową bolączką był brak środków transportu, ludzi do pracy oraz ciągle brak pieniędzy na paliwo i honoraria dla pracowników – a przecież Quirini ścigała się także z czasem. W liście do Sierotwińskiego z 8 maja 1946 r. pisała:

Przy tej sposobności proszę o natychmiastowe przekazanie do mojej dyspozycji żądanych w poprzednich pismach kwot, gdyż z powodu braku funduszy obecnie nie mogę wyjeżdżać w teren do pozostałych powiatów celem dalszego zabezpieczania księgozbiorów, co jednak pożądané jest, celem uniemożliwienia wywozu książek przez różne instytucje¹⁰¹¹.

Niekiedy musiała ona także interweniować w związku z decyzjami miejscowych władz, które dysponowały książkami wbrew obowiązującym rozporządzeniom, a decyzje te nie zawsze można było cofnąć¹⁰¹².

Delegatury ministerialne zakończyły swoją działalność z końcem 1946 r. Pismem z 25 stycznia 1947 r. Naczelny Dyrektor Bibliotek w Ministerstwie Oświaty Józef Grycz poinformował Marię Quirini o zaplanowanej reorganizacji, która polegała na powołaniu w miejsce delegatur zbiornic-segregatorów księzek w regionie Gdańska, Szczecina, Poznania, Wrocławia, Katowic i Krakowa. W myśl ministerialnego okólnika działalność tworzonych placówek miała obejmować:

1. penetrację terenu w celu odszukania i przewiezienia zbiorów bibliotecznych do zbiornic;
2. zmagazynowanie zbiorów, a następnie ich segregację zgodnie z instrukcją Ministerstwa Oświaty z 25 stycznia 1946 r.;
3. przesyłanie comiesięcznych sprawozdań według podanych wraz z instrukcją wzorów oraz przedstawienie miejscowych potrzeb odnośnie do

¹⁰¹¹ Zob. ZKZ Sz-n, 5/5.

¹⁰¹² Zob. np. inny list do Sierotwińskiego (ZKZ Sz-n, 5/35), w którym Quirini informuje, że z Dębna w powiecie Chojnice (obecnie Chojna) ilość książek równoważna jednemu wagonowi „została prawdopodobnie zabrana przez inne władze lub wywieziona w niewiadomym kierunku”; por. też pismo na temat przekazania przez Powiatową Radę Narodową w Białogardzie pakietu książek poniemieckich jednej z księgarń w Poznaniu w zamian za książki polskie (ZKZ Sz-n, 5/359) oraz trzynastu ton książek Zbiornicy Odpadków „Wspólny trud” ze Szczecina, która z kolei przekazała je Fabryce Papieru Fordon w Bydgoszczy (ZKZ Sz-n, 5/379, 5/381, 5/383).

posegregowanych materiałów;

4. dokonywanie przydziału i ekspedycji ksiąg na podstawie dyrektyw wydanych przez Ministerstwo Oświaty¹⁰¹³.

W regionie zachodniopomorskim zbiornice-sortownie utworzono (na-stąpiło to w marcu 1947 r.) w miejscowościach wskazanych przez Quirini, tj. w Szczecinie, Stargardzie Szczecińskim, Wałczu, Koszalinie i Słupsku¹⁰¹⁴. Ona sama została kierowniczką i koordynatorką działalności tych punktów aż do czasu ich likwidacji w maju 1950 r.

Warto nadmienić, że wspomniana wyżej instrukcja dawała pracownikom zbiornic konkretne wskazówki co do postępowania ze zbiorami szczególnie cennymi, które wchodziły w skład odnalezionych księgozbiorów. Jednak konfrontacja treści tych zaleceń z dokumentacją działalności zbiornic w województwie ujawnia nierealność oczekiwań Ministerstwa Oświaty. W punkcie IV.1-2 *Instrukcji* czytamy:

Pierwszą czynnością porządkową, którą należy przeprowadzić w punkcie zbiorczym jest wydzielenie księgozbiorów, stanowiących całość charakterystyczną pod względem proveniencji czy też doboru. Księgozbiór taki należy zachować w całości, jako odrębną jednostkę i opracować według podanego niżej wzoru, sporządzając osobne sprawozdanie. Przystępując do opracowania księgozbiorów zabezpieczonych, należy wydzielić z nich zbiory zabytkowe i specjalne, jako to: a. druki starsze – wydane do r. 1800 włącznie. Jeśli książka nie ma roku wydania, przynależność jej do tej grupy określa się na podstawie analogii w wyglądzie książki i rodzaju druku. b. rękopisy [...] ¹⁰¹⁵.

Przypomnijmy, że prace te mieli wykonać pracownicy zbiornic, którzy byli słabo lub w ogóle nieprzygotowani do tego typu zadań i dodatkowo mu-

¹⁰¹³ Zob. zachowany okólnik Ministerstwa Oświaty: ZKZ Sz-n, 5/213.

¹⁰¹⁴ Zob. ZKZ Sz-n, 5/215 (propozycja Quirini) i 5/231 (akceptacja Ministerstwa Oświaty)

¹⁰¹⁵ *Instrukcja z dnia 25 stycznia 1946 r. (Nr Bibl-222/46) w sprawie postępowania z księgozbiorami zabezpieczonymi*, „Dziennik Urzędowy Ministerstwa Oświaty” 1946, nr 1, s. 16 (poz. 13).

sieli działać pod presją czasu i w bardzo trudnych warunkach. Oddajmy ponownie głos Marii Quirini: „W ciągu trzech lat praca w terenie odbywała się po 12 godzin, a w lecie dłużej ponad normę, często w warunkach ciężkich, np. ładowanie książek w czasie upałów lub w czasie zimnego powietrza”¹⁰¹⁶. Jeśli doda się do tego konieczność zwalniania wcześniej zajętych pomieszczeń, przewożenia książek z likwidowanych oddziałów, pakowania i ekspediowania zbiorów zgodnie z nadsyłanymi przez Ministerstwo przydziałami, ciągle starania o zdobycie regałów oraz odpowiedniej wysokości funduszy i paliwa, znalezienie zastępstw za nieobecnych pracowników, a także ogrom księgozbiorów objętych działaniami zbiornicy – trudno się dziwić, że zbiory o wspólnej proveniencji nie zostały zauważone i zachowane w całości, ale rozproszyły się po niemal całym kraju.

Ocenia się, że za pośrednictwem zbiornic działających w Zachodniopomorskiem wyekspediowano książki do 342 różnych instytucji, w tym do 38 zakładów naukowych w głębi Polski¹⁰¹⁷. Zachowana dokumentacja nie jest w stanie dostarczyć odpowiedzi na pytanie, do jakich dokładnie bibliotek zostały wysłane konkretne książki, gdyż w zasadzie nie zawiera spisów tytułowych, a jedynie informacje zbiorcze¹⁰¹⁸. Dzięki zawartej w niektórych dokumentach informacji o rodzaju przekazywanych zbiorów można jednak wytyczyć prawdopodobne kierunki przemieszczenia się starych druków, a to z nich właśnie składały się interesujące nas historyczne kolekcje.

Zgodnie ze sprawozdaniami z 1 maja 1950 r. Zbiornica Księgozbiorów Zabezpieczonych w Koszalinie wydała 383 woluminy starych druków, zbiornica w Słupsku – 294 woluminy, w Stargardzie – 427 woluminów, w Wałczu – 872 woluminy, w Szczecinie – 2886 woluminów. Daje to łącznie blisko 5 tys. starych druków, które opuściły region za pośrednictwem zbiornic-sortowni działających w regionie w latach 1947–1950. Do tego należy doliczyć ok. 1000 woluminów starych druków, które zostały przewiezione do Zbiornicy Księgozbiorów Zabezpieczonych w Katowicach już po likwidacji wszystkich zbiornic na Pomorzu (zbiornica katowicka działała najdłużej, aż do 1955 r.). Według relacji jej

¹⁰¹⁶ Zob. ZKZ Sz-n, 11/67.

¹⁰¹⁷ Zob. R. Nowicki, *Rezultaty działalności zbiornicy...*, s. 186.

¹⁰¹⁸ Wyjątek stanowi np. spis sporządzony przez Uniwersytet Warszawski (zob. ZKZ Sz-n, 9/396–428), nie zawiera on jednak informacji na temat proveniencji przejmowanych druków.

kierownika, Franciszka Szymiczka, zbiory specjalne, które trafiły do Katowic, przyczyniły się do zbudowania cennej kolekcji w miejscowej bibliotece:

Biblioteka Śląska poniosła, jak wiadomo, poważne straty wojenne, przede wszystkim w zakresie starodruków (a miała ich przed wojną zaledwie 100 egz.) oraz map i atlasów. Zdawałoby się, że będą to straty niepowetowane, a jednak, dzięki Zbiornicy Księgozbiorów Zabezpieczonych, zdołała straty te odrobić „z nawiązką”. Po wyzwoleniu wzbogaciła ona swoje zasoby starodruków o ponad 20 tys. vol., a swoje zbiory map i atlasów powiększyła w tak dużym stopniu, o jakim przed II wojną nawet nie można było marzyć¹⁰¹⁹.

Z zachowanej dokumentacji wynika, że w okresie działalności zachodniopomorskich Zbiornic Księgozbiorów Zabezpieczonych stare druki i inne cenne zbiory trafiły przede wszystkim do odbudowywanych lub tworzonych od podstaw kolekcji zbiorów specjalnych w Bibliotece Narodowej oraz w bibliotekach uniwersytetów w Warszawie, Toruniu i Łodzi. Potwierdzają to także charakterystyki zbiorów opracowane przez te placówki.

Biblioteka Narodowa informuje np., że „zasoby z tzw. księgozbiorów zabezpieczonych Pomorza i Śląska stanowią ok. 30% całości zbiorów starodruków¹⁰²⁰”, których obecnie posiada 162 230 woluminów (stan na 31 grudnia 2016 r.). Jeśli chodzi o dzieła z bibliotek działających na dawnych ziemiach ksiąząt pomorskich, na obecną kolekcję Biblioteki Narodowej składają się przede wszystkim „zbiory Biblioteki Gimnazjum ze Szczecina (Bibliothek des Stadtgymnasium Stettin) i Biblioteki Miejskiej (Stadtbibliothek zu Stettin) – ok. 800 vol., w tym 2 inkunabuły i ok. 150 vol. XVI w.; Biblioteka Gimnazjum Pomorskiego ze Stargardu Szczecińskiego (Bibliotheca Gymnasii Reg. & Groening.) – ok. 1800 vol., w tym 44 inkunabuły i ok. 300 vol. XVI w.¹⁰²¹”.

¹⁰¹⁹ F. Szymiczek, *Akcja zabezpieczania bibliotek i księgozbiorów na Śląsku w świetle dokumentów i wspomnień własnych*, „Książnica Śląska” 1975–1978, t. 20, s. 60–61.

¹⁰²⁰ *Stare Druki. Charakterystyka zbiorów*, w: *Biblioteka Narodowa*, <http://www.bn.org.pl/zbiory/stare-druki> (dostęp 20.10.2017).

¹⁰²¹ Tamże.

Także druga ogromna biblioteka stolicy – Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego – zyskała do swego Gabinetu Starych Druków utworzonego w 1949 r. liczne zasoby ponemieckie ze Śląska i Pomorza¹⁰²². W bibliotece tej, jako pierwszej w Polsce, podjęto badania proveniencyjne zbiorów, dzięki czemu już w 1962 r. wychwycono wśród przejętych materiałów cenny księgozbiór Andreasa Müllera Greiffenhagiusa¹⁰²³. Kolekcja starodruczna BUW liczy w tej chwili ponad 130 tys. woluminów.

Stare druki Biblioteki Uniwersytetu Łódzkiego, których ma ona obecnie blisko 28 tys. tytułów, jak czytamy na stronie internetowej biblioteki, „w przeważającej części pochodzą z tzw. zbiorów zabezpieczonych, na które złożyły się książki instytucji i osób prywatnych z terenów dawnej RP i wschodnich kresów niemieckich (Prusy, Pomorze, Śląsk)”¹⁰²⁴. Najliczniejsze zespoły proveniencyjne przewiezione z terenów Pomorza to dawne zbiory Biblioteki Miejskiej w Szczecinie (Stadtbibliothek Stettin) oraz zasobnej w cimelia biblioteki Bismarcków-Ostenów z Płotów (Bibliothek Schloss Plathe – Pommern), tych ostatnich jest w BUŁ ok. 13 tys., w tym 7 tys. starych druków¹⁰²⁵.

Podobną historię ma zasób starych druków Biblioteki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, który liczy obecnie ok. 40 tys. woluminów. Jak możemy wyczytać z charakterystyki zespołu, „podstawę zbiorów stanowią tzw. księgozbiory zabezpieczone, przede wszystkim ponemieckie z Pomorza, Warmii i Mazur oraz Powiśla”¹⁰²⁶.

¹⁰²² Zob. E. Bylina, H. Mieczkowska, *Oddział Starych Druków 1949–1980*, w: *Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie w latach 1945–1980*, red. A. Mężyński, Warszawa 1998, s. 269–285; zob. też K. Niklewiczówna, *Oddział Starych Druków Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie*, „Z Badań nad Polskimi Księgozbiorami Historycznymi” 1985, z. 8, s. 5–60.

¹⁰²³ A. Mrozowska, *Najstarsze druki orientalne w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie*, Warszawa 1962, s. XI: „Po ostatniej wojnie wpłynęła do Biblioteki pewna ilość zbiorów zabezpieczonych, wśród których znalazł się księgozbiór szczecińskiego orientalisty Andrzeja Müllera. Dzięki znakom proveniencyjnym można było zbiór ten odtworzyć. Biblioteka Müllera, uczonego z XVII wieku, jest o tyle interesująca dla historyka orientalisty, że ukazuje nie tylko zainteresowania orientalistyczne, lecz również ich genezę i rozwój”.

¹⁰²⁴ *Zbiory specjalne. Stare Druki. Profil zbiorów*, w: *Biblioteka Uniwersytetu Łódzkiego*, <http://www.lib.uni.lodz.pl/?idx=Stare%20Druki&wew=profil> (dostęp: 20.10.2017)

¹⁰²⁵ D. Bartnik, *Stare druki w zbiorach Biblioteki Uniwersytetu Łódzkiego źródłem informacji kartograficznej o ziemiach polskich*, w: *Zbiory specjalne w bibliotekach polskich...*, s. 123.

¹⁰²⁶ *Stare druki – charakterystyka zbiorów*, w: *Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu. Biblioteka Uniwersytecka*, https://www.bu.umk.pl/stare_druki (dostęp: 20.10.2017); na temat starych

Żadna z bibliotek naukowych, w których znajdują się lub potencjalnie mogą się znajdować zbiory dawnych księżnic szczecińskich, nie zakończyła badań proveniencyjnych swoich zbiorów. Na szczęście współcześnie te, które przejęły po wojnie zbiory innych księżnic, nie ukrywają już tego faktu przed światem, co jeszcze do niedawna było częstą praktyką. Znamiennym przykładem mogą być opisane na łamach „Bibliotekarza Zachodniopomorskiego” poszukiwania biblioteki Bismarcków-Ostenów z Płotów, jakie przez lata prowadził prof. Edward Rymar, historyk specjalizujący się w przeszłości Pomorza Zachodniego¹⁰²⁷.

Na zakończenie wypada wyjaśnić, dlaczego omawiane księgozbiory, które były tak bardzo związane z regionem, stanowiły jego dziedzictwo kulturowe i szczęśliwie przetrwały różne wstrząsy dziejowe aż do 1945 r., w ogóle opuściły Szczecin. Z pewnością jednym z powodów był fakt, że na terenie Pomorza Zachodniego planowa akcja zabezpieczania księgozbiorów rozpoczęła się dużo później niż w innych rejonach kraju, co wynikało m.in. ze stanu pewnej płynności społecznej i politycznej tego regionu tuż po wojnie oraz z późnego uruchomienia na tych ziemiach polskiej administracji. A zanim to nastąpiło, teren ten był miejscem zdobywania swoistych łupów wojennych, zarówno przez działających na rzecz własnej korzyści szabrowników, jak i przez instytucje próbujące wyrównać straty poniesione w czasie wojny we własnych zbiorach. Dlatego też kiedy w końcu rozpoczęto skoordynowaną akcję zabezpieczania księgozbiorów, część z nich dawno już opuściła Pomorze.

Natomiast przyczyn masowych wywozek księgozbiorów za pośrednictwem zbiornic-sortowni należy szukać przede wszystkim, jak się wydaje, w powszechnej niewierze w trwałość przyłączenia Szczecina i Pomorza Zachodniego do Polski. Z tego powodu w pierwszych latach po wojnie nie podjęto decyzji o powołaniu tu uniwersytetu lub innej uczelni humanistycznej, nie osiedliły się tu także środowiska naukowe przedwojennych uczelni z Kresów Wschodnich, jak to się stało np. we Wrocławiu¹⁰²⁸. Odziedziczoną po Niemcach Bibliotekę Miejską (Stadtbibliothek), która miała tradycję gromadzenia zbiorów nau-

druków wywodzących się z bibliotek Pomorza Zachodniego (Koszalin, Szczecin, Stargard) zob. M. Strutyńska, *Struktura proveniencyjna zbioru starych druków Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu*, Toruń 1999, s. 26–34.

¹⁰²⁷ E. Rymar, *Biblioteka Ostenów...*, s. 36–43; tenże, *Biblioteki Europejskie...*, z. 4, s. 41–52.

¹⁰²⁸ Zob. E. Rymar, *Dziedzictwo piśmiennicze księstwa Gryfitów...*, s. 25–27.

kowych i zdołała przed wojną zebrać cenną kolekcję – według słów jej powojennego dyrektora Stanisława Siadkowskiego – uważano „za niezbyt ważną”¹⁰²⁹. Potwierdza to także wspomniana już wyżej instrukcja dla pracowników zbiornic-sortowni, która w jednym z punktów wymienia biblioteki wyznaczone do planowego zabezpieczania kulturowego dziedzictwa poszczególnych regionów kraju. Dla terenu Pomorza Zachodniego została ustanowiona w tym celu... Biblioteka Miejska w Gdańsku¹⁰³⁰.

Ostatecznie więc w zbiorach Książnicy Pomorskiej¹⁰³¹, spadkobierczyni przedwojennej Stadtbücherei, z dawnych kolekcji szczecińskich znalazło się tylko to, co prawdopodobnie znajdowało się w magazynach bibliotecznych po objęciu placówki przez Polaków 7 lipca 1945 r. i nie trafiło do zbiornic-segregatorni lub nie zostało przez nie rozdysponowane (szczecińska zbiornica miała jeden ze swych magazynów w budynku biblioteki przy ul. Dworcowej 8). Gruntowne porządkowanie magazynów, w których znajdowały się zbiory poniemieckie, nastąpiło dopiero w latach pięćdziesiątych XX w. Wówczas wydzielono z ogółu zbiorów około piętnastotysięczny zasób starych druków, w tym ponad 7 tys. jednostek należących wcześniej do biblioteki Gimnazjum Mariackiego¹⁰³². Cała kolekcja starych druków, licząca obecnie ponad 30 tys. dzieł, została już opracowana. Dzięki temu wiadomo, że w murach biblioteki szczecińskiej znajdują się obecnie także odpryski innych historycznych kolekcji szczecińskich opisanych w niniejszym tomie¹⁰³³. Pewien zasób książek związanych historycznie z miastem zachował się także w bibliotece Archiwum Państwowego w Szczecinie, spadkobiercy zbiorów niemieckiego Królewskiego Archiwum Prowincjonalnego w Szczecinie (Königliche Provinzial Archiv für Pommern in Stettin) i związanego z nim Towarzystwa Historii i Starożytności Pomorza (Gesellschaft für Pommerische Geschichte und Alterthumskunde)¹⁰³⁴. Tę część dorobku piśmienniczego,

¹⁰²⁹ R. Nowicki, *Działalność Aleksandra Birkenmajera...*, s. 185.

¹⁰³⁰ Instrukcja z dnia 25 stycznia 1946 r..., s. 17.

¹⁰³¹ Nazwa biblioteki obowiązująca od 1994 r.

¹⁰³² Zob. E. Ostrowska, *Krótką charakterystyka starych druków Książnicy Szczecińskiej*, „Bibliotekarz Zachodniopomorski” 1987, nr 1/2, s. 26–32.

¹⁰³³ Zob. A. Borysowska, *Główne zespoły proveniencyjne...*, s. 133–155.

¹⁰³⁴ Zob. *Pomeranica XVI i XVII wieku...*, passim; oraz *Pomeranica XVIII wieku w zbiorach Biblioteki Archiwum Państwowego w Szczecinie*. Katalog, oprac. J. Kosman, Szczecin 2016; druki

z której nie zachowały się żadne egzemplarze, można częściowo odtworzyć za pośrednictwem źródeł archiwalnych oraz dawnych katalogów i inwentarzy¹⁰³⁵.

Zachowane księgozbiory i archiwalia są ważnym świadectwem życia umysłowego dawnych szczecinian. Za sprawą zawieruchy dziejowej w XX w. głównymi spadkobiercami tego materialnego dziedzictwa kulturowego stali się Polacy, w tym współcześni mieszkańcy Szczecina. Musimy pamiętać, że dokładne poznanie tej spuścizny jest kluczem do zrozumienia przeszłości tego miasta i poznania jego historii, która nie rozpoczęła się przecież w 1945 r.

okolicznościowe opisano w: HGB Stettin, Bd. 30–31.

¹⁰³⁵ Zachowane źródła bibliologiczne tego typu wyliczono m.in. w: A. Borysowska, *Główne zespoły proweniencyjne...*, s. 153; zob. też rozdz. II.1.

Nota bibliograficzna

W prezentowanej książce wykorzystano fragmenty trzech studiów, opublikowanych wcześniej w periodykach lub pracach zbiorowych. Do rozdziału I.2 włączono fragmenty wcześniejszej pracy dotyczącej funeraliów dedykowanych książętom z dynastii Gryfitów (zob. *Pomeranian Poets about their Dead Rulers: Elaborate Forms in Seventeenth Century Funeral Poetry*, w: *Poesis Artificiosa. Between Theory and Practice*, ed. A. Borysowska, B. Milewska-Ważbińska, Frankfurt am Main 2013, s. 97–117). Rozdział I.3 jest poszerzoną o nowe ustalenia wersją artykułu *The Ducal Printery in Szczecin and Its Publications* („*Bibliotheca Nostra. Śląski Kwartalnik Naukowy*” 2016, nr 4, s. 10–26). W *Zakończeniu* spożytkowano natomiast fragmenty studium *Powojenne losy szczecińskich księgozbiorów historycznych na przykładzie biblioteki Andreasa Müllera Greifenhageniusa (1630-1694)*, (z tomu *Księgozbiory rozproszone. Losy księgozbiorów historycznych po II wojnie światowej*, red. A. Siuciak, Malbork 2015, s. 95–108). Wykorzystane teksty przeredagowano (dwa spośród nich ukazały się wcześniej tylko w j. angielskim) i uzupełniono, dostosowując do potrzeb obecnej publikacji. Pozostałe partie książki ukazują się drukiem po raz pierwszy.

Wykaz skrótów

APS – Archiwum Państwowe w Szczecinie

Bibl. Pom. – Biblioteka Pomorska

BN – Biblioteka Narodowa

Cat. – *Catalogus Systematicus Librorum Bibliothecae aedis Cathedralis Marianae et Regii Gymnasii et academici Sedinensis* [...], Paleo-Stetini [1780], Biblioteka Uniwersytecka Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, sygn. Rkp. 3276

HGB Stettin – *Handbuch des personalen Gelegenheitsschrifttums in europäischen Bibliotheken und Archiven*, Bd. 27–31: *Stettin – Szczecin*, hrsg. v. S. Beckmann, unter Mitarbeit v. S. Anders, Hildesheim – Zürich – New York 2013

KP – Książnica Pomorska

rep. – *repositorium* = repozytorium

sect. – *sectio* = sekcja

Źródła ilustracji

- il. I.1.1 P. Sellin, *Sterbens Lust. Kurtze Predigt* [...], Alten Stettin 1619, frontyspis.
- il. I.1.2 D. Cramer, *Kurtze Leichpredigt zum letzten Ehren des [...] Herrn Jyrge Valentin Wintern* [...], Alten Stettin [1623], s. 20.
- il. I.1.3 D. Cramer, *Oratio ex mandato Illustrissimi Principis ac Domini, D[omi]n[i] Casimiri, Ducis Stetini, Pomeraniae [...] in ultimos honores Illustrissimi Principis D[omini] Barnimi, Ducis Stetini, Pomeraniae [...]*, Stetini 1603, k. tyt.
- il. I.1.4 F. Fabricius, *Der Priester Schock-Jahr, Bey tödtlichen Hintritt, Der weiland [...] Catharina Theringes* [...], [Stettin] 1702, k. tyt.
- il. I.1.5 J. Riccius, *Eine Buszpredigt, ober den tödtlichen abgang Des [...] Hochgebornen Fürsten und Herrn, Herrn Barnimi X [...]*, Alten Stettin 1603, k. tyt.
- il. I.1.6 J. Palen, *Christliche Leich und Trostpredigt uber dem [...] Absterben und Begräbnuss des [...] Herrn Georg Wynthers* [...], Alten Stettin 1611, k. tyt.
- il. I.1.7 J. Micraelius, *Memoria matronae, a virtutibus, parentibus [...] et prole nobilissimae Mariae Fabri* [...], Stetini 1654, k.)_(1v).
- il. I.1.8 P. Horn, *Trauer-Lied welches der [...] Frauen Reginae Herbstinn, bey Ihrem Begräbnisse, den 10. Martij 1689. gesungen worden*, Alten Stettin 1689, k. tyt.
- il. I.1.9 F. Fabricius, *Der Priester Schock-Jahr, bey tödtlichem Hintritt, Der [...] Frauen Catharina Theringes* [...], [Alten Stettin 1702], k. [2v].
- il. I.1.10 E.B. Lettow, *Das Klage-Geschrey, welches bey dem Grabe des [...] Hrn. Joh. Ernst von Lettow, Sr. Königl. Majestaet in Preussen etc.* [...], Stettin [1733], k. [2v].

- il. I.1.11 *Über das unverhoffte und frühzeitige Absterben, Herrn Christian Braunschweigs, Art. Libb. Studiosi [...]*, Alten Stettin [1696], k. tyt.
- il. I.1.12 M. Z. R. C., *Klag- und Trost-Schriftt, welche an die [...] Frau Dorothea Elisabeth von Labebach [...]*, Alten Stettin 1696, k. [2v].
- il. I.13 J. Haenfler, *Trost-Schreiben, welches an die [...] Frau Dorothea Elisabeth Braunschweigen [...] als eine [...] Mutter, über das frühzeitige Absterben Ihres ältesten Sohnes, Herrn Christians Braunschweigen [...] zu seiner Ruhe-Städte gebracht ward [...]*, Alten Stettin 1696, k. tyt.
- il. I.1.14–15 H. Witte, *Das unsterbliche Theil des [...] Herrn Niclaus von Maschkow [...]*, Alten Stettin [1704], k. [1v, 2v].
- il. I.1.16 J.L. Gerschov, *Der Satz: Das ein schneller Tod einem frommen Christen besser, als ein langsamer, durch den [...] Hintritt des [...] Herrn Johann Friedrich Spiegels [...]*, Stettin [1755], k. [1v].
- il. I.17 J.G. Alfenstaedt, *Klage und Lob der edlen Buchdruckerkunst: bei der Baare des [...] Herrn Johann Friedrich Spiegels [...]*, Stettin [1755], k. [1v].
- il. I.2.1 B. Hillius, *Sanctus planctus, seu luctus & fluctus [...]*, Stetini 1625, k. A₃v-A₄r.
- il. I.2.2 *Der durch eine Bertrams Wurtzel glücklich curirte Patient [...] Dn. Matthiae Thürings [...] wie denn auch [...] Catharina Bertramin [...] für gestellet [...] im Jahr [...] 1692, Greifswaldt [1692]*
- il. I.2.3 B. Hillius, *Sanctus planctus [...]*, k. B₂v-B₃r.
- il. I.2.4 *Lacrimae ob funus immaturum et praeproperatum [...] Domini Philippi II [...]*, k. F₁r.
- il. I.2.5 *Sit honos et felicitas amori coniugali [...] Viri Dn. Christiani Maltshani [...] cum [...] Virgine [...] Elisabetha Cunheimbs, Stetini [1624], k. A₁v.*
- il. I.2.6 *Epithalamia in honorem et festivitatem nuptialem [...] Viri Dn. M. Christophori Butelii [...]*, Stetini 1602, k. G₁v.
- il. I.2.7 *Synodi Treptoviensis querelae. [Stetini 1654], k. [1]r.*
- il. I.2.8 *Natalis XLV. Illustrissimi Principis ac Domini. Dn. Philippi II [...]*, Sedini 1617, k. A₂r.
- il. I.2.9 *Epithalamia in honorem et festivitatem nuptialem [...] Viri Dn. M. Christophori Butelii [...]*, Stetini 1602, k. F₁r.

- il. I.2.10 *Supremis honoribus sanctaeque memoriae Viri [...] D[omi]n[i] Johannis Fabricii [...]*, Stetini 1658, k. B₁v.
- il. I.2.11 *Supremis honoribus sanctaeque memoriae Viri [...] D[omi]n[i] Johannis Fabricii [...]*, Stetini 1658, k. B₄r.
- il. I.2.12 *Leichenpredigten, Gehalten ben der fürstlichen Leiche und Begräbnus*, Stettin 1617, k. Tt₁r.
- il. I.2.13 J. Dunkerus, *Paranympho trinuo, fax nuptialis, qua auspiciatissimae nuptiarum festivitati, Viri [...] D[omi]n[i] Joachimi Fabricii [...]*, Stetini 1661, k. A₁v.
- il. I.2.14 *Nuptiis secundis omnia secunda viri [...] Mauritii Telemanni [...] et virginis [...] Gertudis Kienen [...]*, Stetini 1607, k. C₂r.
- il. I.2.15 P. Jetze, *Conjecturae de ominosis locustis, quae aestate superiore Silesiam depopulatae sunt [...]*, Sedini [1713], k.)(v).
- il. I.2.16 *Sceptris Academicis [...] Viro D[omi]n[o] Johanni Volcmario, artium magistro [...] iam ut Rectori novo Magnifico [...] in Academia Gryphiswaldensi gratulantur Musae Gryphicae, [Gryphiswaldi] 1613, k [2r].*
- il. I.2.17 *Votiva propemptica quibus [...] virum D[omi]n[i] Timotheum Gerschovium [...] comitabantur fautores et amici in Academia Gryphiswaldensi, [Greifswald] 1621, k. A₃v.*
- il. I.2.18 M. Rasch, *Emblema exeqiale in obitum et abitum [...] Viri Iuvenis Christophori Oesleri [...]*, Stetini 1617.
- il. I.2.19 J.J. Cramer, *Illustrissimi et Celsissimo Principi ac Domino, Domino Philippo II. Duci Sedini Pomeranorum [...] strenae loco oblatum*, Stetini 1617.
- il. I.2.20 *Symbolum Illustrissimi et Celsissimi Principis ac Domini, Domini Philippi II [...], hieroglyphice descriptum et strenae loco oblatum a Iohanne Cramero Stetino-Pomerano*, Stetini 1615.
- il. I.2.21 L. Luden, *In [...] Dn. Philippi Iulii, Ducis Stetini, Pomeraniae [...] etc. obitum et abitum [...] querimonia lugubris [...] recitata*, Gryphiswaldii 1625, k. A₂r.
- il. I.2.22 *Festivitati nuptiarum, quas, fortunante Jehovah, Vir [...] Dn. Joachimus Volschovius [...] cum [...] Virgine Dorothea [...] precantur Collegae, Affines, Cognati, Amici, Gryphiswaldi 1623, k. C₂v.*
- il. I.2.23 *Epithalamia in honorem et festivitatem. [...] Viri Dn. M. Christophori Butelii [...]*, Stetini 1602, k. D₄v.

- il. I.2.24 *Natalis XLV. Illustrissimi Principis ac Domini. Dn. Philippi II [...]*, Sedini 1617, k. G₃v.
- il. I.2.25 *Supremis in philosophia honoribus [...]*, Gryphiswaldiae 1685, k. [4r].
- il. I.2.26 *Carmina in Discessum Doctrinae cultu et morum probitate conspicui Iuvenis D[omi]n[i] Petri Pomerani [...]* cum anno salutis 1614. Mense Majo Paedagogium Sedinense relinqueret et in Patriam migraret [...], Sedini [1614], k. A₂v.
- il. I.2.27 *Programma, quo ad exequias [...]* Dominae Sophiae Hedvigis, ex Inclyta Ducum Brunswicensium Prosapia oriundae, Ducissae Stetini [...], [Greifswald] 1632, k. N₄r.
- il. I.3.1 J. Palen, *Christliche Leich und Trostpredigt uber dem [...]* Absterben und Begräbnuss des [...] Herrn Georg Wynthers [...], Alten Stettin 1611, k. A₂r.
- il. I.3.2 A. Hildebrandt, *Oratiuncula Andr[ae] Hildebrandi, Medicinae D. Fratres suo amantissimo Gulielmo, Pharmacopoeo [...]* habita [...], Stetini [1631], k. D₄v.
- il. I.3.3 *Nuptiis auspiciatissimis Ornatisissimi [...]* Iuvenis-Viri Dn. Petri Wittenborgii, Sponsi [...] Virginis Iudithae [...] Viri, Dn. Jeremiae Schwartzen [...] relictæ Filiae, Sponsae, Stetini 1615, k. A₄v.
- il. I.3.4.1; il. I.3.4.5; il. I.3.5.3 P. Friedeborn, *Descriptio urbis Stetinensis, topographica, historica, cum icone [...]*, Stetini 1624, k. D₁r, E₃v, D₂v.
- il. I.3.4.2-4; il. I.3.4.6-10; il. I.3.4.14; il. I.3.5.1 Aemilius Probus, seu Cornelius Nepos, *De vita excellentium imperatorum [...]* in usum scholarum uno libro comprehensi opera [...], Bardi Pomeraniae 1590, s. 41, 44, 67, 105, 26, 2, 1, 335, 59, 169.
- il. I.3.4.11 D. Cramer Jr, *Trias quaestionum physico-mathematicarum*, Stetini 1622, k. D₂r.
- il. I.3.4.12; il. I.3.5.2 Dn. Ioachimo Granovio, *Viro-Juveni optimo, studijs Literarum [...]* Sponso et Lectissimæ [...] virgini, Dorotheae [...] Viri, Dn. Ioachimi Peterstorffii [...] Filiae, Sponsae [...], Stetini [1611], k. [2r].
- il. I.3.4.13 *In Festivitatem Solennium Nuptiarum [...]* Dn: Wilhelmi Granovii Sponsi: nec non [...] virginis Elisabethae [...] viri Dn. D. Simonis Lubecceni [...] relictæ filiae Sponsae [...], Stetini [1612], k. [2v].
- il. I.3.6.1; il. I.3.7.3 J. Fabricius, *Vier Christliche Huldigungs Predigten [...]*, Alten Stettin 1624, k. D₄v.

- il. I.3.6.2-3; il. I.3.6.6; il. I.3.6.8-10; il. I.3.6.12; il. I.3.6.14 il. I.3.7.1 *Unser von Gotts gnaden Barnims des Eltern, Johans Friderichs, Bugslaffs, Ernst Ludwigs, Barnims des Jungern und Casimirs [...] Gebrüdere, Hertzogen zu Stettin [...] Gerichts Ordnung Wie es in unsern Fürstlichen Hoffgerichten des Stettinischen und Wolgastischen orts zuhalten [...]*, Barth 1590, s. 143, 76, 85, 131, 63, 77, 67, 42, 45.
- il. I.3.6.4 *Peinlich Halsgericht Des Allerdurchleuchtigsten [...] Keyser Carols des Fünfften, und des Heyligen Römischen Reichs peinlich Gerichts ordnung, auff den Reichstagen zu Augspurg und Regenspurg in Jaren dreyssig und zwey und dreyssig gehalten auffgericht und beschlossen*, Barth 1590, k. A₄v.
- il. I.3.6.5 *Unser von Gotts gnaden Barnims des Eltern, Johans Friderichs, Bugslaffs, Ernst Ludwigs, Barnims des Jungern und Casimirs [...] Hertzogen zu Stettin, Pommern [...] Gerichts Ordnung wie es unsern fürstlichen Hoffgerichten des Stettinischen und Wolgastischen Orts zuhalten*, Barth 1590.
- il. I.3.6.7; il. I.3.6.13; il. I.3.7.2 J. Fabricius, *Pium Bogislai vale, cum triga homagiorum [...]*, Alten Stetin 1621, k. E₁v, E₄r, B₁r.
- il. I.3.6.11 D. Cramer, *Der Ander Habel Jesus Christus; Auss dem Vierten Capitel des Ersten Buchs Mosis [...]*, Alten Stettin 1622, k. E₃v.
- il. I.3.8 *Euhai gratulatoriae Honori Reverendi [...] Viri, Dn. Francisci Piperi, e Scholastica functione ad Ecclesiasticam abeuntis, conjugatiq; foedere sibi associantis [...] Virginem Luciam Witbeckerianam [...]*, Stetini 1606, k. tyt.
- il. I.3.9; il. I.3.10.2: *Carmina gratulatoria in honorem [...] Dn. Georgii Ludovici, Ecclesiae, quae est Werbebnae, Pastoris [...] cum [...] Foemina Barbara [...] Dn. Wulfgangi Hofmanni [...] relicta vidua [...]*, Stetini [non post 1623], k. tyt.
- il. I.3.10.1 Ch. Christiani, *Immortali, Illustrissimi Principis [...] Johannis Friderici, Stetinensiu[m], Pomeraniae [...] Ducis [...] Memoriae [...]*, Stetini 1600, k. tyt.
- il. I.3.11 Archiwum Państwowe w Szczecinie, Archiwum Książąt Szczecińskich I/6506, s. 133.
- il. I.4.1 P. Coler, *Compendium grammatices Latinae Görlicianum pro Schola Stargardiana ad Oenum*, Stetini 1646, k. tyt.
- il. I.4.2 J. Rhenius, *Donatus Latino-Germanicus [...]*, Stetini 1698, k. tyt.
- il. I.4.3 J. Rhenius, *Compendium Latinae grammaticae pro discentibus scriptum [...]*, Stetini [1618], k. tyt.

- il. I.2.4–5 H. Schaeuius, *Vocabularium grammaticale ad eumethodiam didacticam concinnatum*, [Stettin 1655], k. tyt , k. G₃v-G₄r.
- il. II.1.1–2 C. Fredrich, *Das Paedagogium in Alten-Stettin*, [Stettin 1919].
- il. II.1.3–4 C. Fredrich, *Die ehemalige Marienkirche in Stettin und ihr Besitz*, 2, „Baltische Studien” 1920, NF, Bd. 23, ryc. 33; ryc. 31 (fig. 1).
- il. II.1.5 *De mathesi Dei mundi auctoris teste invicta commentariolum*, Stettini 1774, s. 16.
- il. II.1.6.1-II.1.6.2 Archiwum Państwowe w Szczecinie, Gimnazjum Mariackie w Szczecinie, sygn. 1310.
- il. II.2.1 P.H. Friedlieb, *Theologia Exegetica, Seu Observationes Biblicae [...]*, Stralsundi[i] 1649, k. tyt.; egz. KP sygn. XVII.10948.I
- il. II.2.2 A. Müller Greiffenhagius, *Disquisitio geographica et historica, de Chataja [...]*, Berolini 1671, frontyspis.
- il. II.2.3.1–3 *Catalogus bibliothecae theologiae e donatione Mulleri* [rękopis]. KP sygn. Rkps 37/2.
- il. II.2.4 D.F. Ebert, *Historiam Bibliothecae Templi Collegiati B. Mariae dicati enarrans [...]*, Stetini [1783], s. IX.
- il. II.2.5.1–2: *Confucius Sinarum philosophus sive Scientia Sinensis [...]*, Parisiis 1687, k. tyt., egz. KP sygn. XVII.11001.I
- il. II.2.6 T. Hyde, *Wiersz perski* [rękopis], egz. KP Rkps. adl. XVII.3443.II
- il. II.2.7 A. Müller Greiffenhagius, *Indeksy do książki o Kataju* [rękopis], egz. KP Rkps. adl. XVII.4740.I

Literatura przedmiotu (wybór)

- Awianowicz B., *Humanizm renesansowy w miastach Prus Królewskich*, w: *Humanizm: historie pojęcia*, red. A. Borowski, Warszawa 2009, s. 149–197.
- Awianowicz B., *Retoryka w Gdańskim Gimnazjum Akademickim w świetle programów szkolnych, wykładów i praktyki oratorskiej drugiej połowy XVI i w XVII wieku*, w: *W gdańskim ogrodzie muz. Gimnazjum Akademickie w Gdańsku wobec kultury starożytnych Greków i Rzymian. Idee, teksty, artefakty*, red. M. Otto, J. Pokrzywnicki, Pelplin 2016, s. 41–66.
- Bargiel F., *Wojciech Tytkowski i jego »Philosophia curiosa« z 1669*, Kraków 1986.
- Bartosik M., *Stadtbibliothek der Stadt Stettin – Biblioteka Miejska Miasta Szczecina 1905–1945*, w: *Od Stadtbibliothek do Książnicy Pomorskiej: 1905–2005*, red. H. Niedbał, Szczecin 2005, s. 23–33.
- Beckmann S., *Kommentierte Bibliographie*, w: *Handbuch des Personalen Gelegenheitsschrifttums in Europäischen Bibliotheken und Archiven*, Bd. 27, hrsg. v. S. Beckmann, unter Mitarbeit v. S. Anders, Hildesheim – Zürich – New York 2013, s. 201–203.
- Beckmann S., *Kultur- und bibliotheksgeschichtliche Einleitung*, w: *Handbuch des Personalen Gelegenheitsschrifttums in Europäischen Bibliotheken und Archiven*, Bd. 27, hrsg. v. S. Beckmann, unter Mitarbeit v. S. Anders, Hildesheim – Zürich – New York 2013, s. 17–193.
- Bieńkowski T., *Diskusje nad podręcznikiem Ianua linguarum Jana Aмоса Komeńskiego*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 1978, t. 23, z. 2, s. 291–298.
- Birken S. v., *Teutsche Rede-bind- und Dicht-Kunst oder Kurze Anweisung zur Teutschen Poesy: mit Geistlichen Exempeln [...]*, Nürnberg 1679.
- Blumenthal H., *Die Bibliotheken der Herzöge von Pommern*, Stettin 1937.

- Bogumił I., *Inspiracje antyczne w twórczości poetów Gdańskiego Gimnazjum Akademickiego*, w: *W gdańskim ogrodzie muz. Gimnazjum Akademickie w Gdańsku wobec kultury starożytnych Greków i Rzymian. Idee, teksty, artefakty*, red. M. Otto, J. Pokrzywnicki, Pelplin 2016, s. 23–40.
- Böhmer W., *De Pomeranorum historia literaria*, Berolini 1824.
- Borysowska A., »Album studiosorum« jako źródło do dziejów szczecińskiego *Pedagogium Książęcego*, w: *Piśmiennictwo na Pomorzu Zachodnim do końca XVIII wieku*, red. J. Kosman, Szczecin 2015, s. 65–84.
- Borysowska A., »Anielskie chóry« na pogrzebie księcia Jerzego III. Z funeraliów *Książnicy Pomorskiej w Szczecinie*, w: *Kultura muzyczna*, red. R. Masalski, Szczecin 2013, s. 52–63.
- Borysowska A., *Biblioteka szczecińskiego Gimnazjum Akademickiego w XVIII w.*, w: *Od Pedagogium Książęcego do Gimnazjum Mariackiego. Z dziejów szkolnictwa półwyższego w Szczecinie do początków XIX w. Studia i materiały*, red. A. Borysowska, Szczecin 2018, s. 145–158.
- Borysowska A., *Descriptio urbis Stetinensis Paula Friedeborna jako przykład XVII-wiecznego wydawnictwa promującego miasto*, w: *Bibliologia polityczna*, red. D. Kuźmina, Warszawa 2011, s. 75–83.
- Borysowska A., *Główne zespoły proveniencyjne w zabytkowych zbiorach Książnicy Pomorskiej w Szczecinie*, w: *Książka dawna i jej właściciele*, red. D. Sidorowicz-Mulak, A. Franczyk-Cegła, Wrocław 2017, s. 133–155.
- Borysowska A., *Kodeksy rękopiśmienne dawnej biblioteki kapitulnej w Kamieniu Pomorskim. Zarys dziejów kolekcji*, „*Bibliotheca Nostra*” 2014, nr 4, s. 38–52.
- Borysowska A., *Pomeranian Poets about their Dead Rulers: Elaborate Forms in Seventeenth Century Funeral Poetry*, w: *Poesis Artificiosa: Between Theory and Practice*, ed. A. Borysowska, B. Milewska-Ważbińska, Frankfurt am Main 2013, s. 97–117.
- Borysowska A., *Powojenne losy szczecińskich księgozbiorów historycznych na przykładzie biblioteki Andreasa Müllera Greiffenhagiusa (1630–1694)*, w: *Księgozbiory rozproszone. Losy księgozbiorów historycznych po II wojnie światowej*, red. A. Siuciak, Malbork 2015, s. 95–108.
- Borysowska A., *The Ducal Printery in Szczecin and Its Publications*, „*Bibliotheca Nostra. Śląski Kwartalnik Naukowy*” 2016, nr 4, s. 10–26.

- Budzyński J., *Dawne humanistyczne Gimnazjum Akademickie w Gdańsku w XVI i XVII wieku*, w: *Gdańskie Gimnazjum Akademickie*, t. 4: *W progach muz i Minerwy*, red. Z. Głombiowska, Gdańsk 2008, s. 7–69.
- Budzyński J., *Paideia humanistyczna czyli wychowanie do kultury. Studium z dziejów klasycznej edukacji w gimnazjach XVI–XVIII wieku (na przykładzie Śląska)*, Częstochowa 2003.
- Buszewicz E., Urbański P., *Z dziejów siedemnastowiecznego owidianizmu: Henricus Schaeuius*, w: *Owidiusz: twórczość, recepcja, legenda*, red. B. Milewska-Ważbińska, J. Domański, Warszawa 2006, s. 241–254.
- Bylina E., Mieczkowska H., *Oddział Starych Druków 1949–1980*, w: *Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie w latach 1945–1980*, red. A. Mężyński, Warszawa 1998, s. 269–285.
- Curtius E.R., *Literatura europejska i łacińskie średniowiecze*, tłum. z niem. i oprac. A. Borowski, Kraków 2005.
- Cytowska M., *Od Aleksandra do Alwara. Gramatyki łacińskie w Polsce w XVI w.*, Wrocław 1968.
- Czytanie, czytelnictwo, czytelnik*, red. A. Żbikowska-Migoń, Wrocław 2011.
- Dawna książka i kultura. Materiały międzynarodowej sesji naukowej z okazji pięćsetlecia sztuki drukarskiej w Polsce*, red. S. Grzeszczuk, A. Kawecka-Gryczowa, Wrocław 1975.
- Descriptio Paedagogii Stetinensis 1573*, wyd. S. Schwann, Szczecin 1966.
- Dunin J., *Księgozbiory wydzielone. Pierwsze Konwersatorium Polskiego Towarzystwa Bibliologicznego*, Warszawa 18.12.1989 r., „Przegląd Biblioteczny” 1990, z. 1–2, s. 47–48.
- Dunsch B., Porada H.T., *Die Bibliothek des Stettiner Konsistorialsekretärs Samuel Vogler im Jahre 1650*, w: *Justitia in Pommern*, hrsg. v. D. Alvermann, J. Regge, Münster 2004, s. 235–284.
- Dzieje Pomorza Zachodniego w wypisach*, red. H. Lesiński, Poznań 1961.
- Ebert D.F., *Historiam Bibliothecae Templi Collegiati B. Mariae enarrans [...]* *patronos, fautores, collegas, amicos [...] invitat [...]*, Stetini [1783].
- Eckstein F.A., *Lateinischer und Griechischer Unterricht*, Leipzig 1887.
- Ellendt F., *Geschichte des Königlichen Gymnasiums zu Eisleben*, Eisleben 1846.
- Falbe S., *Geschichte des Gymnasiums zu Stargard*, Stargard in Pommern 1831.

- Filipowicz K., *Hymn dawniej i dziś, czyli o możliwościach ekspresji poetyckiego słowa w starożytnym kulcie i chrześcijańskiej liturgii*, „Studia Theologica Varsaviensia” 2013, nr 1, s. 304–313.
- Flood J.L., *Poets laureate in the Holy Roman Empire: a bio-bibliographical handbook*, Berlin 2006.
- Franas-Mirowska U., *Stan i organizacja powojennego bibliotekarstwa naukowego w latach 1944–1949*, „Kieleckie Studia Bibliologiczne” 2001, nr 6, s. 34–36.
- Frankowska-Makała M., *Książę pomorski Filip II – uczony, kolekcjoner, mecenas*, w: *Metafora świata. Filip II jako władca i kolekcjoner*, t. 1, red. R. Zdero, Szczecin 2015, s. 12–51.
- Fredrich C., *Das Paedagogium in Alten-Stettin*, [Stettin 1919].
- Fredrich C., *Die ehemalige Marienkirche in Stettin und ihr Besitz*, 2, „Baltische Studien” 1920, NF, Bd. 23, s. 1–60.
- Freytag W., *Musikgeschichte der Stadt Stettin im 18. Jahrhundert*. *Pommernforschung*, Greifswald 1936.
- Friedeborn P., *Opis miasta Szczecina*, tłum. z łac. i oprac. A. Borysowska, Warszawa 2016.
- Garber K., *Das alte Buch im alten Europa*, München 2006.
- Garin E., *Zodiak życia. Astrologia w okresie Renesansu*, tłum. z wł. W. Jekiel, Warszawa 1997.
- Gaziński R., *Księstwo Pomorskie w czasach Lubinusa*, w: *Eilharda Lubinusa podróż przez Pomorze*, red. R. Skrycki, Szczecin 2013, s. 45–78.
- Gaziński R., *Pedagogium Książęce (lata 1544–1667)*, w: *Akademicki Szczecin XVI–XXI wiek*, red. P. Niedzielski, W. Tarczyński, Szczecin 2016, s. 15–46.
- Gaziński R., *Z dziejów biblioteki Kościoła św. Mikołaja w Szczecinie w XVIII wieku*, w: *Dokąd zmierzamy? Książka i jej czytelnik. Materiały z II Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej zorganizowanej przez Bibliotekę Główną Uniwersytetu Szczecińskiego*, red. R. Gaziński, Szczecin 2008, s. 17–24.
- Gdańskie Gimnazjum Akademickie. Księga pamiątkowa dla uczczenia czterechsetnej rocznicy założenia Gimnazjum Gdańskiego 1558–1958*, Gdynia 1959.

- Gondek E., *Zawód drukarza i technologia druku w bibliologii i poza jej zakresem*, w: *Teoretyczne zagadnienia bibliologii oraz informatologii*, red. E. Gondek, Katowice 2015, s. 53–74.
- Gostyńska D., *Retoryka iluzji: koncept w poezji barokowej*, Warszawa 1991.
- Górska M., *Emblematics towards Visual Poetry. The Example of the „Via triumphalis Polonorum et Svecorum Regem [...] Vladislaum IV [...] celebrata [...] ducens” (1634)*, w: *Poesis Artificiosa. Between Theory and Practice*, ed. A. Borysowska, B. Milewska-Ważbińska, Frankfurt am Main 2013, s. 83–96.
- Gut P., *Szczecińskie akademickie szkoły średnie w II połowie XVII i XVIII wieku*, w: *Akademicki Szczecin XVI–XXI wiek*, red. P. Niedzielski, W. Tarczyński, Szczecin 2016, s. 47–80.
- Hamel J., *Bibliographie der Drucke der Fürstlichen Druckerei Barth 1582–1604*, „Baltische Studien” 2015, NF, Bd. 100, s. 83–127.
- Handbuch des personalen Gelegenheitschrifttums in europäischen Bibliotheken und Archiven*, Bd. 27–31: *Stettin – Szczecin*, hrsg. v. S. Beckmann, unter Mitarbeit v. S. Anders, Hildesheim – Zürich – New York 2013.
- Historia Pomorza*, t. 1–3, red. G. Labuda, Poznań–Toruń 1969–2003.
- Hofmann O., Siuts H., *Das Gröningsche Gymnasium zu Stargard in Pommern. Eine Schulgeschichte*, Essen 1981.
- Imańska I., *Księgozbiór Jana Heweliusza w świetle katalogu aukcyjnego z 1688 r.*, „Roczniki Biblioteczne” 2011, s. 69–90.
- Imańska I., *Druk jako wielofunkcyjny środek przekazu w czasach saskich*, Toruń 2000.
- Imańska I., *Z badań nad księgozbiorem prywatnym toruńskiego burmistrza Jana Gotfryda Rösnera*, „Folia Toruniensia” 2012, t. 12, s. 29–41.
- Impelluso L., *Natura i jej symbole: rośliny i zwierzęta*, tłum. z wł. H. Cieśla, Warszawa 2006.
- Jahresbericht der Stadtbibliothek Stettin 1914*, [Stettin 1915].
- Janeczek S., *Nowożytny arystotelizm chrześcijański*, „Humanistyka i Przyrodznawstwo” 2007, s. 7–26.
- Jansen J., *Microcosmos of the Baroque Epigram: John Owen and Julien Waudré*, w: *The Neo-Latin Epigram: A Learned and Witty Genre*, ed. S. de Beer i in., Leuven 2009, s. 275–300.

- Jarczykowa M., *Kontakty uczonych z terenów Pomorza, Śląska i Prus z birżańskim dworem Radziwiłłów w XVII w.*, w: *Antiquitate imbuti. Uczeni dawnych ziem pruskich w badaniach nad starożytnością i epokami późniejszymi*, red. B. Gaj, Opole 2014, s. 117–130.
- Juda M., *Dawne drukarstwo jako aktualne zadanie badawcze*, w: *Teoretyczne zagadnienia bibliologii oraz informatologii*, red. E. Gondek, Katowice 2015, s. 43–51.
- Judek C., Szajko U., *Problematyka zbiorów zabytkowych na dawnych Ziemiach Odzyskanych na przykładzie Książnicy Pomorskiej w Szczecinie*, w: *Zbiory zabytkowe w bibliotekach publicznych: materiały z konferencji. Opole, 5–6 listopada 1998*, Opole 1998, s. 97–104.
- Kapuścińska, A., Urbański P., *Poesis Artificiosa ad Gloriam Dei: Paul Zacharias and His Disticha Sacra*, w: *Poesis Artificiosa. Between Theory and Practice*, ed. A. Borysowska, B. Milewska-Ważbińska, Frankfurt am Main 2013, s. 65–82.
- Katalog starych druków Książnicy Pomorskiej. Pomeranica XVI i XVII wieku*, oprac. U. Szajko, Szczecin 2003.
- Kisilowska M., *Tożsamość książki w kulturze informacji*, w: *Kulturowa tożsamość książki*, red. A. Cisło, A. Łuszek, Wrocław 2014, s. 27–38.
- Kizik E., *Gdańskie ordynacje o weselach, chrzcinach i pogrzebach w XVI–XVIII wieku*, „Barok” 2000, nr 1, s. 187–205.
- Kizik E., *Sprawy o łamanie ordynacji weselnych, chrzestnych i pogrzebowych przed gdańskim sądem wetowym w XVII i XVIII wieku*, w: *Wesele, chrzciny i pogrzeby w XVI–XVIII wieku*, red. H. Suchojad, Warszawa 2001, s. 43–64.
- Kizik E., *Śmierć w mieście hanzeatyckim w XVI–XVIII wieku*, Gdańsk 1998.
- Kizik E., *Wesele, kilka chrztów i pogrzebów. Uroczystości rodzinne w mieście hanzeatyckim od XVI do XVIII wieku*, Gdańsk 2001.
- Korespondencja Adama Adamandego Kochańskiego SJ (1657–1699)*, oprac. B. Lisiak, Kraków 2005.
- Kornfeld T., *Selbst-lehrende alt-neue Poësie; oder: Vers-Kunst der edlen Teutschen Helden-Sprache [...]*, Bremen 1685.
- Kosman J., *Georg Mancel i inni*, w: *Od Pedagogium Książęcego do Gimnazjum Akademickiego. Z dziejów szkolnictwa półwyższego w Szczecinie do początków XIX w.* *Studia i materiały*, red. A. Borysowska, Szczecin 2018, s. 97–107.

- Kosman J., *Z dziejów bibliotek w pruskiej prowincji Pomorze w XIX i początkach XX wieku*, Szczecin 2013.
- Kościelna J.A., *Augustin Kehrberg (1668–1734). Próba biografii*, „Rocznik Chojeński” 2012, 4, s. 153–198.
- Kot S., *Historia wychowania*, t. 1: *Od starożytnej Grecji do połowy w. XVIII*, Lwów 1934.
- Kot S., *Promieniowanie Strasburga na Polskę w dobie humanizmu*, w: *Polska złotego wieku a Europa. Studia i szkice*, red. H. Barycz, Warszawa 1987, s. 487–508.
- Kotarski E., *Druki ulotne i okolicznościowe w krajobrazie medialnym siedemnastego i osiemnastowiecznego Gdańska*, w: *Druki ulotne i okolicznościowe – wartości i funkcje*, red. K. Migoń, Wrocław 2006, s. 23–43.
- Kotarski E., *Gdańska poezja okolicznościowa XVII wieku*, Gdańsk 1993.
- Kotarski E., *Gdańska poezja okolicznościowa XVIII wieku*, Gdańsk 1997.
- Kotarski E., *Łacina w kulturze dawnego Gdańska*, w: *Gdańsk nowożytny a świat antyczny*, red. M. Otto, J. Pokrzywnicki, Gdańsk 2017, s. 47–62.
- Lechicka J., *Źródła do dziejów Akademii Chełmińskiej (1386–1815)*, Wrocław 1963.
- Lemcke H., *Die älteren Stettiner Straßennamen im Rahmen älteren Stadtentwicklung. Zweite neubearbeitete Auflage von C. Friedrich*, Stettin 1936.
- Levezow I.F., *Die Wanderung der Buchdruckerkunst, ihre Ankunft in Pommern, Ausbreitung und gegenwärtiger Zustand daselbst, insbesondere zu Stettin*, Stettin 1777.
- Lewandowska A., *Biblioteka Gimnazjum Akademickiego w Toruniu*, w: *Księga pamiątkowa uroczystego obchodu 60-lecia Książnicy Miejskiej im. M. Kopernika w jubileuszowym roku 750-lecia Torunia 21–23 października 1983*, Toruń 1988, s. 17–42.
- Lojko A., Michalska A., *Szczecińskie druki okolicznościowe z XVI i XVII w.*, w: *Druki ulotne i okolicznościowe – wartości i funkcje*, red. K. Migoń, Wrocław 2006, s. 44–54.

- Majewski M., Śliwińska A., *Wymarła tradycja. Collegium Groeningianum*, w: *Wspólne dziedzictwo. Ze studiów nad stosunkiem spuścizny kulturowej na ziemiach zachodnich i północnych*, red. Z. Mazur, Poznań 2000, s. 515–552.
- Miazek M., *Flora Sinensis Michała Boyma SJ*, Gniezno 2005.
- Michałowska T., *Poezja „kunsztowna” (poesis atifíciosa)*, w: *Słownik literatury staropolskiej*, red. T. Michałowska, Wrocław 2002, s. 718–723.
- Michałowska T., *Staropolska teoria genologiczna*, Wrocław 1974, s. 162.
- Micraelius J., *Fünffte Buch dess Alten Pommer-Landes*, Alten Stettin [1639].
- Migoń K., „Kultura książki” – wyrażenie potoczne, kategoria badawcza, czy specjalność naukowa?, w: *Ludzie i książki: studia i szkice bibliologiczno-bibliograficzne*, red. E. Andrysiak, Łódź 2011, s. 47–57.
- Migoń K., *Bibliologia o drukach ulotnych i okolicznościowych*, w: *Druki ulotne i okolicznościowe – wartości i funkcje*, red. K. Migoń, Wrocław 2006, s. 9–19.
- Migoń K., *Lekarz-arabista Petrus Kirstenius (1577–1640): między Wrocławiem a Uppsalą*, w: *Po obu stronach Bałtyku: wzajemne relacje między Skandynawią a Europą Środkową*, t. 2, red. J. Harasimowicz, Wrocław 2006, s. 613–617.
- Migoń K., *Nauka o książce. Zarys problematyki*, Wrocław 1984.
- Milewska-Ważbińska B., *Poezja polsko-łacińska czasów Sarbiewskiego*, w: *Nauka z poezji Macieja Kazimierza Sarbiewskiego SJ*, red. J. Bolewski i in., Warszawa 1995, s. 51–63.
- Mödersheim S., *Bild und Buchstabe: Emblematik und visuelle Poesie in Stettin*, w: *Der Text und seine Spielarten im polnischen Barock: Bausteine zu einer Epochensynthese*, hrsg. v. H. Schmid i in., München 2005, s. 116–128.
- Mödersheim S., *Christo et Rei Publicae: Martin Marstaller’s Emblematum Liber Philippi II (Stettin, 1609): An Unknown Calligraphic Emblem Book Manuscript and Its Context*, „Emblematika” 1996, nr 1, s. 41–73.
- Mohnike G., *Die Geschichte der Buchdrucker-Kunst in Pommern*, Stettin, 1840.
- Möller A., *Tyrocinium poeseos Teutonicae, Das ist: Eine kunst- und grund-richtige Einleitung zur Deutschen Verß- und Reim-kunst*, Magdeburg 1656.
- Mrozowska A., *Najstarsze druki orientalne w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie*, Warszawa 1962.
- Mungello D.E., *Curious Land: Jesuit Accommodation and the Origins of Sinology*, Honolulu 1989.

- Nadolski B., *Ze studiów nad życiem literackim i kulturą umysłową na Pomorzu w XVI i XVII wieku*, Wrocław 1969.
- Nieznanowska J., *Szyfowe prace. 175 lat starań profesorów medycyny Pedagogium Książęcego / Gimnazjum Karolińskiego / Królewskiego Gimnazjum Akademickiego o powstanie w Szczecinie uniwersyteckiego wydziału lekarskiego*, w: *Od Pedagogium Książęcego do Gimnazjum Mariackiego. Z dziejów szkolnictwa półwyższego w Szczecinie do początków XIX w. Studia i materiały*, red. A. Borysowska, Szczecin 2018, s. 79–96.
- Noack L., *Der Berliner Propst, Orientalist und Sinologe Andreas Müller (1630–1694). Ein bio-bibliographischer Versuch*, „Nachrichten der Gesellschaft für Natur- und Völkerkunde Ostasiens e.V. [NOAG]” 1995, 157, s. 120–158.
- Noack L., Splett J., *Bio-bibliographien Brandenburgische Gelehrte der Frühen Neuzeit. Mark Brandenburg mit Berlin-Cölln 1506–1640*, Berlin 2014.
- Nowak Z., *Bibliotheca Senatus Gedanensis 1596–1817*, w: *Gdańskie Gimnazjum Akademickie*, t. 1: *Szkice z dziejów*, red. E. Kotarski, Gdańsk 2008, s. 109–134.
- Nowak Z., *Po starą księgę sięgam ze wzruszeniem. Szkice z dziejów i kultury książki w Prusach Królewskich od XV do XVIII wieku*, Gdańsk 2008.
- Nowak Z., *Podręczniki szkolne w planach wydawniczych oficyn gdańskich do końca XVI wieku*, w: „Zeszyty Naukowe Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Gdańskiego. Pedagogika – Historia Wychowania” 1985, nr 15, s. 33–44.
- Nowak Z., *Wybrane aspekty kultury książki w Gdańsku XVII wieku*, „Libri Gedanenses” 2001, nr 17–18, s. 5–43.
- Nowak-Dłużewski J., *Okolicznościowa poezja polityczna w Polsce: dwaj młodzi Wazowie*, Warszawa 1972.
- Nowaszczuk J., *Difficillimum poematis genus: jezuicka teoria epigramatu*, Szczecin 2013.
- Nowicki R., *Działalność Aleksandra Birkenmajera na rzecz ochrony zbiorów bibliotecznych: ziemie zachodniej i północnej Polski w latach 1945–47*, Poznań 2006.
- Nowicki R., *Działalność Stanisława Sierotwińskiego w latach 1945–1946 jako delegata Ministerstwa Oświaty do zabezpieczania księgozbiorów opuszczonych i porzuconych na Ziemiach Zachodnich*, „Roczniki Biblioteczne” 2006, s. 13–44.

- Nowicki R., *Rezultaty działalności zbiornicy księgozbiorów zabezpieczonych w Szczecinie w latach 1947–1950*, „Roczniki Biblioteczne” 2007, s. 169–187.
- Nowicki R., *Zabezpieczanie księgozbiorów po II wojnie światowej w Polsce*, „Napis” 2005, s. 277–287.
- Nowicki R., *Zbiory specjalne w zbiornicach księgozbiorów zabezpieczonych. Przyczynek do odbudowy bibliotek i bibliotekarstwa polskiego*, w: *Zbiory specjalne w bibliotekach polskich: problematyka badawcza i organizacyjna*, red. A. Borysowska, Szczecin 2015, s. 213–227.
- Oelrichs J.C.C., *Entwurf einer Geschichte der Königlich-Bibliothek zu Berlin*, Berlin 1752.
- Oelrichs J.C.C., *Fortgesetzte Historisch-Diplomatische Beyträge zur Geschichte der Gelahrtheit, besonders in Herzogthum Pommern*, Berlin 1770.
- Oleszczyk K., *Rebus*, cz. 1: *Historia*, Konstancin 2005.
- Ostrowska E., *Krótką charakterystyką starych druków Książnicy Szczecińskiej*, „Bibliotekarz Zachodniopomorski” 1987, nr 1/2, s. 26–32.
- Paschasius I., *Poesis artificiosa cum sibi praefixa per facili manductione ad Parnassum, tam veterum, quam recentiorum poetarum autoritate studiosè elaborata* [...], Herbipoli 1669.
- Pawlak M., *Dzieje Gimnazjum Elbląskiego w latach 1535–1772*, Olsztyn 1972.
- Pawlak M., *Z dziejów świetności Gimnazjum Elbląskiego w epoce Odrodzenia i Baroku*, Gdańsk 1985.
- Pawlak W., *De eruditione comparanda in humanioribus. Studia z dziejów erudycji humanistycznej w XVII wieku*, Lublin 2012.
- Pietras T., *U początków drukarstwa muzycznego w Szczecinie. Na marginesie badań nad starymi drukami w bibliotekach Słowacji*, „Roczniki Biblioteczne” 2006, nr 5, s. 125–151.
- Piskala M., *Chronograms in the Poetry of Maurycy Kiełkowski and Other Poets of the Saxon Period in Poland*, w: *Poesis Artificiosa. Between Theory and Practice*, ed. A. Borysowska, B. Milewska-Ważbińska, Frankfurt am Main 2013, s. 153–167.

- Pokrzywnicki J., *Kompedium starożytności rzymskich Willema Hendrika Nieupoorta jako popularny osiemnastowieczny podręcznik do kultury antycznej – w perspektywie gdańskiej*, w: *Gdańsk nowożytny a świat antyczny*, red. M. Otto, J. Pokrzywnicki, Gdańsk 2017, s. 79–114.
- Pomeranica XVI i XVII wieku w zbiorach biblioteki Archiwum Państwowego w Szczecinie. Katalog*, oprac. J. Kosman, Szczecin 2013.
- Pomeranica XVIII wieku w zbiorach Biblioteki Archiwum Państwowego w Szczecinie. Katalog*, oprac. J. Kosman, Szczecin 2016.
- Pontanus J., *Poeticarum institutionum libri tres, eiusdem Tyrocinium poeticum*, Ingolstadii 1594.
- Ptaszyński M., *Narodziny zawodu. Duchowni luterańscy i proces budowania konfesji w Księstwach Pomorskich XVI/XVII w.*, Warszawa 2011.
- Raby F.J.E., *A history of Christian-Latin Poetry from the Beginnings to the Close of the Middle Ages*, Oxford 1953.
- Reske Ch., *Die Buchdrucker des 16. und 17. Jahrhunderts im deutschen Sprachgebiet*, Wiesbaden 2007.
- Rymar E., *Biblioteka Ostenów w Płotach (1)*, „Bibliotekarz Zachodniopomorski” 2004, z. 3–4, s. 36–43.
- Rymar E., *Biblioteki Europejskie. Biblioteka Ostenów-Bismarcków w Płotach (2). Tajemnice rozproszenia*, „Bibliotekarz Zachodniopomorski” 2005, z. 4, s. 41–52.
- Rymar E., *Dziedzictwo piśmiennicze księstwa Gryfitów ze szczególnym uwzględnieniem obszaru państwa polskiego*, „Bibliotekarz Zachodniopomorski” 2000, z. 4, s. 5–32.
- Rypson P., *Obraz słowa. Historia poezji wizualnej*, Warszawa 1989.
- Rypson P., *Piramidy, słońca, labirynty. Poezja wizualna w Polsce od XVI do XVIII wieku*, Warszawa 2002.
- Rypson P., *Poezja wizualna w siedemnastowiecznym Szczecinie*, w: *Poezja wizualna na Pomorzu Zachodnim w XVII wieku. Katalog wystawy*, Szczecin 1994, s. 5–15.
- Salmonowicz S., *Toruńskie Gimnazjum Akademickie (1681–1817)*, Poznań 1973.

- Salmonowicz S., *Uwagi o dziejach książki w dawnym Toruniu (XVI–XVIII w.)*, w: *Księga pamiątkowa uroczystego obchodu 60-lecia Książnicy Miejskiej im. M. Kopernika w jubileuszowym roku 750-lecia Torunia 21–23 października 1983*, Toruń 1988, s. 7–16.
- Schmidt R., *Beiträge zur ältesten Geschichte des Collegium Groeningianum: 1633–1714*, Stargard 1886.
- Sekulski J., *Bibliografia druków elbląskich 1558–1772*, Warszawa 1988.
- Siadkowski S., *Drukarnie i drukarstwo szczecińskie w XVI w.*, „Szczecin” 1958, s. 39–43.
- Siadkowski S., *Najstarsze drukarnie szczecińskie*, „Szczecin” 1947, nr 19–20, s. 73–74.
- Sipayłło M., *O metodzie badań proveniencyjnych starych druków*, „Z Badań nad Polskimi Księgozbiorami Historycznymi” 1975, z. 1, s. 9–30.
- Skiba A., *Kolekcja Matthäusa Heinricha Liebeherra w bibliotece Gimnazjum Akademickiego w Szczecinie*, w: *Od Pedagogium Książęcego do Gimnazjum Mariackiego. Z dziejów szkolnictwa półwyższego w Szczecinie do początków XIX w.* *Studia i materiały*, red. A. Borysowska, Szczecin 2018, s. 159–171.
- Starek E., *Gramatyka Filipa Melanchtona i nauka języka łacińskiego w „Schola Dantiscana” Andrzeja Aurifabra*, w: *Gdańskie Gimnazjum Akademickie*, t. 4: *W progach muz i Minerwy*, red. Z. Głombiowska, Gdańsk 2008, s. 70–85.
- Stemp R., *Sekretny język kościołów i katedr. Rozszyfrowywanie świętej symboliki sakralnych budowli chrześcijaństwa*, Warszawa 2012.
- Strutyńska M., *Struktura proveniencyjna zbioru starych druków Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu*, Toruń 1999.
- Szajko U., *Działalność wydawnicza Pedagogium Szczecińskiego. Próba charakterystyki na przykładzie zbioru pomeraników z XVI i XVII wieku w Książnicy Szczecińskiej*, „Bibliotekarz Zachodniopomorski” 1983, nr 4, s. 14–18.
- Szajko U., *Losy biblioteki ksiąg szczecińsko-pomorskich po śmierci księcia Bogusława XIV*, „Bibliotekarz Zachodniopomorski” 1993, nr 3–4, s. 16–17.
- Szajko U., *Stan badań nad czytelnictwem w Szczecinie w okresie pierwszych stu lat działalności drukarstwa na terenie Księstwa Pomorskiego (1533–1633)*, „Bibliotekarz Zachodniopomorski” 1978, nr 1, s. 27–32.

- Szajko U., *Z dziejów czytelnictwa w Szczecinie w pierwszym stuleciu drukarstwa*, „Przegląd Zachodniopomorski” 1979, z. 3, s. 99–146.
- Szczęsny M., *Kompozytorzy Szczecina do 1945 roku*, w: *Kompozytorzy szczecińscy*, t. 1: *do 1945 roku*, red. E. Kus i in., Szczecin 2003, s. 25–41.
- Szymiczek F., *Akcja zabezpieczania bibliotek i księgozbiorów na Śląsku w świetle dokumentów i wspomnień własnych*, „Książnica Śląska” 1975–1978, 20, s. 50–51.
- Tenhaef P., *Geistliche Lieder in der Greifswalder Universitätsbibliothek*, w: *Das geistliche Lied im Ostseeraum*, hrsg. v. E. Ochs i in., Frankfurt am Main 2004, s. 197–207.
- Tenhaef P., *Szczecińska Szkoła Kantatowa*, w: *Kompozytorzy szczecińscy*, t. 1: *do 1945 roku*, red. E. Kus i in., Szczecin 2003, s. 109–120.
- Tuwim J., *Pegaz dęba, czyli Panopticum poetyckie*, Warszawa 2008.
- Tync S., *Dzieje Gimnazjum Toruńskiego*, t. 1–2, Toruń 1928, 1949.
- Urbański P., *Łaciński repertuar dramatyczny w renesansowym Szczecinie*, w: *Szczecin teatralny*, cz. 1, red. L. Kaczyńska, Szczecin 2002, s. 15–25.
- Urbański P., *Neo-Latin Drama in 17th Century Stettin*, w: *Acta Conventus Neo-Latini Bonnensis: Proceedings of the Twelfth International Congress of Neo-Latin Studies (Bonn 2003)*, ed. C. Kallendorf i in., Tempe 2006, s. 831–837.
- Urbański P., *Neo-Latin Religious Poetry in Stettin*, w: *Pietas Humanistica: Neo-Latin Religious Poetry in Poland in European Context*, ed. P. Urbański, Frankfurt am Main 2006, s. 303–310.
- Weber F., *Die Inkunabeln der Stettiner Stadtbibliothek*, „Baltische Studien” 1910, NF, Bd. 14, s. 149–173.
- Wehrmann M., *Die ältesten Stettiner Drucke*, „Monatsblätter der Gesellschaft für Pommersche Geschichte und Altertumskunde” 1892, s. 136; 1893, s. 93; 1900, s. 157.
- Wehrmann M., *Geschichte der Bibliothek des Marienstifts-Gymnasiums in Stettin*, „Baltische Studien” 1894, AF, Bd. 44, s. 195–226.
- Wehrmann M., *Vom Stettiner Buchhandel in älterer Zeit*, „Monatsblätter der Gesellschaft für Pommersche Geschichte und Altertumskunde” 1913, s. 132–135.

- Wesołowska S., *Zarys dziejów szkolnictwa na Pomorzu i w Szczecinie do połowy XVI w.*, w: *Od Pedagogium Książęcego do Gimnazjum Mariackiego. Z dziejów szkolnictwa półwyższego w Szczecinie do początków XIX w. Studia i materiały*, red. A. Borysowska, Szczecin 2018, s. 11–22.
- Winkler L., *Struktury życia muzycznego Szczecina w XVIII wieku*, w: *Kompozytorzy szczecińscy*, t. 1: *do 1945 roku*, red. E. Kus i in., Szczecin 2003, s. 121–134.
- Witczak A., *Mityczne inspiracje Johanna Petera Titiusa w utworach okolicznościowych z okazji wjazdów monarszych do Gdańska*, w: *Gdańsk nowożytny a świat antyczny*, red. M. Otto, J. Pokrzywnicki, Gdańsk 2017, s. 63–78.
- Wolff Ch., *Oratio de Sinarum philosophia practica. Rede über die praktische Philosophie der Chinesen*, Hamburg 1985.
- Zabłocki S., *Od prerenesansu do oświecenia. Z dziejów inspiracji klasycznej w literaturze polskiej*, Warszawa 1976.
- Żbikowska-Migoń A., *Dzieje książki i jej funkcji społecznej: wiek XVIII*, Wrocław 1987.
- Żbikowska-Migoń A., *Historia książki w XVIII wieku: początki bibliologii*, Warszawa 1989.
- Żbikowska-Migoń A., *W kręgu bibliologii XVIII w. Johann Carl Conrad Oelrichs (1722–1798): jego prace bibliologiczne i księgozbiór*, „Roczniki Biblioteczne” 1983, nr 1–2, s. 159–191.

Indeks osobowy

A

Abelin, Johann Philipp 277
Ackerknecht, Erwin 334
Aemilius Probus 374
Aldrovandi, Ulisses 295
Aleksander Wielki 41
Alfenstaedt, J.G. 372
Allestry, James 280
Alvermann, Dirk 14, 379
Ambroży św. 126
Amelung, Christian 33
Amelung, Regina 33
Ammianus Marcellinus 275
Ammon, Andreas Gottfried 57
Anders, Stefan 12, 369, 377, 381
Andrysiak, Ewa 10, 384
Ange de Saint Joseph 270
Anna Maria (księżna pomorska) 37, 54
Anna von Croy (księżniczka pomorska)
58, 122, 123, 350
Annim, Christoph von 28, 67
Arystoteles 283, 293, 294, 300
Atanazy św. 260
Augustyn św. 260
Aurifaber, Andrzej 180, 218, 219, 388
Awianowicz, Bartosz 217, 218, 377
Awicenna 289
Ayrer, Samuel 216

B

Bąbolewski, Lucjan 19
Bach, Johann Sebastian 79
Bacon, Francis 295, 300
Balcke, Joachim 205
Balduin, Georg Michael 33, 78, 308, 352
Bambam, Martin 40, 41, 45, 209, 213
Bargiel, Franciszek 294, 377
Barnim XII (książę pomorski z dynastii
Gryfitów) 35, 82
Barnim XI (książę pomorski z dynastii
Gryfitów) 105, 352
Barnim X (książę pomorski z dynastii
Gryfitów) 82, 190
Barrettus, Lucius. Patrz Curtz, Albert
Bartholdi, Adolph Gideon 64
Barthold, Nikolaus 16, 54, 55, 56, 65, 82,
117, 189, 190, 191, 193, 194, 195,
199, 203, 211, 212, 213, 214, 215,
216, 224
Barthold, Thomas 211
Bartnik, Dorota 362
Bartosik, Małgorzata 334, 335, 352, 377
Barycz, Henryk 218, 383
Baumgarten, Siegmund Jakob 278
Bayer, Gottlieb Siegfried 282
Bayle, Pierre 311
Beckmann, Erdmuta 44
Beckmann, Johann 44
Beckmann, Johann Jr 44

- Beckmann, Sabine 12, 14, 27, 190, 191, 369, 377, 381
- Beer, Susanna de 163, 381
- Beger, Lorenz 276
- Beggerov, David 41, 42
- Belidor, Bernard Forest de 311
- Bergius, Johann 221, 261, 262, 264
- Bergius, Konrad 261
- Bernoulli, Daniel 282
- Bernoulli, Johann 250, 271, 282, 299
- Bertrammin, Catharina 109
- Besnier, Pierre 334
- Beveridge, William 342, 345
- Białostocki, Jan 17
- Bieńkowski, Tadeusz 239, 377
- Birckholtz, Johann Friedrich von 42
- Birkenmajer, Aleksander 98, 335, 356, 357, 364
- Birken, Sigmund von 102, 103, 377
- Blank, Georg Jakob 32
- Blecc, Balthasar 49, 61, 91
- Blücher, Conrad Adolf 58, 67
- Blumenthal, Hermann 350, 351, 377
- Bochart, Samuel 287
- Boecjusz (Anicius Manlius Severinus Boethius) 179
- Bogumił, Izabela 378
- Bogusław XIII (książę pomorski z dynastii Gryfitów) 35, 54, 108, 190, 194, 203
- Bogusław XIV (książę pomorski z dynastii Gryfitów) 29, 30, 37, 45, 55, 68, 73, 105, 106, 108, 109, 114, 120, 122, 158, 211, 216, 223, 350, 351, 388
- Bohle, Anna Sophia 44
- Bohle, Friedrich 30, 44, 69
- Böhmer, Wilhelm 11, 12, 333, 353, 378
- Boldvanus, Martinus 40
- Bolewski, Jacek 186, 384
- Bolte, Johannes 269
- Bolte, Michael 42
- Bonaventura, Federic 283
- Bongo Pietro 121
- Borcke, Matthias von 42
- Borowski, Andrzej 125, 217, 377, 379
- Borysowska, Agnieszka 9, 13, 14, 15, 55, 75, 98, 103, 133, 151, 163, 177, 204, 209, 210, 219, 248, 249, 268, 288, 291, 309, 313, 336, 352, 364, 365, 378, 380, 381, 382, 385, 386, 388, 390
- Botcherus, Otto 207
- Boym, Michał 292, 384
- Brahe, Tycho 297
- Brasch, Martin 193
- Braunschweig, Christian 47, 91
- Braunschweig, Christian Jr 47
- Braunschweig, Philipp 91
- Brockhaus, Christian Friedrich 65
- Bruckhausen, Daniel 37
- Buddeus, Johann Franz 301
- Budzyński, Józef 217, 218, 219, 236, 379
- Bugenhagen, Johann 259, 260, 262, 285
- Bülow, Gottfried von 31, 247
- Bünemann, Johann Ludolf 285
- Bünting, Heinrich 310
- Buszewicz, Elwira 13, 379
- Butel, Christoph 82, 117, 129, 131, 167, 174, 176, 193, 207
- Bütow, Johannes 54, 85
- Bylina, Elżbieta 362, 379
- ## C
- Caicovius, Israel 30
- Calov, Abraham 41
- Carlstadius, Andreas 105, 149
- Carolus de Sancto Paulo. Patrz Vialart, Charles
- Castello, Edmund 317, 341, 342, 345
- Celichius, Andreas 191
- Ceynowa, Andrzej 18, 218
- Chonovius, Martinus 114, 116
- Christiani, Christian 375
- Chrystian V (król Danii) 325
- Chytraeus, David 279
- Chytraeus, Nathan 194, 234
- Ciegler, Georg 207
- Cieśla, Hanna 157, 381
- Cisło, Anna 11, 382

- Coler, Paul 56, 130, 207, 220, 221, 222, 223, 230, 242, 375
- Cöpius, Michael 29
- Cradelius, Philipp 36, 54
- Cramer, Daniel 37, 39, 40, 41, 42, 55, 67, 72, 82, 153, 195, 203, 207, 208, 212, 213, 214, 220, 221, 223, 260, 263, 264, 268, 269, 281, 285, 371, 375
- Cramer, Daniel Jr 37, 207, 374
- Cramer, Friedrich 59, 72, 78
- Cramer, Johann Christophor 48
- Cramer, Johann Jacob 140, 153, 155, 156, 157, 158, 373
- Cramer, Maria Elisabetha 59
- Cremon, Johannes 125
- Crenius, Thomas 315
- Crüger, Johann 207
- Cunheimbs, Elisabetha 117
- Curtius, Ernst Robert 125, 379
- Curtz, Albert 297
- Cyceron (Marcus Tullius Cicero) 219, 268, 275, 302
- Cytowska, Maria 226, 379
- ## D
- Dahlen, Anna Elisabeth 63
- Dahlen, Gabriel 49, 50, 62, 63, 79, 82, 85, 91
- Daniel, Gabriel 278
- Deceni, Dorothea Sophia 135
- Deceni, Matthias 135
- Derold, Johann Paul 343
- Descartes, René. Patrz Kartezjusz
- Detharding, Georg 30, 76, 290
- Detharding, Wilhelm 70
- Deusing, Anton 297
- Diadochus, Marcus 260
- Dianni, Jadwiga 319
- Dickstein, Samuel 320
- Dillies, Johann 58, 135, 171
- Dillies, Johannes 29
- Diomedes (Diomedes Grammaticus) 226
- Dionizjusz z Halikarasu 304
- Domański, Juliusz 13, 379
- Dominicus de Flandria 300
- Donat (Aelius Donatus) 225, 226
- Dosiadas z Krety 134
- Dreger, Friedrich von 276
- Drejer, Christian 61
- Duber, Joachim 82, 202
- Duber, Johann 16, 54, 55, 56, 65, 82, 136, 155, 189, 190, 191, 192, 193, 194, 195, 197, 199, 202, 203, 204, 205, 206, 207, 208, 209, 210, 211, 212, 213, 214
- Duëz, Nathanaël 273
- Dunin, Janusz 349, 379
- Dunkerus, Joachimus 135, 373
- Dunsch, Boris 14, 379
- Dziębowska, Elżbieta 162
- ## E
- Ebeling, Johann Georg 77
- Ebert, David Friedrich 53, 54, 220, 225, 230, 247, 248, 250, 251, 252, 256, 257, 259, 260, 261, 263, 265, 269, 270, 271, 272, 273, 276, 277, 278, 280, 281, 282, 284, 285, 286, 287, 288, 294, 295, 296, 297, 298, 303, 305, 308, 309, 310, 311, 313, 326, 327, 332, 333, 351, 376, 379
- Eckstein, Friedrich August 220, 379
- Eckstein, Gottlieb 61, 91
- Effenbart, Gottfried 61, 62, 63, 65
- Effenbart, Hermann Gottfried 63, 64, 65
- Effenbartowa 65
- Eichorn, Johann 27
- Eichorn, Margaretha. Patrz Kelner, Margaretha
- Eichstaedt, Lorenz 41, 42, 47, 213, 291, 298
- Elard, Samuel 58
- Ellendt, Friedrich 223, 379
- Elsner, Bartholomaeus 207
- Engelbertus, Joachim 114
- Engelbrecht, Ulrich 85
- Engelke, Friedrich Ludwig 311

- Erazm z Rotterdamu (Desiderius Erasmus Roterodamus) 304
 Erdmuta (księżna pomorska) 28
 Ernest Bogusław von Croy (książę Croy i Aerschot) 122, 123, 350
 Ernest Ludwik (książę pomorski z dynastii Gryfitów) 35
 Estreicher, Karol 294
 Euler, Leonhard 282
 Eveler, Johannes 42
 Eyrer, Samuel. Patrz Ayrer, Samuel
- F**
- Faber, Friedrich 28, 68
 Faber, Jacob 35, 175
 Fabricius, Bogislaw 29
 Fabricius, Elisabetha 76
 Fabricius, F. 85
 Fabricius, Friedrich 33, 34, 41, 57, 61, 62, 70, 82, 91, 371
 Fabricius, Jakob 29, 41, 42, 44, 45, 68, 150, 193, 195, 374, 375
 Fabricius, Jakob Jr 45
 Fabricius, Joachim 31, 33, 45, 46, 69, 73, 76, 105, 135
 Fabricius, Johann 76
 Fabricius, Johannes 45, 131
 Fabricius, Margareta 31
 Falbe, Gotthilf Samuel 219, 379
 Ferber, Augustyn 126
 Filip II (książę pomorski z dynastii Gryfitów) 28, 35, 36, 37, 54, 90, 97, 108, 114, 123, 124, 140, 149, 150, 151, 153, 155, 157, 166, 167, 169, 176, 180, 205, 209, 279, 304, 350, 380, 384
 Filip I (książę pomorski z dynastii Gryfitów) 352
 Filip Juliusz (książę pomorski z dynastii Gryfitów) 56, 106, 159
 Filipowicz, Krzysztof 126, 380
 Findlen, Paula 301
 Fischer, Friedrich Franz Theodor 354
 Fischer, Kilian 260
 Flegont z Tralles 286
 Flood, John L. 206, 380
 Florus, Christianus Fridericus 147, 171
 Foës, Anuce 289
 Forti Antonio 166, 179
 Franas-Mirowska, Urszula 356, 380
 Franciszek I (książę pomorski z dynastii Gryfitów) 37, 54, 205
 Franczyk-Cegła, Agnieszka 309, 378
 Frankowska-Makała, Monika 155, 279, 350, 380
 Fredrich, Carl 249, 250, 376, 380
 Freytag, Werner 80
 Frideborn, Dionysius 54
 Friedeborn, Paul 9, 14, 15, 195, 214, 266, 288, 374, 378, 380
 Friedlieb, Philipp Heinrich 339, 376
 Friese, Marcus Detlev 266, 267, 273, 274, 302, 308, 309, 313, 333, 352
 Frischlin, Nicodemus 222, 242
 Fritz, Andreas 76
 Fromm, Andreas 30, 76
 Fromme, Joachim 344, 345
 Frostius, Jacobus 44
 Fryderyk III (elektor brandenburski) 325
 Fryderyk Wilhelm (elektor brandenburski) 279, 323
 Fryderyk Wilhelm I (król Prus) 80
 Fuchs, Anna 105, 106, 147, 183, 193
 Fuchs, Antonius 105, 183, 193
 Furetière, Antoine 286
- G**
- Gabriel, Anna Catharina 59
 Gabriel, Jakob 44, 59
 Gadebusch, Valentin 55
 Gaj, Beata 382
 Galen (Claudius Galenus) 289
 Garber, Klaus 14, 380
 Garin, Eugenio 102, 380
 Gaziński, Radosław 10, 12, 218, 326, 353, 380
 Gelliusz (Aulus Gellius) 303
 Georgi, Theophil 271
 Gercken, Philipp Wilhelm 277
 Gerschov, Johann Ludwig 372

- Gerschow, Timotheus 146, 148, 149
 Gierke, Michał 19
 Glombiowska, Zofia 180, 379, 388
 Goedicc, Peter 115
 Goetze, Georg 29, 30, 31, 43, 57, 69, 76,
 79, 85, 213, 278, 290
 Goetze, Hedwig 29
 Golitz, Johanna Elisabeth 62
 Gomes, João Pereira 293
 Gondek, Elzbieta 381, 382
 Górska, Magdalena 150, 381
 Gostyńska, Dorota 102, 381
 Graevius, Johann Georg 275, 310
 Granovius, Joachimus 194, 195
 Grantzin, Andreas 54, 55, 75, 97, 209
 Granzin, Paulus 167
 Grebnitz, Elias 322, 323
 Greger, J.P. 60
 Greiffenhagenius, Müller Andreas. Patrz
 Müller, Andreas Greiffenhagenius;
 Griffin, Bennet 295
 Gröning, Peter 223
 Gronovius, Johann Friedrich 303
 Groß, Christian 351
 Grunebergius, Petrus 169
 Grycz, Józef 358
 Gryphius, Andreas 92
 Grzebień, Ludwig 319
 Grzelak, Jerzy 203
 Grzeszczuk, Stanisław 11, 379
 Guido d'Arezzo 162
 Gustaw II Adolf (król Szwecji) 29, 40, 55,
 68, 215
 Gut, Paweł 218, 251, 326, 381
 Gutzmer, Elisabetha 27
 Gutzmer, Ulrich 27
- H**
- Haenfler, Johann 372
 Haerlitz, David 291
 Hagius, Christophorus 183, 187
 Halm, Karl Ritter von 285
 Hamel, Jürgen 190, 191, 192, 193, 197,
 199, 211, 216, 381
 Händel, Georg Friederich 79
 Hänffler, Johann 91
 Hanowerska, Zofia Dorota 65
 Harasimowicz, Jan 270, 384
 Hartelfelder, Karl 217
 Hartnack, Daniel 268
 Hartwich, Peter 209
 Harvey, William 296
 Hase, Leonhard 78
 Haviland, John 295
 Heiler, Günther 324
 Heinsius, Nicolaus 303
 Helwig, Christoph 265
 Helwig, Christoph jr 265
 Herbster, Johannes. Patrz Oporinus,
 Johannes
 Herlitz, David 193, 286, 290
 Hesehusen, Anna 138, 139
 Heweliusz, Jan 271, 297, 298, 311, 381
 Heyden, Hellmuth 203
 Hildebrandt, Andreas 28, 40, 55, 193,
 211, 212, 213, 214, 215, 266, 281,
 374
 Hildebrandt, Wilhelm 212
 Hillius, Bartholomaeus 56, 106, 108, 112,
 372
 Hipokrates 289
 Hofmann, Otto 219, 381
 Hollonius, Ludwig 135, 205
 Holman, Abigail 33
 Hondius, Henricus 286
 Hondius, Jodocus 286
 Hopfer, Jeremias 77
 Höpfner, Anna Elisabeth 49, 62
 Höpfner, Jacob 62
 Höpfner, Johann 59
 Höpfner, Michael 43, 57, 58, 62, 78, 85,
 135, 171, 225
 Höpfnerowa 59, 77
 Höpfner, Samuel 59, 60, 61, 62, 229
 Hoppius, David 13
 Horacy (Quintus Horatius Flaccus) 13,
 179, 180, 181, 183, 184, 185, 186,
 187, 234, 290, 303, 304
 Horn, Peter 78, 371
 Horn, Regina 78, 85

Horns, Elisabetha 147
 Horst, Elisabetha 175
 Horst, Philipp 54, 180, 181
 Horthemels, Daniel 343
 Hraban Maur. Patrz Raban Maur
 Hübner, Georg 33, 46
 Humboldt, Alexander von 292
 Hunnich, Christoph 35, 37, 82, 207
 Hunold, Christian Friedrich 111
 Hyde, Thomas 341, 345, 376

I

Imańska, Iwona 66, 93, 381
 Impelluso, Lucia 157, 381
 Ines, Albert 163, 164, 165
 Iudex, Christophorus 146, 149
 Iwańczuk, Jan 249

J

Jacobi, Anna Maria 59
 Jacobi, Ludwig 32, 33, 46, 57, 59, 85
 Janeczek, Stanisław 381
 Jan Fryderyk (książe pomorski z dynastii Gryfitów) 28, 30, 35, 73, 350
 Jan III Sobieski (król Polski) 345
 Jansen, Cornelius 259
 Jansen, Johannes 163, 381
 Janssonius, Johannes 286, 287
 Jarczykowa, Mariola 382
 Jasche, Joachim 73
 Jasche, Valerius 334
 Jekiel, Wojciech 102, 380
 Jennerich, Hieronim 33, 78, 80
 Jerzy III (książe pomorski z dynastii Gryfitów) 15, 54, 55, 75, 97, 133, 151, 209, 378
 Jetze, Paul 141, 373
 Jordan, Joachim 131
 Juda Machabeusz 41
 Juda, Maria 382
 Judek, Cecylia 335, 355, 382
 Juliusz Cezar (Gaius Iulius Caesar) 303
 Juwenalis (Decimus Iunius Iuvenalis) 303

K

Kaczyńska, Leokadia 13, 389
 Kallendorf, Craig 13, 389
 Kansdorff, Daniel 73
 Kapuścińska, Anna 13, 103, 204, 268, 382
 Karol II Stuart (król Anglii) 341
 Karol XI (król Szwecji) 48, 326
 Kartezjusz (René Descartes) 300
 Katarzyna Urszula (księżniczka sasko-lauenburska) 28
 Katullus (Gaius Valerius Catullus) 275
 Kawecka-Gryczowa, Alodia 11, 12, 189, 190, 379
 Kazimierz VII (książe pomorski z dynastii Gryfitów) 108, 350
 Kehrberg, Augustin 316, 383
 Kelner, Andreas 27, 28
 Kelner, Margaretha 27, 36
 Kelner, Samuel 28, 29, 116
 Kielkowski, Maurycy 111, 386
 Kielmann, Heinrich 40, 56, 105, 147, 148, 183, 184, 193, 206, 209, 213
 Kielmann, Heinrich Jr 56
 Kiene, Gertruda 135
 King, William 341
 Kircher, Athanasius 272, 274, 279, 294, 295, 301, 319
 Kirchmann, Johann 234, 236
 Kirsten, Georg Christian 33
 Kirstenin, Christina Elisabetha 33
 Kirstenius, Georg 46, 290
 Kirstenius, Peter 41
 Kirstenius, Petrus 270, 384
 Kisilowska, Małgorzata 11, 382
 Kizik, Edmund 33, 62, 66, 67, 68, 69, 71, 75, 79, 82, 93, 97, 98, 382
 Klaproth, Julius 333
 Klara Maria (księżniczka pomorska z dynastii Gryfitów) 194
 Klaudiusz Klaudianus (Claudius Claudianus) 304
 Kleist, Laurentius 207
 Klingenberg, Friedrich Gottlieb 79, 80

- Kochański, Adam Adamandy 271, 319,
320, 321, 345
 Koćwin, Mirosława 335
 Kohnen, Christophor 117
 Kölpin, Alexander Bernhard 292
 Komeński, Jan Amos 238, 239, 243, 267,
377
 Konfucjusz 274, 343, 376
 Kopaliński Władysław 121, 157
 Kopernik, Mikołaj 297, 362, 383, 388
 Korneliusz Nepos (Cornelius Nepos)
116, 194
 Kornfeld, Theodor 102, 103, 382
 Korotajowa, Krystyna 189, 190
 Kościelna, Joanna A. 30, 316, 383
 Kosma III Medyceusz (książę Toskanii)
340
 Kosman, Janina 14, 177, 204, 248, 353,
364, 378, 382, 383, 387, 388
 Kotarski, Edmund 70, 71, 80, 99, 157,
312, 383, 385
 Kot, Stanisław 217, 218, 383
 Krakewitz, Albrecht Joachim von 50, 51
 Krakewitz, Barthold von 263
 Krause, Karl Ernst Hermann 50
 Krüger, Paul 140
 Krystyna (królowa Szwecji) 351
 Krzysztof św. 151
 Ksenofont 300
 Kus, Eugeniusz 389, 390
 Kuźmina, Dariusz 14, 378
 Kwintus Lamia 183
 Kwintilian (Marcus Fabius Quintilianus)
178, 302
- L**
- Labuda, Gerard 10, 381
 Laet, Joannes de 287
 Lam, Andrzej 181
 Landtrachtinger, Johann Christoph 35,
36, 37, 39
 Lange, Christian 45
 Lange, Christian Jr 46
 Langius, Peter 135
 Lassenius, Johannes 264
 Lechicka, Jadwiga 218, 383
 Lehmann, Anna Regina 62
 Lehmann, Urban 55
 Leibniz, Gottfried Wilhelm 267, 271,
320, 321
 Leich, Charlotta 53
 Leich, Johann Heinrich 53
 Leich, Johann Samuel 53, 54
 Lemcke, Hugo 203, 383
 Lesiński, Henryk 353, 379
 Lettow, Ernst Bogislaus von 371
 Lettow, Johann Ernst von 51, 85
 Leuschner, Martin 40, 41, 42, 55, 56,
203, 213
 Levezow, Immanuel Friedrich 27, 189,
190, 383
 Lewandowska, Anna 18, 383
 Lichtner, Kaspar 56
 Liebeherr, Matthäus 97, 98, 260, 261,
263, 264, 265, 266, 267, 305, 306,
309, 313, 352, 388
 Lilljeström, Johan Nicodemi 74
 Linné, Carl von. Patrz Linneusz, Karol
 Linneusz, Karol 292
 Lipenius, Martin 283
 Lipsius, David 290
 Lipsius, Justus 303
 Lisiak, Bogdan 319, 382
 Liskowacka, Jolanta 19
 Loleius, Walenty 56
 Loof, Heinrich 46
 Löper, Johann Wilhelm 64, 74, 252, 327,
328
 Lubinus, Eilhard 10, 304, 380
 Lubomirski, Jan Tadeusz 345
 Lucius, Andreas 40
 Lüdeke, Gertruda 117, 176
 Luden, Lorenz 103, 126, 141, 159, 161,
373
 Ludolf, Hiob 319, 340
 Ludovici, Jacob 70, 78
 Luter, Martin 131, 219, 258, 260, 262,
267, 281, 340
 Lütkeemann, Joachim 262, 263
 Lützow, Barbara von 73

L

Lojko, Alicja 13, 19, 68, 383
 Lopuch, Maria 30
 Łuszpak, Agnieszka 11, 382

M

Maevius, Joachim 123, 171
 Magerlin, Peter 339
 Magliabecchi, Antonio 340, 341, 345
 Majewski, Marcin 219, 384
 Malchin, Christian 46, 77
 Malchin, Christian Jr 46
 Malchin, Heinrich 46
 Maltzhan, Christian 117
 Mancel, Georg 177, 178
 Manteuffel, Conrad 28, 67
 Manucjusz, Aldus. Patrz Manuzio, Aldo
 Manuzio, Aldo 304
 Marcjalis (Marcus Valerius Martialis)
 169, 303
 Margoloth, Naphtali. Patrz Otto, Julius
 Conrad
 Marstaller, Martin 35, 150, 384
 Martin, John 280
 Masalski, Robert 15, 55, 209, 378
 Maschkow, Balthasar Petrus von 72
 Maschkow, Georg Balthasar von 49, 51,
 72
 Maschkow, Nicolaus von 49
 Masius, Hektor Gotfryd 325
 Massow, Kaspar Otto von 51
 Mattaire, Michael 311
 Mauritius, Andreas 345
 Mayer, Johann Friedrich 262, 264
 Mazur, Zbigniew 219, 384
 Mecenas (Gaius Cilnius Maecenas) 185
 Megerlin, Peter 339, 340
 Meill, Aegidius a 184, 187
 Melanchton, Filip 180, 217, 218, 219,
 222, 230, 240, 242, 301, 304, 388
 Melchior, Adam 283, 284
 Mellin, Anna Magdalena von 47, 50
 Mellin, Eva Sophia von 50
 Mellin, Jürgen von 47, 50, 67

Menantes. Patrz Hunold, Christian
 Friedrich
 Mercator, Gerard 287
 Merian, Matthäus 277
 Metig, Gotthard 79
 Meyer, Caspar 46, 57, 59
 Meyerin, Elisabeth 64
 Mężyński, Andrzej 362, 379
 Miazek, Monika 292, 384
 Michaelis, Ulrich Clemens 58, 77
 Michałowska, Teresa 101, 104, 155, 163,
 175, 178, 384
 Michalska, Agata 13, 19, 68, 383
 Micraelius, Johann 31, 43, 44, 45, 47, 55,
 57, 71, 73, 74, 85, 146, 211, 262,
 263, 264, 278, 281, 285, 290, 301,
 316, 335, 371, 384
 Mieczkowska, Hanna 362, 379
 Migoń, Krzysztof 10, 11, 13, 23, 270, 383,
 384
 Mikołaj z Liry (Nicolaus de Lyra) 259
 Milewska-Ważbińska, Barbara 13, 186,
 204, 268, 378, 379, 381, 382, 384,
 386
 Millies, Johann 207
 Mochinger, Johann 238
 Mödersheim, Sabine 150, 384
 Mohnike, Gottlieb 11, 27, 47, 189, 190,
 203, 384
 Mokrzecki, Lech 278
 Möller, Alhard 102, 103, 384
 Morhof, Daniel Georg 237, 282
 Mösler, Adam 74
 Mösler, Eva 74
 Move, Bartholomaeus 61
 Mrozowska, Alina 362, 384
 Müller, Andreas Greiffenhagenius 15, 17,
 252, 257, 258, 259, 264, 273, 274,
 275, 276, 286, 287, 303, 305, 312,
 313, 315, 316, 317, 318, 319, 320,
 321, 322, 323, 324, 325, 326, 327,
 328, 329, 331, 332, 333, 334, 335,
 336, 337, 339, 340, 341, 343, 344,
 345, 346, 352, 356, 362, 376, 378
 Müller, Bonawentura 326

Müller, Georg 146, 147, 175
 Müller, Joachim 56, 213
 Müller, Johann Christian 65
 Müller, Kwodwultdeus Abraham 337
 Müller, Martin 27
 Mundinus, Caspar Gottfried 32
 Mungello, David E. 318, 321, 323, 384
 Muret, Marc Antoine 192
 Musculus, Andreas 191
 Myk, Władysław 32

N

Nadolski, Bronisław 18, 385
 Naudé, Gabriel 283
 Neander, Michael 339
 Necker, Jacob 111, 112
 Nepos (Cornelius Nepos) 268, 374
 Neudorffius, Aegidius 237
 Neumark, Peter 204
 Newton, Isaac 271
 Nicolai, Johann Friedrich 273
 Niedbał, Hanna 334, 352, 377
 Niedzielski, Piotr 218, 380, 381
 Nieznanowska, Joanna 291, 385
 Nieznanowski, Stefan 115, 166, 172
 Niklewiczówna, Krystyna 362
 Noack, Lothar 221, 315, 316, 318, 321, 325, 326, 385
 Nortmann, Johann Friedrich 207
 Nowak-Dłużewski, Juliusz 186, 385
 Nowak, Zbigniew 10, 18, 312, 385
 Nowaszczuk, Jarosław 166, 168, 169, 175, 179, 385
 Nowicki, Ryszard 98, 204, 335, 356, 357, 360, 364, 385, 386

O

Ochs, Ekkehard 76, 389
 Oelrichs, Johann Carl Conrad 276, 277, 309, 324, 325, 328, 337, 351, 352, 386, 390
 Oesler, Christoph 36, 151, 152
 Oleszczyk, Krzysztof 157, 386
 Oporinus, Johannes 300

Osten, Sophia Charlotta von der 63
 Ostrowska, Eliza 364, 386
 Otto, Julius Conrad 149, 208
 Otto, Maria 18, 377, 378, 383, 387, 390
 Otton z Bambergu św. 214, 334
 Otwinowska, Barbara 102
 Owen, John 162, 163, 381
 Owidiusz (Publius Ovidius Naso) 290, 303, 379

P

Palen, Joachim 82, 85, 192, 371, 374
 Palewicz, Roman 157
 Pallas, Peter Simon 292
 Palthen, Sophia Beata 63
 Panvinio, Onofrio 284
 Paschasius a Sancto Johanne Evangelista 102, 104, 109, 128, 129, 140, 144, 145, 148, 161, 162, 166, 169, 172, 173, 179, 386
 Pascovius, Johann 78
 Paweł II (papież) 284
 Paweł św. 131
 Pawlak, Marian 218, 386
 Pawlak, Wiesław 386
 Pelargus, Christoph 285
 Pelshofer, Erich 32, 45, 46, 57, 68, 71, 108
 Peperus, Daniel 147, 149
 Persjusz (Aulus Persius Flaccus) 303
 Petersdorf, Rebeka 44
 Petersen, Isaak 48
 Petersen, Wolter 48
 Petrus, Laurentius Elias 51
 Pezel, Michael 191
 Pfeiff, Daniel 41
 Pfeiff, Maria 85
 Pfuel, Johann Ernst 34
 Pietras, Tadeusz 209, 386
 Pirche, Gerhardus 117
 Piskala, Magdalena 111, 386
 Piskorski, Jan M. 9
 Pitzan, Philipp 55
 Placotomus, Anna Judith 62
 Placotomus, Anna Sophia 59

Placotomus, Immanuel 59
 Platina, Bartolomeo 284
 Platon 283, 300
 Plaut (Titus Maccius Plautus) 303
 Plempius, Vopiscus Fortunatus 289
 Plener, Johann Adam 33, 48
 Plener, Maria 33, 48
 Plutarch z Cheronei 302
 Pokrzywnicki, Jacek 18, 377, 378, 383, 387, 390
 Polo, Marco 275, 318, 324
 Pomeranus, Peter 177
 Pontanus, Jacobus 175, 178, 179, 387
 Porada, Haik Thomas 14, 379
 Porfyriusz (Publius Optatianus Porfyrius) 101, 130
 Praetorius, Christoph 58
 Praetorius, Daniel 28
 Praetorius, Joachim 207, 213
 Praetorius, Johannes 55, 213, 214
 Priscjan (Priscianus) 226, 240
 Protzen, Johanna 64
 Ptaszyński, Maciej 69, 387
 Pufendorf, Samuel von 279
 Pulmann, Theodor 304
 Püttmann, Christian 324

Q

Quade, Anna Catharina 52, 63
 Quirini, Maria 355, 357, 358, 359, 360

R

Raban Maur 101
 Raby, Frederic James Edward 126, 387
 Rall, Georg Friedrich 46, 296, 297
 Ram, Adam 269
 Ramin, Otto von 35, 149, 180
 Ramus, Petrus 222, 242
 Rango, Konrad Tiburtius 33, 34, 71
 Rango, Regina Katharina 32
 Rasch, Michael 36, 151, 152, 373
 Raute, Anna Maria 59
 Raute, Johann 59
 Rautenstein, Julius-Ernest 76

Reddemerus, Thomas 135
 Redtel, Friedrich 33, 34, 46, 47, 50, 52, 53, 57, 59, 61, 65, 70, 77, 78, 266
 Redtel, Sophia 59, 78
 Regast, Petrus 135
 Regastus, Ludovicus 29
 Regge, Jürgen 14
 Reimarus, Nicolaus 46
 Reimer, Friedrich 131
 Reimerus, Fredericus 31
 Reimmann, Jacob Friedrich 270
 Reineccius, Heinrich 69, 73
 Reinesius, Thomas 290
 Reinhard, Johannes 303
 Reischius, Elisabeth 43
 Reske, Christoph 27, 190, 387
 Rethe, David 212
 Reutz, David 37, 40, 77, 213
 Reutz, Regina 77
 Rharius, Adam Phillip 61
 Rharius, Petrus 60, 61
 Rheberg, Joachim 176
 Rhenius, Johannes 215, 222, 223, 224, 225, 229, 230, 233, 234, 236, 240, 241, 242, 267, 268, 304, 375
 Rhete, Anna 35, 43, 44
 Rhete, Anna Elisabeth 49
 Rhete, David 35, 40, 41, 42, 55, 77, 176, 215, 224, 225, 229
 Rhete, David Friedrich 47
 Rhete, Elisabeth 35
 Rhete, Friedrich Ludwig 47, 48, 49, 50, 91
 Rhete, Georg 42, 43, 167, 216
 Rhete, Joachim 35, 54, 82, 199
 Rhete, Johann Valentin 43, 44, 45, 46, 47, 73, 135, 185
 Rhete, Maria 167
 Rhodomann, Lorenz 284, 285
 Ribbe, Abraham 207
 Riccius, Joachim 82, 371
 Richelieu, Armand Jean 287
 Rigen, Christoph 75
 Röber, Paul Sigismund 43
 Rogge, Samuel 93

- Röhric, Balthasar 65
 Rosa, Samuel 334
 Rosen, Jan Krzysztof 146
 Röser, Johann Georg 49, 50
 Roth, Andreas 31
 Rubachius, Adam 30
 Ruckefordtius, Balthasar 29
 Rüdell, Elias 205
 Rudolph, Friedrich 58, 121, 122
 Runge, Andreas 138, 139
 Russow, Balthasar 193
 Rybka, Eugeniusz 297
 Rymar, Edward 13, 363, 387
 Rypson, Piotr 101, 103, 130, 131, 133,
 134, 140, 144, 387
- S**
- Sagittarius, Paulus 117
 Sallengre, Albert H. de 310
 Salmonowicz, Stanisław 18, 218, 233,
 387, 388
 Salthenius, Daniel 272, 284, 298
 Saltzer, Emanuel 229
 Salustiusz (Gaius Sallustius Crispus) 303
 Sander, Joachim 53, 64, 80
 Sarbiewski, Maciej Kazimierz 128, 179,
 186, 384
 Sarnowska-Temeriusz, Elżbieta 102
 Scaliger, Iulius Caesar 166, 222, 241, 242
 Scaliger, Joseph 222, 242
 Scarlach, Samuel 213
 Schaeuius, Heinrich 13, 29, 31, 45, 233,
 234, 236, 237, 238, 243, 263, 268,
 290, 291, 376, 379
 Schambach, Eva 63
 Schamphius, Daniel 167
 Schefferus, Johannes 275
 Scheffus, Andreas 34
 Schenck, Georg 58
 Scherenberg, Johann 30
 Scherenberg, Theodor 34, 68, 79
 Schermer, Friderich 135
 Scherping, Matthaeus 171
 Schiffmann, Dorothea Luisa 63
 Schiffmann, Maria Charlotta 63
 Schimmelpfennig, Adolf 298
 Schindler, Valentin 271, 272
 Schipano, Mario 280
 Schlävich, Marcus 42
 Schlegel, Daniel 115
 Schlüsselburg, Konrad 263
 Schmechelius, Martin 206, 209
 Schmid, Herta 151, 384
 Schmidt, Erasm 222, 241, 242
 Schmidt, Georg 51, 72
 Schmidt, Robert 219, 388
 Schmied, Catharina 82
 Schmieden, Anna Elisabetha 32
 Schmolius, Lucas 115
 Schnobel, Joachim 46, 57, 309
 Schoppe, Kaspar 283
 Schorkopff, Georg Christoph 34
 Schott, François 288
 Schreiber, Johann Christian Daniel von
 296, 311
 Schrevelius, Cornelius 303
 Schröder, Christina 33, 78
 Schröder, Elisabeth 77
 Schröder, Joachim Christian 53, 72
 Schröderin, Benigna 74
 Schröders, Jacob 74
 Schroederia, Maria 344
 Schroederus, Christophorus 344
 Schubben, Georgius 114
 Schubben, Ursula 114, 116
 Schulanndt, Jakob 137
 Schultetus, Christoph 44, 56, 85, 193
 Schultetus, Joannes 120
 Schultz, Daniel 46, 59
 Schurtzfleisch, Conrad Samuel 288
 Schütz, Heinrich 79
 Schwann, Stanisław 219, 379
 Schwantes, David 193
 Schwartz, Albert Georg 288
 Schwartzkopff, Ludwig Erdman 60
 Schwarze, Rudolf 285
 Schweder, Ernst Bogiëblaff 78
 Schwellengrebel, Gottfried 32, 59
 Sekstus Aureliusz Wiktor (Sextus Aure-
 lius Victor) 275

- Sekulski, Jerzy 93, 388
 Selfisch, Samuel 241
 Sellin, Peter 37, 371
 Sell, Johann Jacob 247, 248
 Seltzer, Balthasar 205
 Semler, Johann Salomon 278
 Seneka Młodszy (Lucius Annaeus Seneca Minor) 223, 303
 Senftleben, Valentin 150
 Sengestachius, Nicolaus 126, 128
 Setzer, Balthasar 28, 108
 Siadkowski, Stanisław 12, 355, 364, 388
 Sidorowicz-Mulak, Dorota 309, 378
 Sierotwiński, Stanisław 335, 357, 358
 Simmias z Rodos 133
 Simon, Dorothea 63
 Simon, Gottfried Jr 52
 Simon, Gottfried 52, 53
 Simon, Johann Gottfried 52
 Simon, Laurentius 48
 Simonis, Dorothea 175
 Simonis, Jakob 30, 175
 Sipayłło, Maria 346, 388
 Sithmann, Johann 69, 158
 Siuciak, Aleksandra 15, 378
 Siuts, Hinrich 219, 381
 Skiba, Aleksandra 19, 98, 388
 Skimina, Stanisław 128
 Skrycki, Radosław 10, 380
 Skytte, Johann 211
 Sleidan, Johann 278
 Smolliana, Eva 115
 Somere, Jacob de 176
 Sommer, Johann Heinrich 32, 61
 Sommer, Maria 61
 Spahn, Christian 76, 77, 78, 80
 Spandow, Joachim 73
 Specht, Anna Christina 64
 Spiegel, Johann Friedrich 50, 51, 52, 74, 85, 92
 Spiegel, Louisa 52, 53
 Splett, Jürgen 221, 315, 316, 318, 321, 325, 326, 385
 Splitstoterus, Christoph 40
 Sprengel, L.S.G. 65
 Stannike, Carl 64
 Starck, Daniel 31, 32, 33, 34, 36, 73, 77, 78, 85, 147, 225, 229, 230
 Starck, Elisabetha 33
 Starck, Johann Tobias 33, 68
 Starek, Elżbieta 180, 218, 219, 388
 Stecher, Christoph 28
 Steernerus, Iacobus 115
 Steinbrück, Anna Eleonora 53
 Steinbrück, Dorothea Friederica 53
 Stemp, Richard 157, 388
 Stephani, Matthias 266
 Sternberg, Catharina Louisa 52
 Sterner, Jacob 175
 Stiegliz, Johann Friedrich 53
 Stoltenborg, Dorota 31
 Stoltenborg, Otto 31
 Strauch, Aegidius 298, 299
 Stroband, Heinrich 218
 Struck, Johann Franz 53
 Strutyńska, Maria 363, 388
 Sturm, Johann Christoph 299
 Sturm, Johannes 218, 219, 229, 234, 268, 299
 Sturm, Leonhard Christoph 299
 Stymmel, Christoph 269
 Stypman, Jacob 164
 Suárez, Franciszek 293
 Suchlandt, Jakob 136
 Suchojad, Henryk 67, 382
 Suchowin, Modestia 63
 Superville, Daniel de 291
 Szajko, Urszula Barbara 12, 204, 335, 351, 355, 382, 388, 389
 Szczęsny, Mikołaj 389
 Szymiczek, Franciszek 361, 389
- Ś
- Śliwińska, Arleta 219, 384
- T
- Tara Handroš. Patrz Tharaeus Andreas
 Tarczyński, Waldemar 218, 380, 381
 Taubmannus, Fridericus 303

Tazbir, Janusz 293
 Telemann, Mauritius 135
 Tenhaef, Peter 76, 80, 389
 Tentzl, Wilhelm Ernst 324
 Teokryt z Syrakuz 133
 Terencjusz (Publius Terentius Afer) 219,
 267, 268, 303
 Terry, Edward 280
 Tesmar, Daniel 288
 Tesmeria, Elisabeth 135
 Tharaeus, Andreas 340, 355
 Thürings, Matthias 109
 Tonnenbinder, Nicolaus 44, 73
 Treter, Jacob 28
 Trigault, Nicolaus 343
 Trivet, Nicholas 260
 Troianus, Andreas 56, 130
 Troianus, Fridericus 56
 Tucker, G.H. 13
 Tukidydes 304
 Türcke, Johhan Gottlieb 64
 Turretini, Bénédicte 272
 Tuwim, Julian 101, 128, 389
 Tylkowski, Wojciech 293, 294, 377
 Tync, Stanisław 218, 389
 Tzetzal, Johann 206

U

Udam, Peter 41
 Uffenbach, Philipp 299
 Ulrich, Dorothea Elisabeth 63
 Ulryka Eleonora (królowa Szwecji) 48, 60
 Ulryk (książę pomorski z dynastii
 Gryfitów) 54, 55, 149, 211, 214
 Urbański, Piotr 13, 18, 103, 204, 268,
 379, 382, 389
 Ursinus, Johannes Heinrich 259
 Utecht, Ludwig 60

V

Vagnerow, Dorothea Friderica 63
 Vahle, Anna Agnes 41
 Vahle, Ernest 41
 Valle, Pietro della 280

Vangerow, Barbara Charlotta 52
 Vangerow, Friedrich 52
 Vialart, Charles 287
 Viccars, John 258
 Vogler, Samuel 14
 Vogt, Johann 272, 298
 Voigt, Caspar 135
 Volckner, Georg 207
 Volcmar, Johannes 141, 144
 Volschovius, Joachim 161, 172
 Völschow, Mövius 206

W

Waldovius, Adam 69
 Waleys, Thomas 260
 Wanckel, Johannes 222, 240, 241, 242
 Wasserfurer, Daniel 56, 207
 Waudré, Julien 163, 381
 Weber, Franz 354, 389
 Wedigen, Matthaeus 114, 116
 Wegner, Dorothea 161
 Wegner, Johannes 161
 Wehling, Catharina 63
 Wehling, Georg 49
 Wehrmann, Martin 11, 12, 218, 248, 250,
 311, 312, 327, 333, 334, 351, 389
 Weltlandius, Martinus 40
 Wergiliusz (Publius Vergilius Maro) 219
 Wesołowska, Sylwia 217, 390
 Westphal, Andreas 185, 186
 Westphal, Peter 123
 Wettstein, Henrik 260
 Wettstein, Johann Rudolf 260
 Weyher, Anna Sybilla 62
 Wheling, Georg 61
 Wiater, Elżbieta 19
 Willich, Anna Sophia 63
 Willihius, Adam 174
 Winkler, Lutz 79, 80, 390
 Winnemer, Daniel 46
 Winther, Georg von 82, 85, 192
 Winther, Jurga Valentin von 13, 35, 39,
 67, 151, 210
 Winther, Valentin 42
 Wirtz, Felix 291

Witczak, Agnieszka 390
Witkowska-Zaremba, Elżbieta 162
Witte, Hermann 49, 91, 372
Witten, Margaretha 28
Wittz, Benedikt 46
Władysław IV Waza (król Polski) 157
Wolff, Christian 343, 390
Wolf, Johann Christoph 271, 282
Worm, Ole 274
Wulffen, Anna Hedwig von 32, 77
Wulffen, Jakob Johann von 32
Wydra, Wiesław 303

Z

Zablocki, Stefan 102, 390
Zacharias, Paul 13, 35, 103, 204, 268, 382
Zamoyski, Jan 275
Zante, Dorothea Sophia 63
Zdero, Renata 155, 279, 380
Zillmer, Johann 74
Zofia Jadwiga (księżna wołogoska) 183
Zofia Szlezwicko-Holsztyńska (księżna
szczecińska) 166, 176
Zöllner, Johann Friedrich 312

Ż

Żbikowska-Migoń, Anna 276, 379, 390

